

19534

Pamięci
Adama
Lysakowskiego

+ 2 oryginały

A. L. w a. w. o. p. i. a. c.

"Ochodzenie" 1945

w. w. 26, 30



STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

WARSZAWA 1973

*Pamięci
Adama
Łysakowskiego*

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

WARSZAWA 1973

Osobne odbicie z „Przegląd Biblioteczny”
R. 39: 1971 (z. 1—4)

SŁOWO WSTĘPNE

Dnia 30 września 1972 roku mija dwadzieścia lat od śmierci Adama Łysakowskiego — wybitnego bibliotekarza i bibliografa, teoretyka nauki o książce, zasłużonego działacza Związku Bibliotekarzy Polskich.

Z tej okazji poświęcamy Jego pamięci niniejszy rocznik *Przeglądu Bibliotecznego*, obejmujący prace Jego współpracowników, kolegów i uczniów.

Pierwszy z czterech działów tematycznych, w których zgrupowane są te prace, dotyczy bezpośrednio osoby Adama Łysakowskiego. Helena Hleb-Koszańska przedstawia Jego życie i działalność, traktując najszerzej okres lat 1930—1939, kiedy pracował On na stanowisku dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Jan Kossonoga charakteryzuje Jego koncepcje bibliologiczne, podkreślając szczególnie zainteresowania problematyką klasyfikacji piśmiennictwa. Tadeusz Kotarbiński wspomina łączącą go z Łysakowskim przynależność do filozoficznej szkoły Profesora Kazimierza Twardowskiego. Tadeusz Zamojski kreśli *Wspomnienia ze współpracy z Adamem Łysakowskim* przy organizowaniu polskiej służby dokumentacji naukowo-technicznej w pierwszych latach Polski Ludowej. Dorobek piśmienniczy i dydaktyczny Łysakowskiego oraz dotyczące Go piśmiennictwo rejestrują zestawienia opracowane przez Michała Ambrosa i Marię Małachowską-Staszelis.

Z relacji, refleksji i wspomnień ludzi, którzy współpracowali z Adamem Łysakowskim, wyłania się wyrazisty obraz osobowości człowieka, którego twórcza myśl i skuteczne działanie zaważyły w znaczący sposób na ukształtowaniu się wielu dziedzin pracy bibliotekarskiej, wytyczając im dalsze perspektywy rozwoju.

Różnorodność i rozległość zainteresowań Łysakowskiego odzwierciedla — nie w pełni jednak — tematyka kilkunastu prac umieszczonych w tym roczniku w działach: Nauka o książce; Bibliografia. Informacja naukowa; Bibliotekarstwo. Bibliotekoznawstwo.

REDAKCJA

FOREWORD

The day of 30th September 1972 is the 20th anniversary of the death of Adam Łysakowski — eminent librarian and bibliographer, theorist of critical bibliography, active and meritorious member of the Polish Library Association.

On this occasion we devote to his memory the present annual edition of the *Przegląd Biblioteczny (Library Review)*, containing articles by his colleagues, collaborators and disciples.

The first of the four subject sections, in which these articles have been grouped, concerns Adam Łysakowski directly. Helena Hleb-Koszańska presents his life and activities, dwelling particularly on the period 1930—1939, when he was director of the Library of the Stefan Batory University in Wilno. Jan Kossonoga characterizes his bibliological ideas, emphasizing the interest he took in the problems of the classification of literature. Tadeusz Kotarbiński recalls their mutual affiliation to the philosophical school of Professor Kazimierz Twardowski. Tadeusz Zamojski sketches his *Reminiscences of the collaboration with Adam Łysakowski* in organizing Polish scientific and technical documentation services in the first years of People's Poland. Łysakowski's literary output, his didactic achievements, and the literature about him are recorded in the lists compiled by Michał Ambros and Maria Małachowska-Staszelis.

From the accounts, reflections, and recollections of the people who collaborated with Adam Łysakowski appears an expressive image of the personality of this man, whose creative thought and effective work had a significant influence on many branches of librarianship, outlining the perspectives for their further development.

The diversity and extent of Łysakowski's interests are reflected — though not in full — in subjects of the 18 articles published here under the headings: Bibliology; Bibliography. Scientific information; Librarianship. Library science.

THE EDITORS

Pamięci Adama Łysakowskiego



Paul Lysekenti

ADAM ŁYSAKOWSKI

HELENA HLEB-KOSZAŃSKA

ADAM ŁYSAKOWSKI ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ

Koleje życia Adama Łysakowskiego ukształtowała epoka, w której zawarte są dwie wojny światowe, rzutujące na losy kraju i ludzi.

Adam Łysakowski urodził się w Stanisławowie 18 XII 1895 r. Jego ojciec, inżynier kolejowy, i matka — wychowujący trzy córki i syna — stwarzali środowisko, w którym były warunki dla wszechstronnego rozwoju. Kolejnymi etapami kształcenia Łysakowskiego były: szkoła powszechna w Czortkowie i Kołomyi, gimnazjum klasyczne w Kołomyi, ukończone w r. 1913, równocześnie nauka gry na skrzypcach, świadcząca o uzdolnieniach w tym kierunku. Studia uniwersyteckie w zakresie filozofii oraz filologii polskiej i niemieckiej, rozpoczęte we Lwowie w latach 1913—1915, przerwało powołanie do wojska austriackiego i służba na froncie austriacko-włoskim, gdzie został ciężko ranny. Ten fakt wykluczył służbę czynną i umożliwił kontynuowanie studiów od 1917 r. na uniwersytetach we Lwowie, Krakowie i Wiedniu. W ciągu tych lat stykał się z wybitnymi profesorami, m.in. z W. Bruchnalskim, J. Kleinerem, W. Rubczyńskim, A. Höflerem. Największy wpływ wywarł nań prof. Kazimierz Twardowski, pod kierunkiem którego studiował psychologię.

W roku 1918 złożył w Krakowie wstępny egzamin filozoficzno-pedagogiczny, uprawniający do pracy nauczycielskiej w szkole średniej. Natomiast dyplom doktora filozofii w zakresie filozofii oraz filologii polskiej uzyskał 23 III 1926 w Uniwersytecie Lwowskim, złożonywszy rozprawę „Uczucie jako podstawa oceny wartości” (promotorem był prof. Twardowski). To był jeden kierunek studiów zakończony.

Po przejściu w listopadzie 1918 r. do wojska polskiego (gdzie 1 VI 1919 uzyskał stopień kapitana) podjął w latach 1919—1921 studia z bibliografii i księgoznawstwa na Uniwersytecie Lwowskim pod kierunkiem prof. Wiktora Hahna. W roku 1920 ukończył w Warszawie dwutygodniowy kurs bibliotekarski prowadzony przez ppłka dra Mariana Łodyńskiego, dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej, ponadto w 1921 r. odbył półroczną praktykę naukową pod opieką dyrektora Rudolfa Kotuli w Bibliotece fundacji W. Baworowskiego we Lwowie.

W BIBLIOTECE WOJSKOWEJ ORAZ W BIBLIOTEKACH UNIWERSYTECKICH
WILNA, POZNANIA I WARSZAWY 1919—1930

Księgoznawcze studia i praktyka przebiegały równolegle z jego „służbą bibliotekarską”, jak to określili w swym życiorysie. Rozpoczął ją w styczniu 1919 r. w Zarządzie Archiwalnym Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów jako zastępca szefa, kierownik działu administracyjnego oraz działu bibliotecznego, który stał się podstawą utworzonej przez niego po roku (w lutym 1920) Naukowej Biblioteki Wojskowej Dow. Okr. Korpusu nr VI we Lwowie. Kierował nią do czerwca 1925 r., nadzorując równocześnie mniejsze wojskowe biblioteki na terenie Korpusu: 23 pułkowe oraz biblioteki podręczne w urzędach wojskowych.

Tyle danych zawiera życiorys własny Łysakowskiego*. Na tym można zakończyć faktograficzną relację o pierwszym okresie jego pracy zawodowej, kierując do wyczerpującej rozprawy Stefana Rosołowskiego**.

Ten okres zamknął Łysakowski przechodząc z końcem czerwca 1925 r. na własną prośbę do rezerwy oraz podejmując z dniem 1 lipca tego roku pracę w Bibliotece Uniwersytetu Stefana Batorego¹ w Wilnie — od 15 września na stanowisku kierownika Działu Książek. Doświadczenie nabyte w bibliotece specjalnej, jaką była biblioteka wojskowa, miał sprawdzać na terenie biblioteki ogólnej. W tej właśnie bibliotece pracował — z przerwą 15 miesięcy — aż do momentu zamknięcia Uniwersytetu Stefana Batorego (USB) w grudniu 1939 r.

Parę słów trzeba poświęcić temu warsztatowi pracy, którym kierował podówczas wybitny i rzutki bibliotekarz dr Stefan Rygiel. Jak wiadomo, na zbiory tej Biblioteki złożyły się liczne, skonfiskowane po powstaniu styczniowym biblioteki klasztorne, przymusowo włączona tamże biblioteka i zbiory Muzeum Archeologicznego w Wilnie, wreszcie napływające obficie wydawnictwa rosyjskie dla otwartej w r. 1867 rosyjskiej Biblioteki Publicznej, której podstawowym zadaniem była rusyfikacja tych ziem. Łącznie zbiory te wynosiły ok. 265 000 wol. oraz ok. 100 000 dubletów. Nieliczne były pozostałości dawnej Biblioteki Akademii, potem Uniwersytetu Wileńskiego, m.in. z księgozbioru Zygmunta Augusta oraz druki, które ocalały przed wywiezieniem do Rosji po zamknięciu Uniwersytetu w latach 1832 i 1842 oraz w czasie ewakuacji władz rosyjskich w 1915 r.

Prace bibliotekarzy polskich, prowadzone od 1919 r., pozwoliły nadać już piętno polskie temu księgozbiorowi; skupiono aparat bibliograficzny, nieodzowny przy opracowywaniu zbiorów, uzyskano wydawnictwa towarzystw naukowych i Polskiej Akademii Umiejętności. Ale należało jeszcze wykonać szereg podstawowych prac. Naczelną sprawą było stworzenie ogólnego katalogu alfabetycznego, który by wykazywał zarówno nabytki powojenne, jak też zbiory odziedziczone po rosyjskiej Bibliotece

* Opieram się na Życiorysie własnym Adama Łysakowskiego w zbiorach Instytutu Bibliograficznego (IB Teka dokumentacyjna 187/1) oraz innej redakcji życiorysu — w posiadaniu doc. dr hab. Marii Dembowskiej, która mi go udostępniła wraz z innymi materiałami rękopiśmieniowymi, za co składam Jej wyrazy serdecznego podziękowania.

** W niniejszym roczniku *Przeglądu* s. 210.

¹ Nazwa oficjalna tej Biblioteki, tu stale używana, brzmiała od 1 lutego 1933 r.: Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie; poza cytatami w tytułach pomijam jej poprzednie formy: Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka oraz Publiczna Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie.

Publicznej, ujęte w różnych katalogach; ponadto — założenie katalogu rzeczowego. Te sprawy, wymagające pilnego rozwiązania, skłoniły Łysakowskiego do przebadania teoretycznych zagadnień obu tych katalogów.

Zasadniczą problematykę katalogu alfabetycznego poznał on współpracując z R. Kotulą przy końcowej redakcji jego „Instrukcji o katalogach alfabetycznych bibliotek naukowych” (1924). Przy okazji jej wdrażania na terenie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, co było równoznaczne ze szkoleniem pracowników, chciał uzyskać potwierdzenie zasadności założeń przyjętych w tej „Instrukcji”. Oparł się przy tym na eksperyment psychologiczny, sprawdzając po raz drugi w Wilnie (uprzednio dokonał tego we Lwowie w 1923/24 r.) zapamiętywanie tytułów dzieł anonimowych². Wyniki tego doświadczenia (zapamiętywanie przede wszystkim rzeczowników) były argumentem dla wyboru jako hasła tytułowego — rzeczownika nadrzędnego (*substantivum regens*), z pominięciem poprzedzających go wyrazów, zgodnie z tzw. instrukcją pruską. Był to jeden z trudniejszych problemów.

Konkretnie zadanie, jakim było możliwie szybko sporządzenie ogólnego katalogu alfabetycznego, rozwiązał Łysakowski w sposób nowatorski: przedwojenny drukowany katalog książek rosyjskich cięto i naklejano opisy na kartach katalogowych, dopisując hasło w transkrypcji; po czym włączano karty do katalogu powojennych nabytków.

O ówczesnych studiach Łysakowskiego nad problemami katalogów świadczy referat pt. „Prace katalogowe w bibliotekach polskich”, przesłany na Międzynarodowy Kongres Bibliotekarzy w Pradze w 1926 r.³ Autor wyodrębnił trzy grupy bibliotek, których różniące się katalogi alfabetyczne były wynikiem stosowania odmiennych instrukcji. Postulował przeto opracowanie nowej instrukcji katalogowania alfabetycznego oraz wspólnego schematu systematycznego bądź jednego słownika tematów dla katalogów rzeczowych. Charakterystycznym akcentem był nakaz liczenia się z psychiką czytelnika przy budowie instrukcji katalogu alfabetycznego oraz działowego.

Dokonana w referacie analiza katalogu działowego bibliotek wojskowych, znanego Łysakowskiemu od czasu jego pierwszej pracy bibliotekarskiej w DOK Lwów oraz praktyki w CBW w 1920 r., wskazywała na zgodność struktury tego katalogu z wymienioną tezą, ta zaś znajdowała z pewnością oparcie w jego przygotowaniu filozoficznym, wyniesionym ze studiów uniwersyteckich, podczas których specjalne jego zainteresowanie budziła psychologia. Rzutowało to na jego stosunek do wykonywanej pracy bibliotekarskiej, skłaniając do refleksji teoretycznej, tak ważnej dla jego koncepcji bibliotekarstwa. Dodam, że poszanowanie psychiki czytelnika w instrukcji katalogowania alfabetycznego było podówczas często formułowanym postulatem: w Niemczech pisał o tym Wilhelm Frels (1919)⁴; u nas podniósł to Józef Grycz w programowym wystąpieniu „O polskie przepisy katalogowania” (1924)⁵.

² Eksperyment psychologiczny w bibliotekarstwie. *Ruch filoz.* 10: 1926/27 s. 74–75.

³ W: *Congrès international des bibliothécaires ... tenu à Prague. ... 1926*. Prague 1928 t. 2, s. 326–334.

⁴ W. Frels: *Die bibliothekarische Titelaufnahme in Deutschland*. Leipzig 1919 s. 52.

⁵ *Exlibris* 6: 1924 s. 211.

Prócz tego poruszył Łysakowski sprawy możliwe do realizacji po ujednoczeniu katalogów: centralny druk kart katalogowych, centralne katalogi, ułatwiające współpracę przy gromadzeniu oraz wypożyczenia międzybiblioteczne krajowe i zagraniczne. Zalecał też pomiary czasu pracy w odniesieniu do prac techniczno-bibliotekarskich. Temu zagadnieniu poświęcił wkrótce osobny artykuł.

Z tego okresu pochodzą też bardziej szczegółowe przemyślenia teoretyczne Łysakowskiego nad instrukcją katalogu alfabetycznego. Przedstawił je w referacie pt. „Psychologiczne podstawy instrukcji katalogowej”, wygłoszonym 1 XI 1926 na II Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie. Przyjąwszy jako punkt wyjścia, że «celem istnienia biblioteki i celem czytelnika jest rozwój nauki»⁶, uznał autor, że o opracowaniu katalogu decydować muszą względy praktyczne, zasady logiczne oraz podstawy psychologiczne, co wymaga uwzględniania przyzwyczajzeń użytkowników. Ten ostatni postulat, już częściowo sprawdzony w eksperymencie lwowsko-wileńskim, był zgodny z tezą Grycza we wspomnianym powyżej jego artykule. Tenże wniosek końcowy Łysakowskiego, dotyczący opracowania nowej instrukcji katalogowania alfabetycznego, pokrywał się z wcześniejszą inicjatywą Grycza.

Równocześnie pracował Łysakowski nad problematyką katalogów rzeczowych. W wyniku studium, opartego na obszernym piśmiennictwie, zwłaszcza zagranicznym, powstało dzieło z pewnością wybitne w skali międzynarodowej, mianowicie: *Katalog przedmiotowy*. T. 1: Teoria (Wilno 1928)⁷. Punktem wyjścia było wyróżnienie cech książki, na nim oparta klasyfikacja katalogów, ponadto szczegółowa analiza struktury katalogu systematycznego i przedmiotowego, zmierzająca do udokumentowania tezy o wyższości katalogu przedmiotowego nad systematycznym.

Publikacja ta miała się składać z 3 części: druga, zawierająca instrukcję, ukazała się jako niezależna całość w 1946 r. pt. *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*; część trzecią miał stanowić *Słownik tematów katalogu przedmiotowego* — autor nie zdążył go dokończyć.

Równoległe do studiów nad katalogiem przedmiotowym rozpoczął Łysakowski opracowanie takiego katalogu typu wyszczególniającego dla księgozbioru podręcznego Czytelni Publicznej, Profesorskiej oraz dla nabytków bieżących. Pracą tą kierował Łysakowski osobiście, traktując ją jako eksperyment, ułatwiający kontrolę sformułowanych zasad ogólnych, te zaś wymagały stałej konfrontacji z konkretnymi przypadkami. Na jesieni 1928 r. katalog Czytelni Publicznej był gotów — w postaci katalogu krzyżowego, podobnie jak katalog Czytelni Profesorskiej oraz Biura Katalogowego; oprócz tego powstał zaczątek katalogu przedmiotowego nowych wpływów.

W tym czasie podjął Łysakowski popularyzację idei katalogu przedmiotowego; m.in. na Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w 1928 r. wygłosił referat, powtarzając tezy znane z jego publikacji — o wyż-

⁶ Druk w *Prz. oświat.* R. 22: 1927 nr 3, s. 67—73. Odb.

⁷ W serii: Wydawnictwa Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie nr 3, s. 190, tabl. 1.

szości tego katalogu nad systematycznym⁸. Józef Grycz w koreferacie postulował obowiązkowe tworzenie przede wszystkim katalogu przedmiotowego⁹; Maksymilian Zwejgbaum zapoznał z odmianą katalogu przedmiotowego, opracowanego w Bibliotece Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie¹⁰. Poza tym dyskusję cechowała wstrzemięźliwość, czy też może obawa przed zbyt rychłą decyzją co do prymatu katalogu przedmiotowego.

W późniejszej krytycznej, ostrej recenzji dzieła Łysakowskiego Wacław Borowy tropił niedostatecznie precyzyjne sformułowania autora oraz bronił roli katalogu systematycznego w bibliotekach naukowych¹¹; katalog przedmiotowy widział jedynie w bibliotekach powszechnych i specjalnych bądź jako katalog dodatkowy — obok systematycznego. Replika polemiczna Łysakowskiego oraz ponowne wystąpienie Borowego¹² świadczyły dowodnie, że sprawa nie dojrzała jeszcze tak, iżby można było uzyskać zgodę na szersze stosowanie katalogu przedmiotowego w bibliotekach naukowych.

Toteż Łysakowski prowadził dalszą popularyzację katalogu przedmiotowego, m.in. w przystępnym ujęciu *Jeden katalog dla czytelników* (tj. krzyżowy)¹³ oraz w referatach na zebraniach Związku Bibliotekarzy Polskich.

Tyle oto o problemach związanych z opracowaniem katalogów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie.

Nieco inne zagadnienia wiązały się z regionalnym egzemplarzem obowiązkowym, przyznanym Bibliotece z 4 województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego (na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 10 V 1927 r. o prawie prasowym)¹⁴. Konieczność jego opracowania i przechowywania skłoniły Łysakowskiego do obmyślenia własnej koncepcji, aprobowanej przez dyrektora Rygla i przesłanej w formie memoriału do Ministerstwa WRiOP: 6 bibliotek regionalnych, wyznaczonych przez cytowany akt prawny, miało publikować w dzienniku ich miasta — codziennie lub nieco rzadziej — opisy bibliograficzne druków bieżąco wpływających z ich regionu jako egzemplarz obowiązkowy. Jednocześnie cykl drukarski dziennika oraz możliwość zaprenumerowania gazet z bibliografią regionalną z tych sześciu miast zapewniłyby w bardzo krótkim czasie bibliotekom regionalnym informacje o bieżącej produkcji całego kraju. Co więcej, stosowanie poprawnego opisu bibliograficznego pozwalałoby na spożytkowanie wycinków z gazety w katalogach, a centralne scalenie tych materiałów dałoby w efekcie bieżącą bibliografię narodową.

Był to szeroki zamysł organizacyjny, wyznaczający funkcje rejestracji prymarnej bibliografiom regionalnym, oparty na założeniu, że biblioteki regionalne podejmą tę akcję. Koncepcja ta spotkała się wszakże

⁸ Katalog rzeczowy bibliotek naukowych. (Streszczenie referatu). W: *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie 26 V—29 V 1928*. Lwów 1929 s. 39—41.

⁹ J. Grycz: Katalog rzeczowy bibliotek naukowych. Koreferat. *Tamże* s. 42.

¹⁰ M. Zwejgbaum: O katalogu słownikowym. Koreferat. *Tamże* s. 43.

¹¹ *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 z. 1 s. 84—95.

¹² *Tamże* z. 4, Polem.: A. Łysakowski s. 357—361; W. Borowy s. 362—363.

¹³ *Prz. oświat.* R. 24: 1929 s. 184—189. Odb.

¹⁴ *Dz. U.* 1927 nr 45 poz. 598.

z negatywną oceną Stefana Wierczyńskiego, ówczesnego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, postulującego centralne opracowanie bibliografii narodowej. Bez względu na tę opinię, Łysakowski rozpoczął w grudniu 1927 r. publikowanie w *Dzienniku Wileńskim* „Urzędowej Bibliografii Regionalnej”, która do końca 1928 r. ukazywała się pod jego redakcją (łącznie 146 wykazów). Jej wersję ograniczoną do najwartościowszych pozycji przekazywano Rozgłośni Wileńskiej, która ją popularyzowała w Gazecie Radiowej.

Pełna rejestracja regionalna wykazywała publikacje zwarte oraz nowe czasopisma, także większość dokumentów życia społecznego; pomijano plakaty i druki wyborcze, ujmowane liczbowo.

W Bibliotece spożytkowano drukowaną bibliografię robiąc z niej wycinki dla naklejania opisów na karty katalogowe druków regionalnych, także dla osobnego katalogu w układzie topograficznym według miejsc wydania.

Ogłaszany materiał poddawał Łysakowski analizie statystycznej, publikowanej co miesiąc, dwa, półrocze a nawet za cały rok 1928. Autor podnosił wartość tej rejestracji, dającej obraz działalności kulturalnej regionu — w ramach szerszego zagadnienia — regionalizmu. Charakteryzował druki wedle ich języka w skrzyżowaniu z dalszymi podziałami: według objętości, miejsca druku, treści — przy tym uwzględniał nie temat, ale metodę opracowania (intencję autora), co prowadziło do wyróżnienia następujących kategorii książek: naukowych, kształcących (podręczniki, książki popularne, podręcznicze, pamiętniki itp.), religijnych, literatury pięknej, polityczno-społecznej, informacyjnej. Zastosowanie tych kryteriów pozwalało m.in. ustalać uczestnictwo grup narodowościowych w bieżącym ruchu wydawniczym. Ostatniego zagadnienia dotyczyła wspólnie prowadzona polemika, próbująca podważyć konstatacje Łysakowskiego, wskazującego, że uzasadniona jest jego teza o „Politycznym głosie bibliografii”¹⁵.

W rocznej analizie pt. „Wileńska bibliografia regionalna 1928 roku”¹⁶ oprócz zestawienia statystycznego i analizy — jest nowe spojrzenie na zadania bibliografii regionalnej, spowodowane regularnym ukazywaniem się w 1929 r. *Urzędowego Wykazu Druków*, naszej bieżącej bibliografii narodowej.

Zwalniała ona bibliografię regionalną z jej funkcji *stricte* rejestracyjnych, pozwalała natomiast sugerować jej uatrakcyjnienie — poprzez ograniczenie informacji do książek wartościowszych, dodawanie opisów ważniejszych artykułów z czasopism oraz dzieł wilmian i o regionie wileńskim, drukowanych poza regionem. Byłaby to bibliografia regionalna przedmiotowa (w ówczesnej terminologii Łysakowskiego „piśmiennicza”).

Dokładna znajomość warsztatu bibliotekarskiego oraz czynności związanych z opracowaniem książki stanowiła praktyczną podbudowę dla artykułu „Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej”¹⁷, który był podsumowaniem jego eksperymentu z Biblioteki DOK Lwów, częściowo przemysłanego w Dziale Książek Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

¹⁵ *Dz. wil.* 1928 nr 239–240. Odb.

¹⁶ *Ateneum wil.* R. 6: 1929 s. 259–263. Odb.

¹⁷ *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 s. 36–48. Odb.

Założeniem wyjściowym była teza, podstawowa dla koncepcji Łysakowskiego, parokrotnie powtórzona później przez niego: «bibliotekarstwo nie jest (teoretyczną) nauką, lecz umiejętnością techniczną (praktyczną, chociaż na podstawach teoretycznych opartą), czyli — techniką; tylko [...] nie techniką matematyczno-przyrodniczą (to, co się zowie inżynierią), lecz [...] techniką humanistyczną»¹⁸. Konsekwencją tej tezy było dążenie, by tak zorganizować pracę, iżby «najmniejszym wysiłkiem osiągnąć największą wydajność pracy, albo dokładniej: najmniejszą ilością czynności najłatwiejszych dochodzić do największych ilości wytworów wartościowych». W tym sformułowaniu zawarta była właściwa intencja autora tej pracy.

Można się ograniczyć do przytoczonych dwu cytatów, stwierdzając, że są to sformułowania zgodne z duchem prakseologii, a także w pełni aktualne do dziś hasła dobrej roboty i naukowej organizacji pracy.

Według ustaleń Łysakowskiego, czas opracowywania książki — od jej wyszukania w katalogu księgarskim, poprzez zamówienie, opracowanie dla katalogu alfabetycznego i działowego, inwentaryzację aż po ustawienie na półce w magazynie — wynosi 49 minut (łącznie: praca bibliotekarza, pomocnika bibliotekarza i woźnego)¹⁹. Jest to z pewnością przeciętna uzyskana w konkretnych warunkach, ale może być odmienna w zależności od typu biblioteki oraz przy katalogowaniu „trudnych” książek.

Łysakowski, analizując tylko techniczne czynności bibliotekarza oraz pomiar czasu ich wykonania, wskazywał, że «przyjdzie pora, by od badania ilości czasu zwrócić się ku zagadnieniom jakości w pracy bibliotekarskiej. Prędzej czy później nabierze rozgłosu problem wartości książki nabywanej, katalogowanej i przechowywanej w bibliotece»²⁰. Istotnie, tej sprawie — wartości książki — poświęci wiele uwagi w swych publikacjach oraz w działalności bibliotekarskiej.

Trzeba też wspomnieć, że w dorobku Łysakowskiego z tych lat jest zestawienie księgozbiorów podręcznych paru działów oraz kierownictwo Działu Administracyjnego (15 IX 1925 — 15 II 1926), także organizacja sekretariatu Biblioteki.

Prócz tego pozostawił trzy instrukcje regulujące prace, które zreorganizował: szczegółowe wskazówki szeregowania alfabetycznego zgodne z „Instrukcją” Kotuli, przepisy dotyczące inwentarza topograficznego książek i czasopism (tzw. *numerus currens* z utajonym formatem), wprowadzonego od 1926 r. w miejsce inwentarza chronologicznego, oraz obszerny „Tok pracy Działu Książek”²¹.

W tej pobieżnej charakterystyce działalności bibliotekarskiej Łysakowskiego nie może zabraknąć omówienia jego czynnego uczestnictwa w pracach Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP).

¹⁸ *Tamże*, s. 37; s. 36.

¹⁹ *Tamże*, s. 45–46.

²⁰ *Tamże*, s. 48.

²¹ Szeregowanie kart w katalogu alfabetycznym książek i czasopim Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie (w oparciu o „Instrukcję o katalogach alfabetycznych” dyr. Kotuli), Wilno, październik 1926; Instrukcja inwentaryzowania książek i czasopism w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej. [Wilno] Czerwiec 1928; Tok pracy Działu Książek Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. (Grudzień 1928).

W Wileńskim Kole ZBP (pod kierunkiem przewodniczącego dyr. Rygla) Łysakowski pełnił funkcje sekretarza, inicjując lub biorąc udział w różnych poczynaniach. Bardzo istotna działalność odczytowa Koła miała w Łysakowskim częstego prelegenta, zaprawionego do tej roli od czasu studiów uniwersyteckich. Zebrania naukowe stanowiły forum dyskusji nad problemami współczesnego bibliotekarstwa, niejednokrotnie referowanymi właśnie przez Łysakowskiego, miały też wartość szkoleniową dla młodszych kolegów.

Przeświadczenie o odrębności zawodu i konieczności kształcenia bibliotekarzy, ponadto wybitny talent dydaktyczny i zamiłowanie do nauczania sprawiły, że od początku swej pracy zawodowej Łysakowski kształcił swych współpracowników przy ich warsztacie, w toku codziennych czynności, wskazując utajoną, szerszą problematykę. Prócz tego organizował zebrania pracowników przy wdrażaniu nowego toku pracy: w latach 1925–1926, po objęciu kierownictwa Działu Książek, miał 27 zebrań instrukcyjnych z pracownikami, poświęconych organizacji pracy oraz katalogowaniu (z ćwiczeniami praktycznymi). W roku 1927 brał udział w 2 kursach bibliotekarskich ZBP²².

Nie stronił też od akcji popularyzatorskiej na innym gruncie: „Pogadankę o «Książce»” wygłosił na Akademii Książki, zorganizowanej przez Wileńskie Kuratorium Okręgu Szkolnego (24 II 1927), w audycji Radia Wileńskiego 20 II 1928 przedstawił „Jak powstaje książka i jak umiera” (druk. w 1929 r.)²³.

W tym czasie (1927–1928) podjął Łysakowski dodatkową pracę w Bibliotece Synodu Ewangelicko-Reformowanego, posiadającej cenne zbiory zabytkowe, wymagające gruntownego uporządkowania. Z jej cymeliów wydał Antoniego Tomasza Ławrynowicza *Bajki o książce*²⁴.

Rok 1929 (I I – 31 V) rozpoczął Łysakowski od pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, kierowanej nadal przez dyrektora S. Wierczyńskiego. W swym życiorysie zanotował: «prace reorganizacyjne (instrukcje pisemne) w działach katalogu alfabetycznego-systematycznego, egzemplarza bibliotecznego, inwentarza, statystyki; ponadto wprowadzenie katalogu regionalnego (od I I 1929) i praca w zakresie centralnego katalogu bibliotek seminaryjnych. Opracowanie statystyki Biblioteki za lata 1919–1928».

Istotnie, w tej Bibliotece, utworzonej jako Kaiser-Wilhelm Bibliothek w 1902 r. przez władze pruskie w celach germanizacyjnych, tkwiły jeszcze — podobnie jak w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego — obce pozostałości organizacyjne z poprzedniego okresu. Łysakowski podjął więc pracę nad usunięciem elementów zbędnych i usprawnieniem podstawowych czynności. Prócz tego — w uzupełnieniu publikowanej od 1923 r. regionalnej *Bibliografii Wielkopolskiej* — założył odrębny katalog druków regionalnych; ogłosił też w Kurierze Poznańskim artykuł, na wzór

²² Bliższe dane w Wykazie prac dydaktycznych.

²³ Pogadanka o „Książce”. *Dz. urz. Kurat. Okr. Szk. Wil.* R. 4: 1927 nr 2 s. 71–75. — Jak powstaje książka i jak umiera. *Prz. oświat.* R. 24: 1929 s. 169–175. Odb.

²⁴ Wilno 1927 ss. 4 nlb. [Ulotka Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich].

analiz wileńskich, pt. *Nasza bibliografia regionalna*²⁵, zawierający sumaryczną charakterystykę produkcji wydawniczej regionu za I kwartał 1929 r. Ale w momencie, gdy ją przygotowywał, przerwano publikowanie bibliografii regionalnej, gdyż Biblioteka Narodowa wystartowała z *Urzędowym Wykazem Druków*. Dało to asumpt Łysakowskiemu do sformułowania podobnych uwag, jak przy analizie wileńskiej bibliografii regionalnej za 1928 r. (por. s. 10).

Udział jego w organizacji centralnego katalogu bibliotek seminaryjnych Uniwersytetu Poznańskiego polegał na przeszkoleniu bibliotekarzy tych bibliotek na kursie katalogowania alfabetycznego. Zapewne prace na tym odcinku zachęciły go do opracowania *Zbiorowego katalogu psychologicznych i pokrewnych czasopism bibliotek polskich* (Poznań 1931). Był to jeden z pierwszych drukowanych w Polsce specjalnych katalogów centralnych, wyliczający 165 tytułów z 66 bibliotek, zebranych na podstawie ankiety i katalogów drukowanych.

Poza czynności biblioteczne wykraczały prace Łysakowskiego na terenie ZBP. Jako Sekretarz Komisji Organizacyjnej II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu miał niepoślednie zasługi w jego przygotowaniu. Wygłosił wówczas referat pt. „Normy organizacyjne bibliotek naukowych, w szczególności uniwersyteckich”²⁶.

Punktem wyjścia była znana nam już teza, że bibliotekarstwo nie jest nauką teoretyczną, lecz techniką humanistyczną opartą na podstawach teoretycznych. Toteż da się usprawniać zarówno czynności biblioteczne, jak strukturę organizacyjną bibliotek. Autor wyróżnił trzy rodzaje norm: ustrojowe, funkcyjne, materiałowe (tj. przedmiotowe). Z ich stosowaniem powiązał szereg postulatów do dziś aktualnych, jak: podobna struktura organizacyjna jednorodnych bibliotek, tworzenie w obrębie uniwersytetu zespołów bibliotecznych z biblioteki głównej i bibliotek seminaryjnych; odrębne, lecz uzupełniające się, funkcje bibliotek specjalnych i ogólnych, co pozwala projektować bibliotekę narodową jako zespół utworzony z połączenia jej z centralnymi bibliotekami specjalnymi; ponadto — wspólny plan gromadzenia, centralny katalog, uproszczenie czynności techniczno-bibliotekarskich itd.

Dyskusja zjazdu — poza głosem aprobaty dyrektora Rygla — wykazała, że problemy normalizacji budzą pewne obawy traktowania wszystkich działań bibliotecznych jako technicznych, czemu zaprzeczył autor w odpowiedzi końcowej wskazując, że prace wymagające twórczego wkładu pozostaną nadal poza możliwością ich normalizacji.

Bezpośrednio po zjeździe przeniósł się Łysakowski do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Okres dziesięciomiesięcznej pracy w tej Bibliotece (1 VI 1929—31 III 1930) pod krótkotrwałym kierownictwem dyrektora prof. dra Zygmunta Batowskiego (do 21 VI 1929), później — dra Stefana Rygla, od 15 VII 1929 — na stanowisku kierownika Działu Książek, można zwięźle scharakteryzować sięgając znowu po szczegóły do życiorysu własnego Łysakowskiego: «Całkowita reorganizacja Działu Książek, zakończona w cza-

²⁵ 1929 nr 245: 29 v. s. 3—4.

²⁶ *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 s. 283—305.

sie dojazdów służbowych w kwietniu, maju i czerwcu 1930 r., wprowadzenie inwentarza topograficznego w miejsce chronologicznego, zapoczątkowanie katalogu krzyżowego w miejsce działowego, wprowadzenie katalogu regionalnego od I I 1930 r. Instrukcje ustne na wspólnych zebraniach oraz pisemne opracowanie Regulaminu wewnętrznego Działu Książek Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego».

Komentarza wymaga sprawa katalogu krzyżowego, rozpoczętego w wyniku przeróbki istniejącego w Bibliotece katalogu działowego. Wedle koncepcji Łysakowskiego powstawał katalog krzyżowy użytkowy, który miał służyć najliczniejszej kategorii czytelników, tj. studentom. Zawierał wybór dzieł naukowo-użytkowych z pominięciem dzieł zabytkowych do XVIII w., po części także z XIX w. oraz publikacji współczesnych (zwłaszcza regionalnych), które nie miały wartości naukowej ani ogólnoinformacyjnej. Obejmował materiały z katalogu działowego oraz nabytki bieżące. Katalog ten zawierał, prócz kart z nagłówkami przedmiotowymi wyszczególniającymi, także karty katalogu alfabetycznego (główne i odsyłacze) oraz odsyłacze przedmiotowo-osobowe do głównego katalogu alfabetycznego. Był to więc drugi katalog krzyżowy biblioteki uniwersalnej, zapoczątkowany przez Łysakowskiego, kontynuowany po jego wyjeździe²⁷.

Rozpoczęty w styczniu 1930 r. katalog regionalny wykazywał publikacje wydane w województwach warszawskim, łódzkim i lubelskim. Tworzyło się go z opisów bibliograficznych *Urzędowego Wykazu Druków*, szeregując je według miejsca wydania. Była to więc ta sama koncepcja rejestracji podmiotowej, jak w Wilnie i Poznaniu, różniąca się tym, że korzystano z gotowych opisów bieżącej bibliografii narodowej. Szybki rozrost tego katalogu, zawierającego obfitą produkcję wydawniczą centralnej Polski, notyfikowaną także w głównym katalogu alfabetycznym, wymagał sporo pracy technicznej, co — przy niezbyt jasno sprecyzowanej jego usługowości — sprawiło, że poniechało się jego kontynuacji niezadługo po wyjeździe Łysakowskiego do Wilna.

Charakterystyczne dla działalności organizacyjnej Łysakowskiego jest skodyfikowanie struktury i toku pracy w Dziale, który całkowicie zreorganizował; zawierał go „Regulamin wewnętrzny Działu Książek Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie” (maj 1930). Podobnie zamykał swą działalność opuszczając bibliotekę wojskową we Lwowie oraz Bibliotekę Uniwersytecką w Wilnie. Do niej wracał na stanowisko dyrektora, uzyskane z konkursu.

Ten szkicowo przedstawiony obraz pracy Łysakowskiego w Warszawie trzeba uzupełnić jego działalnością dydaktyczną. Od półrocza zimowego 1929/30 miał wykłady na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Wolnej Wszechnicy Polskiej, które — po przerwie w semestrze zimowym 1930/31 — zakończył w maju 1931 r., a więc po przeniesieniu się do Wilna. Była to tematyka podstawowa w edukacji bibliotekarskiej: typy katalogów bibliotecznych ze szczególnym uwzględnieniem katalogu przedmiotowego, dobór literatury.

²⁷ Po objęciu przez W. Borowego stanowiska dyrektora Biblioteki 1 IV 1936 r. zaniechano dalszego opracowania katalogu krzyżowego; 40 000 kart z nagłówkami przedmiotowymi uszeregowano łącznie z materiałami dawnego katalogu działowego.

Te więzi zadziergnięte z Łysakowskim jako wykładowcą trwały nadal w 1930 i 1931 r. na terenie Kursów Bibliotekarskich Poradni Bibliotecznej ZBP w Warszawie.

NA STANOWISKU DYREKTORA BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ
W WILNIE 1930—1939

Powrót do wileńskiej Biblioteki Uniwersyteckiej — jak wspomniano — na stanowisko dyrektora stwarzał nowe perspektywy prac organizacyjnych i szerszej odpowiedzialności.

Znany mu warsztat, w niektórych agendach zorganizowany poprzednio przez niego, na innych odcinkach wymagał dokładnego przemyślenia struktury i oceny możliwości zrealizowania koncepcji, formułowanych jako postulaty, lecz nie sprawdzonych w praktyce. Trzeba przypomnieć, że kierownictwo tej Biblioteki objął Łysakowski w latach rozpoczynającego się kryzysu gospodarczego, co zaważyło ogromnym ciężarem na codziennym toku pracy Biblioteki oraz możliwościach jej harmonijnego rozwoju

W relacji o tych latach, ze względu na wybitną i wyjątkową osobowość Łysakowskiego, który jako dyrektor Biblioteki czuwał nad całością spraw i wglądał we wszystkie szczegóły jej funkcjonowania, wypadnie niejednokrotnie — dla wydobycia jego inicjatywy i wkładu — nieco szczegółowiej charakteryzować ówczesne prace Biblioteki. Pomocne w tym względzie są szczegółowe *Sprawozdania Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie*, redagowane przez Łysakowskiego²⁸.

Posłużę się na wstępie sformulowaniem Łysakowskiego: «Trzy są podstawowe czynniki dyspozycyjne istnienia i rozwoju instytucji bibliotecznej: pracownicy, fundusze i lokal.»²⁹

Zacznę przeto od sprawy pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej. Łysakowski znał świetnie każdego pracownika i trafnie oceniał jego przydatność w poszczególnych pracach oraz możliwości rozwoju. Ale były to kadry zbyt szczupłe, jak na potrzeby biblioteki w rozbudowie. Wśród nich bibliotekarze naukowcy i techniczni, wyrobieni i doświadczeni, mimo że niektórzy wdrożeni do pracy w zawodzie bez fachowego przygotowania, także młodszy początkujący — przy wyraźnym niedostatku woźnych (tj. magazynierów w dzisiejszej nomenklaturze) — zaledwie 5 etatów. Toteż należało opłacać dodatkowe siły z funduszków pozabudżetowych³⁰, a walka o nowe etaty trwała nieprzerwanie do ostatniego roku 1938/39. Zobrazują to dwie liczby: w r. 1931/32 — 31 pracowników (w tym etatowych 16) oraz w r. 1938/39 — 47 pracowników (etatowych 25, wśród nich 10 magazynierów).

Od początku prowadził Łysakowski starania o traktowanie bibliotekarzy naukowych (tj. z ukończonymi studiami wyższymi) ja-

²⁸ Są to *Sprawozdania Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie* od 1930/32 do r. 1938/39. W dalszym ciągu cytuję w skrócie: *Spraw. B. U.*

²⁹ *Spraw. B. U.* 1934/35 s. 35.

³⁰ Korzystano z Funduszu Opłat Studenckich (FOS), w zasadzie przewidzianego na kupno książek i czasopism; ponadto z zasiłków: Funduszu Kultury Narodowej i Ministerstwa WRiOP (od 1932 r. na opracowanie katalogu centralnego czasopism zagranicznych), z kwot na opracowanie druków zbędnych (od 1934/35 z tegoż Ministerstwa), Ministerstwa Opieki Społecznej (Funduszu Pracy) na pomoc dla bezrobotnych (od 1933 r.), także z Wojewódzkiego Funduszu Pracy dla bezrobotnych pracowników fizycznych.

ko pracowników naukowych, analogicznie do personelu pomocniczego wyższych uczelni. Punktem wyjścia było uznanie bibliotek uniwersyteckich za ogólnouniwersyteckie zakłady naukowe, co uzyskało potwierdzenie w ustawie o szkołach wyższych z 1933 r. Sukcesem o ograniczonym zasięgu było objęcie w 1933 r. bibliotekarzy Biblioteki Uniwersyteckiej, wykazujących się publikacjami z zakresu nauki o książce (a także z innych dyscyplin), Funduszem nagród im. Marszałka Piłsudskiego przyznawanych za prace naukowe asystentom USB. Zrazu dotyczyło to młodszych bibliotekarzy — do VIII stopnia służbowego włącznie, od 1936 r. — także kustoszy.

Kolejne etapy starań o pozycję zawodową bibliotekarzy trwały do 1939 r. I tak, w 1934 r. Łysakowski wspólnie z Łodyńskim opracował „Memoriał Rady ZBP” w sprawie unormowania stosunku służbowego bibliotekarzy szkół akademickich, złożony władzom i zamieszczony w *Przeglądzie Bibliotecznym*³¹. Tezą wyjściową było przytoczone powyżej zaliczenie bibliotek szkół wyższych do zakładów naukowych, co — zdaniem autorów — uzasadniało wyłączenie ich pracowników spośród urzędników służby administracyjnej. Potwierdzały to dwa rozporządzenia z 1930 r.: o egzaminie kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej³².

Jak podkreślali autorzy, bibliotekarze naukowcy powinni pogłębiać stale nabytą wiedzę, pamiętając, że współdziałają w organizacji nauki, oraz prowadzić prace w zakresie nauki o książce. Toteż „Memoriał” zawierał postulat ułożenia stosunku służbowego bibliotekarzy analogicznie do innych sił naukowych szkół wyższych — poprzez nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 II 1928 o stosunku służbowym profesorów szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół³³; powinno się tam dodać postanowienia dotyczące bibliotekarzy.

W następnym roku pozyskał Łysakowski patronat Senatu USB, który w łączności ze staraniami innych uniwersytetów i Rady ZBP — podjął sprawę unormowania stosunku służbowego bibliotekarzy Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Specjalna Komisja, złożona z prorektora, 3 dziekanów i dyrektora Biblioteki, opracowała memoriał uchwalony przez Senat 10 V 1935 i przedstawiony Ministerstwu WRiOP. Uznając naukowy i twórczy charakter pracy bibliotekarzy, Senat postulował przyznanie dodatków funkcyjnych kierownikom działów oraz wyższego uposażenia bibliotekarzom. W odpowiedzi Ministerstwo informowało, że rozpatruje zagadnienie unormowania stosunku służbowego bibliotekarzy, natomiast «przyznanie wyższych grup uposażenia bibliotekarzom uniwersyteckim jest obecnie niemożliwe wobec wstrzymania awansów».

Trzeba tu przypomnieć, że 1 II 1934 dokonano «oszczędnościowego» przeszeregowania bibliotekarzy, zgodnie z rozporządzeniem RM z dn. 19 XII 1933 o ustanowieniu tabeli stanowisk oraz o zasadach zaszeregowania³⁴. Spowodowało to obniżenie uposażenia 5 bibliotekarzy, w tym

³¹ Ogłoszony bezimiennie w R. 8: 1934 s. 63–81.

³² Dz. U. 1930 poz. 294, 295.

³³ Jednolity tekst z 21 lipca 1933 r. w Dz. U. nr 76 poz. 551.

³⁴ Dz. U. 1933 nr 102 poz. 780–781.

Łysakowskiego. Starania o przywrócenie im poprzedniego zaseregowania trwały do 1937/38 r.

Fundusze stanowiły drugi czynnik dyspozycyjny, rzutuający na podstawowe funkcje biblioteki i sprawne jej funkcjonowanie. W liście z 20 czerwca 1931 r. do Naczelnika Stefana Dembego określił Łysakowski stan Biblioteki jako «katastrofalne wprost położenie etatowo-budżetowe [...] na pomnażanie i konserwację [...] zbiorów rozporządzam taką samą kwotą, jaką miałem w samych początkach mej pracy bibliotekarskiej w małej biblioteczkę wojskowej we Lwowie»³⁵. Był to trudny rok 1930/31, gdy nastąpiło nieoczekiwane obniżenie budżetu Biblioteki.

Jak wiadomo, fundusze bibliotek uniwersyteckich składały się z dotacji budżetowych oraz Funduszu Opłat Studenckich (FOS), przewidzianego w zasadzie na kupno książek i czasopism, raczej nie wystarczającego na konsekwentne realizowanie większych zakupów. W przypadku Biblioteki Wileńskiej FOS był ponadto źródłem uposażenia dla pracowników pozaetatowych. Toteż przy zmniejszeniu bądź cofnięciu dotacji budżetowych sytuacja stawała się groźna. Właśnie w 1930/31 r. nastąpiło obniżenie globalnej kwoty wpływów do 46 600 zł — w porównaniu z 86 500 w r. 1929/30. Zmusiło to do daleko idących cięć w prenumeracie czasopism oraz zakupie książek i — co było najprzykrzejsze — do redukcji godzin pracy personelu płatnego z funduszy pozabudżetowych; spowodowało to między innymi zmniejszenie godzin otwarcia dwu czytelni: Profesorskiej i Czasopism (od 9 do 15). (Udało się przywrócić poprzedni czas ich otwarcia — od 9 do 20 — w marcu 1932 r.).

Szczegółowe dane, dotyczące wpływów i wydatków, podają *Sprawozdania roczne Biblioteki Uniwersyteckiej* w Wilnie, ponadto za lata 1928–1934 zestawili je i skomentował Łysakowski w artykule pt. „Plany finansowo-gospodarcze bibliotek uniwersyteckich”³⁶. Pozytywnie oceniona tu zarysowująca się w 1932 r. stabilizacja, niestety, zawiodła. Toteż w memoriale, opracowanym w 1938 r., mającym na celu zyskanie niezbędnych dla normalnego rozwoju Biblioteki pozycji budżetowych w preliminarzu budżetowym Rzeczypospolitej Polskiej na r. 1938/39, zestawili on Bibliotekę USB z innymi bibliotekami uniwersyteckimi w Polsce i wykazał, że: a) posiada ona najmniejsze środki dyspozycyjne: najmniej etatów, najniższe grupy uposażenia, najskromniejsze fundusze; b) ma natomiast nie mniejsze potrzeby i wyniki pracy: wciąż jeszcze poważne luki w piśmiennictwie zachodnioeuropejskim, kompletnym dopiero od 1919 r.; bogate zbiory specjalne, wymagające osobnych etatów; dużą frekwencję czytelniczą. Toteż minimalnym postulatem było zrównanie jej pod względem środków dyspozycyjnych z innymi (poza Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego) bibliotekami uniwersyteckimi.

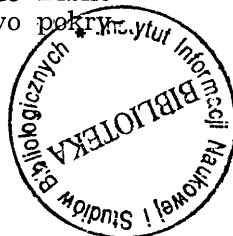
Memoriał ten został złożony Ministerstwu WRiOP z poparciem Rektora uznającego «tę sprawę za jedną z najpilniejszych potrzeb USB»³⁷.

Parę słów o lokalu, jako trzecim czynnikiem dyspozycyjnym, sprzyjającym prawidłowej rozbudowie Biblioteki. Pomieszczenie Biblioteki w budynku zabytkowym, gdzie droga czytelnika częściowo pokry-

³⁵ IB Teka dokumentacyjna 187.

³⁶ *Prz. bibliot.* R. 9: 1935 s. 40–53. Odb.

³⁷ *Spraw. B. U.* 1937/38 s. 15–16.



wała się z drogą książki, bez możliwości wprowadzenia udogodnień technicznych, jak winda czy transporter, utrudniało niezaprzeczenie pracę, zwłaszcza magazynierów. Dbalność o zbiory i personel wymagała zabezpieczenia stropów, wyposażenia w sprzęt przeciwpożarowy i kamerę dezynfekcyjną. Starania o estetykę wewnątrz obejmowały wszystkie pomieszczenia, zwłaszcza świeżo uzyskane pokoje, ongiś stanowiące mieszkanie Jana Śniadeckiego.

Sprawę rozszerzenia magazynów udało się rozwiązać w 1934 r. na kilka lat — po zajęciu sąsiednich sal na II piętrze, zwolnionych przez Archiwum Państwowe. W roku 1938 Senat USB poruszył sprawę budowy nowego gmachu dla Biblioteki, a 19 III 1939 na posiedzeniu Komisji Bibliotecznej Łysakowski wśród najpilniejszych postulatów Biblioteki wymienił obok pomnożenia środków dyspozycyjnych i unormowania stosunku służbowego bibliotekarzy — budowę nowego gmachu dla Biblioteki.

Tak oto kształtowały się warunki, w których rozwijała się działalność Biblioteki: gromadzenie, opracowanie, udostępnianie, akcje międzybiblioteczne.

POLITYKA GROMADZENIA ZBIORÓW

Polityka zakupów, którą kierował osobiście Dyrektor Biblioteki, realizowana była w porozumieniu z Komisją Biblioteczną. Do jej funkcji ustawowych należało świadczenie pomocy przy repartycji funduszy między Bibliotekę i Wydziały, składanie ich dezyderatów i wspólna ich ocena. Trudna sprawa podziału funduszy kształtowała się w zależności od wysokości przyznanych kwot.

Łysakowski, jako przewodniczący Komisji Bibliotecznej, był inicjatorem szeregu akcji zmierzających do możliwie celowego wykorzystania skąpych funduszy. W maju 1933 r. — zgodnie z jego sugestią — przedstawiciele Wydziałów zapoznali się z wydawnictwami z ich dziedzin, wchodzącymi do księgozbioru Czytelni Publicznej, by móc wskazać istniejące luki.

Jako zasadę przyjęto wówczas sprawdzanie dezyderatów w zasobach dubletów bibliotek polskich, co niejednokrotnie pozwalało uzyskać poszukiwane dzieła. Podobne usługi oddawał centralny katalog czasopism bibliotek zakładów i seminariów USB.

Wytyczne, formułowane przez Łysakowskiego w różnych latach, mówiły o realizowaniu dezyderatów składanych przez Wydziały, profesorów, na równi z dziełami bibliograficzno-encyklopedycznymi, niezbędnymi wszystkim Wydziałom, umieszczanymi w księgozbiorach Czytelni, o uzupełnianiu luk w dziełach wielotomowych, o starszych wilmianach oraz lelewelianach. Prócz tego zakupywano 2. i 3. egzemplarz podręczników akademickich zgłaszanych jako dezyderaty czytelników. W odniesieniu do czasopism ściśle naukowych decydowała ich wartość, poczytność i kompletność w zbiorach Biblioteki. Od 1933/34 r. Łysakowski zorganizował systematyczne przeglądanie przez grono bibliotekarzy 10 czasopism bibliograficznych i recenzyjnych, skąd czerpano dezyderaty najnowszych publikacji.

Sprawą nietypową był zakup czasopism naukowych w latach 1936—1938, wymagający niezmiernie sprawnej organizacji.

Umożliwił go dar Rodziny Wojskowej dla uczczenia Józefa Piłsudskiego — w kwocie 55 674,36 zł, złożony USB, wspólną decyzją ofiarodawcy i Senatu USB przekazany Bibliotece Uniwersyteckiej na ten cel. Realizacją zakupu pokierował Łysakowski wraz z Komisją Biblioteczną, która zadbała o rychłe złożenie dezyderatów przez poszczególne Wydziały. Przybliżony koszt zgłoszonych po miesiącu dezyderatów był trzykrotnie wyższy od posiadanej kwoty. W tych warunkach, po ustaleniu przez profesorów kolejności priorytetowej zgłoszonych czasopism, Komisja Biblioteczna przyjęła następujące kryteria doboru: dokompletowanie czasopism już prenumerowanych w USB i ich obowiązkowa kontynuacja od 1936 r., ograniczenie czasopism matematyczno-przyrodniczych do roczników XX w., uwzględnienie potrzeb zakładów mało zaopatrzonych oraz wspólnych dezyderatów kilku zakładów; nabywanie czasopism, których nie ma w Polsce; pozyskanie (tj. trwałe wypożyczenie) w ramach ogólnopolskiej akcji komasowania czasopism — kompletów czasopism, które są w posiadaniu paru bibliotek w tym samym mieście. (Ostatnie dwa kryteria wymagały oparcia się o Centralny katalog czasopism zagranicznych w Poznaniu).

Tak sformułowane wytyczne pozwoliły po dwu latach zakończyć tę akcję, która wyraziła się liczbą 76 czasopism w 2541 wol., z tego 1928 wol. z kupna, pozostałe 613 otrzymano z bibliotek polskich³⁸.

Innym źródłem świadomego uzupełniania zbiorów była wymiana wydawnictw z bibliotekami zagranicznymi. Aby rozszerzyć zasób wymienny Biblioteki, dysponującej jedynie serią publikacji własnych (Wydawnictwa Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie) oraz serią dysertacji lekarskich USB, Dyrektor uzyskał dzięki pomocy Rektora USB stały dopływ (po 30 egz.) wydawnictw instytucji uniwersyteckich oraz publikacje siedmiu instytucji naukowych Wilna. Wynik systematycznie rozwijanej wymiany, nad którą czuwał stale Łysakowski, da się scharakteryzować dwiema liczbami: w 1930/31 r. były to 72 instytucje zagraniczne, w 1938/39 — 175 oraz biblioteki krajowe, z którymi wymieniano druki zbędne (od 1935 r.). Łączny wpływ w r. 1938/39 wyniósł 3578 wol. (w tym 455 wol. z wymiany krajowej); wysłano w zamian z Biblioteki 3656 wol.

Nieco inaczej kształtowała się sprawa egzemplarza obowiązkowego. Wpływy z tego tytułu zmalały wydatnie z powodu uchylecia w lutym 1930 r. rozporządzenia o prawie prasowym. Ponadto z dniem 1 I 1932 — na wniosek Łysakowskiego, za zgodą Senatu USB oraz Ministerstwa WRiOP — przekazano prawo do regionalnego egzemplarza obowiązkowego Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie. Biblioteka ta, mająca bogate zbiory dotyczące ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, a więc profil regionalny, uzyskała przyznany jej urzędowo dopływ bieżącej produkcji z 4 województw północno-wschodnich. Odtąd Biblioteka Uniwersytecka interesująca ją książki z tego terenu, zwłaszcza dotyczące Wilna, uzyskiwała w drodze osobnych starań, co od 1934 r. usankcjonowało w odniesieniu do wszystkich druków rozporządzenie wykonawcze o egzemplarzu obowiązkowym z 1934 r. Dokonane w ten sposób rozgraniczenie zakresu zbierczego i funkcji między

³⁸ Tamże, s. 24—25. Na przytoczoną powyżej kwotę 55 674,36 złożyła się wyjściowa kwota 51 406,82 zł oraz uzupełnienia i odsetki.

dwiema bibliotekami wileńskimi można potraktować jako świadomą próbę specjalizacji.

Biblioteka Uniwersytecka uwolniła się od ciężaru kontroli kompletności oraz opracowania egzemplarza obowiązkowego, w znacznej części publikacji bez większej wartości użytkowej³⁹. Według ówczesnej opinii bibliotekarzy polskich egzemplarz obowiązkowy nie powinien być obciążać bibliotek uniwersyteckich ze względu na wysoki koszt opracowania oraz małą przydatność w bibliotece naukowej.

Po paru latach, w 1936 r., przekazano Bibliotece Wróblewskich także katalog druków regionalnych, prowadzony w Bibliotece Uniwersyteckiej do końca 1931 r., pozostawiając jedynie opisy druków wytłoczonych w Wilnie, które uzupełniano materiałami za poprzednie lata, tworząc w ten sposób informatorium źródłowe dla badaczy dziejów drukarstwa wileńskiego.

Na marginesie sprawy egzemplarza obowiązkowego trzeba podnieść, że jego cesja nie przekreśliła zainteresowań Łysakowskiego dla produkcji wydawniczej regionu, czemu dał wyraz w rozprawce z 1935 r. pt. „Bibliograficzna statystyka Okręgu Wileńskiego” (1928–1934)⁴⁰. Na podstawie trzech różnych źródeł «uogólniając efekty kilku lat do jednej przeciętnej rocznej» naszkicował plastyczny obraz produkcji tego Okręgu na tle porównawczym z produkcją całego kraju. Uzyskane dane scharakteryzował podobnie, jak w poprzednich analizach, tym razem dając wszakże obraz szerszy.

Praca ta spotkała się z krytyczną oceną Michała Ambrosa, który wskazał, że autor nie uwypuklił w dostatecznej mierze różnic jednostki statystycznej, jakie zachodzą w trzech uwzględnionych źródłach, wskutek czego przeciętne są mało precyzyjne; ponadto zakwestionował «intencję autora», jako niedostatecznie ostre kryterium podziału książek wedle treści⁴¹.

O ostatnim źródle nabytków — o d a r a c h — można powiedzieć, że w pewnej mierze były one programowane. Przypomnę, że instytucje wileńskie składały swe wydawnictwa na cele wymiany bibliotecznej. Prócz tego Biblioteka zwracała się do grona nauczycielskiego USB, a także do uczonych i pisarzy spoza własnego środowiska, z prośbą o ich dzieła, podobnie jak do redakcji czasopism — o uzupełnienie luk w niepełnych ciągach. Reakcje adresatów były zazwyczaj pozytywne.

OPRACOWANIE ZBIORÓW

Chcąc z kolei ocenić wkład Łysakowskiego w zakresie opracowania zbiorów, trzeba omówić dwa katalogi: alfabetyczny użytkowy oraz przedmiotowy.

Obok ogólnego katalogu alfabetycznego, uporządkowanego w latach 1926–1928, podjęto w 1930/31 r. opracowywanie alfabetycznego katalogu użytkowego, zawierającego wybór dzieł o aktualnej

³⁹ Interesującą statystykę przytoczył Łysakowski: w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie w ciągu 3 lat 2/5 publikacji spoza regionu — poniżej 4 arkuszy, ulotki, prasa prowincjonalna — stanowiły materiał nieprzydatny i nie włączony do zbiorów. Z pewnością jeszcze większy odsetek byłby w obrębie egzemplarza regionalnego, gdyby go poddać wartościowaniu wedle tych samych kryteriów. *Spraw. B. U. 1930/32 s. 23.*

⁴⁰ *Prz. bibliot. R. 9: 1935 s. 40–53. Odb.*

⁴¹ *Tamże s. 242–244.*

wartości użytkowej, przeznaczonego dla najliczniejszej grupy czytelników — studentów. Zastosowano te same kryteria doboru, co w użytkowym katalogu krzyżowym Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (por. s. 14).

Zaniechano kontynuowania tego katalogu w marcu 1938 r., po dyskusji w gronie kierowników i powzięciu decyzji, że nie należy odbierać czytelnikom dostępu do pełnego katalogu alfabetycznego, przyspieszyć natomiast jego meliorację, podjętą w 1934/35 r. — w wyniku nowych „Przepisów katalogowania”; po jej zakończeniu skopiować cały katalog «techniką mechaniczną, której wybór pozostawia się czasowi wobec coraz nowszych w tej dziedzinie wynalazków»⁴². Trzeba wyjaśnić, że ten końcowy wniosek opierał się na przeprowadzonej w r. 1936/37 próbie fotograficznego powielania kart katalogowych; uzyskany koszt 8 gr za 1 kartę wyniósł tyle, co przy tradycyjnej metodzie. Niezaprzeczenie problematykę stosowania fotografii w bibliotekarstwie spopularyzował na naszym gruncie J. Grycz⁴³, ale bodaj pierwszą kalkulację kosztów przeprowadził Łysakowski.

Równocześnie z decyzją o zawieszeniu dalszych prac nad katalogiem użytkowym przewidziano możliwość spożytkowania jego kart, zastępując nimi nadwątlone karty w katalogu ogólnym, a także przeznaczając — częściowo przynajmniej — do Centralnego katalogu książek zagranicznych, który podjęła w 1936/37 r. Biblioteka Narodowa.

Warto tu podkreślić odwagę poddawania rewizji własnych poglądów, która cechowała Łysakowskiego, a ponadto dostrzeżenie możliwości pomocy, jakiej może udzielić technika mechanicznego powielania kart katalogowych, tak wolno wkraczająca do naszych bibliotek!

Katalog przedmiotowy, zapoczątkowany przez Łysakowskiego w latach 1926–1928 dla nowych nabytków, równoległe do katalogu krzyżowego księgozbiorów podręcznych (por. s. 8), prowadzony był nieprzerwanie. Na wiosnę 1932 r. Łysakowski poddał go rewizji, zmieniając — na podstawie doświadczenia nabytego na większym materiale — jedną z istotnych reguł: stosowane dotąd swobodnie określniki, wedle lapidarnej a nieprecyzyjnej formuły „każdy temat może być określnikiem”, zastąpiono zasadą uogólniania określników, co spowodowało ograniczenie ich liczby i wymagało konsekwentnego stosowania ich ujednocnionej formy. W myśl tej nowej zasady poddano wówczas korekturze ok. 16 000 kart, sporządzając równocześnie ok. 1600 odsyłaczy, przede wszystkim od tematów szerszych do węższych.

Prócz omówionych tu katalogów istniały dwa katalogi czasopism: alfabetyczny i działowo-abecedłowy oraz odrębne katalogi zbiorów specjalnych. Zapewne wkład Łysakowskiego był tu mniejszy, ale dzięki jego inicjatywie powstały opracowania zawierające zarys rozwoju i syntetyczną charakterystykę zbiorów specjalnych, podobnie jak zasobu druków Biblioteki Uniwersyteckiej. Ukazały się one w książce pt. *Biblioteki wileńskie* (1932), przygotowanej ówczesnym zwyczajem jak dar dla uczestników III Zjazdu, pod redakcją i wedle koncepcji Dyrektora Biblioteki.

Parę słów o osobnych kolekcjach, jakie tworzyły Zbiory Lelewela (5573 wol.), zapisane przezeń przyszlęmu Uniwersytetowi Wi-

⁴² *Spraw. B. U.* 1937/38 s. 35.

⁴³ J. Grycz: Zagadnienie fotografii w bibliotekarstwie. *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 s. 145–170.

leńskiemu w niepodległej Polsce, oraz powstały na emigracji zbiór tzw. Wersalsko-Wileński (ok. 4000 wol.); oba zostały sprowadzone na początku 1926 r. z Kórnika, gdzie były zdeponowane od 1874 r. Zbiór Wersalsko-Wileński wpisano jako osobną całośćkę do ogólnego inwentarza, natomiast *Zbiory Lelewela* potraktowano odrębnie.

Zespół cennych atlasów i map przejął Dział Kartografii dla ich naukowego opracowania. Dział Rękopisów roztoczył opiekę nad spuścizną rękopiśmienną Lelewela. Natomiast druki stanowiły osobną kolekcję, wpisaną do odrębnego inwentarza. Wydzielono dzieła Lelewela, niektóre z cennymi marginaliami lub dołączonymi na osobnych wklejkach uzupełnieniami autora, oraz nieliczne opracowania dotyczące Lelewela. Postanowiono traktować ten zespół jako zbiór nie zamknięty i dążyć do jego rozbudowy.

W roku 1932 podjął Łysakowski decyzję skupienia wszelkich dokumentów dotyczących Lelewela, co wymagało penetrowania rynku księgarskiego oraz nawiązania kontaktów z rodziną, zbieraczami w kraju i za granicą. Chodziło o publikacje, autografy dzieł i korespondencje, dokumenty genealogiczne rodziny, ikonografię, jak też inne pamiątki po Lelewelu. W toku ogólnopolskiej akcji scalania archiwaliów uzyskano z Archiwum Głównego Akt Dawnych cenne leleweliana. Rozbudowaną kolekcję zaczęto uważać od 1935 r. za Ośrodek dokumentacji *Joachima Lelewela*⁴⁴.

W tym czasie Łysakowski omówił problemy dokumentacji w związku z recenzją dzieła Paul Otlea *Traité de documentation. Le livre sur le livre* (1934)⁴⁵. Recenzent wyeksponował tezę Otlea, który stawiał znak równości między bibliologią a dokumentologią, między książką z jej substytutami i dokumentem. Ponadto w dużej kondensacji przedstawił zawartość tego dzieła. Charakterystyczne, iż w odpowiedzi ze stycznia 1938 r. na kwestionariusz Ministerstwa WRiOP, dotyczący ośrodków dokumentacji, wymienił Łysakowski poza Ośrodkiem Lelewela także Biuro Bibliograficzne (zorganizowane w 1935 r.), Katalog druków wileńskich do 1931 r., Centralny katalog czasopism polskich i zagranicznych w bibliotekach regionu wileńskiego (o nim poniżej), dzieło G. Korbuta *Literaturę polską*, opatrzone sygnaturami bibliotek wileńskich — jako informator o piśmiennictwie polonistycznym, bieżąco prowadzoną dokumentację USB⁴⁶, w sumie — szereg informatorów o różnicowanej tematyce.

UDOSTĘPNIENIE ZBIORÓW I SŁUŻBA INFORMACYJNA

Specjalny nacisk kładło się w Bibliotece na organizację sprawnego udostępniania — jako podstawowej funkcji Biblioteki. Świadczyły o tym godziny otwarcia (9–20, od r. 1936/37 zaś 9–21) trzech czytelni: Publicznej z wolnym dostępem do wydawnictw encyklopedycznych, Czasopism z bezpośrednim dostępem do bieżącego rocznika oraz Profesorskiej; księgi życzeń wprowadzono od 12 XII 1931 r. Także uwzględnianie typowych potrzeb najliczniejszej kategorii czytelników — studentów, skłoniło Łysakowskiego do utworzenia w 1937/38 r. — na wzór

⁴⁴ Wykaz nabytków dla tego Ośrodka za lata 1923–1938 zawiera *Spraw. B. U. 1937/38* s. 41–47.

⁴⁵ *Bibliotekarz* R. 17: 1935/36 nr 4/6 s. 70–71.

⁴⁶ *Spraw. B. U. 1937/38* s. 11–12.

Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie — wieloegzemplarzowego księgozbioru podręczników akademickich, zlokalizowanego bezpośrednio przy Wypożyczalni, co wydatnie upraszczało ich udostępnianie. Trudne warunki lokalowe zabytkowego budynku (magazyny na II piętrze, Wypożyczalnia na parterze bez windy) nie pozwalały na natychmiastowe sprowadzanie książek na bieżące zamówienia czytelników. Od 5 XI 1936 wprowadzono przyspieszone załatwianie zamówień — w ciągu 15—30 minut (za drobną opłatą).

Świadome kształtowanie czytelnictwa wyraziło się w reaktywowaniu w praktyce postanowień dawnego „Regulaminu użytkowego Biblioteki Uniwersyteckiej”, zawartych w nowym jej regulaminie przygotowanym przez Łysakowskiego, uchwalonym jedomyślnie przez Komisję Biblioteczną w 1931 r.⁴⁷ Zwyczajem powszechnie wówczas przestrzeganim przez biblioteki uniwersyteckie było ograniczenie czytelnictwa do piśmiennictwa naukowego, teksty literackie udostępniano jedynie jako przedmiot studiów naukowych. Toteż literatury pięknej typu wyłącznie rozrywkowego Biblioteka nie gromadziła (od 1931/32 przekazywała Bratniej Pomocy Studentów USB).

O takim kształtowaniu czytelnictwa informował Łysakowski czytelników na dwu wykładach w Czytelni Publicznej, 5 i 12 XII 1931 r. Podobnym celem służył cykl 7 wykładów w r. 1932/33 (oraz w 1933/34), zapoznających także ze zbiorami Biblioteki.

Do dyspozycji czytelników był rozbudowany zespół wydawnictw informujących o zbiorach własnych: kontynuowano publikowane od 1924 r. roczne działowe „Spisy nabytków” (powielane). Od kwietnia 1934 r. zaczęto wydawać drukowany *Biuletyn Biblioteki Uniwersyteckiej* (12—14 numerów rocznie), zawierający w każdym zeszytce zestawienie ważniejszych nabytków, o określonej tematyce, wysyłany do profesorów i kół naukowych USB. W roku 1936 dokonano scalenia według działów rzeczowych w 11 tekach dawnych wykazów działowych oraz numerów *Biuletynu*. Powstał w ten sposób pomocniczy katalog działowy, ograniczony do wartościowych publikacji, bardziej poręczny w użytkowaniu.

Podobną służbę informacyjną pełniły bieżące numery *Urzędowego Wykazu Druków* opatrywane sygnaturami posiadanych nowości, zdeponowane w sali katalogów. Prócz tego od 1934 r. wprowadzono pokaz najnowszych wpływów w osobnej gablocie koło Czytelni Publicznej, zmieniając je mniej więcej co 10 dni.

Problem służby informacyjno-bibliograficznej w bibliotekach, poruszany na zjazdach i w czasopiśmie fachowych, rozwiązywany w różnych bibliotekach polskich, doznał też realizacji w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie w postaci utworzonego wedle koncepcji Łysakowskiego Biura Bibliograficznego. Udostępniono je czytelnikom 24 I 1935; nad jego funkcjonowaniem i rozwojem sprawował opiekę Dyrektor Biblioteki. W referacie przygotowanym na IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w 1936 r. „Organizacja oddziałów informacyjno-

⁴⁷ Dostosowany do nowych aktów ustawodawczych został 11 V 1933 aprobowany przez Komisję Biblioteczną; po przyjęciu go w nowym brzmieniu przez Senat USB 9 VI został przez Dyrekcję Biblioteki 10 VI 1933 wysłany Ministerstwu WRiOP dla zatwierdzenia. (*Sprawa*. B. U. 1932/33—1933/34 s. 40).

-bibliograficznych”⁴⁸ podał Łysakowski zarówno motywację historyczną powstania bibliotecznej służby informacyjno-bibliograficznej, omówił jej formy, metody, narzędzia oraz zasady organizacyjne. Te klasyczne dziś rozważania torowały drogę służbie informacyjnej w bibliotekach; w odniesieniu do księgozbioru odzwierciedlały strukturę tematyczną Biura Bibliograficznego w Wilnie: bibliografie, dzieła bibliotekarskie i księgoznawcze.

Łysakowski włączył do zadań oddziału informacyjno-bibliograficznego także poradnictwo bibliotekarskie, stwierdzając ponadto, że «placówki bibliograficzne w bibliotekach uniwersyteckich byłyby zakładami nie istniejących katedr bibliologii»⁴⁹.

Funkcje informatorów pełniły też centralne katalogi zbiorów bibliotek zakładów i seminariów USB. Wspomniany centralny katalog czasopism bibliotek zakładowych Uniwersytetu, założony w 1924 r., od 1928 r. w zaniedbaniu, został reaktywowany z inicjatywy Łysakowskiego; w 1931/32 r. dokonano ewidencji bibliotek zakładowych, by w 1932 r. skierować do nich bibliotekarza Biblioteki Uniwersyteckiej w celu wznowienia rejestracji czasopism. Trwało to do sierpnia 1935 r.⁵⁰ Podobnie, ważny katalog centralny książek w posiadaniu tych bibliotek rozpoczęła Biblioteka po uzyskaniu w 1938 r. subwencji Rektora na ten cel — nie przyznanej w roku następnym.

Te katalogi centralne „wewnątrzuniwersyteckie” były wynikiem konsekwentnie realizowanej akcji Łysakowskiego. Ich usługi informacyjne przy pomnażaniu zbiorów Biblioteki — zwłaszcza czasopism — już się sprawdziły. Szersze zadania informacyjne miał ogólnopolski katalog centralny czasopism zagranicznych, powstający w wyniku uchwały III Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Wilnie w czerwcu 1932 r. Dyrektor włączył Bibliotekę do tej akcji międzybibliotecznej, zarówno do pracy nad wersją ograniczoną do czasopism zagranicznych bieżąco wpływających, opublikowanej w tymże roku⁵¹, jak też — do ogólnopolskiego katalogu zagranicznych czasopism i wydawnictw zbiorowych. Bibliotece Uniwersyteckiej przypadł obowiązek zebrania materiałów z bibliotek okręgu wileńskiego (tj. 4 województw północno-wschodnich).

Prowadzenie prac w tak szerokim zasięgu umożliwiły kolejne subwencje Funduszu Kultury Narodowej i Ministerstwa WRiOP, co pozwoliło utworzyć zespół młodszych pracowników pod kierunkiem wytrawnego bibliotekarza. Do końca 1933/34 r. efekty tej pracy wyraziły się liczbą 5772 opisów czasopism z 19 bibliotek. Wykorzystano tę akcję dla założenia w Bibliotece Uniwersyteckiej regionalnego katalogu centralnego czasopism zagranicznych i polskich. Opisy tych ostatnich otrzymywano równocześnie z opisami czasopism zagranicznych; te zaś — przed przekazaniem do redakcji centralnej w Poznaniu — powielano na użytek katalogu regionalnego, o ile nie uzyskano ich od

⁴⁸ W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty. Cz. 1.* Warszawa 1936 s.51–67.

⁴⁹ *Tamże*, s. 58.

⁵⁰ Skreślenie osobnego referatu bibliotek zakładów i seminariów USB zmusiło je pod 1 IX 1935 do przejęcia tej pracy na własne barki.

⁵¹ *Wykaz czasopism zagranicznych otrzymywanych przez 11 polskich bibliotek naukowych.* Kraków 1932 ss. 44.

razu w 2 egzemplarzach⁵². Powstawało w ten sposób cenne informatorium dotyczące czasopism w bibliotekach wileńskiego okręgu.

Nie miał też wątpliwości Łysakowski co do udziału Biblioteki w ogólnopolskim centralnym katalogu książek zagranicznych po 1800 r., który zainicjowała Biblioteka Narodowa w 1936/37 r. Sprawę rozwiązano we własnym zakresie, sporządzając opisy dla katalogu centralnego równocześnie z katalogowaniem bieżącym nabytków na użytek własny.

UDZIAŁ W AKCJACH OGÓLNOBIBLIOTEKARSKICH

Doniosły był udział osobisty Łysakowskiego w ówczesnych pracach normalizacyjnych, między innymi przy powstawaniu ogólnopolskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego. Jak wiadomo, w 1934 r. ustanowiło Ministerstwo WRiOP opracowane przez Józefa Grycza *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Katalog alfabetyczny druków* jako instrukcję obowiązującą «we wszystkich polskich bibliotekach państwowych»⁵³. Napisał o niej Łysakowski, że jest «pierwszą polską pracą normalizacyjną», «monumentalnym dziełem naukowo-technicznym». W owym czasie postępowanie normalizacyjne w naszej dziedzinie stanowiło novum, a wyraziło się w ankietowaniu (bądź dyskusji w zespole dyrektorów bibliotek uniwersyteckich) czterech kolejnych redakcji tej instrukcji (w latach 1930—1933). Redakcja V, oddana do druku bez wglądu tych współpracowników, ukazała się w 1934 r.

Łysakowski należał do ich „ściślejszego grona”; Grycz wspominał w przedmowie, że Łysakowski przekazał mu rękopis artykułu „O terminologii instrukcji katalogowania alfabetycznego”⁵⁴. Zawiera on zespół pojęć i terminów, podstawowych dla instrukcji, które Łysakowski sprecyzował: od jednostki katalogowej poczynając, na typach wydawnictw i cechach książki kończąc. Terminy te weszły niemal bez reszty do instrukcji 1934 r.

W tym samym roku ukazała się recenzja *Przepisów katalogowania* pióra Łysakowskiego⁵⁵. Recenzent poruszył problemy ogólne, podkreślając zasadnicze i niewątpliwe pozytywa oraz formułując parę wątpliwości. Trzeba przy tym uwypuklić nowe spojrzenie Łysakowskiego na kwestię poszanowania psychiki czytelnika, zwłaszcza przy wyborze hasła tytułowego. We wczesnych eksperymentach psychologicznych (por. s. 7) dowodził Łysakowski, że *substantivum regens* jako hasło tytułowe ma swoje uzasadnienie w zapamiętywaniu przede wszystkim rzeczowników. Zasadę pierwszego rzeczownika, o ile jest w mianowniku, przyjął Grycz w instrukcji 1934 r., Łysakowski tymczasem uznał to założenie za nienowoczesne: «kto nie zna dokładnie tytułu dzieła, niechaj go szuka w katalogu — przedmiotowym»⁵⁶. Była to pierwsza wypowiedź Łysakowskiego, podważająca tę kompromisową regułę wyboru hasła tytułowego.

⁵² Instrukcja dotycząca katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych zagranicznych znajdujących się w bibliotekach R. P. (Poznań 1932) przewidywała w p. 6, że ze względów praktycznych należałoby sporządzać opis w dwu egzemplarzach (przeznaczając jeden dla redakcji centralnej, drugi — dla biblioteki uniwersyteckiej).

⁵³ *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I...* (Warszawa 1934) s.X.

⁵⁴ Ogłoszony w *Prz. bibliot. R.* 5: 1931 s. 1—10.

⁵⁵ *Prz. bibliot. R.* 8: 1934 s. 169—182. Odb.

⁵⁶ *Tamże*, s. 175.

Przy tym Łysakowski nie zrywał całkowicie z zasadą uwzględniania psychiki czytelnika; wskazywał, że czyni jej zadość przepis podawania w haśle najbardziej znanej formy autora, ale nie respektuje reguła szeregowania wedle alfabetu łacińskiego, jako niezgodna z przyzwyczajeniami czytelnika polskiego.

Te dwie wątpliwości dotyczące wyboru hasła tytułowego oraz alfabetu łacińskiego jako podstawy szeregowania, były płodne w swych konsekwencjach, uzyskały bowiem odmiennie rozwiązania w powojennej instrukcji wydanej w 1946 r. pt. *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego* J. Grycza i W. Borkowskiej.

Łysakowski omówił także w zwiezłej recenzji *Przepisy katalogowania*⁵⁷ pod kątem możliwości ich stosowania w bibliotekach publicznych i szkolnych. Uwzględniając odmienny typ ich czytelników, widział możliwość uproszczenia *Przepisów*, mianowicie: pomijanie nawiasów „bibliograficznych”, rezygnację z ustalania pierwotnego tytułu czasopisma, ze stosowania haseł formalnych, jak 'Sprawozdanie', wybór mechaniczny hasła tytułowego; prócz tego — spolszczenie — analogicznie do nazw świętych — nazw autorów orientalnych oraz alfabetu będącego podstawą szeregowania.

Ten zróżnicowany punkt widzenia był z pewnością uzasadniony; wolno w nim dostrzegać swoistą „demokratyzację” instrukcji świadomie ograniczonej do potrzeb bibliotek państwowych scil. naukowych oraz — potraktować jako fakt wyprzedzający rozbudowę sieci bibliotek publicznych w skali krajowej. Można tu od razu dodać, że odtąd coraz częściej mówiono o konieczności rewizji *Przepisów katalogowania* z 1934 r.; były to wypowiedzi nie tylko Łysakowskiego, ale i Wandy Dąbrowskiej, wybitnego znawcy potrzeb bibliotek publicznych i działacza na tym polu.

Na rok 1933 przypada inicjatywa Łysakowskiego, podjęta na terenie Komisji Bibliotek Szkół Wyższych Rady ZBP, zmierzająca do ujednoczenia sprawozdań rocznych bibliotek uniwersyteckich (wraz z ich statystyką), co było ważne dla właściwej oceny działalności poszczególnych bibliotek. Po dwu kolejnych redakcjach (1934 i 1935) ukazał się w 1935 r. uzgodniony tekst *Redakcji układu Sprawozdania bibliotek uniwersyteckich*. Wedle propozycji autora dane powinno się prezentować zgodnie z formułą „kto — czym — co”, tj. omawiać kolejno personel, środki rzeczowe, ogólną działalność i organizację Biblioteki, gromadzenie, opracowanie, czytelnictwo. W aneksie należy zamieszczać bibliografię biblioteki, spis jej wydawnictw. W takiej właśnie formie opracował Łysakowski po raz pierwszy *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie za rok 1934/35*.

Łysakowski opiniował także projekty dokumentów prawnych lub organizacyjnych, jak statut bibliotek uniwersyteckich (1933), ich regulamin użytkowy (1934), Rozporządzenie Ministra WRiOP w sprawie druków zbędnych (1934).

Parę słów o pracy naukowej realizowanej z inicjatywy Dyrektora na terenie Biblioteki. W serii publikacji własnych pt. „Wydawnictwa Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie”, kontynuowanej przez Ły-

⁵⁷ *Bibliotekarz* R. 6: 1934/35 s. 103–104.

sakowskiego (nry 6–13), dominowała tematyka związana z Biblioteką. Informacją o zbiorach własnych miał służyć *Katalog atlasów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie ze szczególnym uwzględnieniem Zbiorów Lelewela*, podjęty przez Mikołaja Dzikowskiego w 1932 r.⁵⁸; na doświadczeniu wileńskiego „laboratorium” katalogu przedmiotowego oparta instrukcja Łysakowskiego, gotowa w 1939 r., ukazała się w 1946 r. (por. s. 8); szerszą informację miała zawierać bibliografia J. Lelewela. Równoległe powstawały prace, o tematyce sugerowanej przez Łysakowskiego, wykraczające poza problemy własnego warsztatu, które z reguły ukazywały się w *Przeglądzie Bibliotecznym*, przyczyniając się do aktywizacji młodszych pracowników.

Podobnie inicjatywą Dyrektora objęta była akcja informacyjno-popularyzatorska, jaką były wystawy, nawiązujące do zagadnień aktualnych życia naukowego lub kulturalnego kraju bądź bliższego środowiska. Na III Zjazd Bibliotekarzy w Wilnie w 1932 r. przygotowano wystawę książki wileńskiej oraz zbiorów kartograficznych Biblioteki, m.in. ze Zbiorów Lelewela. Ze Zjazdem Historyków w 1935 r. powiązано wystawę „Polska i Litwa w łączności dziejowej” (do r. 1863). Poświęcono też wystawę stuleciu *Pana Tadeusza*, Jędrzejowi Śniadeckiemu, współczesnej książce polskiej (w ramach Tygodnia Książki). Były też skromniejsze pokazy dorobku wybitnych uczonych: Kazimierza Twardowskiego, Aleksandra Brücknera i in.

Wielokrotnie wspomniano tu fakty z działalności Łysakowskiego w powiązaniu ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich. Istotnie, organizacja nasza w okresie międzywojennym mogła się wykazać doniosłymi inicjatywami, a okoliczność, że w szeregach jej byli najwybitniejsi bibliotekarze, zapewniła Związkowi już w 1926 r. rangę kompetentnego organu doradczego, którego opinii zasięgało Ministerstwo WRiOP w sprawie zarządzeń bibliotecznych.

Będąc od lat aktywnym członkiem ZBP, po powrocie do Wilna w 1930 r. objął Łysakowski przewodnictwo Wileńskiego Koła. Z tego tytułu zorganizował III Zjazd Bibliotekarzy Polskich w czerwcu 1932 r., który odbył się mimo kryzysu gospodarczego⁵⁹. Ówczesna sytuacja rzutowała niezaprzeczenie na skromniejszy program Zjazdu. Jego obrady toczyły się, bez tradycyjnego równoczesnego Zjazdu Bibliofilów, w trzech sekcjach: bibliotek naukowych, oświatowych, bibliograficznej — wedle rozkładu umożliwiającego udział w pracach wszystkich sekcji.

Tematyka referatów, sugerowana przez Łysakowskiego, dotyczyła spraw ważnych dla rozwoju bibliotek i naszego zawodu, a więc problemów: polityki bibliotecznej, gromadzenia zbiorów, zwłaszcza czasopism, zawodu bibliotekarza naukowego i oświatowego, przygotowywanej instrukcji katalogowania alfabetycznego, katalogu przedmiotowego, biblio-

⁵⁸ Wojna przeszkodziła dokończyć to dzieło, któremu brak karty tytułowej, wstępu oraz częściowo indeksów. Nieliczne jego egzemplarze posiadają nasze biblioteki; pod powyższym tytułem, ustalonym przez autorkę niniejszego artykułu, należy je cytować w bibliografii.

⁵⁹ Łysakowski napisał o nim w Dwudziestoleciu ZBP: „Z trudem udało się wtedy zmontować III Ogólnopolski Zjazd Wileński (1932), którego hasłem było: „trwajmy”. *Prz. bibliot.* R. 11: 1937 s. 260.

tek regionalnych, egzemplarza obowiązkowego i bibliografii regionalnej, roli bibliografii w bibliotekarstwie, konieczności jej wykładów w szkołach wyższych, bibliografii w toku opracowania; wreszcie — współudziału Polski w międzynarodowych pracach bibliotekarskich.

Względy oszczędnościowe sprawiły, że referaty udostępniono uczestnikom w formie streszczeń, które wraz z dyskusją zamieszczono w *Pamiętniku III Zjazdu*. Z projektowanych wydawnictw zjazdowych ukazała się praca zbiorowa *Biblioteki Wileńskie* (zawierająca poza kilku rozdziałami o Bibliotece USB związane monografie o innych uporządkowanych i ogólnie dostępnych bibliotekach) oraz rozprawa K. Świerkowskiego pt. *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*⁶⁰; nie udało się dokończyć bibliografii druków wileńskich (od 1800 r.).

W następnych latach coraz głębiej wchodził Łysakowski w sprawy ZBP jako członek Rady, jej Komisji Prawniczej, przewodniczący Komisji Opiniodawczej, przekształconej na Komisję Wydawniczą, Komisji Bibliotek Szkół Wyższych, a od czerwca 1939 r. przewodniczący Rady. Jego pióra jest syntetyczny zarys dziejów ZBP „Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich”⁶¹. Zarazem na terenie wileńskim od 1931/32 r. był członkiem Zarządu Biblioteki im. T. Zana, od 1934/35 r. członkiem założycielem Towarzystwa Pomocy w Samokształceniu im. T. Zana. Świadczyło to o rosnącym jego zainteresowaniu sprawami bibliotekarstwa powszechnego, podobnie jak fakt przewodnictwa 5 VI 1937 na konferencji odbytej w Warszawie w sprawie ustawy bibliotecznej w Polsce.

Nie pomijał Łysakowski okazji szkolenia bibliotekarzy: w 1937 i 1938 r. brał udział w Kursach dla kierowników bibliotek gimnazjalnych Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Niepowtarzalną imprezą był Wakacyjny kurs bibliotekarski w Werkach pod Wilnem, który odbył się 3—24 VI 1938. Patronował mu ZBP, a umożliwiła subwencja Ministerstwa WRiOP w wysokości 3000 zł, co pozwoliło 40 uczestnikom w ciągu trzech tygodni wysłuchać 45 godzin wykładów wybitnych specjalistów⁶².

Kurs był pomyślany dla bibliotekarzy naukowych o co najmniej trzyletniej praktyce oraz dla odpowiednio przygotowanych bibliotekarzy technicznych. Zasadnicza tematyka dotyczyła organizacji bibliotek oraz polityki bibliotecznej (specjalizacji i współpracy bibliotek, bibliotekarstwa ogólnokształcącego), mniej techniki bibliotekarskiej, objęła jednak również problemy rękopisów, archiwaliów w bibliotece, kartografii, ujednostajnienia katalogu alfabetycznego, katalogów rzeczowych, wystawnictwa itd. Chodziło o zapoznanie z najnowszym stanem wiedzy bibliotekarskiej w kraju i za granicą. Toteż niektóre tematy wykroczały poza znaną słuchaczom problematykę lub pogłębiały ich wiadomości. Chodziło przy tym o aktywizację słuchaczy poprzez ich udział w codziennych dyskusjach. Nie zaniedbano też poznania wileńskich bibliotek i Archiwum Państwowego, dążąc do „integracji” teorii z praktyką.

⁶⁰ Praca K. Świerkowskiego ukazała się jako odblask z *Ateneum wil.* R. 8 — Wilno 1932 ss. 27.

⁶¹ *Prz. bibliot.* R. 11: 1937 s. 257—278 oraz: Działalność wydawnicza ZBP. *Tamże*, R. 12: 1938 s. 308—317.

⁶² Sprawozdanie z Wakacyjnego kursu bibliotekarskiego ZBP 3—24 lipca 1938. *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 s. 308—317.

Była to pierwsza tego typu próba dokształcania młodej kadry w programowych dyskusjach — jak to stwierdzał Łysakowski — nie obejmujących pełnej problematyki, z którą powinien być obeznany bibliotekarz. zabrakło wykładów o bibliografii, dokumentacji, normalizacji w bibliotekarstwie, czytelnictwie. Tematykę wykładów Łysakowskiego stanowiły: katalogi rzeczowe; użytkowanie bibliografii rzeczowych; katalog rzeczowy wyborowy; kategorie pojęć w tekście; rodzaje katalogów rzeczowych; zagadnienia konstrukcyjne katalogu przedmiotowego (z ćwiczeniami).

Kurs odbył się w całkowitej harmonii panującej w tym gronie, które nie domyślało się, ile opanowania kryje się w postawie Łysakowskiego, kierownika czuwającego nad całością spraw organizacyjnych kursu, zwłaszcza jego strony merytorycznej, przewodnika wycieczek do bibliotek w Wilnie, człowieka skazanego na bliską operację — utraty jednego oka.

Tyle o tej inicjatywie, której nie dało się powtórzyć w roku następnym, roku wojny.

LATA WOJNY

W ostatnim tygodniu przed wybuchem wojny, gdyśmy byli przeświadczeni, że jest ona nieunikniona, Dyrektor Biblioteki zarządził z zabezpieczenie najcenniejszych zbiorów poza lokalem bibliotecznym: w piwnicach gmachu uniwersyteckiego, w bezpośredniej bliskości Biblioteki, zdeponowano ponad 100 skrzyń, ponumerowanych, notując na planie ich rozmieszczenie, osobno gromadząc sumaryczne wykazy ich zawartości; katalogi przeniesiono do obszernych suteryn gmachu głównego, pod salami wykładowymi, gdzie w czasie nalotów obradował senat, gromadzili się także pracownicy rektoratu i bibliotekarze.

W godzinach popołudniowych natomiast Łysakowski wraz z paroma koleżankami z Biblioteki pracował przy zestawianiu kompletów książek w ramach wojskowej akcji oświatowej Białego Krzyża.

Po skończonych działaniach wojennych zbiory bez uszczerbku wróciły na swoje miejsce, potoczyła się też praca w Bibliotece, z konieczności w zmienionych warunkach: ustały nabytki z egzemplarza obowiązkowego, kupna, wymiany, zamiast darów wpływały raczej depozyty. Należało dokończyć opracowania ostatnich wpływów oraz kontynuować, w liczniejszym zespole, zaczęta w 1933 r. wielką akcję sporządzania brakujących inwentarzy dla zbiorów sprzed 1919 r. Dyrektor opracował ostatnie „Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie za r. 1938/39” (dat. listopad 1939); przygotował też wykazy depozytów złożonych w Bibliotece oraz należności za kupno książek w firmach krajowych i zagranicznych (oba dat. 16 grudnia 1939).

W dniu 15 grudnia bibliotekarze litewscy przejęli zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej, personel polski opuścił jej mury. W dniu 19 grudnia dyrektor Łysakowski udał się do Biblioteki, by otrzymać z rąk Wacława Biržiški, pełnomocnika Ministra Oświaty Republiki Litewskiej, „Akt przejęcia Biblioteki b. Uniwersytetu Stefana Batorego”⁶³. Oto niektóre dane z tego dokumentu: «Ogółem liczba ksiąg wynosi ok. 600 000» (do-

⁶³ Z papierów A. Łysakowskiego w posiadaniu doc. dr hab. Marii Dembowskiej.

dam — bez dokumentów życia społecznego). I z zakończenia: «Według oświadczenia dyrektora Biblioteki dr A. Łysakowskiego zbiory J. Lelewela, przekazane w testamencie Bibliotece Polskiego Uniwersytetu Wileńskiego, powinny być uważane za depozyt».

Schyłek roku 1939 stanowił cezurę w działalności bibliotekarskiej Łysakowskiego. Odszedł od warsztatu, który kształtował w ciągu lat, któremu nadał wzorową organizację, gdzie realizował nowe koncepcje — Ośrodek Dokumentacji J. Lelewela, Biuro Bibliograficzne — dbając zarazem o efektywne udostępnianie celowo gromadzonych i opracowywanych zbiorów; tam zapoczątkował też informację pogłębioną i wykraczającą poza zbiory własne. Tak w syntetycznym ujęciu widzą ten warsztat z perspektywy lat dawni jego współpracownicy.

Na początku roku 1940 podjął Łysakowski pracę w Komitecie Pomocy Uchodźcom przy Litewskim Czerwonym Krzyżu jako kierownik działu oświatowo-kulturalnego. Jego zadaniem było stworzenie ram organizacyjnych, które by zapewniły uchodźcom możliwość korzystania zarówno z książki polskiej, jak i rozrywki kulturalnej, jaką były przedstawienia teatru polskiego.

W ówczesnych warunkach uznał Łysakowski, że zaopatrzenie w książkę rozwiążą biblioteczki ruchome, kierowane do tzw. punktów w mieście, gdzie mieszkali uchodźcy. Udało mu się zatrudnić paru bibliotekarzy, bezrobotnych kolegów, którzy, po przejęciu książek dawnego Białego Krzyża, zaczęli tworzyć komplety biblioteczne. Wysyłano je do tych ośrodków uchodźczych, gdzie opiekę nad biblioteczką pełnił bibliotekarz, wolontariusz spośród uchodźców, tzw. łącznik. Łysakowski organizował odprawy dla łączników, sugerując im pewne akcje kulturalne do zrealizowania na miejscu, zwłaszcza zaś wyjaśniając obowiązki bibliotekarza.

Udało się też dzięki nawiązanym kontaktom ułatwić uchodźcom uczęszczanie do teatru. Różne inicjatywy i wkład osobisty Łysakowskiego były w tych sprawach bardzo istotne i z reguły przynosiły pozytywne efekty. Toteż trzeba było podziwiać jego talenty organizatorskie na tym nowym terenie, w zupełnie odmiennych warunkach.

Był to czas, w którym koleżanki i koledzy stykający się wówczas z Łysakowskim, już wyłącznie poza Biblioteką Uniwersytecką, gdzie istniał pewien dystans między Dyrektorem a pracownikami — poznali go bliżej i ocenili jego prawdziwe koleżeństwo, bezpośrednie zainteresowanie ich losem oraz troskę o pomoc i opiekę w tym trudnym okresie. Podobnie jak w dniach działań wojennych, nie opuszczały go opanowanie, hart i tak cenny dla otoczenia jego optymizm.

Jesienią tego roku Łysakowski przestał pracować w Komitecie Pomocy Uchodźcom. Rozpoczął się czas bezrobocia i ciężkiej sytuacji materialnej. W grudniu 1940 r. został skierowany przez urząd zatrudnienia (tzw. Giełdę Pracy) do Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk; był to wyjątkowy okres pracy we właściwych warunkach, ale trwał tylko do 15 maja 1941 roku.

W tej polskiej placówce, stworzonej po rewolucji 1905 r., posiadającej ok. 70 000 wol. druków i cenne rękopisy, rychło dostrzegł Łysakowski możliwości rozbudowy jej zbiorów przez uzyskanie wartościowych spuścizn znanych pisarzy, które były w posiadaniu ich rodzin. Tych pla-

nów nie urzeczywistnił, gdyż przestał tam pracować w połowie maja 1941 r.

W papierach Łysakowskiego zachował się interesujący dokument z tego okresu, właściwie nie znany, ale — wedle świadectwa ówczesnych kolegów wileńskich — złożony przez delegację bezrobotnych bibliotekarzy polskich wraz z Łysakowskim komisarzowi oświaty Litewskiej SRR Liudasowi Girze. „Plan organizacji bibliotek publicznych (oświatowych). Memoriał opracowany przez grono bezrobotnych bibliotekarzy wileńskich w lutym 1941 r.”⁶⁴ jest niezaprzeczenie autorstwa Łysakowskiego, mimo że data piśmiennicza — luty 1941 — przypada na okres jego zatrudnienia w Bibliotece TPN, co mogłoby sugerować, że nie obejmuje go formułka «opracowany przez grono bezrobotnych bibliotekarzy». Jego pasja organizatorska i pióro służyły tu dwóm sprawom: zamysłowi tworzenia bibliotek publicznych oraz pomocy bezrobotnym kolegom.

Punktem wyjścia było stwierdzenie, że nie wystarcza liczba 5 publicznych bibliotek ogólnokształcących (przed wojną było ich więcej), z tego 3 różnorodnych, 2 ze zbiorami przeważnie żydowskimi, podobnie jak 1 biblioteka dla dzieci. Równocześnie — jak wskazywał Łysakowski — istnieją w Wilnie zasoby książek, ok. 200 000 wol. ze znacjonalizowanych bibliotek miejskich, księgozbiorów stowarzyszeń oraz skonfiskowanych w majątkach ziemskich. Doszły do nich książki litewskie z Kowna; zapowiedziane są książki z Moskwy. Niespełna 40 000 książek zawierają już uruchomione biblioteki.

Chcąc pomnożyć liczbę bibliotek, należy zacząć od centralnej ewidencji tych 200 000 wol., przed ich segregacją i tworzeniem nowych zestawów książek celowo dobranych. Wedle koncepcji Łysakowskiego należy wydzielić książki nieużyteczne (przestarzałe, niecenzuralne), naukowe — posegregować według poziomu dostępności, języka i dziedziny wiedzy; w beletrystyce odróżnić książki dla dorosłych i dla młodzieży; książki zabytkowe przekazać do bibliotek naukowych: Uniwersyteckiej oraz Litewskiej Akademii Nauk. Taka segregacja może być wykonana tylko pod centralnym kierownictwem i przez fachowych bibliotekarzy.

W projektowanej sieci bibliotek publicznych należy uwzględnić potrzeby wszystkich grup narodowościowych, tworząc:

a) biblioteki publiczne dla dorosłych; powinny one powstać we wszystkich dzielnicach, także obwodowych (ilustrował to załączony plan m. Wilna, nie dochowany); łącznie byłoby to ok. 20 bibliotek po 10 000—15 000 wol.; księgozbiór dostosowany do typu mieszkańców, ich poziomu i języka powinien zawierać ok. 60% beletrystyki i ok. 40% dzieł kształcących;

b) biblioteki zawodowe, powstałe przy świeżo utworzonych w Wilnie centrach związków zawodowych i w fabrykach; Łysakowski postuluje dla tych bibliotek księgozbiór składający się z dwóch części: stałej, zawierającej aktualne piśmiennictwo polityczne i dzieła fachowe danego zawodu oraz zmiennego zespołu książek o charakterze ogólnokształcącym i rozrywkowym;

c) biblioteki dziecięce i młodzieżowe, obsługiwane przez odpowiednio wyszkolonych bibliotekarzy.

Organizacja sieci będzie wymagała powstania centrali bibliotecznej, której pierwszym zadaniem byłoby dokonanie segregacji zebranych zbiorów. Ponadto do jej zadań należałoby: opracowanie instrukcyj, podręcznika bibliotekarskiego, po-

⁶⁴ IB Teka dokumentacyjna 64.

radników poszczególnych literatur narodowych; sporządzenie centralnego katalogu książek, regulowanie obiegu księgozbiorów ruchomych i nadzór fachowy nad siecią; organizacja kursów dokształcających dla bibliotekarzy; planowanie produkcji nowych książek (w oparciu o doświadczenia biblioteczo-czytelnicze); wreszcie kontynuacja prac bibliograficznych dotyczących Wilna i ziemi wileńskiej.

Równie interesujące były uwagi o fachowości personelu, który powinien zająć wobec czytelnika postawę aktywną, wychowawczą. Fakt istnienia w Wilnie niepełnej sieci bibliotek publicznych tłumaczył Łysakowski niedostateczną liczbą fachowych bibliotekarzy. Z 70 kwalifikowanych bibliotekarzy czynnych przed wojną rząd litewski zatrudnił dwudziestu kilku. Grupa ok. 35 bibliotekarzy zarejestrowanych na Giełdzie Pracy i w Związku Zawodowym Pracowników Oświaty i Kultury — to bezrobotni, co przynosi uszczerbek «tak żywej obecnie idei profesjonalizmu i wyzyskaniu sił fachowych». Liczne są zadania bibliotek w Wilnie, a dla obsługi ludności polskiej, która ma prawo korzystać z kultury «narodowej w formie», potrzebni są wyszkoleni bibliotekarze.

Tyle o tym dokumencie, zapoznającym nas z jeszcze jedną inicjatywą Łysakowskiego.

Zarówno drugie półrocze 1941, jak też lata 1942—1943 były wyjątkowo ciężkim okresem w życiu Łysakowskiego: brak stałego zatrudnienia, jedynie dorywcze prace, m.in. w związkach zawodowych jako statystyka, nauczyciela, brak właściwego warsztatu pracy naukowej oraz znana nam wszystkim atmosfera z lat okupacji hitlerowskiej. Mimo to nie wahał się zorganizować tajnego kursu bibliotekarskiego dla 6 osób, który przerwało w 1943 r. aresztowanie Łysakowskiego i pobyt w więzieniu politycznym w Wilnie; po raz drugi, na jesieni tegoż roku aresztowany jako zakładnik, został wywieziony do obozu pracy w Praweniskach koło Kowna, gdzie przy pracach leśnych uległ poważnemu skaleczeniu, które w prymitywnych warunkach leczono w obozowym szpitalu.

Po wyjściu z obozu, uzasadnione obawy co do własnego bezpieczeństwa na terenie Wilna skłoniły Łysakowskiego do przeniesienia się do Warszawy. W styczniu 1944 r. podjął pracę w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, dzieląc czas urzędowy między te biblioteki; poza tym uczestniczył w konspiracyjnej działalności ZBP, w tajnych zebraniach bibliotekarzy dyskutujących nad przyszłą organizacją bibliotekarstwa polskiego oraz wykładając na kursach bibliotekarskich.

Wojna zahamowała oczywiście działalność Rady ZBP. Warto przypomnieć, że Łysakowski jako jej przewodniczący (od 25 VI 1939) wysłał na początku 1940 r. list do Prezesa IFLA Marcela Godet, informując go o ciężkiej sytuacji bibliotekarzy polskich. Po powrocie do Warszawy zwołał 5 III 1944 r. posiedzenie Rady⁶⁵.

W Bibliotece Narodowej, w okresie maj—lipiec 1944 r., wykladał na półjawnym kursie bibliotekarskim (łącznie 33 godziny wykładów i ćwiczeń). Okres powstania warszawskiego przetrwał w mieście, po czym wyjechał do Krakowa, gdzie pracował w Bibliotece Jagiellońskiej. Na wieść o akcji ratowania warszawskich zbiorów bibliecznych opuścił Kraków, by uczestniczyć w niej od początku listopada 1944 do 11 I 1945.

⁶⁵ Poprzednie dwa odbyły się w Warszawie bez jego udziału w 1940 i 1941 r.

UDZIAŁ W ODBUDOWIE BIBLIOTEK

Powróciwszy do Krakowa podjął znowu pracę w Bibliotece Jagiellońskiej, a równolegle od lutego 1945 r. — jawną już działalność w ZBP. Jako przewodniczący Rady porozumiewał się z Ministrem Oświaty i 12 II 1945 uzyskał zgodę na zatrudnienie w Bibliotece Jagiellońskiej bibliotekarzy z Wilna, Lwowa, Warszawy oraz powracających z wojny. Wszczął również starania o zarejestrowanie ZBP, co nastąpiło 24 II 1945 r., kiedy go zgłosił jako związek zawodowy. Ponadto w lipcu i sierpniu był kierownikiem i wykładawcą dwu kursów bibliotekarskich: kursu ZBP oraz dla asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestniczył też w kursie dla bibliotekarzy powiatowych w Krakowie.

Po przymusowym milczeniu w czasie wojny Łysakowski zabrał głos w sprawach jak najbardziej na dobie. W *Odrodzeniu* ogłosił w 1945 r. dwa artykuły: „Zniszczenia i ochrona bibliotek polskich” oraz „Odbudowa bibliotek polskich”⁶⁶.

Celem pierwszego była dokładna informacja o prawdziwym stanie rzeczy, tj. metodach niszczenia bibliotek polskich przez Niemców oraz poniesionych stratach; nie uzgodniony szacunek — 80% czy 95% straconych książek — nie mówił o ich jakości. Autor zrelacjonował także akcje w toku: rewindykację zbiorów wywiezionych, zabezpieczenie bibliotek podworskich oraz bibliotek poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych.

Drugi artykuł zawierał postulaty organizacyjne: w celu zaspokojenia głodu książki nieodzowna jest gospodarka planowa, która zapewni uspołecznienie książki (jej udostępnienie) w sieci bibliotek powszechnych, szkolnych oraz naukowych, tworzonych zgodnie z zasadą specjalizacji. Gospodarka planowa zadba za pomocą centralnego katalogu o sprawną informację o książkach oraz wypożyczanie międzybiblioteczne. Spełnienie tych zadań wymaga fachowych bibliotekarzy, szkolnictwa bibliotekarskiego, centralnego kierownictwa, tj. Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, Rady Bibliotecznej; ZBP przypadnie rola czynnika społecznego. Trudno tu odróżnić wcześniejsze przymiślenia Łysakowskiego od ustaleń z konspiracyjnych narad i dyskusji toczonych w Warszawie.

W tym samym roku ogłosił Łysakowski artykuł pt. „Społeczna funkcja książki”⁶⁷.

Tu podniósł problem wychowania obywatelskiego dorosłych, co powinno być zadaniem biblioteki, udostępniającej książki. Autor przedstawił proces powstawania książki jako utrwalenia za pomocą pisma wyników pracy myślowej autora. W książce treść dzieła uniezależnia się od twórcy, a książka staje się podmiotem działania. Ta jej funkcja skłoniła Łysakowskiego do przedstawienia próby klasyfikacji «społecznie ważnych gałęzi piśmiennictwa». Wyróżnił: piśmiennictwo normatywne, publicystykę oraz publicystykę «budującą»; literaturę; piśmiennictwo naukowe. (Był to szkic klasyfikacji rozwiniętej w *Katalogu przedmiotowym. Podręczniku*.) Poruszył też autor potrzeby wydawnicze oraz politykę biblioteczną.

Mimo propozycji pozostania w Bibliotece Jagiellońskiej na stanowisku zastępcy dyrektora, Łysakowski wrócił do Warszawy i c. 16 VIII 1945 do 31 VII 1946 był kierownikiem Referatu (Wydziału) bibliotek naukowych w Ministerstwie Oświaty.

⁶⁶ Zniszczenie i ochrona ... *Odrodzenie* R. 2: 1945 nr 26 s. 1; Odbudowa bibliotek ... *Tamże*, nr 30 s. 1-2.

⁶⁷ *Oświata i Kultura* R. 1: 1945 nr 1/2 s. 31-41.

Do sukcesów osiągniętych wówczas na terenie Ministerstwa Oświaty przez naczelne władze bibliotekarskie należały decyzje dotyczące utworzenia Naczelnej Dyrekcji Bibliotek oraz Państwowego Instytutu Książki (PIK), obie zrealizowane w 1946 r., podobnie jak Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z 17 IV 1946, przygotowany w latach okupacji przez Józefa Grycza, przedyskutowany w szerszym gronie w tym okresie.

Nadal czynny był Łysakowski jako przewodniczący Rady ZBP. Jego starania o zarejestrowanie ZBP w Warszawie wykazały, że wobec nowej struktury związków zawodowych ZBP może być raczej stowarzyszeniem. Przy tym stało się aktualne połączenie z archiwistami, o czym dyskutowano już w 1938 r. W tym kierunku potoczyły się sprawy i na przełomie 1945/46 r. powstał Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (ZBiAP)⁶⁸.

W tym czasie nastąpiło, został Łysakowski, jako przedstawiciel ZBiAP, wybrany do Rady Książki, utworzonej przy Ministerstwie Oświaty 1 IX 1945. Instytucja ta miała rozległe funkcje: inicjujące, opiniotwórcze i koordynujące; obejmowała ogół spraw związanych z książką: odbudowę przemysłu wydawniczego, księgarstwa, problemy przysługującego ustroju bibliotek; równocześnie dbała o skoordynowanie interesów autorów, wydawców, księgarzy, bibliotekarzy i czytelników. Między innymi w specjalnej Komisji Rady Książki, do której należał Łysakowski, zapadła decyzja o ustanowieniu święta oświaty 1–3 maja 1946 r. Informowała o tym odezwa Zarządu Głównego ZBiAP pióra Łysakowskiego, zamieszczona w *Bibliotekarzu*⁶⁹.

Warto tu się zatrzymać nieco przy dwóch pracach Łysakowskiego z tego okresu. Artykuł „Archiwa społeczne”⁷⁰ zawiera nową na naszym gruncie ideę tworzenia w całym kraju w bibliotekach powszechnych — aż do gminnych włącznie — nowego typu zbiorów. Miały one świadczyć o ciągłości naszej historii i kultury: niedawnej przeszłości okresu wojny oraz współczesnego życia społecznego. Gromadzono by w nich dokumenty nietypowe dla bibliotek, jak materiały dotyczące akcji oporu, tajnych kół samokształcenia, nie wydane relacje pamiętnikarskie itp. oraz dokumenty życia społecznego chwili bieżącej. Byłyby to nowy obowiązek bibliotekarza, wymagający stosowania odrębnych metod działania — zbliżonych do metod dokumentacyjnych.

Jeszcze szerzej ujął Łysakowski zadania bibliotek w artykule „Rola biblioteki i bibliotekarza w Polsce współczesnej”⁷¹. Jest tu powtórzona teza o konieczności wychowania patriotycznego dorosłych oraz upowszechniania kultury. Ale równocześnie omówił autor podstawowe czynności bibliotekarza: gromadzenie powinno uwzględnić także metody tworzenia archiwów społecznych, opracowanie trzeba uzupełnić przygotowaniem pomocy bibliograficznych, w bibliotece naukowej będzie to poradnictwo bibliograficzne wobec badaczy. Narzędziem pracy bibliotekarza jest książka, nad ocaloną powinien on rozłożyć opiekę, służyć poradą przy opracowywaniu planów wydawniczych.

⁶⁸ Zarejestrowany w Warszawie 28 II 1946.

⁶⁹ *Bibliotekarz* R. 13: 1935 nr 3 s. 43.

⁷⁰ *Tamże*, nr 1/2 s. 13–14.

⁷¹ W: *Aktualne zagadnienia bibliotekarskie*. Warszawa 1946 s. 17–23.

Ukazała się też od dawna przygotowywana książka Łysakowskiego *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*⁷², owoc długoletniej pracy eksperymentalnej, prowadzonej w 4 bibliotekach: Uniwersyteckiej w Wilnie i w Warszawie, Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, Bibliotece Narodowej (1925–1944). Zamiast zapowiadanej przed 18 laty instrukcji, jest to podręcznik, zbudowany jako dedukcyjny system zasad i prawideł, odtwarzający naturalny tok pracy przy katalogowaniu.

W treściwej przedmowie podkreślił autor, że są to zasady czystego typu katalogu przedmiotowego wyszczególniającego, a więc jedyne rzeczowe w bibliotece, wskazał na zbieżność struktury katalogu przedmiotowego z encyklopedią, indeksami, wymienił problemy dyskusyjne. Niezmiernie cenna jest partia wstępna dzieła, która przypomina w związanej formie teoretyczne ustalenia części pierwszej *Katalogu przedmiotowego*, a w samej instrukcji — obfita egzemplifikacja poszczególnych reguł. Całość świadczy o wszechstronnej kulturze filozoficznej autora i konsekwencji logicznej w budowie dzieła.

Miało ono współcześnie 3 recenzje pozytywne (1946–1949): J. Baumgarta, M. Des Loges'a, który wysunął pewne wątpliwości i zastrzeżenia, podobnie jak J. Kossonoga, z którego uwag przytaczam końcowe zdanie: «Praktyczne nastawienie i dynamiczny charakter rozważań dzieła sprawiają, że włącza się ono raczej w nurt nowoczesnego kierunku polskiej filozofii, zwanego prakseologią»⁷³.

W ŁODZI 1946–1949

Powojenne warunki zaważyły na decyzji Łysakowskiego opuszczenia Warszawy i przeniesienia się do Łodzi — z nominacją na dyrektora PIK. Tu (od września 1946 do połowy października 1949) prace jego były związane z trzema instytucjami: organizował od podstaw PIK; za zgodą Ministerstwa Oświaty objął kierownictwo Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ); ponadto prowadził wykłady zleczone na Uniwersytecie Łódzkim w Zakładzie Bibliotekoznawstwa, pierwszym studium poświęconym tej tematyce w uczelni wyższej.

Decyzję umieszczenia PIK w Łodzi spowodowała niemożność uzyskania lokalu w stolicy. Perspektywa «utworzenia jednego silniejszego ośrodka bibliologicznej myśli badawczo-dydaktycznej»⁷⁴ w Łodzi był argumentem przemawiającym za tą właśnie, czasową, lokalizacją PIK.

Jako instytut naukowo-badawczy PIK miał za zadanie prowadzenie (oraz popieranie w innych placówkach) badań naukowych dotyczących książki, bibliotekarstwa i czytelnictwa, publikowanie tych prac oraz kształcenie sił fachowych w wymienionym zakresie. Ponadto był zobowiązany do rozwinięcia szeroko pojętej działalności informacyjnej. Zadania PIK, jego organizację i prace omówiła szczegółowo Maria Dembowska w niniejszym roczniku *Przeglądu* (s. 81). Toteż wolno mi

⁷² Warszawa 1946 ss. 192. Ministerstwo Oświaty.

⁷³ Recenzje te ukazały się: J. Baumgart, *Prz. księg.* R. 27: 1947 nr 1/2 s. 36; M. Des Loges, *Bibliotekarz* R. 13: 1946 nr 8/9 s. 194–195; J. Kossonoga, *Prz. bibliot.* R. 17: 1949 nr 1/2 s. 65–74.

⁷⁴ *Sprawozdanie Państwowego Instytutu Książki za okres od września 1946 do września 1949.* Łódź 1949 s. 2.

zając się od razu pracą Łysakowskiego na stanowisku kierownika BUŁ (1 IX 1946 — 30 IX 1948).

Biblioteka została powołana do życia równocześnie z Uniwersytetem 11 lutego 1945 r., a jej księgozbiór powstawał ze zbiorów zabezpieczonych oraz darów społecznych płynących z kraju i zagranicy. Po roku osiągnął imponującą liczbę ok. 250 000 wol., wśród których było sporo wydawnictw wartościowych. Deponowane w lokalu nie przystosowanym do tych celów (przy ul. Kościuszki 10) zbiory były przeważnie segregowane przez nieliczny personel Biblioteki. Od pierwszych niemal dni — za zgodą kierownictwa BUŁ — penetrowali zbiory asystenci Uniwersytetu, dobierając publikacje przydatne dla ich zakładów i wypożyczając książki dla profesorów.

Pierwsze decyzje Łysakowskiego dotyczyły dwóch spraw: ustalenia struktury BUŁ: utworzono Zarząd ogólny, Działy — nabytków, katalogowania, czytelnictwa, od 1948 r. także czasopism; po wtóre — konieczności stosowania najnowszych metod pracy, wypróbowanych przed wojną, oszczędzających czas i pracę bibliotekarzy.

Starania Łysakowskiego o zwiększenie liczby pracowników były pozytywne: 1 IX 1946 było 15 pracowników, po roku — 30, a w końcu września 1948 — 33; mimo to uzyskane dodatkowo etaty nie mogły zaspokoić potrzeb BUŁ. Był to zespół zróżnicowany pod względem poziomu wykształcenia oraz wyrobienia zawodowego. W specyficznych warunkach BUŁ można to było uznać za okoliczność sprzyjającą kształtowaniu nowoczesnego warsztatu pracy oraz wychowaniu kadry pracowniczej. Łysakowski sformułował w tym względzie swoje stanowisko: «Dążeniem dyrekcji [...] było nadanie pracownikom najcelowszych metod pracy i utworzenie jednolicie współpracującego zespołu osób, które albo nie miały żadnego wykształcenia zawodowego albo podlegały różniącym się kierunkom»⁷⁵. Prócz kształcenia przy warsztacie pracy, 16 pracowników BUŁ skorzystało z kursu bibliotekarskiego PIK na poziomie wyższym, w maju i czerwcu 1948 r.

Fundusze na zakup książek i czasopism były przydzielane nierównomiernie: w r. 1946/47 nabyto zaledwie 17 757 wol. (w r. 1945/46 — 47 662 wol.); kwoty powiększono w r. 1948, gdyż poza normalną dotacją 750 000 zł — wpłynęły dodatkowe 900 000 zł z Państwowego Funduszu Inwestycyjnego. Kupowano podstawowe dzieła polskie i obce.

Lokal składający się z dwu pomieszczeń: magazynu zbiorów zabezpieczonych (przy ul. Kościuszki 10) oraz pracowni i Czytelni na III piętrze (przy ul. Narutowicza 59a) udało się rozszerzyć uzyskując w tymże gmachu latem 1948 r. I piętro oraz 2 pokoje na parterze. Było to wciąż za mało, a zanim to nastąpiło, 5 maja 1948 r. odbyła się w BUŁ konferencja dotycząca budowy gmachu dla BUŁ, na której Łysakowski przedstawił projekt przyszłego budynku Biblioteki.

Stosowanie efektywnych i oszczędnych metod pracy pozwoliło dookończyć segregowanie zbiorów zabezpieczonych (ok. 250 000 wol.): wydawnictwa naukowe według dziedzin, literaturę wedle języków; czaso-

⁷⁵ *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersytetu w Łodzi 1945/46–1946/47* (dalej w skrócie: *Spraw. BUŁ*) s. 7.

pisma — alfabetycznie według tytułów i roczników, osobno zbiory specjalne oraz — nieprzypadne.

Pragnąc zorganizować wymianę wydawnictw, zwłaszcza z instytucjami zagranicznymi, zwrócił się Łysakowski do Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, aby pozyskać na ten cel jego publikacje. 9 XII 1947 stanęła umowa przewidująca, że wpływające w zamian za wydawnictwa Łódzkiego Towarzystwa Naukowego publikacje będą stanowiły długotrwały depozyt w zbiorach BUŁ, co najmniej 15 lat, po czym będzie się prolongowało umowę na następny okres bądź nastąpi jej wypowiedzenie co najmniej na 3 lata przed upływem terminu⁷⁶.

Księgę akcesyjną polecił Łysakowski zastąpić rejestrem przybytków. Opracowanie katalogowe, już zapoczątkowane według *Skróconych przepisów* J. Grycza i W. Borkowskiej, dało się jeszcze uprościć, co utrwalono w przygotowanych w BUŁ „Interpretacjach i objaśnieniach”.

Po roku, 1 IX 1947, udostępniono katalog alfabetyczny (wykazujący ok. 25 000 wol.) na kartach formatu międzynarodowego, także z wycinkami z *Przewodnika Bibliograficznego*. Informację rzeczową prezentował katalog klasowy (ok. 14 000 pozycji), rozpoczęty w lipcu 1946 r., kontynuowany z myślą, iż w miarę rozrostu materiału będzie się go przebudowywał na katalog przedmiotowy wyszczególniający. Zanim to nastąpiło, ciasnota lokalowa zmusiła do usunięcia z niego literatury pięknej oraz podręczników szkolnych, pozostawiono jedynie — wartościowe licealne⁷⁷.

Stworzono warunki dla rozwoju czytelnictwa. Czynną już 6 godzin dziennie Czytelnię od 1 X 1946 udostępniono od godz. 8 do 20, podobnie Wypożyczalnię, tę zrazu tylko dla użytku profesorów, od 6 X 1947 — także dla studentów. Uzyskanie nowego lokalu na I piętrze w tym samym gmachu pozwoliło na otwarcie dwóch Czytelni: Czasopism (z dostępem do bieżącego rocznika) oraz Profesorskiej. Łysakowski uzyskał też włączenie BUŁ od października 1946 r. do akcji międzybibliotecznego wypożyczania. Tymczasem „Regulamin użytkowy BUŁ”, zatwierdzony 13 X 1947 uchwałą Senatu, przewidywał czytelnictwo ograniczone do piśmiennictwa naukowego, udostępnianie tekstów literackich jedynie w przypadkach, gdy są one przedmiotem studiów.

Prócz tego BUŁ zaczęła publikować od kwietnia 1947 r. *Wykaz Nabytków*: w pierwszym roku 3 numery, w następnym 10; w każdym umieszczano publikacje o określonej tematyce.

Ten szybki rytm uruchamiania kolejnych agend, służących sprawnemu udostępnianiu zbiorów, trzeba uznać za wynik doświadczenia, dobrej organizacji oraz celowego skupienia wysiłków na najważniejszych odcinkach (zbiory specjalne pozostały nie ruszone, aczkolwiek Łysakowski wysłał 4 pracowników na szkolenie w tym zakresie do Biblioteki Jagiellońskiej).

Jak wspomniano, Łysakowski kierował Biblioteką zaledwie dwa lata. 3 IX 1947 zgłosił swą rezygnację na ręce Rektora, motywując to względami natury społecznej (niezajmowania dwu stanowisk przez czas dłuższy) oraz koniecznością zyskania czasu na własną pracę naukową.

⁷⁶ *Spraw. BUŁ 1947/48 s. 9.*

⁷⁷ Łysakowski służył pomocą przy przeróbce tego katalogu w 1950 r., gdy dojeżdżał z Warszawy na wykłady.

W urzędowym akcie przekazywania BUŁ następcy, dr H. Więckowskiej, 22 XI 1948 wykazano 43 119 wol. skatalogowanych alfabetycznie oraz 23 000 pozycji w katalogu klasowym, ponadto ok. 360 000 wol. nie opracowanych, w tym także zbiory zabezpieczone, których 1/3 była zapewne nieprzydatna⁷⁸.

Nadal wiązały Łysakowskiego z Uniwersytetem Łódzkim wykłady zleczone w Zakładzie Bibliotekoznawstwa, rozpoczęte natychmiast po przyjeździe do Łodzi. W trymestrze letnim 1945/46 r. były to dwa wykłady: Budowa książki i jej rodzaje (6 godzin), Zasady katalogowania (13 godzin), po czym w roku akademickim 1946/47 — Zasady bibliotekoznawstwa (2 godz. tygodniowo), Katalogowanie rzeczowe (2 godz. tygodniowo z ćwiczeniami). Te dwa wykłady powtarzał Łysakowski w następnych latach; wyjątkowo wydzielone zostały tematy: Katalog przedmiotowy (w r. 1947/48) i w następnym roku Nowoczesne metody pracy biblioteczno-dokumentacyjnej. W roku 1947/48 miał już asystentów, którzy przejęli ćwiczenia, co ułatwiło mu jego zadania. Wykłady swoje kontynuował do r. 1950/51, dojeżdżając z Warszawy.

Brak udokumentowanych świadectw dotyczących sposobu prowadzenia wykładów, ich recepcji, postawy słuchaczy wobec Łysakowskiego. Z ustnych wypowiedzi, zebranych doraźnie, wiadomo, że były to wykłady niezmiernie treściwe, wymagające ogromnego skupienia uwagi, z których wiele się korzystało.

W papierach Łysakowskiego zachował się odpis listu z 8 IX 1947 dotyczący ubocznie sprawy młodzieży „bibliotekarskiej”, skierowanego do Komisji Pomocy Pracownikom Kultury, Sztuki oraz Pracownikom Społecznym w Warszawie. Przypomnę, że Komisja ta, działająca po wojnie, przyznała z Funduszu Kultury Narodowej licznym przedstawicielom nauki, sztuki i działaczom społecznym miesięczne zasiłki w wysokości 3000 zł. Łysakowski korzystał z tego wyróżnienia. W wymienionym liście zawiadamiał, że od paru miesięcy, kiedy wzrosło jego uposażenie, nadsyłaną kwotę comiesięczną przeznacza «dla bardziej ode mnie potrzebujących pomocy, rozdzielając ją przeważnie pomiędzy bibliotekarską młodzież, m.in. studentów» Studium Bibliotekarskiego. Zrzekając się na przyszłość tej dotacji, Łysakowski wysunął propozycję, iżby — mając na względzie pomoc tej właśnie młodzieży — zechciano kierować na jego ręce jako przewodniczącego Zarządu Głównego ZBiAP 10 000–20 000 zł, którymi obdzielałby najbardziej potrzebujących. Zobowiązał się równocześnie, że będzie przedkładał comiesięczne wyliczenie i pokwitowania z rozdysponowanych pieniędzy⁷⁹. (Z notatki odręcznej Łysakowskiego na tym liście — 2 VII 1948, wiadomo, że wstrzymano mu dotację od czerwca 1948 r., nie udało się jednak uzyskać kwot na zapomogi dla studentów.)

Sprawa kształcenia uniwersyteckiego bibliotekarza stała się w 1949 r. przedmiotem obrad Ministerstwa Oświaty. W projekcie reformy studiów uniwersyteckich, zmieniającym 5-letnie studia magisterskie na dwustopniowe: zawodowe trzyletnie oraz uzupełniające magisterskie — kształcenie bibliotekarza miało być tylko spe-

⁷⁸ *Spraw. BUŁ 1947/48 s. 3.* — Akt przekazania ... w papierach A. Łysakowskiego w posiadaniu doc. dr hab. M. Dembowskiej.

⁷⁹ Z papierów A. Łysakowskiego w posiadaniu doc. dr hab. M. Dembowskiej.

cializacją obok zasadniczych studiów filologicznych bądź historycznych. Opracowany w Instytucie Badań Literackich „Szkic projektu studiów polonistycznych” ze specjalizacją księgoznawczą — jak wolno wnosić przez Kazimierza Budzyka — został przesłany do zaopiniowania Łysakowskiemu (15 III 1949). Zarówno zamieszczone w nim skąpe wykłady z księgoznawstwa w obrębie studium zawodowego, jak i dołączony komentarz wskazywały, że intencją autora projektu było wykształcenie bibliotekarzy specjalistów w zakresie zbiorów specjalnych (a więc po specjalizacji II stopnia). Łysakowski przeciwstawiał temu konieczność kształcenia przede wszystkim bibliotekarzy „szeregowych” dla bibliotek powszechnych, którzy musieliby być w nowym programie potraktowani analogicznie do nauczycieli. W projekcie natomiast zabrakło podbudowy niezbędnej dla bibliotekarza, absolwenci III roku nie mieli bowiem wykładu i egzaminu z bibliotekarstwa, ani z socjologii książki i dokumentacji. Toteż Łysakowski przesłał w odpowiedzi z 10 IV 1949 swój projekt programu kształcenia bibliotekarzy jako specjalizacji w obrębie dwustopniowego studium⁸⁰.

W Uniwersytecie Łódzkim odbył się przewód habilitacyjny Łysakowskiego na podstawie dwóch jego prac o katalogu przedmiotowym, zakończony 17 VI 1948 wykładem pt. Zasadnicze pojęcia klasyfikacji piśmiennictwa. Ten wyższy stopień naukowy uzyskał Łysakowski w obrębie nauki o książce, która była — po zakończonych w 1926 r. studiach filozoficznych — drugim kierunkiem jego zainteresowań i prac teoretycznych, opartych na działalności praktycznej. Ministerstwo Szkolnictwa Wyzszego i Nauki zatwierdziło habilitację Łysakowskiego 19 IV 1951.

Jako Przewodniczący Zarządu Głównego ZBiAP brał Łysakowski udział w bieżących jego sprawach — zarówno zawodowych, jak dotyczących bibliotek — oraz uczestniczył w kolejnych zjazdach delegatów, niezmiennie obierany do władz naczelnych. W Toruniu na zjeździe 11–12 maja 1947 r. wygłosił referat o Państwowym Instytucie Książki. We Wrocławiu 8–9 kwietnia 1949 r., ponownie obrany, został członkiem Zarządu Głównego bez funkcji. Kierował wówczas referatem bibliograficznym do 8 stycznia 1950 r. Na tym zamknął się jego czynny udział w pracach Związku.

W grudniu 1948 r. zapadła decyzja Ministra Oświaty jak najszybszego umieszczenia PIK w stolicy. Przy ówczesnych trudnych warunkach mieszkaniowych w Warszawie pracownicy zinterpretowali to jako zagrożenie przyszłości Instytutu. Przedwczesne byłoby badanie, jakie dyskusje toczyły się około jego losów. Wolno jedynie twierdzić, że do wyjaśnienia przyszłości PIK przyczyniła się konferencja bibliograficzna z 18 VI 1949, zorganizowana przez Naczelną Dyрекcyję Bibliotek, z referatem dra Jana Baumgarta pt. „Obecny stan bibliografii i zagadnienia bibliograficzne w Polsce oraz przewidywane drogi rozwoju tego zagadnienia”⁸¹.

Obszernie ujęte sprawy bibliografii w interesującym referacie Baumgarta, nie wyczerpującym jednak wszystkich problemów, były przedmio-

⁸⁰ IB Teka dokumentacyjna 151 A.

⁸¹ IB Teka dokumentacyjna 465.

tem pięciogodzinnej dyskusji. Z końcowej wypowiedzi referenta pochodzi następujące oświadczenie: «Referat mój wynikał z potrzeb powstałych w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, która nie podała mi żadnych szczegółów w związku z przygotowywaną organizacją nowo powstającego (czy mającego powstać) Instytutu Bibliograficznego»⁸². Pozwalam sobie przeto wydobyc wypowiedzi wiążące się z tą intencją, zwłaszcza że — jak pokazała przyszłość — miały one wpływ na losy PIK.

Referent wytknął niedomogi IB przed wojną, między innymi brak inicjatywy w planowaniu i organizowaniu bibliografii, co tłumaczył niedostatecznym personelem (18 osób), skąpym budżetem (40 000 zł) oraz nie obsadzonym stanowiskiem dyrektora. Krytycznie ocenił również prace IB po wojnie. Notyfikował podjętą przez PIK akcję planowania bieżących bibliografii specjalnych.

W rozważaniach dotyczących rozwoju bibliografii postulował skupienie całokształtu spraw bibliograficznych w IB (włącznie z teorią bibliografii), wykluczając szersze zagadnienia bibliologiczne. Wyznaczał mu funkcje centralnej komórki nadzorującej i koordynującej prace bibliograficzne w kraju, wypowiadając się przeciw takiej roli PIK. Zastanawiając się, czy IB ma być instytucją o odrębnej osobowości prawnej, czy należy go scalić z PIK, co dałoby instytut bibliologiczno-bibliograficzny, opowiedział się za dotychczasową pozycją prawną IB przy Bibliotece Narodowej, postulując jego reorganizację oraz postawienie na jego czele dyrektora specjalisty. Autor przewidywał stopniowy rozwój prac IB, wymieniając wśród warunków umożliwiających realizację obszernych zadań, zapewnienie dostatecznej kadry wyszkolonych bibliografów.

DYREKTOR INSTYTUTU BIBLIOGRAFICZNEGO

Likwidacja PIK nastąpiła — po trzech latach jego istnienia — w połowie września 1949 r. Wedle pierwotnej decyzji Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, jego księgozbiór miał być podzielony między Bibliotekę Narodową (BN) i Instytut Badań Literackich, co uległo modyfikacji i niemal całość zbiorów PIK weszła do BN⁸³. Większość jego personelu została przeniesiona służbowo do Warszawy: 5 osób (od 15 IX 1949) i dyrektor Łysakowski uzupełnili kadre IB, 2 osoby — Instytut Badań Literackich, reszta rozproszyła się między różne biblioteki.

Łysakowski, po zakończeniu ekspedycji zbiorów PIK z Łodzi, 18 X 1949 objął funkcję dyrektora IB. Opracował nową koncepcję Instytutu, którą poddano dyskusji na dwu zebraniach z udziałem dyrekcji BN: 24 X 1949 w referacie programowo-teoretycznym podkreślał, że IB powinien kontynuować prace badawcze i koordynacyjne PIK; 9 XI 1949 omawiał strukturę IB, którą trudno było — wobec jego rozszerzonych zadań — przystosować do 4 działów IB, wymienionych w Statucie BN z 1938 r. Zachowane materiały świadczą, że w „Projek-

⁸² Sprawozdanie z tej konferencji zamieściła W. Parys-Sokołowska w *Bibliotece Karzu* R. 16: 1949 nr 7/8 s. 127–128.

⁸³ Naczelna Dyrekcja Bibliotek zatrzymała do swojej dyspozycji materiały ostatniej ankiety czytelniczej PIK oraz kwestionariusze personalne archiwistów i bibliotekarzy, nadesłane w odpowiedzi na akcję rejestracyjną PIK.

cie organizacji IB” (z listopada 1949 r.) Łysakowski wymieniał 6 działów (z Ośrodkiem Dokumentacji Książki oraz Ośrodkiem Informacyjno-Dokumentacyjnym i Poradnictwem)⁸⁴, natomiast „Projekt regulaminu IB, opracowany i wysłany przez Dyrektora BN”⁸⁵ do Ministerstwa, uwzględnił tylko Biuro Informacji i Poradnictwa. W grudniu tego roku w ożywionej dyskusji nad projektem Statutu BN przedstawiciele Książnicy opowiedzieli się za włączeniem Biura Informacji do jej agend, jako uzupełnienia obsługi czytelników. Tak ujął tę sprawę Tymczasowy statut BN z 1950 r.⁸⁶

Z czynnych wówczas dwóch redakcji bibliograficznych, Redakcja *Przewodnika Bibliograficznego (PB)* odpowiadała Działowi Bibliografii Bieżącej Ogólnej, Redakcja *Bibliografii Zawartości Czasopism (BZCz)*, rozpoczętej od II półrocza 1947 — Działowi Bibliografii Bieżącej Specjalnej; tu włączono podjętą przez PIK ewidencję bibliografii bieżących specjalnych oraz bibliografie zalecające. Dział Bibliografii Ogólnej Retrospektywnej (nazwany Działem Bibliografii Retrospektywnej) wytyczył IB nowe zadanie — podjęcie bibliografii narodowej za lata 1901—1950; czwarty — Bibliologiczny, nazwany Działem Teorii Bibliografii, miał bardzo rozległe zadania i prace, gdyż powstawał na bazie dwóch wydziałów PIK: Dokumentacji oraz Prac Badawczych. Rozrost zadań i prac spowodował wkrótce utworzenie nowych oddziałów w obrębie IB.

Prócz prac związanych z organizacją IB, przygotował Łysakowski w listopadzie i grudniu plany pracy na te miesiące, na r. 1950 oraz plan 6-letni na lata 1950—1955. Pilną była także sprawa zmiany klasyfikacji w *PB* (zainicjowana przez dr Krystynę Remerową), co polegało na adaptacji do potrzeb polskiej bibliografii narodowej schematu stosowanego w radzieckiej bieżącej bibliografii państwowej. (Dalsze poprawki wносił do niego Łysakowski do 1952 r.)

Równocześnie uczestniczył Łysakowski jako wykładowca w Kursie bibliograficznym o poziomie średnim, przeznaczonym dla współpracowników bibliograficznych (niesamodzielnymi), zorganizowanym przez IB na zlecenie Ministerstwa Oświaty (21 XI—20 XII 1949). Jego program (opracowany przez H. Hleb-Koszańską) ocenił i uzupełnił Łysakowski, udzielając też pomocy merytorycznej przy realizacji kursu. Wykłady Dyrektora dotyczyły następującej tematyki: Bibliografia, przedmiot i zadania (na tle nauki o książce); Rodzaje bibliografii; Opis bibliograficzny adnotowany; Dokumentacja. Specjalizacja bibliotek; Organizacja bibliografii w Polsce⁸⁷.

Pierwszy i piąty temat uzyskały wkrótce osobne rozprawy, natomiast drugi był wówczas po raz pierwszy przedstawioną przez Łysakowskiego jego oryginalną koncepcją klasyfikacji spisów bibliograficznych. Oparł ją na cechach, które posiadają opisywane dokumenty, oraz na cechach spisów bibliograficznych. Warto przypomnieć, że cechy książki stanowiły także punkt wyjścia dla klasyfikacji katalogów, opracowanej przez

⁸⁴ IB Teka dokumentacyjna 100.

⁸⁵ *Tamże*, 100.

⁸⁶ Zarządzenie Ministra Oświaty z dn. 3 VIII 1950 w sprawie statutu Biblioteki Narodowej (oraz) Tymczasowy statut. *Dz. urz. Min. Ośw.* 1950 nr 1 poz. 193.

⁸⁷ Zachowane w IB Teka dokumentacyjna 123.

Łysakowskiego w 1928 r. w jego *Katalogu przedmiotowym*. Ta klasyfikacja bibliografii stała się dobrem, anonimowym niemal, które weszło do ustaleń teoretycznych IB, co więcej, pewne jej elementy przeniknęły do rozważań teoretycznych obcych bibliografów.

W następnym wykładzie Łysakowski podał klarowne rozróżnienie typów adnotacji — księgoznawczych i treściowych — oraz wskazówki metodyczne ich sporządzania. Pewne terminy wyszły już z użycia, ale sformułowania metodyczne nie straciły swej wartości.

Prześledzenie w tym trzyleciu 1950—1952 prac Łysakowskiego na podstawie zachowanych planów i sprawozdań IB oraz prowadzonej osobście „Kroniki” Instytutu, wykazuje dowodnie, że realizacja planowanych prac bibliograficznych wymagała stałych zabiegów o zwiększenie personelu oraz uzyskanie dodatkowych kredytów na prace zlecone, a napór bieżących spraw hamował realizację własnych prac naukowych Dyrektora IB lub prac zespołowych, których tematy występują w planach IB.

Programowe znaczenie miała ogłoszona anonimowo w 1950 r. rozprawka Łysakowskiego pt. *Polska służba bibliograficzno-dokumentacyjna*, stanowiąca nr 1 t. 3 *Biuletynu Instytutu Bibliograficznego*⁸⁸.

Autor wskazał nowe zadania bibliografii w Polsce współczesnej (upowszechnienie książki i czytelnictwa, udział bibliografii w rozwiązywaniu bieżących zadań życia państwowego, gospodarczego i społecznego na podstawach naukowych), w związku z tym potrzebę zorganizowania służby bibliograficznej, działającej w sieci ośrodków specjalnych bibliograficzno-dokumentacyjnych oraz centrali tej sieci, tj. Instytutu Bibliograficznego. Wyznaczył mu obowiązek prowadzenia prac bibliograficznych: bibliografii narodowej bieżącej i retrospektywnej (wydawnictw samoistnych), bieżącej bibliografii zawartości czasopism, bibliografii zalecających, centralnego druku kart katalogowych oraz — z tytułu dodatkowych funkcji Ośrodka specjalnego — prac dokumentacyjnych, których przedmiotem jest «zagadnienie książki czyli wiedza o dokumentach»; tej problematyce mają służyć przejęte z PIK i kontynuowane kartoteki materiałowe, centralny katalog księgoznawczy oraz bibliografie bieżące o tej tematyce. Ten obszerny zakres prac wymaga podbudowy w postaci prac badawczych z teorii bibliografii oraz dziedzin pokrewnych. Świadczaniem IB na rzecz sieci ośrodków bibliograficzno-dokumentacyjnych będzie poradnictwo metodyczne oraz opracowanie planu działalności ośrodków.

Był to nowy program IB, kontynuujący prace PIK, zbieżny w pewnej mierze ze sformułowaniami Stefana Dembego, przypomnianymi przez Baumgarta na konferencji 1949 r.

Sprawie sieci ośrodków poświęcone były publikacje przygotowane pod bezpośrednim kierunkiem Dyrektora IB: *Wykaz bieżących bibliografii specjalnych w Polsce* (1950) opracowany przez Janinę Gruszecką oraz *Komunikaty IB* (nry 9 i 13) służące aktualizacji *Wykazu* oraz danych o ośrodkach⁸⁹.

Niemal równocześnie ukazało się studium teoretyczne Łysakowskiego *Określenie bibliografii. Przedmiot, metody i zadania na tle nauki o książ-*

⁸⁸ *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego* rozpoczęty od t. 3 był kontynuacją *Biuletynu Państwowego Instytutu Książki*, którego t. 1–2 ukazały się w latach 1947–1949. — *Polska służba bibliograficzno-dokumentacyjna*, 1950 s. 1–13.

⁸⁹ *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 3: 1950, s. 45–64.

ce⁹⁰. Autor przedstawił swoją koncepcję nauki o książce i jej przedmiot, tj. książkę jako zespół trzech składników: treści, tekstu (wyrazu) i formy zewnętrznej oraz procesów bibliologicznych towarzyszących książce. Wskazał też, że bibliologia, której częścią składową jest bibliografia, jako przedmiot pracy badawczej «ujmuje książkę w jedności i współzależności jej elementów oraz związanych z nią procesów»⁹¹. Węzłowy problem bibliografii — stosunek do treści, która jest podstawowym składnikiem książki — ujął Łysakowski stwierdzając: «Sądy o wartościach naukowych piśmiennictwa badawczego i o wartościach artystycznych dzieł literackich przejmują bibliologia [a więc i bibliografia — H. H.-K.] od innych nauk i z tym założeniem prowadzi własne dociekania»⁹². Autor omówił też metody bibliografii oraz rodzaje prac bibliograficznych, podkreślając ich zadania społeczne.

Praca Łysakowskiego, która nie doczekała się do dziś wyczerpującej oceny, miała swoistą wymowę w owych latach: wskazywała na istnienie problemów teoretycznych bibliografii wówczas, gdy niektórzy księgoznawcy polscy wykluczali je, a powszechnie negatywne stanowisko zajmowali bibliografowie radzieccy, których poglądy wywierały specyficzny wpływ w niektórych kręgach polskich bibliotekarzy i bibliografów.

Z pozycji zbieżnych z tym nastawieniem ocenił tę pracę Łysakowskiego oraz innych bibliologów polskich Władysław Bienkowski w referacie wygłoszonym na zebraniu członków ZBiAP (na jesieni 1951 r.). Zebranie w zatłoczonej sali nie było właściwym forum dla rozwinięcia rzeczowej dyskusji podjętej przez Łysakowskiego.

Jego odpowiedzią była praca, nie dokończona, wydana pośmiertnie w 1953 r., pt. *Zagadnienie treści i wartości książki w bibliografii*⁹⁴. Centralnym problemem była tu sprawa stosunku bibliografii do treści książki oraz innych jej składników, przedstawiona w ujęciu historycznym w obrębie trzech okresów nowożytnej bibliografii — od XVI w. do naszych czasów. Autor przedstawił ten problem w powiązaniu z kierunkami myśli naukowej, co rzutowało na kształtowanie się stosunku bibliografii do książki w kolejnych okresach: od dominującego zainteresowania treścią książki, poprzez okres ześrodkowania uwagi na cechach wydawniczo-formalnych aż po współczesność, kiedy — wedle tezy Łysakowskiego — książkę traktuje bibliografia jako całość w postaci treści, tekstu i formy zewnętrznej, dokonując oceny wartości książek we współpracy z innymi naukami.

Równoległe z opracowywaniem programu prac IB (który był przedmiotem dyskusji w BN w listopadzie i grudniu 1949 r.), podjął Łysakowski prace związane z funkcjonowaniem Instytutu.

W *Przewodniku Bibliograficznym* — poza przyjętym w końcu 1949 r. nowym jego układem — rozpoczął Łysakowski kodyfikację opisu: w dyskusjach w zespole pracowników (z IB, BN oraz spoza BN)

⁹⁰ *Tamże*, t. 3 nr 2 s. 15–64.

⁹¹ *Tamże*, s. 26.

⁹² *Tamże*, s. 21.

⁹³ Jego wywody zostały opublikowane pt. *O pseudo-nauce bibliologii i najpilniejszych zadaniach bibliografii*. Warszawa 1953 ss. 50.

⁹⁴ *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 9: 1953 s. 197–233. [Rozprawę tę dokończyła na podstawie materiałów pozostawionych przez Autora Maria Dembowska].

osiągano uzgodnione decyzje co do nowych rozwiązań (m.in. dotyczących ujawniania treści książki), zasięgając także opinii odbiorców *PB*. Drugą sprawą był problem selekcji stosowanej w *PB*; po uściśleniu jej kryteriów podał je Łysakowski w *PB* 1951 nr 19. Sformułował też wskazówki metodyczne opracowania indeksów alfabetycznych *PB* oraz podjął problem wypełniania luk w powojennej bibliografii narodowej. Wkrótce przesunął tę pracę do zadań Działu Bibliografii Retrospektywnej, gdzie wedle jego koncepcji podano w jednym układzie opisy publikacji dotąd nie rejestrowanych wraz z opisami skróconymi pozycji zamieszczonych w rocznikach *PB* 1946 i 1947 (z odesłaniem do ich numerów)⁹⁵. Wznowiono prace nad polonikami zagranicznymi oraz nad rejestracją tłumaczeń wydanych w kraju dla *Index Translationum*.

Informacja rzeczowa w *PB* w postaci symboli klasyfikacji dziesiętnej, zamieszczanych od 1949 r., wymagała przygotowania skróconej wersji tablic, potrzebnych także dla powstającego nowego wydawnictwa, tj. centralnie drukowanych kart katalogowych. Jej koncepcję przedyskutował Łysakowski z Jadwigą Bornsteinową, która przygotowała tę publikację (zob. przypis 99) na użytek także sieci bibliotek publicznych.

Innego rodzaju był wkład Łysakowskiego przy ustalaniu nowej koncepcji *Bibliografii Zawartości Czasopism*, w związku z rozpoczęciem jej druku od II półrocza 1951 r. Jej układ systematyczny w poddziałach pierwszego stopnia odwzorowywał działy *PB*; obok stałych poddziałów dalszego rzędu występowały tematy jednostkowe uzależnione od zebranych materiałów. Nie podjęto w tym Dziale bibliografii zalecających z powodu niedostatecznego personelu.

Wspomnianą nową pracą była bibliografia narodowa 1901–1950, której koncepcję oraz tok pracy ustalał Łysakowski. W jego gestii był także *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*, którego t. 3 nry 1–8 ukazały się w latach 1950–1952. Także przejęta z PIK *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce* wymagała udziału w rozwiązywaniu licznych problemów metodycznych, a prace przy doborze i opisie materiałów, wykonywane jako prace zleczone, pozwoliły Łysakowskiemu opracować normy czasu i wyników⁹⁶. Prace nad wileńskim słownikiem tematów, podjęte w PIK, doznały ożywienia: uzyskano opinie oraz konsultacje znawców zagadnienia, przy tym indeksowanie przedmiotowe publikacji rejestrowanych w *PB* dostarczało licznych uzupełnień — nowych pojęć i terminów.

Do tej rozległej problematyki należy dodać prace likwidacyjne PIK, obciążające Dyrektora, oraz ustalenia współpracy IB z innymi pionierami BN.

W roku 1950 podjęto postulowaną jako jedno z zadań IB na konferencji 18 VI 1949 sprawę centralnego druku kart katalogowych, nieodzownych w okresie rozbudowy sieci bibliotek powszechnych oraz szkolnych nie posiadających wykwalifikowanej kadry bibliotekarskiej. Jak wiadomo, drukowane karty katalogowe miały zapewnić

⁹⁵ Wydany po śmierci Dyrektora Łysakowskiego *Przewodnik Bibliograficzny. Urzędowy wykaz druków wydanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1944–1947*. Warszawa 1955 4° s. 261.

odpowiedni poziom opracowania katalogów i zaoszczędzić czas bibliotekarzy na rzecz bardziej efektywnego udostępniania zbiorów.

Perspektywa objęcia tymi świadczeniami bibliotek trzech typów: powszechnych, szkolnych oraz naukowych, wymagała opracowania uproszczonego opisu katalogowego uwzględniającego odmienny poziom bibliotekarzy i użytkowników w tworzonych dopiero bibliotekach. Do najważniejszych ustaleń należało równoległe podawanie hasła obcych autorów: zgodnie z formą karty tytułowej oraz w ich pisowni oryginalnej⁹⁷. Prócz tego karty trzeba było opatrzyć symbolami klasyfikacji dziesiętnej oraz tematami, co ułatwiłoby bibliotekarzom tworzenie jednego bądź obu katalogów rzeczowych.

Dyskusje nad rozwiązaniem problemu prowadzono w 1950–1951 r., z dyrekcją BN, także Naczelną Dyrekcją Bibliotek oraz ZBiAP. Należało zorganizować osobny warsztat: redakcję parooosobową w IB, druk i ekspedycję kart w drukarni BN. W ten sposób powstała nowa komórka w IB — Oddział Druku Kart Katalogowych (w II kwartale 1951 r.). Druk kart, po okresie próbnym, rozpoczęto 1 kwietnia 1951 r. Do zadań IB należało także ustalenie zasad ich rozprowadzania oraz opracowanie wskazówek dotyczących użytkowania⁹⁸.

Informacja rzeczowa na drukowanych kartach katalogowych wymagała odpowiednich pomocy dla bibliografów w IB oraz odbiorców kart: *Klasyfikacja dziesiętna* Bornsteinowej⁹⁹ była już w druku, natomiast „Słownik tematów katalogu przedmiotowego” był niegotowy. Dyrektor IB podjął decyzję opracowania dwóch wersji „Słownika”: dla bibliotek powszechnych oraz — odrębnej — dla bibliotek naukowych. Prace podjęte w tym zakresie w 1951 r. nie zostały zakończone za życia Łysakowskiego¹⁰⁰.

Były to prace przynależne do Działu Teorii Bibliografii, który, jak wspomniano, przejął prace dwu Wydziałów PIK — Prac Badawczych oraz Dokumentacji (tj. księgozbiór, kartoteki bibliograficzne, centralny katalog księgoznawstwa i materiały dokumentacyjne związane z prowadzonymi pracami). W myśl koncepcji Łysakowskiego, zbioru PIK nie stanowiły biblioteki podręcznej IB, ale utworzyły w obrębie BN kolekcję specjalną z zakresu szeroko pojętej nauki o książce i do-

⁹⁶ Zamieszczone są w Kronice IB s. 16–17. Teka dokumentacyjna 100.

⁹⁷ Tłumaczenia dzieł autorów rosyjskich mają odtąd ich nazwy podane w hasle w transkrypcji (zgodnie z kartą tytułową) oraz równoległe — w transliteracji. Stwierdzone rozbieżności w transkrypcji tych samych nazwisk skłoniły Łysakowskiego do zorganizowania konferencji z udziałem profesorów językoznawców dla nowelizacji przepisów transkrypcji (5 XII 1951). Sprawa ta została zakończona po kilku latach. W jej wyniku rozróżniono transkrypcję na użytek wydawców oraz — bibliotek.

⁹⁸ Centralny druk kart katalogowych jest obszernym tematem, którego nie da się tu przedstawić. Zmieniały się: dobór pozycji uzyskujących karty drukowane, kategorie obsługiwanych bibliotek (biblioteki szkolne ograniczono do — przykładowych), wysokość nakładów, sposoby rozprowadzania (zawiodła próba dodawania kart do książek, podjęta z Domem Książki). Komunikaty IB 7, 9, 10, 14 (1951–1952) sondowały opinie odbiorców oraz zawierały wskazówki co do ich użytkowania.

⁹⁹ J. B o r n s t e i n o w a: *Klasyfikacja dziesiętna w Przewodniku Bibliograficznym*. Tablice wybranych znaków klasyfikacji dziesiętnej i objaśnienia wstępne. *Biul. Inst. Bibliogr.* nr 5: 1951 s. 93–146.

¹⁰⁰ Na bazie wileńskiego Słownika tematów uzupełnionego i przedyskutowanego w IB powstał *Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym* J. K o s s o n o g i. Warszawa 1956 ss. 172.

kumentacji. Był to warsztat pracy naukowej o tej problematyce. Wznowiono prace nad centralnym katalogiem księgoznawstwa, kontynuowano uzupełnianie kartotek bibliograficznych¹⁰¹.

Równocześnie rozbudowywano publikację IB: w 1950 r. podjęto prace wstępne do *Przeglądu Piśmiennictwa o Książce*, ogłaszanego od 1951 r. Tę bibliografię analityczną, informującą o problemach księgoznawczych na podstawie materiałów z obcych czasopism, pomyślano jako pracę zespołową, w której brałoby udział pracownicy BN oraz innych bibliotek¹⁰².

Te dwie różne warstwy prac i odmienne zadania spowodowały wydzielenie z Działu Teorii Bibliografii (w maju 1952 r.) Oddziału Dokumentacji Książki, który przejął prace nad zbiorami IB.

Prowadzone w PIK prace normalizacyjne zostały z inicjatywy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (PKN) włączone do jego działalności. 29 IV 1950 PKN powołał dyrektora Łysakowskiego na przewodniczącego Komisji Bibliograficzno-Bibliotekarskiej o trzech podkomisjach: Bibliograficznej, Bibliotekarskiej i Słownictwa księgoznawczego. Świadczyło to o dostrzeżeniu wagi zagadnień podlegających normalizacji w naszej dziedzinie oraz podniosło rangę norm opracowanych w PKN.

W ciągu niespełna dwu i pół lat przygotowano pod kierunkiem Łysakowskiego 4 projekty norm bibliograficznych oraz 7 bibliotekarskich; nie dokończono prac nad słownikiem podstawowych terminów księgoznawczych, którego koncepcję określił Łysakowski¹⁰³.

Dyrektor IB włączył się do akcji poradnictwa metodycznego i bibliograficznego, stanowiącego nowe zadanie IB. Oto niektóre z tematów, które konsultował lub oceniał w latach 1950–1951: organizacja bibliotek pułkowych, piśmiennictwo bibliotekarskie, klasyfikacja piśmiennictwa, klasyfikacja dokumentacji naukowo-technicznej, katalog przedmiotowy, dokumentacja oświaty, teatrologii, techniki, rolnictwa, organizacja ośrodka dokumentacji ekonomicznej.

Zawsze aktualny problem szkolenia własnej kadry różnie był realizowany. Służyły mu: wzajemne poznawanie pracy poszczególnych Działów IB, na zebraniach przy ich warsztacie, z objaśnieniami kierowników; uczestnictwo w Seminarium Doskonalenia Kadr BN, gdzie tematykę bibliograficzną omawiali pracownicy IB, a Dyrektor Łysakowski miał referat o „Głównych pojęciach bibliografii i jej organizacji w Polsce” (24 IV 1950). Dla młodszych pracowników IB odbył się w 1952 r. (od lutego do czerwca) kurs bibliograficzny na poziomie wyższym (84 godzin zajęć, wedle programu opracowanego przez Marię Dembowską).

Jak wspomniano, Łysakowski prowadził wykłady w Uniwersytecie Łódzkim do 1950/51 r.; w r. 1951/52 podjął je w Uniwersytecie Warszawskim na III roku — wykładem o podstawowych wiadomościach z nauki o książce. Uczestniczył też w egzaminach absolwen-

¹⁰¹ W. Szolginiova: Zbiory bibliograficzne Biblioteki Narodowej. *Rocz. Bibl. Nar.* 3: 1967 s. 399–420.

¹⁰² Zachętę do udziału w opracowywaniu analiz do tego wydawnictwa zawierał *Komunikat IB* 5 (1950).

¹⁰³ Por. J. Gruszecka: Normalizacja bibliograficzna i bibliotekarska 1950–1952. *Biał. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 8: 1952 s. 16–17.

tów trzyletniego studium ze specjalizacją bibliotekarską. Prócz tego wykładał na Kursie ZBiAP oraz na dwóch kursach Głównego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

Jego doświadczenie dydaktyczne spowodowało powołanie go w styczniu 1950 r. na członka Komisji Bibliotekarsko-Księgoznawczej Sekcji Humanistycznej Rady Głównej dla spraw studiów uniwersyteckich. Po przedyskutowaniu wstępnych założeń Łysakowski opracował w 1950 r. „Konspekt kursu bibliotekarstwa z ogólnymi wiadomościami o książce dla III roku studiów uniwersyteckich” (był to drugi z kolei program, po projekcie sporządzonym w 1949 r. dla Instytutu Badań Literackich). W roku 1952 przygotował program wykładów i ćwiczeń z bibliografii na wyższym stopniu specjalizacji (na użytek Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki). Inny zakres miał program kursu korespondencyjnego dla bibliotekarzy bibliotek naukowo-technicznych, opracowany w 1950 r. dla Głównego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

W okresie przebudowy form i treści naszego życia społecznego i kulturalnego, przewartościowywania metod pracy naukowej, odbyła się Konferencja bibliotekarzy w Krynicy (3–14 II 1951), zorganizowana przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek i Departament Nauki Ministerstwa Szkół Wyższych. Łysakowski, delegowany z BN, zabierał głos jako koreferent zasadniczego referatu dyrektor Wandy Michalskiej o „Organizacji bibliotek radzieckich”; wskazywał na braki systemu centralnego zarządzania w bibliotekarstwie polskim, przestrzegając równocześnie przed mechanicznym kopiowaniem cudzych wzorów. Parokrotnie jego wypowiedzi świadczyły o czynnej postawie wobec omawianych problemów¹⁰⁴.

Uczestnictwo w Sekcji Archiwoznawstwa i Bibliotekoznawstwa I Kongresu Nauki Polskiej pozwoliło mu na włączenie się do dyskusji, oceniających wspólny referat Sekcji, przygotowany przez jej przewodniczącą. Na posiedzeniu tej Sekcji w czasie Kongresu (29 VI–2 VII 1951) poruszył Łysakowski sprawę potrzeby instytutu naukowo-badawczego bibliologii.

W trzyleciu 1949–1952 bliskie były związki Dyrektora IB z Głównym Instytutem Dokumentacji Naukowo-Technicznej. Przesłankami w tym względzie były wypowiedzi Łysakowskiego, świadczące o znajomości problemów i potrzeb dokumentacji. Jako dyrektor PIK brał udział w spotkaniu z delegacją czechosłowacką w sprawie dokumentacji¹⁰⁵, 9 VI 1949 wygłosił w Centrum Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie referat pt. „Zagadnienie polskiej ośrodka dokumentacji”. Formą oficjalnego uznania było powołanie Łysakowskiego w kwietniu 1951 r. na członka Rady Naukowej Instytutu. Toteż — poza wspomnianym już udziałem Łysakowskiego w akcji szkoleniowej — w bibliografii jego prac jest szereg pozycji świadczących o tej współpracy, jak np. oceny poszczególnych wydań klasyfikacji dziesiątej, bezpośredni jego udział w przygotowaniu działu „O” i wstępu z podziałami wspólnymi, *Wytyczne opracowania indeksu przedmiotowego do tablic klasyfikacyjnych* (1951), zwłaszcza zaś opracowanie podręcznika biblio-

¹⁰⁴ Udział w dyskusji. *Prz. bibliot.* R. 19: 1951 s. 219–220, 240, 263 (*Pamiętnik Konferencji Krynickiej* 3–15 II 1951).

¹⁰⁵ Współpraca z Czechosłowacją w zakresie dokumentacji (anonimowo). *Bibliotekarz* R. 16: 1949 nr 1/2 s. 28.

tekarstwa na poziomie wyższym dla bibliotekarzy bibliotek naukowo-technicznych. Była to praca zbiorowa przygotowana przy udziale specjalistów poszczególnych zagadnień. Całość zredagował Łysakowski, jego pióra były rozdziały: Biblioteki; Klasyfikacja piśmiennictwa; Zagadnienia nauki o książce (całość gotowa w 1951 r.)¹⁰⁶.

Niezaprzeczenie autorytet Łysakowskiego służył tu dobrej sprawie: oceniając trafnie perspektywy rozwoju dokumentacji w Polsce, uznawał konieczność współpracy w zakresie metodyki bibliograficzno-dokumentacyjnej, by zapobiec powstawaniu niepotrzebnych rozbieżności w poglądach i pracach na bliskich sobie polach działalności — wzajemnie oddziaływającej na siebie.

W tym rejestrze prac: autorskich, wykonywanych z tytułu kierownictwa IB, działalności dydaktycznej oraz uczestnictwa w pracach innych instytucji — zabrakło bliższych informacji o własnych pracach naukowych Łysakowskiego, sygnalizowanych w planach IB: „Teoria nauki o książce”, „Zasady bibliografii i katalogu w układzie przedmiotowym”, „Encyklopedia księgoznawcza”.

W dniu 30 września 1952 r. wieczorem przy redakcyjnej korekcie projektu normy *Kompozycja typograficzna bibliografii* — zaskoczyła Go śmierć.

*

Po 20 latach wolno nadal mówić, że była to śmierć przedwczesna. Adam Łysakowski, pierwszy dyrektor Instytutu Bibliograficznego, założył podwaliny jego organizacji, pozostawiając nowoczesny program jego działalności, który dopiero zaczął realizować. Kontynuowali go jego współpracownicy, idąc za tymi wskazaniem, z pewnością mniej efektywnie niż byłby to zrobił inicjator.

Próbując podsumować działalność i dorobek pisarski Adama Łysakowskiego, należy stwierdzić, że były to prace bibliotekarza, bibliografa, bibliologa, organizatora instytutu naukowo-badawczego, dydaktyka oraz działacza zawodu bibliotekarskiego — a więc prace, których przedmiotem jest książka i jej funkcje społeczne, związani z nią ludzie i instytucje.

Tak rozległy zakres prac realizował człowiek o wybitnej indywidualności i szerokich horyzontach myślowych, który studiom filozoficznym pod kierunkiem prof. K. Twardowskiego zawdzięczał kulturę naukowego myślenia. To przygotowanie sprawiło, że w pracy zawodowej stosował metody pracy naukowej, które pozwoliły mu od wczesnej doby odróżniać w bibliotekarstwie czynności techniczne — technikę humanistyczną — od podbudowy teoretycznej. W toku codziennych czynności bibliotekarza naukowego oraz przemyśleń dotyczących organizacji warsztatu bibliotekarskiego i rozwoju jego funkcji formułował uogólnienia teoretyczne, stanowiące materiał do studium poświęconego nauce o książce.

W bibliografii jego prac są zrazu pozycje nawiązujące do problemów psychologii, dziedziny jego specjalizacji w czasie studiów uniwersytec-

¹⁰⁶ Sprawozdanie IB za rok 1951. — Pierwotna koncepcja tej pracy została później rozszerzona. Publikacja ukazała się w 1956 r. pt. *Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej*. Praca zbiorowa zapoczątkowana pod redakcją Adama Łysakowskiego. Przygotował do druku Komitet Redakcyjny: M. Dembowska, H. Hleb-Koszańska, J. Kossonoga.

kich. Rychło wszakże zaczęły dominować zagadnienia księgoznawcze. Aspekt bibliologiczny towarzyszył także tematyce pozornie odległej od księgoznawstwa. Dwa wystąpienia Łysakowskiego, dotyczące literatury, są nimi nacechowane. W recenzji *Teorii literatury* B. Tomaszewskiego¹⁰⁷ wskazał pogranicza nauki o literaturze i bibliologii, interesujące bibliotekarza i bibliografa. Mówiąc o „Niewypełnionej funkcji literatury”¹⁰⁸ postulował, aby powieść polska zapoznawała ze współczesną rzeczywistością, co stanowiłoby jej funkcję dokumentacyjną. Uzasadniał to faktem, że powieść (obok gazety) była wówczas dla większości czytającego ogółu «jedynym metodycznie opracowanym środkiem poznawania życia». Dodawał przy tym, że skoro nauka o literaturze zacieśnia swoje badania do artystycznej formy dzieła literackiego, «tym większe prawo zdobywa teoria czytelnictwa, aby zwrócić uwagę na treść utworów literackich».

Na wybranych tezach i postulatach formułowanych przez Łysakowskiego można prześledzić ewolucję jego poglądów oraz przykłady trafnej oceny przyszłego rozwoju bibliotekarstwa, czasem — porażkę przy próbie realizacji postulatów dziś w pełni aprobowanych.

«Celem istnienia biblioteki i celem czytelnika jest rozwój nauki» — napisał w 1926 r. (por. s. 8). Na tym sformułowaniu zaważyło osobiste doświadczenie Łysakowskiego, bibliotekarza biblioteki specjalnej — wojskowej oraz Biblioteki USB, znającego także inne biblioteki uniwersyteckie jako ich użytkownik w okresie studiów. Po dziesięciu latach w artykule o „Wielkim bibliotekarskim nieporozumieniu”¹⁰⁹ wymienił jako równorzędne zadanie bibliotek — oświatę, a w 1947 r. sprecyzował: «Dwie są najważniejsze wartości, w służbie których pracuje bibliotekarstwo: po pierwsze — nauka, po wtóre — dziedzina określana prawie że równorzędnymi nazwami: kultura powszechna, oświata lub wychowanie społeczne»¹¹⁰. Dodawał wówczas, że w historycznym rozwoju biblioteki nauka wyprzedzała oświatę. W ewolucji poglądów Łysakowskiego była więc prawidłowa kolejność.

Z pierwszym jego warsztatem pracy wiąże się przeświadczenie, że przyszłość należy do bibliotek specjalnych, które gromadzą i udostępniają piśmiennictwo naukowe, użytkowe danej dziedziny, a pracownik biblioteki — specjalista, mający równoległe przygotowanie bibliotekarskie, współpracuje z czytelnikiem w ramach poradnictwa bibliograficznego. Wolno w tym dostrzegać trafne przewidywanie rozwoju bibliotekarstwa specjalnego, jak też roli bibliotekarza, doradcy czytelnika i organizatora służby dokumentacyjno-informacyjnej. O takiej funkcji bibliotekarza pisał wielokrotnie.

W bibliotekach specjalnych Łysakowski wskazywał ponadto problem starzenia się piśmiennictwa, tracącego wartość użytkową, które powinno się — jego zdaniem — przekazywać bibliotekom ogólnym. Sygnalizował sprawę, która niepokoiła już wówczas, a dziś stanowi palący problem także w bibliotekach ogólnych, gdzie zasoby podwajają się co 15–20 lat.

¹⁰⁷ Poznań 1935. *Rec. Prz. bibliot.* R. 10: 1936 s. 22–23.

¹⁰⁸ *Pion* 1936 nr 128 s. 4.

¹⁰⁹ *Tamże*, nr 139 s. 4–5.

¹¹⁰ Na czterdziestolecie Biblioteki Publicznej (w Warszawie). *Bibliotekarz* R. 14: 1947 nr 11/12 s. 158.

Teza dotycząca znaczenia bibliotek specjalnych ma swoje odbicie w uwagach o bibliotekach uniwersyteckich — ogólnych. Łysakowski wyróżniał w nich piśmiennictwo użytkowe, obok niego zbiory zabytkowe, pozbawione aktualnej przydatności użytkowej, mające natomiast wartość bibliologiczną. Tak właśnie scharakteryzował w 1938 r. zasoby Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie w odpowiedzi na kwestionariusz Ministerstwa WRiOP, przy tym wskazał tematy traktowane jako specjalizacja Biblioteki, oparte na zbiorach zarówno zabytkowych, jak i użytkowych, wymagające kompletowania ¹¹¹.

Inna teza, dotycząca tworzenia zespołów współpracujących bibliotek, przekonywająco omówiona na „Przykładzie nowoczesnej organizacji bibliotecznej” ¹¹², tj. bibliotek wojskowych, zawarta jest w koncepcji Biblioteki Narodowej. Łysakowski wspominał o niej pobieżnie w referacie zjazdowym z 1929 r., rozwinął w artykule pt. „Biblioteka Narodowa” ¹¹³. W le jego sugestii, byłyby to zespół składający się z Biblioteki Narodowej oraz kilkunastu centralnych bibliotek specjalnych. Idea ta nie zyskała wspaniałej aprobaty. A bodajże elementy tej koncepcji da się odnaleźć w obecnym kształtowaniu biblioteki narodowej w Wielkiej Brytanii oraz w zespole bibliotek narodowych Stanów Zjednoczonych.

Podobny postulat — o węższym zasięgu — dotyczył zespołu bibliotek, który powinien powstać z głównej biblioteki uniwersyteckiej oraz bibliotek seminariów i zakładów. Tę sprawę próbował Łysakowski rozwiązać na terenie USB. Krokiem wstępnym miała być fachowa opieka bibliotekarska dyrektora Biblioteki nad bibliotekami zakładów USB. Odpowiedni punkt w projekcie „Statutu” Biblioteki, jednomyślnie uchwalony przez Komisję Biblioteczną ¹¹⁴, został na zebraniu ogólnym profesorów w toku dyskusji nad projektem „Statutu USB” zmieniony na: «udzielanie fachowych informacji przez Bibliotekę Uniwersytecką w sprawach bibliotek zakładów na życzenie odnośnych kierowników» ¹¹⁵.

Po wojnie, w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, w czasie dwuletniej kadencji Dyrektora Łysakowskiego również nie dało się osiągnąć porozumienia w tej sprawie. Decyzję odroczonego do czasu rozpatrzenia problemu przez Komisję Normalizacyjną PIK! Dziś jest to sprawa uznana i realizowana.

Cechą charakterystyczną dla postawy naukowej Łysakowskiego była konsekwencja i odwaga myślenia w obranym kierunku. Pracował w ostatnim trzyleciu nad dwoma tematami: nauką o książce oraz katalogiem przedmiotowym, w okresie, gdy bibliologii odmawiano miana nauki, uznając ją za zbędną nadbudowę nad jedynie ważną działalnością praktyczną bibliotekarza oraz bibliografa, a katalogowi przedmiotowemu zarzucano szkodliwy obiektywizm i brak wartości dydaktycznych. Dziś spór się toczy o prymat między nauką o książce a bibliotekoznawstwem, a dalszy rozwój idei katalogu przedmiotowego doprowadził do nowej jego postaci — tezausa.

¹¹¹ *Spraw. B. U.* 1937/38 s. 11–12.

¹¹² *Prz. współcz. R.* 9: 1930 t. 32 s. 442–449. Odb.

¹¹³ *Pam. warsz. R.* 2: 1930 z. 2 s. 89–97. Odb.

¹¹⁴ *Spraw. B. U.* 1932/33 i 1933/34 s. 16.

¹¹⁵ *Spraw. B. U.* 1934/35 s. 9.

Obok pracy naukowej wielką pasją Łysakowskiego była dydaktyka, mająca swe źródło — jak wspomniano — w przekonaniu o odrębności zawodu bibliotekarskiego i co za tym idzie — konieczności szkolenia bibliotekarzy i bibliografów. Był utalentowanym pedagogiem, w czym pomocna była jego kultura myślenia naukowego i przygotowanie dydaktyczne, wyniesione ze studiów uniwersyteckich.

Od roku 1946 był wychowawcą młodego pokolenia bibliotekarzy w Uniwersytetach Łódzkim i Warszawskim oraz w Instytucie Bibliograficznym. Wykłady w szkole wyższej zawierały sumę wiedzy naukowo-zawodowej, skondensowanej w skąpych godzinach przeznaczonych na specjalizację bibliotekarską. W Instytucie Bibliograficznym — poza nielicznymi wykładami — bardzo istotny był kontakt z Dyrektorem przy warsztacie pracy, gdzie poszczególne problemy, egzemplifikowane na bieżącym materiale, dawały okazję do wszechstronnego omówienia przypadków praktyki bibliograficznej. Prócz tego Łysakowski zachęcał bibliotekarzy naukowych do podejmowania prac z zakresu nauki o książce. Sugerował tematy i otaczał opieką ich wykonanie. Miał dar przekonywającego tłumaczenia oraz wskazywania zagadnień do przemyślenia.

Adam Łysakowski odszedł w pełni sił twórczych, pozostawiwszy dorobek pisarski, trwalszy niż działalność organizacyjna, zawierający szereg postulatów w pełni żywotnych oraz sformułowań, które skłaniają do refleksji. Był jednym z pokolenia wybitnych bibliotekarzy, którzy organizowali bibliotekarstwo polskie — zawsze z myślą o przyszłości.

JAN KOSSONOGA

DZIEŁO ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO

Jeśli ktoś zechce kiedyś opracować dzieje naszego bibliotekarstwa okresu międzywojennego i doby dzisiejszej, nie łatwo mu będzie wydzielić i ocenić wkład pracy, jaki był udziałem Adama Łysakowskiego. Adam Łysakowski — dobrze wiemy — był przecie w jednej osobie czujnym rejestratorem, życzliwym doradcą i opiniodawcą, nieznużonym koordynatorem, korektorem i inicjatorem tytu bibliotekarskich zamierzeń, pomysłów, osiągnięć i prac podjętych, że dzieło jego należałoby mierzyć nie tylko widomymi efektami jego działalności, ale również żywotnością idei, które reprezentował, i siłą procesów, którym zdążył nadać kierunek, a które odtąd będą stanowić bezimienny już czynnik w historii naszego bibliotekarstwa. Wyrzedzał — jak stwierdzi zapewne sprawiedliwy dziejopis — swoją epokę wybitnie społecznym nastą-

wieniem swych działań, dojrzałością ich metodologii, trafnością ocen i przewidywań. Ogarniał równomiernie najróżnorodniejsze potrzeby naszej dziedziny, uświadamiając sobie jednocześnie jej rozliczne związki z całokształtem procesów kulturalnych. Ta szeroka podstawa orientacyjna pozwoliła mu wcześniej wyrobić sobie najwłaściwszy pogląd na zadania naszego bibliotekarstwa, określić jego miejsce i funkcje w całym zespole zjawisk społecznych i wskazać mu ów postępowy kierunek i dalsze perspektywy rozwoju, które tak nas uderzają dzisiaj swą aktualnością.

Z tej organicznej podstawy wyrósł z czasem cały system ząbwiącących się wzajem działań. Samo ich wyliczenie mówi o wielkości podjętego zadania: prace organizacyjne i kierownicze kolejno na terenie sześciu czy siedmiu bibliotek, prace normalizacyjne w skali ogólnokrajowej, organizowanie zjazdów bibliotekarskich, studia bibliologiczne, prace szkoleniowe i wychowawcze, prace związkowe, działalność publicystyczna, akcja opiekuńcza i samopomocowa w okresie wojennym i pierwszych latach powojennych, obrona interesów stanu bibliotekarskiego, memoriały i konferencje w sprawach bibliotekarskich o znaczeniu ogólnopństwowym, współudział w organizowaniu naczelných władz bibliotekarskich, konsultacje naukowe i korespondencja w sprawach bibliotekarskich, tworzenie placówek naukowo-badawczych, prace redaktorskie i wydawnicze, prace dokumentacyjne, układanie planów wyższego studium bibliotekarskiego, wykłady uniwersyteckie.

Działalność ta przerwana została w chwili, gdy otwierał się już jej rozdział nowy. Gromadzony troskliwie w ciągu lat materiał notatek czekał na zużytkowanie w zaplanowanych już częściowo rozprawach, które miały wypełnić najdotkliwsze luki naszej bibliologii, przede wszystkim w zakresie ogólnych wskazań metodologicznych dla teoretycznego wyjaśnienia tych czy innych wątpliwości podstawowej natury, jakie wciąż jeszcze nastęrcza nasza bibliograficzna i biblioteczna praktyka. Początek miało stanowić zapowiedziane na rok 1953 wznowienie, w zrewidowanej postaci, fundamentalnej pracy z 1928 r., poświęconej teorii katalogu przedmiotowego. W najbliższym okresie można było ponadto oczekiwać dokładniejszego rozpatrzenia w osobnym dziele, czy kilku odrębnych rozprawach, m.in. takich zagadnień, jak: stosunek bibliologii do nauki o literaturze i teorii badań literackich, funkcje i metody bibliografii w zależności od charakteru i potrzeb epoki, systematyka wartości społecznych książki, problemy klasyfikacji piśmiennictwa. Łysakowski chętnie poruszał te właśnie zagadnienia w rozmowach i wykładach ostatniego okresu, niektóre z nich zdążył nawet ująć — choć tylko szkicowo — na piśmie. Zwłaszcza zagadnienie klasyfikacji było przedmiotem jego szczególnych zainteresowań. Był on dobrze świadom tego, jak jałowo przedstawia się ten problem na terenie filozofii, z tym większym zaciekawieniem śledził więc dyskusję, jaką w tym zakresie podjęli w latach powojennych pod naporem potrzeb codziennego życia bibliotekarze i dokumentaliści całego świata. Warto tu dodać, że jego wykład habilitacyjny z r. 1948 w Uniwersytecie Łódzkim miał właśnie za temat: „Zasadnicze pojęcia klasyfikacji piśmiennictwa”. Oczekując szczegółowych wyników prób prowadzonych od dawna w tej dziedzinie przez bibliote-

karzy radzieckich, szukał Łysakowski ze swej strony pierwszej, najogólniejszej podstawy, z której dałby się przeprowadzić jednolicie podział całości piśmiennictwa. Podstawę tę znalazł zwracając się do konkretnego materiału, który ma być dzielony i klasyfikowany, tj. do książek. Słabą stroną dotychczasowych systemów klasyfikacji piśmiennictwa było — jego zdaniem — to, że nie wychodziły one od zbadania funkcji, jakie spełniają rzeczywiście istniejące książki, lecz zaczynały od takiej czy innej spekulacji na temat podziału nauk, rozbudowując potem uzyskany na tej drodze schemat w ten sposób, by mógł on objąć jakoś również obszerne działy piśmiennictwa pozanaukowego. Nic dziwnego, że systemy takie, pozbawione konsekwentnie przeprowadzonej idei przewodniej, nie wykazywały wewnętrznej jednorodności. Taką przewodnią ideą oczywiście można natomiast — zdaniem naszego autora — z funkcji społecznej właściwej książkom. Książka jest przecie zawsze wyrazem jakichś potrzeb, potrzeby zaś stanowią istotny czynnik wszelkich procesów społecznych. Typologia tych potrzeb, których wyrazem jest książka, oto właśnie owa pierwsza podstawa, z której wyjść trzeba przy tworzeniu głównego zrębu klasyfikacji piśmiennictwa.

Koncepcja ta, poruszana często w wykładach, wywodzi się z dawniejszych dociekań bibliologicznych jej autora i tkwi korzeniami w jego ogólnej postawie filozoficznej. Był on przeświadczony o jej użyteczności jako narzędzia umożliwiającego rozjaśnienie wielu bałamuctw i nieporozumień związanych z teorią i praktyką klasyfikacji piśmienniczej, ale też świadom wszystkich trudności wynikających z nader złożonego charakteru tego zagadnienia. Dlatego nie spieszył się z obszerniejszą syntezą na ten temat, przygotowując na razie w tym zakresie studia cząstkowe.

Jedno z takich studiów, udostępnione w jednym z wykładów na I Kursie Bibliograficznym Ministerstwa Oświaty w r. 1949, dawało niezmiernie pouczające dla metodologii badań bibliologicznych rozróżnienie 3 głównych okresów bibliografii i ich cech charakterystycznych, odpowiadających ogólnym tendencjom danej epoki. Studium to, zachowane częściowo w rękopisie¹ dzięki temu, że autor miał we wcielić do rozporządzenia już i przeznaczoną do opublikowania w *Biuletynie Instytutu Bibliograficznego* rozprawę na temat treści i wartości książek² — ukazuje dobrze, jak obok innych metod badawczych naturalna staje się dla nauki o książce metoda historyczna, której znaczenie rośnie odpowiednio do charakteru i wagi poruszanych zagadnień. Wartość książek określa się wszakże w pierwszym rzędzie ze względu na to, jakim odpowiadają potrzebom, te zaś znów w dużej mierze uwarunkowane są historycznie. Opracowany nader starannie przez Łysakowskiego na zlecenie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego program wykładów uniwersyteckich z zakresu teorii bibliografii uwzględnia przede wszystkim właśnie aspekty historyczne tej nauki. Aspekt ten ożywia też w potrzebnej mierze stosowne partie podręcznika bibliotekarskiego, przygotowywanego do druku

¹ Łysakowski nie przygotowywał wykładów na piśmie, postępując się najczęściej jedynie krótkimi konspektami.

² A. Łysakowski: Zagadnienie treści i wartości książki w bibliografii. [Rozprawę tę dokończyła na podstawie materiałów pozostawionych przez Autora Maria Dembowska]. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 9: 1953.

pod redakcją Łysakowskiego na zlecenie Centralnego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej³.

Zastanawia nas dzisiaj ów obfity rejestr prac, podejmowanych przez Adama Łysakowskiego w warunkach — powiedzmy to sobie otwarcie — niełatwych. Były to przecież w dużej mierze prace na naszym gruncie nowe, pionierskie, nie mające bliskich tradycji, a więc nie znajdujące od razu oddźwięku i zrozumienia. Jego szerokie, nowoczesne spojrzenie na bibliotekarstwo i bibliografię jako na dziedziny wymagające — ze względu na ich rolę w służbie potrzeb kultury narodowej — co najmniej takiego zdyscyplinowania, jakiemu ze względu na potrzeby gospodarki narodowej podlega technika, odkrywało ogrom zaniedbań w tym zakresie, przekazanych nam w spadku po rządach zaborczych. «Byliśmy — pisze Józef Grycz w swej pracy *Historia bibliotek w zarysie* — znacznie zacofani w porównaniu z krajami, które nie przechodziły niewoli. Teraz czekało nas wielkie i trudne zadanie zorganizowania od podstaw całego bibliotekarstwa i skierowania go na drogę rozwoju»⁴. Jak trudne było to — na owe czasy — zadanie wobec niepomysłnej sytuacji gospodarczej, obojętności czynników państwowych oraz jawnej niechęci naszych wpływowych ugrupowań politycznych wobec wszelkich radykalniejszych reform, mogą się dowiedzieć młodszy bibliotekarze z dalszych wywodów w cytowanej przed chwilą zwięzłej rozprawie J. Grycza. Starsi bibliotekarze mają ponadto w pamięci trudności innego jeszcze rodzaju, te mianowicie, które wynikały z braku jednomyślności w niektórych sprawach zasadniczych wśród samych bibliotekarzy. Brak tej jednomyślności rozpraszał nasze siły i utrudniał podjęcie takich prac przygotowawczych, które można było wykonać we własnym zakresie, bez oglądania się na wydatniejszą pomoc państwową. Dotyczyło to przede wszystkim prac normalizacyjnych, ale również — bardziej organicznego powiązania spraw bibliotek naukowych i bibliotek innego typu w pracach związkowych, a w pewnym stopniu — również sprawy szkolenia bibliotekarzy. Próbam prac normalizacyjnych w szerszym zakresie na terenie bibliotek naukowych stawała zresztą w poprzek również opinia sfer uniwersyteckich, które niesłusznie obawiały się tu jakowegoś uszczerbku dla dostojęstwa nauki. W takiej sytuacji nie można też było — rzecz jasna — oczekiwać z tej strony poparcia dla idei wykorzystania ram studiów akademickich dla fachowego kształcenia bibliotekarzy. Że opinie tego rodzaju wywodziły się z partykularnych warunków, w jakich rozwijało się nasze życie kulturalne, rozumiemy dziś dobrze. Rozumiemy też dobrze, ile zbiorowego wysiłku i jakich przemian trzeba było, by rozbić stopniowo te uprzedzenia, nieporozumienia, a nawet przesady, jakie oddziaływały na bibliotekarstwo z jednej strony od wspaniałej tradycji epoki kołłątajowskiej i lelewelowskiej, a z drugiej — od nowoczesnych osiągnięć organizacyjnych bibliotekarstwa w szerokim świecie.

Obfitość zamierzeń podejmowanych przez Łysakowskiego nie tylko zastanawia, ale i wzbudza podziw, gdy się zważy, ile czasu, starań i uwagi poświęcał on każdemu odcinkowi pracy, nie porzucając przy tym żad-

³ *Bibliotekarstwo naukowe*. Praca zbiorowa zapoczątkowana pod red. A. Łysakowskiego. Przygot. do druku Komitet Redakcyjny: M. Dembowska, H. Hleb-Koszańska, J. Kossonoga. Warszawa 1956.

⁴ J. Grycz: *Historia bibliotek w zarysie*. Warszawa 1949 s. 88.

nej powziętej idei, żadnego rozpoczętego dzieła, dopóki tylko miał możliwość działania lub dopóki sprawa nie dojrzała na tyle, że mógł ją przekazać w inne ręce. Gdy mu zwracano uwagę, że zbyt wiele sił traci na różne przyjęte na się powinności, odpowiadał swoim ulubionym wyrażeniem: «Przecież ktoś musi to robić». Wyrażenie to odbijało jego najgłębszą postawę życiową: jego poczucie społecznego obowiązku. Granic obowiązków nie umiał sobie zacieśnić względami na osobistą wygodę, układność stosunków lub trudność działania. Granice wytyczało mu owo spojrzenie na całość potrzeb naszej dziedziny, które wykrywało miejsca najbardziej zaniedbane, punkty najsłabsze, zadania najmoźolniejsze, sprawy wymagające podpory, porady, kierownictwa czy zachęty. Nie było w tym — wbrew łatwym pozorom — żadnego nieopatrzego romantyzmu. Był natomiast głęboki realizm, dostrzegający trafnie istotne możliwości działania. Łysakowski wyznaczał tu sobie bowiem jedynie taką rolę w zespole działań zbiorowych, do jakiej czuł się zdolny przez swe przygotowanie metodologiczne, dyscyplinę społeczną i wiarę w wielką wartość bibliotekarstwa w służbie kultury narodowej. «Jak w całym polskim życiu publicznym — zwierzał się w swym znakomitym, do dziś dnia aktualnym studium z 1929 r. *Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich* — tak też w bibliotekarstwie nie brak pomysłów zdolnych i projektów trafnych, ale brakuje woli i umiejętności organizatorskiej. Na dobrej woli zaś, i to nie jednostkowej, ale zbiorowej polegać musi cała akcja racjonalizacji pracy»⁵. Że do tej świadomie przyjętej roli: budziela energii i doradcy w sprawach organizacyjnych miał Łysakowski pełne prawo, wiemy o tym z naszych — zarówno pozytywnych, jak i negatywnych — doświadczeń.

Dzieło swe lubił on nazywać techniką kultury, w tym mianowicie rozumieniu, że doskonalenie bibliotekarstwa i służby bibliograficznej jest doskonaleniem nader ważnych, nieodzownych narzędzi budownictwa kultury. Pamiętamy, jak długi rejestr działań składał się na to dzieło. Niemal każde z nich zasługuje w dalszym ciągu na baczną uwagę, bo w każdym wyraziło się bogate doświadczenie i głęboka wiedza ich twórcy i źle by było, gdyby ten dorobek nie był wykorzystany w chwili, gdy nasze bibliotekarstwo i nasza bibliografia rozporządzają takimi możliwościami organizacyjnymi i finansowymi, o jakie na próżno walczyły w okresie międzywojennym. Brak wprowadzić w spuszczanie po Łysakowskim pozycji najważniejszej: całkowitego zarysu bibliologii, który miał zawierać teoretyczne ugruntowanie tego, co nazwane zostało techniką kultury, i braku tego nic w tej chwili nie zastąpi, pozostały jednak świetne, wciąż aktualne, dotychczas w pełni nie wykorzystane programy i wskazówki, dotyczące: prac normalizacyjnych, organizacji biura informacyjno-bibliograficznego, organizacji instytutów bibliograficznych, organizacji polskiej służby bibliograficznej. Pozostały wzory ścisłych i rzetelnych metod pracy oraz żywe już dziś poczucie potrzeby zbiorowych wysiłków i wysokiej fachowości w naszej dziedzinie. Pozostała wreszcie niemała szkoła jego bliższych i dalszych uczniów rozsianych w całej Polsce.

⁵ A. Łysakowski: *Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich*. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 3 s. 301.

TADEUSZ KOTARBIŃSKI

STRZĘPY WSPOMNIENI

Grono przyjezdnych zwiedzało ongi uniwersytecką bibliotekę wileńską, kiedy stał na jej czele Adam Łysakowski. Zaprowadził on nas wtedy na wysokie piętro, gdzie zalegał zwał jakichś starych niedużych książek, bodajże z XVII wieku, oraz pewna liczba dziwnych obiektów bibliotekarskich i zapytał z humorem, czy chcemy obejrzeć największy rozmiarami wolumen spośród znajdujących się pod jego pieczę. Widząc zainteresowanie przybyłych pokazał owo cymelium. Księga nosiła tytuł (cytuję z pamięci): *Toržestvennoe šestvie po slučaju koronacii Ego Imperatorskogo Veličestva Gosudarja Imperatora Aleksandra II Nikolaeviča*.

Wewnątrz była rycina, z której można się było dowiedzieć, kto i w którym miejscu szeregu brał udział w owej z pewnością wspaniałej procesji. A gdy już zebrani mieli dość przyglądania się „największemu” spośród dzieł zawartych w bibliotece, jej gospodarz zwrócił uwagę gości na wspomniane mnóstwo dawnych druków i wyraził sąd, który mi mocno utkwiał w pamięci: «W szanownych, leciwych księgozbiorach — mówi — takich, jak nasza biblioteka, około 90% woluminów są to książki martwe, z których nikt nie korzysta. Należy przeto odmłodzić życie aktywne biblioteki i przeważyć ich liczbę umieścić na jakimś cmentarzystku książek za miastem, gdzie by sobie spoczywały, z rzadka tylko i sporadycznie odwiedzane przez badacza, który w tych starociach spodziewałby się znaleźć coś dla siebie pouczającego».

Po wielu latach, już po wojnie, spotkaliśmy się na terenie Łodzi, w dobie budowania uniwersytetu i jego księżnicy. Ale z tych czasów nie zapamiętałem rozmów, o których by warto było wspomnieć. Tkwi mi natomiast w pamięci świadomość naszego współuczestnictwa w filozoficznej szkole lwowskiej, gdyż obaj przecież, jakkolwiek w różnych latach, byliśmy uczniami Kazimierza Twardowskiego. Ciekawiła mnie przeto od dawna treść jego nie wydanej drukiem rozprawy doktorskiej (1926) pisanej pod patronatem wspólnego mistrza na temat „Uczucie jako podstawa oceny wartości”. A tak się okoliczności składały, że bardzo późno dopiero zdołałem tę pracę przeczytać.

Główne zagadnienia Autor tak streszcza: «Czy w łączności z oceną wartości zawsze występuje uczucie wartości i czy wówczas, gdy występuje — jest jej podstawą niezbędną i wystarczającą?» (s. 25). Mamy tu więc dwa pytania. W pierwszym z nich chodzi o to, czy zawsze, ilekroć ktoś ocenia coś dodatnio lub ujemnie, jednocześnie przeżywa względem przedmiotu oceny uczucie dodatnie lub ujemne, to znaczy radość lub smutek, skierowane ku temu przedmiotowi. Odpowiedź jest przecząca: oceny i uczucia są wzajem niezależne, w tym sensie, że zdarzają się fakty oceniania bez uczuć (jak zresztą także — uczucia bez ocen). Wyraźnych przykładów dostarczają przypadki oceniania na zimno czegoś jako pożytecznego lub szkodliwego. Na drugie pytanie otrzymuje się też

odповідź przeczącą, mianowicie, że nawet wtedy, gdy ocenie danego przedmiotu towarzyszy skierowane pod jego adresem uczucie, bynajmniej nie zawsze dlatego oceniamy tak a nie inaczej, iż przeżywamy takie a nie inne uczucie. Ale bez przeżywania uczuć nie dokonywałoby się ocen. Uczucia nie są tedy racjami ocen, ale są ich genetycznym warunkiem.

Do takich wyników Autor dochodzi po żmudnych dociekaniach, w których walczą o prym z jednej strony rozmaite rozróżnienia bliskoznaczników, aby się wiedziało stale w sposób jasny i wyraźny, o czym i co się mówi, a z drugiej strony — rozmaite rozróżnienia danych we własnym doświadczeniu (podobnym zapewne do doświadczenia współmyślicieli i ewentualnych czytelników) przeżyć uczuciowych i aktów ocenających. Wszystko to ma charakter głównie ćwiczebny, a zarazem stanowi dowód poważnego czytania w ówczesnej literaturze specjalnej polskiej lub niemieckiej. Dominuje przy tym bezapelacyjnie wpływ i wzór Aleksego Meinonga, czego dowodem te oto słowa, zawarte w uwadze 9, jednym ze składników bardzo bogatych, wysoce erudycyjnych przypisów:

«Meinong wniósł zagadnienie uczuć wartości do psychologii w r. 1894, poświęcając mu [...] dzieło pt. *Psychologisch-ethische Untersuchungen zur Wert-Theorie* [...] prace innych autorów [...] nie obaliły zasadniczych twierdzeń Meinonga z r. 1894. Pozytywne rozwijanie teorii uczuć wartości musi więc oprzeć się na *Psych.-eth. Untersuchungen* i dlatego tak obficie z tego dzieła będą cytował».

Opierając się na Meinongu Łysakowski pozostawał nadal w aurze filozofii Twardowskiego. Wszak nie tylko obaj ci starsi mistrzowie byli wspólnie uczniami Franciszka Brentano, ale, co więcej, zależność ogólna Meinonga od Twardowskiego była wyraźna. Świadczy o tym J. N. Findlay, twierdząc, iż «Meinong wyznaje, że rozprawie Twardowskiego [*Zur Lehre von Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*] zawdzięcza uświadomienie sobie różnicy między treścią a przedmiotem»¹. Tu warto dodać, że dokonana przez Łysakowskiego analiza różnicy między tak zwanym katalogiem systematycznym a katalogiem przedmiotowym ma za podstawę odróżnienie w obrębie znaczeniowej strony tekstu — przedmiotu, czyli tego, o czym się mówi w tekście, oraz treści, czyli tego, co się mówi o nim.

¹ »Meinong acknowledges that he owes his recognition of the distinction between content and object to Twardowski's study on his topic.« (J. N. Findlay: *Meinong's theory of objects and values*. Wyd. 2. Oxford 1963 s. 8).

TADEUSZ ZAMOYSKI

WSPOMNIENIA ZE WSPÓŁPRACY Z ADAMEM ŁYSAKOWSKIM

Poznałem doc. dr Adama Łysakowskiego w pierwszych miesiącach roku 1950. Budowaliśmy wówczas z doc. Zygmuntem Majewskim, prof. Zygmuntem Dobrowolskim, prof. Władysławem Balińskim, inż. Henrykiem Klingoferem i jego współpracownikami z Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz z kilku jeszcze kolegami—technikami — zręby polskiej służby dokumentacji naukowo-technicznej. Powołano wówczas do życia Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej. Mnie przypadło w udziale — obok innych zadań — nawiązanie i utrwalenie kontaktów oraz stałe współdziałanie z Instytutem Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Zdawałem sobie sprawę, że nie było to zadanie łatwe. Bibliografia polska miała za sobą wielkie tradycje Lelewela i Estreicherów, dorobek pracy wielu pokoleń, określone metody działania, własne publikacje oraz światło i znakomite — jak się później przekonałem — kierownictwo w osobie doc. dr Adama Łysakowskiego.

My zaś — oprócz chęci służenia najlepiej, jak potrafilismy, przemysłowi i postępowi technicznemu w Polsce oraz nabytych we Francji podczas wojny doświadczeń dokumentacyjnych prof. Dobrowolskiego — nie rozporządzaliśmy ani wypracowaną metodą działania, ani zdecydowaną koncepcją sieci dokumentacyjnej służącej potrzebom przemysłu.

Z pewną nieufnością i niedowierzaniem spoglądał na nas świat bibliotekarski, wyznając niekiedy pogląd, że techniczne biblioteki specjalistyczne wystarczą przemysłowi, gdyż spełniają funkcje informowania go o postępie techniki na świecie. Rysował się więc konflikt bibliotekarsko-dokumentacyjny, któremu należało przeciwstawić się i zapobiec.

Już jednak pierwsze zetknięcie się z doc. Adamem Łysakowskim pozwoliło przypuszczać, że uda się nie tylko osiągnąć porozumienie, lecz — co najważniejsze — podjąć wspólny wysiłek dla dobra polskiej gospodarki.

Z wykształcenia logik, o jasnym i zrozumiałym sposobie myślenia, uważnie wysłuchujący argumentów rozmówcy i zastanawiający się nad nimi, zanim zajął własne stanowisko — umiał znaleźć obiektywne racje, aby uzasadnić konieczność współistnienia i zgodnej współpracy bibliotekarstwa naukowego i dokumentacji naukowo-technicznej. Wszak — rozumował — bibliografia adnotowana jest niczym innym, jak pewną formą analizy dokumentacyjnej; jeśli zaś inżynierowie pragną rozwinąć i pogłębić tę metodę informowania przemysłu o postępie technicznym na świecie — to trzeba im tylko w tym dopomóc, nie zaś przeszkadzać. Stąd otwarcie łamów redagowanego przez niego *Biuletynu Instytutu Bibliograficznego* dla dokumentacji naukowo-technicznej¹ i zielone światło w świecie bibliotekarskim, który wysoko cenił umysł i wiedzę doc. Łysakowskiego. Wkrótce też podjął on bezpośrednią współpracę z Instytutem Dokumentacji, wykładając bibliografię na pierwszych

¹ Por. T. Zamoyski: Zagadnienie dokumentacji naukowo-technicznej. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 7: 1952.

w Polsce kilku kursach dla dokumentalistów, ogłaszając swe prace w wydawnictwach tegoż Instytutu² oraz służąc życzliwą radą i skuteczną pomocą we wszystkich sprawach, z jakimi się do niego zwracano. Nie zapomnę chyba nigdy, gdy doc. Łysakowski — znawca, teoretyk i praktyk katalogu przedmiotowego — podjął na pierwszym kursie dla dokumentalistów w r. 1950 wykłady z klasyfikacji dziesiętnej. Stało się tak dlatego, że Stefania Osmólska, znana specjalistka w tym zakresie, której powierzaliśmy to zadanie, nieoczekiwanie zasłała — a wykłady były od dawna zapowiedziane. Z wielkim poczuciem humoru (które było jedną z istotnych cech jego charakteru), powiedział wówczas Łysakowski: «A więc zgoda — wyłożę zasady klasyfikacji dziesiętnej, ale pod warunkiem, że Pani Osmólska na następnym kursie wykladać będzie zasady katalogu przedmiotowego!».

W dalszym ciągu trwałej już współpracy doszliśmy do wniosku, że należy włączyć się do prac Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (PKN), aby pod jego autorstwem opracować i ogłosić polskie normy bibliograficzne i dokumentacyjne. Powołano więc do życia w r. 1950 Komisję Bibliograficzno-Bibliotekarską, której przewodniczącym został doc. Łysakowski. Po długich dyskusjach i sporach ułożono wówczas pierwsze polskie normy bibliograficzne (m.in. *Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień* — PN/N-01152; *Skróty tytułów czasopism* — PN/N-01150). Była to na terenie PKN praca pionierska, a niewątpliwą zasługą Adama Łysakowskiego było osiągnięcie zdrowego kompromisu między tradycyjnym stanowiskiem niektórych bibliotekarzy a nowatorskimi poglądami inżynierów—dokumentalistów.

Aby spiąć klamrą wspólnych celów, dokonać symbiozy tych dwóch światów, postanowiliśmy z dyrektorem Łysakowskim w r. 1950, iż należy podjąć opracowanie i wydanie drukiem zbiorowego dzieła, poświęconego zagadnieniom gromadzenia, opracowywania i udostępniania informacji o naukowym dorobku piśmienniczym. Stąd powstało fundamentalne — do dziś jeszcze aktualne — wydawnictwo *Bibliotekarstwo naukowe*³. Śmierć uniemożliwiła Adamowi Łysakowskiemu doprowadzenie do końca tej wielkiej pracy, która została jednak uwieczniona nadaniem jej ostatecznego kształtu przez komitet redakcyjny składający się z najbliższych współpracowników Zmarłego: Marii Dembowskiej, Heleny Hleb-Koszańskiej i Jana Kossonogi. Był to też hołd pośmiertny, złożony pamięci, zasługom i osobowości Adama Łysakowskiego przez najwybitniejszych polskich specjalistów.

W skromnym gabinecie dyrektora Łysakowskiego w Bibliotece Narodowej królował duch Joachima Lelewela. Reprodukacja jego pięknego portretu zdobiła to pomieszczenie.

Doc. dr Adam Łysakowski nie tylko swym logicznym sposobem myślenia, zawartością treściową (jak zwykł mawiać) swych wypowiedzi, ścisłością sformułowań, ale również — sercem był zawsze ze swymi rówieśnikami i młodszymi kolegami, bibliotekarzami, bibliografami, dokumentalistami i — nie wahajmy się to stwierdzić — bibliofilami. Pół

² Por. m.in.: *Kurs dla dokumentalistów*. Skrypt z wykładów. Wykłady z dokumentacji naukowo-technicznej. Warszawa 1951.

³ *Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej*. Warszawa 1956.

zartem, pół serio nieraz w ciągu kilkuletniej współpracy powtarzał: «Bibliotekarstwo — to świat starych książek i młodych dziewcząt. Trzeba go pokochać, aby być rzetelnym krzewicielem kultury humanistycznej i technicznej. A głównym celem dokumentacji naukowo-technicznej jest przecież szerzenie kultury i postępu technicznego wśród tych, którym leży na sercu postęp techniki, postęp gospodarczy naszego kraju».

MICHAŁ AMBROS

BIBLIOGRAFIA PRAC ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO I PIŚMIENICTWA O NIM

Część pierwsza obejmuje prace napisane przez A. Łysakowskiego (wymieniono także kilka prac rękopiśmiennych z zaznaczeniem ich lokalizacji — poz. 1, 10, 12, 46, 57, 59, 109, 110, 137) oraz — w oddzielnej grupie — prace przez niego wydane lub redagowane. Materiał uporządkowano w kolejności chronologicznej: w obrębie poszczególnych lat najpierw idą wydawnictwa samoistne, następnie inne pozycje ułożone według alfabetu tytułów czasopism i kolejnych zeszytów.

Część druga wykazuje piśmiennictwo dotyczące A. Łysakowskiego w układzie chronologicznym. Wyłączono z niego recenzje prac Łysakowskiego, umieszczając je w części pierwszej, w adnotacjach po opisach tych prac.

Skróty tytułów częściej cytowanych czasopism:

<i>Biul. Bibl. Wojsk. DOK VI</i>	— Biuletyn Biblioteki Wojskowej DOK VI we Lwowie
<i>Dz. wil.</i>	— Dziennik Wileński
<i>Kom. bibliogr. CBW</i>	— Komunikat Bibliograficzny Centralnej Biblioteki Wojskowej
<i>Kwart. psychol.</i>	— Kwartalnik Psychologiczny
<i>Prz. bibliot.</i>	— Przegląd Biblioteczny
<i>Prz. ośw.</i>	— Przegląd Oświatowy

PRACE ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO

1923

1. *Czytelnictwo wojskowe*. 1923 8° ss. 77, maszynopis, częściowo rękopis [w posiadaniu doc. dr Marii Dembowskiej].

Praca przygotowana do druku dla Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

2. Przewodnik po Bibliotece Wojskowej DOK VI we Lwowie. Warunki i sposoby korzystania ze zbiorów Biblioteki. *Biul. Bibl. Wojsk. DOK VI* R. 1: 1923 nr 4/5 s. 14—18.

3. Zjazd bibliotekarski w Korpusie lwowskim. *Biul. Bibl. Wojsk. DOK VI* R. 1: 1923 nr 6/8 s. 6—8.

Przegląd Biblioteczny. R. 39: 1971.

1924

4. *Instrukcje bibliotekarskie dla wojskowych bibliotek pułkowych Okr. Korp. VI*, Nr 1–12, Lwów 1924 ss. 39, tabl. 1, powiel.
5. Współpraca bibliotek wojskowych z T.W.W. [Towarzystwo Wiedzy Wojskowej]. *Biul. Bibl. Wojsk. DOK VI R. 2*: 1924 nr 1/2 s. 1–2.
6. Statystyka Biblioteki Wojskowej DOK VI za lata 1920–1923. *Biul. Bibl. Wojsk. DOK VI R. 2*: 1924 nr 1/2 s. 2–8.
7. Nowe pomieszczenie Biblioteki [DOK VI we Lwowie]. *Biul. Bibl. Wojsk. DOK VI R. 2*: 1924 nr 7/11 s. 23–24.

1925

8. Pięciolecie Biblioteki [[Wojskowej] DOK. *Biul. Bibl. Wojsk. DOK VI R. 3*: 1925 nr 1/4 s. 4–7.
9. Co czytać? *Rozkaz DOK VI Lwów 1925* nr 1–3 [kwiecień–czerwiec]. Stała rubryka bibliograficzna.

1926

10. *Przeżycia wartości w pracy naukowej* Referat na zebraniu naukowym w Semin. Filoz. U.S.B. w Wilnie, 18 XI 1926, 8° ss. 21, rękopis [w posiadaniu doc. dr Marii Dembowskiej].
11. *Szeregowanie kart w katalogu alfabetycznym książek i czasopism Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie w oparciu o „Instrukcję o katalogach alfabetycznych” dyr. Kotuli*. Wilno 1926 ss. nlb. 5, powiel.
12. *Uczucie jako podstawa oceny wartości*. 1926 4° ss. III, 101 + Uwagi ss. 54; maszynopis [kopia w posiadaniu doc. dr Marii Dembowskiej]. Praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Lwowskim. Promotor: prof. Kazimierz Twardowski.
13. Współpraca bibliotek wojskowych z ogólnonaukowymi. *Przegląd Współczesny R. 5*: 1926 t. 19 s. 291–296.
Autoref.: *Kom. bibliogr. CBW [T.] 6*: 1926 nr 11 s. 26.

1927

14. Pogadanka o książce. Skrót dla szkół powszechnych. *Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego R. 4*: 1927 nr 2 s. 71–75.
15. Polskie bibliotekarstwo wojskowe. *Kom. bibliogr. CBW [T.] 7*: 1927 nr 4 s. 26.
Autoref. odczytu wygłoszonego w wileńskim Kole Związku Bibliotekarzy Polskich.
16. Wystawa bibliotek wileńskich. *Prz. bibliot.* R. 1: 1927 s. 176–177.
Podp.: A. Ł.
17. Miesiąc książki w Wilnie. *Prz. ośw.* R. 22: 1927 nr 6 s. 171–172.
18. Uczuciowa i rozumowa podstawa ocen wartości. *Ruch Filozoficzny R. 10*: 1926–1927 s. 65–66.
Autoref. odczytu wygłoszonego na zebraniu Pol. Tow. Filozoficznego.
19. Eksperyment psychologiczny w bibliotekarstwie. *Ruch Filozoficzny R. 10*: 1926–1927 s. 74–75.
Autoref. odczytu wygłoszonego w wileńskim Kole Związku Bibliotekarzy Polskich.

1928

20. *Instrukcja inwentaryzowania książek i czasopism w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie*. Wilno 1928 ss. nlb 3, powiel.

21. *Katalog przedmiotowy*. Cz. 1: Teoria. Wilno 1928 ss. 190, tabl. 1. Wydawnictwa Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie, nr 3.

Rec.: *Casopis Ceskoslovenských Knihovníků* R. 7: 1928 nr 4; Borowy Waclaw, *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 z. 1 s. 84–95. — Polem. zob. poz. 63.

22. *Katalog rzeczowy bibliotek naukowych*. [Streszcz. referatu]. [Lwów: Koło Związku Bibliotekarzy Polskich 1928] 8° ss. nlb. 4. [I Zjazd Bibliotekarzy Polskich] Sekcja Bibliotek Naukowych.

Przedr. zob. poz. 45.

23. *Prace katalogowe w bibliotekach polskich*. W: *Congrès International des Bibliothécaires et des Amis du Livre tenu à Prague...* 1926. T. 2. Prague 1928 s. 326–334.

24. *Tok pracy Działu Książek Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej*. Wilno 1928 ss. 30, powiel. [oraz] *Regulamín wewnętrzny Działu Książek Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie opiera się na „Toku pracy Działu Książek...” z następującymi zmianami*. Wilno 1929 ss. 10, powiel.

25. Pierwszy miesiąc „Urzędowej Bibliografii Regionalnej”. *Dz. wil.* 1928 nr 6 s. 4.

26. Bibliografia regionalna w styczniu 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 38 s. 5.

27. Ruch bibliograficzny w lutym 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 54 s. 4.

Podp.: A. Ł.

28. Bibliografia regionalna w marcu 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 93 s. 4.

29. Statystyka bibliograficzna za kwiecień i maj 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 139 s. 3.

30. Uroczystość książki we Lwowie. *Dz. wil.* 1928 nr 140 s. 2.

31. Ruch bibliograficzny w czerwcu 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 154 s. 4.

32. Pierwsze półrocze „Urzędowej Bibliografii Regionalnej”. *Dz. wil.* 1928 nr 172 s. 4.

33. Wileńska bibliografia regionalna w lipcu 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 184 s. 4.

34. Ruch bibliograficzny w sierpniu 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 219 s. 4.

Podp.: A. Ł.

35. Wileńska bibliografia we wrześniu i październiku 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 269 s. 4.

36. Ruch bibliograficzny w listopadzie 1928 r. *Dz. wil.* 1928 nr 293 s. 2.

37. Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej. *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 z. 1 s. 36–48. Odb. Kraków 1928 8° ss. 15.

38. Biblioteka Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego. *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 z. 1 s. 81–83.

Podp.: A. Ł.

39. Pięciolecie Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 z. 1 s. 90–92.

Autor niepodpisany.

40. Rec.: Borovič B. O.: *Praktika predmetnogo kataloga v voprosach i otvetach*. Charkov 1928. — *Prz. bibliot.* R. 2: 1928 z. 3 s. 217–218.

Podp.: A. Ł.

41. Zagadnienia i wyniki współczesnej psychologii wartości. *Przegląd Filozoficzny* R. 31: 1928 s. 214–217.

42. Psychologiczne podstawy instrukcji katalogowej. *Prz. ośw.* R. 22: 1927, nr 3 s. 67–73. Odb. Poznań 1928 ss. 8.

Ref. na II Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie 1926.

43. Wileńska bibliografia regionalna w I półroczu 1928. *Źródła Mocy* R. 2: 1928 nr 4 s. 118–125. Odb. Wilno 1928 8° ss. 10.

Rec.: [Abramowicz Ludwik] Waga Karol: Cyfry i wnioski. *Przegląd Wileński* R. 11: 1928 nr 15. — Polem. zob. poz. 44.

44. Polityczny głos bibliografii. *Dz. wil.* 1928 nr 239, 240. Odb. Wilno 1928 16° ss. 7.

Polem. z rec. K. Wagi „Wileńskiej bibliografii regionalnej w I półroczu 1928” [zob. poz. 43]. — Odpowiedź recenzenta: Bibliografia a polityka. *Przegląd Wileński* R. 12: 1929 nr 19.

1929

45. Katalog rzeczowy bibliotek naukowych. Streszczenie referatu wygłoszonego na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie 1928. W: *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie*. Lwów 1929 s. 39–41.

Koreferaty: Grycz J.: Katalog rzeczowy bibliotek naukowych; Zwejbaum M.: O katalogu słownikowym; — Dyskusja. *Tamże* s. 42–45.

46. Referat w sprawie „Urzędowego Wykazu Druków.. Polskich”. Inc.: *Na wezwanie Pana Naczelnika Wydziału Bibliotek M.W.R. i O.P. składam niniejszym projekt postulatów dotyczących „Urzędowego Wykazu”*. Warszawa 13 XII 1929 4° ss. 4, maszynopis [kopia w posiadaniu doc. dr Marii Dembowskiej].

47. Wileńska bibliografia regionalna 1928 roku. *Ateneum Wileńskie* R. 6: 1929 z. 1/2 s. 259–263. Odb. Wilno 1929 8° ss. 5.

48. Nasza bibliografia regionalna [woj. poznańskiego w I kwartale 1929]. *Kurier Poznański* 1929 nr 245 s. 3–4.

49. Katalog przedmiotowy na ostatnim zjeździe bibliotek niemieckich. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 1 s. 34–35.

Podp.: A. Ł.

50. Bibliotekarstwo w preliminarzu budżetowym Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 1 s. 67–72. Odb. Kraków 1929 8° ss. 6.

51. Śp. Stanisław Sołtys-Kozaryn. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 1 s. 89–90.

52. Katalog krzyżowy w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 2 s. 220–223.

53. Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 3 s. 283–305. Odb. Kraków 1929 8° ss. 24.

Ref. na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu. — Koref.: Grycz Józef [oraz] Dyskusja. *Tamże* s. 305–309.

Stresz. ref.: B. m. [1929] 8° ss. nlb. 4. II Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu. Sekcja Bibliotek Naukowych.

54. Rec.: Łodyński M.: *Podręcznik biblioteczny dla kierowników bibliotek wojskowych*. Warszawa 1929. — *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 4 s. 527–532.

55. Jak powstaje książka i jak umiera. *Prz. ośw.* R. 24: 1929 nr 6 s. 169–175. Odb. Poznań 1929 8° ss. nlb. 8.

56. Jeden katalog dla czytelników. *Prz. ośw.* R. 24: 1929 nr 6 s. 184–189. Odb. Poznań 1929 8° ss. nlb. 8.

1930

57. *Instrukcja wykonywania indeksu do „Urzędowego Wykazu Druków”*. [1930] 4° ss. 11, maszynopis [kopia w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 145].

58. *Regulamin wewnętrzny Działu Książek Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, maj 1930*. Warszawa 1930 ss. 29, powiel.

59. *Zasady wykonywania indeksu do „Urzędowego Wykazu Druków wydanych w Rzeczypospolitej Pol.”*. 25 VII 1930 4° ss. 12 + *Uwagi dotyczące alfabetycznych zapisów pomocniczych*. 9 IX 1930 4° ss. 4; maszynopis [kopie w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 145].

60. Sprawozd.: *Psychologische Forschung*, Bd. 12. — *Kwart. psychol.* T. 1: 1930 z. 1 s. 129—131, z. 3 s. 345—346.
61. Biblioteka Narodowa. *Pamiętnik Warszawski* R. 2: 1930 z. 2 s. 89—97. Odb. uzup. przypisami: Warszawa 1930 8° ss. 14.
62. Rec.: *Règles générales proposées pour la rédaction des catalogues en vue de leur unification*, Paris 1929. — *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 z. 1 s. 67—74.
63. Polemika [z recenzją W. Borowego książki *Katalog przedmiotowy*. Cz. 1]. *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 z. 3 s. 84—95.
- Por. poz. 21. — Odpowiedź recenzenta: *Tamże* s. 362—365.
64. Kongres krzewicieli książki w Poznaniu w 1929 roku. *Przegląd Humanistyczny* R. 5: 1930 z. 4/5 s. 477—487.
65. Kilka uwag bibliotekarza o księgarstwie. *Przegląd Księgarski* R. 16: 1930 nr 7 s. 106—108.
66. Przykład nowoczesnej organizacji bibliotecznej [wojskowej w Polsce]. *Przegląd Współczesny* R. 9: 1930 t. 32 s. 442—449. Nadb.

1931

67. Podstawa opisu w katalogu przedmiotowym. W: *Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*. Bydgoszcz 1931 s. 266—277. Nadb.
68. *Uchwała Walnego Zebrania członków Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich w dniu 15 stycznia 1931 r., powzięta z powodu ustąpienia Wacława Wejtki, członka Zarządu i skarbnika*. Trzecia ulotka Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich wręczona Wacławowi Wejtce na uroczystym posiedzeniu członków Koła w dniu 26 lutego 1931 r. w gmachu Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. [Wilno 1931] k. 2.
69. [Naukowa organizacja pracy w bibliotekarstwie. Program wykładu na Kursie bibliotekarskim przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy]. *Biuletyn Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy* R. 3: 1931/32 nr 2 s. 28—29.
70. W sprawie wypożyczania książek. *Dz. wil.* 1931 nr 276.
- W związku z: W. Tłaczynski: W sprawie wypożyczenia książek z Biblioteki Publicznej USB. *Dz. wil.* 1931 nr 272.
71. Zbiorowy katalog psychologicznych i pokrewnych czasopism bibliotek polskich. *Kwart. psychol.* T. 2: 1931 z. 3 s. 232—257. Odb. Poznań 1931 4° ss. 30.
72. Sprawozd.: *Zeitschrift für Angewandte Psychologie*, Bd. 37: 1930. — *Kwart. psychol.* T. 2: 1931 z. 3 s. 321—326.
73. O terminologię instrukcji katalogowania alfabetycznego. *Prz. bibliot.* R. 5: 1931 z. 1 s. 1—10. Odb. Kraków 1931 8° ss. 12.
74. Rec.: Tobolka Z.: *Pravidla heslového katalogu věcného*. Praha 1930. — *Prz. bibliot.* R. 5: 1931 z. 2/4 s. 155—157.
75. Wiadomości z terenu Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. *Prz. bibliot.* R. 5: 1931 z. 2/4 s. 228—229.
- Podp.: A. Ł.

1932

76. Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie. (Zarys ogólny). *Ateneum Wileńskie* R. 8: 1931—1932 s. 231—240. — Toż w: *Biblioteki wileńskie*. Wilno 1932 s. 1—10. Odb.: 8° ss. nlb. 2, 10.
77. [Katalog biblioteczny. Program wykładu na Kursie bibliotekarskim przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy]. *Biuletyn Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy* R. 3: 1931/32 nr 10/11 s. 104—107.
78. Sprawozd.: *Zeitschrift für Angewandte Psychologie*, Bd. 38: 1931. — *Kwart. psychol.* T. 3: 1932 z. 2 s. 243—245.

1933

79. Sprawozd.: *Zeitschrift für Angewandte Psychologie*, Bd. 39: 1931. — *Kwart. psychol.* T. 4: 1933 s. 363–365.

80. Rec.: *Wykaz czasopism zagranicznych otrzymywanych w r. 1932 przez 11 polskich bibliotek naukowych*. Kraków 1932. — *Prz. bibliot.* R. 7: 1933 z. 1 s. 22–27. Podp.: Ł.

81. Wileńska polityka biblioteczna. *Słowo* 1933 nr 350 s. 6.

82. Rec.: Heyde J. E.: *Wert. Eine philosophische Grundlegung*. Erfurt 1926. — *Ruch Filozoficzny* R. 12: 1930–1931 (druk 1933) s. 41–45.

1934

83. *Projekt jednolitego sprawozdania bibliotek uniwersyteckich*. Wilno 1934 4° ss. młb. 2, 25, powiel.

84. Ś.p. prof. Stanisław Ptaszycki. *Prz. bibliot.* R. 8: 1934 z. 1 s. 60–61.

85. Memoriał Rady Związku Bibliotekarzy Polskich w sprawie unormowania stosunku służbowego bibliotekarzy szkół akademickich. *Prz. bibliot.* R. 8: 1934 z. 1 s. 63–81. Odb. Kraków 1934 8° ss. młb. 2, 19.

Współautorstwo.

86. Rec.: *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich*. 1: Alfabetyczny katalog druków. Warszawa 1934. — *Prz. bibliot.* R. 8: 1934 s. 169–182. Odb. [Kraków 1934] 8° ss. 13.

1935

87. [Drugi] 2-gi projekt jednolitego sprawozdania bibliotek uniwersyteckich. [Wilno 1935] 4° ss. młb. 2, 14, powiel.

88. *Interpretacja i objaśnienia „Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich, 1 – alfabetycznego katalogowania druków 1934”, przyjęte w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie*. Wilno 1935, powiel.

89. Rec.: *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich*. 1: Alfabetyczny katalog druków. Warszawa 1934. — *Bibliotekarz* R. 6: 1934/35 nr 9/11 s. 103–104.

90. Rec.: Otleł P.: *Traité de documentation*. Bruxelles 1934. — *Bibliotekarz* R. 7: 1935/36 nr 4/6 s. 70–71.

91. Plany finansowo-gospodarcze bibliotek uniwersyteckich. *Prz. bibliot.* R. 9: 1935 z. 1 s. 40–53. Odb. Kraków 1935 8° ss. 16.

92. Bibliograficzna statystyka okręgu wileńskiego [1928–1934]. *Prz. bibliot.* R. 9: 1935 z. 2 s. 92–98. Odb. uzup. Wilno 1935 8° ss. 10. Wydawnictwa Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, nr 8.

Rec.: A m b r o s Michał, *Prz. bibliot.* R. 9: 1935 z. 4 s. 242–244.

1936

93. [Głos w dyskusji]. W: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935 r.* Lwów 1936 s. 190, 193, 202.

W związku z referatami: R. Mienickiego: „Archiwa W. K. Litewskiego”, J. Adamusa: „O archiwa miejskie i gminne”, H. Więckowskiej: „W sprawie wydania emigracyjnej korespondencji J. Lelewela”.

94. Organizacja działów informacyjno-bibliograficznych. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty*. Cz. 1. Warszawa 1936 s. 51–67. Odb. Warszawa 1936 8° ss. 17.

95. Żivny Władysław Jan: *Bibliografia i bibliologia*. Przekł. z czeskiego [Tadeusza Turkowskiego]. Przer. i uzup. A. Łysakowski. Warszawa 1936 8° ss. młb. 4, 81. Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, nr 62.

Teksty A. Łysakowskiego: Przedmowa (s. 3–5), przerobione §§ 15, 17 (s. 33–37, 39–40), Dodatek: Poglądy najnowsze (s. 69–81).

Rec.: Rulikowski M.: *Bibliotekarz* R. 8: 1936/37 s. 53–54; Siropolko St.: *Časopis Českoslov. Knihovníků* R. 17: 1938 č. 1 s. 13.

96. Rec.: Łodyński M.: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej*. Warszawa 1935; *Zagadnienie dubletów w reformie bibliotecznej Komisji Edukacji Narodowej*. Kraków 1934; *Z dziejów Biblioteki Rzeczypospolitej Żatuskich zwanej w latach 1783–1794*. Warszawa 1935; *Biblioteka Rzeczypospolitej im. Żatuskich*. Kraków 1935. — *Kwartalnik Historyczny* R. 50: 1936 s. 744–749.

97. Rec.: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty*. Warszawa 1936. — *Nowa Książka* R. 3: 1936 nr 10 s. 563–565.

98. Wielkie bibliotekarskie nieporozumienie. *Pion* 1936 nr 22 s. 4–5.

99. Niewypełniona funkcja literatury. *Pion* 1936 nr 128 s. 4.

100. Rec.: Tomaszewskij B. V.: *Teoria literatury. Poetyka*. Przekł. z ros. Poznań 1935. — *Prz. bibliot.* R. 10: 1936 z. 1 s. 22–23.

1937

101. Biblioteki w Wilnie. W: *Wilno i ziemia wileńska*. T. 2. Wilno 1937 s. 117–125. Odb.

102. Rec.: Bykowski L.: *Współczesna polityka biblioteczna w zakresie publicznych bibliotek oświatowych*. Wyd. 2. Warszawa 1937. — *Bibliotekarz* R. 9: 1937/38 nr 5/6 s. 106–107.

103. Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich. *Prz. bibliot.* R. 11: 1937 z. 4 s. 257–278. Odb. uzup. streszczeniem w jęz. franc.: Kraków 1937 8° ss. 28.

Referat na Walnym Zebraniu Delegatów Kół ZBP w Warszawie.

Rec.: Wiślicki Władysław Tadeusz, *Nowa Książka* R. 5: 1938 z. 7 s. 389.

1938

104. L'organisation des centres de documentation et d'informations bibliographiques. Trad. par R. Zajdenbajtel. *I.I.D. Communicationes*, La Haye, Vol. 5: 1938 fasc. 4 s. 153–159. Nadb.

105. Dar Rodziny Wojskowej ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego złożony Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 z. 1 s. 12–16, tabl. 1. Odb. uzup. Wilno 1938 8° ss. 8, tabl. 2. Wydawnictwa Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, nr 13.

106. Działalność wydawnicza Związku Bibliotekarzy Polskich. *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 z. 4 s. 295–302. Odb. Kraków 1938 8° ss. mlb. 2, 295–302.

W *Prz. bibliot.* podp.: A. Ł.

107. Sprawozdanie z wakacyjnego kursu bibliotekarskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, 3–24 lipca 1938 r. *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 z. 4 s. 308–317.

108. Michał Brensztejn. *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie 1937/38* s. 1–2.

1941

109. *Plan organizacji bibliotek publicznych (oświatowych) w Wilnie. Memoriał opracowany przez grono bezrobotnych bibliotekarzy wileńskich w lutym 1941 r.* 1941 4° ss. 6, maszynopis [kopia w Inst. Bibliogr. BN, teka dok. 64].

110. *Polnische Bibliotheken zu Wilna*. 23 VIII 1941 4° ss. 6, maszynopis [kopia w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 64].

1945

111. Z działalności Związku Bibliotekarzy Polskich (czerwiec 1939–wrzesień 1945 r.). *Bibliotekarz* R. 12: 1945 nr 1 s. 15–17.

112. Rada Książki. *Bibliotekarz* R. 12: 1945 nr 2/3 s. 17–18.

Podp.: A. Ł.

113. Zniszczenie i ochrona bibliotek polskich. *Odrodzenie* R. 2: 1945 nr 26 s. 1.

114. Odbudowa bibliotek polskich. *Odrodzenie* R. 2: 1945 nr 30 s. 1–2.

115. Społeczna funkcja książki. *Oświata i Kultura* R. 1: 1945 nr 1/2 s. 31–41.

1946

116. *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1946 8° ss. 192. Ministerstwo Oświaty.

Rec.: Des Loges M. *Bibliotekarz* R. 13: 1946 nr 8/9 s. 194–195; Baumgart J. *Przegląd Księgarski* R. 27: 1947 nr 1/2 s. 36; Kossonoga J. *Prz. bibliot.* R. 17: 1949 nr 1/2 s. 65–74.

117. Rola biblioteki i bibliotekarza w Polsce współczesnej. W: *Aktualne zagadnienia bibliotekarskie. Pierwsza po wojnie konferencja okręgowych wizytatorów bibliotek w dn. 24–27 paźdz. 1945 w Pabianicach*. Warszawa 1946 s. 17–23.

118. Archiwa społeczne. *Bibliotekarz* R. 13: 1946 nr 1/2 s. 13–14.

119. Odezwa [w sprawie Święta Oświaty]. *Bibliotekarz* R. 13: 1946 nr 3 s. 43.

Podp.: Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

120. O wartości ksiąg. *Bibliotekarz* R. 13: 1946 nr 3 s. 54–57. — Toż: *Światło* R. 1: 1946 nr 6 s. 5–7.

121. Pierwsze wieści o Państw[owym] Instytucie Książki. *Bibliotekarz* R. 13: 1946 nr 11/12 s. 226–229.

1947

122. [Przedmowa]. *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce* 1947 nr 1 s. 1–4. Tekst również w jęz. francuskim i angielskim.

123. Uzupełnienie bibliotekarstwa. *Bibliotekarz* R. 14: 1947 nr 3/4 s. 37–38.

124. Na czterdziestolecie Biblioteki Publicznej [m.st. Warszawy]. *Bibliotekarz* R. 14: 1947 nr 11/12 s. 158–159.

125. Najbliższe zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. *Prz. bibliot.* R. 14. 1947 s. 103–105.

Streszcz. referatu na Zebraniu Delegatów kół ZBiAP.

126. Koło Wileńskie [Związku Bibliotekarzy Polskich w latach 1939–1944]. *Prz. bibliot.* R. 15: 1947 z. 1/2 s. 99–100.

Autor niepodpisany.

1948

127. Badanie czytelnictwa w obrębie nauki o książce. W: *Badanie czytelnictwa*. [B. m.]: Czytelnik 1948 s. 13–17. Materiały i Studia, 1.

1949

128. *Konspekt wykładu na Kursie Bibliograficznym Ministerstwa Oświaty, listopad–grudzień 1949 w Warszawie*. [Warszawa 1949] 4°, powiel.

Oddzielnie opracowane konspekty dla następujących wykładów: Bibliografia, przedmiot i zadania na tle nauki o książce, k. 1; Dokumentacja. Specjalizacja bibliotek, k. 1; Opis bibliograficzny adnotowany, k. 1; Organizacja bibliografii w Polsce, k. 1; Rodzaje bibliografii, ss. 3.

129. *Sprawozdanie Państwowego Instytutu Książki za okres od września 1946 do września 1949*. Łódź 1949 4° ss. 44, powiel.

Autor niepodpisany.

130. Współpraca z Czechosłowacją w zakresie dokumentacji. *Bibliotekarz* R. 16: 1949 nr 1/2 s. 28.

1950

131. *Bibliografia. Program wykładu z ćwiczeniami dla II stopnia studiów bibliotekoznawstwa.* [Warszawa] 1950 4° ss. 3, powiel.

132. Klasyfikacja dziesiątka. W: *Kurs dla dokumentalistów. Skrypt z wykładów.* Warszawa: Gł. Inst. Dok. Nauk.-Techn. [1950] s. 23–33.

133. *Określenie bibliografii. Przedmiot, metody i zadania na tle nauki o książce.* Warszawa 1950 8° ss. 29. Biuletyn Instytutu Bibliograficznego T. 3 nr 2 s. 15–43.

134. *Polska służba bibliograficzno-dokumentacyjna.* Warszawa 1950 8° ss. 13. Biuletyn Instytutu Bibliograficznego T. 3 nr 1 s. 1–13.

Autor niepodpisany.

135. *Program ramowy wykładu pt. Bibliotekarstwo wraz z ogólnymi wiadomościami [z nauk] o książce.* [Warszawa 1950] 4° ss. 13, powiel. [egz. w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 151A].

Autor niepodpisany.

136. Przedmiot i zadania bibliografii. W: *Kurs dla dokumentalistów. Skrypt z wykładów.* Warszawa: GIDNT [1950] s. 54–56.

137. *Wytyczne opracowania indeksu przedmiotowego do tablic Klasyfikacji Dziesiątnej.* 1950 ss. 9, maszynopis [kopia w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 116].

138. O normalizacji w zakresie bibliotekarstwa i bibliografii. *Wiadomości PKN R. 18: 1950 z. 8 s. 705–708.* Odb. [Warszawa 1950] 4° ss. 4.

1951

139. Przedmiot i zadania bibliografii. W: *Wykłady z dokumentacji naukowo-technicznej.* Warszawa 1951 s. 68–83.

140. Jak korzystać z indeksu do klasyfikacji dziesiątnej. *Przegląd Techniczny R. 73: 1952 nr 6; Biuletyn GIDNT z. 6 s. 11–12.*

1952

141. Uzupełnienie wspomnień o Janinie Skarżyńskiej. *Bibliotekarz R. 19: 1952 nr 3 s. 94.*

1953

142. *Zagadnienie treści i wartości książki w bibliografii.* Rozprawę tę dokończyła na podstawie materiałów pozostawionych przez Autora Maria Dembowska. Warszawa 1953 8° ss. 37. *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego T. 3 nr 9 s. 197–233.*

1956

143. Biblioteka. W: *Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej.* Warszawa 1956 s. 11–19.

PRACE REDAKCYJNE I WYDAWNICZE

144. *Biuletyn Biblioteki Wojskowej Dow. Okr. Korp. Nr VI we Lwowie; od R. 2 pt.: Biuletyn Biblioteki Wojskowej Dow. Okr. Korp. Nr VI we Lwowie i Lwowskiego Okręgowego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.* R. 1: 1923 nr 1–11; R. 2: 1924 nr 1–11; R. 3: nr 1–4. — *Dodatek do Rozkazu DOK Nr VI.*

145. Kotula R.: *Instrukcja o katalogach alfabetycznych bibliotek naukowych.* Lwów 1924.

Pomoc w ostatecznym redagowaniu (zob. Przedmowa s. XIII).

146. Ławrynowicz Antoni Tomasz: *Bajki o książce wybrane z „Półkopy bajek” wydanej drukiem w Grodnie 1789 r.* Podał do druku Adam Łysakowski. Układ oprac., składał i tłoczył Gracjan Achrem-Achremowicz. Wilno 1927 k. nlb. 2. Pierwsza ulotka Wileńskiego Koła ZBP.

147. Urzędowa bibliografia regionalna województw wileńskiego, białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego. Oprac. Uniw. Biblioteka Publiczna w Wilnie. *Dz. wil.* R. 11: 1927 nr 276—289, 291, 293, 295—296, 298; R. 12: 1928 w 124 numerach (pierwszy odcinek w nr 2, ostatni w nr 297); R. 13: 1929 nr 2.

148. *Biblioteki wileńskie*. Praca zbior. pod red. A. Łysakowskiego. Wilno 1932 8° ss. młb. 8, 192, nłb. 2, tabl. 30 + ss. 11 (indeks nazwisk).

149. *Sprawozdanie Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie za r. akad. 1931/32 z uwzględnieniem roku 1930/31*. Wilno 1933.

Następne roczniki pt. *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie za rok 1932/33 i 1933/34, za r. 1934/35, 1935/36, 1936/37, 1937/38, 1938/39*.

150. *Biuletyn Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie*. [Rok wstępny]: 1933/34 nr 1—3; R. 1: 1933/34 nr próbny, 1—12; R. 2: 1935/36 nr 1—18; R. 3: 1936/37 nr 1—9; R. 4: 1937/38 nr 1—24; R. 5: 1938/39 nr 1—25.

R. 1—2 — powiel.

151. *Układ sprawozdania bibliotek uniwersyteckich. Ustalony dnia 18 marca 1935 przez Komisję bibliotek szkół wyższych Rady Związku Bibliotekarzy Polskich i przyjęty do wiadomości 19 marca przez Radę Związku*. [Wilno 1935] ss. 12, powiel.

152. *Biuletyn Państwowego Instytutu Książki*. T. 1 nr 1—9, T. 2 nr 1—4, Łódź 1947—1949; c.d. pt.: *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*. T. 3 nr 1—8. Warszawa 1950—1952.

153. *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi za rok akad. 1945/46 i 1946/47*. Łódź. 1948; ...1947/48. Łódź 1949 powiel.

154. *Klasyfikacja wydawnictw przyjęta w „Przewodniku Bibliograficznym” od 1 stycznia 1950 r.* Warszawa 1950 4° ss. 4. Dodatek do *Przewodnika Bibliograficznego* 1950 nr 1.

155. *Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej*. Praca zbiorowa zapoczątkowana pod redakcją Adama Łysakowskiego. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1956 8° ss. 602, 2 młb.

PRACE O ADAMIE ŁYSAKOWSKIM

(Recenzje prac A. Łysakowskiego zob. w cz. 1 poz. 21, 43, 44, 63, 92, 95, 103, 116)

1. Wydawnictwa wojskowych bibliotek prowincjonalnych. *Kom. bibliogr. CBW* [T.]: 1925 nr 5 (s. 20: O Bibliotece Wojskowej D.O.K. VI we Lwowie).

2. Lisowski Stanisław: *Uniwersytecka Publiczna [Biblioteka w Wilnie] w latach 1919—1929*. W: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 350 rocznicy założenia i 10 wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. T. 2. Wilno 1929 (s. 563—564: życiorys A. Łysakowskiego i bibliografia prac, 30 poz.).

3. Ambros Michał: *Wileńska bibliografia regionalna w latach 1928—1933*. *Ateneum Wileńskie* R. 10: 1935 (s. 313—315: O projekcie A. Łysakowskiego dziennej bibliografii regionalnej). — Toż w odb. Wilno 1935 s. 2—4.

4. Łysakowski Adam. W: *Czy wiesz kto jest kto?* Red. S. Łoza Warszawa 1938 s. 448.

5. Dikovskaja Ju. M.: *Predmetnyj katalog*. Moskwa 1946 (s. 9—11: Rozwój katalogu przedmiotowego w ujęciu A. Łysakowskiego).

6. Dembowska Maria: *Adam Łysakowski — twórca Państwowego Instytutu Książki i organizator Instytutu Bibliograficznego*. [1952] 4° ss. 8, maszynopis [kopia w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 187].

7. Dembowska Maria: *Doc. dr Adam Łysakowski, przewodniczący Komisji Bibliograficzno-Bibliotekarskiej PKN*. [1952] 4° ss. 4, maszynopis [kopia w Instytucie Bibliograficznym BN, teko dok. 187].

8. Dembowska Maria: *Śp. doc. dr Adam Łysakowski*. *Wiadomości PKN* R. 20: 1952 z. 11 s. 850—851, portr.

9. Gutry Czesław: Adam Łysakowski. *Arkusz Zamówień* R. 1: 1952 nr 38 *Wkładka dla księgarza* s. 4.
10. Hleb-Koszańska Helena: Doc. dr Adam Łysakowski. *Bibliotekarz* R. 19: 1952 nr 5 s. 141–146, portr.
Zawiera także: Spis ważniejszych prac drukowanych, 49 poz.
11. Kossomoga Jan: *Dzieło Adama Łysakowskiego*. Referat na zebraniu Koła Warszawskiego ZBiAP 18 XII 1952. [1952] 4° ss. 6, maszynopis [kopia w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 187].
12. Łodyński Marian: *Działalność dyrektora Łysakowskiego na terenie Związku Bibliotekarzy Polskich 1926–1939*. [1952] 4° ss. 12, maszynopis [kopia w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 187].
13. Sierotwiński Stanisław: Adam Łysakowski – teoretyk nauki o książce. *Prz. bibliot.* R. 20: 1952 z. 4 s. 326–339.
14. Bieńkowski Władysław: *O pseudo-nauce bibliologii i najpilniejszych zadaniach bibliografii*. Warszawa 1953 (s. 19–23, 36–37: Krytyka teorii bibliologii A. Łysakowskiego).
15. Margul Tadeusz: Z obłoków bibliologii na ziemię bibliotekoznawstwa. *Prz. bibliot.* R. 21: 1953 z. 4 (s. 348–353: Krytyka „bibliologii bibliograficznej” reprezentowanej przez A. Łysakowskiego).
16. Pelc Jerzy: *O pojęciu tematu*. Wrocław 1961 (s. 115–118: Adam Łysakowski: Katalog przedmiotowy).
17. Słodkowska Elżbieta: *Instytut Bibliograficzny w Polsce. Geneza, koncepcje teoretyczne i rozwój działalności*. Warszawa 1964. Biuletyn Instytutu Bibliograficznego T. 7 nr 4 (s. 312–316: Zorganizowanie prac I.B. przez A. Łysakowskiego).
18. Słodkowska Elżbieta: Termin i pojęcie „monografia bibliograficzna”. W: *Z problemów bibliografii*. Warszawa 1970 (s. 82–84, 96–97: Analiza definicji monografii bibliograficznej w ujęciu A. Łysakowskiego).
19. [Dembowska Maria]: Łysakowski Adam Gracjan. W: *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971 szp. [1439–1440].
20. Ambros Michał: Łysakowski Adam. W: *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej*. Wrocław, Zakł. Nar. im. Ossolińskich. (W druku).
21. Ambros Michał: Łysakowski Adam. W: *Polski słownik biograficzny*. (W druku).

MARIA MAŁACHOWSKA-STASZELIS

WYKAZ ODCZYTÓW I REFERATÓW ORAZ PRAC DYDAKTYCZNYCH ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO

W celu wyczerpującego ujęcia całokształtu działalności i dorobku Adama Łysakowskiego obok podstawowej bibliografii podaje się wykaz jego odczytów i referatów oraz prac dydaktycznych. Podstawą do opracowania tych zestawień były głównie wykazy prowadzone przez samego Autora, skorygowane i uzupełnione na podstawie poszukiwań w czaso-

pismach fachowych, gazetach wileńskich, tekach dokumentacyjnych Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej i w sprawozdaniach instytucji, w których A. Łysakowski pracował bądź z którymi współpracował. Nie zarejestrowano typowych przemówień powitalnych na zjazdach i konferencjach i wypowiedzi w dyskusjach. Przy referatach opublikowanych umieszczono odsyłacze do Bibliografii prac.

Skróty częściej występujących nazw:

ZBiAP – Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich

ZBP – Związek Bibliotekarzy Polskich

ODCZYTY I REFERATY

1914

1. Etyka jako nauka, umiejętność i sztuka.

Referat na Seminarium Filozoficznym prof. Twardowskiego, Uniwersytet we Lwowie.

2. Krytyka i ustalenia tekstu wizji Mieczysława w Królu-Duchu.

Referat na Seminarium z Historii Literatury Polskiej prof. Kleinera, Uniwersytet we Lwowie, 10 czerwca.

1918

3. Byt istot i znaczeń.

Referat na Seminarium Filozoficznym prof. Rubczyńskiego, Uniwersytet w Krakowie, 1 czerwca.

4. Idea psychologii rozwojowej.

Referat na Seminarium Psychologicznym prof. Heinricha, Uniwersytet w Krakowie, 24 czerwca.

1920

5. W sprawie klasyfikacji zjawisk intelektualnych.

Referat na Konwersatorium Filozoficznym Młodzieży Akademickiej we Lwowie, 12 marca.

6. Kilka uwag o przysposobieniach psychicznych.

Referat na Konwersatorium Filozoficznym Młodzieży Akademickiej we Lwowie, 4 czerwca.

1921

7. Referat z rozprawy Th. Haeringa pt. *Beiträge zur Wertpsychologie*.

Na Konwersatorium Filozoficznym Młodzieży Akademickiej we Lwowie, 25 lutego.

1922

8. Referat z rozprawy C. Stumpfa pt. *Erscheinungen und psychische Funktionen*.

W Sekcji Epistemologicznej Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, 26 czerwca.

9. Oficer a książka.

Odczyt w Lwowskim Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, 10 października.

10. Lektura oficera.

Odczyt w Lwowskim Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, 16 października.

1923

11. Czytelnictwo wojskowe.

Odczyt w Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Kołomyi, 4 kwietnia.

12. O wartości i metodzie studium historii wojskowej.

Odczyt w Lwowskim Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, 10 kwietnia.

1924

13. Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich opracowane przez ZBP.

Sprawozdanie na Zebraniu bibliotekarzy Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, 21 lutego.

1925

14. O katalogu przedmiotowym

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 7 listopada.

1926

15. Uczuciowa i rozumowa podstawa ocen wartości.

Referat w Polskim Towarzystwie Filozoficznym we Lwowie, 25 marca. — [Druk autoreferatu zob. Bibliografia prac, poz. 18].

16. Eksperyment psychologiczny w bibliotekarstwie.

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 28 kwietnia. [Autograf brulionu w posiadaniu doc. dr Marii Dembowskiej] — [Druk autoreferatu zob. Bibliografia prac, poz. 19].

17. Psychologiczne podstawy instrukcji katalogowej.

Referat na II Zjeździe Bibliofilów, Bibliotekarzy i Bibliografów Polskich w Warszawie w Sekcji Bibliotekoznawczej, 1 listopada. — [Druk referatu zob. Bibliografia prac, poz. 42]. — Wg *Pamiętnika II Zjazdu Bibliofilów Polskich* (Warszawa 1928 s. 69) tytuł referatu: Psychologiczne podstawy instrukcji katalogowania.

18. Przeżycia wartości w pracy naukowej.

Referat w Towarzystwie Filozoficznym w Wilnie, 18 listopada. [Rkps. zob. Bibliografia prac, poz. 10].

1927

19. Istota i wartość katalogu przedmiotowego.

Referat w Lwowskim Kole ZBP, 7 stycznia.

20. O wartości książek.

Odczyt na Akademii Książki w Wilnie, urządzonej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, 24 lutego.

21. Polskie bibliotekarstwo wojskowe.

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 2 marca. — [Druk autoreferatu zob. Bibliografia prac, poz. 15]

22. O wygłaszaniu referatów bibliotekarskich.

Odczyt w Wileńskim Kole ZBP, 17 czerwca.

23. Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej.

Odczyt w Wileńskim Kole ZBP, 2 grudnia.

1928

24. Jak powstaje książka i jak umiera?

Odczyt wygłoszony w Radiu Wileńskim, 20 lutego. [Druk zob. Bibliografia prac, poz. 55].

25. Katalog rzeczowy bibliotek naukowych.

Referat na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w Sekcji Bibliotek Naukowych, 28 maja. — [Druk autoreferatu zob. Bibliografia prac, poz. 22].

26. Katalog krzyżowy w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie.

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 9 listopada. — [Druk referatu zob. Bibliografia prac, poz. 52].

27. Jak powstaje książka i jak umiera?

Powtórzenie odczytu [zob. poz. 24] w Radiu Poznańskim, 25 lutego.

28. O katalogu przedmiotowym.

Referat w Poznańskim Kole ZBP, 8 marca.

29. Zasady wykonywania katalogu przedmiotowego.

Referat w Poznańskim Kole ZBP, 15 kwietnia.

30. Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich.

Autoreferat wygłoszony na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu w Sekcji Bibliotek Naukowych, 1 czerwca. — [Druk autoreferatu zob. Bibliografia prac, poz. 53].

31. II Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu.

Sprawozdanie złożone w Warszawskim Kole ZBP, 26 września.

32. Idea i konstrukcja katalogu krzyżowego.

Referat w Warszawskim Kole ZBP, 28 listopada.

1930**33. Biblioteki polskie wobec zagadnienia normalizacji.**

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 13 czerwca.

34. Bibliotekarska wiedza tajemna.

Oczyt w Radiu Wileńskim (transmisja na Polskę), 10 listopada.

1931**35. Historia mola książkowego.**

Odczyt w Radiu Wileńskim (transmisja na Polskę), 17 marca.

36. Ogólno-polska instrukcja katalogowania alfabetycznego

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 26 marca.

37. Komunikaty i informacje o bieżących pracach i wydarzeniach.

w Wileńskim Kole ZBP wygłoszone wraz z innymi prelegentami, 11 czerwca.

38. O wynalazku książki.

Odczyt w Radiu Wileńskim (transmisja na Polskę), 21 sierpnia.

1932**39. Główne fazy rozwoju zawodu bibliotekarskiego.**

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 25 lutego.

40. Trzeci Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Wilnie.

Odczyt w Radiu Wileńskim, 24 czerwca.

41. O znaczeniu Zjazdu Bibliotekarzy dla Wilna.

Przemówienie powitalne na III Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Wilnie, 26 czerwca.

1933**42. Książka jako zwierciadło kultury.**

Odczyt w Radiu Wileńskim, 7 stycznia.

43. W sprawie statystyki bibliotecznej (projekt G. Leyha).

Referat w Wileńskim Kole ZBP, 26 stycznia.

44. Początki drukarstwa polskiego.
Odczyt w Radiu Wileńskim, 9 maja.
45. Wizyta mikrofonu w Wileńskiej Bibliotece Uniwersyteckiej.
Wywiad w Radiu Wileńskim, 17 maja.
46. Ujednostajnienie rocznych sprawozdań bibliotek uniwersyteckich.
Referat w Komisji Bibliotek Szkół Wyższych Rady ZBP w Warszawie, 12 czerwca.
47. Książka pod mikroskopem.
Odczyt w Radiu Wileńskim, 24 września.
48. Ogniska drukarskie na Wileńszczyźnie w 16 i 17 w.
Odczyt z cyklu „Dawne Wilno” w Radzie Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, 27 października.
49. Rodowody największych bibliotek polskich.
Odczyt w Radiu Wileńskim, 3 grudnia.

1934

50. Aktualne zagadnienia zawodowe (bibliotekarzy).
Referat w Wileńskim Kole ZBP, 1 lutego.
51. Nowoczesne dążenia bibliotekarstwa.
Odczyt w Związku Literatów Polskich w Wilnie — Środa Literacka, 25 kwietnia. [Sprawozdanie: *Stowo* nr 111: 26 IV s. 5; *Kurier Wileński* nr 112: 27 IV s. 4].
52. Piętnastolecie Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie
Odczyt w Radiu Wileńskim, 2 czerwca.
53. Książka wileńska.
Odczyt w Radiu Wileńskim, 8 października.
54. Książka na prowincji.
Referat na I Zjeździe Działaczy Kulturalnych w Wilnie, 1 listopada.

1935

55. Wytwarzanie i rozpowszechnianie książki w okręgu wileńskim.
Odczyt w Wileńskim Kole ZBP, 11 kwietnia.

1936

56. Pojęcie bibliologii według Żivnego i Otlea.
Referat w Wileńskim Kole ZBP, 31 stycznia.
57. Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych.
Referat na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w Sekcji Bibliotek Naukowych, 31 maja. — [Druk referatu zob. Bibliografia prac, poz. 94].

1937

58. O bibliotece gimnazjalnej.
Referat na Zebraniu dyrektorów gimnazjów wileńskich, 12 lutego.
59. O przedmiocie i zadaniach bibliologii.
Referat w Wileńskim Towarzystwie Filozoficznym, 13 lutego.
60. Zagadnienie tekstu książki.
Odczyt w Wileńskim Kole ZBP, 8 kwietnia.
61. Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich.
Referat na Dorocznym Zebraniu Delegatów Kół ZBP w Warszawie, 6 czerwca. — [Druk referatu zob. Bibliografia prac, poz. 103].

1939

62. Współczesne zagadnienia katalogów rzeczowych.
Odczyt w Wileńskim Kole ZBP, 25 maja.

1943

63. W sprawie klasyfikacji nazw.
Referat w Wileńskim Towarzystwie Filozoficznym, 28 lutego.

1945

64. Organizacja bibliotekarstwa w Polsce.
Odczyt w Krakowskim Kole ZBP, 6 lipca. — [Sprawozdanie: I. Barowa, *Dziennik Polski* nr 174 s. 3].
65. Rola biblioteki i bibliotekarza w Polsce współczesnej.
Referat na pierwszej ogólnopolskiej konferencji bibliotekarskiej w Pabianicach, 24 października. — [Druk referatu zob. Bibliografia prac, poz. 117].
66. Powtórzenie referatu (zob. poz. 65).
W Warszawskim Kole ZBP, 19 grudnia.

1946

67. Projekt organizacji Państwowego Instytutu Książki.
Przedstawiony na Zebraniu Prezydium Rady Książki w Warszawie, 15 kwietnia.
68. Uspołecznienie bibliotekarstwa.
Odczyt w Radiu Warszawskim (transmisja na Polskę), 3 maja.
69. Najbliższe zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.
Referat na Zebraniu Delegatów Kół ZBiAP w Warszawie, 14 maja. — [Druk referatu zob. Bibliografia prac, poz. 125].
70. Państwowy Instytut Książki.
Referat na Zebraniu Plenarnym Rady Książki w Warszawie, 18 września.
71. Instytut Książki.
Referat w Kole ZBiAP w Łodzi, 30 listopada.

1947

72. Państwowy Instytut Książki.
Referat na Zebraniu Delegatów Kół ZBiAP w Toruniu, 12 maja.
73. Badanie czytelnictwa w obrębie nauki o książce.
Referat na Konferencji w sprawie badań czytelnictwa, urządzonej przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w Warszawie, 21 maja.

1948

74. Metody i wyniki prac badawczych nad czytelnictwem w Państwowym Instytucie Książki.
Referat na Konferencji w sprawie badań nad czytelnictwem zorganizowanej przez Biuro Studiów Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. w Warszawie, 24 czerwca.
75. Zasadnicze pojęcia klasyfikacji piśmiennictwa.
Wykład habilitacyjny na Radzie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego, 17 czerwca.

1949**76. Organizacja polskiego ośrodka dokumentacji.**

Referat na zebraniu w Centrum Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Głównym Instytucie Pracy w Warszawie, 9 czerwca.

1950**77. Pojęcie bibliografii i jej organizacja w Polsce.**

Referat na Seminarium Doskonalenia Kadr Biblioteki Narodowej w Warszawie, 12 kwietnia.

78. O normalizacji w zakresie bibliotekarstwa i bibliografii.

Referat na zebraniu organizacyjnym Komisji Bibliograficzno-Bibliotekarskiej w Polskim Komitecie Normalizacyjnym, 29 kwietnia. — [Druk referatu zob. Bibliografia prac, poz. 138].

79. Bibliotekarstwo wraz z ogólnymi wiadomościami z nauki o książce. Konспект wykładów i ćwiczeń na III roku studiów humanistycznych.

Przedstawiony w Komisji Bibliotekarsko-Księgoznawczej Rady Głównej Nauki i Szkół Wyższych, 3 i 22 czerwca.

80. Zasady „Słownika Księgoznawczego”.

Referat w Podkomisji Słownika Księgoznawczego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, 24 czerwca.

PRACE DYDAKTYCZNE W ZAKRESIE NAUKI O KSIĄŻCE**1923—1925**

1. Kurs metodyczno-praktyczny dla młodszych oficerów przy D.O.K. VI we Lwowie (9 turnusów).

Wykład: Bibliotekarstwo i czytelnictwo w wojsku.

1923

2. Zjazd instrukcyjny kierowników bibliotek pułkowych O.K. VI we Lwowie, 16—17 czerwiec.

Wykłady: Organizacja wojskowych bibliotek pułkowych i bibliograficzny plan pomnażania księgozboiru; Krzewienie czytelnictwa naukowo-wojskowego; Poglądowa instrukcja pracy bibliotekarskiej; Szczegółowa instrukcja katalogowania.

1924

3. Kurs oświatowy przysposobienia wojskowego we Lwowie.

Wykład (jak poz. 1).

1925—1926

4. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, wykłady dla pracowników Działu Książek.

Wykłady: Organizacja pracy bibliotekarskiej oraz katalogowanie (27 zebrań instrukcyjnych z ćwiczeniami praktycznymi).

1927

5. Kurs bibliotekarski dla bibliotekarzy bibliotek oświatowych, szkolnych i stowarzyszeniowych zorganizowany przez Wileńskie Koło ZBP, w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, 22 marzec—11 kwiecień.

Wykłady: Istota książki i nauka o książce; Biblioteki oraz ich zadanie i rodzaje; Lokal biblioteczny; Kwalifikacje bibliotekarzy; Główne rodzaje książek i bibliografie; Nabywanie książek

do biblioteki; Katalogowanie; Różne rodzaje i postacie katalogów; Katalog alfabetyczny i rzeczowy; Inwentaryzowanie książek, ich oprawa i magazynowanie; Zawidywanie gotowym księgozbiorem; Wypożyczanie książek; Czytelnictwo; Statystyka biblioteczna. Ćwiczenia: korzystanie z bibliografii oraz katalogowanie książek. (24 godz. wykładów i ćwiczeń). — Część powyższych wykładów (12 godz.) wygłoszona przez dr Stefana Rygla. — (Sprawozd. z kursu: M[aria] K[lotwicz], *Przegląd Biblioteczny* 1927 s. 179—180).

6. Kurs bibliotekarski ZBP (jak poz. 5) w okresie' 8—11 grudnia.

Wykłady: Książka jako czynnik oświaty; Zadania bibliotek i ich organizacja; Nabywanie książek do biblioteki; Wiadomości o literaturze popularnonaukowej i o wydawnictwach beletrystycznych; Administracja funduszami bibliotecznymi; Katalogowanie książek w bibliotece; Katalogowanie książek; Oprawa i przechowywanie; Wypożyczanie książek; Krzewienie czytelnictwa; Statystyka i sprawozdania biblioteczne. Zwiedzanie bibliotek. (18 godz. wykładów i ćwiczeń).

1929

7. Kurs katalogowania alfabetycznego w Uniwersytecie Poznańskim dla celów centralnego katalogowania zbiorów bibliotek seminaryjnych, 21 marzec—18 kwiecień. (30 godz. wykładów i ćwiczeń).

1929—1931

8. Wykłady na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

1929 listopad: Katalog przedmiotowy. (8 godz.).

1930 luty-maj: Typ katalogów w bibliotekach ze szczególnym uwzględnieniem katalogu przedmiotowego. (24 godz.).

1931 kwiecień-maj: Katalogi, katalog przedmiotowy, dobór literatury naukowej. (6 godz.).

1930

9. Kurs bibliotekarski Poradni Bibliotecznej ZBP w Warszawie, 20—28 maj.

Wykłady: Literatura naukowa i biblioteka podręczna; Rodzaje katalogów; Technika katalogowania; Organizacja wewnętrzna pracy. (26 godz. wykładów i ćwiczeń).

1931

10. Kurs bibliotekarski Poradni Bibliotecznej ZBP w Warszawie, 25 kwiecień—4 maj.

Wykłady jak poz. 9.

11. Kurs bibliotekarski dla pracowników bibliotek warszawskich w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy.

maj: Naukowa organizacja pracy w bibliotekarstwie.

grudzień: Katalog biblioteczny (4 godz.).

Program wykładów zob. Bibliografia prac, poz. 69, 77.

12. Kurs bibliotekarski zorganizowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie, 14—16 październik. (6 godz. wykładów teoretycznych).

1931—1935

13. Wykłady informacyjne dla studentów Uniwersytetu Stefana Batoiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie.

1931 grudzień: Korzystanie z Biblioteki ze szczegółowym omówieniem pracy w czytelniach oraz wypożyczanie książek na podstawie regulaminu użytkowego; Katalogi Biblioteki.

1932 listopad: Ogólne warunki korzystania z B-ki. Regulamin użytkowy; Katalogi druków w B-ce; Organizacja bibliotek podręcznych i magazynu druków.

grudzień: Charakterystyka zbiorów B-ki (historia, stan i klasyfikacja zbiorów, gromadzenie współczesne).

1934 grudzień: Charakterystyka zbiorów B-ki.

1935 styczeń: Encyklopedie i źródła informacyjne; Bibliografie narodowe (inauguracyjny wykład w Biurze Bibliograficznym); Bibliografie specjalne.

1937

14. Kurs bibliotekarski dla kierowników bibliotek gimnazjalnych Okręgu Szkolnego Wileńskiego, 11–16 styczeń.

Wykłady: Rola bibliotekarza w kształceniu i wychowaniu młodzieży; Ustawodawstwo biblioteczne; Rola bibliotek gimnazjalnych w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej; Teoria i bibliografia. (7 godz.).

15. Kurs bibliotekarzy powiatowych central bibliotecznych Okręgu Szkolnego Wileńskiego, 28 październik.

Wykład: Forma i treść książki. (1 godz.).

1938

16. Kurs bibliotekarski dla kierowników bibliotek gimnazjalnych Okręgu Szkolnego Wileńskiego, 7–12 luty.

Wykłady jak poz. 14.

17. I Wakacyjny kurs bibliotekarski w Werkach k. Wilna dla bibliotekarzy czynnych bibliotek naukowych i większych ogólnokształcących, zorganizowany przez ZBP, 3–24 lipiec.

Wykład: Katalogi rzeczowe. (8 godz.).

1943

18. Tajny kurs bibliotekarski w Wilnie, w komplecie 6 osób z jednym prelegentem, kwiecień–czerwiec. (Kurs niedokończony z powodu aresztowania prelegenta).

Wykłady wygłoszone: Bibliotekarz; Biblioteka; Pojęcie książki; Jak powstaje książka; Cechy książki; Katalogi: Opis katalogowy; Rodzaje piśmiennictwa; Klasyfikacja nauk; Gromadzenie zbiorów. (26 godz.).

1944

19. Kurs półjawny w Bibliotece Narodowej w Warszawie — z dwoma prelegentami, maj–lipiec.

Wykłady: Książka; Bibliografia; Księgoznawstwo; Katalog alfabetyczny i rzeczowy. (33 godz. wykładów i ćwiczeń).

1945

20. Kurs bibliotekarski Związku Bibliotekarzy Polskich w Krakowie, lipiec. Wykłady: Książka; Katalog rzeczowy; Księgoznawstwo. (15 godz. wykładów i ćwiczeń).

21. Kurs bibliotekarski dla asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, lipiec–sierpień. Kierownictwo naukowe.

Wykłady: Książka; Organizacja bibliotek; Praca bibliotekarza-asystenta; Katalog rzeczowy. (16 godz. wykładów i ćwiczeń).

22. Kurs dla bibliotekarzy powiatowych w Krakowie, sierpień. Kierownictwo naukowe.

Wykłady: Społeczna funkcja książki; Cechy i rodzaje książki. (4 godz.).

1946

23. Kurs w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, luty.
Wykłady: Biblioteka; Bibliotekarz; Bibliografia. (10 godz.).
24. Kurs w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy — Oddział na Żoliborzu, kwiecień.
Wykład: Katalog przedmiotowy. (6 godz.).
25. Kurs bibliotekarski dla kierowników bibliotek powiatowych w Kórniku, 9—14 sierpień.
Wykłady: Katalog przedmiotowy; Klasyfikacja piśmiennictwa; Biblioteki naukowe; Bibliologia; Naukowa organizacja pracy w bibliotece. (13 godz.).

1946—1947

26. Zakład Bibliotekoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.
Wykłady zleczone.
1946 trysemstr letni — Budowa książki i jej rodzaje. (6 godz.).
1946/1947: Zasady bibliotekoznawstwa. (2 godz. tygodniowo); Katalogowanie rzeczowe. (2 godz. tygodniowo z ćwiczeniami).

1947

27. Kurs dla kierowników bibliotek powiatowych w Spale, luty—marzec.
Wykłady: Bibliologia (pojęcie, system); Rodzaje utworów piśmienniczych; Katalog przedmiotowy. (5 godz.).
28. Kurs bibliotekarski w Bibliotece Narodowej w Warszawie, marzec.
Wykład: Katalog przedmiotowy. (4 godz.).

1947—1948

29. Zakład Bibliotekoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.
Wykłady zleczone: Zasady bibliotekoznawstwa. (2 godz. tygodniowo); Katalogowanie rzeczowe. (2 godz. tygodniowo); Katalog przedmiotowy. (10 godz.).

1948

30. Kurs Bibliotekarstwa Naukowego Państwowego Instytutu Książki w Łodzi, maj—czerwiec. Kierownictwo naukowe.
Wykłady: Bibliologia; Organizacja i typy bibliotek w Polsce; Administracja biblioteki; Naukowa organizacja pracy w bibliotece naukowej; Udostępnianie zbiorów; Organizacja działu informacyjno-bibliograficznego; Upowszechnianie czytelnictwa. (10 godz.).

1948—1949

31. Zakład Bibliotekoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.
Wykłady zleczone: Katalogowanie rzeczowe. (2 godz. tygodniowo). Nowoczesne metody pracy biblioteczno-dokumentacyjnej. (2 godz. tygodniowo).

1949

32. I Kurs Bibliograficzny Ministerstwa Oświaty w Warszawie zorganizowany przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek, 21 listopad—20 grudzień.
Wykład: Zasady bibliotekoznawstwa. (2 godz. tygodniowo).

1950

33. Kurs bibliotekarski Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Warszawie, luty—kwiecień.

Wykłady: Cechy książki; Rodzaje katalogów; Bibliografia; Bibliologia. (9 godz.).

34. I Kurs dla Dokumentalistów, zorganizowany przez Główny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie, maj.

Wykłady: Klasyfikacja dziesiętna. (3 godz.). Przedmiot i zadania bibliografii. (1 godz.).

35. II Kurs dla Dokumentalistów, zorganizowany przez Główny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie, listopad.

Wykład: Przedmiot i zadania bibliografii. (2 godz.).

1950—1951

36. Zakład Bibliotekoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Wykłady zlecone: Katalogowanie rzeczowe. (1 godz. tygodniowo).

1951

37. Kurs dla Dokumentalistów Centralnego Instytutu Rolniczego w Warszawie, kwiecień.

Wykład: O bibliografii. (2 godz.).

1951—1952

38. Studium Bibliotekarskie na Uniwersytecie Warszawskim, III rok studiów, jesień—wiosna.

Wykład zlecony: Nauka o książce. (2 godz. tygodniowo).

1952

39. Seminarium bibliograficzne dla asystentów Biblioteki Narodowej w Warszawie, zorganizowany przez Instytut Bibliograficzny, luty—czerwiec.

Wykłady: Nauka o książce; Cechy i rodzaje książki; Zagadnienia treści i wartości książki; Zadania i metody bibliografii; Układ bibliograficzny i klasyfikacja rzeczowa; Potrzeby bibliograficzne poszczególnych nauk. (12 godz.). — (Maszynopisy konspektów w Instytucie Bibliograficznym BN, teka dok. 328).

40. III Kurs dla Dokumentalistów Centralnego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie 16—22 czerwiec.

Wykład: Przedmiot, zadania i rodzaje bibliografii. (2 godz.).

NAUKA O KSIĄŻCE

MARIA DEMBOWSKA

PAŃSTWOWY INSTYTUT KSIĄŻKI 1946–1949

Praca ta ma na celu przedstawienie koncepcji i działalności Państwowego Instytutu Książki, zakładu naukowo-badawczego stworzonego, zorganizowanego i prowadzonego przez Adama Łysakowskiego w latach 1946–1949. Jest to jednocześnie próba ukazania roli, jaką Państwowy Instytut Książki odegrał w rozwoju naszego bibliotekoznawstwa, bibliografii, dokumentacji i informacji naukowej, próba podjęta z perspektywy dwudziestopięcioletniej, które upłynęło od chwili powstania Instytutu.

Bazę materiałową pracy stanowią:

1. *Sprawozdanie Państwowego Instytutu Książki za okres od września 1946 do września 1949 r.* opracowane przez Adama Łysakowskiego¹.
2. Kronika rękopiśmienna, zawierająca informacje o Instytucie, począwszy od pierwszych pomysłów jego utworzenia, poprzez kolejne etapy jego powstawania, organizowania i działalności aż do likwidacji². Kronika ta, rozpoczęta przez Adama Łysakowskiego, obejmuje prócz partii pisanych jego ręką notatki sprawozdawcze poszczególnych pracowników PIK o załatwianych przez nich sprawach Instytutu.
3. *Komunikaty Państwowego Instytutu Książki*³.
4. *Biuletyn Państwowego Instytutu Książki*⁴.
5. Publikacje w czasopismach, głównie bibliotekarskich, omawiające działalność Instytutu.

GENEZA I POWSTANIE INSTYTUTU

Projekty utworzenia placówki badawczej, poświęconej problematyce bibliografii, bibliotekoznawstwa i księgoznawstwa, sięgają w Polsce pierwszego dziesięciolecia naszego wieku i wiążą się z dyskusją prowadzoną na temat programu Instytutu Bibliograficznego, utworzonego w 1907 r. przy powstającej w Warszawie Bibliotece Publicznej⁵. Później idea powołania takiej placówki wypływa w roku 1919, w toku dy-

¹ Łódź, wrzesień 1949 4° ss. 44. powiel.; cytowane w artykule jako *Sprawozdanie PIK*.

² Rękopis 4° ss. 133; w posiadaniu autorki artykułu, cytowany jako *Kronika PIK*.

³ 1–22. Łódź 1946–1949 4°, powiel.; cyt. jako *Komun. PIK*.

⁴ R. 1 nr 1–9. Łódź 1947–1949 8°, kilka liczbowań; R. 2 nr 1–4. Łódź 1949 8° ss. 102; cyt. jako *Biul. PIK*.

⁵ Por. E. Słodkowska: Instytut bibliograficzny w Polsce. Geneza, koncepcje teoretyczne i rozwój działalności. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 7 nr 4: 1964 s. 263–265.

skusji nad koncepcją przyszłej biblioteki narodowej w Warszawie i Instytutu Bibliograficznego, który miał być związany z tą biblioteką⁶. W dziesięć lat potem, po powstaniu Biblioteki Narodowej, a w niej Instytutu Bibliograficznego, wyznaczano temu Instytutowi, prócz zadań w zakresie rejestracji polskiej produkcji wydawniczej, takie obowiązki, jak «utworzenie i prowadzenie biura informacyjnego z zakresu bibliografii i bibliotekarstwa; prowadzenie badań i wydawanie dzieł z zakresu bibliografii, księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa; gromadzenie materiałów dotyczących stanu obecnego, jak również historii przemysłu wydawniczego, graficznego, księgarstwa oraz dziedzin pokrewnych; inicjowanie i prowadzenie badań nad warunkami, stanem obecnym i rozwojem czytelnictwa; szerzenie wiedzy o książce drogą wykładów, wydawnictw i współdziałania z innymi czynnikami zainteresowanymi; popieranie wysiłków instytucji i osób w zakresie badań bibliograficznych, księgoznawczych i bibliotekoznawczych»⁷.

W roku 1936 Leon Bykowski w referacie wygłoszonym na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich pt. *Współczesna polityka biblioteczna w zakresie publicznych bibliotek oświatowych*⁸ przedstawił projekt utworzenia «ogólnopństwowej centrali bibliotecznej», która powinna posiadać m.in. «sekcję naukowo-badawczą w zakresie księgoznawstwa, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotekoznawstwa i bibliografii».

Wszystkie te projekty dalekie jednak były od realizacji w okresie międzywojennym. W Instytucie Bibliograficznym utworzono wprawdzie — obok Oddziałów Rejestracji Bieżącej Druków i Bibliografii Retrospektywnej i Specjalnej — Oddział Bibliologiczny⁹, ale w praktyce prace z tego zakresu nie były w Instytucie prowadzone¹⁰. Jedynie Poradnia Biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich, istniejąca w latach 1929—1939, wykonywała pewne prace o charakterze naukowo-badawczym, miała też być przekształcona w Instytut Książki i Czytelnictwa, zrealizowanie jednak tego projektu uniemożliwił wybuch wojny¹¹.

W pracach „przyszłościowych”, prowadzonych w czasie okupacji, nad programem powojennej organizacji bibliotekarstwa i księgoznawstwa polskiego zajęto się też przygotowaniem projektu utworzenia „Naukowego Instytutu Książki”. Pierwszą wersję tego projektu zredagowano w czerwcu—lipcu 1944 r.¹².

W sierpniu 1945 r. w Wydziale Bibliotek Ministerstwa Oświaty podjęto starania mające na celu przygotowanie aktu prawnego powołującego Instytut Książki. Akt taki, w formie dekretu, został uchwalony przez Radę Ministrów 21 lutego, a zatwierdzony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej 22 marca 1946 r.¹³.

⁶ Por. M. Skwarnicki: *Zarys rozwoju koncepcji i organizacji biblioteki narodowej w Warszawie (1918—1954)*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 93—94.

⁷ Por. projekt statutu Biblioteki Narodowej podany w pracy S. Demby: *Biblioteka Narodowa w Warszawie*. Wyd. 2 uzup. Warszawa 1930 s. 22—24.

⁸ Warszawa 1936. Wydawnictwa Biblioteki Publ. m. st. Warszawy nr 65.

⁹ Statut Biblioteki Narodowej. *Dz. Urz. Min. W.R.iO.P.* 1938 nr 2, poz. 26, § 7, p. 12.

¹⁰ E. Słodkowska, *op. cit.* s. 290.

¹¹ Por. J. Janiczek: *Bibliotekarstwo oświatowe w Polsce po dwudziestu latach niepodległości*. *Bibliotekarz R.* 11: 1939 s. 4, 7.

¹² *Sprawozdanie PIK* s. 1.

¹³ *Dz. U.* nr 12, poz. 78.

Dekret o utworzeniu Państwowego Instytutu Książki stanowił jeden z podstawowych aktów prawnych dotyczących spraw książki i bibliotek, wydanych w pierwszych latach Polski Ludowej. Pierwsze miejsce zajmuje tu dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z dnia 17 kwietnia 1946 r.¹⁴, tworzący ogólnokrajową sieć bibliotek, uznanych «za narodowe mienie kulturalne, powołane do służenia dobru ogólnemu». Do realizacji szerokich zadań wyznaczonych przez dekret o bibliotekach powołana została (12 marca 1946 r.) w Ministerstwie Oświaty Naczelna Dyrekcja Bibliotek w miejsce istniejącego (od lutego 1945 r.) w tym Ministerstwie Wydziału Bibliotek¹⁵. Wcześniej jeszcze, zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 20 września 1945 r., powołana została Rada Książki jako społeczny organ opiniotwórczy w sprawach książki, bibliotek i czytelnictwa¹⁶. W roku 1945 powstała też w Uniwersytecie Łódzkim pierwsza w Polsce katedra bibliotekoznawstwa¹⁷.

Dekret o Państwowym Instytucie Książki ustalał, że jest on zakładem naukowo-badawczym, podległym Ministrowi Oświaty, mającym za zadanie:

- «1. prowadzenie badań naukowych dotyczących książki, bibliotekarstwa i czytelnictwa;
2. gromadzenie, opracowywanie, udostępnianie i ogłaszanie materiałów naukowych oraz kształcenie sił fachowych w dziedzinach w pkt 1 wskazanych;
3. zbieranie i udzielanie źródłowych informacji bibliograficznych we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa oraz w zakresie polskich zbiorów bibliotecznych;
4. planowanie, uzgadnianie i popieranie prac w dziedzinach pod 1. do 3. wskazanych — w bibliotekach lub innych zakładach naukowych albo społecznych».

Jak widać z zacytowanych postanowień dekretu, Państwowemu Instytutowi Książki przypadał bardzo szeroki zakres obowiązków: poza działalnością naukowo-badawczą i wydawniczą w dziedzinach księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa i czytelnictwa, miał on prowadzić prace dydaktyczne, pełnić funkcje ogólnokrajowego ośrodka informacji bibliograficznej («we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa») oraz informacji bibliotecznej, a także planować i koordynować w skali całego kraju działalność w wyznaczonym zakresie.

Szczegółowy zakres działania, jak również wewnętrzną organizację Instytutu miał określić statut nadany przez Ministra Oświaty w porozumieniu z Ministrami Kultury i Sztuki oraz Informacji i Propagandy (Art. 5 dekretu). Statut, którego 8 kolejnych projektów opracowano w PIK w latach 1946—1948, nie został zatwierdzony, co było niewątpliwie przyczyną niejednolitej interpretacji zadań Instytutu i zgłaszania pod jego adresem licznych i różnorodnych postulatów.

¹⁴ Dz. U. nr 26, poz. 163.

¹⁵ Por. J. Grycz: Problemy biblioteczne obecnej doby. *Prz. bibliot. R.* 14: 1946 s. 4—24.

¹⁶ *Dz. Urz. Min. Ośw.* nr 5, poz. 209.

¹⁷ H. Więckowska: Pierwsza w Polsce katedra bibliotekoznawstwa. *Prz. bibliot. R.* 37:

Tak np. Józef Janiczek, naczelnik Wydziału Bibliotek w Ministerstwie Oświaty, w artykule omawiającym *Sprawy biblioteczne w ramach działalności Ministerstwa Oświaty*¹⁸, w następujący sposób formułował zadania mającego powstać Państwowego Instytutu Książki:

«Aby [...] całość zagadnień książki — wytwarzanie, bibliotekarstwo i czytelnictwo — ująć wszechstronnie, potrzebny jest — obok czynnika opinii i czynnika władzy [tj. Rady Książki i Naczelnej Dyrekcji Bibliotek — M.D.] ośrodek prac teoretycznych i planowania w tym zakresie. Taką placówką ma się stać Państwowy Instytut Książki.

Punktem wyjścia jego działalności byłyby prace badawcze, dotyczące systematyki, historii i socjologii książek i księgozbiorów, następnie prace bibliograficzne, a nadto normatywne i stosowane, mające na celu udoskonalenie książki jako narzędzia akcji kulturalnej, przystosowanie jej do potrzeb czytelnika i ustalenie metod wychowawczego działania na społeczeństwo za pośrednictwem słowa drukowanego.

Potrzeba osobnego Instytutu dla prowadzenia prac tego rodzaju jest uzasadniona dwoma względami:

a) Instytut zatrudni pracowników naukowych, którzy będą mogli całą swą siłą twórczą poświęcić omówionym zagadnieniom,

b) Instytut stanie się punktem ośrodkowym, który będzie programowo inicjował i koordynował badania na terenie całego kraju.

Ośrodek badawczy stanie się zarazem ogólnokrajowym ośrodkiem informacji bibliograficznej, informującym ludzi nauki o tym, jakie istnieją materiały piśmienne i gdzie są one do znalezienia.

W stosunku do władz byłby Instytut generalnym biurem planowania w zakresie spraw książki. Wobec bibliotek oraz instytucji wydawniczo-księgarskich byłby poradnią, która niesie pomoc praktyczną w zakresie ich organizacji, wpływa na program wydawniczy, przygotowuje i wykonywa centralnie urządzenia i pomoce techniczne, przez co ułatwia ich służbę dla czytelnika.»¹⁹

Naczelnik Wydziału Bibliotek przewidywał też, że utworzony w czerwcu 1945 r. w ramach tego Wydziału Oddział Dawnej Książki, powołany do prac rejestracyjnych i badawczych w zakresie starych druków, «z chwilą powstania Państwowego Instytutu Książki stanie się jego częścią składową»²⁰.

Józef Grycz, powołany (z dniem 1 IV 1946) na stanowisko dyrektora Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, w artykule pt. „Problemy biblioteczne obecnej doby”²¹, otwierającym pierwszy powojenny zeszyt *Przeglądu Bibliotecznego*, omawiając zadania utworzonego właśnie Państwowego Instytutu Książki, pisał:

«Taki pomyślany zakład będzie inicjował, koordynował i popierał prace twórcze, badawcze z zakresu książki, bibliotekarstwa i czytelnictwa, informował centralnie o materiałach z tych zakresów (bibliografie, centralne katalogi), będzie służył poradą instytucjom i pracownikom książki, organizował szkolenie bibliotekarzy i księgarzy. W tym celu posiadać musi specjalny księgozbiór pomocniczy, muzeum książki i bibliotekarstwa oraz inne zbiory dokumentacyjne z tej dzie-

¹⁸ *Bibliotekarz* R. 13: 1946 s. 1–12.

¹⁹ *Tamże*, s. 11.

²⁰ *Tamże*, s. 12.

²¹ *Prz. bibliot.* R. 14: 1946 s. 4–24.

dziny. Powstaje też pytanie, czy z Instytutem Książki nie powinien być połączony Instytut Bibliograficzny, istniejący obecnie przy Bibliotece Narodowej. Słuszne wydaje się, by Instytut Książki przejął Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw²² i prowadził centralną pracownię restauratorsko-konserwatorską oraz pracownię fotograficzną. On też powinien stanowić polski ośrodek międzynarodowego wypożyczania zbiorów bibliotecznych i także punkt międzynarodowej normalizacji w zakresie książki i bibliotekarstwa.»²³

Grycz postulował więc przekazanie Państwowemu Instytutowi Książki części agend Biblioteki Narodowej.

Dla dopełnienia tego katalogu zadań wyznaczanych Instytutowi Książki należy dodać, że Rada Książki (na posiedzeniu w dn. 17—18 IX 1946) uchwaliła powołanie do życia Ogólnopolskiego Ośrodka Dokumentacyjnego, afiliowanego do Międzynarodowej Federacji Dokumentacyjnej (FID) i powierzyła funkcje tego Ośrodka Państwowemu Instytutowi Książki²⁴.

Jak wobec tych rozległych zadań, odpowiadających niewątpliwie istotnym i pilnym potrzebom w okresie odbudowy i przebudowy bibliotekarstwa i księgoznawstwa polskiego, przedstawiały się środki, jakimi dysponował nowo utworzony Instytut?

Powołany formalnie do życia w marcu 1946 r., Państwowy Instytut Książki mógł rozpocząć faktyczną działalność dopiero w końcu września tego roku. Pełne pół roku trwały bowiem formalności, zabiegi i starania, związane najpierw z mianowaniem dyrektora Instytutu — w osobie dra Adama Łysakowskiego (który objął swoje obowiązki 1 VIII 1946), a następnie — przede wszystkim — z wyszukaniem pomieszczenia dla nowej placówki. Po licznych i bezowocnych próbach znalezienia takiego pomieszczenia w Warszawie, zdecydowano się na „tymczasowe” ulokowanie Instytutu w Łodzi, gdzie uzyskano niewielki lokal (3 pokoje przy ul. Narutowicza 59a), użyczony przez Uniwersytet Łódzki, który — jak notuje A. Łysakowski w *Kronice PIK* (s. 22) — «z życzliwością odniósł się do PIK w osobach Rektora Kotarbińskiego, Prorektora Grotowskiego, Prof. Muszkowskiego». Zwłaszcza prof. Muszkowski był gorącym orędownikiem związania Instytutu Książki z Uniwersytetem Łódzkim, upatrując w tym możliwość rozwinięcia owocnej współpracy pomiędzy PIK a kierowaną przez siebie katedrą księgoznawstwa i bibliotekarstwa²⁵.

Były również kłopoty z doбором odpowiednio przygotowanych pracowników, ponieważ «przestrzegano zasady, aby angażowanie ich do PIK nie naruszało stanu placówek bibliotecznych»²⁶. Poza tym trudności mieszkaniowe w Łodzi uniemożliwiały szybkie sprowadzenie z innych

²² Później jednak, jak stwierdza A. Łysakowski w *Kronice PIK* (s. 17), Grycz »zmienił zdanie i postanowił tymczasem zatrzymać Biuro Wymiany przy B-ce Narod.«.

²³ *Prz. bibliot.* R. 14: 1946 s. 17.

²⁴ Rada Książki. *Bibliotekarz* R. 13: 1946 s. 198.

²⁵ Muszkowski myślał już dawniej o współpracy z Adamem Łysakowskim przy tworzeniu w Łodzi »środowiska bibliologiczno-bibliotekarskiego«. W liście z dn. 7 IX 1945 proponował Łysakowskiemu objęcie kierownictwa organizującej się Łódzkiej Biblioteki Uniwersyteckiej, powołując się na przychylnie stanowisko w tej sprawie rektora UŁ, prof. Kotarbińskiego. (List w posiadaniu M. Dembowskiej).

²⁶ *Sprawozdanie PIK* s. 4.

ośrodków osób z niezbędnymi, wysokimi kwalifikacjami. Toteż dopiero w rok po rozpoczęciu działalności, we wrześniu 1947 r., udało się obsadzić komplet przyznaných na rok 1946 etatów w liczbie 17. Liczba ta pozostała bez zmiany do końca istnienia Instytutu.

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU

Wspomniano już wyżej, że Państwowy Instytut Książki nie doczekał się zatwierdzenia statutu, który by określał szczegółowy zakres jego działalności. Jak pojmował zadania Instytutu jego organizator i kierownik, informuje pierwszy *Komunikat PIK*, rozesłany w listopadzie 1946 r. do ok. 1000 instytucji i osób w kraju i za granicą (w tłumaczeniu):

«Instytut jest zakładem naukowo-badawczym, stanowiącym ogólnokrajowy ośrodek dokumentacji i badań, planowania i poradnictwa w zakresie wszelkich spraw dotyczących książki i poszczególnych dziedzin nauki o książce, jak: bibliologia teoretyczna; systematyka i historia, socjologia i ekonomia książki, księgozbiorów i pracy zawodowej nad książką; kompozycja pisarska i wytwórczość wydawnicza; bibliografia i statystyka księgoznawcza; księgarstwo i rozpowszechnianie książek; ich użytkowanie i czytelnictwo wraz z metodyką pracy umysłowej.

Szczegółowy program Instytutu, jednoczący prace wykonywane częściowo przed r. 1939 przez oddzielne instytucje, zarysowuje się w następujących działach:

1) Dokumentacja bibliologiczna; utworzenie centralnej biblioteki księgoznawczej oraz muzeum książki i bibliotekarstwa; opracowanie katalogu zbiorowego dzieł bibliologicznych posiadanych przez biblioteki polskie.

2) Podejmowanie, unicjowanie oraz ogłaszanie zbiorowych i jednostkowych prac badawczych we wszystkich dziedzinach nauki o książce, a w szczególności studia nad życiem społecznym książki i organizacją czytelnictwa.

3) Stosowanie wyników wiedzy bibliologicznej dla potrzeb praktycznych celem udoskonalenia książki jako czynnika kultury umysłowej przez — planowanie zasad ustroju i działalności bibliotek, pracowni bibliograficznych i zakładów wydawniczo-księgarskich; poradnictwo wydawnicze w zakresie planu, typów i struktury publikacji; udzielanie porad instrukcyjnych bibliotekom każdego rodzaju; rozwijanie zawodowej działalności dydaktycznej (programy i pomoce nauczania, kształcenie pracowników).

4) Udzielanie informacji bibliograficznych we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa; sporządzanie i gromadzenie w tym celu źródłowych kartotek; opieka nad zbiorami zabytkowymi i specjalnymi w bibliotekach polskich (pracownia konserwatorska i fotograficzna); wreszcie — utrzymywanie łączności z zagranicą w zakresie bibliografii i dokumentacji [...].

Celem Instytutu jest [...] nie tylko wykonywać wymienione zadania bezpośrednio własnymi siłami, ale również — planować i ogłaszać, uzgadniać i popierać zamierzenia i prace bibliologiczne i bibliograficzne, podejmowane w bibliotekach, pracowniach bibliograficznych, zakładach naukowych i społecznych na obszarze całego Państwa, a ponadto powierzać wykonanie oznaczonych prac poszczególnym osobom jako współpracownikom Instytutu i tworzyć w razie potrzeby komisje dla opracowania określonych zagadnień.»

Poszczególnym grupom zadań wymienionych w tym programie odpowiadała struktura organizacyjna Instytutu, który posiadał 4 Wydzia-

ły: 1. Dokumentacji (kier. mgr M. Dembowska); 2. Prac Badawczych (kier. dr H. Hleb-Koszańska); 3. Prac Stosowanych (kier. mgr W. Nowodworski); 4. Wydawnictw (kier. mgr J. Gruszecka).

W ramach tego podziału scharakteryzowane zostaną zwięźle wyniki działalności PIK w 3-letnim okresie jego istnienia.

Prace dokumentacyjne miały na celu zbudowanie warsztatu naukowego dla prac badawczych i stosowanych w zakresie księgoznawstwa²⁷. Warsztat ten tworzyły: 1. Centralna Biblioteka Księgoznawcza; 2. Zespół tek i kartotek dokumentacyjnych; 3. Centralny katalog dzieł bibliologicznych; 4. Kartoteki bibliograficzne; 5. Bieżąca bibliografia nauki o książce; 6. Muzeum Książki i Bibliotekarstwa.

1. Biblioteka księgoznawcza powstała w przeważającej części z darów pochodzących z dubletów różnych bibliotek oraz tzw. zbiorów zabezpieczonych²⁸. Książki z tych źródeł gromadzono dla PIK jeszcze przed rozpoczęciem jego faktycznej działalności. Wpływały one do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek wskutek zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 25 IV 1946 r. Tekst tego zarządzenia został przytoczony jako załącznik do *Komunikatu PIK 4*, z dn. 14 listopada 1946 r. pt. *Utworzenie Biblioteki i Muzeum Instytutu*, w którym dyrekcja PIK zwróciła się do bibliotek z prośbą o nadsyłanie do zbiorów Instytutu: książek i czasopism z zakresu bibliologii, ważnych pod względem typograficznym lub wydawniczym wytworów drukarstwa polskiego i obcego, charakterystycznych dla poszczególnych okresów rozwoju książki; materiałów przedstawiających dzieje i działalność poszczególnych bibliotek. Rzesłano też do drukarni i antykwarni *Komunikat 3. Zakup zbiorów dla Instytutu*, w którym sprecyzowano zakres centralnej biblioteki księgoznawczej. W skład tej biblioteki weszły m.in. dzieła księgoznawcze i katalogi księgarskie ze zbiorów Mieczysława Rulikowskiego oraz część księgozbioru Stefana Rygla²⁹. Poza podstawowym katalogiem alfabetycznym biblioteka miała katalog rzeczowy w układzie systematycznym, przyjętym w publikowanej przez PIK *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*³⁰.

W roku 1949 biblioteka posiadała 10 660 wol. (w tym: druki zwarte — 6369, czasopisma — 4113, księgozbiór dydaktyczny — 100, rękopisy — 78), nie licząc zbioru katalogów księgarskich i antykwarycznych (4500 wol.).

²⁷ Używam tego terminu w znaczeniu wyjaśnionym przez A. Łysakowskiego w pracy pt. Określenie bibliografii. Przedmiot, metody i zadania na tle nauki o książce. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 2: 1950 s. 15—43, w szczególności (s. 27): »Księgoznawstwo [...] stanowi zbiór różnych nauk teoretycznych i umiejętności praktycznych, dotyczących książki«. Naukę o książce, czyli bibliologię, pojmuję Łysakowski jako naukę humanistyczną badającą książkę »w jedności i współzależności jej elementów« oraz procesy związane z książką (»procesy bibliologiczne«) (jak wyż. s. 17—27).

²⁸ Tj. księgozbiorów stanowiących majątek opuszczony lub porzucony w czasie wojny, przejęty po wojnie przez władze polskie. Por. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 4 VIII 1945 w sprawie zabezpieczenia i użytkowania księgozbiorów opuszczonych lub porzuconych (*Dz. Urz. Min. Ośw.* nr 4, poz. 115).

²⁹ *Sprawozdanie PIK* s. 19—21).

³⁰ Por. w niniejszym roczniku *Przeglądu* (s. 100): W. Szolginiowa: Z zagadnień klasyfikacji piśmiennictwa z zakresu nauki o książce...

2. Zespół tek i kartotek dokumentacyjnych obejmował:

a) Zbiór wycinków prasowych dotyczących książki i bibliotek, zapoczątkowany w 1945 r. w Wydziale Bibliotek Ministerstwa Oświaty. W roku 1949 zbiór ten liczył ok. 15 000 wycinków, uporządkowanych według działów przyjętych w *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*. Osobną grupę stanowiły recenzje dzieł literatury współczesnej, ułożone według nazwisk autorów prac reценzowanych.

b) Teki dokumentacyjne gromadzące materiały dotyczące organizacji i działalności poszczególnych bibliotek i innych instytucji związanych z książką (statuty, regulaminy, sprawozdania, wzory formularzy bibliotecznych itp.) oraz materiały do poszczególnych zagadnień księgoznawczych (np.: Czytelnictwo, Plany wydawnicze, Szkolnictwo bibliotekarskie). Zbiór ten liczył w 1949 r. 130 tek.

c) Kartoteki: współczesnych bibliotek, wydawców i księgarzy oraz spisy drukarni.

d) Materiały biobibliograficzne dotyczące współczesnych bibliotekarzy i archiwistów, zebrane w odpowiedzi na kwestionariusz skierowany w 1948 r. do ok. 3000 osób³¹; odpowiedziało ok. 1200 osób.

e) Materiały do słownika historycznego polskich pracowników książki (zapoczątkowane przez jednego z pracowników PIK jeszcze w czasie wojny), obejmujące ok. 1300 nazwisk bibliotekarzy, archiwistów, bibliografów, wydawców, drukarzy itp.; przy poszczególnych nazwiskach podawano daty biograficzne, zawód i stanowisko oraz główne źródła informacji biograficznej.

f) Zestawienie materiałów (źródeł i piśmiennictwa) z zakresu historii znajdujących się w bibliotekach i archiwach polskich, opracowane na podstawie kwerendy i informacji drukowanych. PIK projektował opracowanie podobnych zestawień dokumentacyjnych dla innych dziedzin nauki, co miało stanowić pomoc w realizacji jednego z zadań Instytutu — jako centralnego ośrodka informacji bibliograficznej i bibliotecznej we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa.

3. Centralny katalog dzieł bibliologicznych zgromadził do 1949 r. — w układzie alfabetycznym — ok. 33 000 kart, reprezentujących 16 300 dzieł znajdujących się w 56 bibliotekach³².

4. Kartoteki bibliograficzne zawierały:

a) Materiały z zakresu bibliografii bibliografii i nauki o książce: retrospektywne — za lata 1913–17, 1921–22, 1927–28, 1930–36 — zebrane na podstawie opublikowanych dawniej odpowiednich bibliografii, oraz — bieżące, zarejestrowane w publikacji wydawanej przez PIK od 1947 r. (zob. niżej); materiały te gromadzono w 2 kartotekach — alfabetycznej i rzeczowej (w układzie przyjętym w *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*).

b) Zestawienie polskich wydawnictw powojennych — książek i czasopism — wykonane na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek dla potrzeb planowania wydawniczego; kartoteka liczyła w 1949 r. ok. 21 000 pozycji.

³¹ Komun. PIK 12. Dokumentacja osobowa bibliotekarzy i archiwistów. Współpraca autorska.

³² Wykaz tych bibliotek podaje *Sprawozdanie PIK* s. 22–23.

c) Wykaz polskich bibliografii specjalnych (dziedzin i zagadnień), opublikowanych współcześnie lub będących w toku opracowania.

5. Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce stanowiła kontynuację przedwojennej *Bibliografii Bibliografii, Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa* wydawanej od 1928 r. jako dodatek do *Przeglądu Bibliotecznego*. PIK podjął wydawanie *Bibliografii* od roku 1947 i opublikował materiały za ten rok w trzech zeszytach (1, 2/3 i 4). Schemat układu systematycznego *Bibliografii* został opracowany w Instytucie i stanowił podstawę porządkowania materiałów w zakresie księgoznawstwa również w katalogu rzeczowym oraz kartotekach bibliograficznych prowadzonych w PIK³³.

6. Muzeum Książki i Bibliotekarstwa gromadziło różnego rodzaju materiały charakteryzujące rozwój historyczny i stan aktualny książki, bibliotek, instytucji wydawniczych itp. Zbiory Muzeum, liczące w r. 1949 ok. 2300 obiektów, pochodzących z darów bibliotek, wydawców i osób prywatnych oraz z kupna, obejmowały: okazy książek interesujących pod względem wydawniczym, typograficznym lub historycznym; wzory opraw; fotografie gmachów i wnętrz bibliotecznych; modele sprzętów i pomocy bibliotecznych; ekslibrisy; wzory formularzy bibliotecznych; podobizny pisarzy; ilustracje mające za temat książkę itp. Ze względu na brak miejsca tylko nieliczna część zbiorów muzealnych PIK mogła być eksponowana w gablotach.

Poza wymienionymi pracami dokumentacyjnymi opracowywane były w PIK, przez jego młodszych pracowników, „sprawozdania bibliograficzne”, omawiające na podstawie bieżących czasopism polskich tematy związane z książką (np.: Sprawy wydawnicze, Realizacja dekretu o bibliotekach, Zagadnienia czytelnictwa). Takie omówienia ogłaszane były w *Bibliotekarzu* w latach 1947—1949³⁴, a jedno z nich ukazało się w *Biuletynie PIK*³⁵.

Prace badawcze Instytutu koncentrowały się przede wszystkim wokół problematyki czytelnictwa. Odpowiadało to aktualnym potrzebom i wiązało się z ogólną polityką kulturalną Państwa Ludowego, mającą na celu upowszechnienie oświaty wśród najszerzych mas i wychowanie ich w duchu postępowej ideologii społecznej.

W związku z tymi potrzebami Instytut Książki podjął badania nad doбором lektury dla czytelnictwa masowego i w wyniku tych badań opracował na początku 1948 r. spis książek dla bibliotek gminnych, uwzględniający literaturę piękną oraz piśmiennictwo popularnonaukowe. Spis ten (liczący ponad 700 pozycji), przekazany Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, został tam oceniony pozytywnie i uznany za «cenny dorobek i wartościowy wkład PIK do bibliotekarstwa oświatowego»³⁶.

W porozumieniu z Departamentem Oświaty i Kultury Dorosłych Ministerstwa Oświaty PIK podjął w 1947 r. prace badawcze nad przygotowaniem «przewodnika lektury o Polsce i świecie współczesnym», który

³³ W. Szolginiova, *op. cit.*

³⁴ Wymienia je *Sprawozdanie PIK* s. 41—42.

³⁵ H. Spiszówna: Upowszechnienie czytelnictwa. Sprawozdanie bibliograficzne za rok 1948. *Biul. PIK* t. 2 nr 2; 1949.

³⁶ List Józefa Janiczka do Adama Łysakowskiego z dn. 22 IV 1948 (w posiadaniu M. Dembowskiej).

miał objąć wybrane piśmiennictwo ze wszystkich dziedzin wiedzy. Do roku 1949 zestawiono wykaz ok. 1800 dzieł i przystąpiono do zorganizowania prac nad adnotacjami.

Na początku 1948 r. Instytut rozesłał kwestionariusz czytelniczy³⁷ do ponad 700 bibliotek powszechnych (miejskich, powiatowych i gminnych oraz bibliotek organizacji społecznych). Celem ankiety było zbadanie na podstawie statystyki bibliotecznej zainteresowań i dezyderatów czytelników w zakresie literatury pięknej oraz piśmiennictwa popularnonaukowego. Odpowiedzi otrzymane z ok. 300 bibliotek zostały opracowane w PIK pod względem statystycznym i rzeczowym i miały być ogłoszone w *Biuletynie* Instytutu; nie doszło to do skutku z powodu likwidacji PIK. Część opracowania, dotycząca czytelnictwa dzieci i młodzieży, została opublikowana w *Bibliotekarzu*³⁸.

Również w początkach r. 1948 PIK rozesłał do ok. 100 instytucji wydawczych i zainteresowanych osób ankietę w sprawie dostosowania wydawnictw popularnonaukowych do potrzeb czytelników o różnym poziomie przygotowania³⁹. Ankieta oparta była na tezach referatu dr Zofii Zalewskiej pt. *Z zagadnień dydaktyki popularyzacji*, wygłoszonym w 1947 r. na Ogólnopolskiej Konferencji w sprawie popularyzacji wiedzy⁴⁰. Wyniki tej ankiety zostały przedstawione w *Biuletynie PIK*⁴¹.

Z prac badawczych Instytutu dotyczących problematyki czytelnictwa należą jeszcze wymienić artykuł Adama Łysakowskiego pt. *Badanie czytelnictwa w obrębie nauki o książce*⁴² oraz rozprawkę Marii Dembowskiej pt. *Przysposobienie czytelnicze młodzieży szkolnej* opracowaną na podstawie analizy programów i podręczników szkolnych pod kątem uwzględnianych w nich wiadomości o książce i bibliotece⁴³. Praca ta została rozesłana do szkół i ośrodków nauczycielskich za pośrednictwem Kuratoriów Okręgów Szkolnych i Związku Nauczycielstwa Polskiego — z prośbą o wypowiedzi w sprawie realizacji programu szkolnego w zakresie zagadnień księgoznawczych. Opracowanie wyników tej ankiety nie zostało ukończone z powodu likwidacji PIK.

Prace badawcze Instytutu nie ograniczały się do zagadnień czytelnictwa, choć możliwości szerszego rozwinięcia prac naukowych koncepcyjnych w ciągu krótkiego, trzyletniego okresu istnienia PIK były niewielkie, ze względu na potrzebę prowadzenia w tym okresie przede wszystkim prac dokumentacyjnych i bezpośrednio usługowych. Mimo to wykonano lub podjęto szereg opracowań o dość rozległej skali tematycznej. Adam Łysakowski pracował nad teorią nauki o książce (bibliologii) oraz nad słownikiem tematów katalogu przedmiotowego, który miał stanowić dopełnienie wydanych poprzednio prac o teorii

³⁷ *Komun. PIK* 10. *Ankieta w sprawie czytelnictwa w bibliotekach.*

³⁸ Z. Makowiecka: *Czytelnictwo dzieci w świetle ankiety PIK. Bibliotekarz* R. 16: 1949 s. 50–54.

³⁹ *Komun. PIK* 9. *Postulaty wydawnicze w zakresie piśmiennictwa popularnonaukowego.*

⁴⁰ Referat został ogłoszony w czasopiśmie *Wiedza i Życie* 1947 nr 9 i 10.

⁴¹ *Postulaty w sprawie wydawnictw popularnonaukowych. Biul. PIK* t. 1 nr 8: 1949 ss. 8.

⁴² Opublikowany w pracy zbiorowej: *Badania czytelnictwa. Łódź 1948*, s. 13–17. Był to tekst referatu wygłoszonego na Konferencji w sprawie badania czytelnictwa zorganizowanej przez Sp. Wyd. „Czytelnik” w 1947 r.

⁴³ *Biul. PIK* t. 1 nr 3: 1948.

i metodyce tego katalogu⁴⁴. Helena Hleb-Koszańska zajęła się problematyką teorii i metodyki bibliografii specjalnej i opublikowała w *Biuletynie PIK* dwie prace z tego zakresu: 1. *Wytyczne bibliografii Joachima Lelewela. Z problemów bibliografii osobowej*⁴⁵ i 2. *Kompozycja bibliografii specjalnej*⁴⁶. Witold Nowodworski opracował studium o zasadach organizacyjnych szkolnictwa bibliotekarskiego i księgarskiego⁴⁷. Podjęto prace nad stanem badań w różnych gałęziach nauki o książce, rozpoczynając od historii bibliotek polskich, do której najważniejsze źródła i opracowania zestawiała Krystyna Pieńkowska. Opracowywano pod względem rzeczowym i statystycznym materiały biobibliograficzne dotyczące bibliotekarzy (odpowiedzi na ankietę, o której mowa na s. 88) — w celu zbadania aktualnego stanu tego zawodu. Zainicjowano wstępne studia nad terminologią bibliologiczną, w szczególności nad ustaleniem terminów używanych wspólnie w archiwistyce i bibliotekarstwie.

Obok prowadzenia własnych badań PIK inicjował, popierał i wspomagał prace w zakresie nauki o książce wykonywane przez inne instytucje lub osoby. Pomoc Instytutu wyrażała się w opiniowaniu, konsultacjach i ocenach poszczególnych prac, a także w udzielaniu subwencji naukowych. Pomoc finansowa Instytutu ułatwiła m.in. realizację takich prac, jak: J. Muszkowskiego *Życie książki*, Wyd. 2, S. Wierczyńskiego *Teoria bibliografii w zarysie*, Cz. Gutrego *Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism* i in. Korzystały też z zasiłków PIK instytucje, np. Polska Akademia Umiejętności — na wydanie bibliografii dziejów filozofii w Polsce Adama Bara, Związek Księgarzy Polskich — na *Przewodnik Bibliograficzny* (część rocznika 1947), Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich — na *Przeгляд Biblioteczny* (1948 zes. 1/2 poświęcony Bibliotece Załuskich) itp.

W roku 1948 PIK zwrócił się do bibliotekarzy i archiwistów z apelem o współpracę autorską (*Komunikat 12*), a następnie podjął akcję mającą na celu zorganizowanie zespołowych prac badawczych w zakresie nauki o książce. Propozycje swoje w tym względzie przedstawił Instytut w *Komunikacie 15* (z 11 XII 1948). *Komisje w zakresie nauki o książce*. Tekst tego Komunikatu, zawierającego projekt organizacji badań bibliologicznych w skali krajowej, przytaczamy poniżej (z niewielkimi skrótami):

«Nauka o książce (bibliologia) dochodzi współcześnie w Polsce do tego stopnia rozwoju teoretycznego, że zaczyna się usamodzielniać i uzyskuje dlatego osobne instytucje dla swych prac. Jednym z zakładów służących badaniom w tym zakresie jest Państwowy Instytut Książki. Aby spełniać należycie swe zadanie, Państwowy Instytut Książki zwrócił najpierw uwagę na przygotowanie warsztatu i materiałów pracy. [...] Następnie podjął Instytut we własnym zespole pracowników prace badawcze nad oznaczonymi zagadnieniami bibliotekarstwa, bibliografii i czytelnictwa. [...] Wreszcie inicjuje i popiera Instytut prace naukowe wykonywane w dziedzinie książki przez poszczególne instytucje i osoby w kraju.

⁴⁴ A. Łysakowski: *Katalog przedmiotowy*. Cz. 1. *Teoria*. Wilno 1928; Tenże: *Katalog przedmiotowy*. *Podręcznik*. Warszawa 1946.

⁴⁵ *Biul. PIK* t. 1 nr 5: 1948.

⁴⁶ *Biul. PIK* t. 2 nr 3: 1949.

⁴⁷ *Biul. PIK* t. 2 nr 4: 1949.

Te usiłowania dojrzały już do rozwinięcia działań bardziej systematycznych. Zagadnienie książki ujmuje się z różnych punktów widzenia: poszczególne nauki czynią książkę przedmiotem swoich badań. Aby więc rozwijać metodycznie naukę o książce w Polsce, wydaje się celowe skupienie w odrębnych zespołach osób interesujących się książką w sposób twórczy w danym ujęciu naukowym. Zgodnie przeto z swym powołaniem zamierza Państwowy Instytut Książki przystąpić do stworzenia kilku specjalnych komisji naukowych i w tej sprawie skierowuje niniejszy projekt organizacyjny.

I. Każda z komisji ma jako przedmiot badań książkę, jej sprawy lub służące jej instytucje, ale każda — w odmiennym ujęciu. Można by zorganizować komisje w zakresie następujących dziedzin:

Historia — książki, bibliotek, bibliotekarstwa, księgarstwa.

Metodologia — kompozycja piśmiennicza (redagowanie tekstu); technika pracy naukowej i samokształcenia przy pomocy książki; typologia książek; systematyka bibliologiczna.

Dokumentacja i bibliografia — zagadnienia teorii i metod.

Terminologia księgoznawcza — analiza i ustalenie słownictwa fachowego w zakresie prac nad książką.

Psychologia — książki i czytelnictwa, zawodu bibliotekarskiego i księgarskiego.

Socjologia — książki i czytelnictwa; studia nad metodami upowszechniania słowa drukowanego w społeczeństwie.

Ekonomia — przemysłu wydawniczego; produkcja i rozprowadzanie książek (ich cena); zagadnienie pracowników.

Prawo księgoznawcze — autorskie, wydawnicze, księgarskie, biblioteczne.

Higiena i patologia książki — zagadnienia z zakresu chemii i biologii.

Estetyka książki — wygląd zewnętrzny, struktura typograficzna, zdobnictwo, ilustracje.

II. Program prac poszczególnych komisji objąłby na początek:

1. Opracowanie stanu badań polskich w danej dziedzinie.
2. Ustalenie najpilniejszych tematów do opracowania i powierzenie ich wybranym autorom.
3. Informowanie badaczy polskich o wynikach pracy za granicą w oznaczonym zakresie.
4. Podawanie wiadomości o stanie badań polskich do wiadomości zagranicy.

III. Jako uczestników poszczególnych komisji przewiduje Instytut nie tylko pracowników książki (bibliotekarzy, bibliografów, księgarzy), stosownie do ich specjalnych zainteresowań badawczych, ale także przedstawiciele oznaczonych nauk spoza naszych zawodów, o ile zajmują się książką jako jednym z przedmiotów swych badań [...].»

Komunikat został rozesłany w końcu 1948 r. do 240 osób, ponadto treść jego ogłoszono w *Bibliotekarzu* (1949 nr 1); odpowiedzi wpłynęły jednak nieliczne, gdyż z powodu rozpowszechnionej już w tym czasie wiadomości o reorganizacji czy likwidacji Instytutu wiele osób zajęło pozycję wyczekującą.

Prace stosowane, stanowiące trzeci dział pracy Państwowego Instytutu Książki, polegały — jak to określa *Sprawozdanie PIK* (s. 33) — na «stosowaniu wyników nauki do potrzeb praktycznych w zakresie organizacji zakładów księgoznawczych i służby biblioteczno-dokumentacyjnej». Należały tu przede wszystkim prace normalizacyj-

ne w zakresie bibliotekarstwa i bibliografii. Już w końcu 1946 r. utworzona została w Instytucie — w porozumieniu z Naczelną Dyрекcją Bibliotek i Polskim Komitetem Normalizacyjnym — Bibliotekarska Komisja Normalizacyjna. Program prac Komisji obejmował normalizację ustrojową, funkcyjną i materiałową, tj. dotyczącą struktury organizacyjnej, czynności oraz urządzeń i pomocy technicznych — w zakresie działalności biblioteczno-dokumentacyjnej. Wynikiem prac Komisji Normalizacyjnej było opracowanie: wzorów 8 rodzajów formularzy bibliotecznych, projektów znormalizowanych mebli bibliotecznych, podstawowych też dotyczących organizacji sieci bibliotek szkół wyższych, projektu regulaminu użytkowego bibliotek uniwersyteckich oraz projektu normy opisu w bibliografii specjalnej. Ponadto w przygotowaniu były projekty dalszych norm bibliograficznych i bibliotecznych⁴⁸.

Dążąc do usprawnienia prac bibliotecznych i bibliograficznych Instytut podjął starania o drukowanie razem z książkami ich opisów bibliograficznych. Z propozycją w tej sprawie zwrócił się PIK do instytucji wydawniczych w 1948 r.⁴⁹, a następnie rozesłał projekt wytycznych dotyczących sposobu opracowania drukowanych opisów bibliograficznych⁵⁰. Okazało się jednak, że zrealizowanie tego ważnego postulatu, zgłaszanego wielokrotnie po dziś dzień przez bibliotekarzy i bibliografów, natrafia na zasadnicze przeszkody natury ekonomicznej (duże koszty pracy i papieru — nieopłacalne wobec wykorzystywania opisów bibliograficznych tylko przy tych egzemplarzach, które trafiają do bibliotek). Większe natomiast szanse zastosowania miały tzw. „wkładki bibliograficzne” do czasopism, tj. opisy bibliograficzne poszczególnych artykułów ogłoszonych w danym numerze czasopisma. Z inicjatywy PIK zaczęło drukować „wkładki bibliograficzne” *Życie Nauki*, a następnie *Przegląd Biblioteczny* (w rocznikach 1948—1951). Z czasem zwyczaj ten wprowadziły niektóre inne polskie czasopisma.

Wiele uwagi poświęcił Instytut sprawie organizacji sieci bibliotek naukowych i ośrodków dokumentacji. W roku 1949 w *Biuletynie PIK* ukazał się *Wykaz polskich bibliotek naukowych według specjalizacji*⁵¹. Była to pierwsza po wojnie usystematyzowana informacja o bibliotekach naukowych w kraju. Wykaz objął 409 bibliotek w podziale na 3 grupy: A. Biblioteki ogólne; B. Biblioteki według specjalizacji rzeczowej — w układzie alfabetycznym dziedzin i zagadnień; C. Biblioteki według specjalizacji terytorialnej i etnicznej — ułożone według alfabetu nazw krajów i miejscowości. Materiały do tego wykazu zebrano częściowo drogą kwerendy rozesłanej do bibliotek (w kwietniu 1948 r. przez PIK i wcześniej przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek), częściowo — na podstawie informacji publikowanych w czasopismach i innych źródłach. Według zamierzenia Instytutu, praca ta

⁴⁸ Szczegółowe omówienie działalności normalizacyjnej PIK — por. w niniejszym roczniku *Przeglądu* (s. 242) artykuł W. Borkowskiej: Z dziejów normalizacji w bibliotekarstwie polskim.

⁴⁹ *Komun. PIK* 11 (z 17 IV 1948).

⁵⁰ *Komun. PIK* 13 (z 15 X 1948). *Karty z opisem bibliograficznym dołączane do wydawnictw.*

⁵¹ Zestawiły M. Michalecka i P. Girwiczówna. *Biul. PIK* t. 1 nr 9: 1949 ss. 39, nlb. 1.

miała stanowić wstęp «do sporządzenia racjonalnego planu specjalizacji bibliotek w poszczególnych dziedzinach i w poszczególnych ośrodkach, a w szczególności — do wyznaczenia w obrębie każdej dziedziny naukowej jednej biblioteki centralnej, jako ośrodka bibliograficznego i dokumentacyjnego»⁵².

Dalszym krokiem w tym kierunku było zestawienie *Tymczasowego wykazu polskich bieżących bibliografii specjalnych*, który uwzględnił zarówno bibliografie lub materiały bibliograficzne ukazujące się w okresie przedwojennym, jak i publikowane współcześnie. Wykaz ten został rozesłany do ok. 300 instytucji jako załącznik do *Komunikatu PIK 18* (z dn. 9 III 1949). *Plan bieżących bibliografii specjalnych* wraz z kwestionariuszem „W sprawie bieżącej bibliografii specjalnej piśmiennictwa polskiego”, który miał przynieść informacje o planach poszczególnych instytucji w tym zakresie. Następnie skierowano do ponad 300 instytucji kwestionariusz w sprawie wyposażenia ośrodków dokumentacji w kartoteki bibliograficzne i aparaty⁵³.

Podjmując te działania, mające na celu zorganizowanie krajowej sieci ośrodków dokumentacji, Państwowy Instytut Książki wykonywał swoje zadania jako «ogólnopolski ośrodek dokumentacyjny», które to zadania zostały powierzone Instytutowi uchwałą Rady Książki⁵⁴. PIK nawiązał kontakt z Międzynarodową Federacją Dokumentacji (FID) i zostawszy jej członkiem afiliowanym (*membre associé*) dążył do zorganizowania Narodowego Komitetu Dokumentacji.

Zgodnie ze swoim programem, zajmował się też Instytut zagadnieniami kształcenia pracowników książki — bibliotekarzy i księgarzy. Najważniejszym osiągnięciem w tym zakresie było zorganizowanie w grudniu 1948 r. w Warszawie — w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek — konferencji w sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego i księgarskiego. Stanowisko Instytutu zostało przedstawione w referacie Witolda Nowodworskiego pt. *Szkolnictwo bibliotekarskie i księgarskie. Zasady organizacyjne*⁵⁵. Warto przedstawić tutaj niektóre z tego referatu, które do dziś nie utraciły aktualności, a w czasie, gdy były formułowane, wyrażały poglądy najbardziej postępowe.

Tezą główną referatu było stwierdzenie, że podstawą organizacji szkolnictwa bibliotekarskiego powinien być podział funkcji bibliotecznych (kierownicze, naukowe i techniczne), nie charakter bibliotek (oświatowe i naukowe). Zwracano też uwagę na zacieranie się granicy między bibliotekami naukowymi i powszechnymi, wskazywano na rozwój bibliotek specjalnych i na ich rolę jako niezbędnych organów służby dokumentacyjno-informacyjnej w poszczególnych dziedzinach. Przewidywano, że «z biegiem czasu wykształci się odmienny od dotychczasowego typ bibliotekarza naukowego, którym był dotąd przeważnie pracownik biblioteki mającej charakter ogólny, a mianowicie — będzie nim pracownik biblioteki specjalnej, znakomicie się orientujący w całokształ-

⁵² *Tamże*, s. 1–2.

⁵³ *Komun. PIK 21* (z 6 V 1949). W sprawie ośrodków dokumentacji. Wstępne informacje o wynikach obu ankiet podało *Sprawozdanie PIK* s. 37; pełne opracowanie odpowiedzi nie zostało ukończonych z powodu likwidacji Instytutu.

⁵⁴ Por. s. 85 i przypis 24.

⁵⁵ *Biul. PIK* t. 2 nr 4: 1949 s. 83–103.

cie piśmiennictwa danego działu nauki»⁵⁶. Z prognozy tej wynikały wnioski dla organizacji uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy, które powinny mieć «charakter studium międzywydziałowego ze względu na konieczność przygotowania kierowników specjalnych bibliotek naukowych i szkolnych (technicznych, medycznych, przyrodniczych, prawnych, politycznych itp.)»⁵⁷.

Z innych prac Państwowego Instytutu Książki związanych z kształceniem kadr należy wymienić opracowanie w 1947 r. na zlecenie Ministerstwa Oświaty projektu programu dla 4-letniego liceum bibliotekarsko-księgarskiego oraz programu zagadnień z zakresu księgoznawstwa dla liceum pedagogicznego.

We własnym zakresie zorganizował PIK w 1948 r. pierwszy w Łodzi kurs bibliotekarstwa naukowego, którego słuchaczami byli w większości pracownicy bibliotek łódzkich⁵⁸.

Wspomnieć również w tym miejscu należy o współpracy Instytutu Książki z Zakładem Księgoznawstwa i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. Kilku pracowników PIK (Łysakowski, Hleb-Koszańska, Nowodworski, Dembowska) prowadziło wykłady lub ćwiczenia na Studium Bibliotekoznawstwa, a słuchacze tego Studium kształcili się na materiałach zgromadzonych w PIK i odbywali w Instytucie praktyki bibliotekarskie.

Instytut pełnił też funkcje ośrodka informacji bibliograficznej, udzielał porad w zakresie organizacji i metod pracy bibliotecznej, oceniał i opiniował prace z dziedziny bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa, bibliografii i edytorstwa. Wykonywał też szereg prac dokumentacyjnych, badawczych lub projektowych dla centralnych urzędów państwowych, przede wszystkim dla Ministerstwa Oświaty (w którym mieściła się Naczelna Dyrekcja Bibliotek).

PIK nawiązał i utrzymywał kontakty z licznymi instytucjami, organizacjami i osobami⁵⁹. Współpracował z Komitetem Upowszechniania Książki, z Towarzystwem Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych, z Biurem Badań Czytelnictwa Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, z bibliotekami naukowymi i powszechnymi i z Centrum Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Głównym Instytucie Pracy, z placówkami i towarzystwami naukowymi, z organizacjami fachowymi bibliotekarzy, wydawców i księgarzy. Rozwijał też współpracę z zagranicą: prowadził wymianę wydawnictw bibliologicznych (ze 157 instytucjami w 33 krajach), pośredniczył w międzynarodowym wypożyczaniu książek, załatwiał kwerendy bibliograficzne, opiniował międzynarodowe projekty norm bibliotekarskich, bibliograficznych i dokumentacyjnych⁶⁰.

Dorobek wydawniczy PIK stanowiły: 2 tomy *Biuletynu*, obejmujące łącznie 13 prac (T. 1 nr 1—9, T. 2 nr 1—4), 22 *Komunikaty* (w większości powielane), *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce za*

⁵⁶ *Tamże*, s. 86.

⁵⁷ *Tamże*, s. 101.

⁵⁸ W. N. [Nowodworski]: Kurs bibliotekarstwa naukowego w Łodzi. *Bibliotekarz* R. 15: 1948 nr 12 s. 190.

⁵⁹ Według obliczeń podanych w *Kronice PIK* (s. 132) informacje o Instytucie z pierwszego źródła otrzymało ok. 7500 osób i instytucji.

⁶⁰ Por. *Sprawozdanie PIK* s. 11—14, 30.

rok 1947 (nr 1, 2/3, 4), *Skrót klasyfikacji dziesiętnej*⁶¹. Ponadto pod firmą i nakładem Instytutu ukazała się praca Ksawerego Świerkowskiego: *Dziesięć wieków książki. Chronologia* (Łódź 1949). Pracownicy PIK opublikowali — poza wydawnictwami Instytutu — 50 prac (artykułów i recenzji) zamieszczonych głównie w *Przeglądzie Bibliotecznym* i *Bibliotekarzu*⁶².

Wyniki trzyletniej działalności Państwowego Instytutu Książki warto zestawić ze środkami, przy pomocy których wyniki te zostały osiągnięte. Jak już wspomniano (s. 86), personel Instytutu liczył 17 osób. Praca tego 17-osobowego zespołu trwała w sumie (do września 1949) 32 miesiące, a po odliczeniu urlopów i zwolnień z powodu chorób — 26 miesięcy⁶³. Przewidziane w preliminarzu budżetowym powiększenie od 1 VII 1947 etatów Instytutu do 20 nie zostało zrealizowane z powodu ogólnokrajowej akcji oszczędności, a późniejsze wnioski o zwiększenie etatów nie dały rezultatów.

W końcu swej trzyletniej działalności PIK miał 12 pracowników naukowych, w tym 3 doktorów, 5 magistrów i 4 zaawansowanych w studiach słuchaczy bibliotekoznawstwa, którym uzyskanie stopnia magistra uniemożliwił brak do 1949 r. rozporządzenia o magisterium z tego zakresu.

Z 5 pozostałych osób, mających formalnie status pracowników administracyjnych, 3 osoby zatrudnione były całkowicie, a 1 częściowo przy pracach merytorycznych⁶⁴.

Osobowe i rzeczowe wydatki PIK wyniosły w ciągu trzech lat niepełna 18 milionów zł, co stanowiło kwotę stosunkowo skromną (dla porównania: sumy przyznane na biblioteki powszechnie przez Państwo i samorząd tylko w r. 1948 wynosiły 750 milionów zł)⁶⁵.

Działalność PIK została zawieszona faktycznie w połowie września 1949 r., a w marcu 1950 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów „w sprawie zniesienia Państwowego Instytutu Książki”⁶⁶.

Jakie były motywy i przyczyny tej decyzji przerywającej istnienie Instytutu? Wydaje się, że za wcześniej jeszcze na pełne i obiektywne wyjaśnienie tej sprawy. Poprzestaśmy więc na przytoczeniu wypowiedzi Adama Łysakowskiego zawartej w *Sprawozdaniu PIK* (s. 3 „Ocena z zewnątrz”):

«Państwowy Instytut Książki, choć z dawna postulowany, był przecież jako konkretum na gruncie polskim całkowitą nowością, wymagającą od organizatorów pełnej inicjatywy. Powstał on bez gotowych wzorów, two-

⁶¹ Zest. P. Girwiczówna. Łódź 1947, Dod. 1 i 2. 1948, powiel.

⁶² *Sprawozdanie PIK* s. 39–43.

⁶³ *Sprawozdanie PIK* s. 5.

⁶⁴ Z byłych pracowników PIK 5 osób uzyskało stopień lub tytuł docenta (Adam Łysakowski, Helena Hleb-Koszańska, Janina Czerniatowicz, Maria Dembowska, Teresa Skibniewska-Cieślakowska), 3 — stopień doktora (Ksenia Kostenicz, Zofia Makowiecka, Witold Nowodworski); 13 osób pozostało w zawodzie bibliotekarskim, obejmując w większości stanowiska kierownicze (dyrektorów, z-ców dyrektorów, kierowników działów).

⁶⁵ Por. H. Spiszówna: Upowszechnienie czytelnictwa. Sprawozdanie bibliograficzne za rok 1949. *Biul. PIK* t. 2 nr 1: 1949 s. 3. Są to kwoty sprzed rewaluacji złotego, która nastąpiła w 1950 r. W przeliczeniu według wartości złotego po rewaluacji wydatki PIK równały się sumie 540 tys. zł.

⁶⁶ *Dz. U.* nr 7, poz. 65.

rząc od podstaw własny warsztat pracy i własne metody [...] Oprócz głosów życzliwej oceny, poparcia i zachęty spotkał ten młody zakład na swej drodze również zastrzeżenia i wątpliwości, wynikające zapewne po większej części z nieskrystalizowanych jeszcze poglądów na bibliologię. Negatywne pogłoski odezwały się już wiosną 1947 (tj. po kilkumiesięcznym zaledwie istnieniu PIK) i od tego czasu — równoległe do powyższych prac Instytutu — ciągnęły się drugim torem bez przerwy.»

KONTYNUACJA PRAC INSTYTUTU

Zarządzenie „w sprawie zniesienia Państwowego Instytutu Książki” przekazało jego zadania:

«1) Instytutowi Badań Literackich w zakresie:

- a) prowadzenia badań naukowych dotyczących książki, bibliotekarstwa i czytelnictwa,
- b) gromadzenia, opracowywania, udostępniania i ogłaszania materiałów naukowych;

2) Bibliotece Narodowej w zakresie: zbierania i udzielania źródłowych informacji bibliograficznych we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa oraz w zakresie polskich zbiorów bibliotecznych;

3) Ministerstwu Oświaty (Naczelna Dyrekcja Bibliotek) w zakresie:

- a) kształcenia sił fachowych w dziedzinach wskazanych w pkt 1) lit. a),
- b) planowania, uzgadniania i popierania prac w dziedzinach wskazanych w pkt 1) i 2) w bibliotekach lub innych zakładach naukowych albo społecznych.»⁶⁷

Podzielone w ten sposób zadania PIK, nie dość zresztą jasno określone (jak np. w pkt 1 lit. b), nie w pełni były realizowane przez wyznaczone instytucje. Instytut Badań Literackich — zgodnie ze swoją specjalizacją — rozwinął prace bibliograficzne i dokumentacyjne z zakresu historii literatury, a także — przy współpracy z Ośrodkiem Opieki nad Dawną Książką w Bibliotece Narodowej⁶⁸ — prace z historii książki i bibliotek⁶⁹. Naczelna Dyrekcja Bibliotek w Ministerstwie Oświaty została przekształcona w Centralny Zarząd Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki, który w praktyce ograniczył swoje zainteresowania i działalność do spraw bibliotek powszechnych. Jedynie Biblioteka Narodowa stała się kontynuatorką wielu prac Państwowego Instytutu Książki, ona też przejęła jego zbiory oraz znaczną część naukowego personelu (6 osób)⁷⁰.

Stało się to punktem wyjścia dla reorganizacji Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, którego dyrektorem został Adam Łysakowski. Instytut Bibliograficzny, ograniczający do tej pory swoją działalność do opracowywania i wydawania *Przewodnika Bibliograficznego* i *Bibliografii Zawartości Czasopism*, stawał się ogólno-

⁶⁷ *Tamże*, § 2.

⁶⁸ Ośrodek przejął z dniem 1 I 1950 funkcje Oddziału Dawnej Książki, istniejącego uprzednio przy Naczelnej Dyrekcji Bibliotek (por. *Biblioteka Narodowa w latach 1945—1956*. Warszawa 1958 s. 63).

⁶⁹ *Biblioteka Narodowa...*, op. cit. s. 211.

⁷⁰ Byli to: A. Łysakowski, H. Hleb-Koszańska, J. Czerniatowicz, J. Gruszecka, P. Gірwiczna, M. Dembowska.

krajową centralą bibliograficzną, a zarazem ośrodkiem badawczym w zakresie nauki o książce, zwłaszcza bibliografii⁷¹.

Z prac prowadzonych w Państwowym Instytucie Książki Instytut Bibliograficzny kontynuuje prace dokumentacyjne, skupione w Pracowni Dokumentacji Księgoznawczej (księgozbiór bibliologiczny, centralny katalog księgoznawstwa, kartoteki bibliograficzne i teki dokumentacyjne)⁷², publikuje *Bibliografię Bibliografii i Nauki o Książce* oraz *Prace Instytutu Bibliograficznego*, wydawane do r. 1964 pt. *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*, stanowiący ciąg dalszy *Biuletynu PIK*. Podjęto też w Instytucie Bibliograficznym w 1950 r. rozpoczęte przez PIK prace normalizacyjne w zakresie bibliografii i bibliotekarstwa, w ramach Komisji Bibliograficzno-Bibliotekarskiej Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, której przewodniczył dyrektor Instytutu⁷³. Tematyka norm bibliograficznych objęła również zagadnienia ukształtowania wydawniczego publikacji (książek i czasopism)⁷⁴, co stanowiło realizację jednego z zadań Państwowego Instytutu Książki, mającego m.in. na celu doskonalenie książki jako środka przekazywania treści kulturowych.

Kontynuowane są w Instytucie Bibliograficznym zainicjowane przez PIK prace zmierzające do koordynacji w skali krajowej bibliografii specjalnych⁷⁵. Instytut Bibliograficzny opracował też 2. zaktualizowane wydanie *Wykazu polskich bibliotek naukowych według specjalizacji*⁷⁶, nawiązując do podobnego zestawienia opublikowanego przez PIK⁷⁷. Również inne agendy Biblioteki Narodowej podjęły niektóre zadania należące do programu działalności Państwowego Instytutu Książki. Były to — poza wspomnianym już Ośrodkiem Opieki nad Dawną Książką — utworzony w 1951 r. Dział Informacji Naukowej i Poradnictwa (obecnie: Zakład Informacji Naukowej) oraz Dział (obecnie: Zakład) Katalogów Centralnych, zorganizowany w 1952 r. Działy te realizują zadania określone w dekreście o utworzeniu PIK jako «zbieranie i udzielanie źródłowych informacji bibliograficznych we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa oraz w zakresie polskich zbiorów bibliotecznych». Utworzony w Bibliotece Narodowej w 1954 r. Instytut Książki i Czytelnictwa prowadzi prace związane przede wszystkim z problematyką bibliotekarstwa powszechnego, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień czytelnictwa.

Wspomnieć wreszcie należy, że zainicjowane przez PIK prace nad słownikiem historycznym polskich pracowników książki doczekały się pomyślnej realizacji w Bibliotece Głównej Uniwersytetu

⁷¹ Por. A. Łysakowski: Polska służba bibliograficzno-dokumentacyjna. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 1: 1950; *Biblioteka Narodowa...*, op. cit. s. 89–113.

⁷² Por. W. Szolginiowa: Zbiory bibliologiczne Biblioteki Narodowej. *Rocz. Bibl. Nar.* 3: 1967 s. 399–420.

⁷³ Por. J. Gruszecka: Normalizacja bibliograficzna i bibliotekarska 1950–1952. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 8: 1952.

⁷⁴ Por. J. Pelcowa: Normalizacja w zakresie bibliografii i reprografii. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 7 nr 3: 1963.

⁷⁵ Instytut Bibliograficzny publikuje okresowo wykazy bibliografii opracowywanych w różnych ośrodkach.

⁷⁶ *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 4 nr 3: 1953.

⁷⁷ Por. s. 93 i przypis 51.

Łódzkiego, która zorganizowała i poprowadziła prace zespołowe nad tym dziełem⁷⁸.

Wszystkie wymienione prace, wykonywane w różnych instytucjach, nie wyczerpują w pełni tego programu, jaki postawił sobie za cel działalności Państwowy Instytut Książki. W dalszym ciągu na realizację czekają tak ważne prace, rozpoczęte w PIK, jak plan specjalizacji bibliotek naukowych i związana z tym organizacja krajowej sieci informacji naukowej (por. s. 94). Nie podjęto też w praktyce kontynuacji zainicjowanej przez PIK akcji zmierzającej do zorganizowania badań w zakresie szeroko pojętej nauki o książce, włącznie z problematyką dokumentacji i informacji naukowej (por. s. 91—2). Nie wprowadzono w życie odpowiadającego współczesnym potrzebom systemu kształcenia bibliotekarzy, którego podstawowe założenia, do dziś aktualne, zostały opracowane w Państwowym Instytucie Książki (por. s. 94—5). Rozwiązania teoretycznego i organizacyjnego wymaga wiele zagadnień związanych z procesami produkcji i rozpowszechniania książki, które to zagadnienia wchodziły również w zakres zainteresowań PIK.

*

Podsumowując dorobek Państwowego Instytutu Książki, wyrażający się zarówno w konkretnych osiągnięciach, jak i w koncepcjach oczekujących jeszcze na zrealizowanie, należy podkreślić najważniejsze i najbardziej istotne cechy charakteryzujące działalność Instytutu:

1. PIK obejmował swoim programem szeroki zakres zagadnień związanych ze społeczną funkcją książki, z jej produkcją, rozpowszechnianiem i recepcją. Podjął więc próbę integracji rozległej problematyki, interesującej różne środowiska zawodowe: wydawców, księgarzy, bibliotekarzy, bibliografów, pracowników dokumentacji i informacji naukowej.

2. PIK stosował w swojej działalności metody jak najszerzej pojętej pracy zespołowej: inicjował, organizował i koordynował szereg prac w skali krajowej, nawiązując współpracę z zainteresowanymi instytucjami i osobami.

3. PIK realizował swoje zadania w potrójnym cyklu prac: dokumentacyjnych, naukowo-badawczych i stosowanych (do których w schemacie organizacyjnym Instytutu zaliczano m.in. prace dydaktyczne); dla prac badawczych i stosowanych („wdrożeniowych”) stworzył bogatą bazę materiałową; badania prowadził w ścisłym związku z potrzebami praktyki, dbając o «stosowanie wyników wiedzy o książce dla udoskonalenia jej jako czynnika kultury umysłowej i życia społecznego»⁷⁹.

Działając w ten sposób stanowił PIK przykład nowoczesnej placówki naukowo-badawczej, spełniającej postulat wią-

⁷⁸ W. Mincer: Informacje o Słowniku biograficznym pracowników książki polskiej. *Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne* Zesz. 18. *Nauka o Książce* 4. Toruń 1966 s. 65—73.

⁷⁹ *Sprawozdanie PIK* s. 2.

zania teorii z praktyką. Wolno więc powtórzyć za Adamem Łysakowskim, twórcą i dyrektorem Państwowego Instytutu Książki, że «Instytut reprezentował w świecie książki nowoczesne idee postępu»⁸⁰.

Te nowoczesne idee zawarte są również w przedstawionej przez Łysakowskiego koncepcji nauki o książce, pojętej jako dyscyplina kompleksowa, której problemy rozpatrywane być mogą z różnych punktów widzenia, właściwych dla poszczególnych dziedzin nauki⁸¹.

THE STATE BOOK INSTITUTE 1946—1949

The State Book Institute, organized and administered by Adam Łysakowski in Łódź in 1946—1949, was a research establishment in the field of bibliography, library science, and reading.

A presentation of the origin and concept of the Institute is followed by a discussion of its documentation activities, and researches on the theory and practice of librarianship.

The final paragraphs stress the progressive and innovatory character of the work done by the Institute, and the important role it played in the evolution of Polish library science, documentation, and scientific information.

WANDA SZOLGINIOWA

Z ZAGADNIEŃ KLASYFIKACJI PIŚMIENNICTWA Z ZAKRESU NAUKI O KSIĄŻCE W „BIBLIOGRAFII BIBLIOGRAFII I NAUKI O KSIĄŻCE” I W ZBIORACH BIBLIOLOGICZNYCH BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W bibliotekarskim piśmiennictwie powojennym toczy się od lat dyskusja dotycząca znaczenia terminów „bibliologia” („nauka o książce”), „bibliotekoznawstwo”, „księgoznawstwo”, ich zakresów treściowych oraz relacji zachodzących między nimi. W szeregu artykułów polemicznych nie rozwiązano definitywnie tych zagadnień. W dalszym ciągu trwa chaos terminologiczny¹. Nie ulega wątpliwości, że cytowane terminy długo jeszcze będą używane w środowisku zainteresowanych specjalistów albo zamiennie, albo równolegle w nieco innych znaczeniach. Jednocześnie

⁸⁰ *Tamże*.

⁸¹ Por. Komun. PIK 15. *Komisje w zakresie nauki o książce*.

¹ Por. H. Więckowska: *Organizacja, stan i kierunki badań bibliologicznych 1945—1967. Prz. bibliot. R. 36: 1968 z. 1/2 s. 45—77.*

coraz większą rangę zyskuje termin „informacja naukowa”, którego zakres w dużej mierze pokrywa się z zakresami terminów wyżej wymienionych.

Trudno się więc dziwić — wobec nie ustalonej terminologii — że nie podjęto nigdy szerszej i bardziej wnikliwej dyskusji nad stosowanymi w Polsce schematami klasyfikacyjnymi piśmiennictwa z dziedziny szeroko pojętej nauki o książce, czyli bibliologii. Niech mi tu będzie wolno użyć tego terminu, albowiem uznaję, że ma on zakres szerszy od zakresu terminu „bibliotekoznawstwo”².

Nie podjęto na przykład dyskusji po artykule Ewy Stoffel-Ozogowej: *Nauka o książce w schemacie katalogu systematycznego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*³. Autorka przedstawiła w nim nową koncepcję systematyki bibliologicznej, a mianowicie podporządkowania nauki o książce dyscyplinie ogólniejszej — informacji społecznej. W zakończeniu artykułu zaznaczyła, że liczy na dyskusję nad projektem schematu. Niestety, interesujące rozważania nie przyniosły w ciągu kilku lat żadnego oddźwięku na łamach czasopism bibliotekarskich.

E. Stoffel-Ozogowa rozważa zagadnienia klasyfikacji bibliologicznej w ramach schematu ogólnego katalogu rzeczowego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, przeprowadza wykazujące dużą erudycję paralele z innymi schematami zagranicznymi. Nie wspomina natomiast ani słowem o podstawowym, samoistnym schemacie dla szeroko pojętej nauki o książce, przyjętym w publikacji *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce (BBiNoK)*, a stosowanym w zasadniczym zarysie równoległe dla klasyfikacji zbiorów bibliologicznych Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej (IB BN). Omówienie tego właśnie schematu będzie tematem niniejszego artykułu.

Przyjęta w *BBiNoK* od 1947 r. klasyfikacja piśmiennictwa bibliologicznego nie doczekała się w ciągu ćwierćwiecza wnikliwszej analizy. W kilku recenzjach, które ukazały się w początkowym okresie istnienia publikacji, tylko marginesowo poruszano zagadnienie układu, koncentrując uwagę głównie na doborze materiałów i jego selekcji⁴. Najbardziej krytyczna była recenzja Michała Ambrosa⁵. Ocenia on wprawdzie schemat jako zgodny z zasadami podziału logicznego, ma natomiast zastrzeżenia co do realizacji postulatu jedności. Uważa układ za niejasny ze względu na zbytne rozczłonkowanie materiału w stosunku do liczby zarejestrowanych pozycji. Warto tu dodać, że recenzja dotyczyła pierwszego, eksperymentalnego zeszytu *BBiNoK*. Inne wypowiedzi⁶ o schema-

² Ponieważ o sprawach terminologicznych wspominam tylko marginesowo, świadomie nie odwołuję się do polemiki K. Głombiowski — W. Piasecki i in. Ostatnio ukazały się sugestywnie referujące te zagadnienia artykuły J. Ratajewskiego: Jeszcze raz o bibliotekoznawstwie. *Prz. bibliot.* R. 38: 1970 z. 1 s. 24–30 oraz T. Krzyżewskiego: Nauka o bibliotece czy nauka o książce podstawą współczesnego bibliotekoznawstwa? *Prz. bibliot.* R. 38: 1970 z. 2/3 s. 210–217.

³ *Prz. bibliot.* R. 35: 1967 z. 1 s. 19–25.

⁴ Np. A. Bar, *Prz. bibliot.* R. 15: 1947 z. 3/4 s. 190–2.

⁵ *Bibliotekarz* R. 15: 1948 nr 1/2 s. 28–9.

⁶ Należą do nich artykuły: W. Szolginiova: Wydawnictwa Instytutu Bibliograficznego. W: *Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej*. Warszawa 1960 s. 303–7; Toż w wyd. 2 *Metodyka bibliograficzna* Warszawa 1963 s. 378–83; B. Eychler: *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce*. *Bibliotekarz* R. 28: 1961 nr 6 s. 184–7; E. Siódkowska: *Polska bibliografia bibliografii i knihovedy*. *Knihovník* R. 11: 1966 č. 3 s. 68–70.

cie miały charakter jedynie informacyjno-sprawozdawczy, propagujący wydawnictwo *BBiNoK*, a zarazem jego układ. W następnych zeszytach wprowadzono w klasyfikacji szereg zmian, sygnalizowanych w przedmowach do odpowiednich roczników *BBiNoK*⁷.

Schemat zbiorów bibliologicznych BN został pokrótce scharakteryzowany w artykule zamieszczonym w *Roczniku Biblioteki Narodowej*⁸. Nawiązując do tego artykułu, pozytywną opinię o schemacie wypowiada K. Migoń⁹. Określa go jako «charakterystyczny w swej budowie», podkreśla «logiczne podstawy tego rodzaju systematyki».

Tyle uwag wstępnych do zasadniczego tematu, jakim jest charakterystyka schematu od jego powstania do obecnej postaci z uwzględnieniem niektórych zagadnień klasyfikacyjnych.

Schemat *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* opracowano pod kierunkiem Adama Łysakowskiego w Państwowym Instytucie Książki w 1947 r., «kierując się własną zasadą podziału nauki o książce»¹⁰. W stosunku do przedwojennej publikacji Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich¹¹ nowy schemat był «lepiej dostosowany do zaszeregowania bogatego materiału» — pisze Marta Burbianka¹². Wzbogacenie materiału wiązało się m.in. z rozszerzeniem zakresu treściowego *BBiNoK*, głównie na problematykę dotyczącą wytwarzania książki, uwzględniana w bibliografii przedwojennej w skromniejszym zakresie.

Schemat klasyfikacyjny opracowany dla *BBiNoK* przyjęto równocześnie w katalogu rzeczowym księgozbioru Państwowego Instytutu Książki. Po likwidacji PIK w 1949 r. publikowanie *BBiNoK* oraz zbiory przejął Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. W ciągu ponad dwudziestu lat schemat publikacji i zbiorów ulegał różnym przekształceniom. Fluktuacje zakresu Bibliografii, szczególnie w odniesieniu do dyscyplin z pogranicza nauki o książce zachodzą i nadal. Odzwierciedla się to zarówno w rejestracji piśmiennictwa w *BBiNoK*, jak i w gromadzeniu zbiorów bibliologicznych BN, co w konsekwencji odbija się na ich katalogu rzeczowym¹³.

Podstawą schematu *BBiNoK* w momencie jej powstania był podział na 6 działów głównych, co w sposób logiczny systematyzowało całokształt tematyki dotyczącej książki w szerokim rozumieniu. Oto nazwy działów:

- I. 'Nauka o książce' (od rocznika 1948: 'Bibliologia. Dokumentacja');¹⁴
- II. 'Bibliografia';

⁷ Nadto B. Eychler: Zmiany w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce”. *Btł. inf. Btł. Nar.* 1970 nr 4 s. 27.

⁸ W. Szolginio wa: Zbiory bibliologiczne Biblioteki Narodowej. *Rocz. Bibl. Nar.* T. 3: 1967 s. 407–8.

⁹ *Rocznik Biblioteki Narodowej*, III. Rec.: K. Migoń, *Rocz. bibliot.* R. 11: 1967 z. 3/4 s. 533.

¹⁰ Wstęp dyrektora PIK A. Łysakowskiego do *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* za I kwartał 1947 nr 1 s. 2.

¹¹ *Bibliografia Bibliografii, Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa za lata 1928, 1930–1936*. Dod. do *Prz. bibliot.*

¹² Dorobek bibliografii w Polsce Ludowej. *Rocz. bibliot.* R. 10: 1966 z. 3/4 s. 429.

¹³ Porównaj także określenie zakresu treściowego gromadzonego piśmiennictwa w artykule W. Szolginio wej: Zbiory bibliologiczne ... *op. cit.* s. 407–8.

¹⁴ W różnych rocznikach używano zamiennie terminu „Bibliologia” albo „Nauka o książce”.

- III. 'Struktura i dzieje książki';
- IV. 'Wytwarzanie książki';
- V. 'Bibliotekarstwo';
- VI. 'Użytkowanie książki'.

Nagłówki te przetrwały bez zmian do rocznika 1963¹⁵. Od rocznika 1966 dział I został rozbity na dwa równorzędne działy: I. 'Nauka o książce', II. 'Dokumentacja. Informacja naukowa'. W ten sposób przybył odrębny, siódmy dział główny.

Następną, rewolucyjną już zmianę wprowadzono od rocznika 1968, dzieląc wydawnictwo na dwie samoistne treściowo części: 1) *Bibliografię Bibliografii Polskich*, 2) *Polską Bibliografię Bibliologiczną*.

Po tym naszkicowaniu najważniejszych zmian omówię szczegółowiej schemat *BBiNoK*, biorąc pod uwagę jego trzy główne wersje.

Układ rzeczowy zarówno zbiorów bibliologicznych, jak i *BBiNoK*, był od początku systematyczny. Obok stałych działów głównych (I–VI) istniały w *BBiNoK* stałe poddziały, oznaczone wielkimi literami alfabetu, a następnie poddziały dalszych stopni, uzależnione od ilości zgromadzonych materiałów, już nie znakowane.

Jak już wyżej wspomniano, pierwsza wersja schematu przetrwała bez podstawowych zmian od powstania *BBiNoK* do rocznika 1963¹⁶. W celu lepszego zilustrowania omawianych niżej problemów warto przytoczyć w całości właśnie tę wersję schematu (z rocznika 1948), ponieważ jest ona najbliższa obecnemu schematowi zbiorów bibliologicznych BN, przede wszystkim w znakowaniu działów. Ograniczę się przy tym do cytowania nagłówków działów głównych oraz poddziałów pierwszego stopnia.

- I. 'Bibliologia. Dokumentacja'.
- II. 'Bibliografia':
 - II A. 'Teoria, metodyka, historia i organizacja';
 - II B. 'Bibliografia bibliografii. Bibliografia ogólna';
 - II C. 'Bibliografia dziedzin i zagadnień';
 - II D. 'Bibliografia krajoznawcza, regionalna i lokalna';
 - II E. 'Bibliografia osobowa':
 - 'Instytucje',
 - 'Osoby';
 - II F. 'Bibliografia czasopism oraz innych form piśmienniczych i wydawniczych';
 - II G. 'Spisy innych rodzajów dokumentów':
 - 'Filmy',
 - 'Płyty'.
- III. 'Struktura i dzieje książki':
 - III A. 'Pismo. Budowa książki';
 - III B. 'Rodzaje dokumentów';
 - III C. 'Historia książki'.
- IV. 'Wytwarzanie książki':
 - IV A. 'Pisarstwo';

¹⁵ Właściwie do rocznika 1965, ponieważ według tej zasady ma być opublikowany zaległy tom, obejmujący piśmiennictwo za lata 1964–1965.

¹⁶ Ten sam układ został zastosowany w tomach wypełniających luki: 1937–1944, 1945–1946.

- IV B. 'Przemysł książkowy':
 - 'Papiernictwo',
 - 'Drukarstwo',
 - 'Ruch wydawniczy',
 - 'Rozprowadzanie książki. Księgarstwo';

- IV C. 'Estetyka książki'.

- V. 'Bibliotekarstwo':

- V A. 'Ustrój i historia';
- V B. 'Metodyka i technika bibliotekarska';
- V C. 'Zawód bibliotekarski';
- V D. 'Rodzaje bibliotek';
- V E. 'Poszczególne biblioteki';
- V F. 'Księgozbiory poza biblioteką'.

- VI. 'Użytkowanie książki':

- VI A. 'Czytelnictwo';
- VI B. 'Technika pracy z książką';
- VI C. 'Wystawy';
- VI D. 'Bibliofilstwo';
- VI E. 'Zagadnienie kontroli wydawnictw'.

Zakres treściowy poszczególnych działów przedstawia się następująco.

W dziale I zostały skupione materiały dotyczące bibliologii w ujęciu całościowym oraz zagadnienia dokumentacji i informacji naukowej — z odpowiednimi poddziałami dalszych stopni, odnoszącymi się zarówno do problemów teoretycznych, jak też organizacyjnych, szkoleniowych, metodycznych itd. W dziale tym umieszcza się ponadto opisy wydawnictw ciągłych bibliotekarskich i dokumentacyjnych, a także piśmiennictwo dotyczące klasyfikacji.

Dział II skupia zarówno zagadnienia teoretyczne, metodyczne, organizacyjne i historyczne, związane z bibliografią, jak też spisy bibliograficzne. Spisy uporządkowane są według rodzajów bibliografii, co uwidacznia przytoczony wyżej schemat.

Dział III 'Struktura i dzieje książki' obejmuje również czasopiśmiennictwo i różne typy dokumentów. Dział ten zająć się częściowo z działem IV 'Wytwarzanie książki' w pozycjach dotyczących historii druku, księgarstwa i opraw.

Dział IV skupia materiały, dotyczące wszystkich procesów powstawania książki. 'Pisarstwo' — jako pierwsze stadium — jest ograniczone do zagadnień związanych z powstawaniem dzieł naukowych i fachowych, łącznie z prawem autorskim. Problematykę tworzenia dzieła literackiego pomija się jako domenę bibliografii literackiej. Zarówno w *BBiNoK*, jak i w zbiorach bibliologicznych, nie uwzględnia się w zasadzie zagadnienia technologii papiernictwa i druku, uważając, że nie wchodzi one do zakresu nauki o książce. Szeroko natomiast reprezentowane są w dziale 'Wytwarzanie książki' zagadnienia ruchu wydawniczego, zarówno statystyka wydawnicza, planowanie, polityka wydawnicza, jak też technika pracy edytorskiej oraz działalność instytucji wydawniczych. Pierwotny termin 'Księgarstwo', stanowiący nagłówek następnego poddziału w dziale IV, został od rocznika 1950 poprzedzony terminem nadrzędnym 'Rozprowadzanie książki'. W tym poddziale grupuje się nadto ka-

talogi księgarskie i wydawnicze, które z jednej strony charakteryzują i dokumentują działalność poszczególnych instytucji, z drugiej zaś — stanowią jedną z form spisów bibliograficznych. Poddział IV C nosi nazwę 'Estetyka książki'; termin ten ma zakres szerszy od stosowanego dawniej (do rocznika 1955) nagłówka 'Zdobnictwo książki'.

W dziale V 'Bibliotekarstwo' poddział V A dotyczy organizacji i historii bibliotekarstwa. Poddział V B 'Metodyka i technika bibliotekarska' grupuje materiały dotyczące budownictwa i urządzeń bibliotecznych oraz organizacji pracy bibliotecznej we wszystkich jej etapach: gromadzenia, opracowania, przechowywania, udostępniania, służby informacyjnej oraz problematyki zbiorów specjalnych. Poddział V C 'Zawód bibliotekarski' obejmuje obok zagadnień szkolnictwa i szkolenia oraz organizacji zawodowych materiały dotyczące biografii bibliotekarzy. Poddział V D 'Rodzaje bibliotek' grupuje pozycje, związane z bibliotekami naukowymi, publicznymi, szkolnymi itp. Natomiast piśmiennictwo o poszczególnych bibliotekach, w układzie według nazw miejscowości, skupiono w V E.

Dział VI 'Użytkowanie książki' zawiera w poddziale A opisy publikacji dotyczących różnych aspektów czytelnictwa, a więc jego historii, badań i metod upowszechniania, form pracy z czytelnikiem, jak konkursy, święta książki, ankiety, wreszcie czytelnictwo różnych grup społecznych i zawodowych. Poddział VI B 'Technika pracy z książką' (noszący do rocznika 1954 nazwę 'Technika pracy umysłowej') ulegał niejakim ograniczeniom zakresu. Obecnie obejmuje on pozycje dotyczące przysposobienia bibliotecznego i czytelniczego, a więc zarówno zagadnienia korzystania z książek, jak i z bibliotek. Poddział VI E 'Zagadnienie kontroli wydawnictw' nie występuje od rocznika 1956.

Tak przedstawiał się w skrócie zakres treściowy poszczególnych działów pierwszej wersji schematu.

Druga wersja schematu, wprowadzona od rocznika 1966 *BBiNoK*, przyniosła — zasygnalizowane wyżej — istotne zmiany. Najważniejszą z nich było dodanie do dotychczasowych sześciu działów głównych działu siódmego, który powstał z rozbicia działu I na dwa działy równorzędne: I. 'Nauka o książce' oraz II. 'Dokumentacja. Informacja naukowa'. Zmiana nie została dokonana mechanicznie. Jej uwarunkowaniem stał się żywiołowy rozwój nowej dziedziny, jaką jest informacja naukowa i związany z tym wzrost liczby publikacji.

Następne zmiany wprowadzono w obecnym dziale III. 'Bibliografia', skupiającym spisy bibliograficzne. Wiązało się to z ewolucją poglądów na zakres bibliografii ogólnej obejmującej, zgodnie ze współczesnymi pojęciami, bibliografię narodową wieloczołową. Konsekwencją takiego spojrzenia stało się uzupełnienie zakresu poddziału 'Bibliografia ogólna' przez uwzględnienie bibliografii czasopism i ogólnej bibliografii zawartości czasopism.

Bibliografię innych form piśmienniczych i wydawniczych oraz cały poddział II G (od 1966 — III G) 'Spisy innych rodzajów dokumentów' połączono w jeden szereg abecadłowy z poddziałem 'Bibliografia dziedzin i zagadnień', pod rozszerzonym nagłówkiem 'Bibliografia dziedzin i zagadnień oraz typów dokumentów'. Zmianę tę wprowadzono z myślą

o użytkownikach, którym wygodniej jest prowadzić poszukiwania w jednym szeregu niż w trzech. W dotychczasowym poddziale II F (obecnie III F) 'Bibliografia czasopism oraz innych form piśmienniczych i wydawniczych' pozostawiono jedynie bibliografie zawartości poszczególnych czasopism¹⁷.

Następne, dość istotne, zmiany wprowadzono w dziale IV 'Struktura i dzieje książki', tworząc odrębny poddział IV D 'Czasopiśmiennictwo', w którym skupiono wszelkie zagadnienia dotyczące typów i rodzajów czasopism, poszczególnych tytułów oraz ich historii. W związku z tym zauważa się zanikanie poddziału 'Rodzaje dokumentów', wypełnianego dotychczas w przeważającej mierze przez pozycje dotyczące czasopism. Zmiana ta w pomyślny sposób rozwiązuje też kłopotliwy problem lokalizowania pozycji historycznych dotyczących z jednej strony książek, z drugiej — czasopism.

Najistotniejszym przekształceniom uległ schemat w trzeciej, aktualnej wersji, zastosowanej od rocznika 1968. Wiąże się to ze zmianą spojrzenia na zakres treściowy piśmiennictwa z dziedziny szeroko pojętej nauki o książce. Problem ten naświetlił szczegółowiej Henryk Sawoniak¹⁸. Dowodził, że przyjęta dla *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* nazwa, a zarazem systematyka, niesłusznie umiejscawiała spisy bibliograficzne w ramach piśmiennictwa, odnoszącego się do nauki o książce, na równi z piśmiennictwem teoretycznym i metodycznym dotyczącym bibliografii. Wykaz spisów bibliograficznych stanowi «odrębną bibliografię specjalną, która tylko dzięki tradycji przetrwała w połączeniu z piśmiennictwem dotyczącym nauki o książce»¹⁹. Połączenie to nie ma merytorycznego uzasadnienia, a w związku z tym właściwsza byłaby — zdaniem Sawoniaka — nazwa «Bibliografia spisów bibliograficznych i piśmiennictwa z zakresu nauki o książce», gdyż nazwa obecna: *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce* może być niejasna, a nawet niezrozumiała i myląca dla wielu użytkowników wymienionej publikacji. Konsekwencją tych rozważań stał się podział wydawnictwa na dwie samostatne treściowo części: *Bibliografię Bibliografii Polskich* i *Polską Bibliografię Bibliologiczną*.

Bibliografia Bibliografii Polskich ma siedem działów. Są to poddziały dawnego działu III. 'Bibliografia' (oprócz poddziału A) oraz dział dodatkowy, obejmujący katalogi księgarskie i wydawnicze umieszczane poprzednio w poddziale 'Rozprowadzanie książki. Księgarstwo'.

Oto nagłówki działów głównych:

- I. 'Bibliografia bibliografii';
- II. 'Bibliografia ogólna';
- III. 'Bibliografia dziedzin i zagadnień oraz typów dokumentów';

¹⁷ Problem zmian w poddziałach, obejmujących spisy bibliograficzne, został szczegółowiej omówiony w pracy H. Sawoniaka: *Rozwój i metodyka powszechnych i narodowych bibliografii bibliografii*. Warszawa 1971 s. 237—41.

¹⁸ *Tamże*, s. 338—43.

¹⁹ H. Sawoniak, *op. cit.* s. 342. Warto tu dodać, że redakcja *BBiNoK* uzasadnia podział wydawnictwa na dwie samostatne części względami przede wszystkim praktycznymi. Dla innych, znacznie szerszych kręgów użytkowników przeznaczona jest bibliografia spisów bibliograficznych pt. *Bibliografia Bibliografii Polskich*. Użytkownikami części drugiej, nazwanej *Polską Bibliografią Bibliologiczną* są natomiast ludzie związani z książką, przede wszystkim bibliotekarze.

- IV. 'Bibliografia krajoznawcza, regionalna i lokalna';
- V. 'Bibliografia osobowa';
- VI. 'Bibliografia zawartości poszczególnych czasopism';
- VII. 'Katalogi księgarskie i wydawnicze'.

Część druga *BBiNoK* pt. *Polska Bibliografia Bibliologiczna* obejmuje wprowadzone od rocznika 1966 siedem działów głównych, pod tymi samymi, co dawniej *BBiNoK*, tytułami. W dziale III. 'Bibliografia', po wydzieleniu do odrębnej części spisów bibliograficznych, rejestruje się tylko piśmiennictwo z zakresu teorii, metodyki, historii i organizacji bibliografii. Warto przy tym dodać, że w poddziale 'Rodzaje bibliografii' skupia się pozycje, rozproszone uprzednio w różnych poddziałach (dotyczące wyżej wzmiankowanych zagadnień historycznych i teoretyczno-metodycznych), a tu zgrupowane według poszczególnych typów bibliografii, co znacznie ułatwia poszukiwania.

Bibliografie bibliologiczne o pełnym zakresie są grupowane w dziale I. 'Nauka o książce'. Oczywiście, równolegle rejestruje się je w części I *BBiNoK*, tj. w *Bibliografii Bibliografii Polskich* pod odpowiednim nagłówkiem rzeczowym w ramach działu III.

Tyle o podstawowych zmianach w schemacie *BBiNoK*.

A teraz kilka uwag na temat specyfiki klasyfikacyjnej zbiorów bibliologicznych, prowadzącej do odchyień w układzie w stosunku do *BBiNoK*.

Przede wszystkim w katalogu rzeczowym zbiorów bibliologicznych istnieje dodatkowy dział: 'Archiwistyka'. Wiąże się to z zakresem zbiorów bibliologicznych BN, które obejmują również piśmiennictwo w wyborze, dotyczące pokrewnych bibliotekarstwu zagadnień teoretycznych i metodycznych archiwistyki, a także wykazy źródeł archiwalnych, stanowiące uzupełnienie spisów bibliograficznych. Archiwistyka pozostaje (jako dyscyplina) w zasadzie poza zakresem treściowym szeroko pojętej nauki o książce i wobec istnienia odrębnej bibliografii tej dziedziny pozycje archiwalne uwzględniane są w *BBiNoK* tylko w bardzo wąskim zakresie (jedynie jako wyżej wspomniane uzupełnienie spisów bibliograficznych).

Klasyfikacją w zbiorach bibliologicznych BN są objęte głównie wydawnictwa zwarte i czasopisma jako całość, a tylko w nikłym procencie ich zawartość. Pewne tematy szczegółowe, poruszane w publikacjach niesamodzielnych wydawniczo, często występujące w opisach *BBiNoK* i rzutujące na układ materiałów w poddziałach dalszego stopnia, w katalogu rzeczowym zbiorów są reprezentowane bardzo skromnie lub też wcale jeszcze nie występują²⁰. Z drugiej strony tematyka opracowań, publikowanych w różnych latach, skupiona w jednym zespole zbiorów jest obszerniejsza, ponieważ obejmuje również problemy i zagadnienia współcześnie rzadko lub też wcale nie poruszane. Przykład mogą tu stanowić sprawy rewindykacji zbiorów, szeroko komentowane w pierwszych latach po wojnie, a w bieżących rocznikach *BBiNoK* wcale nie występujące.

Marginesowo warto także wspomnieć, że na różnice między *BBiNoK* i katalogiem rzeczowym w szczegółowym rozczłonkowaniu schematu klasyfikacyjnego wpływa nadto rodzaj gromadzonego piśmiennictwa.

²⁰ Jak ogólnie wiadomo, artykuły wyprzedzają z reguły nową tematyką wydawnictwa zwarte.

W zbiorach bibliologicznych mianowicie bogato reprezentowane są wydawnictwa zagraniczne, znacznie przewyższające liczbowo publikacje polskie, i wobec tego z reguły nie wysnuwa się na czoło podziałów tematycznych, traktujących na równi z tematyką dotyczącą innych krajów (np. biblioteki w poszczególnych miejscowościach zgrupowane są w jednym szeregu abecadowym nazw tych miejscowości). W *BBiNOK*, obejmującej piśmiennictwo polskie i Polski dotyczące, nieomal z zasady wydzielą się w odrębną grupę tematyczną odnoszącą się do zagranicy.

W zbiorach bibliologicznych PIK, a potem IB — w pierwszych latach stosowano w katalogu rzeczowym stałe znakowanie nie tylko podziałów pierwszego stopnia, ale i dalszych, np. IV B 4 d. Usztywniało to niepotrzebnie układ, powodując niewygodę w razie konieczności tworzenia nowych podziałów. Po kilku latach rezygowano przede wszystkim z sygnowania podziałów dalszych stopni, co dało większą swobodę tworzenia i umieszcawiania nowych podziałów w ramach schematu. Roczniki *BBiNOK* regulują te sprawy odpowiednimi rozwiązaniami graficznymi, możliwymi w publikacji.

Trzeba podkreślić rolę i funkcję indeksu przedmiotowego, miwiującego skutecznie usterekki schematu w *BBiNOK*. Natomiast indeks przedmiotowy zbiorów bibliologicznych już w swym założeniu ma spełniać funkcję bardziej ogólną, kierując tylko do działów i poddziałów, a nie do konkretnych pozycji i numerowanych, jak to się dzieje w rocznie publikowanej bibliografii. W katalogu rzeczowym zbiorów konieczna jest przede wszystkim ostrożność przy ewentualnym rozbijaniu materiału dotyczących jednego przedmiotu między różne działy i podziały. Wprowadzenie opisów wielokrotnych nieco łagodzi sytuację. Ogólną konsekwencją jest jednak nieuchronne powstawanie różnic w obu układach rzeczowych.

Schemat zbiorów bibliologicznych, w działach głównych identyczny przez wiele lat ze schematem *BBiNOK*, w obliczu nowych, radykalnych zmian pozostał w tyle ze względów techniczno-organizacyjnych. Wprowadzenie zmian, nawet daleko idących, nie jest zabiegiem skomplikowanym w publikacji o rocznej częstotliwości. Inaczej ma się sprawa w katalogu rzeczowym, systematyzującym gromadzone od wielu lat wydawnictwa. Wprowadzenie zmian wiąże się tu nieuchronnie z koniecznością gruntownej modyfikacji. Mimo tych trudności zmiany zostały już zapoczątkowane.

Likwidacji uległ (podobnie jak w roczniku 1966 *BBiNOK*) dział 'Inne formy piśmiennicze i wydawnicze, dołączony do działu 'Bibliografia dziedzin i zagadnień; Bibliografic czasopism i ogólną bibliografię wartości czasopism o zasięgu krajowym przeniesiono do działu 'Bibliografia ogólna'.

Wydzielenie działu 'Dokumentacja i informacja naukowa, ze względu na liczną odsyłającą równoczesnej modyfikacji całego katalogu rzeczowego, zostało przeprowadzone bez zmiany numeracji działów głównych (tj. bez przesygnowania odpowiednich pozycji z I na II). Czy i w jakim stopniu wydzielać bibliografic z działu 'Bibliografia dziedzin i zagadnień oraz typów dokumentów? Problem wyodrębnienia ze schematu rzeczowego spisów bibliograficznych o tematyce niebibliologicznej wiąże się z zagadnieniem zakresu treściowego

gromadzonych zbiorów. Czy spisy bibliograficzne nadal gromadzić, czy też z nich zrezygnować? Te i podobne problemy należy jeszcze prze-myśleć, zanim podejmie się dalszą meliorację katalogu rzeczowego.

Przy omówieniu zasadniczych zmian w schemacie *BBiNoK* oraz spe-cyfiki opracowania rzeczowego zbiorów bibliologicznych BN, warto jesz-cze zasygnalizować kilka drobniejszych problemów, dotyczących trud-ności i kłopotów klasyfikacyjnych. Poruszę je tylko przykładowo, po-nieważ szczerze ramy artykułu nie pozwalają na szczegółową i wyczer-pującą analizę.

Najistotniejszym zagadnieniem jest sprawa umiejscawiania materia-łów historycznych w ramach działów i poddziałów. Niewątpliwie wiąże się to z pewnymi minusami schematu. Szczególnie dotkliwie odczuwa się je, konfrontując materiały sklasyfikowane w poddziale 'Historia książ-ki' i w dziale 'Wytwarzanie książki'. W katalogu rzeczowym zbiorów bi-bliologicznych poddział 'Drukarstwo' uwzględnia również jego historię i jest tylko powiązany odsyłaczem międzydziałowym z poddziałem 'His-toria książki'. Podobnie postępowano w pierwszych latach istnienia pu-blikacji *BBiNoK*. Od początku lat pięćdziesiątych zasada ta uległa zmia-nie i historię drukarstwa zaczęto grupować łącznie z historią książki. Od rocznika 1959 wprowadzono w *BBiNoK* na stałe odpowiedni odsyłacz międzydziałowy. Z historią książki związane nadto historię opraw, a w dalszej konsekwencji również historię księgarstwa do XIX w. (od rocznika 1962). Niewątpliwie rozwiązania te, podane tu przykładowo, cechuje płynność nie zawsze łatwa do uchwycenia. W katalogu rzeczo-wym wprowadzenie cezury chronologicznej dla materiałów z wielu lat wydało się posunięciem ryzykownym. Opracowania historyczne pozos-tawiono według pierwotnej zasady przy odpowiednich tematach (np. drukarstwo, księgarstwo), obawiając się na przykład wprowadzenia dwóch ciągów pozycji, dotyczących osób (np. drukarze do XIX w. w pod-dziale 'Historia książki', a od XX w. w dziale 'Wytwarzanie książki'). W roczniku *BBiNoK* wątpliwości rozprasza właściwe skierowanie do konkretnych pozycji przez indeks przedmiotowy. Możliwości te w katalo-gu rzeczowym są znacznie mniejsze, o czym była już mowa wyżej.

Podobne problemy występują w dziale 'Bibliotekarstwo'. Istniejący układ nie zawsze konsekwentnie grupuje materiały historyczne, dotyczą-ce poszczególnych bibliotek czy ich typów. Szczególne trudności wy-stępują przy tym w katalogu rzeczowym, skupiającym piśmiennictwo z różnych okresów chronologicznych, dotyczące poszczególnych biblio-tek, od dawna nie istniejących albo takich, które zmieniły nieraz kilka-krotnie nazwę lub zostały wchłonięte przez inne, większe organizmy bi-blioteczne. Pozycje historyczne dotyczące księgozbiorów prywatnych są grupowane w *BBiNoK* w poddziale 'Historia książki', a w katalogu rzec-zowym zbiorów bibliologicznych — w poddziale 'Księgozbiory poza bi-blioteką', niezależnie od chronologii opracowań.

Wydaje się, że wprowadzenie (od rocznika 1968) w dziale 'Bibliogra-fia' *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej* zasady skupiania pozycji histo-rycznych łącznie z metodycznymi i organizacyjnymi, np. przy temacie „bibliografia regionalna”, czy też utworzenie (od rocznika 1966) poddzia-łu 'Czasopiśmiennictwo' dla skupienia rodzajów czasopism razem z ich historią — stanowi najwłaściwsze rozwiązanie. Jednakże problem umiej-

scawiania w ramach schematu pozycji historycznych, występujących we wszystkich działach i wielu poddziałach, jest nadal otwarty.

W dziale 'Bibliotekarstwo' masuwa schemat w praktyce jeszcze inne trudności klasyfikacyjne przy konkretnych zagadnieniach. Dla zilustrowania kłopotów przytoczę kilka przykładów. Jak przydzielać pozycje dotyczące metodyki gromadzenia zbiorów w bibliotekach naukowych: pod 'Metodyka i technika bibliotekarska' czy pod 'Rodzaje bibliotek'? Czy artykuł o zagadnieniach zbiorów opracowania grupowego w Bibliotece Narodowej umieścić w cytowanym wyżej poddziale 'Metodyka i technika...', czy w poddziale dot. konkretnych bibliotek? W którym poddziale skupić informatory o bibliotekach naukowych w konkretnym mieście: 'Rodzaje bibliotek' czy 'Biblioteki w poszczególnych miejscowościach'?

Trudności klasyfikacyjne wynikają nie tylko z niedoskonałości schematu, ale również z odmiennego spojrzenia na te same zagadnienia, co w konsekwencji prowadzi do innego skupiania materiałów i pogłębienia różnice między *BBiNoK* i katalogiem rzeczowym zbiorów. Mimo że są to problemy wykraczające nieco poza tematykę schematu, przytoczę tu dwa charakterystyczne przykłady odmiennych rozwiązań dotyczące spisów bibliograficznych.

Jeden z nich dotyczy traktowania bibliografii regionalnych ograniczonych do jednej dziedziny. Zaklasyfikowanie takich pozycji w *BBiNoK* do 'Bibliografii regionalnej', a powiązanie tylko odsyłaczami z dziedziną wydaje się dyskusyjne. Czy nie należało postąpić odwrotnie? Katalog rzeczowy stosuje w podobnych przypadkach podwójne przydziały.

Drugi przykład odmiennych rozwiązań stanowi tematyka bibliografii instytucji. Rocznik *BBiNoK* rozбивa te materiały na bibliografie podmiotowe i przedmiotowe, umieszczając bibliografie wydawnictw poszczególnych instytucji oraz prac ich pracowników w dziale V 'Bibliografia osobowa' ('Instytucje', 'Osoby'), natomiast bibliografie piśmiennictwa dotyczącego instytucji grupuje w dziale III 'Bibliografia dziedzin i zagadnień oraz typów dokumentów'. W katalogu rzeczowym zbiorów bibliologicznych natomiast zarówno bibliografie podmiotowe jak i przedmiotowe skupia się w poddziale 'Bibliografia instytucji', wprowadzając odsyłacze od danej dziedziny. Trudno byłoby chyba rozstrzygnąć, jaki punkt widzenia jest słuszniejszy.

Istnienie szeregu takich problemów dowodzi niewątpliwie — z jednej strony — pewnej niedoskonałości schematu, cechującej zresztą wszystkie systemy klasyfikacyjne, z drugiej zaś — różnego spojrzenia na te same zagadnienia. Układ poddziałów pierwszego stopnia zarówno w *Bibliografii Bibliografii Polskich* jak i w *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej* wydaje się jednak logiczny i przejrzysty. Stałe udoskonalany system odsyłaczy ułatwia użytkownikom poszukiwania. Coraz szczegółowszy indeks przedmiotowy umożliwi szybkie dotarcie do bardzo wąskich zagadnień w *BBiNoK*.

Omówione wyżej zmiany w schemacie klasyfikacyjnym nauki o książce, stosowanym w *BBiNoK* oraz w katalogu rzeczowym zbiorów bibliologicznych BN, wprowadzane są w celu ulepszenia systematyki naszej dziedziny oraz z myślą o użytkowniku. Dowodzą one ewolucji poglądów w dziedzinie systematyki bibliologicznej, czego najjaskrawszym przy-

kładem jest wydzielenie w *BBiNoK* samoistnej części obejmującej spisy bibliograficzne, włączane dotychczas do zakresu nauki o książce.

Stworzenie odrębnego działu głównego 'Dokumentacja. Informacja naukowa', równorzędnego z działem 'Nauka o książce', dowodzi właściwego umiejscowienia w klasyfikacji żywiołowo rozwijającej się w okresie powojennym nowej dziedziny z coraz bogatszym piśmiennictwem. Oczywiście, jest to spojrzenie ze stanowiska szeroko pojętej nauki o książce, a ten punkt widzenia uniemożliwia potraktowanie informacji naukowej jako dziedziny nadrzędnej. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że piśmiennictwo, dotyczące dokumentacji i informacji naukowej, będzie się nadal rozrastało i być może w przyszłości zdominuje dziedzinę nauki o książce zmuszając do daleko idących zmian w istniejącym systemie klasyfikacyjnym.

Rozważania nad ostateczną formą schematu klasyfikacyjnego bibliologii nie zostały zakończone. Zmieniające się proporcje w tematyce piśmiennictwa będą wpływały na konieczność dalszych przekształceń systematyki. Należałoby się np. zastanowić, czy nie poszerzyć nazw działów 'Struktura i dzieje książki' oraz 'Wytwarzanie książki'. Coraz częściej będą się bowiem pojawiały artykuły dotyczące nowych typów dokumentów oraz nowych technik ich wytwarzania, a z czasem i ich historii. Mimo że zakres terminu „książka” uległ znacznemu rozszerzeniu, zdaje się być już jednak zbyt wąski w stosunku do oznaczanych nim obiektów.

Przeprowadzone w schemacie zmiany prowokują do podjęcia dyskusji i zgłaszania propozycji innych rozwiązań.

ON SOME PROBLEMS OF THE CLASSIFICATION OF LIBRARY SCIENCE LITERATURE IN THE „BIBLIOGRAFIA BIBLIOGRAFII I NAUKI O KSIĄŻCE” (BIBLIOGRAPHY OF BIBLIOGRAPHIES AND OF LIBRARY SCIENCE) AND IN THE LIBRARY SCIENCE COLLECTION OF THE NATIONAL LIBRARY

Characterization of the classification scheme for the field of library science adopted in the publication „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce” (Bibliography of Bibliographies and of Library Science) and in the classified catalogue of the library science collection at the National Library. A discussion of the subject range and of the three versions of the scheme used in the year-book „Bibliography of Bibliographies and of Library Science”, corresponding with the three main stages of alterations and development of the classification, from the time when the publication was started in 1947 up to its division in 1968 into two independent parts with different subject coverage, viz.: 1) Bibliografia Bibliografii Polskich (Bibliography of Polish Bibliographies), and 2) Polska Bibliografia Bibliologiczna (Polish Bibliography of Library Science). A discussion of the specific character of the library science collection at the National Library, and the resulting deviations and differences in the classification scheme as used in the above described publication and in the classified catalogue. Examples of some classification problems and difficulties encountered.

ELŻBIETA SŁODKOWSKA

WYDAWNICTWA DZIEWIĘTNASTOWIECZNE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ KSIĘGOZNAWCZYCH

Dzieje polskiej książki dziewiętnastowiecznej stanowią coraz częściej przedmiot zainteresowań nie tylko specjalistów, związanych z książką bezpośrednio, poprzez swoją pracę (bibliotekarzy, bibliografów, historyków księgarstwa), ale również socjologów, historyków kultury i literatury¹. Wynika to z pewnością ze zwiększania dystansu, jaki nas dzieli od minionego stulecia, z posługiwania się badaniami nad przeszłością w celu wyjaśnienia zjawisk współczesnych, a wreszcie — z rosnącego zrozumienia roli książki w życiu polskiego społeczeństwa XIX w.

Fakt, że książka w XIX w. stanowiła jedyny (jeśli nie liczyć słowa mówionego) środek masowego przekazu, wyjaśnia tu wiele, zwłaszcza gdy się go rozpatrzy na tle przemian, jakie wtedy zaszły w stanie oświaty, w życiu polityczno-społecznym i w stosunkach ekonomicznych. Widać wówczas wyraźnie, że książka dziewiętnastowieczna nie tylko odzwierciedlała główne problemy epoki poprzez swoją treść, ale pełniła podstawową rolę w pracy oświatowej, kulturalnej i narodowowyzwoleńczej. Jednocześnie trzeba pamiętać, że procesy ekonomiczne i kulturalne, które zaszły w XIX w., oddziaływały na technikę produkcji wydawnictw oraz na sposób ich rozpowszechniania i konsumpcji, powodując wiele zasadniczych zmian w tym zakresie.

Trzeba jednak zaznaczyć, że te zmiany nie miały charakteru gwałtownego, spontanicznego zjawiska, ale zachodziły powoli i nierównomiernie. Poczynione obserwacje wyraźnie wskazują, że bibliotekarska zasada traktowania wszelkich druków opublikowanych po 1800 r. na równi z wydawnictwami późniejszymi, zwłaszcza z dwudziestowiecznymi, nie jest słuszną. Druki z pierwszej połowy dziewiętnastego stulecia różnią się nie tylko od nam współczesnych, ale i od wydanych w końcu minionego wieku.

W niniejszym szkicu pragnę zwrócić uwagę na specyficzne problemy druków dziewiętnastowiecznych, a zwłaszcza na wydawnictwa z pierwszej jego połowy. Równocześnie chciałabym podkreślić potrzebę dokładniejszego opracowywania tych wydawnictw przez bibliotekarzy i bibliografów, wskazując na zagadnienia, które w dotychczasowych badaniach zarysowały się najwyraźniej, odsłaniając ciekawe, a mało znane zjawiska księgoznawcze.

Takim mało znanym, bo dotąd nie badanym zagadnieniem w historii polskiej książki z początku XIX w. jest zagadnienie *b e z p r a w n y c h p r z e d r u k ó w*. W tym okresie nie było jeszcze prawa autorskiego i wydawniczego. Autor, który spotkał plagiat własnego przekładu, mógł co najwyżej ogłosić w prasie tego rodzaju oświadczenie:

¹ Por. np. odpowiednie części takich dzieł, jak: J. Chałasiński: *Kultura i naród*. Warszawa 1968; J. Kamionkova: *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX w.* Warszawa 1970; A. Kłoskowska: *Z historii i socjologii kultury*. Warszawa 1969; A. Zajączkowski: *Z dziejów inteligencji polskiej*. Wrocław 1962.

«*Protestacja*. Podpisany znalazłszy w tomie I, pism W.D.B.T... na karcie 215 żywcem i z odmianą kilku tylko wyrazów połowę *Elegii* Popa, własnego swego wypracowania, umieszczonej w całości najprzód w nowym *Pamiętniku Warszawskim* 1809 roku na miesiąc luty, później zaś w r. 1822 do *Wyboru poezji* Popa założonej, odwołuje się do artykułu 546 kodeksu cywilnego, który opiewa iż przysposobienie za życia ojca naturalnego bez zezwolenia tegoż, miejsca mieć nie może. Przeto wspomniane przysposobienie mimo daty dawniejszej położonej, za nieważne ogłasza i w drodze publicznej przeciwko takowemu protestuje. L. Kamiński, tłumacz *Poezji* Popa.»²

Ówczesne czasopisma i dzienniki dostarczają jeszcze innych, bardziej rewelacyjnych informacji w tym zakresie. Oto w *Kurierze Warszawskim* z 28 IX 1821 r. (nr 232) zamieszczono list, podpisany inicjałem „F.”, o następującej treści:

«*Do redakcji Kuriera Warsz.* Opery powszechnie lubionej i rozkupywanej *Kościuszeko nad Sekwaną* wyszła kontrefakta w Warszawie. Po druku poznać można, jaka to drukarnia dopuściła się tego nagannego postępku; niechętnie o tym wspominały, lecz mamy sobie za obowiązek ująć się za skrzywdzeniem autora. Niech drukarze nie szukają zarobku z ujmą cudzej własności i sposobem, na który życzyć potrzeba, aby jak najprędzej kara taka ustanowioną została, jaka we Francji lub w Niemczech przedrukowaczy spotyka.»

W dwa tygodnie potem, w tym samym dzienniku (nr 249) umieszczono następną informację na ten temat. Ułatwiła ona odnalezienie podstawowego artykułu dotyczącego przedruku opery *Kościuszeko nad Sekwaną*, a zamieszczonego w *Telegrafie*, dodatku do *Pszczółki Krakowskiej*. Sprawa warszawskiej „kontrefakty” została w nim opisana przez autora, a zarazem wydawcę opery, jednocześnie redaktora i nakładcę *Pszczółki Krakowskiej* — Konstantego Majeranowskiego.

Oto okazało się, że operę narodową w dwóch aktach pt. *Kościuszeko nad Sekwaną*, napisaną przez K. Majeranowskiego, z muzyką F. Dutkiewicza, a opublikowaną w Krakowie drukiem Józefa Mateckiego w 1821 r., bezprawnie przedrukowano w Warszawie. Karygodność postępku była tym większa, że warszawski wydawca wiernie odtworzył krakowski skład drukarski, zachowując nawet kompozycję typograficzną karty tytułowej, łącznie z miejscem wydania i nazwą drukarni. Falsyfikat, nazwany w artykule „kontrefakta”³, można rozpoznać dopiero przez szczegółowe porównanie druków. Elementy różniące oba wydania wymieniono w *Telegrafie*⁴: publikacja krakowska ma okładkę z białego papieru, a na karcie przedniej winietę przedstawiającą koszyk z lirą. Na tylnej stronie okładki winieta zawiera pług ze snopkiem. Natomiast wydanie warszawskie ma okładkę niebieską, na jej przedniej stronie winieta obrazuje tylko lirę, a na ostatniej — koszyk z kwiatami obramowany ośmiokątną ramką. Ponadto warszawski wydawca umieścił na stronie 31 zamiast winiety przedstawiającej trąbkę — drzeworyt wyobrażający pęk piorunów, a w zakończeniu tekstu zrezygnował z podania wykazu

² *Kur. warsz.* 1823 nr 308 s. 1.

³ Wyras „kontrefakcja” albo „kontrafakcja” w *Słowniku języka polskiego* (t. 2. Warszawa 1902 s. 453) został objaśniony następująco: »1. naśladowanie, sfalszowanie, podrobienie aktu lub pisma; 2. przedrukowanie dzieła bez pozwolenia autora lub wydawcy«.

⁴ [K. M a j e r a n o w s k i]: Oświadczenie redakcji, *Telegraf* nr 41. Dod. do *Pszczółki Krakowskiej* 1821 t. 4 po s. 69 (Wg egz. Bibl. Nar.).

pomyłek drukarskich (poprawił je przedrukowując dzieło) i z informacji następującej treści: «Dla zapobieżenia nadużyciom przedrukiwaczy egzemplarze oznacza się podpisem», którym był własnoręczny podpis Majeranowskiego.

Egzemplarze omawianego dzieła znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie i potwierdzają prawdziwość informacji podanych w *Telegrafie*. Egzemplarz z sygnaturą II.196 671 odpowiada opisowi wydania krakowskiego, a egzemplarze II.124 889 i II.149 263 — opisowi wydania warszawskiego. Okładka w wydaniach warszawskich zachowała się tylko w egzemplarzu II.124 889 i jest właśnie taka, jaką opisał Majeranowski.

Wskazano tutaj tylko na zasadnicze elementy, które różnią obie edycje. Szczegółowe porównanie tekstu i kompozycji typograficznej wyjaśniło ich znacznie więcej, ale mają one już drugorzędną wartość przy rozpoznawaniu warszawskiego przedruku. Natomiast dodać można, że autor notatki w *Telegrafie* żądał od warszawskich księgarzy wycofania kontrefakty ze sprzedaży, a od drukarza, «który oszukawszy cenzurę rządową dopuścił się mizernej spekulacji w przedrukowywaniu naśladowczym», domagał się złożenia 500 egzemplarzy w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności. W razie niedotrzymania warunków w ciągu trzech tygodni — Majeranowski groził wyjawieniem publicznym nazwiska drukarza.

Czy warszawski drukarz spełnił warunek Majeranowskiego, nie wiadomo. Ani *Kurier Warszawski*, ani *Pszczółka Krakowska* do końca 1821 r. nie zamieściły w tej sprawie żadnej informacji. Trudno jest więc ustalić nazwisko „przedrukiwacza”, skoro nie posiadamy dotąd wykazu warszawskich drukarni z tamtych czasów. Nie znamy również na tyle dorobku wydawniczego warszawskich zakładów drukarskich, aby rozpoznać pochodzenie czcionek omawianej „kontrefakty”. Wiemy tylko ze słów Majeranowskiego, że drukarz ten «z wydania kilku małych romanśów dopiero jest znany» i rozporządzał tym samym zestawem czcionek, co Matecki w Krakowie. Egzemplarze znajdujące się w Bibliotece Narodowej wskazują jeszcze na to, że warszawska drukarnia musiała być założona tuż przed 1821 rokiem, bowiem jej czcionki są mniej zużyte, a druk wyraźniejszy od druku krakowskiego.

Powyżej opisany przypadek nie był odosobniony w ówczesnych czasach. J. S. Bandtkie wymienił dwie drukarnie: w Machnówce koło Berdyczowa i w Minkowicach na Podolu, w których przedrukowywano bez zgody autorów warszawskie edycje, zmieniając nawet niekiedy nazwę autora dzieła⁵. W czasie powstania listopadowego wiersz J. Godebskiego *Chwila zemsty* został anonimowo wydany, bez wiedzy autora, w celach wyraźnie zarobkowych⁶. W tym samym czasie F. S. Dmochowski w założonej w Radomiu drukarni przedrukowywał *Żywoty sławnych Polaków*, znaną edycję T. Mostowskiego, i wrocławskie wydanie dzieła *Tadeusz Kościuszko* K. Falkensteina. W podanych przykładach „przedrukiwacze” nie podszywali się jednak pod obcą firmę, co najwyżej (jak np. Dmochowski) nie ujawnili na druku ani swego nazwiska, ani nazwy drukarni. Natomiast warszawskie wydanie opery *Kościuszko nad Sekwa-*

⁵ J. S. Bandtkie: *Historia drukarni w Królestwie Polskim...* T. 2. Kraków 1826 s. 3-6.

⁶ J. Godebski: *Ostrzegam publiczność...* *Kur. pol.* 1831 nr 452 s. 342-343.

ną było przedrukiem naśladowczym, „kontrefaktą” — jak to określili współcześni. Być może, podobnym przedrukiem było również wydanie *Wiązania Helenki*, książeczki dla dzieci K. Tańskiej, które ukazało się nakładem K. Szczepańskiego w Lublinie w 1825 r. bez zezwolenia autorki⁷. W archiwum m. Radomia zachowały się okólniki Komisji W. R. i O. P. Rządu Królestwa Polskiego, zalecające konfiskowanie bezprawnych wydań dzieł Tańskiej u wędrownych księgarzy⁸. Ustalenie związków między tymi okólnikami a działalnością Szczepańskiego, jak również odnalezienie samego dzieła (*Bibliografia polska* Estreichera nie podaje jego opisu) to kwestia czekająca na zbadanie.

Przy obecnie fragmentarycznie podejmowanych badaniach nad książką XIX w. nie umiemy odpowiedzieć na pytanie, ile bezprawnych przedruków było w pierwszej połowie XIX w. *Kurier Warszawski* z 1821 r. oprócz informacji o przedruku *Kościuszki nad Sekwaną* umieścił jeszcze jedno podobne ogłoszenie. Ostrzegano w nim przed nabywaniem dzieła pt. *Dokończenie mesmeryzmu czyli Cała tajemnica magnetyzmu zwierzęcego* w edycji nie zawierającej rycin i podpisu autora, gdyż takie egzemplarze wydawca uznał «za kradzież jeszcze nie ukaraną»⁹. Można przypuszczać, że w przypadkach wydań dzieł cieszących się poczytnością, zwłaszcza takich, które dochowały się do naszych czasów w egzemplarzach różniących się między sobą, mamy do czynienia z drukami wydanymi bezprawnie, albo co najmniej z utajonymi przed cenzurą lub władzami administracyjnymi „dodrukami”.

Opisane powyżej egzemplarze opery *Kościuszko nad Sekwaną*, które znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej, zasygnalizowano w katalogu tej biblioteki jako dwie odmiany tego samego wydania. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę fakt, że różnice między egzemplarzami należącymi do tego samego wydania dzieła występują w dziewiętnastym wieku bardzo często. Na ich istnienie zwracał uwagę K. Estreicher w *Bibliografii polskiej*, zanotował to zjawisko A. Birkenmajer w opisie *Rocznika Wojskowego Królestwa Polskiego*¹⁰, a badacze twórczości Lelewela nadal dorzucają na tym odcinku wiele nowych szczegółów¹¹. Takie różnice wykrywają również historycy poszczególnych dyscyplin, np. J. Kobylański w trakcie badań nad dziejami wydawnictwa *Nauka łowiectwa w dwóch tomach* I. Bobiatyńskiego (Wilno 1823–1825)¹² albo S. Sierotwiński studiując twórczość S. Goszczyńskiego¹³. Na tego typu różnice wskazują niekiedy katalogi większych bibliotek; odmienne elementy dwóch w zasadzie takich samych egzemplarzy są notowane w formie uwagi, że dana

⁷ K. Gawarecka: Księgarze i drukarze lubelscy w l. 1830–1860. *Bibliotekarz* R. 22: 1955 nr 5 s. 145.

⁸ Komisja Woj. Sandomierskiego. Akta drukarń i księgarń ... nr 1272.

⁹ J. Baudeuin de Courtenaj [właśc.: Boudouin fr Courtenay]: Donieslenie. *Kur. warsz.* 1821 nr 252 s. 2.

¹⁰ A. Birkenmajer: *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego 1817–1830*. Kraków 1929.

¹¹ Por. np. J. Berger-Mayerowa: Leleweliana w Bibliotece Śląskiej. *Spraw. Wr. TN Ser. A. t. 13*: 1961 s. 15–19 lub A. Drozdowska: Wspólne wydawnictwo J. Lelewela i R. Korzeniewskiej. *Spraw. Wr. TN Ser. A. t. 16*: 1961 s. 22.

¹² *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Z archiwum Drukarni i Księgarni J. Zawadzkiego*. T. 1. Wilno 1935 s. 346, przypis.

¹³ S. Sierotwiński: Nieznane wiersze Seweryna Goszczyńskiego. *Pam. Łt. R.* 46: 1955 z. 4, s. 496.

ną było przedrukiem naśladowczym, „kontrefaktą” — jak to określili współcześni. Być może, podobnym przedrukiem było również wydanie *Wiązania Helenki*, książeczki dla dzieci K. Tańskiej, które ukazało się nakładem K. Szczepańskiego w Lublinie w 1825 r. bez zezwolenia autorki⁷. W archiwum m. Radomia zachowały się okólniki Komisji W. R. i O. P. Rządu Królestwa Polskiego, zalecające konfiskowanie bezprawnych wydań dzieł Tańskiej u wędrownych księgarzy⁸. Ustalenie związków między tymi okólnikami a działalnością Szczepańskiego, jak również odnalezienie samego dzieła (*Bibliografia polska* Estreichera nie posiada jego opisu) to kwestia czekająca na zbadanie.

Przy obecnie fragmentarycznie podejmowanych badaniach nad książką XIX w. nie umiemy odpowiedzieć na pytanie, ile bezprawnych przedruków było w pierwszej połowie XIX w. *Kurier Warszawski* z 1821 r. oprócz informacji o przedruku *Kościuszki nad Sekwaną* umieścił jeszcze jedno podobne ogłoszenie. Ostrzegano w nim przed nabywaniem dzieła pt. *Dokończenie mesmeryzmu czyli Cała tajemnica magnetyzmu zwierzęcego* w edycji nie zawierającej rycin i podpisu autora, gdyż takie egzemplarze wydawca uznał «za kradzież jeszcze nie ukaraną»⁹. Można przypuszczać, że w przypadkach wydań dzieł cieszących się poczytnością, zwłaszcza takich, które dochowały się do naszych czasów w egzemplarzach różniących się między sobą, mamy do czynienia z drukami wydanymi bezprawnie, albo co najmniej z utajonymi przed cenzurą lub władzami administracyjnymi „dodrukami”.

Opisane powyżej egzemplarze opery *Kościuszko nad Sekwaną*, które znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej, zasygnalizowano w katalogu tej biblioteki jako dwie odmiany tego samego wydania. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę fakt, że różnice między egzemplarzami należącymi do tego samego wydania dzieła występują w dziewiętnastym wieku bardzo często. Na ich istnienie zwracał uwagę K. Estreicher w *Bibliografii polskiej*, zanotował to zjawisko A. Birkenmajer w opisie *Rocznika Wojskowego Królestwa Polskiego*¹⁰, a badacze twórczości Lelewela nadal dorzucają na tym odcinku wiele nowych szczegółów¹¹. Takie różnice wykrywają również historycy poszczególnych dyscyplin, np. J. Kobylański w trakcie badań nad dziejami wydawnictwa *Nauka łowiectwa w dwóch tomach* I. Bobiatyńskiego (Wilno 1823–1825)¹² albo S. Sierotwiński studiując twórczość S. Goszczyńskiego¹³. Na tego typu różnice wskazują niekiedy katalogi większych bibliotek; odmienne elementy dwóch w zasadzie takich samych egzemplarzy są notowane w formie uwagi, że dana

⁷ K. Gawarecka: Księgarze i drukarze lubelscy w l. 1830–1860. *Bibliotekarz* R. 22: 1955 nr 5 s. 145.

⁸ Komisja Woj. Sandomierskiego. Akta drukarni i księgarń ... nr 1272.

⁹ J. Baudeuin de Courtenaj [właśc.: Boudouin fr Courtenay]: Donieslenie. *Kur. warsz.* 1821 nr 252 s. 2.

¹⁰ A. Birkenmajer: *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego 1817–1830*. Kraków 1929.

¹¹ Por. np. J. Berger-Mayerowa: Leleweliana w Bibliotece Śląskiej. *Spraw. Wr. TN Ser. A. t. 13*: 1961 s. 15–19 lub A. Drozdowska: Wspólne wydawnictwo J. Lelewela i R. Korzeniewskiej. *Spraw. Wr. TN Ser. A. t. 16*: 1961 s. 22.

¹² *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Z archiwum Drukarni i Księgarni J. Zawadzkiego*. T. 1. Wilno 1935 s. 346, przypis.

¹³ S. Sierotwiński: Nieznane wiersze Seweryna Goszczyńskiego. *Pam. Ht. R.* 46: 1955 z. 4, s. 496.

pozycja katalogowa nie stanowi dubletu do analogicznej, zarejestrowanej pod inną sygnaturą.

Różnice między egzemplarzami tego samego wydania pochodzącego z pierwszej połowy dziewiętnastego wieku nie zostały dotąd szczegółowo zbadane i nie wyprowadzono na podstawie ich istnienia ogólniejszych wniosków. Tymczasem informacje, które można znaleźć w ówczesnej prasie, jak również badanie samych egzemplarzy wskazują na możliwość uzyskania dokładniejszych wyjaśnień.

Jeden typ różnic w egzemplarzach tej samej edycji powstał w trakcie procesu wydawniczego dzieła za wiedzą autora lub nakładcy. Można je zaobserwować przede wszystkim w liczbie i jakości dodatków ilustrowanych. Często się zdarzało, że produkowano mniej rycin niż egzemplarzy danego dzieła albo że część nakładu uzupełniano rycinami czarno-białymi, a część — kolorowymi lub kolorowanymi. Owe praktyki wynikały z trudności produkcyjnych. Ryciny sporządzano osobno, na papierze lepszym i droższym niż samo dzieło, a wklejano je do książki w ostatniej fazie produkcji. Często tablice i ryciny sprowadzano z zagranicy lub zamawiano w miejscowościach odległych od firmy wydawniczej. Przy takiej organizacji pracy mogło się zdarzyć, że nie zdążono dostarczyć rycin na czas, albo że niektórych rysunków nie wykonano dostatecznie szybko. Tak prawdopodobnie było z tablicami do *Bibliograficznych ksiąg* Lelewela¹⁴. Wiele informacji na ten temat dostarcza korespondencja księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie oraz współczesna prasa.

Ogłoszenia w prasie z początku XIX w. bardzo często zaznaczają istnienie różnych typów egzemplarzy tej samej edycji. Oto w notatce informującej o wydaniu *Rocznika Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*¹⁵ podano, że ukazał się on w dwóch wariantach: jeden stanowiły egzemplarze z czterema rycinami i dziewięcioma tablicami litografowanymi w cenie 8 złp., a drugi — egzemplarze z jedną ryciną i sześcioma tablicami litografowanymi w cenie 7 złp. Podobnie w ogłoszeniu o wydaniu *Wiązania Helenki* K. Tańskiej podano różne ceny dla egzemplarzy z obrazkami kolorowanymi, czarno-białymi i dla egzemplarzy bez rycin¹⁶. Także wydawcy czasopism stosowali podobne praktyki. Na przykład redakcja *Kuriera dla Płci Pięknej* zawiadomiła, «iż prenumerata kwartalna przyjmuje się również jak na same ryciny bez pisma, tak i na same pismo bez rycin w kwocie złp. 10. Na prowincji prenumerata na samo pismo lub ryciny nie przyjmuje się»¹⁷.

Przykłady powyższe dowodzą, że różnice w egzemplarzach danej edycji nie zawsze świadczą o defekcie jednego z nich. Bardziej wnikliwe zbadanie tego problemu może dostarczyć informacji nie tylko uzupełniających lub korygujących opisy bibliograficzne, ale również wyjaśniających ówczesne stosunki wydawnicze i ułatwiających wykrycie dotąd nie znanych materiałów ikonograficznych.

¹⁴ Por. S. Wierczyński: Tablice do „Bibliograficznych ksiąg” Lelewela. *Exlibris* 3: 1920 s. 55–56.

¹⁵ *Monit. warsz.* 1824 nr 37 s. 179.

¹⁶ *Kur. warsz.* 1823 nr 300 s. 2.

¹⁷ *Kur. warsz.* 1822 nr 307 s. 1.

Drugi typ różnic w egzemplarzach dziewiętnastowiecznych obejmuje cechy nabyte w trakcie użytkowania wydawnictwa. Trzeba o nich wspomnieć, gdyż bardzo często nie można ich spostrzec, albo uznać za na tyle ważne, aby zasygnalizować w opisie bibliograficznym, jeśli się nie porówna kilku lub nawet wszystkich zachowanych do naszych czasów egzemplarzy.

Jedną z kategorii tego rodzaju cech indywidualnych obejmuje luźne dodatki do poszczególnych numerów czasopism. Niekiedy były to dodatki wydawane przez samą redakcję czasopisma, częściej — druki ulotne w postaci katalogów, prospektów lub ogłoszeń wydawniczych publikowanych przez autorów lub obcych wydawców. Z reguły tego typu wydawnictw nie włączano do oprawianego rocznika, więc egzemplarze czasopism, w których się one znajdują, należą do szczególnie ciekawych, a specjalną wartość przedstawiają dla historyka książki minionego wieku. Na przykład takie dodatki, nie sygnalizowane przez opis czasopisma w katalogu, można znaleźć w egzemplarzach pochodzących ze zbiorów Krasieńskich, a znajdujących się obecnie w Bibliotece Narodowej. Zachowały się tam unikalne prospekty księgarskie, polemiki między autorami oraz anonsy redaktorów¹⁸.

Inną kategorią cech nabytych egzemplarzy to istnienie w książce lub czasopiśmie stron nie włączonych w ogólną paginację dzieła, najczęściej stron nieliczbowanych. Na takich stronach, umieszczanych przeważnie na końcu tomu, znaleźć można listy prenumeratorów, uwagi wydawcy lub zawiadomienie o kontynuowaniu względnie zawieszeniu publikacji. W wielu egzemplarzach tego typu informacje, jako nie związane z treścią dzieła, były usuwane przez późniejszych introligatorów lub właścicieli książek. Ich brak trudno zauważyć, jeśli się nie natrafi przypadkiem na egzemplarz pełny, w postaci niezdefektowanej, bowiem nawet *Bibliografia polska* Estreichera nie zawsze opisywała takie wydawnictwa dokładnie. Dlatego może warto postulować, aby w opisach bibliograficznych i katalogowych dzieł wydanych w początku XIX w. zaznaczać nie tylko istnienie stron nieliczbowanych, ale wskazywać na ich zawartość, jeśli ona nie łączy się bezpośrednio z treścią wydawnictwa.

Postulat ten dotyczy przede wszystkim not wydawców i list prenumeratorów, które stanowią cenny materiał dla studiów księgoznawczych. Listy prenumeratorów pozwalają w przybliżeniu ustalić wysokość nakładu i kosztów wydawnictwa oraz grupy społeczne, które były jego odbiorcami, a które automatycznie popierały rodzime inicjatywy wydawnicze. Analizą list prenumeratorów, jako źródła wiedzy o składzie społecznym dziewiętnastowiecznych czytelników, zajął się J. Kamionkova, posługując się do tego celu kilku reprezentatywnymi publikacjami¹⁹. Postulat tego rodzaju badań, w odniesieniu do historii

¹⁸ Oto przykłady: w *Pamiętniku Umiejętności Moralnych i Literatury* 1830 t. 1 (sygn. Kras. 18651) znajdują się dwa ciekawe dla historyka książki prospekty: *Prospekt na Bibliotekę Nowych Romansów*, wydawnictwa Drukarni Stereotypowej i *Prospekt na Dykcjonarz łacińsko-grecko-polski* w opracowaniu profesora Uniwersytetu Warszawskiego, *W o e l k e g o*. W egzemplarzu dziennika *Nowa Polska* (1831) znajduje się pismo *F. S. D m o c h o w s k i e g o*, dotyczące jego sporu z redakcją tej gazety (sygn. Kras. 25914), a w egzemplarzu *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych* z 1859 r. zachował się list do prenumeratorów, zawierający informacje o administracyjnych kłopotach redakcji *Kroniki* (sygn. Kras. 95007).

¹⁹ J. Kamionkova: *Życie literackie w Polsce ...* (op. cit.) s. 145 i nast.

czytelnictwa czasopism, zgłosił M. Inglot²⁰, nie precyzując jednak metody ich wykonania. Sygnalizowanie listy w opisie katalogowym danego wydawnictwa ułatwiłoby znacznie zadanie.

Cennymi informacjami księgoznawczymi służą również noty wydawców. Tak np. notatka F. S. Dmochowskiego, wydawcy dzieła pt. *Nowy Kolumb*, znaleziona w jednym z kilku przejrzanych egzemplarzy — pozwoliła ustalić definitywnie, że książka jest wydaniem tytułowym części nakładu publikacji, wydanej przez Dmochowskiego wcześniej, a noszącej tytuł *Podróż malownicza*²¹.

Duże znaczenie dla badań księgoznawczych mają również egzemplarze z zachowanymi okładkami i wydawniczymi. Stanowią one, niestety, rzadkość w publikacjach z pierwszej połowy XIX w. Na okładkach można znaleźć informacje sprzeczne lub dodatkowe w stosunku do tych, które umieszczono na kartach tytułowych. Wykrycie pojedynczego zeszytu z serii „Gabinet Powieści i Romansów”, który zachował oryginalną okładkę, pozwoliło nie tylko definitywnie ustalić, że powieść *Mleczarka P. de Kocka* została wydana w tej serii (pełne egzemplarze, zawierające tylko karty tytułowe tomów, nie podają nazwy serii), ale również skorygować mylną nazwę wydawcy tej powieści podaną w *Bibliografii polskiej* Estreichera oraz sprecyzować datę jej wydania²².

Oba powyższe przykłady zaczerpnięto z badań prowadzonych nad wydawniczą działalnością F. S. Dmochowskiego. Zrobiono to celowo, bowiem okres, w którym wydawał Dmochowski, jak i sama jego działalność, stanowią typowe przykłady dla problematyki wydawniczej z pierwszej połowy XIX w. W czasie studiów nad tym właśnie odcinkiem historii naszego księgarstwa nakładowego przekonano się o dużej wartości poznawczej egzemplarzy wydawnictw zachowanych w oryginalnej postaci, nawet w przypadku, gdy stanowią one części całości w postaci zeszytu lub tomu. Informacji, których one dostarczyły, nie znaleziono w kompletnych egzemplarzach, pozbawionych przez intrologatora okładek lub kart tytułowych dla poszczególnych zeszytów. Z tego powodu wskazane byłoby, aby tego rodzaju egzemplarze otoczono w bibliotekach specjalną opieką, traktowano je jako unikalne dokumenty, a nie jako dublety do egzemplarzy kompletnych, w oprawach wykonanych w późniejszych latach.

Inne zagadnienie księgoznawcze, związane z wydawnictwami dziewiętnastowiecznymi, dotyczy wydań tytułowych i różnych kombinacji w broszurowaniu fragmentów nierozsprzedanych wydań w osobne jednostki księgarskie z nowymi kartami tytułowymi. Na taką praktykę edytorską wskazano powyżej, podając przykład publikacji *Nowy Kolumb*, wydanej przez F. S. Dmochowskiego. Podobnych „nowości wydawniczych” Dmochowski wyprodukował więcej, zwłaszcza w latach 1832–1840. Do tego typu machinacji przyznawał się również Józef Zawadzki²³. Niekiedy na tym odcinku demaskowali księgarzy

²⁰ M. Inglot: Stan i potrzeby badań nad polską prasą literacką okresu romantyzmu. W: *Historia prasy polskiej a kształtowanie kultury narodowej*. T. 2. Warszawa 1968 s. 37.

²¹ E. Słodkowska: *Działalność wydawnicza F. S. Dmochowskiego*. Warszawa 1970 s. 147–148, 246.

²² E. Słodkowska: *Działalność wydawnicza ...* (op. cit.) s. 244.

²³ *Materiały do dziejów literatury ...* (op. cit.) T. 1 s. 15.

dziennikarze donosząc np. o tym, że W. Rafalski cztery tomy *Powieści poetycznych* S. Pruszkowej zbroszurował w dwie książki i w ten sposób przedstawił jako nowość wydawniczą²⁴.

Dotychczasowa penetracja materiałów dotyczących problematyki księgoznawczej XIX w. wykazała, że problem wydań tytułowych nie był wtedy zjawiskiem sporadycznym, ale nasilał się w trudnych dla handlu księgarskiego okresach. Jednocześnie przekonano się, że najłatwiejszą drogą do wykrycia wydań tytułowych, kompilacji edytorskich i ukrytych przedruków jest poznanie pracy określonych placówek wydawniczych. Jak dotąd, niewiele tego typu badań podjęto. Powinno się więc postulować rozwinięcie studiów nad określonymi firmami wydawniczymi, jeżeli chcemy poznać dokładnie losy polskiej książki w minionym stuleciu.

Osobne zagadnienie w tej grupie obejmuje problem książek rzadkich, cennych i pięknych. Do wydawnictw rzadkich zaliczyć trzeba dzieła konfiskowane (np. *Ród ludzki* Staszica, *Atlas R. Korzeniewskiej*, wydawnictwa z okresu powstania listopadowego), niszczone przez autorów (np. spalone przez S. Witwickiego dwa tomiki jego poezji), likwidowane ze względów prestiżowych przez rodziny autorów (np. powieść *Hrabia Teodor czyli Łazienki w Warszawie* K. Białopiotrowiczowej, *Grób rodziny Reichstalów* Z. Krasińskiego), w końcu dzieła zaczytane, jak np. pierwsze polskie tłumaczenie *Dawida Copperfielda* Dickensa wydane pt. *Wspomnienia sieroty* w 1857 r.

Rzadkimi były wówczas również dzieła publikowane przez autorów jako wydania prywatne, nie oddane do handlu księgarskiego. Taką rzadkością już w chwili wydania był *Atlas archeologiczny Rusi europejskiej*, opublikowany przez Jana Potockiego w 1805 r. w 45 egzemplarzach, w 1810 r. — w 12 egzemplarzach i rozdany przez autora tylko przyjacielom. Dopiero edycja z 1823 r. była «pierwszą dla publiczności literackiej»²⁵.

Informacje o zniszczeniu większości egzemplarzy lub niskim nakładzie dzieła podaje czasem *Bibliografia polska* Estreichera. Częściej można je znaleźć w dziewiętnastowiecznej prasie lub w opracowaniach dotyczących tego okresu. Powinny one zainteresować bibliotekarzy, ponieważ mogą ułatwić gospodarce zbiorami bibliotecznymi, pomóc w ocenie wartości na pozór mało ważnych tomików, zwrócić uwagę na rolę historyczną dziewiętnastowiecznych druków.

Pod tym względem wiele ciekawych spostrzeżeń przynosi artykuł A. F. Grabskiego *Warszawscy entuzjaści H. T. Buckle'a*, w którym na podstawie anonsów wydawniczych, ceny książki i renomy wydawcy oraz księgarń rozprawiających wydawnictwo ustalono znaczenie polskiego tłumaczenia *Historii cywilizacji w Anglii* dla rozwoju naszej myśli społecznej²⁶.

Poznanie książek pięknych, wyróżniających się z ogółu ówczesnej produkcji wydawniczej, mogą ułatwić informacje znajdujące się w dziewiętnastowiecznej prasie. Tak np. *Kurier Warszawski* z 1821 r. (nr 3 i 178) nazwał wydaniami jednymi z najpiękniejszych w tamtych czasach

²⁴ Kronika tygodniowa. Gaz. codz. 1857 nr 19 s. 1.

²⁵ Monit. warsz. 1824 nr 85 s. 466.

²⁶ Kwart. hist. R. 76: 1969 nr 4 s. 853-864.

pierwszy tom *Dzieł* W. Bogusławskiego i tłumaczenie *Dziewicy z Abidos* Byrona, opublikowane nakładem W. Ostrowskiego na cele dobroczynne. Obie książki były wytłoczone w drukarni Natana Glücksberga w Warszawie, która cieszyła się sławą najlepszej drukarni w Królestwie Polskim. Jej właściciel na wystawie produktów przemysłu i sztuki krajowych otrzymał «zaszczytne wspomnienie za wprowadzenie czystych charakterów i ozdób drukarskich»²⁷. Po upadku drukarni Glücksberga dopiero drukarnia S. Strąbskiego, działająca w latach czterdziestych, podniosła poziom drukarstwa warszawskiego do poziomu europejskiego²⁸.

Piękna książka w początkach XIX w. była jednocześnie książką luksusową, dostępną tylko dla najbogatszych obywateli. Wskazuje na to między innymi prospekt wydawnictwa albumowego *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia*, obejmującego 24 sztuki Michała Stachowicza, odbite przez Dietricha (Warszawa 1821–1822). Dzieło kosztowało 120 złp. (co najmniej dziesięć razy więcej niż obszerna przeciętna książka), dostępne było w prenumeracie, którą przyjmowali: «prymas Hołowczyc, z Czartoryskich ks. ordynatowa Zamoyska, hr. Wincenty Krasinski, J. U. Niemcewicz, tudzież p. Glücksberg»²⁹. Ta lista kolektorów (jak nazywano wtedy osoby pomagające w rozprzedaży biletów prenumeracyjnych) wskazuje na elitarny rodzaj wydawnictwa. Z pewnością wiązało się to z albumowym charakterem publikacji. Książka ilustrowana była wtedy bardzo droga. Tańszą, a więc i łatwiej dostępną dla szerokich kręgów odbiorców stała się dopiero po rozpowszechnieniu się litografii, a następnie po wprowadzeniu do drukarstwa nowej techniki drzeworytniczej.

To zjawisko powinno zainteresować księgoznawców i skierować ich badania w kierunku analizy szaty zewnętrznej, a w szczególności poznania materiałów ilustracyjnych w rozwoju różnych typów publikacji, zwłaszcza ilustrowanych wydawnictw masowych, które powstały i rozwinęły się w XIX w.

Studia tego rodzaju wymagają co prawda specjalnych predyspozycji badawczych, znajomości historii sztuki i drukarstwa, ale bez nich nie można badać dziejów polskiej książki ani zrozumieć wartości historycznej niektórych typów wydawnictw. Dotychczas wydane prace związane z ilustracją wydawniczą nie omawiają zagadnienia wyczerpująco ani nie wyjaśniają z różnych punktów widzenia roli ilustracji w wydawnictwach XIX w., szczególnie w wydawnictwach z pierwszej jego połowy, gdy nie znana była jeszcze fotografia. Andrzej Banach scharakteryzował polską książkę ilustrowaną raczej z punktu widzenia estetycznego i tematyki ilustracji, dowolnie posługując się różnymi zjawiskami księgoznawczymi dla poparcia tez o smaku epoki³⁰. Inne prace, jak np. Mieczysława Opalka, ujmują temat fragmentarycznie, ograniczając się do omówienia jednego rodzaju wydawnictw ilustrowanych i do jednej z technik powielania³¹.

²⁷ *Kur. warsz.* 1821 nr 217 s. 1–2, nr 288 s. 2.

²⁸ F. Miaskowski: Rzut oka na wystawę produktów przemysłu krajowego. *Bibl. warsz.* 1845 t. 4 s. 594–599.

²⁹ Wyszedeł prospekt na dzieło ... *Kur. warsz.* 1821 nr 308 s. 1.

³⁰ A. Banach: *Polska książka ilustrowana*. Kraków 1959.

³¹ M. Opalka: *Drzeworyt w czasopiśmie polskich XIX stulecia*. Wrocław 1949.

Dużo ciekawego materiału wnoszą również rozprawy dotyczące historii litografii w poszczególnych miastach naszego kraju lub w określonych latach³², ale one tylko częściowo dotyczą ilustracji do dzieł piśmienniczych, więc w pełni nie odpowiadają potrzebom badań księgoznawczych. Najpełniejszych, choć nadal nie zadowalających informacji dostarczają dwa studia Przeclawa Smolika: *Książka i czasopismo ilustrowane w Polsce w pierwszej połowie XIX w.* oraz *Złoty okres ilustracji polskiej w drugiej połowie XIX w.*³³

Badania księgoznawcze zajmują się ilustracją jako jednym z tych elementów książki, które posiadają właściwości informacyjne i artystyczne zarazem. Dzięki nowym technikom powielania rycin, wprowadzonym do produkcji drukarskiej XIX w., wiele wydawnictw zdecydowanie zmieniło swoje oblicze lub zasięg oddziaływania. Te właśnie zmiany powinny zainteresować badacza książki, pod kątem ich znaczenia powinien on rozpatrywać wartość publikacji.

Na plan pierwszy w tym zespole zagadnień wysuwa się problem czasopisma ilustrowanego, które powstało i zrobiło zawrotną karierę właśnie w XIX w. Księgoznawców powinno zainteresować, kiedy i w jaki sposób ten typ czasopisma narodził się na ziemiach polskich, jakie przeszedł etapy, jakie stosowano techniki w powielaniu rycin lub odtwarzaniu obrazu, a wreszcie — jaki był stosunek tekstu słownego do materiału ilustracyjnego, jakimi środkami ekspresji się posługiwano i jaka była funkcja ilustracji: czy miała tylko zadania artystyczne, czy również i od kiedy pełniła samodzielną rolę przekazu informacji.

Inny typ publikacji ilustrowanych, który również — jeśli nie powstał, to w każdym razie bujnie się rozwinął w XIX w. — jest reprezentowany przez wydawnictwa dla dzieci i literaturę piękną.

W początkach XIX w. wydawnictwa dla dzieci zawierały ilustracje w postaci osobnych tablic lub małych drzeworytów, sporządzanych taką samą techniką, jak winiety umieszczane na końcu arkusza drukarskiego. Kiedy i jakimi typami ilustracji zaczęto uzupełniać wydawnictwa dla dzieci w sposób nowoczesny — nie wiemy. Nie umiemy dotąd opisać drogi, którą przeszły książki dla dzieci, aby przekształcić się w wydawnictwa ilustrowane sensu stricto, posiadające własny styl i własne środki ekspresji artystycznej.

Ilustracje do dzieł literackich stanowią osobne zagadnienie. Fakt, że w XIX w. ilustracja książkowa przeżywała swój rozkwit, że w tym czasie powstały ilustrowane wydania, w których ryciny dotychczas kojarzą się w wyobraźni czytelnika z opisanymi w utworze postaciami i sytuacjami, tłumaczy w wystarczający sposób rangę tego problemu w historii książki. Tego typu badania mogą ułatwić ocenę wartości dziewiętnastowiecznych wydań, ukazać zalety artystyczne i czytelnicze określonych edycji. Jeśli bibliotekarz lub bibliograf będzie umiał uzasadnić częste

³² Por. np. A. Brosig: *Dzieje sztuki litograficznej w Poznaniu*. Poznań 1930; L. Lewenstam: *Litografie warszawskie 1818–1870*. Warszawa 1931; M. Opalek: *Litografia lwowska. 1822–1860*. Wrocław 1958; I. Tessaro-Kosim: *Litografia warszawska w XIX w.* (Praca doktorska, dostępna w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego); I. Szayna-Dankowa: Powstanie listopadowe w polskiej grafice współczesnej. *Silva Rerum* 1930 nr 10/12 s. 174–179.

³³ *Grafika* 1939 z. 2 s. 5–21, z. 3/4 s. 5–26. Por. też D. Heckermann: Stan badań nad ilustracją polskiej książki drukowanej. *Rocz. Bibl. Nar.* T. 1: 1965 s. 394–401.

wznowienia dzieła z tymi samymi ilustracjami, to jednocześnie zainteresuje się i wydaniem opatrzonym innymi ilustracjami, widząc w nim egzemplarz rzadki lub na swój sposób wartościowy.

W XIX wieku ilustracja stała się nieodzownym dodatkiem do wielu rodzajów publikacji. Już około 1810 r. Anna Mostowska w liście do Józefa Zawadzkiego prosiła o uzupełnienie jej romansów grozy ilustracjami twierdząc, że takie dzieła potrzebują ozdób, jak złe malowidła — pięknych ram³⁴. Nie zgadzała się na ryciny byle jakie; domagała się zamówienia kopersztychów w Dreźnie albo w Berlinie. Ta wypowiedź dotyczy innego, bardzo ważnego aspektu badań nad polską książką ilustrowaną, a mianowicie sporządzania rycin. Żądania Mostowskiej dotyczące sprowadzenia rycin z Niemiec wskazują na trudności w produkcji rycin w Polsce na początku XIX w. Brakowało u nas nie tylko sztycharni, ale i ludzi, którzy umieliby sporządzać ryciny. Skarżył się na ten fakt Józef Zawadzki, pisała na ten temat prasa, a autorzy dzieł naukowych, zwłaszcza rozpraw przyrodniczych lub historycznych, które nie mogły obejść się bez rysunków — byli zmuszeni własnoręcznie wykonywać tablice.

Dopiero w dwudziestych latach XIX w. sytuacja zaczęła się stopniowo poprawiać. Powstają pracownie litograficzne, zajmujące się wytwarzaniem rycin, map i nut. W tym okresie produkowano w Polsce nie tylko poszczególne ryciny³⁵, ale i bogato ilustrowane wydawnictwa, jak np. *Opis ptaków Królestwa Polskiego* F. Chotomskiego, dzieło prenumerowane również za granicą. Mimo to nadal zamawiano za granicą ryciny do polskich wydawnictw albo posługiwano się matrycami sztychów sprowadzonymi z Niemiec lub z Francji. Ten stan rzeczy powinien skłonić badacza dziejów polskiej książki do zainteresowania się pochodzeniem rycin znajdujących się w wydawnictwach z początku XIX w., osobą ich twórcy lub zakładem, który je wyprodukował. W ten sposób będzie można zebrać informacje o rycinach wyprodukowanych w Polsce lub przez Polaków wykonanych, informacje, które uzupełnią wiedzę o naszej bazie wydawniczej w tym okresie i ułatwią ocenę polskich wydawnictw pod względem edytorskim. Próby takich badań były już podejmowane: M. Opałek, badając lwowskie wydawnictwa ilustrowane, ustalił pierwsze tamtejsze ryciny litografowane, dołączone do *Pamiętnika narodowego* (Lwów 1827)³⁶.

W badaniach nad zewnętrzną postacią książki dziewiętnastowiecznej ważny problem przedstawia analiza opraw i okładek. Jak dotąd nie umiemy dokładnie scharakteryzować cech ani wydawniczej, ani in-troligatorskiej okładki tego okresu. Na podstawie egzemplarzy z zachowanymi okładkami oryginalnymi można twierdzić, że okładki lat dwudziestych i trzydziestych minionego stulecia są do siebie bardzo podobne: robiono je z szaroniebieskiego (rzadziej różowego lub białego) kartonu, a ozdabiano zaledwie wąskim szlaczkiem i alegoryczną winietą. Kto i kiedy przełamał w Polsce ten zwyczaj oraz do jakiego typu wydawnictw i kiedy wprowadzono okładki bardziej ilustrowane — dotąd nie wiadomo. T. Turkowski w materiałach dotyczących księgarni J. Za-

³⁴ *Materiały do dziejów literatury ...* (op. cit.) T. 1 s. 180.

³⁵ Por. np. informacje w *Gaz. pol.* 1828 nr 334 s. 1329, w *Powsz. Dz. kraj.* 1829 nr 187 s. 846, w *Kur. pol.* 1830 nr 108 s. 548.

³⁶ Por. przyp. 32.

wadzkiego w Wilnie umieścił reprodukcję okładki J. I. Kraszewskiego *Wilno od początków jego do roku 1750* jako «przykład upadku smaku artystycznego w drukarstwie doby romantycznej»³⁷. Jest to jedyny, dotąd spotkany na naszym terenie dowód zainteresowania się tym problemem.

Oprawą introligatorską z początków XIX w. zajął się fragmentarycznie A. Birkenmajer we wspomnianej wyżej pracy o *Roczniku Wojskowym Królestwa Polskiego* i w opisie książek z biblioteki Wielkiego Księcia Konstantego³⁸ stwierdzając jednocześnie, że historia introligatorstwa polskiego tego okresu «to istna terra incognita».

Z badaniami nad oprawą łączą się badania nad jakością papieru, na którym drukowano dziewiętnastowieczne wydawnictwa. Podobnie jak obecnie, tak i w XIX w. określone edycje odbijano na różnym pod względem gatunku papierze. Ogłoszenia prenumeraty zaznaczały zazwyczaj, że część nakładu będzie odbita na papierze lepszym i kosztować będzie drożej, a część — na papierze gorszym i będzie tańsza³⁹. Charakterystyczne, że egzemplarze wydrukowane na lepszym papierze, mimo wyższej ceny były chętniej prenumerowane i szybciej się rozchodziły w handlu. Jako ciekawostkę można zanotować informację o wydawaniu pojedynczych numerów *Kuriera Warszawskiego* na niebieskiej lub różowej bibułce. Takie egzemplarze dostawali ci prenumeratorzy, o których była wzmianka w numerze z racji ich ślubu, jubileuszu itp.⁴⁰

Zainteresowanie gatunkami papieru produkowanego w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku doprowadziło do rozpoznania unikalnych egzemplarzy czasopisma *Motyl*, wydawanego w Warszawie w latach 1828–1830. Oto w oglądanych egzemplarzach tego czasopisma, znajdujących się w zbiorach Biblioteki Narodowej, zauważono kilka numerów wydrukowanych na szarym papierze i opatrzonych skreśleniami lub odręcznymi uwagami. Wiedząc na podstawie notatki umieszczonej w tym piśmie, że *Motyl* był drukowany na papierze welinowym sprowadzonym z Berlina⁴¹, zwrócono baczniejszą uwagę na numery odbite na szarym papierze i porównano je z analogicznymi numerami na welinie, wchodzącymi w skład innych egzemplarzy tego czasopisma. W rezultacie stwierdzono, że numery odbite na szarym papierze posiadają niekiedy inną datę wydania i w wielu miejscach różnią się w swej treści od bratnich numerów z pozostałych egzemplarzy. Wszystko to, co w numerach na szarym papierze zostało wykreślone lub poprawione, usunięto lub zmieniono w numerach wydrukowanych na welinie. Wniosek z porównania nasunął się w postaci hipotezy: egzemplarze odbite na gorszym papierze to numery korektowe z poprawkami cenzury, a więc nie mające charakteru publikacji — stanowią jedynie dokumenty świadczące o działalności cenzury w tamtych latach. Rodzaje skreśleń i poprawek wyraźnie wskazują, że ówczesna cenzura wykreślała nie tylko ustępy zawic-

³⁷ *Materiały do dziejów literatury ...* (op. cit.) T. 3 s. 35.

³⁸ A. Birkenmajer: *Fragmety Belwederskiej Biblioteki ...* w moim księgozborze. *Silva Rerum* 1930 z. 10/12 s. 194–216.

³⁹ Por. np. E. Komarnicki: *Prospekt. Kur. pol.* 1830 nr 235 s. 1196.

⁴⁰ W. Szymanowski: *Kronika tygodniowa. Tyg. il.* 1859 nr 4 s. 27.

⁴¹ F. R. Doktor: *Papier welinowy. Motyl* 1829 nr 43 s. 6.

rające myśli rewolucyjne i patriotyczne, ale również zdania mogące ośmieszyć duchowieństwo lub mające treść nieco frywolną, względnie niemoralną. Historyka książki powinny zainteresować następujące skreślenia dokonane przez cenzurę w *Motylu* z 1830 r.:

W numerze 85 (trzeci kwartał) w artykule pt. *O finansach periodycznej literatury warszawskiej* wykreślono zdanie: «Widzimy ze świeżych we Francji wypadków, jak mocno cały naród pisma periodyczne obcho-dzą», a w numerze 95 usunięto cały artykuł informujący o podniesieniu opłat za pocztową przesyłkę książek i czasopism w Królestwie Polskim, w którym jednocześnie zaznaczono, że tego rodzaju opłaty właśnie uległy obniżce we Francji, a w Stanach Zjednoczonych przesyłka dzienników i czasopism w ogóle nie podlega opłacie.

Dużą wartość poznawczą dla historyka książki posiada również k o p o z y c j a edytorska wydawnictw z pierwszej połowy XIX w., a w szczególności ich karta tytułowa. W tych czasach w kompozycji tytułatury kierowano się dowolnie ustalonymi zasadami, tak pod względem graficznym, jak i treściowym. Na przykład bardzo często pomijano nazwisko lub imiona autora dzieła, które stanowiło podstawę dla wolnego przekładu, tak zwanego „przepolszczenia”. Również często nie podawano nazwy języka, z którego tłumaczono, lub współtwórców publikacji, a więc tłumacza, ilustratora, redaktora tekstu albo autora wstępu.

W niektórych przypadkach, w których wydawca zataił informacje o twórcach i współtwórcach dzieła, można podejrzewać spekulację księgarską, mającą doprowadzić do łatwiejszych zarobków. Częściej chciano w ten sposób ukryć fakt, że przekładu nie dokonano bezpośrednio z wydania oryginalnego lub że tłumaczono pośpiesznie, wprowadzając skróty i dowolne zmiany w tekście. Takich tłumaczeń przeważnie podejmowali się ubodzy literaci, którzy jednocześnie nie mieli ochoty chwalić się współpracą z wydawcą dzieł o niezbyt wysokiej renomie literackiej.

Opisane praktyki edytorskie stosowano zazwyczaj w wydaniach tańszych, przeznaczonych dla szerokiego kręgu czytelników, a nie dla elity kulturalnej lub naukowej. Niewyrobiony czytelnik w mniejszym stopniu interesował się nazwiskiem tłumacza, zgodnością przekładu z oryginałem niż samą fabułą utworu, o której donosił przede wszystkim tytuł dzieła, a tylko niekiedy nazwisko modnego autora. Badanie zawartości kart tytułowych dziewiętnastowiecznych edycji może więc ułatwić studia nad historią czytelnictwa, a w szczególności wykrywanie edycji popularnych i należących do tzw. literatury tandetnej.

Na kartach tytułowych książek z pierwszej połowy XIX w. występuje często zamiast nazwy wydawcy — tylko adres drukarni. Mogło to oznaczać, że publikacja ukazała się nakładem właściciela drukarni, który w ten sposób sygnalizował miejsce sprzedaży dzieła, a mogło również wskazywać na opublikowanie książki własnym nakładem autora, który tylko korzystał z usług drukarni. Pomocą w wyjaśnianiu tych zagadnień w odniesieniu do konkretnych publikacji mogą służyć dzienniki z tamtych lat. Umieszczane w nich ogłoszenia prenumeraty na dzieła wydawane przez autorów oraz anonsy o nowych wydawnictwach księgarzy i drukarzy niejednokrotnie rozstrzygają tę kwestię. W ten sposób np. udało się ustalić, że drukarnia przy ulicy Gęsiej w Warszawie służyła

jedynie jej właścicielowi B. Kicińskiemu, a w drukarni *Przewodnika Polskiego* oprócz dzieł jej właściciela F. S. Dmochowskiego wychodziły również prace finansowane przez prywatnych nakładców.

Dużo ciekawych spostrzeżeń nasuwa układ i opracowanie z wartości dziewiętnastowiecznych wydawnictw. Szczególną uwagę zwracają przedmowy dedykacyjne, często spotykane w XIX w. Zwyczaj ich umieszczania w publikacjach sięga czasów, w których nad literaturą panował niepodzielnie mecenat możnych osób. W wydawnictwach z pierwszych dziesiątków XIX w. spotkać można jeszcze nieraz dedykacje cesarzowi, Księżnej Łowickiej (w *Bronisławie*, pierwszym polskim czasopiśmie kobiecym) lub różnym hrabiom i księżetom. Ich istnienie wskazuje na działanie mecenatu możnych w tym czasie oraz na fakt, że czerpania z pańskiej szkatuły nie uważano wtedy za godne nagany. Jednocześnie jednak w tych latach pojawiają się dedykacje innego typu. Oto J. S. Bandtkie w *Historii drukarni krakowskich* umieścił dedykującą przedmowę «Do W. JP. Feliksa Bentkowskiego, przyjaciela mego», która może świadczyć o tworzeniu się środowisk uczonych i ich współpracy. Spotyka się również w wydawnictwach tamtych czasów zamiast dedykacji — przedmowy lub posłowania autorów i wydawców, w których dziękowano tym wszystkim, co — rozkupując bilety prenumeracyjne — umożliwili opublikowanie dzieła. Tak więc dedykacje i przedmowy dedykujące stanowią ciekawe dokumenty ułatwiające poznanie stosunków panujących na rynku wydawniczym i w środowisku ludzi piszących. Niekiedy zawierają również informacje wyjaśniające genezę dzieła, intencje autora podejmującego dzieło lub cel publikacji.

Podobnie jak dedykacje, szczegółowej analizie można by poddać takie części składowe dziewiętnastowiecznych publikacji, jak załącznikowe spisy bibliograficzne lub indeksy. Pierwsze z nich byłyby cennym materiałem do badań nad recepcją wydawnictw lub kulturą naukową i literacką naszego społeczeństwa, drugie — stanowiłyby dane dla studiów nad rozwojem aparatu informacyjnego wydawnictw. Już Hugo Kołłątaj napisał w 1802 r., że bez «dodania potrzebnych rejestrów [...] dzieła są na kształt lasu, gdzie nie podobna nic z łatwością wynaleźć»⁴², toteż zrozumiałą jest fakt istnienia indeksów w wielu książkach i czasopismach z początku XIX. Ich budowa jest różnorodna, podobnie jak i funkcja. Wskażę tylko na jeden z nich, w szóstym tomie czasopisma *Piast* (1829), który opracowano bardzo szczegółowo, a ponadto opatrzone wstępными „skazówkami”, stanowiącymi krótkie wyłożenie zasad tematowania przedmiotowego.

Osobny temat do badań księgoznawczych przedstawia kompozycja dziewiętnastowiecznych dzienników i czasopism. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że samo pojęcie „pisma periodycznego” — którym określano w pierwszej połowie XIX w. czasopismo — było inne od pojęcia czasopisma w naszym współczesnym rozumieniu. Jako pismo periodyczne określono np. dzieło Konstantego Szteka pt. *Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilli*, zapowiedziane jako publikacja dwutomowa, wydawana zeszytami, a obejmująca wyłącznie

⁴² [H. Kołłątaj]: List H. K. do T. M. z Ołomuńca dnia 15 lipca 1802 r. pisany. *Pam. warsz.* 1810 t. 2 nr 4 s. 30.

anglistyczne prace autora⁴³. Określenie tej publikacji jako „pisma periodycznego” zdecydowało o potraktowaniu jej przez bibliografów, bibliotekarzy i badaczy literatury jako czasopisma⁴⁴.

Trudności w określeniu charakteru publikacji dziewiętnastowiecznych wynikają również z dowolności panującej w ich typograficzno-edytorskiej kompozycji. Przykładem może tu służyć zbiór felietonów M. G. Witowskiego, opublikowanych w formie książki w 1818 r. pt. *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia*. Nad tytułem każdego felietonu umieszczono numer i datę dzienną, zgadzającą się z datą pierwszodruku felietonu w *Gazecie Warszawskiej*. Te dane prawdopodobnie zmyliły niektórych bibliotekarzy, którzy potraktowali zarówno pierwsze, jak i drugie wydanie *Pustelnika* jako czasopismo⁴⁵. Natomiast występowanie daty rocznej w kolejnych tomach *Rozmaitości literackich* (Warszawa 1828) musiało z pewnością stanowić podstawę, na której J. Łojek umieścił ten przedruk A. T. Chłędowskiego w *Bibliografii prasy polskiej 1661—1831*⁴⁶.

Badania nad czasopismami specjalny nacisk powinny położyć na analizę kompozycji dziewiętnastowiecznych dzienników. Początkowo były redagowane one chaotycznie (np. *Kurier Warszawski* w 1821 r. nie podawał zupełnie daty rocznej), nie stosowały tytułów dla artykułów ani nie wyodrębniały graficznie ogłoszeń prasowych. Badania nad rozwojem graficznej kompozycji gazety ułatwiłyby przede wszystkim ich opis bibliograficzny, który nie zawsze można podporządkować regułom opracowanym z myślą o współczesnych wydawnictwach.



Omówiona powyżej problematyka badań wydawnictw dziewiętnastowiecznych z pewnością nie została przedstawiona wyczerpująco. Przygotowano ją na podstawie fragmentarycznie prowadzonych studiów, starając się jedynie zasygnalizować odrębność tematyki w stosunku do wydawnictw współczesnych. Rysuje się to zwłaszcza w postulacie badań egzemplarzy określonego wydania, porównywania różnych wydań dzieła w celu wykrycia edycji tytułowych, a wreszcie — w potrzebie analizy zewnętrznej szaty publikacji.

Te badania tylko na pozór mają charakter formalny. Ich rezultaty z pewnością ułatwią pracę tak historykowi książki, jak i socjologowi i historykowi kultury. Bezpośrednią przysługę oddadzą również bibliotekarzom, pomagając w opracowaniu i określeniu wartości zbiorów, oraz bibliografom, wskazując na konieczność szczegółowego badania wydawnictw dziewiętnastowiecznych.

Dotychczas w bibliografii nie różnicowano metod badawczych dla dzieł wydanych po 1800 r. O niesłuszności tej zasady świadczą zasygnalizowane powyżej zjawiska księgoznawcze. Wskazują one na potrzebę

⁴³ W „Artykule nadesłanym” w *Kur. warsz.* z 1822 r. (nr 184 s. 1) czytamy: »Konstanty Sztek [...] zamierza teraz wydać opis podróży swojej w 2 tomach [...]. Dzieło to wychodzić będzie periodycznie w numerach kilkuarkuszowych, publikacja jego trwać będzie dotąd, dopóki dwa tomy ukończone nie będą».

⁴⁴ W. Polakowska: O „Pustelniku Londyńskim z ulicy Pikadilli”, pierwszym czasopiśmie anglistycznym w Polsce. *Pr. polonist.* Ser. 14: 1958 s. 147—162.

⁴⁵ Por. opisy w katalogu centralnym czasopism znajdującym się w Bibliotece Narodowej.

⁴⁶ Warszawa 1965 poz. 279.

zainteresowania się bibliografią nie tylko wydaniem dzieł z pierwszej połowy XIX w., ale również określonymi ich egzemplarzami. W zasięgu tego odcinka chronologii bibliografia powinna nie tylko ułatwiać zidentyfikowanie egzemplarza z opisem danego wydania, ale i pomagać w odnalezieniu egzemplarza posiadającego cechy indywidualne, wyróżniające go wśród pozostałych⁴⁷. Można by również rozważyć ewentualność uzupełniania opisu bibliograficznego wydawnictw z tego okresu elementami charakterystycznymi dla czasów, w których powstały (np. dedykacje, listy prenumeratorów, informacje o autorze, o typie dodatków ilustrowanych). Taki tok postępowania ułatwiłby ocenę opisywanego dzieła jako dokumentu historycznego, ustalając jego znaczenie dla kultury, a przez to samo włączyłby pracę bibliografa do zespołu badań nad epoką.

W zakończeniu trzeba zaznaczyć, że wydawnictwa dziewiętnastowieczne przedstawiają nie tylko ciekawy przedmiot badań w postaci dokumentów charakterystycznych dla czasów, w których powstały. Cytowana powyżej literatura przedmiotu niejednokrotnie świadczyła, że wydawnictwa dziewiętnastowieczne zawierają również cenne źródła informacji dla historii książki. Wielu zagadek nie można by rozwiązać, wielu faktów właściwie zinterpretować, gdyby nie dane znalezione w dziewiętnastowiecznych czasopiśmie, dziennikach, listach lub pamiętnikach. Wartość poznawcza tych materiałów wyraźnie przemawia za podjęciem ich opracowania i wykorzystania w studiach nad polską książką.

19TH CENTURY PUBLICATIONS AS A SUBJECT FOR BIBLIOGRAPHICAL RESEARCH

Polish 19th century publications, particularly those from the first half of the century, differ considerably from newer published material. Research on them should include in the first place the problem of unauthorized reprints, and further — the problem of title editions of beautiful or rare books (small editions, confiscations, books worn out through excessive use). Another group of problems is to be observed in the differences between copies of the same edition. These differences were caused by various factors, and they consist in changes both in the contents and in the physical make-up of the copies. Their existence indicates that librarians cataloguing book collections or compiling bibliographies should be more concerned with comparing individual copies of the same edition. The article calls also attention to the addenda of bibliographical interest (e.g. lists of subscribers, publishers' advertisements), which were usually removed by bookbinders, and have been preserved in some copies only. In the analysis of the physical make-up of 19th century publications the problems of illustrated editions and of publishers' bindings and covers have been singled out. Questions connected with the study of paper and of the publishing composition (layout of the title page, dedications, bibliographical references, indexes, etc.) have been introduced as suggestions for further research, which should be undertaken with a view to increasing the knowledge of Polish books and to improving the methods of bibliographic and library work.

⁴⁷ Na te zadania bibliografii zwróciła uwagę E. Aleksandrowska w recenzji *Bibliografii Pamiętnika Warszawskiego za l. 1809-1810* w oprac. R. Milczewskiej (*Pam. Ut. R.* 60: 1969 z. 4 s. 325).

JANINA CZERNIATOWICZ

STAROŻYTNE RELACJE O PAPIRUSIE

Jedną z wielu zasług Adama Łysakowskiego, niezapomnianego organizatora, pedagoga i teoretyka nauki o książce, było staranie o właściwą formację bibliotekarza w najszerszym rozumieniu jego funkcji i zadań. Pragnął widzieć w nim — i uporczywie dążył do tego — pracownika naukowego nie tylko rozwijającego się w doświadczeniu zawodowym, lecz także teoretyka i badacza rozległej dziedziny, jaką jest nauka o książce. Tym bardziej intencje te były doniosłe, że wiele tutaj leżało odłogiem w owych czasach.

Chętnie dobierając pracowników naukowych o różnej specjalizacji, nakłaniał do prac naukowych w nowej dla nich dziedzinie, co czasem napotykało zrazu na opory, lecz wreszcie znajdowało uznanie, ponieważ umiał znaleźć powiązania między specjalizacją poszczególnych osób a potrzebami nauki o książce. Nie poruszając inicjatyw, które Łysakowski zdołał zrealizować z trwałym powodzeniem, przypomnę o jednej z tych, których losy nie dały zakończyć. Była to sprawa związana z potrzebą opracowania odpowiednich pomocy dla celów kształcenia bibliotekarzy. Ważny składnik programowy stanowiła też historia książki, gdzie Łysakowski spostrzegał poważny brak zbioru materiałów wśród naszych publikacji, w szczególności dla dziejów książki w starożytności, których poznanie hamowała bariera językowa nie tylko łaciny, której skromną znajomość dawała średnia szkoła, lecz przede wszystkim — języka greckiego.

Niniejszy artykuł stanowi fragment zainicjowanej ongiś przez Dyrektora Łysakowskiego pracy, mającej objąć całość materiałów źródłowych; przekreślone odgórnie plany odsunęły sprawę w cień, z którego dopiero upływający dwudziesty rok od śmierci inicjatora i żywa chęć złożenia przynajmniej skromnego wyrazu pamięci i uznania wydobywają ją na światło dzienne.

Ze zbioru zgromadzonych wówczas materiałów na pierwsze miejsce wysunęło się zagadnienie papirusu jako materiału piśmiennego i relacyj, jakie zachowały się w piśmiennictwie starożytnym o tej zaginionej już od dawna produkcji. W dziejach książki bowiem, a co więcej w historii kultury europejskiej papirus stał się czynnikiem wielkiej wagi. Zdawali sobie z tego sprawę już starożytni, gdy pisząc o papirusie podkreślali jego znaczenie dla kultury ludzkiej i jej dokumentacji; w zwięzłych słowach Pliniusz Starszy pisze na wstępie swej relacji: «winno się opowiedzieć o właściwościach rośliny papirusowej, skoro wskutek zastosowania papirusu najmocniej utrwała się kultura ludzka, a z pewnością pamięć dziejów»¹.

W pięćset lat po nim, o zmierzchu starożytności pisał Kasjodor w zdaniach pełnych refleksji, kreśląc swe uznanie dla papirusu: «czy rodzi się przecież w jakiegokolwiek uprawie coś tak ważnego, jak to, na czym

¹ »papyri natura dicitur, cum chartae usu maxime humanitas vitae constet, certe memoria«. Całość tekstu zob. s. 138—9.

zachowane są myśli ludzi mądrych?» — dodając o zwojach papirusowych: «wierne świadectwo dziejów ludzkich, dawnych czasów wymowny gawędziarz, wróg zapomnienia»².

I rzeczywiście — całe piśmiennictwo klasyczne spisywano na papirusach, z czasem dopiero zastąpił je pergamin, i tak mogło przetrwać dla naszych czasów. Wprawdzie z piśmiennictwa greckiego w ciągu wieków utracono wiele tekstów, lecz oto niektóre przetrwały na etapie papirusowym zagrzebane w piaskach Egiptu i dopiero w XIX wieku zaczęły stamtąd ukazywać się, wydobywane najpierw przypadkiem, potem systematycznie, żeby wspomnieć znany do niedawna tylko z zapisu inwentarzowego *Ustrój Aten* Arystotelesa, odnalezione *Mimy* Herodasa, komedie Menandra i ich duże fragmenty oraz szereg innych tekstów literackich. Poza piśmiennictwem papirusy przekazały nam w oryginalnej postaci dokumenty życia społecznego, które z innej strony naświetlają ówczesną organizację życia państwowego, społecznego i prywatnego, jednym słowem — życie tamtej epoki na gorąco; dochowały się bowiem całe archiwa urzędowe (np. tzw. Archiwum Zenona), akty prawne, rachunki, korespondencja urzędowa i prywatna — stanowiące bezcenny materiał historyczny. Z tego rodzaju papirusów czerpiemy też obszerną wiadomość o gospodarce tą rośliną; zawiera ją umowa o dzierżawę pól papirusowych. Tekst jej uzupełnia wiadomości znalezione w relacjach autorów starożytnych.

Papirus, jako materiał piśmienny używany w Egipcie już od zamierzchłych czasów³, rozpowszechnił się szczególnie w epoce hellenistycznej, podobnie masowo, jak dzisiaj papier, przede wszystkim służąc w postaci zwojów do utrwalania tekstów, a wtórnie jako makulatura do innych celów, np. do sporządzania sztucznych sarkofagów dla mumii ludzi niezamożnych, których nie stać było na właściwe sarkofagi; sklejano więc zapisane zużyte już karty papirusowe w twarde pudła o kształcie mumii. W tych to „kartonowych” opakowaniach doszło do nas najwięcej tekstów.

Roślina papirusowa ponadto służyła do innych użytków, zależnie od jej części; podkreślano jej wartości spożywcze, jako taniego i smacznego pożywienia, przydatność do produkcji tkanin odzieżowych i użytkowych (maty), lin okrętowych, do budowy łodzi, a nawet do dekoracji posągów bóstw jako kwietnia ozdoba.

Okresem dziejów papirusu i jego użytkowania, ważnym dla kultury europejskiej, są wieki od V p.n.e. do VII n.e., gdy używany był w wielkich ilościach przez Greków, w szczególności od zdobycia Egiptu przez Aleksandra Wielkiego i rozpowszechnienia kultury greckiej na obszarach całego ówczesnego świata cywilizowanego, a następnie przez Rzymian; wtedy to ogromnie rozwinął się przemysł papirusowy wraz z rozszerzeniem kontaktów Egiptu na cały ówczesny świat, z rozrostem potrzeb kulturalnych i administracyjnych.

² »Nam quid tale in qualibet cultura nascitur, quam illud, ubi prudentium sensa servantur? ... humanarum actuum servans fidele testimonium, praeteritorum loquax, oblivionis inimica«. Całość tekstu zob. s. 139.

³ Najstarsze zachowane papirusy egipskie, z tekstem sakralnym, pochodzą z III tysiąclecia p.n.e.; w Grecji użycie papirusu do pisania książek i rachunków poświadczane mamy dopiero w V wieku p.n.e.

Badania nad papirusami i zawartością, jaką przynosiły ze sobą ich zapisane zwoje, rozwinęły się dopiero od początku XIX wieku w miarę pojawiania się ich, a potem w toku systematycznych i metodycznych już poszukiwań, prowadzonych do końca tegoż wieku, a uwieńczonych niezwykłymi rezultatami. Zgromadzono olbrzymie zbiory papirusów, najczęściej bardzo zniszczonych, sklejonych lub nawet zwęglonych, doprowadzając je powoli do stanu czytelności, i w następstwie publikując w wielotomowych wydawnictwach, w związku z czym powstała nowa nauka zwana papirologią. Interesuje się ona nie tylko wieloraką treścią zawartą w papirusach, lecz również fakturą materiału papirusowego; znakomici specjaliści (Hugo Ibscher, a ostatnio w 1964 r. S. Baker) poczynili udane próby odtworzenia techniki wyrobu kart papirusowych na podstawie opisu Pliniusza Starszego i stosując się doń potrafili wyprodukować kartę papirusową doskonałej jakości, stwierdzający przy tym prawdziwość relacji, jak również fakt, że zwoje papirusowe istotnie z tego surowca były wytwarzane i miały te zalety, o których donoszą teksty starożytne.

Pierwotną ojczyzną papirusu był Górny Egipt (dziś Abisynia) i dopiero stamtąd w zaraniu dziejów Egiptu pojawił się w Deltcie Nilowej na jej bagnistych terenach, rosnąc tam masowo przez tysiąclecia, aż zupełnie zaniknął w bliżej nie określonym czasie naszej ery, który można wiązać z ustaniem produkcji kart papirusowych, z końcem pierwszego tysiąclecia. Obecnie można spotkać zarośla papirusowe w niektórych okolicach basenu Śródziemnomorskiego, na Sycylii, w Afryce tropikalnej, lub w formie skarłowaciałej, w postaci rośliny doniczkowej. Papirus — grecka nazwa: *papyrus*, pochodzenia nie-greckiego, nie występująca też w staroegipskim — nosi botaniczne określenie *Cyperus papyrus* L. Roślina bagienna, rosnąca jak sitowie, nie wymagała uprawy wprawdzie, jednakże dla celów właściwej eksploatacji należało tereny te porządkować, meliorować i zabezpieczać.

Powróćmy jednak do materiałów źródłowych — relacji pisarzy starożytnych, skąd większość naszych wiadomości pochodzi. Obszerniejsze opisy zachowały się u kilku pisarzy (pomijając drobniejsze wzmianki rozsiane w tekstach klasycznych) z różnych epok, bo na przestrzeni tysiąca lat, w różnych ujęciach, poczynając od Teofrasta, znakomitego uczonego, przyrodnika i filozofa greckiego z IV/III wieku p.n.e., aż do Izydora z Sewilli, encyklopedysty z VII wieku n.e. Najważniejsze, klasyczne dla tego przedmiotu teksty, zawierające rzeczowe i dokładne opisy rośliny, jej zastosowania oraz techniki wyrobu kart papirusowych, przekazali nam Teofrast i Pliniusz, chociaż inne przekazy zasługują też na uwagę ze względu na postawę autorów wobec zagadnienia.

Teofrast, jako wytrawny uczoney, starał się dać opis nie tylko papirusu, lecz również jego użytku i zastosowania. Opis ten, zamieszczony w dziele pt. *Badania nad roślinami (Peri phytōn historia)*, dość jednak lakoniczny, stosownie do charakteru dzieła poświęconego badaniom botanicznym, nie daje wiadomości o technice sporządzania z papirusu materiału piśmiennego, lecz ważny jest jako pierwszy źródłowy przyrodniczy opis i pozwala na porównanie z następnym, pochodzącym już z innej, odległej epoki, o cztery wieki późniejszej, od Rzymianina Pliniusza Starszego.

W IV księdze *Badan* Teofrast zatrzymuje się nad roślinami i krzewami wodnymi i bagiennymi, wylicza niektóre rosnące w Egipcie, wyróżniające się słodyczą i pożywnością, a między takimi opisuje papirus, jak następuje⁴:

Ks. IV, VIII, 3—4:

«3. Papirus nie rośnie głęboko w wodzie, ale tylko na około dwa łokcie⁵, w niektórych zaś miejscach jeszcze mniej głęboko. Korzeń ma grubość przegubu ręki silnego mężczyzny, długość wynosi ponad 4 łokcie; rośnie nad samą ziemią, a na boki wypuszcza w muł cienkie i twarde korzenie, zaś w górę trójgraniaste łodygi, które nazywamy papirusami, długości około 10 łokci, czub ma bezużyteczny i wąty, owocu w ogóle nie ma; [tych łodyg roślina wypuszcza dużą ilość]⁶.

4. Korzeni zaś używają zamiast drewna nie tylko do palenia, również do wyrobu przeróżnych sprzętów: ma bowiem dużo i pięknego drewna. Sam zaś papirus do wielu rzeczy jest przydatny, bo i łódki z niego wyrabiają, a z włókna wyplatają żagle, maty i niektóre szaty, kobierce, liny i wiele innych przedmiotów. Zaś zwoje papirusowe szczególnie znane są za granicą. Ale głównie i przede wszystkim pomaga on ludziom do wyżywienia. Bo wszyscy w tym kraju żują papirus na surowo, gotowany i pieczony, sok zaś wysysają, co przeżuli, wypluwają. Taki więc jest papirus i takich dostarcza korzyści. Rośnie również w Syrii nad jeziorem, w którym rośnie także wonna trzcina; z papirusu też Antigonos⁷ robił liny okrętowe.»

Znacznie bogatszy opis, wyczerpujący do pewnego stopnia, pozostawił Pliniusz Starszy w dziele *Naturalis historia*, w księdze XIII. Stosownie do szerokiego zakresu zagadnień objętych takim określeniem, mógł autor dodać wiele szczegółów, rozpatrując przedmiot w szerszej perspektywie i głębszym ujęciu, w miarę rozwoju wiedzy i kształtowania piśmiennictwa naukowego. Pliniusz sam nie przeprowadzał badań, choć zapewne wiele wniósł osobistych wiadomości; przeważnie posługiwał się piśmiennictwem swych poprzedników, co lojalnie w przedmowie wyznaje podkreślając, iż nie chce stroić się w cudze pióra; w toku wywodów stara się jednak krytycznie oceniać niektóre wiadomości. I tak relacja jego pochodzi w części przyrodniczej od Teofrasta, którego w przedmowie wymienił, w partiach zaś historycznych powołuje się na Warrona i innych historyków, a nawet współczesnego sobie konsula Mutianusa, natomiast relacja dotycząca wyrobu papirusu i jego gatunków mogła pochodzić z własnych spostrzeżeń i wiadomości.

Relację Pliniusza podajemy w przekładzie polskim, opartym na tekście łacińskim⁸, zamieszczając go również jako konieczny oryginalny materiał źródłowy⁹. W przytoczonym tekście pominięte zostały ustępy nie mające znaczenia dla przedmiotu lub zawierające błędne albo nie-

⁴ Cytujemy przekład z wyd.: Teofrast: *Badania nad roślinami*. Oprac. i tłum. z jęz. greckiego J. Schnayder. Kraków 1961 s. 149.

⁵ 1 łokieć wynosił około 57 cm.

⁶ Włączone do przekładu J. Schnaydera zdanie to ma odpowiednik w nowym wydaniu tekstu greckiego A. Horta z r. 1948: *Theophrastus: Enquiry into plants and minor works...* With an English translation by A. Hort. Vol. 1-2. Cambridge, Mass. 1948; tłumacz posługiwał się pierwszym wydaniem z 1916 roku.

⁷ Jeden z wodzów Aleksandra Wielkiego.

⁸ Przekład autorki. Tekst oryginalny według wydania: Pliny: *Natural history*. With an English translation. Vol. 4. By H. Rackham. Cambridge, Mass. 1952.

⁹ Teksty oryginalne podaje Aneks (s. 138).

pewne wiadomości historyczne. Miejsca nie dość jasne opatrzone zostały komentarzem. Tłumaczenie ze względów merytorycznych trzyma się jak najbliżej oryginału, choć znacznie lepsze, przeznaczone do lektury, znajdzie czytelnik w wydaniu Biblioteki Narodowej¹⁰:

Pliniusz: *Naturalis historia*. Ks. XIII, 21–27.

«21. Nie omówiliśmy jeszcze roślin bagiennych i krzewów rzecznych. Zanim jednak odejdziemy od Egiptu, winno się też opowiedzieć o własnościach rośliny papirusowej, skoro wskutek użytku papirusu najmocniej utrwała się kultura życia ludzkiego, a z pewnością pamięć dziejów. Podaje M. Varro, że zaczęto używać papirusu w okresie zwycięstw Aleksandra Wielkiego, po założeniu Aleksandrii w Egipcie. Przedtem nie używano papirusu, pisywano najpierw na liściach palmowych, następnie na łyku niektórych drzew. Później zaczęto sporządzać akty państwowe na zwojach z ołowiu, wkrótce zaś i akty prywatne na zwojach płóciennych lub na tabliczkach woskowych [...] Powiada tenże Varro, że niebawem na skutek rywalizacji królów Ptolemeusza i Eumenesa¹¹ w zakresie bibliotek, gdy Ptolemeusz wstrzymał wywóz papirusu, w Pergamie wynaleziono pergamin; później bez różnic znowu w powszechnym był użyciu materiał, na którym utrwała się nieśmiertelność ludzi.

22. Papirus zatem rośnie w bagniskach Egiptu lub na cichszych wodach Nilu, tam gdzie po wylewie stoją nieruchomo, nie przekraczając dwóch łokci głębokości. Posiada korzeń pełzający grubości ramienia, łodygę o bokach trójkątnych, długości nie więcej jak dziesięć łokci, wiotko zakończoną na podobieństwo tyrsu wierzchołkiem, bez nasienia; nieużyteczny — mógł służyć jako kwiat do wieńczenia bogów. Mieszkańcy używają korzeni jako drzewa nie tyle na opał, ile raczej na wyrób naczyń domowych. Z samego zaś papirusu wyplatają łodzie, z łyka żagle i pokrycia, a także i odzież, również maty i powrozy. Żują także w stanie surowym i gotowanym, sok tylko polykając. Papirus rośnie też w Syrii koło tego jeziora, co owa pachnąca trzcina, i tylko stąd używał powozów dla floty król Antigonus, gdy jeszcze nie znano powozów ze spartu. Niedawno dowiedziano się, że papirus rośnie nad Eufratem koło Babilonu i tak samo używany jest do wyrobu kart papirusowych, a jednak Partowie dotychczas wolą haftować pismo na tkaninie.

23. Z papirusu sporządza się kartę podzieliwszy łodygę igłą na cieniułchne, lecz jak najszersze pasma. Najlepszy gatunek pochodzi ze środka łodygi; z dalszych części inne gatunki — według kolejności cięcia. Pierwszy gatunek nazywano sakralny (*hieratica*) i w dawnych czasach przeznaczony był tylko na zwoje do użytku religijnego; wskutek schlebiania otrzymuje nazwę *Augusta*, tak jak następny gatunek nazwę *Liwii* od imienia jego żony. W ten sposób nazwa „sakralny” zesłała na trzeci gatunek. Nazwa następnego amfiteatralny (*amphitheatrica*) nadana została od miejsca wyrobu¹². Ten gatunek brała mądrze prowadzona fabryka Faniusza w Rzymie i osiągnąwszy cienkość wyrobu przez staranne stosowanie zabiegów, uczyniła go z pospolitego wysokogatunkowym, nadając mu swe imię. Gatunek karty papirusowej nie przerobionej w ten sposób pozostał pod swoją nazwą amfiteatralny. Po niej saicki (*Saitica*), od miasta, gdzie największa urodzajność, wreszcie wyrabiany z gorszych ostróżym i bliższy samego łyka teneocki (*Taeneotica*), zwany od sąsiedniej miejscowości, sprzedawany nie według gatunku już, lecz

¹⁰ Ser. 2 nr 128: Pliniusz: *Historia naturalna*. (Wybór). Przekład i komentarz I. i T. Z a w a d z k i c h... Wrocław 1961 ss. LXXXVIII, 506.

¹¹ Przypuszcza się, że byli to Ptolemeusz V Epifanes (204–181) lub Ptolemeusz VI Filometor (181–146) oraz Eumenes II (197–159).

¹² Plac w Aleksandrii zwany Amfiteatralnym.

na wagę. Kupiecki (*emporitica*) bowiem, nie nadający się do pisania, używany jest na futerały do zwojów papirusowych i na zawijanie towarów, stąd nosi nazwę od kupców [...]. Wszystkie gatunki wyrabia się na desce zwilżonej wodą z Nilu: mętna ta woda posiada moc kleju. Najpierw dobrą stroną się układa, przyklejając do deski rozłożone pasma na całą długość papirusu, ścinając z obu stron skrawki, potem układa się pasma w poprzek jak kratę. Następnie poddaje się ciśnieniu w prasie, suszy karty na słońcu i łączy ze sobą zawsze stopniowo według zmniejszającej się jakości aż do najgorszych¹³. Nie bywa więcej kart we zwoju niż dwadzieścia».

24. «Wielkie są różnice w szerokości kart: najlepsze papirusy mają po 13 cali, sakralny o 2 mniej. Karta Fanniańska ma 10, amfiteatralna o 1 mniej, Saicka jeszcze mniej, ta nawet za wąża jest na obrabianie jej przy pomocy młotka, wąska zaś kupiecka nie przekracza 6 cali. Poza tym wyróżnia się w kartach cienkość, zawartość, białość i gładkość. Cezar Klaudiusz zmienił pierwszeństwo gatunków, zbytnia bowiem cienkość karty Augustiańskiej nie wytrzymywała nacisku pióra trzcinowego; prócz tego odbijając litery na drugą stronę wzbudzała obawę zaplamienia z odwrocia, a i poza tym nieporządna była z wyglądu, jako zanadto przezroczysta. Dlatego też z pasm drugiego gatunku czyniono osnowę, z pierwszego zaś wątek¹⁴. Klaudiusz powiększył także szerokość karty do wielkości 1 stopy. Karty wielkiego formatu¹⁵ miały wymiar nawet 1 łokcia, lecz praktyka wykazała ujemną stronę — z przerwaniem jednego pasma psuło się wiele stromic. Z tego względu Klaudiańska karta przoduje wszystkim, Augustiańskiej pozostawiono pierwszeństwo w listach. Swoje znaczenie zachowała Liwiańska, w której nic nie było z pierwszego gatunku, lecz wszystko z drugiego.

25. Chropowatość wygładza się przy pomocy kła lub muszli, lecz pismo wtedy łatwo zanika: im więcej błyszczą karta, tym mniej wchłania atramentu. Nieostrożnie na początku użyta wilgoć często ponownie występuje, a poznaje się ją przy klepaniu lub też po zapachu, gdy już bardziej nieuważnie była stosowana. Ukazują się też widoczne dla oka plamy, lecz włożone w środek sklejeń pasmo gąbczastego papirusu, wchłaniające wilgoć, daje się spostrzec dopiero, gdy pismo się rozlewa. Takie bywa oszustwo. Dochodzi więc jeszcze praca nad ponownym pokrywaniem karty.»

26. «Klej pospolity otrzymuje się z proporcjonalnej mieszaniny najlepszej mąki i wrzącej wody z dodaniem odrobiny octu, klej bowiem rzemieślniczy lub z gumy jest łamliwy. Przy staranniejszym wyrobie używa się miękisza z chleba zakwaszonego, zmieszanego z wrzątkiem; w ten sposób najmniej bywa skrzepów, a nawet miękkością klej przewyższa wodę z Nilu. Wszelki klej nie powinien być starszy ani świeższy niż jeden dzień. Następnie kartę ściemnia się młotkiem i lekko klejem pociąga, skurczoną w fałdy po raz drugi wygładza się i rozciąga przez klepanie młotkiem. W ten sposób stały się trwałe dawne dzieła: rękopisy Tyberiusza i Gajusza Grakchów prawie po dwustu latach widziałem u Pomponiusza Sekundusa, poety i znakomitego obywatela, a już Cyclerona i boskiego Augusta czy Wergilego bardzo często widujemy.

27. [...] Ta roślina także doznaje nieurodzaju, zdarzył się już za pryncypatu Ty-

¹³ Łączono ze sobą karty jednakowego gatunku pasm.

¹⁴ Klaudiański gatunek powstał z połączenia dwóch gatunków pasm papirusowych: podstawową warstwę układano z pasm drugiej jakości; drugą wierzchnią warstwę, poprzeczną, z pasm pierwszej jakości.

¹⁵ Karty wielkiego formatu zwano: *macrocolla*, z greckiego: *makrokollon*.

beriusza fakt głodu papirusowego do tego stopnia, że ustanowiono meżów zaufania do rozdziału papirusu; bez tego panowało zamieszanie w toku życia.»

Z tekstu Pliniusza czerpiemy więc podstawowe wiadomości: opis rośliny i jej geografie, rodzaje użytkowania, wreszcie rzecz najważniejszą — szczegółowy opis produkcji materiału piśmiennego i wytwarzanych gatunków. Podane przez Pliniusza relacje historyków rzymskich, których dzieła nie dochowały się, o znalezisku ksiąg sybillińskich, w sarkofagu Numy, spisanych na papirusie, niezależnie od wątpliwej wartości tych relacji wskazują na jedno, że papirus zawędrował w bardzo dawnym okresie także do Italii¹⁶.

W Pliniuszowej relacji o papirusie spotykamy po raz pierwszy zaświadczoną świadomość wielkiej wagi tego materiału piśmiennego dla kultury ludzkiej, jej upowszechnienia i utrwalenia. Dziś możemy zaryzykować analogię z wynalazkiem druku i przewrotem, jaki dokonał się z jego rozwojem — oba te wynalazki dźwignęły w niezwykły sposób zarówno kulturę, jak i cywilizację. Pliniusz podkreśla ten fakt w związanych słowach, pisząc: «Dzięki zastosowaniu papirusu utrwała się kultura życia ludzkiego i pamięć dziejów [...] a dzieła pisane stają się długowieczne» (tłum. J. C.).

Znaczenie papirusu dla rozwoju kultury, podkreślone już przez rzymskiego uczonego, podnosi z pełną świadomością inny pisarz i historyk, Kasjodor (V/VI w.), z ostatniego okresu dziejów starożytnego Rzymu. W zbiorze *Varia* poświęca dłuższy ustęp pochvale papirusu, w której z poetyckim opisem pól papirusowych i omówieniem zalet karty papirusowej łączy dłuższe rozważania o doniosłości papirusu dla przekazywania myśli ludzi mądrych, ponieważ w przeciwieństwie do dawnego opornego materiału papirus pozwala łatwo zapisać myśli i zachęca do pisania.

Wymowne świadectwo Kasjodora zasługuje na przytoczenie:

Cassiodorus: *Varia*. XI 38, 2—6.¹⁷

«2. Piękne zaiste dzieło poczęła Memfida płodna, by wszystkie biblioteki świata ozdobić tym, co praca jednego kraju w sposób wyszukany utkała. Wznosi się las Nilowy bez konarów, gaj bez listowia, łąn nawodny, bagnisk piękne kędziory, od młodych pędów delikatniejsze, od traw sztywniejsze, pełne jakiejś zwiewności, a zarazem pozbawione gęstwiny, chłonna delikatność, gąbczaste drewno, które jak owoc twardość ma w łupinie, a miękkość w miąższu, lekką wiotkość, lecz sama siebie podtrzymująca, piękny płon szkaradnych rozlewisk.

3. Czy rodzi się bowiem w jakiegokolwiek uprawie coś tak ważnego jak materiał, na którym zachowywane są myśli ludzi mądrych? Przedtem powiedzenia mędrców, rozważania przodków narażane były na zatrącenie. Bo w jakiż sposób mogło być sprawniej spisane to, co z trudem dawało się wykonać wskutek oporu twardego łyka? Zapewne, że zapał ducha borykał się z niedorzecznymi trudnościami, lecz gdy słowa się opóźniały, to powoli ostygły natchnienia.

4. Stąd też pisma dawnych pisarzy starożytność nazwała „libri”, dziś bowiem także powłokę młodego drzewka zwiemy „liber” (łyko). Przyznam, że było to rzeczą

¹⁶ W przekładzie pominięto ten dość obszerny ustęp.

¹⁷ Tłumaczenie autorki według tekstu zamieszczonego w: K. Dziatko: *Untersuchungen über ausgewählte Kapitel des antiken Buchwesens. Mit Text, Übersetzung und Erklärung von Plinius, Nat. hist. XIII § 68—69. Leipzig 1900 ss. 206.*

niestosowną uczono dzieła powierzać nieobrobionym deszczułkom i na odpornej korce wyrażać to, co subtelny smak mógł wytworzyć. Utrudzonymi rękami i w niewielu słowach przypominał dzieje i nie był zachęcany do obszerniejszego wypowiedziania się ten, kto widział przed sobą taką kartę. Lecz było to zrozumiałe w pierwocinach pocynań, gdyż surowy początek wymagał takiego wynalazku, który by pobudził pomysłowość następnych pokoleń. Dużo się mówi, że piękno kart było zachętą do pisania, gdy ustała obawa, że watek podlegnie ograniczeniom.

5. Karta bowiem otwiera na jasnej powierzchni pole ludziom wymownym, zawsze znajdująca się pod ręką w dużych ilościach, i aby wygodną być w użyciu zbiera się w sobie, zwijana w miarę tego, jak się ją rozwija do końca przy spisywaniu długich rozpraw. Spojenia ma bez rys, dokładną ciągłość, jasność miąższu młodych roślin, zdatną do pisania powierzchnię, przyjmującą czarny atrament jak ozdobę, gdzie pod uniesionymi różkami¹⁸ zasiany płodny posiew słów wydaje słodki plon dla umysłów, ilekroć napotyka spragnionego czytelnika: zachowuje wierne świadectwo dziejów ludzkich, dawnych czasów wymowny gawędziarz, wróg zapomnienia.

6. Pamięć nasza bowiem nawet jeśli zachowuje sprawy, to zmienia jednak słowa: na karcie wszakże bezpiecznie składa się to, co zawsze jednakowo ma być usłyszone.»¹⁹

Opis papirusu streszczony do lakonicznej informacji znalazł się dalej w słowniku encyklopedycznym *Etymologiae sive Origines* Izydora z Sewilli (VI/VII w.), który podał tylko kraj, w którym rodzi się papirus, etymologię określenia „carta”, zresztą błędnie ją wywodząc, i wyszczególnił gatunki papirusowego materiału piśmiennego.

Warto jednak przytoczyć ten ostatni pogłos starożytności, nieraz fałszywie już brzmiały, i zestawień z poprzednimi relacjami, by uzmysłowić sobie, jak daleko odsunęły się już opisywane fakty od otaczającej autora rzeczywistości — pergamin stał się powszechnie używanym materiałem piśmiennym w miejsce papirusu — że w omówieniu swym Izidor bądź pomija ważne elementy, bądź daje błędną interpretację i pomieszane wiadomości. Relacja jego nie opiera się na Pliniuszu, lecz na innych, chyba znacznie późniejszych źródłach, pomijając Lukana, którego cytuje chyba dla retorycznej ozdoby.

Isidorus Hispalensis: *Etymologiae sive Origines* VI, 10: De cartis.²⁰

«Egipt pierwszy wprowadził w użycie papirus, który rodził się w okolicy miasta Memfis. Memfis bowiem to miasto egipskie, w którym najpierw zaczęto wyrabiać kartę papirusową²¹, jak powiada Lukan (4, 135): „Memfioką kartę, chciwie pijącą, sporządza się z papirusu”. Chciwie pijącym bowiem nazywa papirus, ponieważ pije wilgoć. Karta natomiast tak się nazywa, ponieważ sklejona jest z pasm zdjętych z łoża papirusowej²². Jej gatunki są liczne. Pierwszy i wyborny to Augustiański królewski, większych rozmiarów, nazwany na cześć Oktawiana Augusta. Drugi

¹⁸ Różki — apices lub cornua — zakończenia drążka, na którym zwijano zwój papirusowy w celu ochrony od uszkodzeń.

¹⁹ Tekst oryginalny zob. s. 139.

²⁰ Tłumaczenie autorki. Uwagi do tekstu należy porównać z oryginałem, w którym oznaczono odpowiednie miejsca tymi samymi liczbami (zob. s. 139).

²¹ Produkcja papirusu odbywała się w różnych miejscowościach, legenda tylko przypisuje wynalazek ten miastu Memfis.

²² Etymologia błędna, gdyż „carta” pochodzi nie od łacińskiego słowa *carptim*, *carpo*, lecz z greckiego odpowiednika *chartes*.

libijski²³ na cześć prowincji Libii. Trzeci zwany sakralny (hieratica), ponieważ przeznaczano go na księgi święte, podobny do Augustiańskiego, lecz nieco ciemniejszy. Czwarty teneocki²⁴ (Taeneotica) od okolicy Aleksandrii, która tak się nazywała i gdzie ją wyrabiano. Piąty saidki (Saitica) od miasta Sai. Szósty Korneliański (Corneliana) zapoczątkowany z iniojatywy Korneliusza Galla, prefekta Egiptu. Siódmy kupiecki (emporetica), ponieważ zawijano weń towary, gdyż nie bardzo nadawał się do pisania.»

Przekazane przez autorów starożytnych wiadomości uzupełnia ponadto autentyczny dokument papirusowy, właściwie brulion dokumentu, spisany roku 5 p.n.e., a 26 roku panowania Augusta, zawierający tekst umowy o dzierżawę pól papirusowych w pobliżu Aleksandrii. Otrzymujemy zeń naświetlenie innej strony zagadnienia — eksploatacji i jej warunków w okresie szczytowej produkcji, gdy Egipt wszedł w skład imperium rzymskiego i produkcją papirusu musiał zasilac nie tylko potrzeby świata hellenistycznego, lecz również wzmoczone Italii, korzystającej z bezpośredniej zależności Egiptu od Rzymu. Papirus, na którym spisano umowę, zachował się z dużymi uszkodzeniami; tekst w wielu miejscach starty, w środkowych partiach całkiem zniszczony, dał się jednak w znacznej mierze uzupełnić, a nawet w niektórych miejscach odtworzyć przez wydawcę, znakomitego papirologa, Wilhelma Schubarta, na podstawie innych dokumentów zawierających teksty prawne²⁵.

Tekst umowy²⁶ zawiera personalia stron, przedmiot umowy, warunki wykonania, zastrzeżenia tudzież sankcje prawne chroniące interesy właściciela. Umowa zgłoszona do Protarcha, wysokiego urzędnika sądowego, opiewa, iż zawarli ją Dionizja, mieszkanka miast Achilleus, i z drugiej strony Hieraks oraz Papos, potomkowie perskich osadników; na mocy tej umowy Dionizja wydzierżawia im pole papirusowe²⁷ na określonych terenach, które się wymienia, na przeciąg trzech lat za ustaloną kwotę, wolną od wszelkich obciążeń, 5000 drachm w srebrze Ptolemejskim, płatnych w ratach miesięcznych: po 250 drachm srebrnych od miesiąca Thyot (= od 29 sierpnia) do miesiąca Mecheir (= do 26 stycznia) oraz po 583 drachmy i 2 obole w miesiącach od Phamenot (= 25 lutego) do Mesorē (= 25 lipca). Ponadto dzierżawcy każdego roku

²³ Błąd Izydora, ponieważ drugi gatunek nazwany był od imienia Liwii, żony Augusta, nie od Libii.

²⁴ Kolejność dalszych gatunków, ich jakoś i liczba zostały u Izydora zmienione i najwidoczniej pomieszane: »Taeneotica a loco Alexandriae« to dotyczy gatunku amphitheatrica, bo plac Amfiteatralny był miejscem w Aleksandrii, gdzie ten gatunek wyrabiano, Taeneotica zaś był nazwany od Taenia, miejscowości położonej poza Aleksandrią. Izydor nie wspomina o gatunku Klaudiańskim, natomiast wprowadza Korneliański, którego Pliniusz wcale nie wymienia, a przecież tylko o jedno pokolenie był młodszy od Korneliusza, bardzo znanego wówczas poety, i musiałby taki fakt pamiętać.

²⁵ Tekst ten zamieszczony jest w zbiorze *Aegyptische Urkunden aus den Königl.ichen Museen. Griechische Urkunden*. Berlin Bd. 4. 1912 nr 1121.

²⁶ Tekstu oryginalnego ze względu na rzadką znajomość tego języka nie zamieszczamy; w języku polskim podajemy tylko jego treść, trzymając się jak najbliższej tekstu greckiego, którego przekład polski wymagałby zbyt wielu wyjaśnień, spowodowanych zniszczonym stanem papirusu. Szczegóły tej umowy omówione zostały w pracy N. Lewis: *L'industrie du papyrus dans l'Égypte gréco-romaine*. Paris 1934 s. 102 i n.

²⁷ Używam tu określenia „pole papirusowe” (gr. helos papyrikon — właściwie łąka papirusowa) na oznaczenie terenu wymagającego pewnej opieki hodowlanej, w odróżnieniu od terenów dziko rosnącego papirusu, zwanych „drymoi”, na których spasnobydło, uprawiano łowiectwo i rybactwo.

muszą dostarczyć właścicielce 100 snopów²⁸ wyborowego towaru papiirusowego, wydzierżawione pole będą uprawiać odpowiednio oraz z należytą pieczołowitością je traktować, nie wolno im używać motyki [?] ani ścinać przy pomocy łodzi [zwanej] *ibaris*²⁹, ani tylko częściowo uprawiać, ani prowadzić handlu wyrobami wyplatanyymi z rośliny papiirusowej, ani innym od siebie wydzierżawiać tych pól, ani dawać robotnikom wynagrodzenie wyższe niż stosowane w tamtych okolicach, nie wolno też spasać bydła na tych terenach ani własnego ani cudzego, jeśli zaś się je przyłapie, należy wypędzić własnymi środkami, porządkować zaś pola w stosownych porach, ponadto zaś znajdujące się na terenach dzierżawy kanały główne i poprzeczne okopywać i oczyszczać, zmieniać ich miejsca w razie potrzeby, porobić przejazdy na własny koszt. Jeśli zaś zdarzy się napad albo powódź lub wyrąb zarośli papiirusowych³⁰, wreszcie uchybienie w stosunku do władz lub w związku z podatkami [...] lub jakiś dopust boży w stosunku do dzierżawcy, to nic z tych okoliczności nie będzie na szkodę Dionizji. Nie wolno także dzierżawcom opuścić dzierżawy w okresie trwania umowy, jeśli zaś któryś z tych warunków przekroczy, będą natychmiast schwytani i osadzeni w więzieniu, dopóki nie wywiążą się ze zobowiązań i nie zapłacą kary Dionizji [...], której przysługuje prawo, jeśli oni naruszają umowę, wyrzucenia ich przed czasem i wydzierżawienia innym [...], jeśli zaś będą wykonywać wyżej wymienione punkty umowy, to i Dionizja odda im w dzierżawę i nie rozwiąże jej przed czasem, a pozwoli im czerpać dochody na własność, nie usunie w okresie trwania umowy ani niczego innego nie będzie wymagać [...], co się zaś tyczy papiirusu, to dzierżawcy dostarczą 100 miar do portu Anolmetion.

W tekście tej umowy znajdujemy nowe wiadomości gdzie indziej nie występujące — opis pól papiirusowych, które należało odpowiednio porządkować i meliorować we właściwych porach. Sprzęt papiirusu musiał odbywać się tak, by nie używać do tego łodzi. Z warunków umowy widać, że odbywał się on z nasileniem w miesiącach od 25 lutego do 25 lipca, w pozostałych zaś, gdy Nil wylewał i zbiór był utrudniony — tenutę dzierżawną wyznaczono dwukrotnie niższą. Koniecznością było uprawiać całość pól, nie pozostawiając ani części bez opieki, z czego widać, że była ona niezbędna dla zapewnienia właściwych plonów. Polom papiirusowym zagrażały też różne klęski: powódź, napad i wyrąb. Umowa dzierżawna narzucała szereg warunków oraz groziła ciężkimi sankcjami w wypadku niedotrzymania ich, z czego należy wnosić, iż urodzajność tych pól zależała od właściwej uprawy. Jeden z warunków, szczególnie interesujący, dotyczył płacy dla majemników: nie wolno było przekraczać jej normy, przyjętej na tamtym terenie, z czego wynika, że właściciele pól papiirusowych wzięli się wspólną umową, by zabezpieczyć się przed wzajemną konkurencją. Umowa taka, jak i inne prywatne tego rodzaju (*synchōrēseis*), musiała być zarejestrowana u urzędnika pełnią-

²⁸ Papiirus mierzyło się snopami wielkości 6 pełnych naręczy.

²⁹ Papiirus ścinano przy korzeniach.

³⁰ Trzeba tu rozumieć ów wyrąb jako kłusowniczy, ponieważ drewna w Egipcie brakowało, a na opał używano niektórych części papiirusu; mogła to być jednak również konieczność usuwania partii przegniłych.

cego wysokie funkcje sądowe i notarialne (archidikastēs), toteż w adresie swym nosi imię aktualnie działającej osoby — Protarcha.

Zacytowane tu materiały źródłowe nie wyjaśniają nam wszystkiego bez reszty. Wnikliwe i ustawiczne badania papirologów przynoszą coraz więcej szczegółów naświetlających znaczenie i upowszechnienie tego materiału piśmiennego, organizację ówczesnego przemysłu papierniczego, warunki handlu i stosunek państwa do tej gałęzi przemysłu, która stanowiła złotą żyłę dla skarbu. Po te dalsze wiadomości odsyłamy zainteresowanych do wybranych publikacji, zarówno naukowych jak i popularnonaukowych (zob. s. 140), polecając także wybór publikowanych papirusów w tekście oryginalnym wraz z przekładem angielskim, dla pobieżnej przynajmniej orientacji w rodzajach i treści dokumentów i tekstów literackich zachowanych w papirusach.

ANEKS

Plinius: *Naturalis historia*. XIII, 21–27.

«XXI. Nondum palustria attigimus nec fructes amnium. prius tamen quam digrediamur ab Aegypto et papyri natura dicitur, cum chartae usu maxime humanitas vitae constet, certe memoria. et hanc Alexandri Magni victoria repertam auctor est M. Varro, condita in Aegypto Alexandria; antea non fuisse chartarum usum. in palmarum foliis primo scriptitatum, dein quarundam arborum libris, postea publica monumenta plumbeis voluminibus, mox et privata linteis confici coepta aut ceris [...] mox aemulatione circa bibliothecas regum Ptolemaei et Eumenis, supprimebant chartas Ptolemaeo, idem Varro membrans Pergami tradit repertas; postea promiscue patuit usus rei qua constat immortalitas hominum.

XXII. Papyrus ergo nascitur in palustribus Aegypti aut quiescentibus Nili aquis ubi evagatae stagnant duo cubita non excedente altitudine gurgitum, brachiali radice obliquae crassitudine, triangulis lateribus, decem non amplius cubitorum longitudine in gracilitatem fastigatum, thyrsi modo cacumen includens, nullo semine aut usu eius alio quam floris ad deos coronandos. radicibus incolae pro ligno utuntur, nec ignis tantum gratia sed ad alia quoque utensilia vasorum; ex ipso quidem papyro navigia texunt et e libro vela tegetesque, nec non et vestem, etiam stragula ac funes. mandunt quoque crudum decoctumque, sucum tantum devorantes.

Nascitur et in Syria circa quem odoratus ille calamus lacum, neque aliis usus est quam inde funibus rex Antigonus in navalibus rebus, nondum sparto communicato. nuper et in Euphrate nascens circa Babylonem papyrus intellectum est eundem usum habere chartae; et tamen adhuc malunt Parthi vestibus litteras intexere.

XXIII. Praeparatur ex eo charta diviso acu in praetenuas sed quam latissimas philyras; principatus medio, atque inde scissurae ordine, prima hieratica appellabatur antiquitus religiosus tantum voluminibus dicata, quae adulatione Augusti nomen accepit, sicut secunda Liviae a coniuge eius: ita descendit hieratica in tertium nomen. proximum amphitheatricae datum fuerat a confecturae loco. excepit hanc Romae Fanni sagax officina, tenuatamque curiosa interpolatione principalem fecit e plebeia et nomen ei dedit; quae non esset ita recurata in suo mansit amphitheatrica. post hanc Saitica ab oppido ubi maxima fertilitas, ex vilioribus ramentis, prioprioque etiamnum cortici Taeneotica a vicino loco, pondere iam haec, non bonitate, venalis. nam emporitica inutilis scribendo involucris chartarum segestribusque mercium usum praebet, ideo a mercatoribus cognominata [...]

Textitur omnis madente tabula Nili aqua; turbidus liquor vim glutinis praebet. in rectum primo supina tabulae schida adlinitur longitudine papyri quae potuit esse resegminibus utrimque amputatis, traversa postea crates peragit. premitur ergo prelis, et siccantur sole plagulae atque inter se iunguntur, proximarum semper bonitatis deminutione ad deterrimas. nunquam plures scapo quam vicinae.

XXIV. Magna in latitudine earum differentia: XIII digitorum optimis, duo detrahuntur hieraticae, Fanniana denos habet, et uno minus amphitheatrica, pauciores Saitica nec malleo sufficit, nam emporiticae brevitatis sex digitos non excedit. praeterea spectantur in chartis tenuitas, densitas, candor, levor. primatum mutavit Claudius Caesar. nimia quippe Augustae tenuitas tolerandis non sufficiebat calamis; ad hoc tramittens litteras liturae metum adferebat ex aversis, et alias indecoro visu pertrahenda. igitur e secundo corio statumina facta sunt,

e primo subtemina. auxit et latitudinem pedali mensura. erat et cubitalis macrocolis, sed ratio deprehendit vitium unius schidae revolsione plures infestante paginas. ob haec praelata omnibus Claudia, Augustae in epistulis auctoritas relicta; Liviana suam tenuit, cui nihil e prima erat sed omnia e secunda.

XXV. Scabritia levigatur dente conchave, sed caducae litterae fiunt: minus sorbet politura charta, magis splendet. rebellat saepe umor incuriose datus primo, malleoque deprehenditur, aut etiam odore cum cura fuit indiligentior. deprehenditur et lentigo oculis, sed inserta mediis glutinamentis taenea fungo papyri bibula vix nisi littera fundente se: tantum inest fraudis. alius igitur iterum texendis labor.

XXVI. Glutinum vulgare e pollinis flore temperatur fervente aqua, minimo aceti aspersu, nam fabrice cummisque fragilia sunt. diligentior cura mollia panis fermentati colat aqua fervente; minimum hoc modo intergerivi, atque etiam Nili * lenitas superatur. omne autem glutinum nec vetustius esse debet uno die nec recentius. postea malleo tenuatur et glutino percurritur, iterumque constricta erugatur atque extenditur malleo. ita sint longinque monumenta: Tiberi Gaique Gracchorum manus apud Pomponium Secundum vatem civemque clarissimum vidi annos fere post ducentos; iam vero Ciceronis ac divi Augusti Vergilique saepenumero videmus.

XXVII. [...] sterilitatem sentit hoc quoque, factumque iam Tiberio principe inopia chartae ut e senatu darentur arbitri dispensandae: alias in tumultu vita erat.»

Cassiodorus: *Varia*. XI 38, 2-6.

«2. Pulchrum plane opus Memphis ingeniosa concepit, ut universa scrinia vestiret quod unius loci labor elegans texuisset. Surgit Nilotica silva sine ramis, nemus sine frondibus, aquarum seges, paludum pulchra caesaries, virgultis mollior, herbis durior, nescio qua vacuitate plena et plenitudine vacua, bibula teneritudo, spongeum lignum, cui more pomi robur in cortice est. mollities in medullis, proceritas levis, sed ipsa se continens, foedae inundationis pulcherrimus fructus.

3. Nam quid tale in qualibet cultura nascitur, quam illud, ubi prudentium sensa servantur? periclitabantur ante hoc dicta sapientium, cogitata maiorum. nam quemadmodum velociter potuisset scribi, quod repugnante duritia corticis vix poterat expediti? ineptas nimirum moras calor animi sustinebat et cum differebantur verba, tepescere cogebantur ingenia.

4. Hinc et priscorum opuscula libros appellavit antiquitas: nam hodie quoque librum virentis vocitamus exuvias. erat indecorum, fateor, doctos sermones committere tabulis impolitis et in veteriosis ramalibus imprimere, quod sensualis poterat elegantia reperire. gravatis manibus paucis memoriae commonebat nec invitabatur plura dicere, cui se talis pagina videbatur offerre, sed hoc primordiis consentaneum fuit quando rude principium tale debuit habere commentum, quod provocaret ingenia sequentium. invitatrix pulchritudo chartarum affluenter [?] dicitur, ubi exceptionis subtrahi materia non timetur.

5. Haec enim tergo niveo aperit eloquentibus campum, copiosa semper assistit et quo fiat habilis, in se revoluta colligitur, dum magnis tractatibus explicetur. iunctura sine rimis, continuitas de minutiis, viscera nivea virentium herbarum, scripturabilis facies, quae nigredinem suscipit ad decorem, ubi apicibus elevatis fecundissima verborum plantata seges fructum mentibus totiens suavissimum reddit, quotiens desiderium lectoris invenerit: humanorum actuum servans fidele testimonium, praeteritorum loquax, oblivionis inimica.

6. Nam memoria nostra et si causas retinet, verba commutat: illic autem secure reponitur, quod semper aequaliter audiatur.»

Isidorus Hispalensis: *Etymologiae sive Origines*. VI, 10 De cartis.

«Cartarum usum primum Aegyptus ministravit, coeptum apud Mumphiticam urbem. Memphis enim civitas est Aegyptiorum, ubi cartae usus inventus est primum, sicut ait Lucanus (4, 135): „Conficitur bibula Memphitis carta papyro“. Bibulam autem papyrum dixit quod humorem bibat. Carta autem dicta quod carptim papyri tegmen decerptum glutinatur. Cuius genera quam plura sunt. Prima et praecipua Augustea regia, maioris formae in honorem Octaviani Augusti appellata. Secunda Libyana ob honorem Libyae provinciae. Tertia hieratica dicta [eo] quod ad sacros libros eligebatur similis Augusteae, sed subcolorata. Quarta Taenotica, a loco Alexandriae qui ita vocatur, ubi fiebat. Quinta Saitica, ab oppido Sai. Sexta Cornelianana, a Cornelio Gallo praefecto Aegypti primum confecta. Septima emporetica, quod ea merces involuntur, cum sit scripturis minus idonea.»

* Wracam do tradycyjnej lekcji „Nili” zamiast lekcji Rackhama „lini”.

LITERATURA

1. K. Dziatzko: *Untersuchungen über ausgewählte Kapitel des antiken Buchwesens*. Mit Text, Übersetzung und Erklärung von Plinius, Nat. hist. XIII § 68–89. Leipzig 1900 ss. 206.
2. W. Schubart: *Einführung in die Papyruskunde*. Berlin 1918 ss. 508.
3. F. Smolka, J. Manteuffel: *Papyrologia*. Lwów 1933 ss. 238. Biblioteka Filomaty. 4.
4. N. Lewis: *L'industrie du papyrus dans l'Égypte gréco-romaine*. Thèse. Paris 1934 ss. 186.
5. E. G. Turner: *Greek papyri*. An introduction. Oxford 1968 ss. 220.
6. A. Swiderkówna, M. Nowicka: *Książka się rozwija*. Wrocław 1970 ss. 343.
7. *Select papyri*. In 5 vol. Cambridge, Mass. The Loeb Classical Library. Vol. 1. Non-literary papyri. Private affairs. With an English translation by A. S. Hunt and C. C. Edgar, 1959. Vol. 2. Non-literary papyri. Public documents. With an English translation by A. S. Hunt and C. C. Edgar, 1956. Vol. 3. Literary papyri. Poetry. Texts, translations and notes by D. L. Page. 1950.

ANCIENT ACCOUNTS OF THE PAPYRUS

The article, the subject of which was initiated by Adam Łysakowski, contains the most important source materials dealing with the papyrus as a plant and as a writing material and with its manufacture. The earliest account is by Theophrastus (the turn of the 4th century B.C.), and it is limited to botanical characteristics. A classical description of papyrus is the extensive, factual account by Pliny the Elder (1st century), who gave a comprehensive presentation of the subject. Another important text on papyrus dates also from his times; it describes the cultivation and exploitation of papyrus fields, and the terms of their leasing. The remaining two texts were written in a later epoch: 1) by Cassiodorus (at the turn of the 5th century) — a text of rhetorical character, emphasizing the importance of papyrus in human culture, and 2) the last account — by Isidore of Seville (the turn of the 6th century) — in the form of a brief, encyclopaedic description, not without some incorrect data, which indicate that the subject was already remote from the author's times. — The Greek texts are given in Polish translations only; the Latin ones both in the original and in Polish.

BIBLIOGRAFIA. INFORMACJA NAUKOWA

BARBARA EYCHLER

Z PROBLEMÓW TEORETYCZNYCH BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

Bibliografia regionalna tworzy wspólnie z bibliografią lokalną i bibliografią krajoznawczą wyodrębnioną grupę bibliografii specjalnych, których cechą charakterystyczną jest zakres określony przez terytorium: region, miejscowość lub kraj (w rozumieniu państwa lub zespołu państw, np. państwa skandynawskie).

Bibliografia regionalna związana jest z pojęciem regionu, które wymaga pewnych dodatkowych wyjaśnień, potrzebnych do ustalenia definicji bibliografii regionalnej. Region jako obiekt badawczy lub podmiot wytwórczy występuje w wielu dyscyplinach naukowych. Jednocześnie z licznych wypowiedzi wynika, że niewiele istnieje naukowych terminów używanych tak dowolnie i beztrąsko jak właśnie „region” i jego pochodne, co siłą rzeczy musi stanowić niewyczerpane źródło nieporozumień. Geograf amerykański G. H. T. Kimble donosi, że dotychczasowe próby doprowadziły do ustalenia ponad stu różnych definicji regionu¹.

Każda nauka, której przedmioty badania są rozmieszczone w przestrzeni ziemskiej, dąży do podziału tej przestrzeni na regiony. W zależności od rodzaju tych przedmiotów wyróżnia się z jednej strony regiony przyrodnicze, jak np. orograficzne, klimatyczne, glebowe, antropologiczne, z drugiej zaś strony — regiony humanistyczne: językowe, etnograficzne, gospodarcze, historyczne itd. Geografia, którą interesują wszystkie zjawiska i procesy, jakie zachodzą na powierzchni Ziemi, chciałaby stworzyć na podstawie częściowych wyżej wspomnianych ujęć jakąś definicję ogólną. Jest to koncepcja „regionalizacji geograficznej”, oparta na wyodrębnieniu regionu stanowiącego pewien specyficzny „krajobraz geograficzny”, będący syntezą różnych lokalnych odrębności, zarówno przyrodniczo-geograficznych, niezależnych od działalności człowieka, jak i antropogeograficznych, wynikłych w następstwie działalności ludzkiej. Ta koncepcja nie doprowadziła zresztą do stworzenia uniwersalnego, ujednoczonego i syntetycznego pojęcia regionu. Obecnie konkurują z nią dwie inne koncepcje regionalizacji: „regionalizacja produkcyjna” dążąca do wyodrębnienia regionów jako kompleksów produkcji oraz zyskująca coraz większe znaczenie „regionalizacja węzłowa” oparta na teorii ośrodków centralnych. Według tej teorii, ośrodek centralny skupia

¹ G. H. T. Kimble: O brakach ujęcia regionalnego. *Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej* 1957 z. 3/4.

różnorodne interesy otaczającego go terytorium, zbiegające się w nim jak w ognisku soczewki. Zasięg oddziaływania tych interesów wyznacza obszar regionu. Na regionalizacji węzłowej oparty jest podział administracyjny kraju².

W praktyce więc nie stosuje się jednego podziału kraju na regiony; są one tworzone z różnych punktów widzenia w zależności od potrzeb danej dyscypliny naukowej (np. historii), w zależności od potrzeb gospodarczych i administracyjnych. Regiony historyczne Polski, na przykład, nie będą się pokrywały z pewnością ze współczesną regionalizacją administracyjną, granice regionów wyznaczone z punktu widzenia etnograficznego nie muszą pokrywać się z granicami regionów wyznaczonych z punktu widzenia klimatologii itd. Każda bowiem dyscyplina, żeby posłużyć się wyrażeniem wspomnianego już G. H. T. Kimble'a, „poluje na region” według własnych potrzeb i własnych metod. Dlatego też pojęcie regionu należy starać się określić i dla potrzeb bibliografii regionalnej. Wydaje się, że wystarczy tu przyjąć określenie najogólniejsze, iż region będzie stanowiło określone terytorium, mniejsze od kraju i większe od miejscowości, wyodrębnione ze względu na cechę lub zespół cech dla niego charakterystycznych.

W praktyce należy pamiętać, że granice regionu będącego przedmiotem bibliografii regionalnej, przy uwzględnieniu całokształtu zagadnień związanych z tym regionem, nie będą miały charakteru stałego, lecz mogą ulegać pewnym przesunięciom w zależności od ujęcia tematycznego. W bibliografiach regionalnych bieżących, opartych zazwyczaj na regionalizacji administracyjnej, szczególnie ostro może problem ten wystąpić przy uwzględnianiu piśmiennictwa dotyczącego regionu w jego granicach historycznych³.

Polska terminologia bibliograficzna⁴ wyróżnia bibliografię regionalną podmiotową oraz bibliografię regionalną przedmiotową; bibliografię krajoznawczą i bibliografię lokalną przedmiotową i podmiotową.

Bibliografia regionalna podmiotowa traktuje region jako podmiot sprawczy dokumentów, tzn. rejestruje dokumenty wytworzone (wydane lub wydrukowane) w danym regionie, niezależnie od ich treści; w innym rozumieniu — rejestruje dokumenty wytworzone przez autorów pochodzących z danego regionu, tj. urodzonych w danym regionie lub twórczo z nim związanych. Terminologia bibliograficzna radziecka, znacznie bardziej zróżnicowana niż nasza w przedmiocie bibliografii regionalnych, przyjmuje dla bibliografii regionalnej podmiotowej termin „bibliografija mestnoj pečati”, który według Konstantina Romanowicza Simona⁵ oznacza bibliografię druków wydanych w jednym określonym miejscu (kraju, okręgu, mieście itp.), niezależnie od ich tematyki i formy opublikowania. Natomiast dla grupy bibliografii regionalnych podmiotowych rejestrujących prace autorów z danego regionu lub twórczo z nim związanych, dla której nasza terminologia nie przewiduje odrębnego określe-

² Por. A. Pi s k o z u b: *Kształty polskiej przestrzeni*. Warszawa 1970.

³ Szerzej ten temat został potraktowany w pracy B. Eychler: *Problematyka bibliografii regionalnej Ziem Zachodnich*. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 6 nr 5: 1960 s. 20–21.

⁴ Por. M. D e m b o w s k a: *Terminologia bibliograficzna*. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 4 nr 5: 1954.

⁵ K. R. S i m o n: *Bibliografija. Osnovnye ponjatija i terminy*. Moskwa 1968.

nia, Simon rezerwuje termin „biobibliografičeskie slovni mestnych dejatelej”. Oba te terminy: „bibliografija mestnoj pečati” oraz „biobibliografičeskie slovni mestnych dejatelej” wydają się znacznie bardziej adekwatne w stosunku do treści, którą mają wyrażać, niż polski termin „bibliografia regionalna podmiotowa”. Także niezbyt wyraziste wydają się określenia terminologii słowackiej, która dla bibliografii regionalnej podmiotowej rezerwuje termin „bibliografia krajová” lub „bibliografia regionálna”⁶.

Bibliografie regionalne podmiotowe należą do grupy bibliografii wydawniczo-formalnych.

Bibliografia regionalna przedmiotowa rejestruje piśmiennictwo, którego treść dotyczy danego regionu, przy czym zasięg terytorialny tych bibliografii wykracza z reguły poza granice regionu. W terminologii radzieckiej z pojęciem „bibliografii regionalnej przedmiotowej” koresponduje termin „kraevedčeskaja bibliografija”, przy czym termin „kraj”, podobnie jak nasz „region”, nie jest ściśle określony. W terminologii słowackiej stosowany jest termin „bibliografia krajovedná” lub „bibliografia regionalistická”. Określenie „bibliografia regionalistická” w szerszym znaczeniu ma charakter uogólniający i obejmuje zarówno bibliografię regionalną przedmiotową jak i bibliografię regionalną podmiotową. Bibliografie regionalne przedmiotowe należą do grupy bibliografii treściowych.

Analogicznie do bibliografii regionalnej kształtuje się pojęcie bibliografii lokalnej. Jest to mianowicie spis bibliograficzny rejestrujący z punktu widzenia wydawniczo-formalnego dokumenty wytworzone (wydane lub wydrukowane) w danej miejscowości lub wytworzone przez autorów pochodzących z danej miejscowości (bibliografia lokalna podmiotowa) oraz z punktu widzenia treściowego — spis dokumentów, których przedmiotem jest miejscowość (bibliografia lokalna przedmiotowa).

W praktyce występują także typy bibliografii mieszane, podmiotowo-przedmiotowe, które rejestrują dokumenty wytworzone w danym regionie lub danej miejscowości, jak również dokumenty o danym regionie lub miejscowości. Tak np. *Bibliografia polskich druków lwowskich XVI—XVIII w.*⁷ jest bibliografią lokalną podmiotową, rejestruje bowiem druki wytworzone we Lwowie; *Bibliografia Lubelszczyzny 1944—1964*⁸ stanowi przykład bibliografii regionalnej przedmiotowej, gdyż rejestruje piśmiennictwo dotyczące regionu lubelskiego, natomiast *Spis bibliograficzny druków łódzkich* zestawiony przez Maksymiliana Barucha⁹ ma charakter bibliografii lokalnej podmiotowo-przedmiotowej, ponieważ — jak zaznaczono w przedmowie — «zawiera wszelkie rzeczy drukowane w Łodzi oraz druki pozamiejscowe, o ile dotyczą spraw i stosunków łódzkich».

Pozostały termin z tej grupy bibliografii, a mianowicie „bibliografia krajoznawcza”, oznacza spis bibliograficzny rejestrujący piśmiennictwo

⁶ M. Potemra: Regionalistická bibliografia a jej problematika na Slovensku. *Bibliografický Sborník* 1958.

⁷ *Bibliografia polskich druków lwowskich XVI—XVIII w.* Red. R. Kotuła. Lwów 1928.

⁸ *Bibliografia Lubelszczyzny 1944—1964*. Cz. 1. Red. W. Baszyńska, I. Harhalowa. Lublin 1967.

⁹ M. Baruch: *Spis bibliograficzny druków łódzkich*. Łódź 1896.

o danym kraju, państwie lub narodzie. Do tej grupy będą należały także bibliografie traktujące o pewnych zespołach państw stanowiących z jakiegoś punktu widzenia jakąś całość, jak np. Skandynawia, Słowiańszczyzna, kraje bałkańskie itp. Terminologia radziecka przewiduje dla bibliografii krajoznawczej co najmniej dwa określenia: „stranovedčeskaja bibliografija” oraz „narodovedčeskaja bibliografija”. Polski termin „bibliografia krajoznawcza” nie należy do terminów zbyt szczęśliwych, chociażby z tego względu, że krajoznawstwo występuje często w połączeniu z pojęciem turystyki i ma wówczas inne znaczenie, jak np. spis bibliograficzny sporządzony przez Stanisława Malawskiego *Krajoznawstwo i turystyka. 1945–1950*¹⁰.

Cechą charakterystyczną bibliografii krajoznawczej jest to, że jest ona wyłącznie bibliografią przedmiotową. Bibliografia krajoznawcza podmiotowa utożsamiałaby się bowiem z bibliografią narodową. Bibliografia krajoznawcza posiada swoją własną problematykę, nieco odmienną od problematyki bibliografii regionalnej.

Sam termin „bibliografia regionalna” zyskuje sobie prawo obywatelstwa w polskiej terminologii bibliograficznej dopiero w latach trzydziestych naszego stulecia. Charakterystyczne, że zarówno w *Przeglądzie bibliografii polskiej 1900–1918* Jana Muszkowskiego, wydanym w 1919 r., jak i w dwa lata później wydanej *Bibliografii bibliografii polskiej* Wiktora Hahna, termin „bibliografia regionalna” nie występuje, co świadczy o tym, że w tym okresie nie wykształcone było jeszcze u nas pojęcie regionu i jego pochodnych, nie istniało także pojęcie bibliografii regionalnej jako odrębnego typu bibliografii specjalnej (co oczywiście nie znaczy, że nie istniały regionalne spisy bibliograficzne). Obaj autorzy w znaczeniu regionu używają terminu „dzielnica”, który to termin jeszcze przez pewien okres utrzyma się, występując w spisach bibliograficznych i piśmiennictwie bibliologicznym obok terminu „region”.

Pojęcie „bibliografii regionalnej” wprowadził do terminologii polskiej ówczesny bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie Adam Łysakowski, który w 1927 r. wystąpił z projektem publikowania przez poszczególne regiony dziennej podmiotowej bibliografii regionalnej i był pierwszym redaktorem *Urzędowej Bibliografii Regionalnej* dla regionu wileńskiego¹¹.

Od tej chwili można mówić o niemal zawrotnej karierze bibliografii regionalnej, która wykształca się jako odrębny typ bibliografii i jest przedmiotem rozważań na kolejnych zjazdach bibliotekarskich w 1929,

¹⁰ S. Malawski: *Krajoznawstwo i turystyka. 1945–1952. Zarys bibliograficzny*. Warszawa 1963.

¹¹ Dzienna bibliografia regionalna miała z jednej strony służyć za podstawę dla rejestracji centralnej, prowadzonej wówczas przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z drugiej zaś strony opisy bibliograficzne wycięte i naklejone na karty katalogowe miały zastąpić w bibliotekach odrębne katalogowanie. Projekt nie zyskał aprobaty we wszystkich bibliotekach, jednakże bieżąca bibliografia regionalna publikowana była w Wilnie, we Lwowie i w Poznaniu aż do chwili ukazania się Urzędowego Wykazu Druków. Wobec rozpoczęcia publikacji UWD rejestracja regionalna stała się nieaktualna i została przekształcona w „przeglądy bibliografii regionalnej” w formie statystycznego opracowania materiału (według schematu opracowanego przez A. Łysakowskiego).

1932 i 1936 roku¹². Termin ten ustala się i występuje konsekwentnie już we wszystkich przeglądach bibliograficznych ujmujących spisy według ich rodzajów.

Podobnie rozwija się terminologia radziecka. Określenie „kraevedčeskaja bibliografija” wprowadził w latach trzydziestych naszego stulecia znany bibliograf radziecki, Nikołaj Wasiljewicz Zdobnow. Wystąpił on również z propozycją, aby dla bibliografii regionalnych przedmiotowych i przedmiotowych przyjąć uogólniający termin „kraevaja bibliografija” i użył go w tytule swego podstawowego dzieła z zakresu bibliografii regionalnej¹³; jednakże termin ten nie przyjął się w radzieckim piśmiennictwie bibliologicznym, jak również nie upowszechniły się proponowane trzydzieści lat później terminy Galiny Aleksandrowny Ozierowej: „bibliografija mestnogo kraja” oraz „topobibliografija”¹⁴.

Z poruszonymi wyżej zagadnieniami wiąże się jeszcze problem zakresu bibliografii regionalnej przedmiotowej. Bibliografia regionalna przedmiotowa może ujmować region we wszystkich jego aspektach, tzn. rejestrować całe piśmiennictwo, które ukazało się na temat regionu w określonym czasie. Przykładem może służyć *Bibliografia Śląska* bieżąco wydawana przez Bibliotekę Śląską w Katowicach. Można także ten zakres ograniczyć do ujęcia historycznego, przy czym z reguły nie zacieśnia się go wyłącznie do dziejów politycznych regionu, lecz rozszerza także na dzieje gospodarcze i kulturalne. Często także obejmuje się nauki pomocnicze historii, a nawet niekiedy wykracza poza nie, sięgając do nauk pokrewnych: geografii, ekonomii, demografii, socjologii, jak to ma np. miejsce w *Bibliografii Historii Śląska* publikowanej bieżąco przez Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii. Jest to więc w rzeczywistości zakres także ogólny, nie ma przeto wątpliwości, aby tego typu bibliografię historyczną regionu traktować jako bibliografię regionalną. Ukazują się jednak spisy bibliograficzne dotyczące tylko jednej dziedziny lub jednego zagadnienia związanego z regionem, jak np., żeby się znów posłużyć regionem Śląska, *Bibliografia zoologii Śląska*¹⁵ lub *Bibliografia śląskich prac archeologicznych*¹⁶. Powstaje pytanie, czy tego typu bibliografie należy zaklasyfikować do bibliografii dziedzin i zagadnień, czy też do bibliografii regionalnych. W polskim piśmiennictwie bibliologicznym brak aż do roku 1960 bezpośrednich wypowiedzi na ten temat. Można jedynie wyciągać wnioski drogą pośrednią analizując wydane w tym czasie bibliografie bibliografii rejestrujące spisy bibliograficzne w układzie według ich rodzajów. Miejsce wyznaczone dla biblio-

¹² Na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w 1929 r. w Poznaniu zagadnienie bibliografii regionalnej poruszył W. T. Wiślocki w referacie: „Rejestracja bieżącej produkcji wydawniczej polskiej” oraz w koreferacie Jadwiga Dąbrowska (*Prz. bibliot. R. 3: 1929 z. 3*). Na III Zjeździe w r. 1932 w Wilnie z referatem: „Biblioteki regionalne z uwzględnieniem bibliografii regionalnej” wystąpił Z. Mocarski, z koreferatem zaś W. Olszewicz (*Prz. bibliot. R. 6: 1932 z. 3*). Na IV Zjeździe w r. 1936 w Warszawie referat pt. „Bibliografia regionalna” wygłosił S. Burhardt, koreferat zaś Z. Kawecka (*IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Warszawa 1936*).

¹³ N. V. Zdobnow: *Osnovy kraevoj bibliografii*. Leningrad 1926.

¹⁴ G. A. Ozerova: *Kraevedčeskaja bibliografija oblastnych, kraevych, respublikanskich bibliotek RSFSR (1946–1955)*. W: *Sovetskaja bibliografija*. Sbornik statej. Moskva 1960.

¹⁵ F. Pax: *Bibliografia zoologii Śląska*. Cz. 3: 1935–1950. Wrocław 1957.

¹⁶ J. Kaźmierczyk: *Bibliografia śląskich prac archeologicznych za lata 1945–1956*. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego*. Seria A 1957 nr 8 *Archeologia Śląska z. 1*.

grafii dziedzin, ograniczonych terytorialnie do regionu, może świadczyć o poglądzie autora w tej sprawie.

Przegląd bibliografii polskiej J. Muszkowskiego oraz pierwsze wydanie *Bibliografii bibliografii polskiej* W. Hahna (1921) nie będą reprezentatywne, gdyż, jak zostało już wspomniane, obaj autorzy nie operowali jeszcze pojęciem bibliografii regionalnej. Niemniej J. Muszkowski jeden z rozdziałów swego *Przeglądu* zatytułował „Bibliografie dzielnicowe”, gdzie wyliczył jedenaście spisów bibliograficznych, według jego określenia «dotyczących krajów należących do Polski historycznie i etnograficznie» (s. 13). Spisy te obecnie zostałyby uznane za bibliografie regionalne podmiotowe i przedmiotowe. Wszystkie wymienione spisy o charakterze przedmiotowym mają zakres ogólny. Bibliografie dotyczące określonych dziedzin poszczególnych regionów zostały opisane w innych rozdziałach.

W. Hahn w pierwszym wydaniu *Bibliografii bibliografii polskiej* spisy o charakterze regionalnym zarejestrował w różnych miejscach. Bibliografie regionalne podmiotowe pod nagłówkami „Druki dzielnicowe” zostały umieszczone w dziale „Księgoznawstwo”, bibliografie regionalne historyczne w „Historii” pod nagłówkiem „Historia dzielnic i miast” oraz „Historia narodów zamieszkałych w Polsce”. Bibliografie poszczególnych dziedzin, ograniczone terytorialnie do regionu lub miejscowości, zostały sklasyfikowane pod nagłówkami dziedzin. Sytuacja oczywiście uległa zmianie w drugim wydaniu *Bibliografii bibliografii polskich*, które ukazało się w roku 1959. Bibliografia regionalna jako typ ma już ugruntowaną pozycję, nic więc dziwnego, że został dla niej utworzony odrębny dział noszący nazwę: „Bibliografia regionalna i lokalna”. Zostały w nim zarejestrowane bibliografie regionalne podmiotowe oraz bibliografie regionalne przedmiotowe, jednakże wyłącznie o charakterze ogólnym. Na początku działu autor umieścił odsyłacz kierujący do bibliografii regionalnych i lokalnych historycznych, zarejestrowanych podobnie jak w wydaniu pierwszym w dziale „Historia”. Bibliografie natomiast dziedzin lub zagadnień w ujęciu regionalnym lub lokalnym potraktował jako bibliografie specjalne dziedzin, nie stosując w zasadzie ani opisów skróconych, ani odsyłaczy wiążących tego typu spisy z działem bibliografii regionalnej. Tym samym można by wnioskować, że W. Hahn, jeden z czołowych bibliografów polskich, wypowiedział się negatywnie w sprawie zaliczania ograniczonych terytorialnie bibliografii dziedzin i zagadnień do bibliografii regionalnych.

Charakterystyczne wahania w tej sprawie można natomiast prześledzić analizując *Bibliografię Bibliografii, Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa*, ukazującą się od roku 1928 do 1936, która — rzecz znamieną — już w pierwszym roczniku wprowadziła termin bibliografii regionalnej. Kolejni redaktorzy wydawnictwa różnie rozstrzygali przydział bibliografii dziedzin ograniczonych terytorialnie. I tak, pierwszy redaktor Władysław Tadeusz Wisłocki w dziale „Bibliografia regionalna” zarejestrował obok bibliografii o charakterze ogólnym także bibliografie ograniczone do jednej dziedziny. Odmiennie potraktowała je następna redaktorka Maria Friedbergowa, która w swoich rocznikach 1930—1934 w dziale „Bibliografia regionalna” zastosowała opisy pełne dla bibliografii regionalnych o zakresie wszechstronnym i opisy skrócone lub odsyłacze dla bibliografii o zawężonym zakresie, przydzielając je przede wszystkim

do „Bibliografii oddzielnych gałęzi wiedzy”. Jej następczyni, Wanda Żurowska, w ostatnim podwójnym roczniku za lata 1935 i 1936 zmieniła znów koncepcję: w dziale „Bibliografia regionalna i lokalna” zamieściła także spisy regionalne ograniczone tematycznie do jednej dziedziny lub zagadnienia, w dziale „Bibliografia oddzielnych gałęzi wiedzy i zagadnień” stosując odpowiednie odsyłacze. Wprowadza przy tym niezrozumiały wyjątek dla bibliografii regionalnych historycznych, zamieszczając je w dziale „Historia” i nie łącząc z bibliografią regionalną żadnymi odsyłaczami.

W *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*, rozpoczynającej swój żywot w 1947 r., wydawnictwie pierwotnie Państwowego Instytutu Książki, następnie zaś Instytutu Bibliograficznego, zastosowano metodę rejestrowania w dziale „Bibliografia regionalna i lokalna” (a od r. 1949 — „Bibliografia krajoznawcza, regionalna i lokalna”) wyłącznie bibliografii regionalnych o charakterze ogólnym bez odsyłaczowych powiązań z bibliografiami o zawężonym zakresie, zarejestrowanymi w dziale „Bibliografia dziedzin i zagadnień”. Można stąd wnioskować o przeświadczeniu Instytutu Bibliograficznego, kierowanego wówczas przez Adama Łysakowskiego, że bibliografie dziedzin i zagadnień w ujęciu regionalnym lub lokalnym należy traktować raczej jako bibliografie specjalne dziedzin lub zagadnień.

Jeśli chodzi o wydawnictwo *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce*, to od rocznika 1950—1951 nowy redaktor Henryk Sawoniak stanął na stanowisku, że ze względów praktycznych (ponieważ istnieją bibliografie dziedziny lub zagadnienia wyraźnie przeznaczone dla propagandy znajomości regionu) należy wszystkie bibliografie regionalne, ograniczone tematycznie do jednej dziedziny lub zagadnienia, przydzielać do działu „Bibliografia krajoznawcza, regionalna i lokalna”, stosując w bibliografii dziedzin system odsyłaczy lub opisów skróconych. Takie „praktyczne rozwiązanie” przyjęto także w *Bibliografii bibliografii polskich 1951—1960* opracowanej przez H. Sawoniaka (Wrocław 1967).

Nie rozstrzygnięta dotychczas kwestia, czy bibliografię piśmiennictwa regionalnego o ograniczonym zakresie treściowym należy zaliczać do bibliografii regionalnych, czy do bibliografii dziedzin, świadczy o kontrowersyjności zagadnienia. Nie można także nie podkreślić faktu, że rozwiązania metodyczne zastosowane w *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*, wydawnictwie Instytutu Bibliograficznego, są sprzeczne z reprezentowanym przez niego stanowiskiem teoretycznym. Stanowisko to zostało potwierdzone na konferencji zorganizowanej w 1960 r. w Instytucie Bibliograficznym dla przedstawicieli ośrodków opracowujących bibliografie regionalne Ziem Zachodnich i Północnych, gdzie przy okazji omawiania niektórych zagadnień teoretycznych i metodycznych wspomniano, że bibliografię o zakresie ograniczonym do jednej dziedziny traktować należy raczej jako bibliografię specjalną dziedziny ograniczoną terytorialnie do regionu¹⁷. Ten sam pogląd, z pewnymi zastrzeżeniami, został wyrażony w podręczniku dla autorów bibliografii specjalnych opracowanym przez pracowników Instytutu Bibliograficznego i wyda-

¹⁷ Sprawozdanie z konferencji zob. B. Eychler: Problematyka bibliografii regionalnych Ziem Zachodnich. *Bt. Inst. Bibliogr.*, t. 6 nr 5: 1960.

nym w r. 1963 pt. *Metodyka bibliograficzna* w rozdziale poświęconym bibliografii regionalnej i lokalnej¹⁸.

Czy jednak rzeczywiście słuszny jest pogląd, że bibliografie dziedzin ograniczone terytorialnie do regionu należy klasyfikować jako bibliografie specjalne dziedzin? Cechą charakterystyczną tej grupy bibliografii jest ich podwójny zakres, a mianowicie: dziedzina i region, stąd też wydaje się, że w typologii bibliograficznej powinny one przynależeć zarówno do bibliografii specjalnych dziedzin i zagadnień, jak też do bibliografii regionalnych¹⁹. Trudno sobie przecież wyobrazić, aby charakteryzując dorobek bibliograficzny regionu ograniczyć się wyłącznie do bibliografii o zakresie ogólnym pomijając bibliografie dotyczące poszczególnych dziedzin czy zagadnień regionu, nawet jeśli bibliografie te były sporządzone przede wszystkim z myślą o specjalistach danej dziedziny. Przykładem może tu służyć np. praca Michała Ambrosa *Wileńska bibliografia regionalna*²⁰, w której autor omówił nie tylko bibliografie ogólne, ale także specjalne w jakikolwiek sposób związane z regionem wileńskim. Ponadto przeciwko sztywnemu traktowaniu tego typu spisów jako bibliografii dziedzin przemawia fakt, że istnieje szereg bibliografii dziedzin i zagadnień opracowywanych przez ośrodki regionalne, które mają zdecydowanie regionalistyczny charakter, tzn. nie przedstawiają wartości naukowej dla badacza danej dziedziny, mają natomiast na celu popularyzację regionu i rozwijanie zainteresowania tą dziedziną jego życia czy kultury. Trudno takie bibliografie traktować jako bibliografie specjalne dziedzin. W praktyce nie można też zalecić bibliografowi, aby klasyfikując tego typu spisy rozstrzygał za każdym razem indywidualnie, czy jest to bardziej bibliografia dziedziny, czy też bibliografia regionu. Zresztą nawet związane z regionem bibliografie dziedzin, mające charakter naukowy, adresowane przede wszystkim do specjalistów, są często opracowywane przez regionalne ośrodki naukowe, służące rozwojowi badań i nauki w danym regionie.

Warto też przytoczyć przykład śląskiej bibliografii regionalnej *Schlesische Bibliographie*²¹, wydawanej we Wrocławiu w latach 1927–1944, która została pomyślana jako kilkutomowe wydawnictwo, przy czym każdy tom opracowany przez innego autora dotyczył innej dziedziny. Ukazało się siedem tomów, z których tom pierwszy obejmował bibliografię historii Śląska, tom drugi — bibliografię prehistorii i archeologii, trzeci — etnografii, czwarty — botaniki, piąty — zoologii, szósty — muzyki, sztuki i teatru, tom siódmy wreszcie stanowił bibliografię historii Śląska za lata 1928–1934. Czy można byłoby potraktować każdy z tych tomów indywidualnie, przydzielając go do bibliografii odpowiedniej dziedziny? Byłoby to niewątpliwie sprzeczne z zamysłem Wydawnictwa, które w tej formie pragnęło udostępnić użytkownikom pełną bibliografię Śląska.

¹⁸ B. Eychler: *Bibliografia regionalna i lokalna*. W: *Metodyka bibliograficzna*. Warszawa 1963.

¹⁹ W Związku Radzieckim bibliografie dziedzin z ograniczonym zakresem terytorialnym traktowane są jak bibliografie regionalne.

²⁰ M. Ambros: *Wileńska bibliografia regionalna w latach 1928–1933*. *Ateneum Wileńskie* R. 10: 1935 s. 312–330. Odb.: Wilno 1935.

²¹ *Schlesische Bibliographie*. Bd. 1–7. Breslau 1927–1944.

Wydaje się więc, że — aby teoria nie przeczyła praktyce, praktyka zaś teorii — bibliografii dziedzin i zagadnień ograniczone terytorialnie do regionu lub miejscowości należy traktować także jako bibliografię regionalną lub lokalną. W praktyce względy utylitarne będą rozstrzygały o przynależności tych spisów do jednego lub drugiego typu bibliografii. Bibliograf, sporządzający bibliografię bibliografii regionu, zaliczy je do bibliografii regionalnych, bibliograf zestawiający bibliografię bibliografii dziedziny potraktuje je jako bibliografię specjalne dziedziny. Mówiąc więc o bibliografiach regionalnych przedmiotowych należałoby wyróżnić dwa ich typy: bibliografię regionalną przedmiotową o zakresie ogólnym oraz bibliografię regionalną przedmiotową o ograniczonym zakresie treściowym.

ON SOME THEORETICAL PROBLEMS OF THE REGIONAL BIBLIOGRAPHY

The article deals mainly with terminological problems relative to the concept of the regional bibliography and with the question of the scope of the so called objective regional bibliography. In the introduction the concept of the region, which so far has not been unequivocally defined, is considered. For the uses of the regional bibliography the term "region" has been accepted to denote an area smaller than a country, and larger than a place, delimited on account of a set of characteristic features. Polish bibliographical terminology recognizes the subjective regional bibliography (listing works published in the region or written by authors of regional descent) and the objective regional bibliography (listing works about the region). Terminological problems are discussed against a broader background, in comparison with similar terms accepted in the Soviet and Slovak nomenclature.

The second part of the article discusses the question of the type of bibliography to which lists concerning a given field of knowledge or a subject, and territorially limited to a region, should belong; the question if these should be regarded as subject bibliographies or as regional ones. Analyzing various solutions of this problem the author comes to the conclusion that bibliographical lists of a double scope (subject and region) belong both to subject bibliographies and to the regional bibliography.

MARIA CZARNOWSKA

REGIONALNA STATYSTYKA WYDAWNICTW

Termin „statystyka regionalna” w szerszym zastosowaniu wszedł u nas w życie niedawno, choć samo pojęcie jest prawie tak stare, jak opracowania statystyczne w ogóle; wszak wszelkie spisy muszą być przeprowadzane na określonym terytorium i dane muszą dotyczyć ściśle wyznaczonych terenów. Nowe jest dążenie do szczegółowego analizowa-

nia zestawień terenowych z punktu widzenia ekonomii politycznej socjalizmu dla wnioskowania oraz dla potrzeb planowania gospodarczego.

W roku 1965 Główny Urząd Statystyczny zaczął wydawać serię publikacji *Statystyka Regionalna*, w której prezentuje dane statystyczne z różnych dziedzin w podziale terytorialnym, przy czym w wielu przypadkach stosuje ujęcia nie tylko wojewódzkie, lecz także powiatowe, oraz grupowania danych w regiony ekonomiczne różnej wielkości. Do połowy roku 1971 ukazało się w tej serii blisko 30 tytułów. Ujęcia danych w podziale na regiony ekonomiczne były przez GUS zastosowane także w *Roczniku Statystycznym 1966—1968*. W niektórych z tych publikacji zamieszczono również dane dotyczące wydawnictw w podziale na województwa. W roku 1967 GUS zorganizował specjalną konferencję poświęconą statystyce regionalnej¹, a w 1969 — międzynarodowe sympozjum na zlecenie ONZ.

Statystycznej analizie szeregów geograficznych odrębny rozdział poświęcił już prof. Stefan Szulc², podkreślając konieczność ujęć terenowych i zwracając uwagę na potrzebę rozmaitych grupowań geograficznych w zależności od badanej dziedziny.

Zagadnieniami terytorialnego rozmieszczenia zjawisk zajmowali się od dawna geografowie gospodarczy. Nowe naświetlenie potrzeby ujęć terytorialnych w zestawieniach statystyki gospodarczej wynika z prac Kazimierza Secomskiego³.

Omawiane zagadnienia przedstawił szczegółowo Prezes GUS, Wincenty Kawalec, główny inicjator wspomnianej wyżej serii wydawniczej. Pisał on m.in.: «W rozwoju statystyki regionalnej w Polsce wyróżnić można 3 fazy: I faza polega na uporządkowaniu danych w przekrojach terenowych od r. 1945, II faza polega na dostosowaniu zakresu statystyki regionalnej do potrzeb planowania, III faza określa statystykę regionalną jako funkcję planowania regionalnego i postępu metodologicznego w tej dziedzinie»⁴. W powyższym określeniu chodzi zapewne o prace podejmowane przez GUS dopiero w latach sześćdziesiątych, ale można je również rozumieć szerzej i w takim razie początki I fazy statystyki regionalnej na ziemiach polskich przesunąć do pierwszej połowy XIX w., kiedy zaczęto sporządzać pierwsze zestawienia statystyczne w podziale geograficznym.

Po raz pierwszy termin „statystyka regionalna” został wprowadzony u nas bodajże właśnie w zastosowaniu do liczbowych zestawień książki dzięki pracy Adama Łysakowskiego *Bibliograficzna statystyka okręgu wileńskiego (1928—1934)*⁵.

Sam termin „regionalny” był używany przedtem m.in. w zastosowaniu do bibliografii; Łysakowski był również jednym ze współtwórców i teoretyków tego rodzaju bibliografii. Statystyka wydawnictw staje się

¹ *Statystyka regionalna. Aktualny stan i problemy rozwoju*. Materiały z konferencji 26 i 27 VI 1967. Warszawa 1967.

² S. Szulc: *Metody statystyczne*. Wyd. 2. Warszawa 1961 s. 279—292.

³ Zob. m.in. K. Secomski: *Wstęp do teorii rozmieszczenia sił wytwórczych*. Warszawa 1956.

⁴ W. Kawalec: *Statystyka regionalna na tle systemu statystyki państwowej*. Warszawa 1970 s. 172.

⁵ A. Łysakowski: *Bibliograficzna statystyka okręgu wileńskiego (1928—1934)*. *Prz. bibliot.* R. 9: 1935 z. 2 s. 92—98. Odb.: Wilno 1935.

prawie zawsze funkcją systematycznie prowadzonych zestawień bibliograficznych poszczególnych rodzajów⁶. Tak właśnie było i w przypadku statystyki wydawnictw.

Już w roku 1927 w *Dzienniku Wileńskim* zaczęły się ukazywać spisy *Urzędowej Bibliografii Regionalnej* autorstwa Adama Łysakowskiego. Następnie prace te były prowadzone przez Michała Ambrosa i Stefana Burhardta.

W *Przeglądzie Bibliotecznym* w roku 1929 Michał Brensztejn pisał: «z inicjatywy [...] dra Adama Łysakowskiego drukuje się *Urzędowa Bibliografia Regionalna* czterech województw północno-wschodnich [...] obejmująca codzienny wykaz druków obowiązkowych otrzymywanych z powyższego terenu»⁷. Inicjatywa ta znalazła naśladowców we Lwowie i w Poznaniu. Nieco później *Wiadomości Literackie* (1930) ogłaszały bibliografię wydawnictw warszawskich⁸. Sprawy bibliografii regionalnej były stałym tematem kolejnych zjazdów bibliotekarskich. Już na drugim Zjeździe w roku 1929 Łysakowski stwierdził, iż — wobec istnienia *Urzędowego Wykazu Druków* — bibliografia regionalna zmienia rolę: z wydawniczej powinna się przekształcić w piśmienniczą⁹. Sprawy bibliografii regionalnej teoretycznie rozważała Maria Głowińska¹⁰, wywodząc ją z czterech jej rodzajów: 1) bibliografię drukarską, w której kryterium doboru materiałów stanowi miejsce druku, 2) bibliografię wydawniczą — siedziba wydawcy, 3) bibliografię autorską — osoba autora i wreszcie 4) bibliografię przedmiotową, o doborze do której decyduje przedmiot opisywany, w naszym przypadku region lub miejscowość na terenie regionu.

Dwie pierwsze są bibliografiami wydawniczo-formalnymi, trzecia jest mało sprecyzowana — ze względu na możliwość różnych interpretacji związku autora z regionem. Regionalna bibliografia przedmiotowa jest bibliografią opartą na cechach piśmienniczych dokumentu i tak właśnie rozumiał ją Łysakowski.

W związku z powyższym Głowińska pisała o bibliografii regionalnej „czteroprzymiotnikowej” i stwierdzała: «Znaczenie bibliografii regionalnej, jako materiału do nauki o kulturze, zdaje się utrzymywać»¹¹.

Trzeba tu jednak dodać, że właśnie przedmiotowa bibliografia regionalna w niewielkim stopniu może się stać materiałem do regionalnej statystyki wydawnictw, choćby ze względu na trudne do precyzyjnego ujęcia kryteria doboru pozycji.

Równoległe do bibliografii regionalnej rozwijała się w międzywojennym okresie statystyka wydawnictw w podziałach terytorialnych. Już w roku 1923 przy opracowaniu statystyki czasopism Główny Urząd Statystyczny stosował podział na województwa¹². Następnie na podsta-

⁶ Por. M. Czarnowska: *Statystyka wydawnictw a bibliografia*. W: *Z problemów bibliografii*. Warszawa 1970 s. 24.

⁷ M. Brensztejn: *Tradycje bibliografii regionalnej wileńskiej*. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 1 s. 28.

⁸ M. Głowińska: *O bibliografii regionalnej*. *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 z. 4 s. 404-414.

⁹ Drugi Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu 29 V — 2 VI 1929. *Sprawozdanie z przebiegu Zjazdu*. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 3 s. 356-357, 364, 384.

¹⁰ *Tamże*, s. 407-409 i 414.

¹¹ *Tamże*, s. 407-409 i 414.

¹² *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923-1931*.

wie urzędowej rejestracji egzemplarza obowiązkowego i *Urzędowego Wykazu Druków* od roku 1928 sporządzano zestawienia terytorialne również dla książek. Dla lat 1928–1938 były opracowane dokładne dane dotyczące książek w szczegółowych układach geograficznych¹³. Stosowano aż 4 układy: 1) według miejsca druku a) województwami i b) okręgami oraz 2) według miejsca wydania również c) województwami i d) okręgami. Okręgi były jednostkami administracji państwowej utworzonymi w roku 1927 w związku z przepisami o dostarczaniu egzemplarza obowiązkowego; okręgów tych było początkowo 6: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Toruń i Wilno; w roku 1934 przy zmianie przepisów został utworzony okręg siódmy: Śląsk¹⁴. Podział książek według okręgów wydawania czy okręgów druku był podziałem wtórnym, ponieważ było oczywiście wiadomo, jakie województwo wchodzi w skład jakiego okręgu, i dane okręgowe można było zawsze otrzymać z danych dla województw. Okręgi te można w pewnym sensie uważać za odpowiedniki regionów ekonomicznych dziś stosowanych w niektórych wydawnictwach GUS.

Do statystyki wydawnictw periodycznych prócz podziału na województwa, prezentowanego od roku 1923, wprowadzono w roku 1930 i następnym wyodrębnianie tzw. punktów wydawniczych, tj. miejscowości wydających czasopisma.

Nie były to jednak pełne badania statystyczne, ponieważ nie dokonano analizy terenowych zestawień wydawnictw. Analiza danych statystycznych z okręgu wileńskiego była przeprowadzona właśnie przez Adama Łysakowskiego we wspomnianej pracy. Jest to więc pierwsze regionalne statystyczne opracowanie wydawnictw niezależnie od tego, że można mieć dziś pewne zastrzeżenia co do niektórych ujęć czy uproszczeń w pracy.

Podział według miejsca druku ma znaczenie dla badania rozmieszczenia przemysłu poligraficznego na terenie kraju, łączy się więc bardziej ze statystyką przemysłu niż ze statystyką wydawnictw.

Dla naszych rozważań najistotniejszy jest podział bibliografii regionalnej na bibliografię przedmiotową i podmiotową, który był stosowany już w okresie międzywojennym. Mówi się też dodatkowo o pokrewnym, ale traktowanym odrębnie rodzaju bibliografii — o bibliografii lokalnej, rejestrującej dokumenty wytworzone na terenie jednej miejscowości. Bibliografia lokalna oczywiście może być także podmiotowa lub przedmiotowa. Czysta bibliografia podmiotowa dokumentów współczesnych, jak mówił już Łysakowski, ma wobec istnienia bibliografii narodowej małe zastosowanie. Najczęściej spotykanym typem współczesnych bibliografii regionalnych są więc bibliografie przedmiotowe lub najwyżej bibliografie typu mieszanego, rejestrujące dokumenty wydane na danym

¹³ *Statystyka druków 1928–1930*. Warszawa 1932. Biblioteka Narodowa; *Statystyka Druków 1931–1935*. Warszawa. Główny Urząd Statystyczny, Statystyka Polski: seria B z. 3: 1932; z. 21: 1933; seria C z. 16: 1934; z. 32: 1936; z. 53: 1937. Dane terytorialne za lata 1936–1938 nie były publikowane, odpowiednie materiały są przechowywane w Archiwum GUS.

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 4 lipca 1927 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji (*Dz. U.* nr 67, poz. 595); rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 lutego 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji (*Dz. U.* nr 17, poz. 137).

terenie oraz jemu poświęcone. Takie bibliografie bywają na ogół, jak wspomniano wyżej, materiałem do opracowań statystycznych.

W Polsce Ludowej bibliografia regionalna nie miała bezpośrednich powiązań ze statystyką wydawnictw w układach geograficznych.

Teorią bibliografii regionalnych zajmowano się dość intensywnie, wyodrębniając różne ich rodzaje¹⁵. Odbłyło się również w kraju parę konferencji naukowych poświęconych problemom bibliografii regionalnych¹⁶.

Jednak regionalna statystyka wydawnictw w okresie po drugiej wojnie światowej nie zrobiła większego postępu, przeciwnie, można mówić o pewnym regresie; przez kilka lat nie sporządzano nawet zestawień statystycznych w układach terytorialnych. W latach zaś, kiedy takie zestawienia sporządzano, nie dokonywano w dalszym ciągu porównań produkcji wydawniczej poszczególnych dzielnic czy miejscowości i nie przeprowadzano innych analiz, nie używano też terminu „statystyka regionalna” przynajmniej do połowy lat sześćdziesiątych.

Dla lat 1945–1947 sporządzono statystyczne zestawienia wydawnictw w podziale na województwa¹⁷. O zaliczeniu książki lub czasopisma do danego województwa decydował tzw. adres wydawniczy, a więc siedziba wydawcy. Zapoznanie się z tymi danymi pozwalała na interesujące wnioski co do roli poszczególnych ośrodków na terenie kraju zniszczonego wojną. Z 5 naszych miast obecnie wyłączonych z województw w roku 1945 najwięcej wydał Kraków: 29% ogółu produkcji książek o wiadomym miejscu wydania, następnie — Warszawa 23%, Poznań 14%, Łódź 11%, Wrocław mniej niż 1%. W roku 1947 w Warszawie ukazało się już 43%, w Krakowie 18%, w Poznaniu 9%, w Łodzi 6%, we Wrocławiu 4%. W następnych latach Główny Urząd Statystyczny, prowadzący wówczas statystykę wydawnictw, zaniechał opracowywania jakichkolwiek terenowych danych w dziedzinie ruchu wydawniczego. Utrwaliło się wówczas mniemanie, że takie dane nie mają większej wartości, gdyż wydawnictwo, a zwłaszcza książka, przy dzisiejszych środkach komunikacji rozchodzi się jednakowo w całym kraju, niezależnie od miejsca wydania¹⁸. Takie stwierdzenie może być częściowo słuszne, jeżeli chodzi o badania czytelnictwa i zainteresowań książką, jest jednak błędne, jeżeli potrzeba danych o rozłożeniu ośrodków wydawniczych na terenie kraju właśnie dla badań socjologicznych czy innych naukowych.

Wrócono do regionalnych badań ruchu wydawniczego dopiero w roku 1958¹⁹. Jeszcze wcześniej dane dotyczące książek i czasopism wydawanych na terenie Warszawy (co można by nazwać statystyką lokalną) zaczęły się ukazywać w *Roczniku Statystycznym m.st. Warszawy*²⁰.

¹⁵ B. Eychler: Bibliografia regionalna i lokalna. W: *Metodyka bibliograficzna*. Warszawa 1963 s. 291–312; zob. też M. Dembowska: Rodzaje bibliografii. *Tamże* s. 30–31.

¹⁶ M. in. zob. *Materiały z III konferencji poświęconej problemom bibliografii regionalnych*. Warszawa 11 XII 1967. Warszawa 1968.

¹⁷ *Statystyka Kultury 1945, 1946, 1947*. Warszawa 1949 s. 2–3, 8–9, 18–20.

¹⁸ For. M. Czarnowska: Książka w Polsce Ludowej. *Rocz. Bibl. Nar.* 2: 1966 s. 158–159.

¹⁹ *Ruch Wydawniczy w Liczbach* R. 4: 1958—

²⁰ *Rocznik Statystyczny m. st. Warszawy 1956—*; międzywojenny ruch wydawniczy w Warszawie został omówiony przez M. Czarnowską: *Ruch wydawniczy w Warszawie 1918–1939*. W: *Warszawa II Rzeczypospolitej*. T. 3. Warszawa 1971 s. 245–266.

W początkach lat pięćdziesiątych polski ruch wydawniczy przeszedł okres ogromnej centralizacji: w stolicy wychodziło ok. 85% wszystkich książek i ok. 75% tytułów czasopism; w nakładach przewaga Warszawy była jeszcze o wiele większa; wychodziło tu bowiem dziewięćdziesiąt kilka procent egzemplarzy. We wszystkich innych ośrodkach produkcja wydawnicza była niewielka, jedynie Kraków i Wrocław utrzymywały się na poziomie bodajże około 3% (w tytułach).

W roku 1970 występowały następujące stosunki w produkcji książek: Warszawa 69%, Kraków 6%, Wrocław 5%, Poznań 4%, Łódź 3%, blisko 5% wychodziło w województwie katowickim, znaczące odsetki wydawały również Gdańsk, Lublin, Szczecin. Trzeba wziąć pod uwagę, że takie proporcje osiągnęte są przy stale wzrastającej ogólnej produkcji wydawnictw, a więc wskaźniki wzrostu produkcji poza Warszawą rosną szybciej aniżeli w Warszawie. Trudno wiedzieć, w jakim stopniu jest to zamierzeniem czynników decydujących o organizacji naszego ruchu wydawniczego i o rozmieszczeniu ośrodków kultury i nauki w Polsce. Na to pytanie powinny dać odpowiedź instytucje prowadzące politykę społeczną i kulturalną.

Przytoczone ostatnio liczby obrazują zjawiska bardzo powierzchowne. Dla pogłębienia omawianych badań trzeba by równocześnie analizować adekwatne zestawienia dotyczące dystrybucji książki i prasy, wykonać odpowiednie miary rozproszenia, współczynniki korelacji itd. Zresztą można również uzyskać dalsze ciekawe spostrzeżenia posługując się bardziej szczegółowymi danymi statystyki wydawnictw, np. liczbami dotyczącymi nakładów, rozsiewu instytucji wydawniczych na terenie kraju, podziału według typów wydawniczych czy według treści. Można np. stwierdzić, że książek naukowych wychodzi we Wrocławiu i Krakowie blisko po 10%, a w Warszawie ok. 60%.

W każdym razie wydaje się, że właśnie dla podobnych porównań i obserwacji trzeba kontynuować i rozwijać regionalną czy lokalną statystykę wydawnictw, którą w stosunku do książek zapoczątkował Adam Łysakowski.

REGIONAL PUBLISHING STATISTICS

The term "regional publishing statistics" as used in the article refers to compiling statistical data on the production of books and periodicals within individual geographical units (in which publishers' offices are located) and analyzing them, particularly with regard to the contribution made by a given unit to the total publishing output of the country. In Poland the geographical units taken into account here are usually provinces, sometimes other regions.

The importance of regional publishing statistics for sociological research is considerable, especially as concerns the evaluation of the cultural role played by various centres in the country. The first scholar to take up this subject in Poland was Adam Łysakowski in his work „Bibliograficzna statystyka okręgu wileńskiego” (Bibliographical statistics of the Wilno district, published in the *Przegląd Biblioteczny* 1935).

HENRYK SAWONIAK

SPRAWNOŚĆ INFORMACYJNA BIBLIOGRAFII POLSKICH
W XIX WIEKU (DO 1918 R.)

Historia bibliografii w Polsce doczekała się swej syntezy w podstawowym dziele J. Korpały *Dzieje bibliografii w Polsce* (Warszawa 1970). Przedstawiono w nim szeroko zasadnicze linie rozwojowe bibliografii polskiej na tle ogólnego rozwoju książki i bibliotek, pojawiające się różnych form spisów bibliograficznych, okoliczności i warunki powstawania dzieł stanowiących ważne daty w historii polskiej bibliografii. Stosunkowo mało jednak miejsca — co jest zrozumiałe przy tworzeniu syntezy ogólnej — poświęcił autor zagadnieniu, jak się rozwijały bibliografie z punktu widzenia metodyki opracowania, zwłaszcza pod względem doboru materiałów, ich opisu i budowy spisu bibliograficznego. Dzieje bibliografii polskiej, rozpatrywane z tego punktu widzenia, pozostają jeszcze do napisania.

W niniejszym artykule chciałbym zająć się pokrótce jednym z wycinków tego zagadnienia, mianowicie scharakteryzować XIX-wieczne spisy bibliograficzne pod względem ich sprawności informacyjnej.

O wartości informacyjnej bibliografii decyduje przede wszystkim dobór materiałów. Jeśli autor bibliografii pominie ważne materiały, braku tego nie zrównoważy najstarsza metoda opracowania. Tym większa jest wartość informacyjna, im bardziej zbliża się autor do kompletności w zebraniu potrzebnych i ważnych materiałów — w ramach przyjętych przez siebie założeń. Odrębnym problemem wiążącym się z tą sprawą jest niepotrzebne niekiedy przeładowanie bibliografii mało wartościowymi pozycjami; zagadnienie selekcji, aby takich materiałów nie zamieszczać, jest szczególnie istotne w miarę ogólnego wzrostu piśmiennictwa.

Natomiast sprawność informacyjna zależy od formy danego spisu bibliograficznego, tj. można o niej mówić w odniesieniu do konkretnego zbioru materiałów w tym spisie zawartych. Pod pojęciem sprawności informacyjnej spisu bibliograficznego rozumiem taką metodę opracowania bibliografii, która łatwo, szybko i niezawodnie zapewnia użytkownikowi dotarcie do odpowiednich — z punktu widzenia jego potrzeb informacyjnych — pozycji w danej bibliografii. Sprawność informacyjna zależy więc od metody opisu, tj. od tego, czy opis wystarczająco informuje o zawartości i ujęciu danej pozycji, bo sam tytuł — jak wiadomo — nie zawsze jest adekwatny w stosunku do treści; zależy także od budowy bibliografii, tj. rodzaju układu, trafności przydziałów rzeczowych (m.in. zapewnionej także przez stosowanie opisów wielokrotnych i odsyłaczy), od istnienia i rodzajów indeksów względnie ich braku.

Zagadnieniem wartości informacyjnej bibliografii, tj. doboru i selekcji, nie będę się tu zajmował. Ograniczę się do sumarycznego omówienia sprawności informacyjnej, biorąc pod uwagę tylko bibliografie dziedzin i zagadnień opublikowane w XIX w. i na początku XX wieku. Jest to bowiem okres krystalizowania się tego typu bibliografii (zwłaszcza w drugiej połowie XIX w.), przede wszystkim retrospektywnych, choć

można także zaobserwować, szczególnie pod koniec tego stulecia, pierwsze próby bibliografii bieżącej, np. literackiej. Bibliografie dziedzin i zagadnień stanowią grupę jednorodną, co ułatwia ich porównanie i ogólną charakterystykę.

Analizę oparto na następujących bibliografiach:

1. Kamiński J. A.: *Piśmiennictwo polskie rolniczo-technologiczne*. Lwów 1836 ss. 84.
2. Majer J.: *Literatura fizjografii ziemi polskiej*. Kraków 1862 ss. 186.
3. Żebrawski T.: *Bibliografia piśmiennictwa polskiego z działy matematyki i fizyki oraz ich zastosowań*. Kraków 1873 ss. 617.
4. Wisłocki W.: *Bibliografia historii, geografii historycznej i historii prawa polskiego z lat 1878, 1879 i 1880*. Kraków 1880 ss. 65.
5. Hirschberg A.: *Bibliografia powstania narodu polskiego z r. 1830–1831*. Lwów 1882 ss. IX, 123 + Kraśnicki T.: *Indeks nazwisk, osób i miejscowości do Bibliografii...* Lwów 1883 ss. 23.
6. Ryszard A.: *Bibliografia numizmatyczna polska*. Kraków 1882 ss. 114.
7. Wisłocki W.: *Bibliografia z zakresu historii literatury i oświaty w Polsce od czerwca 1878 r. do września 1881 r.* Kraków 1882 ss. 139.
8. Niemirowski A.: *Bibliografia powszechna notariatu*. Warszawa 1884 ss. 303.
9. Wisłocki W.: *Sobieszciana. Bibliografia jubileuszowego obchodu dwósetnej rocznicy potrzeby wiedeńskiej*. Lwów 1884 ss. 107.
10. Botwiński S.: *Bibliografia prawnicza obejmująca dzieła z dziedziny prawa, ekonomii, statystyki i nauk społecznych z ostatnich lat dwunastu*. Lwów 1890 ss. 58.
11. [Rewieński S.]: *Bibliografia rolniczo-technologiczna polska od r. 1800 aż do naszych czasów*. W: *Encyklopedia rolnicza wydawana staraniem i nakładem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa*. T. 1. Warszawa 1890 s. 339–450.
12. Finkel L.: *Bibliografia historii polskiej*. Cz. 1–3. Lwów 1891 — Kraków 1906 ss. XVI, 2150, XLVIII.
13. Królikowski S.: *Bibliografia polska weterynarii i hodowli zwierząt*. Lwów 1891 ss. mlb 7, 167.
14. Zieleniewski M.: *Słownik bibliograficzno-balneologiczny*. Wyd. 3. Kraków 1891 ss. X, 170.
15. Kucharzewski F.: *Bibliografia polska techniczno-przemysłowa*. Warszawa 1895 ss. XX, 327.
16. Arctowski H.: *Materiały do bibliografii prac naukowych polskich*. Warszawa 1897 ss. 75.
17. *Wykaz oryginalnych prac lekarzy polskich*. Warszawa 1897 ss. 1015, XXIV.
18. Romer E.: *Spis prac odnoszących się do fizjografii ziem polskich*. [1]: za lata 1891–95. Lwów 1898 ss. 127.
19. Strzelecki A.: *Materiały do bibliografii etnograficznej polskiej*. Lwów 1901 ss. 212.
20. Romer E.: *Spis prac odnoszących się do fizjografii ziem polskich*. [5]: za lata 1899 i 1900. Lwów 1902 s. 186–226, 303–334, 409–507. Odb.: „Kosmos”.
21. *Bibliografia literacka czasopism polskich za r. 1901*. Zest. E. Dubanowicz, S. Kossowski. Lwów 1902 ss. 83.
22. *Bibliografia literacka czasopism polskich za r. 1902*. Zest. S. Kossowski. Lwów 1903 ss. 154.
23. Bruchnalski W.: *Bibliografia mariologii polskiej*. W: *Księga pamiątkowa mariańska*. T. 2 cz. 1. Lwów 1905 ss. XVI, 314.
24. Radziszewski I.: *Polska bibliografia filozoficzna*. Z. 1–3. Warszawa 1905–1906 ss. 120.
25. *Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1904*. Zest. S. Wasylewski. Lwów 1906 ss. 90.

26. Lewicki J.: *Bibliografia druków odnoszących się do Komisji Edukacji Narodowej*. Lwów 1907 ss. 172.

27. Czarnowski S. J.: *Bibliografia archeologii przedhistorycznej polskiej i Polski dotyczącej*. W: Czarnowski S. J.: *Polska przedhistoryczna*. Warszawa 1909 s. 81–148.

28. Kołodziejczyk E.: *Bibliografia słowianoznawstwa polskiego*. Kraków 1911 ss. XX, 303.

29. Suligowski A.: *Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku*. Warszawa 1911 ss. XCVI, 536.

30. Szymański A.: *Uświadomienie katolickie. Przegląd krytyczny literatury religijno-katolickiej polskiej*. Warszawa 1913 ss. 167.

31. Gawełek F.: *Bibliografia ludoznawstwa litewskiego*. Wilno 1914 ss. 77.

32. Gawełek F.: *Bibliografia ludoznawstwa polskiego*. Kraków 1914, ss. XLII, 328.

33. Longchamps de Berier R.: *Polska bibliografia prawnicza 1911, 1912*. Lwów 1916 ss. 89.

Pomijam w niniejszych rozważaniach zasadniczo problemy opisu, ograniczając się do stwierdzenia, że w analizowanych bibliografiach autorzy przeważnie nie wykazywali specjalnej troski o to, aby opisy uzupełnić własnymi uwagami, które by dokładniej informowały o treści publikacji. W pewnej liczbie bibliografii spotyka się adnotacje zawartościowe i księgoznawcze. Adnotacje wyjaśniające treść występują w 14 bibliografiach (1–3, 6, 8, 9, 26–33)¹, w większości raczej sporadycznie; bardziej systematycznie są stosowane w bibliografii Majera (2), Niemirowskiego (8) i Szymańskiego (30), w dwóch ostatnich — niektóre adnotacje dość rozbudowane.

Dalsze uwagi będą poświęcone omówieniu zanalizowanych bibliografii z punktu widzenia budowy zrębu głównego oraz indeksów.

W podanej na s. 158 tabeli przedstawiono sumaryczną charakterystykę wymienionych bibliografii pod względem metody układu zasadniczego, liczby i rodzajów indeksów — uzupełniając te dane informacjami o zasięgu chronologicznym i liczbie pozycji, gdyż te dwa czynniki wpływają w istotny sposób na budowę bibliografii.

RODZAJE UKŁADU ZASADNICZEGO

W 33 zanalizowanych bibliografiach występują następujące rodzaje układów zasadniczych:

rodzaj układu	liczba bibliografii
alfabetyczny	12
systematyczny	11
działowy	8
chronologiczny	2

Czy trafnie zastosowano wykazane rodzaje układu zasadniczego? Nie negując możliwości celowego zastosowania w pewnych przypadkach układu alfabetycznego (co jednak w bibliografiach dziedzin i zagadnień powinno należeć do bardzo rzadkich wyjątków), można generalnie stwierdzić, że liczba 12 bibliografii, w których zastosowano układ alfa-

¹ Liczby w nawiasach odnoszą się do numeru w zestawieniu i w tabeli.

UKŁAD ZRĘBU GŁÓWNEGO I INDEKSY

Lp.	Bibliografia	Rok wydania	Zasięg chronologiczny	Liczba pozycji	Rodzaj układu	Indeksy							
						rodzaj							
						liczba	alfabetyczny	autorski	osobowy	przedmiotowy	krzyżowy	geograficzny	działowy
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1	Kamiński	1836	1549-1834	350	chron.	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Majer	1862	od XVI w.	1280	system.	1	—	—	—	—	—	1	—
3	Żebrawski	1873	XIII w.-1830	2 640	chron.	1	—	—	1 ^a	—	—	—	—
4	Wisłocki (hist.)	1880	1878-1880	1200	alfab.	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Hirschberg	1882	1815-1881	3 000	system.	1	—	—	—	—	1 ^b	—	—
6	Ryszard	1882	od XVI w.	700	alfab.	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Wisłocki (hist. lit.)	1882	1878-1881	2900	alfab.	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Niemirowski	1884	od XVI w.	3 700	alfab.	1	—	—	—	1	—	—	—
9	Wisłocki (Sobieszc.)	1884	1883	1 472	dział.	1	—	—	—	—	1	—	—
10	Botwiński	1890	1878-1889	684	alfab.	1	—	—	—	—	—	—	—
11	Rewieński	1890	1800-	2 244	dział.	—	—	—	—	—	—	—	1
12	Finkel	1891-1906	XVI w.-1900	34 305	system.	4	—	1 ^c	1	1 ^d	—	1	—
13	Królikowski	1891	od XVI w.	2 060	alfab.	2	—	1 ^e	—	1	—	—	—
14	Zieleniewski	1891	od XVI w.	1 352	dział.	1	—	—	—	—	—	1	—
15	Kucharzewski	1894	XVI w.-1874	9 100	dział.	2	—	—	1	1 ^f	—	—	—
16	Arctowski	1897	XVI w.	650	alfab.	—	—	—	—	—	—	—	—
17	Wykaz prac lek.	1897	1831-1890	14 200	system.	1	—	1	—	—	—	—	—
18	Romer (1891-95)	1898	1891-1895	1 944	dział.	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Strzelecki	1901	1878-1894	2 300	alfab.	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Romer (1899-1900)	1902	1899-1900	1 921	system.	5 ^g	—	1	—	—	—	4	—
21	B-fia lit. czas. (1901)	1902	1901	2 500	dział.	—	—	—	—	—	—	—	—
22	B-fia lit. czas. (1902)	1903	1902	2 500	dział.	1	—	—	—	—	1	—	—
23	Bruchnański	1905	XVI w.-1902	3 546	system.	2	—	1	—	1 ^h	—	—	—
24	Radziszewski	1905	koniec XIX w. bieżąco	1 500	system.	1	—	—	—	1	—	—	—
25	B-fia hist. lit. (1904)	1906	1904	2 100 ⁱ	system.	1	—	—	1	—	—	—	—
26	Lewicki	1907	od poł. XVIII w.	2 210	alfab. ^k	1	—	—	—	—	1	—	—
27	Czarnowski	1909	od II poł. XIX w.	1 400	alfab.	—	—	—	—	—	—	—	—
28	Kołodziejczyk	1911	1800-1908	4 893	system.	2	—	—	1	1 ^f	—	—	—
29	Sułigowski	1911	XIX-XX w.	8 209	system. ^l	2	—	—	1	1 ^f	—	—	—
30	Szymański	1913	od lat 1880-tych	511	dział.	2	1	—	—	1	—	—	—
31	Gawełek (lud. lit.)	1914	1800-1910	482	alfab.	1	—	—	—	—	1	—	—
32	Longschamps de Berier	1916	1911-1912	1 511	alfab.	2	—	—	1 ^m	1 ^f	—	—	—
33	Gawełek (lud. pol.)	1914	1800-1910	7 207	system.	2	—	—	1	1 ^f	—	—	—

a uzupełniony hasłami alfabetycznymi anonimów

b niepełny (hasła alfab., osoby, hasła geograficzne)

c tylko autorów XIX w.

d niepełny (bez osób i nazw geograficznych)

e dla współautorów

f bez nazw osób

g indeksy te odnoszą się do 5 kolejnych odcinków za okres 1891—1900

h namiastka indeksu (tylko 47 haseł)

i pozycji numerowanych jest tylko 542 (prawie wyłącznie pozycje zbiorowe)

k obrębnie dwóch części (Druki współczesne, Opracowania)

l w obrębnie dwóch części (XIX i XX w.)

m bez haseł autorskich

betyczny, czyli 35,3% ogółu zanalizowanych bibliografii, świadczy o tym, że wielu autorów nie uważało informacji rzeczowej za najważniejszą. Aż dziwne, że jeden z nich, Niemirowski (8), uzasadnia w następujący sposób przyjęcie tej formy układu: «Układ chronologiczny i przedmiotowy, aczkolwiek odpowiadały metodzie naukowej, przedstawiały praktyczne niedogodności, zwłaszcza dla osób, które się szybko pragną orientować [podkreślenie moje, H. S.]. Dlatego [...] książkę moją uporządkowałem alfabetycznie, mając na względzie ułatwienie poszukiwań studiującym.» (Wstęp, s. 13).

Zwraca uwagę, że aż sześć spośród bibliografii o układzie alfabetycznym — przeważnie starszych — nie posiada żadnego indeksu, przy czym są wśród nich dość duże spisy: dwa największe w tej grupie (7, 19) liczą 2900 i 2300 pozycji². Jedna wszakże z bibliografii bez indeksu (27) jest poprzedzona omówieniem piśmiennictwa, zastępującym poniekąd układ rzeczowy.

W jednej z bibliografii o układzie alfabetycznym (26) spotykamy wyjątek w postaci wprowadzenia na końcu szeregu alfabetycznego części pierwszej — hasła formalnego 'Podręczniki', pod którym wykazano (jako pozycję 2043) uporządkowane również alfabetycznie — 83 podręczniki.

Spśród sześciu bibliografii o układzie alfabetycznym wyposażonych w indeksy, w pięciu zapewniono informację przedmiotową poprzez jeden lub dwa indeksy, jednakże jakość opracowania tych indeksów nie jest na ogół zadowalająca. W jednej bibliografii (10) wprowadzono indeks działowy; nawet uwzględniając, że nie jest to obszerne zestawienie, należy stwierdzić, że indeks ten nie daje szczegółowej informacji, wymieniając autorów bądź hasła anonimów tylko pod 11 hasłami działowymi. Z pewnością praktyczniejszy byłby tu układ działowy, połączony z indeksem alfabetycznym lub autorskim.

Jeśli chodzi o bezpośrednią informację co do współdziału innych osób poza pierwszym autorem, to w grupie 12 bibliografii o układzie alfabetycznym tylko w dwóch (6, 16) nie ma żadnych odsyłaczy od innych nazwisk. W siedmiu bibliografiach znajdują się odsyłacze alfabetyczne w zrubie głównym, w jednej (13) są przeniesione do indeksu współautorów, w dwóch (26, 31) — do indeksu krzyżowego, w którym powtórzono także hasła autorskie.

Układ rzeczowy według działów i ewentualnie także poddziałów występuje w 19 bibliografiach.

Układ systematyczny zastosowano w 11, przeważnie nowszych i — co jest zrozumiałe — większych zestawieniach; wśród sześciu największych — z wyjątkiem bibliografii Kucharzewskiego (15) — aż w pięciu występuje układ systematyczny. Schemat tego układu jest przeważnie dość rozbudowany: najbardziej, oczywiście, w największej z omawianych bibliografii, tj. u Finkla (spis treści obejmuje 11 stron), nadto w *Wykazie prac lekarskich* (17), gdzie jest 25 działów, oraz w bibliogra-

² Można tu nadmienić, że do bibliografii Strzeleckiego (19) łączny indeks (wykaz przedmiotów i miejscowości) miał być dołączony do części trzeciej, która jednak, podobnie jak i druga, nie ukazała się (Przedmowa, s. 7).

fii Bruchnalskiego (23) mającej 47 działów; we wszystkich trzech — z rozbudową układu do czwartego stopnia podziału.

Wśród bibliografii o układzie systematycznym warto zwrócić uwagę na pierwszy polski spis bibliograficzny, w którym zastosowano układ według Klasyfikacji Dziesiątej (Deweya), tj. zestawienie Radziszewskiego (24).

Na ogół technika układu systematycznego jest poprawna. Nieprzejrzyta jest metoda zastosowana w bibliografii Romera z 1902 r. (20): mianowicie wydzielono w niej podziały trzeciego stopnia, oddzielając je kreskami, ale nazwy tych podziałów podano tylko bezpośrednio po nazwach podziałów drugiego stopnia. Okólna droga informacji — dla użytkownika nie obeznanego ze schematem klasyfikacji dziesiątej — występuje w bibliografii Radziszewskiego. Przed każdym opisem figuruje co prawda symbol KD, ale nie ma przy nich wyjaśnień słownych; nie podano także w zrzębie głównym żadnych nazw działów. Prawdopodobnie autor liczył się z tym, że korzystający z jego Bibliografii będzie równocześnie posługiwał się wydaną w tymże czasie (w 1904 r.) jego pracą *Układ dziesiąty w bibliografii filozoficznej*, w której podał schemat KD, zastosowany w tej bibliografii.

Układ działowy występuje dość licznie — w 8 bibliografiach; są to na ogół zestawienia mniejsze i taki podział materiału w zasadzie wystarcza do zorientowania się w treści. Wprawdzie jedna z nich (Kucharzewskiego, 15) należy do największych (liczy 9100 pozycji), jednak dzięki ugrupowaniu materiałów w 21 działach oraz starannie opracowanemu i dokładnemu indeksowi przedmiotowemu, szczegółowa informacja rzeczowa jest w niej skutecznie zapewniona. Kilka bibliografii o układzie działowym (11, 14, 21, 22) — wskutek rozbudowy niektórych działów — zbliża się do układu systematycznego.

We wszystkich bibliografiach o układzie systematycznym występują jakieś indeksy; wśród zestawień o układzie działowym trzy (11, 18, 21) nie mają żadnych indeksów. Na 19 bibliografiach w tych obydwu grupach informacja o autorach jest zapewniona w 13 bibliografiach poprzez indeksy krzyżowe, autorskie bądź osobowe. Mniej lub bardziej szczegółowa informacja indeksowa o poszczególnych przedmiotach występuje w 10 bibliografiach, nadto informację przedmiotową, ograniczoną do nazw geograficznych — zapewniają trzy bibliografie, ograniczoną do osób — dwie bibliografie.

Dotkliwie odczuwa się brak indeksu przedmiotowego w bardzo dużej bibliografii o układzie systematycznym (*Wykaz prac lekarskich*, 17), w której zarejestrowano ponad 14 000 pozycji.

Układ chronologiczny, zastosowany w dwóch bibliografiach (1, 3), ma swoje uzasadnienie w tym, że chodziło w nich o wykazanie historycznego rozwoju danej gałęzi piśmiennictwa. Jest to zwłaszcza widoczne w dziele Żebrowskiego (3), którego forma jest na pograniczu historii piśmiennictwa, a fakt, że bibliografia ogranicza się do rejestracji piśmiennictwa wydanego do 1830 r. (czyli 40 lat przed opracowaniem tej bibliografii) tym bardziej wskazuje na historyczny punkt widzenia. Indeks osobowy, dopełniony hasłami alfabetycznymi anonimów, uzupełnia tu układ chronologiczny. Dodatkowym zabiegiem, mającym stanowić

jakiś klucz rzeczowy do tej bibliografii, jest wyrzucenie na margines numerów pozycji z oznaczeniem dziedziny lub określenia formalnego, np.:

1113	1114	1116	1120
Fiz.	Fiz. Astrol.	Kalend.	Wojsk.

W drugiej z tych bibliografii (Kamińskiego, 1) nie ma żadnego indeksu, ale jest to niewielkie zestawienie (tylko 350 pozycji), toteż brak szczegółowej informacji rzeczowej czy dotyczącej autorów ma tu mniejsze znaczenie.

Charakterystyczne jest, że w żadnej z analizowanych bibliografii nie zastosowano zasadniczego układu przedmiotowego, choć — jak o tym będzie jeszcze mowa — w niektórych bibliografiach szeregowanie przedmiotowe stanowi wtórne kryterium układu w wielu lub niektórych działach.

LICZBA INDEKSÓW W POSZCZEGÓLNYCH BIBLIOGRAFIACH

Rozkład bibliografii według liczby posiadanych indeksów przedstawia się następująco:

<i>liczba indeksów w bibliografii</i>	<i>liczba bibliografii</i>
bez indeksów	10
z 1 indeksem	13
z 2 indeksami	8
z 4 indeksami	1
z 5 indeksami	1

Rozpatrując bibliografie z punktu widzenia liczby indeksów widzimy, że aż w 10 bibliografiach (czyli prawie 1/3 ogółu) nie ma żadnych indeksów. Jest to duży odsetek, jeśli się przyjmie, że prawie każda bibliografia poprawnie opracowana powinna — niezależnie od formy układu — być uzupełniona indeksem lub indeksami, wykazującymi materiał z odmiennego punktu widzenia. Wśród 23 bibliografii wyposażonych w indeksy przeważają bibliografie z jednym indeksem (jest ich 13); w ośmiu bibliografiach (z czego w sześciu o układzie działowym bądź systematycznym) znajdują się po dwa indeksy: są to indeksy przedmiotowe występujące przeważnie (w pięciu bibliografiach) obok indeksów osób oraz w trzech bibliografiach w połączeniu z indeksem alfabetycznym bądź autorskim. Bibliografia z czterema indeksami — to praca Finkla (12), w której różnicowanie indeksów jest zrozumiałe, choćby ze względu na rozmiary dzieła. Natomiast pięć indeksów występuje w bibliografii fizjograficznej Romera (20), w której obok indeksu autorskiego znajdują się cztery indeksy geograficzne.

RODZAJE INDEKSÓW

Indeksy występują w 23 bibliografiach. Rodzaje ich są następujące:

<i>rodzaj indeksu:</i>	<i>liczba indeksów:</i>
przedmiotowy	11
osobowy	8
geograficzny	7*
autorski	5
krzyżowy	5
alfabetyczny	1
działowy	1

Największą grupę stanowią indeksy przedmiotowe, opracowane najczęściej w bibliografiach o układzie działowym lub systematycznym, a tylko w trzech przypadkach w bibliografiach o układzie alfabetycznym (8, 13, 33). Następną liczną grupę tworzą indeksy osobowe występujące w ośmiu bibliografiach. Charakterystyczne dla ówczesnej metody opracowywania indeksów było równoczesne stosowanie indeksów osobowych i przedmiotowych: wyłączenie z indeksów przedmiotowych haseł dotyczących osób i połączenie ich z hasłami autorskimi w jednym indeksie osobowym trafia się aż w sześciu bibliografiach (z nich pięć tworzy grupę największych zestawień); tylko w dwóch bibliografiach (3, 25) indeks osobowy jest jedynym indeksem. Sporą liczbą wykazuje się także grupa indeksów krzyżowych — wśród nich jeden niepełny (5), bo z tematów przedmiotowych wykazujący tylko nazwy osobowe i geograficzne.

Siedem indeksów geograficznych stanowi wprawdzie sporą grupę, ale zastosowano je tylko w czterech bibliografiach: poza bibliografią Romera (20), który wprowadził aż cztery oddzielne indeksy geograficzne, o czym wspomniano wyżej, znajdują się one u Finkla oraz — jako jedyny indeks — u Majera (2) i Zieleniewskiego (14).

Indeks alfabetyczny w pełnej postaci spotykamy tylko w jednej bibliografii (30), w niepełnej — jako indeks autorski — występuje w pięciu bibliografiach; trzeba jednak pamiętać, że aż w 12 bibliografiach zasadniczym układem jest układ alfabetyczny.

Sporadycznym zjawiskiem jest jedyny indeks działowy, zastosowany w niewielkiej bibliografii o układzie alfabetycznym (10). Indeks ten daje w 11 działach przegląd wykazanych pozycji (cytuując tylko hasła autorskie bądź alfabetyczne oraz numery pozycji).

SPOSÓB OPRAWOWANIA INDEKSÓW

Jakość i szczegółowość opracowania indeksów przedmiotowych jest bardzo różna.

Z indeksów tych — jak już wspomniałem — w sześciu bibliografiach wyłączono hasła osobowe, w bibliografii Finkla nadto hasła geograficzne. W bibliografii Radziszewskiego (24), mającej układ według Klasyfikacji Dziesiątej, znajduje się właściwie nie tyle indeks przedmiotowy,

* W tym 4 w jednej bibliografii (20).

ile „Alfabetyczny spis terminów filozoficznych z oznaczeniem numerów układu dziesiętne”, czyli indeks do tablic KD, a nie do konkretnych pozycji w danym zeszytcie (bibliografia ta ukazała się w trzech wydawanych bieżąco zeszytach, każdy w pełnym układzie). Niepełny jest indeks przedmiotowy w *Bibliografii ludoznawstwa polskiego* Gawelka (32), gdyż nie uwzględniono w nim tematów występujących liczenie w nazwach działów i poddziałów (a schemat układu jest tu dość szczegółowy)³. Niektóre z indeksów przedmiotowych są zbyt skąpe: Bruchnański (23) wykazuje tylko 47 haseł, Królikowski (13) — 130, Niemirowski (8) — 141, Kołodziejczyk (28) („Spis ważniejszych przedmiotów”) — 180.

W kilku indeksach przedmiotowych nieprecyzyjne sformułowania tematów utrudniają odnalezienie potrzebnych pozycji, np. w bibliografiach Niemirowskiego i Królikowskiego; u Królikowskiego poza tym niekonsekwentnie potraktowano zagadnienia szczegółowe, występujące w indeksie raz jako tematy, raz jako określniki.

Sprawność informacyjną indeksów przedmiotowych zwiększają odsyłacze i określniki. Odsyłacze znajdują się w większości indeksów, najczęściej całkowite, niekiedy uzupełniające. Ani odsyłacze, ani określniki nie występują w czterech bibliografiach (8, 23, 24, 32), u Finkla nie ma określników, u Królikowskiego — odsyłaczy.

Wadą niektórych indeksów przedmiotowych jest zbyt duża liczba wskaźników przy hasłach: w *Bibliografii ludoznawstwa polskiego* (32) przy hasłach geograficznych (np. Kraków — ok. 230 wskaźników, Śląsk Cieszyński — 120 wskaźników); u Królikowskiego, choć przy niektórych tematach zastosowano określniki, przy innych występują skupienia wielu wskaźników (np. Pszczelnictwo — 90 wskaźników).

W niektórych indeksach przedmiotowych określniki uszeregowano nie według kolejności alfabetycznej, co niekiedy — zwłaszcza przy większej liczbie określników — utrudnia orientację: np. u Kołodziejczyka (28) podano je według kolejności występowania w schemacie układu, u Suligowskiego (29) trudno się zorientować, według jakich kryteriów (a niektóre hasła są bardzo obszerne, np. ‘Austria’ z 50 określnikami zajmuje pełną szpalte), u Szymańskiego (30) — w kolejności logicznej. W bibliografii Królikowskiego (13) osobliwością jest podawanie wskaźników odnoszących się do hasła w całości dopiero na końcu pozycji indeksowej — po określnikach.

Nie będę tu analizował metody formułowania tematów. Warto może tylko wspomnieć, że w kilku bibliografiach (8, 12, 13, 15, 29, 33) stwierdziłem stosowanie inwersji w tematach dwuwyrazowych (np. ‘Architektoniczne pomniki’, ‘Rzymskie prawo’); w jednej tylko (Kołodziejczyka, 28) zauważyłem, że autor nie zastosował inwersji.

Przykładem bardzo starannie i szczegółowo opracowanego indeksu przedmiotowego jest indeks w bibliografii Kucharzewskiego (15): 9100 pozycjom w zrubie głównym odpowiada ok. 2500 pozycji indeksowych — niektóre bardzo rozbudowane przez dużą liczbę określników. W tym indeksie informacja jest bardzo zróżnicowana: przy hasłach indeksowych (bądź przy określnikach) rzadko spotyka się więcej niż po kilkanaście wskaźników. Pewnym utrudnieniem jest tu umieszczenie zagadnień do-

³ Nazwy tych tematów wymienił autor w „Spisie przedmiotów ogólnych” (por. niżej s. 170).

tyczących tego samego przedmiotu w różnych miejscach szeregu abecedowego — wskutek używania pochodnych form wyrazowych, np. 'Len', 'Lniany przemysł', 'Lnu bielienie' — bez powiązania ich odsyłaczami. Podobnie w bibliografii Longchamps de Beriera (33) indeks jest zbudowany bardzo precyzyjnie przy zastosowaniu odsyłaczy całkowitych i uzupełniających oraz licznych określników, które sprawiają, że grupy wskaźników obejmują zaledwie po kilka numerów pozycji. Takież walory przedstawia indeks przedmiotowy w stosunkowo niewielkiej bibliografii zalecającej Szymańskiego (30).

Przejdźmy z kolei do indeksów *alfabetycznych i innych* wskazujących hasła alfabetyczne (autorskich, osobowych, krzyżowych).

Duże rozbieżności — przy opisach mających hasła alfabetyczne — występują w sposobie ich szeregowania, zarówno w indeksach, jak zresztą także w zrebie głównym bibliografii, co się wiąże z ówczesnymi zwyczajami odnoszącymi się do wyboru hasła w opisie katalogowym i bibliograficznym. Dokumenty opisywane nie pod autorem są szeregowane w większości przypadków pod pierwszym rzeczownikiem tytułu (4, 6, 7, 19, 21, 26, 31, 32). Szeregowanie według pierwszego wyrazu zauważyłem u Królikowskiego (13) i Longchamps de Beriera (33); u Niemirowskiego (8) nie ma pod tym względem konsekwencji. W bibliografii Suligowskiego (29) natomiast dokumenty anonimowe są wysunięte na czoło działów z hasłem: 'Anonim'.

Nie ma też jednolitości w traktowaniu kryptonimów występujących w opisach. Nie będę się tu zajmował wyczerpująco problemem, czy elementy kryptonimów podawano w opisach w kolejności zgodnej z postacią oryginalną występującą w dokumentach. Stwierdzenie tego wymagałoby dokładniejszego przebadania, gdyż same opisy nie zawsze dają wystarczającą co do tego orientację. Można jednak przypuszczać, że — w zgodzie z powszechnym raczej zwyczajem (przykładem *Bibliografia polska* Estreichera) — w większości analizowanych bibliografii stosowano inwersję (tj. w dokumencie występowało np. A. W., w bibliografii — W. A.), co stwierdziłem w kilku bibliografiach (13, 19, prace Wisłockiego — 4, 7, 9); stosowanie kolejności zgodnej z oryginalną zauważyłem tylko w dwóch bibliografiach (Lewicki 26, Longchamps de Berier 33).

Co do miejsca kryptonimów w szeregu alfabetycznym indeksu lub zrebę głównego, w zdecydowanej większości omawianych opisów (17 bibliografii) wszystkie kryptonimy są zgrupowane na początku liter, tylko w sześciu — występują we wspólnym szeregu z innymi hasłami (3, 10, 13, 16, 28, 30). Osobliwością jest zamieszczenie kryptonimów na końcu grup literowych w indeksie autorskim *Wykazu prac lekarskich* (17). Natomiast w indeksie autorskim bibliografii Romera (20) kryptonimów w ogóle nie wykazano.

Nie ma też absolutnie żadnej zgodności co do uwzględniania w szeregowaniu znaków diakrytycznych alfabetu polskiego. Prawie we wszystkich bibliografiach uwzględniano w szeregowaniu litery Ł, Ź; wyjątki: Arctowski (16) nie brał pod uwagę litery Ź, Bruchnalski (23) — litery Ł. Inne litery alfabetu polskiego były traktowane bardzo rozmaicie. Najdalej idzie w zbliżaniu się do kolejności tylko liter łacińskich Bruch-

nalski, który tworzył wspólne szeregi liter: C—Ć, I—J, S—Ś, Z—Ż—Ž, ale i on w środku wyrazów uwzględniał w szeregowaniu ą, ę, ł, ż.

Nie zawsze indeksy wykazujące hasła alfabetyczne są opracowane wystarczająco starannie. Krańcowym przykładem jest podawanie u Żebrowskiego (3) nazw tej samej osoby w różnych miejscach indeksu w formie przejętej z opisu, bez powiązania odsyłaczami, np. 'Sigismundus Aug.' oraz 'Zygmunt Aug. k. P.'. Nie we wszystkich indeksach lub często niekonsekwentnie występują odsyłacze od odmiennej formy nazwiska bądź drugiego członu nazwiska.

Prawie we wszystkich indeksach przy nazwiskach podawano z reguły pełne imiona, w dwóch (26, 30) — tylko inicjały. W dwóch bibliografiach (Wiśtockiej 9, Kucharzewski 15) wykazywano same nazwiska; inicjały dodawano w nich tylko wtedy, gdy identyczne nazwiska dotyczyły różnych osób.

W indeksach tylko dwóch bibliografii spotykamy wyróżnienie udziału współpracowników i innych osób poza autorami: Finkel w indeksie autorów oznacza recenzentów skrótami: r.; Królikowski (13) wyróżnia tłumaczy formułą: tłum. (ewent. tł.) z tym, że odsyła nie do numeru pozycji, ale do hasła autorskiego w zřębie głównym (bibliografia jego ma układ alfabetyczny z ponumerowanymi pozycjami), jeśli jest tylko jeden opis tego autora, bądź do hasła autorskiego z oznaczeniem numeru pozycji, jeśli jest przy tym nazwisku kilka pozycji.

Dopowiedzenia przy nazwiskach osób spotyka się w indeksach do bibliografii Finkla, gdzie wymieniało w skrótach jeden lub kilka elementów: funkcję, dziedzinę, kraj, niekiedy daty biograficzne. Dopowiedzenia typu formalnego występują w bibliografii Bruchnalskiego (x. = ksiądz) oraz w *Bibliografii historii literatury* (dr).

W niektórych indeksach występują specyficzne, warte odnotowania cechy: Hirschberg (5) wykazuje w indeksie krzyżowym nawet anonimowe tytuły artykułów; w kilku indeksach stosuje się raczej nie praktykowany zabieg zastępowania nazwiska kreską, jeśli w szeregu obok siebie spotykają się nazwy kilku autorów o tym samym nazwisku, np. (26):

Krajewski 537
— Dymitr 893
— M. 894—901

Niepopularne było wówczas, jak zresztą i dzisiaj, wykazywanie w indeksach przy autorach także tytułów prac. Zastosowano to tylko w jednej bibliografii (Szymańskiego, 30).

Interesujący zabieg zastosował w indeksie autorskim Romer (20), wyjaśniając to w uwagach wstępnych do indeksu: «Aby do pewnego stopnia ułatwić orientację co do kierunku prac naukowych, podaję [na początku indeksu] Nry bibliograficzne odpowiadające sześciu głównym działom», co wygląda następująco:

I	II	III	IV	V	VI
bibliogr.	geografia.	geologia.	flora.	fauna.	antropogeografia.
1. 1—23.	24—872.	873—1227.	1228—1439.	1440—1505.	1506—1944.
2. 1—31.	32—353.	354—518.	519—658.	659—771.	772—957.
3. ... itd.					

Wobec tego pozycja indeksowa, np.: 'Antonowicz W.: 1,882; 2,39,772; ...' oznacza, że w roczniku 1 wykazano publikacje tego autora z zakresu geologii, a w roczniku 2 z zakresu geografii i antropogeografii.

Indeksy geograficzne u Majera (2) i Zieleniewskiego (14) ograniczają się do wymienienia nazw geograficznych i wskaźników numerowych, choć u Majera przydałyby się określniki przy pojemniejszych hasłach (np. Galicja, Kraków). W bibliografii historycznej Finkla indeks ten jest bardzo szczegółowy (s. 1927–2029), z dopowiedzeniami przy hasłach oraz z określnikami, np.:

Altranstadt (pokój r. 1706) dok. 4399, ... hp. 26886, ...

Alwernia, mko pow. Chrzanowski, szt. 21861, hp. 24345⁴.

Z czterech indeksów geograficznych u Romera (20) dwa są w układzie alfabetycznym, dwa w logicznym. Nadmierna ich liczba nie sprzyja sprawności informacyjnej. Zamiast określników wprowadzono tu do pozycji indeksowych oznaczenia numerowe działów głównych, np.:

Krakowiec: II.:5, 153; III.:3,435.

Wyróżnienia graficzne w indeksach nie są częste. Warto zwrócić uwagę, że w indeksach krzyżowych i osobowych nie rozróżniano graficznie wskaźników przedmiotowych od alfabetycznych, co niewątpliwie zwiększyłoby sprawność informacyjną tych indeksów. Tylko w indeksie osobowym bibliografii Kołodziejczyka (28) niektóre wskaźniki oznaczano kursywą, w podobnym indeksie w *Bibliografii historii literatury* (25) niektóre wskaźniki wytłuszczono; w obydwu bibliografiach nie podano, według jakich kryteriów stosowano wyróżnienia, tak że trudno zorientować się co do znaczenia tych wyróżnień.

Nadto jeszcze w kilku innych bibliografiach zastosowano pewne wyróżnienia. U Żebrowskiego (3) wyróżniono kursywą hasła tytułowe, u Romera (20) tłustą czcionką oznaczono kolejny rocznik bibliografii (indeks dotyczy pięciu roczników), w jubileuszowej bibliografii Wisłockiego *Sobieszciana* (9) wprowadzono do indeksu spację dla «miejsowości, w których jubileusz z większą obchodzono uroczystością».

SZEREGOWANIE WEWNĘTRZNE

W analizowanych bibliografiach stosowano różne sposoby szeregowania wewnątrz działów i poddziałów.

Szeregowanie alfabetyczne występuje stosunkowo rzadko — w dziewięciu bibliografiach mających układ działowy lub systematyczny. Przy szczegółowym układzie bieżącej w zasadzie bibliografii Radziszewskiego (24), zawierającej małą liczbę pozycji w jednej grupie klasyfikacyjnej, szeregowanie alfabetyczne nie odgrywa większej roli, jak też w niewielkiej bibliografii Szymańskiego (30). Podobnie jest w okolicznościowej bibliografii Wisłockiego (9); Wisłocki inaczej zresztą potraktował dział 7 'Sprawozdania i ważniejsze głosy prasy periodycznej', gdzie uporządkował pozycje według miast, a w ich obrębie według tytułów

⁴ dok. = dokumenty, mko = miasteczko, szt. = sztuka, hp. = historia polityczna.

czasopism. Uzasadnione jest szeregowanie alfabetyczne w *Bibliografii literackiej czasopism* (21, 22) w działach 'Literatura piękna' oraz 'Przekłady' (z języków obcych), gdzie zresztą słusznie pierwszym czynnikiem szeregowania są kraje, wtórnym zaś alfabet autorów.

W obydwu bibliografiach fizjograficznych Romera (18, 20) oraz w dużych bibliografiach retrospektywnych: ludoznawstwa polskiego Gawełka (32) i prawniczej Suligowskiego (29) szeregowanie alfabetyczne ma mniejsze uzasadnienie. Gawełek zrobił wyjątek dla działu 'Ludoznawcy polscy', w którym uporządkował materiał według nazwisk etnografów, u Suligowskiego jednak nawet w działach 'Badacze prawa' zastosowano szeregowanie alfabetyczne. Troskę o pełny układ alfabetyczny w działach posunął Suligowski niepotrzebnie tak daleko, że wprowadził w poszczególnych działach (bądź poddziałach) odsyłacze od nazwisk współautorów, tłumaczy itd., występujących w pozycjach danego działu. (Należy przy tym pamiętać, że w jego bibliografii jest indeks osób, w którym podano także nazwy współautorów).

Trzeba podkreślić trafne zastosowanie szeregowania według chronologii wydawniczej w siedmiu bibliografiach retrospektywnych — we wszystkich lub w większości działów. Są to bibliografie: Majera (2) (chronologia także w obrębie nagłówków przedmiotowych), Rewieńskiego (11), Zieleniewskiego (14), Kucharzewskiego (15), *Wykaz prac lekarskich* (17), Bruchmańskiego (23), Kołodziejczyka (28). Przekonywające jest uzasadnienie Kucharzewskiego⁵, dotyczące zastosowania szeregowania chronologicznego w jego bibliografii: «Tym sposobem każdy dział Bibliografii stanowi obraz rozwoju odpowiedniej części naszego piśmiennictwa techniczno-przemysłowego».

W bibliografii Zieleniewskiego szeregowanie chronologiczne występuje we wszystkich działach i poddziałach, ale jako pierwszą zasadę podziału w poszczególnych działach przyjął on — co jest zrozumiałe w tej bibliografii — układ według miejscowości, a w ich obrębie według chronologii wydawniczej.

W niektórych ze wspomnianych siedmiu bibliografii obok przeważającego szeregowania chronologicznego zastosowano słusznie w niektórych działach także inne kryteria porządkowania: u Majera w wielu działach — według nazw geograficznych, w *Wykazie prac lekarskich* — niekiedy według nazw osób bądź miejscowości, u Bruchmańskiego w dziale 'Obrazy i wizerunki N.M.P.' — według miejscowości. W *Bibliografii słowianoznawstwa* Kołodziejczyka występuje ponadto szeregowanie alfabetyczne w poddziałach przekładów literackich, przedmiotowe według osób — w poddziałach 'Historia literatury', według nazw geograficznych — w poddziałach 'Geografia'.

Poza wymienionymi bibliografiami szeregowanie według chronologii wydawniczej występuje także sporadycznie w niektórych działach innych bibliografii — u Hirschberga (5) i Finkla (u niego także według chronologii przedmiotowej). Podział chronologiczny, ale tylko na dwie części zasadnicze (wiek XIX, wiek XX), zastosował Suligowski (29).

Szeregowanie przedmiotowe — najczęściej według nazw osobowych i geograficznych — występuje w niektórych działach kilku bi-

⁵ We Wstępie do jego bibliografii (s. VIII).

bliografii. Poza wspomnianymi już w poprzednich ustępach bibliografiami: Gawęłka (31, 32), Majera (2), *Wykaz prac lekarskich* (17), Bruchnalskiego (23) i Kołodziejczyka (28) — szeregowanie przedmiotowe zastosowano częściowo także w *Bibliografii literackiej czasopism* (21, 22) w dziale 'Literatura krytyczna' (hasła osobowe i rzeczowe, najczęściej klasowe), podobnie w *Bibliografii historii literatury* (25) w dziale 'Literatura polska'.

Przy szeregowaniu przedmiotowym ważną dla sprawności informacyjnej sprawą jest graficzne wyróżnienie nagłówków. Różne stosowano w tym zakresie metody. W bibliografii Gawęłka (32) w dziale 'Ludoznawcy polscy' wytłuszczone nazwy etnografów wysunięto na początek pozycji; dla każdej osoby utworzono oddzielną pozycję z jednym wspólnym numerem — niekiedy bardzo obszerną. Także u Kołodziejczyka (28) wysunięto na początek pozycji wytłuszczone nazwy osobowe bądź geograficzne, tworząc pozycje zbiorowe, niekiedy dość obszerne. U Majera (2) w niektórych działach wydzielono nagłówki w oddzielnym wierszu, w innych wyróżniono kursywą nazwy geograficzne. Natomiast u Hirschberga (5) w 'Dziale biograficznym' uszeregowano materiał według nazw osób, nie wyróżniając ich jednak graficznie. W *Wykazie prac lekarskich* (17) zastosowano trzy sposoby wyróżnienia czynników szeregowania przedmiotowego: a) przez oddzielne nagłówki na osi (dział 'Pojedyncze zdrojowiska'); b) kapitalikami w tekście ('Życiorysy lekarzy'); powtarzając wyróżnienie tego samego nazwiska w kolejnych opisach; c) przez wytłuszczenie nazwy tematu na początku w pozycjach zbiorowych; w niektórych działach jednak szeregowano w tej bibliografii przedmiotowo bez wyróżnienia graficznego.

Finkel (12) nie trzyma się jednolitej metody szeregowania — w każdym bądź razie nie stosuje szeregowania alfabetycznego. W niektórych działach — jak już wspomniano — szereguje chronologicznie, w ogóle tworzy grupy logiczne, oddzielone kreskami, skupiając poszczególne pozycje wokół szczegółowych zagadnień (nazwy ich są spacjeowane), jednak zagadnienia te najczęściej nie są uporządkowane alfabetycznie. Często stosuje się szeregowanie według chronologii przedmiotowej: na początku pozycji zbiorowych wytłuszczone wówczas nazwy zagadnień.

Nie alfabetyczne szeregowanie, ale według trudnych do uchwycenia zasad (niekiedy chronologicznie) stosuje Hirschberg (5).

OPISY WIELOKROTNE I ODSYŁACZE

Niektórzy bibliografowie doceniali znaczenie stosowania opisów wielokrotnych i odsyłaaczy, jako środków ułatwiających użytkownikom odzyskanie potrzebnych materiałów. Mniejsze znaczenie mają, nieliczne zresztą, opisy wielokrotne u Wisłockiego (*Sobieszciana*, 9). Ważną natomiast rolę grają u Kucharzewskiego (15), który podaje ich 269, czyli ok. 3% ogólnej liczby pozycji, nie stosując poza tym w zrębie głównym żadnych odsyłaaczy. Duże znaczenie przypisywał opisom wielokrotnym Finkel. W jego bibliografii — jak píše w przedmowie — przeważał «wzgląd na użyteczność dzieła, tj. na to, co wedle naszego zdania najbardziej ułatwić może wyszukanie wszystkich źródeł, do danej epoki, kwestii lub osoby się odnoszących. Dlatego też drukowaliśmy nieraz ten

sam tytuł, trzy lub więcej razy, aby nie uszedł w innym dziale baczności szukającego, dlatego zaopatrzyliśmy całe dzieło w liczne odsyłacze.»⁶

W kilku bibliografiach zamiast opisów wielokrotnych występują jedynie odsyłacze. U niektórych autorów są tylko odsyłacze numerowe. Sporadycznie występują u Kołodziejczyka (28), który wprowadził je argumentując następująco: «Jeżeli dzieło jest zbiorem artykułów różnorodnych, dotyczących kilku dziedzin lub narodów, to umieszczam go [!] tylko na jednym miejscu, a na innych znacę go odsyłaczem» (s. VII—VIII); odsyłacze te, wymieniające po kilka numerów, umieszczane są po ostatnim opisie danej grupy. Wisłocki (9) związał takimi odsyłaczami teksty pokrewne, np. tłumaczenia. Nieliczne odsyłacze wyrazowe występują u Hirschberga (5). W niektórych bibliografiach stosowano obok odsyłaczy numerowych także odsyłacze wyrazowe.

Warto podkreślić celowe stosowanie odsyłaczy w jednym ze starszych zestawień — Majera (2), co podnosi walory informacyjne tej bardzo starannie opracowanej bibliografii. Najczęściej odsyła on tylko do numerów pozycji (są to pojedyncze numery albo grupy kilku numerów), niekiedy formułuje temat, np. na końcu działu IVD 'Klimat, pory roku' widnieje odsyłacz zbiorowy następującej treści:

(Zob. stosunek temper. z vegetacją Nr. 32; klimat w ogólności: Nr. 19. 32. 42; prowincji i mniejszych okolic: Nr. 32. 55. 65. 74. 100. 101. 108. 117. 132. 134. 199).

Doceniał znaczenie odsyłaczy — jak wynika z przytoczonej wyżej wypowiedzi — Finkel, stosując obficie zarówno odsyłacze wyrazowe, jak i numerowe. Niekiedy odsyłacze ze sformułowaniami słownymi są bardzo rozbudowane i występują jako pozycje zbiorowe, np. poz. 16534 obejmująca 7,5 stron:

16534. **Konstytucje i sejmy.** [Układ chronologiczny]

1180: Zjazd łęczycki, zob. Nr. 1695.

1264: Statut żydowski, zob. Nr. 1762.

.....

1795: Akt abdykacji Stan. Augusta, zob. Nr. 5448.

Romer w pierwszym odcinku swej bibliografii (18) podawał tylko odsyłacze numerowe, umieszczone na końcu działów, tworząc duże grupy (najwięcej w dziale IIB — 109 numerów, IIIA — 55), przez co ich użyteczność jest dużo mniejsza niż np. u Majera. W piątym odcinku bibliografii (20), zachowując odsyłacze numerowe, stosował także odsyłacze w postaci sformułowań wyrazowych.

U Suligowskiego (29) odsyłacze do innych działów podają tylko w szeregu alfabetycznym nazwę autora i numer pozycji, np. w dziale XVIII po poz. 3814 jest odsyłacz do działu I: «Cudoręski Józef, patrz nr. 15». Nie jest to zbyt przejrzyste, ponieważ w takiej samej postaci występują w tej bibliografii odsyłacze alfabetyczne (por. wyżej s. 167).

⁶ Przedmowa do t. 1 (s. VIII).

W osobliwy sposób stosowali odsyłacze numerowe Bruchnański (23) i Gawełek (32). Ostatni dawał w zrzębie głównym tylko przydziały jednorazowe: «Jeżeli — pisał w przedmowie — artykuł jakiś zawiera w sobie treść mieszaną, tzn. autor traktuje w nim o kilku przedmiotach, załączam go pod rozdział, jaka treść przeważa. O ile zaś dotyka kilku przedmiotów potrosze, dałem go pod 'Ogólne'» (s. XV). Rodzaj odsyłaczy zastosował natomiast w „Spisie przedmiotów ogólnych”, będącym rodzajem spisu rzeczy. Podano w nim bowiem nazwy działów i poddziałów w kolejności występującej w *Bibliografii ludoznawstwa polskiego*; zamiast jednak do stron, odsyła się tu do numerów pozycji, przy tym obok numerów wchodzących do właściwego działu wykazano także numery pozycji w innych działach. Wygląda to następująco, np. dla działu II:

II.

Człowiek

1. Wzrost, barwa oczu, włosów, ogólny ustrój ciała, statystyka, charakterystyka. 108, 137—284, 1694, 5791—5794... [+ 26 wskaźników].
2. Typy, obrazy. 285—442, 1633, 2164, 6163, 6382, 6795.

Ponieważ wskaźniki odnoszące się do całego działu (w powyższym przykładzie 137—284 i 285—442) nie są wyróżnione graficznie, trudno jest trafić na stronę, gdzie jest początek danego działu.

Nieco podobnie rozwiązał sprawę Bruchnański. Wprawdzie w zrzębie głównym stosował on odsyłacze numerowe, bezpośrednio związane z daną pozycją, ale odsyłacze odnoszące się do całego działu przeniósł do zamieszczonego po zrzębie głównym dodatkowego wykazu pt. „Odsyłacze”. W wykazie tym wymienił w kolejności alfabetycznej nazwy 36 działów (na ogólną ich liczbę 47), uzupełnione 11 hasłami indywidualnymi, podając przy każdej nazwie obszerne grupy wskaźników cyfrowych (najobszerniejsza liczy 110 wskaźników). Hasła mają postać następującą:

- Ave maris stella. Zob. nry: 442, 1040.
 II. Bractwa. Zob. nadto nry: 512—18...
 [itd. razem 39 wskaźników].

INNE CZYNNIKI

WPLYWAJĄCE NA SPRAWNOŚĆ INFORMACYJNĄ BIBLIOGRAFII

Inne jeszcze czynniki mogą wpływać dodatnio lub ujemnie na sprawność informacyjną bibliografii: numeracja pozycji, pozycje zbiorowe, ogólna kompozycja edytorska, spis treści, żywa pagina.

Numeracja pozycji ma znaczenie, jeśli w bibliografii są stosowane odsyłacze, a przede wszystkim jeśli występują indeksy. Brak numeracji utrudnia odnalezienie pozycji wskazanych przez indeks, w którym odsyła się do stron zrzębu głównego, gdzie niekiedy trudno odnaleźć odpowiednią pozycję, zwłaszcza jeśli bibliografia nie jest w układzie alfabetycznym, a poszukiwany wyraz (np. nazwisko) nie figuruje na początku pozycji. Tak jest u Hirschberga (5) i w *Wykazie prac lekar-*

skich (17). W indeksie do bibliografii Hirschberga ułatwia się odnalezienie odpowiednich pozycji wskazując w nawiasach hasło, np. 'Grochów 648-78; (Bitwa) (Breaniński 648-78'⁷); jeśli do danego hasła indeksowego odnoszą się dwie pozycje, oznaczono to przy liczbie stron, np. 'Gliszczynski 617-47'₂'.

W bibliografii Niemirowskiego (8), będącej w układzie alfabetycznym, indeks — przy braku numeracji pozycji — odsyła do nazwisk autorów (choćby pod danym autorem było wiele pozycji, z których tylko jedna odnosi się do danego zagadnienia) lub do pierwszego wyrazu pozycji anonimowej⁸.

U Żebrowskiego (3) z kolei pozycje są ponumerowane, ale autor niepotrzebnie odsyła w indeksie do stron, zamiast do numerów pozycji.

W bibliografii Kucharzewskiego (15) zastosowano wyjątkowo oddzielną numerację pozycji w każdym z 21 działów, co powoduje ujemne konsekwencje dla indeksu, w którym trzeba dodatkowo wskazywać numer działu (np.: Surówka VIII 111, IX 474). Na szczęście dla poszukującego, w bibliografii tej występuje żywa pagina wykazująca numer i nazwę działu.

Zbyteczne natomiast jest wskazywanie w indeksie jednocześnie liczby stron i numeru pozycji, jak jest u Szymańskiego (30), np.: 'Adamici, 72:232'.

Zbyt rozbudowane pozycje zbiorowe nie sprzyjają szybkiemu wyszukiwaniu informacji wskazanych przez indeksy. Wiele takich pozycji występuje w *Bibliografii literackiej za 1902 r.* (22), najobszerniejsza z nich (1801. 'Teatr') zajmuje 11 szpalt; jest w tej pozycji co prawda pewna systematyzacja wewnętrzna (z podziałem dwustopniowym), która ułatwia orientację, ale nie ułatwia wyszukiwania nazwiska wskazanego przez indeks, gdyż wymaga to przeczytania całości lub części tej bardzo obszernej pozycji.

Opisy grupowano w pozycje zbiorowe z reguły w *Bibliografii historii literatury* (25). Niektóre z tych pozycji są bardzo obszerne, np. poz. 88. 'Historia literatury' liczy 6,5 szpalty; w tej pozycji także zastosowano wielostopniowy podział wewnętrzny, oznaczony liczbami arabskimi i małymi literami, wobec czego wskaźniki indeksowe mogą być bardziej szczegółowe (np.: 'Grzegorz z Sanoka 88_{2b}', co oznacza: 2. Rozprawy odnoszące się do pewnych epok, b. Wiek XVI); podobna systematyzacja występuje w kilku innych pozycjach tej bibliografii.

Sporo pozycji zbiorowych jest u Kołodziejczyka (28), niekiedy także bardzo rozbudowanych (do trzech szpalt). W *Bibliografii ludoznawstwa polskiego* Gawelka (32) pozycje zbiorowe, zawierające często wiele opisów, występują w dziale biograficznym (np. poz. 7137 dotycząca Karłowicza rozciąga się na 61 wierszy szpalty).

Bardzo dużo pozycji zbiorowych spotyka się u Finkla — na ściśle określony temat, którego nazwa jest wytluszczona i podana na początku

⁷ Pierwsza liczba we wskaźniku numerowym odnosi się do strony dzieła, w którym pierwotnie była opublikowana bibliografia Hirschberga, druga liczba oznacza stronę odbitki.

⁸ Jako ciekawostkę można podać, że spotyka się u Niemirowskiego jeszcze bardziej pośrednią drogę. Mianowicie w indeksie pod hasłem 'Praktyka' wymieniono: »Carrozet, Collection, Pytania str. 76, Fleury ...« itd.; formuła 'Pytania str. 76' oznacza, że na tej stronie są opisy zaczynające się od słowa „czy”: »Czy testamenta...?«, »Czy może być prowadzony...?« itd.

pozycji (np. 4619. 'Partia Leszczyńskiego'; 4632. R. '1736. Sejm Pacyfikacyjny'). Wiele z nich jest bardzo obszernych, np. poz. 22045. 'Budowle kościelne' zajmuje 8 stron (a indeks autorów odsyła tylko do numeru pozycji). Niektóre z tych pozycji są spisami chronologicznymi, np. poz. 22848. 'Pisarze historii powszechnej', zajmująca 6,5 stron (tu indeks kieruje do roku, np.: 'Woltmann K. L. 22848 (p.r. 1794)').

Edytorska kompozycja bibliografii ma także znaczenie. Indeksy umieszczone w nietypowym miejscu dezorientują czytelnika po raz pierwszy korzystającego z danej bibliografii. Kołodziejczyk (28) umieścił indeks przedmiotowy przed zrebem głównym, indeks osobowy — po nim. Przed zrebem głównym występuje indeks przedmiotowy u Finkla (12), pozostałe trzy indeksy po zrebie głównym. Podobnie Królikowski (13) zamieścił indeks współautorów przed, indeks przedmiotowy zaś po zrebie głównym.

Dla wstępnej orientacji użytkownika ważny jest szczegółowy spis treści. Brak jego lub zbyt duża sumaryczność utrudnia ogólną orientację, zwłaszcza w bibliografiach o układzie systematycznym lub działowym. W sześciu bibliografiach o tym układzie nie ma go zupełnie, przy tym w czterech z nich (11, 18, 20, 24) brak jest także żywej paginy, co tym bardziej utrudnia orientację, a w bibliografii literackiej (21, 22) żywa pagina jest niewystarczająca, gdyż wykazuje tylko nazwy trzech względnie dwóch części zasadniczych. Żadnego spisu treści nie ma również u Żebrowskiego (3) i Lewickiego (26), u których także brakuje żywej paginy. Zbyt skąpy spis treści, bo ograniczony do nazw 18 działów głównych, występuje w bibliografii Kołodziejczyka (28); niektóre działy są tu jednak bardzo obszerne i rozczłonkowane, np. dział IV A 'Rosjanie', liczący 78 stron i 1370 pozycji, jest podzielony dwustopniowo na 22 poddziały, przy czym żywa pagina jest w tej bibliografii także zbyt sumaryczna. W *Bibliografii ludoznawstwa polskiego* (32) spis treści jest natomiast nieprzejrzysty z powodu specyficznej budowy (por. s. 170).

W większości analizowanych bibliografii nie ma żywej paginy bądź jest ona ograniczona do powtórzenia tytułu całości pracy. W bibliografiach o układzie chronologicznym lub alfabetycznym brak żywej paginy nie wpływa specjalnie na obniżenie sprawności informacyjnej. W innych — niewprowadzenie żywej paginy utrudnia jednak orientację wewnątrz bibliografii, w niektórych — zwłaszcza większych — jest poważnym mankamentem. Orientacja w bibliografii jest zwłaszcza utrudniona, jeśli — jak już wspomniano — przy braku lub zbyt ogólności żywej paginy nie ma jednocześnie spisu treści.

Żywa pagina wykraczająca poza tytuł bibliografii występuje tylko w 7 bibliografiach (12, 15, 21, 22, 28, 29, 33), w większości jednak jest za mało rozczłonkowana. Zbyt skąpa, bo ograniczona do trzech części zasadniczych zrebu głównego jest w *Bibliografii literackiej czasopism* (21, 22). Zbyt ogólnikowa jest w bibliografiach Finkla (12) i Kołodziejczyka (28). Nieprzejrzysta jest żywa pagina u Suligowskiego (29), gdyż wymienia w części pierwszej bibliografii tylko pierwsze i ostatnie hasło alfabetyczne na danej stronie (a bibliografia ta ma układ systematyczny); dopiero w części drugiej żywa pagina jest uzupełniona numerem działu. Longchamps de Berier (33) wykazuje w żywej paginie tylko nu-

mery pozycji, ale nie ma to większego znaczenia, ponieważ bibliografia ma układ alfabetyczny.

UWAGI OGÓLNE

Jak należy ocenić zanalizowane bibliografie pod kątem dostępności do szczegółowej informacji w różnych przekrojach?

Co do układu zasadniczego, zbyt dużo, bo aż 12 bibliografii ma układ alfabetyczny, z drugiej zaś strony uderza spora liczba — 10 bibliografii, które nie mają żadnego indeksu. Jeśli się przyjmie, że w bibliografii dziedzin lub zagadnień układ zrzębu głównego powinien łącznie z indeksami umożliwić informację zarówno w przekroju rzeczowym (na jaki temat pisano), jak też autorskim (kto pisał), to taką informację zapewnia nieco więcej niż połowa, bo 19 bibliografii — abstrahując od szczegółowości i poprawności metodycznej układu zrzębu głównego i indeksów.

Jeśli chodzi o budowę wewnętrzną bibliografii i metody opracowania indeksów, licznym bibliografiom można by wiele zarzucić z punktu widzenia dzisiejszego stanu metodyki bibliograficznej. Trzeba jednak pamiętać, że metodyka w XIX w. była jeszcze w powijakach i że głównym celem pracy bibliograficznej była rejestracja, utrwalenie dorobku piśmienniczego tej czy innej dziedziny.

Autorzy bibliografii to często wybitni uczeni (np. Majer, Finkel, Romer, Kołodziejczyk, Suligowski), dla których praca bibliograficzna była marginesem ich działalności naukowej (u Finkla zresztą np. praca ta przestała być marginesem — trwała bowiem 17 lat!). Pomimo pewnych usterek metodycznych stworzyli dzieła trwałe, do dziś aktualne jako źródła informacji.

W grupie analizowanych bibliografii wielkością, znaczeniem, wnikliwością opracowania wybijają się oczywiście monumentalna *Bibliografia historii polskiej* L. Finkla (12). Niezależnie od takich czy innych rozwiązań metodycznych, które można by kwestionować i z których niedoskonałości (np. co do opisu) sam autor zdawał sobie sprawę (o czym pisał w przedmowie, t. 3, s. XI—XII) — należy stwierdzić, że przemyślana forma układu, liczne i szczegółowe skorowidze (trzy indeksy: osób, miejscowości, autorów XIX-wiecznych liczą razem 470 stron, najmniej rozbudowany indeks przedmiotowy obejmuje mimo to ok. 1000 haseł) sprawiają, że użytkownik tej bibliografii może z powodzeniem szukać materiałów pod wieloma aspektami. Brak miejsca nie pozwala na bardziej szczegółowe omówienie metodyki *Bibliografii historii polskiej*, niewątpliwie zasługującej na oddzielne monograficzne opracowanie.

Spośród mniej znanych prac bibliograficznych warto podkreślić staranność opracowania dwóch starszych dzieł: wydanej w 1862 r. *Literatury fizjografii ziemi polskiej* J. Majera (2) oraz opublikowanej w 1895 r. *Bibliografii polskiej techniczno-przemysłowej* F. Kucharzewskiego (15), które dzięki trafnym rozwiązaniom metodycznym, starannej budowie, przejrzystej kompozycji typograficznej do dziś są przykładami bibliografii o znacznej sprawności informacyjnej.

Czy zresztą można się dziwić, że wielu autorów dziewiętnastowiecznych bibliografii popełniało błędy metodyczne, że nie wszystkie rozwiązania były szczęśliwe, jeśli i w okresie międzywojennym można by wska-

zaś wiele niedanych prac bibliograficznych, a nawet w naszych czasach, pomimo wielkiego rozwoju metodyki i normalizacji w dziedzinie bibliografii, zdarzają się przykłady bardzo wadliwie opracowanych bibliografii⁹.

Sumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że obok wielu nie najlepiej pod względem metodycznym opracowanych bibliografii dziewiętnastowiecznych, spotyka się w tym okresie również przykłady ciekawych i trafnych rozwiązań, odpowiadających nawet wymaganiom współczesnej metodyki bibliograficznej.

THE EFFICIENCY OF 19th CENTURY POLISH BIBLIOGRAPHIES IN SUPPLYING INFORMATION

The analysis is made of the methods of compiling the 33 most important subject bibliographies, published in Poland in the XIX century (up to 1918) — particularly as regards the following problems: system of classification and arrangement of materials, indexes, references and other factors influencing the effectiveness of information assured by the mentioned bibliographies.

JANINA PELCOWA

OZNACZENIE WYDAWNICZE

POWSTANIE I EWOLUCJA PIERWSZEJ NORMY BIBLIOGRAFICZNEJ

Normy — w rozumieniu dokumentów techniczno-prawnych, które bądź ustalają znaczenie określonych terminów, bądź formułują w sposób jednoznaczny wymagania dotyczące właściwości przedmiotów lub wykonywania czynności, zalecając lub zobowiązując do przestrzegania tych wymagań — pojawiły się w XIX w. w dziedzinie techniki, a w szczególności w przemyśle; było to związane z szybkim w tym okresie rozwojem wymienionych dziedzin.

Do humanistyki wkroczyła normalizacja w XX w. i tu jedyną niemal jej domeną jest bibliografia, a także pokrewne jej bibliotekarstwo oraz dokumentacja i informacja naukowa, a w ostatnich czasach również zagadnienia związane z komputeryzacją prac informacyjnych. Należy

⁹ Por. recenzję H. Hleb-Koszańskiej w *Prz. bibliot.* 1970 z. 1 s. 62–70.

jednak pamiętać, że o wiele wcześniej, bo wraz z tworzeniem bibliotek i ich katalogów, powstawały przepisy katalogowania, najpierw dla poszczególnych bibliotek, a w XIX w. już z mocą obowiązującą w skali krajowej; przepisy te można by nazwać prekursorami norm dotyczących opisu bibliograficznego i katalogowego.

Pierwsza norma bibliograficzna została ustanowiona w Niemczech w 1928 r. Przedmiotem jej było oznaczenie wydawnicze czasopisma (*bibliographical strip, manchette bibliographique, Ordnungsleiste, bibliografičeskaja poloska*). Jest to, w rozumieniu normy, napis umieszczony na dole pierwszej strony okładki zeszytu czasopisma, zawierający skrót tytułu czasopisma, numer tomu i zeszytu, objętość (stronice zajęte przez zeszyt), miejsce wydania oraz datę dzienną, miesięczną i roczną:

Anat. Anz. Band 65	Nr. 19/20	Seite 321 bis 352 Jena, 20.6.1928
--------------------	-----------	-----------------------------------

Norma nosi znamieny tytuł: „Czasopisma. Oznaczenie wydawnicze na pierwszej stronie okładki. Bibliotekarstwo”; została opracowana w Komisji Bibliotek, Książki i Czasopiśmiennictwa Niemieckiego Komitetu Normalizacyjnego. Odpowiednio do charakteru instytucji, która normę zainicjowała, sformułowane są w pierwszym zdaniu tekstu normy jej zadania, a mianowicie:

- 1) ułatwienie prac administracyjnych związanych z czasopismami,
- 2) umożliwienie jednolitego cytowania tytułów czasopism.

Ad 1) Napis znajdujący się zawsze w tym samym miejscu każdego zeszytu czasopisma pozwoli bibliotekarzowi stwierdzić szybko, bez zbędnych poszukiwań tytuł czasopisma, a przede wszystkim jego tom i numer, co ułatwi i przyspieszy porządkowanie bieżąco napływających zeszytów, zwłaszcza jeśli numer tomu zostanie wytluszczony, a numer zeszytu ujęty w ramki lub podkreślony; miejsce wydania przyda się zwłaszcza w przypadku czasopism o identycznych tytułach.

Ad 2) Skrót tytułu czasopisma, zawsze jednakowy, przyczyni się do ujednocnienia formy cytaty wydawniczej w opisach bibliograficznych artykułów z czasopism.

Tak więc na wczesne powstanie normy na oznaczenie wydawnicze czasopisma oddziaływały z jednej strony potrzeby bibliotek związane z szybkim rozwojem ruchu wydawniczego, z drugiej — potrzeby bibliografii; oba zjawiska uzależnione od wciąż wzrastającego w XX w. tempa rozwoju nauki. Jasne jest więc, że — chociaż norma ma w tytule jako nazwę dziedziny „bibliotekarstwo” — należy ją zaliczyć do norm o charakterze zarówno bibliotekarskim, jak i bibliograficznym, zwłaszcza że wkracza ona też na teren działalności wydawniczej, która — jak wiadomo — stanowi również przedmiot zainteresowania normalizacji bibliograficznej; dzieje się tak ze względu na troskę bibliografii o możliwie najwyższą sprawność informacyjną dokumentów piśmienniczych, przejawiającą się m.in. w ich poprawnej kompozycji wydawniczej.

Po sformułowaniu zadań i wyliczeniu elementów oznaczenia wydawniczego norma niemiecka podaje postanowienia szczegółowe, m.in. wska-

zówkę, aby ostatni numer tomu oznaczać wyrazem *Schlussnummer* (numer końcowy); oznaczenie numeru zeszytu powinno zajmować miejsce centralne; całość napisu może, ale nie musi, być ujęte w ramkę. Istnienie oznaczenia wydawniczego nie ma wpływu na ukształtowanie nagłówka czasopisma, który może zawierać te same elementy.

Normą na oznaczenie wydawnicze zapoczątkowano opracowywanie norm bibliograficznych nie tylko w Niemczech. Stało się tak i w innych krajach: w Danii, gdzie norma ta została ustanowiona w 1935 r. (następna norma z zakresu bibliografii pojawiła się tam dopiero po 8 latach), a także w Argentynie (1965). W kilku krajach opracowano omawianą normę w pierwszej grupie norm bibliograficznych, a mianowicie w Holandii (1943), gdzie równocześnie ustanowiono 4 inne normy z tego zakresu, w Hiszpanii (1947) wraz z normą dotyczącą podziału tekstu na części, w Belgii (1954) wraz z 6 innymi normami, w Wenezueli (1963) — z 5 innymi normami, w Turcji (1965) — z 7 normami, w Jugosławii (1968) — z 5 normami, w ZSRR (1969) — z 6 normami (omawiana norma ma wprowadzić dalszy numer, ale chyba opublikowana została najwcześniej, a w każdym razie trafiła do Polski jako pierwsza). A dalej: była prawdopodobnie¹ drugim z kolei zaleceniem ISA² z dziedziny bibliografii opublikowanym w 1940 r. Trzecią z kolei normą była w Szwajcarii (1945) i w Szwecji (1960). We Francji ustanowiono ją w 1954 r. w czwartym zespole norm bibliograficznych, w ISO/TC 46 (1956) była również czwartym z kolei zaleceniem, tę samą kolejność miała też w Portugalii (1959) i w Rumunii (1959). W Polsce (1957) należy do piątego zespołu norm; została znowelizowana w r. 1972.

Ponadto sprawa oznaczenia wydawniczego była i bywa poruszana w normach dotyczących kompozycji wydawniczej czasopisma. Tak stało się np. w normie francuskiej z 1942 r.; znowelizowana w 1970 r., norma ta zawiera całość postanowień dotyczących oznaczenia wydawniczego bez powoływania się na wspomnianą normę z 1954 r. Inaczej postąpiono w normie niemieckiej (DIN): zarówno w redakcji z 1938 r., jak i w projekcie nowelizacji z 1970 r. występuje tylko powołanie się na normę z 1928 r.

Jak z powyższego wynika, osobna norma na oznaczenie wydawnicze została opracowana dotychczas w 16 krajach i dwukrotnie jako zalecenie międzynarodowe. Z reguły należy do norm podejmowanych najwcześniej. Poza omówionymi wyżej potrzebami, które powodują tak wczesne powstanie tej normy, wpływa na to zapewne również fakt, że norma jest krótka, prosta, nadaje się więc do wypróbowania sił na nowym polu działalności.

Z kolei należy przyjrzeć się treści wymienionych norm. Z reguły w jednym z ich pierwszych punktów są formułowane zadania oznaczenia wydawniczego, zazwyczaj ujęte tak samo jak w normie niemieck-

¹ Nie można ustalić tego z zupełną pewnością ze względu na brak odpowiednich materiałów w Polskim Komitecie Normalizacyjnym.

² Fédération Internationale des Associations Nationales de Normalisation (ISA) — międzynarodowa organizacja normalizacyjna działająca przed II wojną światową; po wojnie została wznowiona pod nazwą Organisation Internationale de Normalisation — International Organization for Standardization (ISO).

rze tomu (np. T. 4: 1954), niezależnie od daty wydania (czyli opublikowania), która występuje na końcu napisu.

3) Po numerze tomu podaje się numer zeszytu; oprócz normy polskiej i portugalskiej wszystkie inne zalecają zaznaczać numer końcowy tomu odpowiednim wyrazem, np. „fin du vol.”, „fine”, „kraj”.

4) Objętość zeszytu ma być oznaczana numerem pierwszej i ostatniej strony tekstu, np. pp. 101—164, pp. 1—40; norma polska w drugim przypadku wskazuje oznaczenie: ss. 40. Norma radziecka przewiduje podawanie objętości zeszytu bez wyrazu „stronice”, inne normy polecają podawać odpowiedni skrót.

5) Miejsce wydania wymaga tylko jednego komentarza: norma radziecka przewiduje je wyłącznie w przypadku, gdy różne wydawnictwa opatrzone tym samym tytułem ukazują się w różnych miejscowościach ZSRR.

Nazw miejscowości nie należy skracać.

6) Ostatni element to data wydania (opublikowania): dzienna dla wydawnictw ukazujących się częściej niż raz na miesiąc, miesięczna — dla ukazujących się raz na miesiąc lub rzadziej, ale częściej niż raz na rok, roczna — dla roczników. Tak szczegółowo reguluje tę sprawę norma portugalska, inne ograniczają się do wskazówki, kiedy należy podawać datę dzienną, radziecka — jak wynika z przykładów — ogranicza się do daty rocznej, polska ujmuje przepis ogólnie uzależniając podawanie elementów daty od częstotliwości czasopisma⁵.

Kolejność elementów oznaczenia wydawniczego jest niemal we wszystkich normach taka sama, tzn. taka, w jakiej te elementy zostały omówione powyżej, jednak z dwoma wyjątkami: norma portugalska poleca podawać miejsce wydania od razu po tytule; norma radziecka — również po tytule, w nawiasach, a potem następują: rok (rocznik), tom, zeszyt, bądź tylko rok i tom czy numer, bądź tylko rok; objętość — zawsze na końcu.

Układ graficzny oznaczenia wydawniczego z reguły nie jest w normach ściśle określony, lecz pozostawiony do decyzji redakcji czasopisma (np. ujęcie napisu w ramki, wybór czcionek). W większości norm figuruje tylko jeden warunek: numer zeszytu czasopisma — jako jeden z najważniejszych elementów porządkowania — powinien być wyraźnie uwydatniony: podkreślony, złożony pismem półgrubym, ujęty w osobną ramkę. Nadto norma niemiecka zaleca wytluszczenie numeru tomu.

Po tej charakterystyce norm dotyczących oznaczenia wydawniczego należy przejść do ich oceny i do omówienia na tym tle znowelizowanej Polskiej Normy.

Przede wszystkim zdumiewa fakt przemożnego wpływu pierwszej normy — niemieckiej — na niemal wszystkie następne: powtarza się

⁵ Podczas dyskusji nad projektem nowelizacji normy *Opis bibliograficzny* stwierdzono, że termin „rok wydania” jest używany w bibliografii w dwóch znaczeniach: 1) rok, za który lub na który publikacja została wydana, 2) rok opublikowania. W związku z tym w niniejszym artykule termin „rok wydania” jest używany tylko w zastosowaniu do wydawnictw zwartych; w stosunku do czasopism jest mowa 1) o roku, za który lub na który publikacja została wydana, 2) o dacie wydania (opublikowania) lub — krócej — o dacie dziennej, miesięcznej i rocznej.

w nich prawie bez zmian sformułowanie zadań oznaczenia wydawniczego, jego lokalizacja, jego elementy, nawet ich kolejność. Nieliczne wyjątki zostały omówione w odpowiednich punktach. Najbardziej samodzielna jest norma radziecka, zwłaszcza pod względem zakresu stosowania i lokalizacji oznaczenia wydawniczego.

Jak przedstawia się na tym tle tekst znowelizowanej Polskiej Normy, nowelizacji, którą podjęto, gdyż norma została ustanowiona w 1957 r. jako zalecana; ze względu na to, że ustawa o normalizacji z 1961 r. przewiduje istnienie wyłącznie norm obowiązujących, zapadła w 1968 r. decyzja o nowelizacji normy w celu jej ustanowienia jako normy obowiązującej.

Jak wiadomo, przygotowanie projektu normy jest zazwyczaj poprzedzane przez pracę analityczno-badawczą, w której poddaje się analizie obecny stan danego zagadnienia i w związku z nim formuluje się postulaty dotyczące postanowień przyszłej normy. Otóż I. Olszewska, autorka pracy analityczno-badawczej, mającej za przedmiot oznaczenie wydawnicze we współczesnych czasopiśmie, polskich i obcych, podważyła celowość podjęcia nowelizacji normy. Wobec tego — rozumiejąc, że norma ta byłaby ewentualnie potrzebna przede wszystkim bibliografom i bibliotekarzom — Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej Biblioteki Narodowej skierował w kwietniu 1970 r. ankietę do 48 bibliotek oraz ośrodków bibliograficznych i dokumentacyjnych z zapytaniem, czy oznaczenie wydawnicze jest rzeczywiście pomocne w ich pracach. Na 41 otrzymanych odpowiedzi 73% odpowiedziało twierdząco, co przesądziło o podjęciu nowelizacji normy.

Jak zwykle, projekt opracowany przez autorkę pracy analityczno-badawczej został przeankietowany, tym razem również wśród wydawców i redakcyj poszczególnych czasopism, gdyż norma do nich jest adresowana i ich będzie obowiązywać.

Po wprowadzeniu do projektu normy niektórych poprawek zaproponowanych w wypowiedziach ankietowych i przedyskutowanych na konferencji uzgadniającej, której zadaniem jest ustalenie ostatecznego tekstu projektu normy przedstawionej do ustanowienia, znowelizowana norma wygląda następująco:

Przed wszystkim został rozszerzony zakres stosowania normy: dotyczy ona nie tylko czasopism, ale i wydawnictw zbiorowych, a także prac zbiorowych. W związku z tym rozszerzona została możliwość umiejscowienia napisu: ma on być umieszczany nie tylko — jak dotychczas — na pierwszej stronie okładki bądź na pierwszej stronie tekstu zeszytu, lecz także na skompletowanych tomach (rocznikach) oraz wewnątrz wydawnictw, których norma dotyczy — na stronicach zawierających początki artykułów czy poszczególnych prac. Przewidziana jest też inna lokalizacja oznaczenia wydawniczego, którą należy stosować, gdy początki artykułów nie zaczynają się od nowej strony, a mianowicie — na każdej stronie wydawnictwa, zawsze w tym samym miejscu; przy takim umiejscowieniu napis może być wkomponowany w żywą paginę.

Takie rozszerzenie lokalizacji oznaczenia wydawniczego zostało poddyktowane troską o to, aby użytkownik zamawiający reprodukcję artykułu czy wybranej pracy z dzieła zbiorowego uzyskiwał widoczne na

pierwszy rzut oka dane o źródle pochodzenia tekstu. Jest to szczególnie ważne obecnie, gdy użytkownicy coraz częściej korzystają z kopii utworów zamieszczanych w większych całościach, gdy biblioteki — zamiast wypożyczać zeszyt czasopisma — wysyłają czytelnikowi kopię kserograficzną żądanego utworu.

Ustępstwem na rzecz grafików, którzy twierdzą niekiedy, że oznaczenie wydawnicze psuje kompozycję pierwszej strony okładki, jest dopuszczenie umieszczenia tego napisu na czwartej stronie okładki, a w razie jej braku — na ostatniej stronie tekstu.

W poszczególnych tomach (rocznikach) czasopism i wydawnictw zbiorowych oznaczenie wydawnicze ma być umieszczane na dole strony tytułowej.

Również w zestawie elementów oznaczenia wydawniczego tekst znowelizowanej Polskiej Normy wprowadza zasadnicze zmiany: zrezygnowano z podawania objętości wydawnictwa oraz daty dziennej i miesięcznej — jako elementów nieistotnych dla identyfikacji publikacji. Wprowadzono natomiast — jako nowy element — oznaczenie częstotliwości (dla czasopism i wydawnictw zbiorowych); w stosunku do roczników zezwolono na podawanie daty druku, jeśli różni się od roku, za który lub na który rocznik został opublikowany.

Zestaw elementów oznaczenia wydawniczego wewnątrz czasopisma lub wydawnictwa zbiorowego jest nieco inny: składa się z tytułu, który — i to jest nowością — może nie być skrącany, z roku, za który lub na który publikacja została wydana, numeru tomu i numeru zeszytu. W pracy zbiorowej natomiast w skład napisu wchodzi: tytuł dzieła, ewentualny numer tomu, miejsce i rok wydania.

Kolejność elementów oznaczenia wydawniczego w znowelizowanej Polskiej Normie różni się także od tradycyjnej, a unaocniają ją poniższe przykłady na jego trzy typy:

Pol. Arch. wet. niereg. Warszawa 1970 Vol. 13 fasc. 2

Pam. lit. 1970 R. 61 z. 2

Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej. Cz. 2 Warszawa 1969

Streszczając, w omówionej nowelizacji Polskiej Normy na oznaczenie wydawnicze występują następujące nowe elementy:

1) Rozszerzenie zakresu na wydawnictwa zbiorowe (z dotychczasowych norm uwzględniła je tylko norma radziecka) i prace zbiorowe (co jest całkowitym novum).

2) Lokalizacja oznaczenia wydawniczego wewnątrz wydawnictwa (przewidziana również w normie radzieckiej, ale bez szczegółowych postanowień).

3) Zróznicowane zestawy elementów uzależnione od typu wydawnictwa i umiejscowienia napisu (co jest całkowitą nowością).

4) Usunięcie elementów niepotrzebnych dla identyfikacji wydawnictwa (które jednak wszystkie normy, nie wyłączając radzieckiej, powtarzały za normą niemiecką z 1928 r.).

5) Wprowadzenie oznaczenia częstotliwości wydawnictw ciągłych, potrzebnego przy ich opisie (zupełna nowość).

6) Zmiany w kolejności elementów (podobne — w normie radzieckiej).

Z zestawienia tego wynika, że najnowocześniejszymi normami na oznaczenie wydawnicze są normy: polska i radziecka, z tym zastrzeżeniem, że polska ma szerszy zakres stosowania oraz zróżnicowane i znowelizowane zestawy elementów, co w najszerszej mierze uwzględnia potrzeby użytkowników.

Tak oto normalizacja bibliograficzna stara się dotrzymać kroku rozwojowi nauki i dostosować się do wciąż wzrastających i zmieniających się wymagań użytkowników.

WYKAZ ZALECEŃ MIĘDZYKRAJOWYCH I NORM KRAJOWYCH NA OZNACZENIE WYDAWNICZE

- 1928 Niemcy DIN 1501 Zeitschriften, Ordnungsleiste auf der ersten Umschlagseite. Bibliothekswesen (nowelizacja zob. 1955).
- 1935 Dania DS 147 Tidsskrifter og fagblade. Margesignatur på 1. omslagsside.
- 1940 ISA Bulletin 21 Manchette bibliographique.
- 1943 Holandia N 783 Tijdschriften. Titelvoet (nowelizacja zob. 1962).
- 1945 Szwajcaria SNV 90102 Manchette bibliographique pour périodiques.
- 1947 Hiszpania UNE 1007 Revistas, Línea de referencias en la primera plana de cubierta (nowelizacja zob. 1956).
- 1951 Belgia NBN 244 Documentation. Manchette bibliographique des périodiques.
- 1954 Francja NF Z 44-003 Documentation. Manchette bibliographique de revue.
- 1955 NRF DIN 1501 Bibliothekswesen. Zeitschriften. Ordnungsleiste auf der ersten Umschlagseite (nowelizacja).
- 1956 ISO/R 30-1956 Manchette bibliographique.
Hiszpania UNE 1007 Revistas, Línea de referencias en la primera plana de cubierta (Membrete bibliográfico) (nowelizacja).
- 1957 Polska PN-57/N-01157 Przepisy bibliograficzne. Oznaczenie wydawnicze czasopisma (nowelizacja zob. 1972).
- 1959 Portugalia NP-138 (1959) Legenda bibliográfica (nowelizacja zob. 1967).
- Rumunia STAS 6075-59 Publicații periodice. Manșeta bibliografică.
- 1960 Szwecja SIS 73 43 12 Dokumentations- och informationsmateriel. Citeringsfält för facktidsskrifter.
- 1962 Holandia NEN 783 Titelvoet van tijdschriften (nowelizacja).
- 1963 Wenezuela NORVEN 82-3 63 Tira bibliográfica.
- 1965 Argentyna IRAM CID C 300-2 Publicaciones periódicas. Leyenda bibliográfica.
Turcja TS 194 Bibliyografik tanıtma şeridi.
- 1967 Portugalia NP-138 (1967) Legenda bibliográfica (nowelizacja).
- 1968 Jugosławia JUS Z.A4.024 I-1968 Dokumentacija. Bibliografska manšeta.
- 1969 ZSRR GOST 7.6-69 Sistema informacionno-bibliografičeskoj dokumentacii. Bibliografičeskaja poloska.
- 1972 Polska PN-72/N-01157 Oznaczenie wydawnicze (nowelizacja).

THE BIBLIOGRAPHICAL STRIP. THE ORIGIN AND EVOLUTION OF THE FIRST BIBLIOGRAPHICAL STANDARD

The first bibliographical standard was laid down in Germany in 1928. Its subject was the bibliographical strip, i.e. the inscription placed on the front cover of a periodical, and serving to facilitate the handling of periodicals and to provide the basis for citing abridged periodical titles. In the present article the

component elements of the bibliographical strip are listed, and the countries in which this problem has been worked out — enumerated. The standards relative to the bibliographical strip are described, viz.: the aims of the bibliographical strip, the range of its application, its placement, the individual elements of the inscription and their arrangement. On this background the Polish standard, now being ammended, is discussed, with emphasis laid on the extension of its field of application, and consequently the extended placement of the bibliographical strip and the changes and differentiation of its elements. At the end — a list of 2 international recommendations and 21 standards concerning the bibliographical strip prepared in 16 countries.

WITOLD NOWODWORSKI

KONSTANTIN ROMANOWICZ SIMON JAKO TEORETYK BIBLIOGRAFII

W roku 1966 bibliografia radziecka poniosła wielką stratę. Oto z szeregów jej pracowników ubył jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tej dziedziny wiedzy — Konstantin Romanowicz Simon, autor znakomitego dzieła o historii bibliografii zagranicznej.

Zainteresowania problematyką i działalnością bibliograficzną powstały u Simona w dość późnym wieku. W roku 1928 jako 40-letni mężczyzna rozpoczął pracę w Oddziale Bibliograficznym Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Moskwie. Gruntowne przygotowanie naukowe, jakie wyniósł z Uniwersytetu Moskiewskiego jako uczeń znakomitego historyka profesora Aleksandra Nikołajewicza Sawina, oraz znajomość języków obcych były przesłankami, które pozwoliły mu w niedługim czasie zająć wybitne miejsce wśród bibliografów radzieckich. W latach trzydziestych stał się cenionym znawcą bibliografii zagranicznej. Przedmiot ten wykładał w Moskiewskim Instytucie Bibliograficznym i na licznych kursach. W 1941 roku ukazała się drukiem jego praca *Inostrannaja obščaja bibliografija*, która stała się podstawą przewodu do otrzymania stopnia kandydata nauk pedagogicznych.

W latach 1943—1952 jako kierownik działu historii w Głównej Bibliotece Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR był redaktorem szeregu prac bibliograficznych z zakresu historii. Wśród nich czołowe miejsce zajmuje *Istorija SSSR. Ukazatel' sovetskoj literatury 1917—1929 g.* T. 1—2. Moskwa 1956—1958.

Głównym przedmiotem zainteresowań Simona stała się z czasem historia bibliografii. W roku 1963 ukazała się jego praca *Istorija inostranoj bibliografii*, która wysunęła go na czoło znawców tego przedmiotu

nie tylko w Związku Radzieckim, ale i w skali światowej. Książka ta spotkała się z dużym zainteresowaniem bibliografów radzieckich. Treść jej była przedmiotem dyskusji na specjalnych zebraniach bibliografów w Moskwie i Leningradzie. W fachowych czasopismach pojawiły się obszerne jej recenzje¹.

Sukcesy Simona jako historyka bibliografii przyczyniły się do tego, że dorobek jego jako teoretyka bibliografii zeszedł na dalszy plan. Toteż w niniejszym artykule będziemy się starali przedstawić w miarę możliwości systematycznie tę dziedzinę jego działalności naukowej. Zewnętrzną okazją jest ukazanie się pracy zbiorowej *Teorija i istorija bibliografii. Sbornik statej v pamjat' K. R. Simona*. Moskwa 1969, wydana przez Instytut Informacji Naukowej i Główną Bibliotekę Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR. Z dwóch części zasadniczych, z których składa się ta książka, teoria bibliografii zajmuje bez mała dwa razy tyle miejsca co jej historia (141:74). Obie części poprzedzają: przedmowa, artykuł G. G. Kriczewskiego *K. R. Simon kak bibliograf i knigoved* oraz bibliografia drukowanych prac Simona opracowana przez B. M. Chawes.

Na stosunek Simona do zagadnień bibliografii wpływ decydujący wywarło jego wykształcenie historyczne, które wyniósł z czasów swych studiów uniwersyteckich.

Jedną z przyczyn niepowodzeń określenia bibliografii przez dotychczasowych jej teoretyków upatrywał on w braku historycznego podejścia przy próbach rozwiązania zagadnienia, niedostrzegania zmian, jakie w ciągu z górą tysiąca lat zachodziły w samym pojęciu bibliografii².

Od czasów najdawniejszych aż do wynalezienia sztuki drukarskiej przedmiotem bibliografii była książka rękopiśmienna wytwarzana w celu udostępnienia jej współcześnie żyjącym czytelnikom oraz pokoleniom następnym. W zakresie pojęcia bibliografii nie wchodziły inne utwory piśmiennictwa oznaczone w nauce historycznej terminem „akta”. Były to: umowy między państwami, kontrakty między osobami prywatnymi, postanowienia sądu itd.

Z chwilą, gdy z wynalezieniem sztuki drukarskiej stało się możliwe otrzymanie nieraz jednego i tego samego tekstu w wielu egzemplarzach, siłą rzeczy punkt ciężkości w stosowaniu rozpatrywanego przez nas terminu zaczął się przesunąć na książkę drukowaną. W wieku XVIII i w pierwszym trzydziestoleciu wieku XIX jest ona wyłącznie brana pod uwagę jako przedmiot bibliografii.

Mimo że od połowy XVII w. mamy do czynienia z nową postacią produktu drukarskiego, jakim jest czasopismo, to jednakże na treściową zawartość jego składa się w pierwszym rzędzie w wiekach XVII i XVIII informacja o ukazujących się współcześnie książkach. I dopiero powstanie, w wyniku rozwoju nauki, czasopism specjalnych przyczynia się do poszerzenia przedmiotu bibliografii o nowy element, którym jest arty-

¹ G. G. Kričevskij: Bibliografičeskaja dejatel'nost' K. R. Simona. (K 75-letiju so dnja roždenija). *Sovetskaja Bibliografija* 1962 vyp. 5 s. 77—80; Tenże: K. R. Simon kak bibliograf i knigoved. W: *Teorija i istorija bibliografii. Sbornik statej v pamjat' K. R. Simona*. Moskwa 1969 s. 5—6; J. Pelcowa, *Prz. bibliot.* R. 32: 1964 z. 4 s. 242—251.

² K. R. Simon: Ob'ekt, celevoe naznačenie, metodika i formy bibliografii v ich istoričeskom razvitii. *Trudy Biblioteki Akademii Nauk SSSR i Fundamental'noj Biblioteki Obščestvennych Nauk AN SSSR* T. 5: 1961 s. 8.

kuł w czasopiśmie. Wraz ze wzrostem specjalizacji naukowej zyskuje nowy ten element, zwłaszcza w naukach przyrodniczych i technicznych, coraz to większe znaczenie z powodu dogodniejszej formy publikacji niż samoistna wydawniczo książka. Tak więc pod koniec XIX w. przedmiotem bibliografii staje się obok książki (druku zwartego) czasopismo albo szerzej — wydawnictwo ciągle i zawarte w nim artykuły.

Do tych trzech głównych elementów, składających się na przedmiot bibliografii, dochodzą w XX wieku rozmaite formy małej poligrafii oraz produkty sztuki drukarskiej o małej objętości (broszury, plakaty).

Ten rejestr wytworów tekstowych poligrafii uzupełnić trzeba materiałami, w których tekst albo wcale nie występuje, albo spełnia funkcję drugorzędną — uzupełniającą. Są to: nuty, będące przedmiotem bibliografii już w czasach renesansu, atlasy, mapy itp., które stały się przedmiotem bibliografii w XIX w. «Jednakże wszystkie te drugorzędne przedmioty — powiada Simon — nie miały większego wpływu na rozwój bibliografii. Rozwój ten określało się i określa stanem i tendencjami rozwoju jej pierwotnego przedmiotu, który z uwzględnieniem wszystkich zaszłych w nim zmian może być określony jako utwór piśmiennictwa, zwracający się do nieokreślonego kręgu czytelników i powielony ręcznie albo w dowolny mechaniczny sposób, niezależnie od tego, czy jest on tylko samoistną jednostką poligraficznego przemysłu, czy też takim nie jest»³.

Adam Łysakowski zauważył, że «teoretycy bibliografii mają na oku głównie albo nawet wyłącznie te prace, które dają obraz większych obszarów świata książek, opisują zbiory jednostek bibliograficznych, czyli indywidualne zespoły bibliograficzne, tzn. wydawniczo-piśmiennicze (nie: biblioteczne), jednego kraju, oznaczonej dziedziny lub odnoszące się do pewnego zagadnienia, osobistości itd.»⁴ Do tych teoretyków zaliczyć trzeba Simona, który z całą siłą przekonania podkreślał, że «bibliografia nigdy nie miała i nie może mieć do czynienia z jednym izolowanym utworem piśmiennictwa. Bibliografia zawsze ma do czynienia z określonym zespołem tych utworów dobranych według tej lub innej cechy».

Ogół utworów piśmiennictwa dzielił Simon na dwie grupy. Pierwsza, ilościowo znacznie większa, obejmuje książki (*scilicet* produkty piśmiennictwa) o samoistnym przeznaczeniu. Zapoznanie się z nimi lub ich zbada-
nie jest dla czytelników celem samym w sobie (przynajmniej najbliższym). Takimi są utwory literatury pięknej oraz cały wielki obszar piśmiennictwa publicystycznego, naukowego i szkolnego.

Drugą, mniejszą grupę książek można nazwać książkami o pomocniczym przeznaczeniu. Zaznajomienie się z nimi jest tylko warunkiem ułatwiającym poznanie książek o samoistnym przeznaczeniu. Prace bibliograficzne należą właśnie do tej drugiej grupy. Zajmują one wśród rozmaitych rodzajów pomocniczej literatury pierwszoplanowe miejsce, gdyż informują czytelnika o istnieniu tej lub innej książki z grupy pierwszej.

³ Tamże, s. 8–12.

⁴ A. Łysakowski: Określenie bibliografii. Przedmiot, metody i zadania na tle nauki o książce. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 2: 1950 s. 33.

Analizując cel bibliografii w oparciu o gruntowną znajomość jej historii, doszedł Simon do wniosku, że nie jest ona samodzielną nauką, ale spełnia zadanie pomocnicze. Jest nim informacja o książkach, i to dwójakiego rodzaju: pierwsza ma na widoku zbliżenie do czytelnika określonej książki lub zespołu książek, druga — przeciwdziałanie ich rozpowszechnieniu, jak to dzieje się np. z indeksami książek zakazanych⁵.

Pod względem swej zewnętrznej formy bibliografie mają postać spisów. Twierdzenia tego, zdaniem Simona, nie podważa fakt pojawienia się już w drugiej połowie XIX w. przeglądów bibliograficznych, gdzie na plan pierwszy występuje tekst zwarty. Nie on bowiem stanowi o właściwej formie bibliografii, ale poszczególne opisy umieszczone na końcu artykułu lub u dołu stron pod tekstem⁶.

Spis bibliograficzny jest rezultatem szeregu czynności, wśród których Simon wyodrębnia następujące: 1) wyszukanie utworów podlegających prawdopodobnie włączeniu do bibliografii; 2) dobór utworów, które powinny być włączone do bibliografii; 3) opis bibliograficzny każdego utworu; 4) klasyfikacja utworów, tj. umieszczenie każdego z nich w kolejności zgodnej z przyjętą zasadą porządkującą wybrany materiał bibliograficzny (następstwo utworów alfabetyczne, chronologiczne, treściowe itd.)⁷.

Każda z tych czynności miała w ciągu dziejów swoje fazy rozwoju. Najwięcej trudności pod tym względem napotykały wyszukiwanie utworów i ich opis. Toteż w aspekcie historycznym są one procesami bibliograficznymi, które osiągnęły znaczny poziom swojego rozwoju dopiero w ostatnich czasach⁸.

W wyniku końcowym swych teoretycznych rozważań formułował Simon następującą definicję bibliografii. Jest to: 1) odrębny rodzaj piśmiennictwa naukowego o charakterze pomocniczym w stosunku do poszczególnych nauk oraz działalności praktycznej i mający szczególniejsze znaczenie dla historii kultury; 2) dyscyplina wchodząca w skład nauki o książce poświęcona opracowaniu metod i sposobów postępowania przy sporządzaniu spisów, wykazów czy przeglądów bibliograficznych⁹.

Z trzech znaczeń terminu „bibliografia”, które przyjęły się w piśmiennictwie polskim (a) spis bibliograficzny, b) metodyka sporządzania spisów bibliograficznych i c) część nauki o książce, badająca i opisująca książki), przyjmował Simon tylko dwa pierwsze. Rolę, którą teoretycy polscy wyznaczyli bibliografii, jako części składowej nauki o książce, przypisywał metodyce bibliograficznej. W jego ujęciu każdy spis bibliograficzny jest sporządzony nie drogą mechanicznego połączenia ze sobą opisów, ale stanowi pewną wewnętrzną jedność, która powstaje przez zastosowanie określonych kryteriów doboru jednostek tego spisu. One

⁵ K. R. Simon, *op. cit.* s. 12–13.

⁶ *Tamże*, s. 22.

⁷ *Tamże*, s. 14.

⁸ *Tamże*, s. 14.

⁹ K. R. Simon: *Bibliografija. Osnovnye ponjatija i terminy*. Moskwa 1968 s. 34–35; por. rec. J. Pelcovej, *Prz. bibliot.* R. 68: 1970 z. 1 s. 57. Definicję, którą podał w swej cytowanej w przyp. 2 rozprawie, uznał Simon za niewystarczającą.

to a także przyjęte przez twórcę bibliografii sposoby opisu sprawiają, że wyróżniamy wśród bibliografii rozmaite jej rodzaje i przyczyniamy się w ten sposób do powstania nowych terminów, wymagających dokładnego określenia ich zakresów pojęciowych¹⁰. Toteż problemom terminologii bibliograficznej poświęcał Simon wiele uwagi.

Pierwszą obszerniejszą wypowiedź jego na ten temat stanowi artykuł *O naszej bibliograficznej terminologii* opublikowany w 1937 roku w czasopiśmie *Sovetskaja Bibliografija*.

Po wojnie, analizując w swoich artykułach zagadnienia szczegółowe z zakresu metodyki bibliograficznej, wykazał Simon dużo starań o to, by dokładnie określić stosowane w nich terminy i precyzyjnie oddzielić je od terminów pokrewnych.

Po 1959 roku dając krytyczną ocenę pracy E. I. Šamurina *Slovar' knigovedčeskich terminov* (Moskwa 1958) wysuwał postulat, aby opracowanie tego rodzaju słownika powierzyć zespołowi specjalistów. W realizacji przedsięwzięcia przewidywał dwa etapy. Najpierw trzeba, jego zdaniem, opracować słownik-informator, który by uwzględniał wszystkie fachowe wyrażenia, występujące w radzieckim piśmiennictwie księgoznawczym XIX i początków XX wieku, a także zagraniczne terminy nie mające odpowiedników w praktyce radzieckiej. Objaśnienia terminów powinny być formułowane w sposób głęboko przemyślany ze wskazaniem ich etymologii z języków starożytnych i określeniem wszystkich znaczeń, jakie występują w różnorodnych dziedzinach księgoznawstwa. Słownik nie powinien zawierać terminów przejętych z innych, nie księgoznawczych dyscyplin. Po dokonaniu tej przygotowawczej roboty należy przystąpić do opracowania słownika normatywnego, kładąc w ten sposób kres panującej w radzieckim piśmiennictwie księgoznawczym terminologicznej anarchii.

Postulaty te, wypowiedziane w związku z recenzją słownika mającego szerszy zakres tematyczny, można z powodzeniem odnieść do słownika zawierającego terminologię bibliograficzną. W latach 1961–1962 czynił Simon usilne starania w sprawie utworzenia zespołu specjalistów, który by tego rodzaju słownik opracował. Nie dały one pozytywnego wyniku. Wobec tego Simon przystąpił sam do wykonania tej pracy.

Traktował ją jako etap wstępny, przygotowawczy, po którym miało nastąpić opracowanie słownika normatywnego. Ten ostatni bowiem, jak określił we wspomnianej recenzji pracy Szamurina, nie mógł być dziełem jednej osoby, ale owocem pracy najbardziej autorytatywnego kolektywu specjalistów¹¹.

Na krótko przed śmiercią oddał Simon do druku swój słownik terminologiczny, któremu dał tytuł: *Bibliografija. Osnovnye ponjatija i terminy*. Z opiniami recenzentów nie zdążył się zapoznać. Główna Biblioteka Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR, uznając pracę za pożyteczną, postanowiła ją wydać. Ukazała się ona drukiem w 1968 roku.

W dotychczasowym toku wykładu zagadnień bibliograficznych, będących przedmiotem zainteresowania ze strony Simona, przedstawiliśmy

¹⁰ K. R. Simon: Ob'ekt, celevoe naznačenie... (op. cit.) s. 22–23.

¹¹ K. R. Simon: Pervyj opyt sostavlenija slovarja knigovedčeskich terminov. *Sovetskaja Bibliografija* 1959 vyp. 3 s. 89.

następujące: przedmiot bibliografii, jej cel i znaczenie dla poszczególnych dziedzin nauki i historii kultury, źródła podziału spisów bibliograficznych na rodzaje i potrzebę ustalenia terminologii bibliograficznej. Ogół tych zagadnień, zdaniem bibliografa radzieckiego, składa się na pojęcie teorii bibliografii w węższym tego słowa znaczeniu¹².

Spośród zagadnień szczegółowych objętych terminem metodyki bibliograficznej ważną rolę w metodologicznej refleksji Simona odgrywał problem doboru materiału bibliograficznego. W bibliografiach treściowych decydującą rolę odgrywać powinno, oprócz treści, przeznaczenie czytelnicze utworu podlegającego rejestracji bibliograficznej.

Zgodnie z tendencją kultury i nauki radzieckiej — jej masowości, która wyraża się w przyciąganiu do pracy badawczej szerokich kręgów nie tylko wykładowców, ale i studentów, pojęcie badacza, dla którego przeznaczona jest bibliografia, nie może być zacieśnione do uformowanego już pracownika naukowego, ale obejmwać powinno każdego interesującego się problematyką danej nauki¹³. Toteż do bibliografii radzieckiego piśmiennictwa z zakresu historii Związku Radzieckiego włączył Simon wydania źródeł historycznych niezależnie od rodzaju publikacji (naukowe, dydaktyczne, antologie), prace popularnonaukowe oraz prace mające znaczenie dla dziejów radzieckiej nauki historycznej, zwłaszcza wydane w latach wielkiej wojny ojczyźnianej, niezależnie od ich czytelniczego przeznaczenia¹⁴. Bibliografia załącznikowa nastawiona na „lepszego czytelnika”, tj. wykazującego pewien stopień zainteresowań naukowych, przekształca się w bibliografię zalecającą, która powinna wybiegać poza tekst książki biorąc pod uwagę tematykę zainteresowań użytkownika, pomijając natomiast pozycje negatywnie ocenione przez autora pracy i sprzeczne z jego ideologiczną lub metodologiczną postawą¹⁵.

Bibliografie analityczne bieżące powinny uwzględniać zapotrzebowania w zakresie informacji naukowej nie tylko zaawansowanych, ale i początkujących pracowników naukowych oraz praktyków¹⁶.

Charakterystyczna dla postawy metodologicznej Simona jest dążność do wykorzystania wszelkich źródeł, które mogą zawierać informacje o interesujących bibliografa pozycjach. W trakcie gromadzenia materiału do bibliografii z zakresu historii ZSRR wykorzystywane były oprócz bibliografii ogólnych wydawanych przez Wszechzwiązkową Izbę Książki i Izby Książki poszczególnych republik istniejące już bibliografie dotyczące historii ZSRR i dziedzin pokrewnych, bibliografie osobowe, bibliografie załącznikowe w książkach i artykułach oraz wskazówki bibliograficzne umieszczone w przypisach pod tekstem¹⁷.

¹² K. R. Simon: *Bibliografija. Osnovnye ponjatija...* (op. cit.) (hasło: 'Teorija bibliografii', s. 142).

¹³ K. R. Simon, I. P. Doronin: Iz opyta sostavlenija retrospektivnoj bibliografii sovetskoj literatury po istorii SSSR. *Trudy Biblioteki Akademii Nauk SSSR i Fundamental'noj Biblioteki Obščestvennych Nauk AN SSSR* T. 2: 1955 s. 85.

¹⁴ Tamże, s. 88.

¹⁵ K. R. Simon: O metodike sostavlenija prikniznych bibliografij. *Sovetskaja Bibliografija* 1947 vyp. 1 s. 18–20.

¹⁶ K. R. Simon, G. G. Kričevskij: Sovetskaja referativnaja periodika i bliżajšie zadaci ee organizacii. *Vestnik Akademii Nauk SSSR* 1952 vyp. 9 s. 85.

¹⁷ K. R. Simon, I. P. Doronin, op. cit. s. 86.

«Ze szczegółowych zagadnień metodyki bibliograficznej — powiada G. G. Kričevskij — największy wkład wniósł Konstantin Romanowicz Simon do klasyfikacji. Był on konsekwentnym zwolennikiem systematycznego układu.»¹⁸

Bibliografia załącznikowa powinna być organicznie związana z tekstem książki. Istniejące w niej działy powinny odpowiadać rozdziałom książki, czyli najbardziej odpowiedni dla niej jest układ systematyczny, zgodny z logicznym następstwem wykładu treści w książce¹⁹. Tak samo należy układać materiał w poszczególnych numerach czasopisma bibliograficzno-analitycznego, które powinno być w ten sposób skomponowane, aby czytelnik mógł łatwo znaleźć potrzebną mu analizę²⁰. Za podstawę klasyfikacji w bibliografii historycznej należy przyjąć większe okresy, które powinny się dzielić na mniejsze chronologiczne odcinki (podokresy). W obrębie poszczególnych rubryk należy przyjąć układ chronologiczny według dat wydania²¹. Inne sposoby klasyfikacji rzeczowej materiału, a przede wszystkim przedmiotowy podział piśmiennictwa, rozrywają logiczną więź i wzajemną współzależność zjawisk i faktów²².

Uzupełnieniem głównego trzonu bibliografii powinny być indeksy. Bibliografia historyczna wymaga indeksów umożliwiających czytelnikowi otrzymanie odpowiedzi na następujące pytania: a) jakie prace określonego autora zostały uwzględnione w bibliografii? b) jakie pozycje bibliografii mówią o życiu i działalności tej lub innej postaci historycznej? c) jakie prace traktują o określonym geograficznym lub etnograficznym temacie?

Czytelnik — według Simona — ma prawo postawić czwarte pytanie. O jakich przedmiotach traktuje uwzględniona w bibliografii historycznej literatura? Na to pytanie mógłby odpowiedzieć indeks przedmiotowy, ale «sporządzenie jego — powiada Simon — jest w praktyce niemożliwe do zrealizowania ze względu na wieloprezydentowość większości prac historycznych». Indeks przedmiotowy sporządzony wyłącznie na podstawie tytułów utworów, a nie ich treści, nie spełnia, zdaniem Simona, swojego zadania²³. «Przyznając teoretyczny pożytek indeksu przedmiotowego — powiada G. G. Kričevskij — nie zaopatrzył nim K. R. Simon ani jednej pracy bibliograficznej, która została opracowana pod jego kierownictwem.»²⁴

Wśród rodzajów bibliografii najbardziej interesował się Simon bibliografią analityczną. Już w latach trzydziestych zbierał materiały do książki o czasopiśmie bibliograficzno-analitycznym, która jednakże nie ukazała się w druku. Po wojnie wspólnie z G. G. Kričevskim ogłosił artykuł „Sovetskaja referativnaja periodika i bliżajšie zadaci ee organizacii” (zob. przyp. 16), którego polski przekład ukazał się w *Aktualnych Problemach Dokumentacji Naukowo-Technicznej* (1953

¹⁸ G. G. Kričevskij: K. R. Simon kak bibliograf i knigoved... (op. cit.) s. 10.

¹⁹ K. R. Simon: O metodike sostavlenija prikniznych bibliografij... (op. cit.) s. 10.

²⁰ K. R. Simon, G. G. Kričevskij, op. cit. s. 90.

²¹ K. R. Simon, I. P. Doronin, op. cit. s. 89, 93.

²² Tamże, s. 92.

²³ Tamże, s. 94.

²⁴ G. G. Kričevskij: K. R. Simon kak bibliograf i knigoved... op. cit. s. 11.

z. 1 s. 31–53). Wyszukali w nim autorzy potrzebę jedności kierownictwa w organizacji systemu czasopism bibliograficzno-analitycznych i dwu-etapowej jego realizacji. W pierwszym etapie przewidywali powołanie takich czasopism z zakresu nauk przyrodniczych i techniki, w drugim zaś — z nauk społecznych²⁵.

Zastanawiając się zaś nad problemem, jaka powinna być analiza i jakie jest jej przeznaczenie czytelnicze, odpowiadali, że powinna ona odzwierciedlać zasadniczo treść książki lub artykułu i wskazywać na ważniejsze fakty, eksperymenty i obserwacje oraz na wykorzystane materiały źródłowe w wypadkach, gdy analizowana praca jest treści historycznej. Nie należy też unikać ocen krytycznych przy redagowaniu analiz. Wręcz przeciwnie, postawa krytyczna w stosunku do podanych w pracy faktów, wyjściowych punktów widzenia, wywodów i przyjętej w niej metody oraz stylu jest z reguły obowiązująca. Analiza bowiem powinna się orientować nie na wąskiego specjalistę obeznanego z określonym zagadnieniem szczegółowym, ale na szerszy krąg pracowników odnośnej dziedziny wiedzy²⁶.

Pogląd ten uległ zasadniczej modyfikacji w ostatniej pracy Simona dotyczącej terminologii bibliograficznej. W artykule poświęconym temu zagadnieniu rozróżnia autor dwa rodzaje analiz: 1) informacyjną, która wymienia wszystkie zasadnicze twierdzenia analizowanego utworu i zawarte w nim dane faktyczne oraz informuje o jego metodzie itp.; 2) indykacyjną, która zwraca uwagę tylko na twierdzenia wiążące się z tematem analizowanego utworu. Adresatem pierwszego rodzaju analizy jest czytelnik interesujący się danym tematem w całości, drugiego zaś — czytelnik o specjalnych zainteresowaniach, które pozostają w pewnym związku z tematem utworu. W związku z przyjętą przez Wszechzwiązkowy Instytut Informacji Naukowej i Techniki (WINITI) praktyką — należy się powstrzymać od ocen krytycznych przy redagowaniu analiz, które są adresowane przede wszystkim do czytelnika — specjalisty w określonych zagadnieniach nauki i techniki²⁷.

Dobiegliśmy do końca wykładu niektórych problemów metodyki bibliograficznej, które pozostawały w sferze zainteresowań Simona.

Główny nurt działalności naukowo-badawczej bibliografa radzieckiego stanowiła problematyka historii bibliografii. Toteż wszystkie jego spostrzeżenia teoretyczne miały swoje oparcie w rozległej znajomości faktów historycznych mających związek z bibliografią jako specyficznym rodzajem twórczości piśmienniczej. W stopniu wybitnym posiada tę cechę ostatnia jego praca, wydana pośmiertnie, w której usiłuje uporządkować terminologię bibliograficzną.

Gdy wobec bibliografii w ujęciu Simona zastosujemy wysuwany przez ks. prof. Stanisława Kamińskiego, autora szeregu prac z zakresu metodologii nauki, postulat wyodrębniania w każdej dyscyplinie naukowej dwóch działów: informacyjno-metanaukowego i wiedzy przedmiotowej²⁸, okaże się wówczas, że dział ostatni stanowić będą wyłącznie wy-

²⁵ K. R. Simon, G. G. Kričevskij, *op. cit.* s. 91.

²⁶ *Tamże*, s. 88–89.

²⁷ K. R. Simon: *Bibliografija. Osnovnye ponjatija...* (*op. cit.*) (hasło 'Referaty' s. 123–4).

²⁸ B. Królikowski: Oddział Opracowania Rzeczowego Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. *Arch. Bibl. Muz.* T. 23: 1971 s. 99.

kazy, spisy lub przeglądy piśmiennictwa z zawartą w nich *implicite* informacją bibliograficzną, pozostałe zaś rodzaje twórczości bibliograficznej złożą się na dział informacyjno-metanaukowy. Simon, jak wiemy, odmawiał bibliografii miana samodzielnej nauki. Widział jednak potrzebę przeciwstawienia prac dotyczących bibliografii, ale nie włączonych w specyficzne bibliograficzne formy, pracom ostatniego rodzaju (tj. wykazom bibliograficznym, przeglądom, spisom itp.). Dlatego prace pierwszego typu łączył ze sobą pod wspólną nazwą teorii bibliografii (w szerszym znaczeniu tego słowa), na którą, według niego, składają się zagadnienia trojakiiego rodzaju: 1) teoria bibliografii w wąskim sensie tego słowa, 2) metodyka bibliografii i 3) historia bibliografii²⁹.

Termin ten wszakże wysuwał ze względu na wygodę praktyczną, nie sądząc, aby był uzasadniony teoretycznie. We włączaniu do jego zakresu historii bibliografii ze względu na jej aspekt metanaukowy był, wydaje się, konsekwentny³⁰.

KONSTANTIN ROMANOVICH SIMON AS A THEORIST OF BIBLIOGRAPHY

In 1966 died Konstantin Romanovich Simon, eminent Soviet bibliographer, best known as the author of an outstanding work on the history of foreign bibliography („Istorija inostrannoj bibliografii”). His achievements in the field of the theory of bibliography, however, are less widely known, and therefore the author of the article has attempted to present this side of the scholar's activities.

In a systematic exposition he discusses the Soviet bibliographer's views on the subject of bibliography, on its aims and significance in individual branches of science and practical operations, as well as in the history of culture, and on the need for an established bibliographical terminology. He also presents briefly Simon's statements in some matters relative to bibliographical methods.

In the course of this exposition Simon is shown as a theorist, who did not recognize bibliography as an independent scientific discipline, who emphasized its auxiliary role in relation to other branches of science and the history of culture, who was a firm advocate of the systematic arrangement of bibliographical lists.

The introduction of uniform bibliographical terminology was in Simon's opinion a matter of great importance, as proved by his articles on the subject and the posthumously published work „Bibliografiya. Osnovnye ponyatiya i terminy” (Bibliography: Basic concepts and terms). As regards bibliographical methods, Simon paid much attention to abstracts and to bibliographical lists contained in books. Considering the former as an important means of information about currently published literature in individual branches of science and technology, he prepared, in collaboration with Krichevskii, a project of a system of abstracting journals. He regarded the latter type of bibliography as an important aid in compiling retrospective special bibliographies, and he also ascribed to it some wider tasks, similar to those of recommended reading lists, thinking of the needs of the mass reader interested in special scientific problems.

²⁹ K. R. S i m o n : *Bibliografiya. Osnovnye ponyatiya...* (op. cit.) (hasło: 'Teoriya bibliografii' s. 142).

³⁰ Por. cyt. wyżej recenzję J. Pelcowej, która fakt zaliczenia historii bibliografii do jej teorii poddaje krytyce.

ZYGDMUNT MAJEWSKI

GENEZA INSTYTUTU INFORMACJI
NAUKOWEJ, TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ

Mimo zwycięskiej dla nas II wojny światowej znaleźliśmy się w trudnej sytuacji gospodarczej. Zastaliśmy po wojnie przemysł nasz kompletnie zdewastowany, a te obiekty, które ocalały, były już zupełnie przestarzałe tak pod względem urządzeń, jak też i stosowanych technologii produkcji. Poważną trudnością w uruchomieniu naszego przemysłu i innych działów gospodarki narodowej był olbrzymi ubytek naszej inteligencji technicznej wskutek eksterminacyjnej polityki okupanta. I tak skromna stosunkowo kadra przedwojenna została w przeszło połowie zniszczona.

Zmiana systemu społecznego i gospodarczego postulowała w założeniu swym ogromny wzrost potencjału przemysłowego w stosunku do stanu przedwojennego, wzrost warunkujący przejście ze stanu zacofanej gospodarki przemysłowej i rolnej do gospodarki intensywnej, ze zmianą profilu gospodarczego państwa rolniczego na przemysłowy. Jeszcze nie umiły strzały wojenne, a już przystąpiono do odbudowy naszego zniszczonego przemysłu. Ale od razu wyłoniło się zagadnienie, czy poszczególne zniszczone obiekty przemysłowe odbudowywać według ich przedwojennego stanu, czy też je unowocześniać zgodnie z aktualnymi standardami i osiągnięciami światowymi.

Równocześnie jednak wystąpiła trudność, skąd wziąć wiadomości o nowoczesnych obiektach przemysłowych, nowoczesnych urządzeniach i technologiach produkcji. Łączność z gospodarczo rozwiniętymi krajami zachodnimi była znikoma, a i z krajami sąsiadującymi nastęrczała poważne trudności.

Wszędzie, różnymi drogami zaczęto poszukiwać informacji o nowoczesnych osiągnięciach nauki i techniki, które w okresie naszej nocy okupacyjnej dokonywały się w innych krajach. Przenikająca do nas różnymi kanałami literatura naukowa była bardzo przypadkowa i nie zawsze przedstawiała praktyczną wartość.

Już przy opracowywaniu pierwszego 3-letniego Planu Odbudowy zaczęto organizować możliwie duży dopływ do Polski odpowiednich informacji naukowych właśnie po to, by wykorzystać doświadczenia zagranicy przy opracowywaniu naszych planów. Dopływ jednak tych informacji był sporadyczny i niepełny, bez jakiegoś z góry założonego planu. Nie było kanałów umożliwiających rozprawowanie uzyskanych informacji do wszystkich zainteresowanych użytkowników.

Bardziej ruchliwe branże przemysłowe zaczęły organizować specjalne komórki przy swych zarządach, a zwłaszcza przy instytutach naukowo-badawczych, mające na celu staranie się o potrzebne informacje naukowo-techniczne, głównie odpowiednią literaturę światową i dostarczanie ich zainteresowanym. Komórki te zaczęto nazywać „ośrodkami dokumentacji naukowo-technicznej”. Ośrodków takich w pierwszych latach po wojnie powstało kilka, przy czym jednym z pierwszych dobrze zorganizowanych ośrodków był (powstały w 1948 r.) ośrodek przy Instytucie Metalurgii w Gliwicach. Ośrodki te pracowały według różnych

metod zaczerpniętych zazwyczaj z praktyki ośrodków zagranicznych, a zależało to najczęściej od sprytu i inwencji kierowników danych ośrodków. W roku 1949 ośrodek dokumentacji naukowo-technicznej przy ówczesnym Instytucie Pracy zaczął zajmować się, oprócz działalności usługowej, badaniem metod pracy służby dokumentacji naukowo-technicznej.

Będąc w tych latach dyrektorem departamentu planowania w ówczesnym Ministerstwie Przemysłu, przemianowanym potem na Ministerstwo Przemysłu i Handlu, i będąc współtwórcą 3-letniego Planu Odbudowy, jaskrawo odczuwałem brak potrzebnej mi informacji o osiągnięciach zagranicy w określonych dziedzinach. To samo dotyczyło i lat późniejszych (1948 i 1949), gdy kierowałem we wspomnianym ministerstwie, a później Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Biurem Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

Biorąc pod uwagę pilne zapotrzebowanie władz centralnych i terenu na informację naukową i pewne nieskoordynowane działania w tym kierunku różnych instytucji, zaproponowałem moim władzom zwierzchnim w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG) utworzenie instytucji, która by zajęła się zorganizowaniem dopływu zagranicznej literatury naukowej i fachowej oraz zorganizowała obsługę informacyjną w zakresie ogólnokrajowym, włączając do tej pracy kilka już istniejących ośrodków.

W konsekwencji tego polecono mi opracowanie projektu założeń organizacyjnych tak tej instytucji centralnej, jak i ośrodków współpracujących oraz metod pracy. Instytucją wiodącą miał być instytut podległy PKPG. Była to mniej więcej połowa 1949 r.

Przystępując do wykonania tego zadania zasięgałem opinii szeregu osób, głównie tych, które pracowały w bibliotekarstwie naukowym. Pracę bowiem zacząć należało od zorganizowania sieci specjalistycznych bibliotek gromadzących światowe piśmiennictwo naukowe i fachowe z określonego zakresu tematycznego i uprawiających aktywną działalność informacyjną.

Wtedy spotkałem się z doc. drem Adamem Łysakowskim, który oddał nieocenione usługi tak przy tworzeniu, jak i w trudnych początkach pracy Głównego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej (tak bowiem nazwano instytut utworzony formalnie dn. 1 I 1950), którego zadaniem było zorganizowanie i koordynowanie pracy sieci informacji naukowo-technicznej (zwanej wówczas dokumentacją) w Polsce.

Pewne koncepcje były już opracowywane przez prof. Zygmunta Dobrowolskiego w ośrodku dokumentacji przy ówczesnym Instytucie Pracy i z nich zaczerpnięto niektóre elementy przy projektowaniu organizacji sieci informacji naukowo-technicznej w skali krajowej.

Docent Łysakowski, z wykształcenia humanista, doskonale rozumiał pewną odmienną rolę bibliotek — jako zorganizowanych zbiorów informacji źródłowych — w naukach humanistycznych i technicznych. Odmienną ta odbijać się musiała i w organizacji zbiorów (np. wielkie znaczenie publikacji wydawniczo niesamoistnych w bibliotekach technicznych), i w metodach informowania o nich ich potencjalnych użytkowników.

Gruntowna wiedza teoretyczna i doświadczenie nabyte przez doc. Łysakowskiego, zwłaszcza przy kierowaniu biblioteką uniwersytecką

w Wilnie, pomagały w rozwiązywaniu założeń organizacyjnych i doborze odpowiednich metod pracy sieci informacji naukowo-technicznej.

Założeniem podstawowym organizacji informacji naukowej i fachowej w Polsce była decentralizacja zbiorów literatury i jej opracowań dokumentacyjnych w ośrodkach specjalistycznych — z punktu widzenia dziedziny wiedzy czy też branży przemysłowej, wspólna dla wszystkich ośrodków metoda pracy, pewne prace scentralizowane oraz doprowadzanie informacji naukowych i fachowych aż do zakładów pracy poprzez ośrodki (lub punkty) zakładowe. Działalność powstałej w ten sposób sieci była koordynowana centralnie przez Główny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej. Instytut ten wykonywał szereg innych funkcji, jak badanie i ustalanie metod pracy dla całej sieci, szkolenie pracowników sieci, działalność instruktazową, wydawanie centralnie niektórych publikacji pochodnych, tak opracowywanych przez sieć, jak i własnych itd. W ten sposób powstał pewien system informacji naukowej i technicznej nazwany „systemem decentralistycznym centralnie koordynowanym”. Organizacja taka była na owe czasy nowością w skali światowej i nazwana została przez zagranicę „polskim modelem organizacji dokumentacji naukowej”.

Generalne założenia przetrwały do dnia dzisiejszego, mimo że nazwy i szczegóły organizacyjne na przestrzeni lat kilkakrotnie się zmieniały.

Już po zorganizowaniu tej sieci, która z dnia na dzień się rozrastała, doc. Łysakowski stale interesował się jej pracą, będąc członkiem Rady Naukowej Instytutu.

Często korzystając z rad doc. Łysakowskiego przy kierowaniu Instytutem muszę podkreślić Jego bystrość sądów i konkretność Jego rad z uwzględnieniem szczególnych cech pracy w sieci ośrodków rozrzuconych po całej Polsce i zapotrzebowania techniki polskiej na informację, tak dla instytucji naukowych, jak i dla praktyki.

Patrząc z perspektywy lat przeszło dwudziestu podkreślić muszę nieziszczalny wkład wielkiego humanisty Adama Łysakowskiego w organizację i rozwój informacji naukowo-technicznej w Polsce.

THE GENESIS OF THE INSTITUTE FOR SCIENTIFIC, TECHNICAL, AND ECONOMIC INFORMATION

For the planning of reconstruction and development of Polish national economy after the 2nd World War information about the newest achievements of world science and technology was required, so that these could be taken into account in the preparation of the plans. With this aim in view a research institute, subordinated to the State Commission on Economic Planning and named the Main Institute of Scientific and Technical Documentation (now the Institute for Scientific, Technical and Economic Information), was founded in Warsaw on the 1st of January, 1950. The tasks of the Institute were to organize a network of scientific and technical information centres in individual branches of science and industry, to devise uniform methods of work for these centres, to coordinate currently their activities, and to perform centrally certain specified research functions and services. In this way a decentralized, but centrally coordinated organization of scientific and technical information was established.

The great role played in the organizing of this network by Adam Łysakowski, has been emphasized.

KSENIA KOSTENICZ

W SPRAWIE INDEKSÓW DO KSIĄŻEK

Składając w swych wspomnieniach dziękczynny hołd Bibliotece Jagiellońskiej, opowiada Stanisław Pigoń o tym, jak zaczynał drogę naukową¹. Kurs uniwersytecki odbywał ponad sześćdziesiąt lat temu, w okresie metodologicznego «bezkrólewia i bezopieki». Wtajemniczenie w sekrety i rygory zawodu przychodziło z móżdżkiem, «błądząc i potykając się opanowywałem elementarne arkana filologii», w tym również sposoby rozeznawania się w oceanie ksiąg. Uzyskanie dostępu do katalogu Biblioteki, wcale wówczas nie łatwe, było pierwszym osiągnięciem. «Co to znaczyło, zrozumie, kto sobie uprzytomni, że zbieranie literatury przedmiotu nie było wówczas sprawą bagatelną, że *Korbuta* jeszcze nie było, tym mniej bogatych a usłużnych skrzynek bibliograficznych Chrzanowskiego, że pracować wypadało trochę po ciemku. Było dowodem sprawności: dawać sobie rady w tym gąszczu.»

Tak było. Są to warunki pracy dziś tak samo do szczętu zapomniane, jak owe skrzynki Chrzanowskiego. Dziś udzielają czytelnikowi obojętnej pomocy: zawsze dostępne katalogi alfabetyczne i rzeczowe, dział informacji w bibliotece, polonistom zaś — może przede wszystkim — regały księgozbioru podręcznego, na których stoją *Nowy Korbut*, *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, *Polska Bibliografia Literacka* oraz dziesiątki innych bibliografii, z różnych dziedzin i z różnych obszarów językowych. W porównaniu do przywołanej przez profesora Pigoń przeszłości nie dość zdecydowanie zmieniło się jedno: oto potrzebna do pracy książka wciąż jeszcze bywa niewłaściwie do poręcznego jej wyzyskania przystosowana. Kiedy ma nieklarowny spis treści i kiedy pozbawiona jest indeksów, wtedy wymaga od użytkownika dokładnego przeglądania, jeśli nie lektury od deski do deski. Mówiąc inaczej, wymaga wysiłków i nakładu czasu, których, być może, w ogóle albo dla określonego celu (np. dla znalezienia jakiejś wiadomości) nie jest warta, gdyż na poszukiwany temat milczy.

Rola spisu treści jako streszczenia zawartości książki zdaje się już być na ogół w ostatnich latach doceniana. Spis „niemy”, wyliczający tylko numery rozdziałów, trafia się coraz rzadziej. Za to z książką bez indeksu wciąż jeszcze miewamy do czynienia dosyć (właściwie „zadosyć”) często. Rozmiary zjawiska demonstrują ustalenia Zofii Stasiewskiej². Dokonane w latach 1962–1963, w dużym stopniu są one miarodajne także dla stanu obecnego. Indeksów nie ma: trochę książek medycznych i matematyczno-przyrodniczych (86% i 76% produkcji wydawniczej z tych specjalności zaopatrzone w indeksy), połowa książek technicznych, najwięcej — z zakresu historii, nauk społeczno-politycznych i rolniczych (indeksy ma od 44 do 24%). W obliczeniach pominięte

¹ S. Pigoń: *Z przedziwa pamięci. Urywki wspomnień*. Warszawa 1968 s. 243–244.

² Z. Stasiewska: *Indeksy do książek*. Warszawa 1964 s. 9, 11.

zostało literaturoznawstwo. Warsztatowo pokrewne historii, znajduje się ono pod względem techniki pracy w podobnej jak historia sytuacji i pokonywać musi podobne przeszkody, wśród nich być może również około 60% źle przysposobionych do roboty książek.

Zacznijmy od twierdzenia, że indeks czyli skróty, szczególnie i ze wskazaniem odpowiednich stron sygnalizujący tematykę dzieła lub przynajmniej osoby, o których w tekście była mowa, jest koniecznym warunkiem należytego funkcjonowania książki pewnego rodzaju (skrótowo: książki zdolnej być źródłem informacji o epoce lub problemie). Brak indeksu skazuje ją na żywot efemerydy; przejrzana czy nawet przestudiowana, zaraz potem wędruje do lamusa razem z szeregową beletrystyką. Sięga się na zakurzoną półkę po jeden — drugi tom albo z zamknięcia do szperactwa, albo z konieczności. Reszta — to są „meble”, bezużyteczne niby projektowane przez Wyspiańskiego siedziska, piękne nawet, ale nie do korzystania.

W polonistycznym księgozbiórce podręcznym brak indeksów sprawia, że unieruchomione są historie literatury S. Tarnowskiego czy P. Chmielowskiego, podczas gdy do dzieł W. A. Maciejowskiego ktoś jednak niekiedy przy pomocy indeksu zagląda. Być może mała szkoda, być może u Chmielowskiego dla współczesnego polonisty nie ma już zgoda nic i próżne byłoby poszukiwanie u Tarnowskiego jakiegokolwiek informacji czy inspiracji. Ale choćby sam tylko tytuł *Listy Zygmunta Krasieńskiego do Augusta Cieszkowskiego* wskazuje na potencjalną użyteczność pozycji; mimo to i ten, i inne bloki listów Krasieńskiego w przedwojennych edycjach są użytkowane prawie tak samo rzadko jak *opus* Tarnowskiego: indeksów brak, informacji zaś jest zbyt wiele na to, by dało się je znaleźć rzuciwszy okiem na stronicę. Dlatego listy te za każdym razem trzeba właściwie czytać, tyle że bynajmniej nie za każdym razem stać nas na taki wydatek czasu. Problem czasochłonności poszukiwań zarysowuje się najdobitniej, kiedy chodzi o dane biograficzne. Przypomnijmy sobie z konieczności zaprzepaszczone roboczogodziny współpracowników *Polskiego Słownika Biograficznego* i biograficznych słowników branżowych (filozofów, pisarzy, pracowników książki i inne), a także czas trawiony na zdobycie jakiegokolwiek wiadomości o przemilczanych przez słowniki i encyklopedie „ludziach średnich i małych”, o których edytor czy to aktu urzędowego, czy to panegiryku musi coś w przypisie powiedzieć, gdyż inaczej tekst pozostanie nie w pełni zrozumiały. Orientując się według środowiska, epoki i miejsca, w których ktoś poszukiwany tkwił, wertujemy cierpliwie i na los szczęścia (bo indeksów nie ma): dla XIX-wiecznych Galicjan dwa tomy *Pamiętników* Tadeusza Bobrowskiego (Lwów 1900 ss. XV, 417 i 512), dla Wilnian — dwa tomy *Listów Joachima Lelewela (Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane. Poznań 1878—1879 ss. XXXV, 3 nlb., 495 i 481)*, dla Wołynian i Podolan — osiem grubych woluminów wspomnień Eustachego Iwanowskiego, no i oczywiście wiele innych dzieł traktujących o tym samym regionie³.

³ Wiele czasu marnujemy, a zadowoleni jesteśmy, jeśli w przybliżeniu wiemy, gdzie czego można by szukać. Ale jakim nakładem czasu trzeba nieraz wykrywać, że np. o malarzu Władysławie Słewińskim, działalnością artystyczną związanym z Francją, sporo pisze całkowicie od Francji daleki Mieczysław Fijałkowski (*Uśmiechy lat minionych*. Katowice 1962, bez indeksu).

Wymieniono tu książki dawniejsze. Dla zobrazowania sytuacji w wydawnictwach nowych pomocny okazał się eksperyment przeprowadzony w prywatnym księgozbiornie badacza. Prowizorycznie i prawie na poczekaniu spisany został w tym celu „wykaz tytułów wołających o pomstę do nieba z powodu braku indeksów”⁴. Rejestr to zawężony: obejmuje tylko ogłoszone po wojnie pozycje dotyczące literatury XX w., nadto w różnych kategoriach opracowań podaje jedynie przykłady, nie spisy wyczerpujące. Przy tych wszystkich ograniczeniach rezultat jest wymowny, wykaz zawarł aż 57 tytułów. Znalazły się w nim naukowe monografie historycznoliterackie i książki popularnonaukowe dobrej klasy, prace krytycznoliterackie (w tym bez mała wszystkie wydania zbiorowe artykułów i recenzji krytyków współczesnych oraz reedycje twórczości krytyków międzywojennych), dalej sporo relacji pamiętnikarskich (w tym również antologie i zbiory prezentujące pod wspólną okładką wspomnienia różnych osób), podręczniki szkolne literatury XX w. i wreszcie reedycje zespołów dokumentów historycznych, zaczerpniętych z archiwów lub rzadkich druków. W niezbyt chlubnym wykazie figurują najpoważniejsze firmy wydawnicze, od PWN poczynając. Przykładowo wystarczy kilka tytułów. Oto wybór pism krytycznych Artura Sandauera *Liryka i logika* (1969); znajdują się tam wypowiedzi o dorobku licznych twórców, ale jedynym przewodnikiem po książce jest spis treści z tytułami esejów, jak „Konstruktywny nihilizm”, „O ewolucji sztuki narracyjnej XX wieku” itp. — tytuły dobre, celne, adekwatne do treści, ale nie dające odpowiedzi na pytanie, o kim Sandauer w zbiorze tym pisał. Analogicznie tylko ze spisami treści wyszły (między wielu, wielu innymi) i naprawdę z braku indeksów wołają o pomstę do nieba: *Wybór pism krytycznych* Ignacego Fika i *Cięższy i lżejszy kaliber* Karola Irzykowskiego, *Doświadczenia i mity* Ryszarda Matuszewskiego i *Warszawski pitaval literacki* Olgerda Missuny...

Szukając przyczyn, dla których nowoczesny, uspołeczniony, doskonałe przygotowany fachowo i szeroko rozumiejący swoje zadania wydawca—nakładca dopuszcza się wydawania książek bez indeksów, na miejscu czołowym ulokować wypadnie chyba raczej ekonomiczne⁵. Jeśli domniemanie jest trafne, budzi żywy protest. W skalę obrotów każdego wydawnictwa, a nawet w stosunku do kosztów produkcji pojedynczej książki oszczędność to nikła, skutkiem zaś jej są trudno wymierne, bo stale narastające poważne straty. Wyżej omówiono je z grubsza (z książek bez indeksów albo nie korzysta się wcale, albo z trudem), więcej argumentów, a także prośby i nawet groźby czytelników przytacza z da-

⁴ Wykaz sporządził i uprzejmie udostępnił mi dr Janusz Stradecki (Instytut Badań Literackich PAN).

⁵ Słów kilka o innych racjach wydawców. Brakuje indeksów książkom „Biblioteki Narodowej”, serii tak zastużonej, że nie wymagającej charakterystyki ani zaleceń. W kwestii indeksów działają tu może (co najmniej sporne) względy dydaktyczne: niby bardzo to zdrowo, jeśli czytelnik, potrzebujący wiadomości A, nie trafi do niej bez fatygi, lecz dłużej poszuka jej w tekście, przy sposobności zahaczając raz, drugi i trzeci o wiadomości B, C, D i dalsze. W innym wypadku prawdopodobnie skromność autora, nie doceniającego wartości informacyjnej własnego dzieła, sugeruje wydawcy poprzestanie na indeksie ... z lukami, który uwzględni np. tylko „ważniejsze” (?) osoby, chociażby dane o „małoważnych” miały charakter źródłowy i przy tym unikalny. Nobliwej motywacji nie sposób znaleźć w przypadku książki puszczanej w obieg z indeksem błędnym, w całym zespole hasel kierującym do niewłaściwych stron tekstu.

wien dawna walcząca o indeksy literatura księgoznawcza⁶. Do całkowitego zwycięstwa wciąż daleko, wydaje się jednak, że obecnie w Polsce można by znaleźć sposób zapobieżenia stratom na przyszłość, a i odrobienia grzechów przeszłości także.

Jeśli mówimy o przyszłości, to zmiany faktów i stanów, dotkliwie odczuwanych przez rzesze użytkowników książki, można by się spodziewać, jeśliby rzecz została rozważona i skalkulowana odgórnie. Z prośbą o to zwrócić się trzeba do Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wydawniczych — Naczelnego Zarządu Wydawnictw, przede wszystkim zaś — do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Radykalna naprawa Bibliorzeczypospolitej na polu indeksów leży w jego mocy, problem — w sferze zainteresowań. Od lat współpracuje z Komitetem Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej, owocem zaś tego są: norma PN-71/N-01159 *Indeksy w układzie abecedowym do bibliografii* oraz norma szczególnie nas obchodząca, mianowicie PN-64/N-01172 *Indeksy w układzie abecedowym do książek*. Nowelizacja tej ostatniej z dodaniem klauzuli przymusu, tj. z nałożeniem na wydawcę rygorystycznego obowiązku zaopatrywania w indeksy książek określonego typu, rozwiązałaby problem raz na zawsze. Jeżeli kiedykolwiek to się spełni, zostanie położony kres zaprzepaszczaniu wielu środków i sił. Wtedy przecież każdej książce, zawierającej pewne kwantum informacji o niejednorodnym potencjale użyteczności, zapewniona zostanie pełna szansa na to, że zgodnie z owym potencjałem a łatwo, minimalnym nakładem wysiłku użytkownika będzie wykorzystana. To się opłaci*.

W interesie społecznym leżałoby również zastosowanie podobnej kalkulacji do pozbawionych indeksów książek, jakie ukazały się (i ukazą jeszcze) przed postulowaną normą. Obliczenie powinno dać odpowiedź na pytanie: czy nie warto by brakujące indeksy dorobić? Zyskiem byłoby wskrzeszenie do dalszej służby (ściślej — wydadne ułatwienie, a więc obniżenie kosztów służby) niektórych tytułów powojennych i przedwojennych. Na poparcie wskaźmy, że pierwszy tego rodzaju akt „renowacji kapitału stałego”⁷ jest w tej chwili realizowany. W latach 1949—1955

⁶ Cytuje je także Z. Stasiewska, *op. cit.*, s. 12. Przy sposobności odnotujemy *curiosum*: wszyscy intelektualści korzystają z indeksów, ale nie wszyscy je lubią, a niektórzy niezbyt dokładnie wiedzą, co to jest. Według Władysława Kopalińskiego (*Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Wyd. 6. Warszawa 1970): »Indeks (alfabetyczny) — spis, rejestr, skorowidz, wykaz terminów (nauk.), hasel nazw(isk) itp. umieszczony zazw. na końcu książki«. Umiejscowienie indeksu fascynuje również autorów *Słownika wyrazów obcych* (Wyd. 12. Warszawa 1967); nie wspomina się tu wprawdzie o „hasłach”, ale o nazwach i nazwiskach także nie, i tłumaczy: »wykaz, skorowidz, spis, rejestr, np. umieszczony na końcu książki wykaz terminów naukowych użytych w tekście«. Autor artykułu «skorowidz w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN* wylicza indeksy nazw osobowych, geograficznych, tytułów, terminów i pamięta, że to »spis [...] ze wskazaniem miejsca, w którym dany termin występuje, ale wypowiedź o indeksie rzeczowym jest zaskakująca: ten (w przeciwieństwie do alfabetycznego?) »obejmuje wszystkie elementy dzieła łącznie«.

* W Instytucie Bibliograficznym podjęto w 1971 r. prace nad nowelizacją normy PN-65/N-01173 Kompozycja wydawnicza książek, która obejmie również postanowienia dotyczące spisu treści oraz indeksów do książek (Red.).

⁷ Może nie od rzeczy będzie przypomnieć, że „renowacja kapitału stałego” w terminologii ekonomistów oznacza wprowadzenie udoskonaleń technicznych celem uczynienia produkcji bardziej rentowną.

i 1955 dwukrotnie (w wydaniach Narodowym i Jubileuszowym) ukazały się i zostały bez reszty rozkupione dzieła Mickiewicza w 16 tomach z komentarzami Zofii Ciechanowskiej, Konrada Górskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Adama Mauersbergera, Stanisława Pigonia, Leona Płoszewskiego i Eugeniusza Sawrymowicza; w komentarzach znalazły się m.in. mnogie *biographica* ludzi z otoczenia poety, a także z nazwisk i tytułów dzieł wymieniona intelektualna parantela Mickiewicza—twórcy, profesora i publicysty, wszystko — włącznie z osobami i miejscowościami omawianymi lub wzmiankowanymi w tekście głównym — do szukania na przestrzeni tysięcy stron, jako że obie edycje wyszły bez indeksów. Pod przemożnym naciskiem potrzeb praktyki badawczej indeks do tych wydań sporządzony został w Instytucie Badań Literackich PAN, gdzie też udostępnia się go w maszynopiśmie pracownikom własnym i tym nielicznym szczęściarzom z zewnątrz, którzy o tej inicjatywie Instytutu wiedzą. Sprawa jest jednak na lepszej drodze: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” została już przekonana o celowości ogłoszenia tego indeksu drukiem.

Propozycja uzupełnienia indeksami książek opublikowanych przed ukazaniem się przyszłej normy PKN może przerazić, jeśli się pomyśli w liczbach o zawartości Estreichera, *Urzędowego Wykazu Druków i Przewodnika Bibliograficznego*. Projekt trzeba więc uściślić, podając choćby w przybliżeniu i do dyskusji kryteria wyboru tytułów, których dotyczy.

Pierwszym eliminatorem będzie ramowa charakterystyka typowanych do indeksowania książek. Powinna ją podać ta sama znowelizowana norma PN-64/N-01172. Zasadniczo nastawiona na przyszłość, obowiązująca dla książek dopiero mających się ukazać, norma ta pomoże również w ewentualnej pracy nad indeksami „wstecz”. Przydatne w tej normie będą wytyczne co do techniki sporządzania i publikacji zapisów indeksowych, a także właśnie generalne określenie treści i objętości książek, jakie podlegać będą indeksowaniu. Można przewidzieć, że za burtą pozostaną wtedy pozycje poniżej jakiegoś limitu stron oraz teksty literackie i większość popularnonaukowych.

Kryterium drugie stanowić będzie przynależność dzieła do dyscypliny zainteresowanej reaktywowaniem piśmiennictwa dawniejszego; odpadnie cała produkcja dziedzin, dla których wartość mają tylko najnowsze zdobycze wiedzy (technika, fizyka, medycyna, prawo). Z pozostałych trzeba będzie odrzucić pozycje przewidywane do wznowienia⁸ (bo te na mocy nowej normy będą już miały indeksy) oraz pozycje zdeaktualizowane wskutek ukazania się opracowań tematycznie podobnych, a pod względem rzeczowym lepszych.

Po takiej selekcji w puli np. polonistyki zakwalifikowane do indeksowania „wstecz” będą tylko książki, w których się znajdują:

⁸ Oczywiście pożądanym byłby generalny a szczegółowy plan perspektywiczny reedycji książek sprzed r. 1939, ale i bez tego zasób dzieł nadających się do przedruku może być uchwytne. Z tytułów, wyeliminowanych przy użyciu podanych wyżej kryteriów, do wznowienia przewidywać można właściwie tylko książki, zdolne znaleźć popyt w szerokich kręgach czytelników, jak np. ciekawe, malowniczo pisane pamiętniki czy korespondencja, wyjątkowo — prace naukowe.

1. Teksty zawierające interpretację literatury pięknej, o ile mają znaczenie historyczne lub mogą być przydatne do badań nowszych; wbrew utartym poglądom o krótkim życiu wszelakich interpretacji, długo jeszcze trzeba będzie dowiadywać się, co mianowicie i o kim sądzili Wacław Borowy, Juliusz Kleiner, Stanisław Pigoń, a także Irzykowski czy Ignacy Fik.

2. Wbrew K. Górskiemu — pochodząca od autorów—literatów «proza o tematyce pozaliterackiej (publicystyka polityczna, wypowiedzi o innych dziełach sztuki, filozofia, historia itp.»⁹, a także — dodajmy — listy, dzienniki, pamiętniki i inne podobne materiały — dokumenty).

3. Bezpośrednio lub pośrednio związane z literaturą (z twórcami, z ich twórczością lub z jej recepcją) materiały źródłowe urzędowe i prywatne: akty, korespondencja, wspomnienia itp. oraz opracowania, które zaliczamy do wydawnictw źródłowych, ponieważ cytowane tam, relacjonowane lub inaczej wyzyskane źródła obecnie są niedostępne. Przykładem mogą być prace Władysława Mickiewicza o ojcu (*Mémorial de la Légion polonaise de 1848, créée en Italie* par Adam Mickiewicz. T. 1—3. Paris 1877—1910 lub *Moja matka*. Kraków 1926).

Trzecim wreszcie i ostatecznym sprawdzianem byłoby przekonsultowanie z przyszłymi użytkownikami listy konkretnych planowanych indeksów; wypowiedź akceptująca mogłaby być od razu połączona z zamówieniem i przedpłatą.

Nie da się ukryć, że przy najostrożniejszej nawet selekcji liczba książek, które trzeba wskrzesić albo usprawnić za pomocą indeksów, będzie pokaźna. W związku z tym warto pomócować się z pytaniem, ile by to kosztowało i czy nie ma sposobów, aby kosztowało mało?

Przedmiotem abstrakcyjnego kosztorysu jest komórka, której zadaniem byłoby wykonanie i rozpowszechnienie brakujących indeksów. Przy założeniu, że imprezę wezmą w ręce ludzie gwarantujący rzutką i racjonalną organizację, można roić nawet o finansowej samowystarczalności przedsięwzięcia, innymi słowy, nie o nowym wydatku-bezwrotnej subwencji z budżetu państwa, lecz jedynie o kredycie państwowym. Równowagę między rozchodami i dochodami mogłaby zapewnić sprzedaż wyprodukowanego „towaru”, tj. indeksów, na zasadzie przedpłaty (a więc bez ryzyka), w cenie kosztów własnych.

Cena indeksu do książki X objęłaby:

1) przypadającą na dany indeks część kosztów utrzymania komórki—„sztabu indeksatorów”¹⁰ inicjującego, koordynującego i kontrolującego robotę;

2) koszt taniego powielenia indeksu;

3) honorarium indeksatora.

Ten ostatni składnik może nieco windować cenę, ale może i nie obciążać jej wcale, zwłaszcza gdy będzie to indeks nazw własnych, nie zaś znacznie trudniejszy rzeczowy. Sporządzenie indeksu nazwisk, miejscowości, tytułów czasopism i dzieł anonimowych, nazw instytucji i organizacji itp. przy dobrym instruktazu wymaga od wykonawcy tylko rzetelności, dokładności i oczywiście czasu. Wolno sądzić, że apel o bezinteresowną pomoc, skierowany np. do rozsianej w terenie inteligencji, dałby

⁹ K. Górski: *Sztuka edytorska*. Warszawa 1956 s. 194.

¹⁰ Termin „indeksator” proponuje Z. Stasiowska, op. cit. s. 10.

wyniki pozytywne. Rekompensatą dla indeksatora byłaby w tym wypadku publikacja imienna z zaznaczeniem, że praca wykonana została w czynie społecznym. Temu, kto zwątpi w realność bazowania na czyjejś ofiarności, trzeba przypomnieć precedensy. W walnej, decydującej części całkowicie bezinteresownym wysiłkiem wielu osób stworzone zostało dzieło tej miary, co *Bibliografia historii polskiej* Finkla¹¹. Gdyby nie wojna, jakże owocnie korzystalibyśmy z indeksu do *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (T. 1—16. Warszawa 1880—1902). Wydawnictwo to, pod względem wagi i liczby informacji źródłowych unikalne, «niezmiernie ważne, ogromne wprost usługi świadczące badaczom», zamierzył w r. 1930 udostępnić za pomocą skorowidza Stanisław Kościałkowski, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie¹². O pomoc — podobnie jak Ludwik Finkel we Lwowie — zwrócił się do studentów i członków Koła Historyków przy Uniwersytecie. W roku 1939 indeks w postaci blisko 300 000 ułożonych w abecedowym porządku kartek gotowy był do druku.

Myśl o indeksatorach—społecznikach może być naturalnie z różnych przyczyn odrzucona. Potrzeby indeksów odrzucić ani zakwestionować się nie da. Będą drogie? Cóż, drogie są prawie wszystkie dzieła podręczne, bardzo drogie są zagraniczne słowniki, encyklopedie, bibliografie. A jednak, jeśli są potrzebne, kupuje je bez wahań każda biblioteka naukowa, ponieważ jest to rentowny ekspens na narzędzia, którymi naukowiec lub praktyk pracuje „szybciej, lepiej, taniej”. Jednym z takich narzędzi jest indeks.

ON INDEXES TO BOOKS

The experiences of a scholar in the humanities, and particularly of a historian of literature, prove that many valuable publications (historioliterary monographs, collections of critical essays, memoirs, even collections of documents, et al.) are not provided with indexes. In this situation the publishers should be reminded that the use of a book containing scientifically significant or expedient information, but carrying no index, is difficult and so irrationally time-consuming that many such publications are not used at all, and can in effect be regarded as unnecessary products.

In the interest of learning, and consequently in the public interest 1) publishers should be put under an obligation to provide with indexes such books as would be broadly defined with regard to their type of contents and volume by the Polish Committee for Standardization in an appropriate standard with an obligatory clause, and 2) indexes should be made to more important formerly published books, the contents of which could be considered useful in current research.

¹¹ *Bibliografia historii polskiej*. Wspólnie z Henrykiem Sawczyńskim i członkami Kółka Historycznego Uczniów Uniwersytetu Lwowskiego zebrał i ułożył Ludwik Finkel. Cz. 1—2. Lwów 1891. O współpracownikach szerzej zob. cz. 1, Wstęp, s. XIII—XX.

¹² S. Kościałkowski: *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*. Londyn 1954 s. 11—13.

BIBLIOTEKARSTWO. BIBLIOTEKOZNAWSTWO

TADEUSZ ZARZĘBSKI

Z PROBLEMÓW NOWOCZESNEJ ORGANIZACJI ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

Biblioteki naukowe nazywa się „pamięcią ludzkości” [19, s. 45]* — i słusznie, bowiem ludzkość nie ma innych możliwości przechowywania swojej pamięci, jak w dokumentach zawierających zapis myśli ludzkiej¹. Dokument taki jest podstawowym narzędziem działania biblioteki, a zarazem jest głównym elementem organizującym pracę bibliotekarza, całej biblioteki oraz współdziałanie bibliotek w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej; jest on także czynnikiem integrującym działalność bibliotek, co szczególnie dobitnie uwidacznia się we współczesnym świecie, na progu rewolucji naukowo-technicznej. Z tych to właśnie względów dostrzegamy już w konkretnym działaniu, że nie jest możliwe rozsądne rozwiązywanie jakiegokolwiek problemu bibliotekarskiego w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej przed ustaleniem ogólnej, długofalowej koncepcji rozwoju tej sieci.

Szczególnie dobitnie wyraża się ten nowoczesny pogląd na konieczność działań zintegrowanych — w zespołach bibliotek służących bezpośrednio nauce i jej zastosowaniom praktycznym. Wynika to z jedności i obiektywnego charakteru przedmiotu badań naukowych oraz znaczenia nauki dla nowoczesnego rozwoju gospodarki narodowej [23, s. 3; 26, s. 56].

B. C. Vickery, autor szóstego prawa bibliotecznego («żadna biblioteka nie może być samowystarczalna»), formułując to prawo w 1964 r. stwierdzał, że krajowy system biblioteczny powinien być rozwijany jako ściśle zespolona i współdziałająca całość, a polityka działania każdej poszczególnej biblioteki może być racjonalnie zaplanowana i rozwijana jedynie tylko jako część tej zintegrowanej całości [30, s. 382].

«No library can stand alone» — w tym krótkim i zręcznym sformułowaniu zawarta jest cała prawda o nowoczesnej funkcji biblioteki. Prawda ta narzuca się nam coraz wyraźniej, aż stanie się wreszcie równie oczywista jak to, że żadna biblioteka nie może ograniczać się tylko do gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów; że obok tych działań spełniać musi coraz efektywniej ważne funkcje ośrodka infor-

* Liczby w nawiasach kwadratowych oznaczają numery pozycji w załączonej literaturze przedmiotu oraz odpowiednie strony w obrębie danej publikacji.

¹ Wynika to chociażby tylko z określenia funkcji pisma. »Pismo — jak pisze Marcel Cohen — polega na widzialnym i trwałym przedstawieniu języka, pozwala ono ten język zachować i przynosić z miejsca na miejsce« [6, s. 7]. »Pismo jest funkcją ogólnego postępu, jest ono zarazem tego postępu głównym narzędziem« [6, s. 95].

macji. Dziś koncepcja działań zintegrowanych w bibliotekarstwie powoli i z trudem toruje sobie drogę poprzez różne ograniczenia strukturalne i hamulce wewnętrzne. Sami bibliotekarze, widząc nieodzowną potrzebę takich działań, często ograniczają się do wygłaszania truizmów o potrzebie współdziałania w bliżej nieokreślonych formach albo podejmują w tym kierunku działania cząstkowe, nie zawsze najważniejsze ze względu na ogólny cel służby bibliotecznej.

Ze słusznej tezy o potrzebie działań według jednolitej koncepcji wynikać muszą poważne konsekwencje dla każdej biblioteki w ogólnokrajowym systemie bibliotecznym — jest to bowiem warunkiem podstawowym uzyskania optymalnych wyników tych działań, tj. osiągnięcia przez ogólnokrajowy system biblioteczny wysokiego skutku użytecznego przy niezbędnych, minimalnych nakładach. Zintegrowane działanie ogólnokrajowej sieci bibliotecznej oznacza, że pojedyncza biblioteka musi zrezygnować z pewnej samodzielności działania — dla dobra ogólnego, a przez to i własnego; że będzie musiała dostosować kierunki swego działania do kierunków działań ogólnokrajowej sieci bibliotecznej — nie mówiąc już o oczywistej konieczności przełamania partykularnych poglądów „na własne biblioteki” kierowników większych struktur organizacyjnych, w ramach których biblioteki działają i muszą działać.

Różnie i w różny sposób zestawia się determinanty koniecznych ewolucji we współczesnym bibliotekarstwie. Sądzimy, że przemiany te wynikają z następujących głównych czynników, które należy rozpatrywać łącznie:

- 1) podstawowa funkcja biblioteki w komunikacji myśli naukowej, technicznej i kulturowej;
- 2) jedność i obiektywny charakter praw odkrywanych przez naukę;
- 3) szybkość i nie słabnące tempo rozwoju badań naukowych;
- 4) lawinowy wzrost liczby źródeł informacji;
- 5) rosące stale potrzeby użytkowników kanałów komunikacji naukowej, technicznej i kulturowej — zarówno pod względem liczby jak i zróżnicowania tych potrzeb.

Szczególnie trzy ostatnie z wymienionych czynników wywierają już doniosły wpływ na całe bibliotekarstwo, zmuszając do podejmowania koniecznych decyzji w zakresie jego organizacji oraz metod działania. I nie może być inaczej, skoro ponad 90% całej informacji naukowo-technicznej osiągniętej przez ludzkość zgromadzone zostało w XX wieku, i to raczej w ostatnich 40 latach, a współczesne pokolenie uczonych stanowi 9/10 wszystkich pracowników nauki, którzy kiedykolwiek żyli na Ziemi [9, s. 21]. Biblioteka wiadomości naukowych całej ludzkości liczy już ponad 100 milionów tytułów. Rocznie masa ta powiększa się o 3 miliony tytułów, a podwaja się w odcinkach czasowych co 10–15 lat [3, s. 16]. Dokładniejsza analiza tej masy piśmiennictwa nie jest możliwa nawet przy pomocy komputera².

Jak zatem organizować kanały komunikacji myśli naukowej, aby wielokrotnie nie powtarzać odkryć już dokonanych? Na ile prawdziwe

² Filadelfijski Instytut Informacji przeanalizował tylko 300 000 artykułów zamieszczonych w półtora tysiącu czasopism (tj. 3% z ogólnej liczby około 50 000) wiodących w skali światowej. Przy czym analiza ta wykazała, że około 90% artykułów zawiera istotnie nowe informacje [27, s. 31].

pozostaje jeszcze i w jakich naukach stwierdzenie uczonych, że «nauka jest samoorganizującym się systemem, którego rozwój jest sterowany jej strumieniami informacji»? [17, s. 10]. Ekstrapolacje krzywych wzrostu nauki prowadzą do wartości absurdalnych, co — wbrew niektórym opiniom — nie wskazuje na zapowiedź apokaliptycznej zagłady nauki i ludzkości w ogóle, ale na nieuniknioną konieczność zmiany mechanizmu rozwoju nauki [17, s. 155—156]. Jedną z wielu prób pokonania trudności w rozwoju nauki i przewyciężenia jej ograniczeń, wynikających z narastającej masy źródeł informacji oraz konieczności działania w biurokratycznych strukturach, jest rozwój bezpośrednich kontaktów uczonych. Kontakty te przybierają niekiedy określone formy organizacyjne o dość nieoczekiwanych dla nauki nazwach, jak „niewidzialne zespoły”, „niewidzialne fakultety” [17; 21]. Jedną z wielu, a zarazem najszerzej stosowaną metodą działań uczonych w ramach „niewidzialnych zespołów” jest szybkie rozpowszechnianie wśród członków takich zespołów odbitek powielaczowych maszynopisów prac naukowych i opinii o tych pracach. Ta nowa forma produkcji ważnych źródeł informacji naukowej przysparza niemało trudności bibliotekom oraz konwencjonalnym ośrodkom informacji w ogóle. Wysuwa się nawet propozycje tworzenia specjalnych bibliotek, które gromadziłyby wyłącznie owe odbitki (*pre-printy*) [17, s. 48].

Zbliżanie się nauki ku nowym przemianom może najbardziej dobitnie jest odczuwane w dziedzinie informacji naukowej w ogóle, a w bibliotekarstwie w szczególności. Biblioteka jako podstawowy kanał w komunikacji myśli naukowej ostro reaguje na wszelkie przemiany zachodzące w mechanizmie nauki. Ta ścisła współzależność oraz umiejętność przystosowywania się bibliotek do zmian zachodzących w mechanizmie nauki — są koniecznymi warunkami efektywnego spełniania podstawowej funkcji biblioteki naukowej.

Zadania, przed którymi już stoi całe bibliotekarstwo, są niezmiernie trudne. Z jednej strony bowiem musi ono zabezpieczyć każdy dokument myśli w „bibliotece pamięci ludzkości”, z drugiej zaś spełniać musi niezmiernie ważne, aktualne funkcje w komunikacji myśli naukowej, technicznej i kulturowej. Dokument — utrwalony zapis myśli ludzkiej — tworzony jest przecież w celu poinformowania kogoś o czymś oraz w celu zachowania tej myśli na jak najdalszą przyszłość. I w tych działaniach żadna inna instytucja czy organizacja nie może efektywnie zastąpić biblioteki³. A zatem możliwości rozwiązania tego dylematu trzeba szukać

³ Jak wykazało doświadczenie, nie jest możliwe stworzenie jakiegokolwiek efektywnie działającego systemu informacji naukowej z pominięciem dokumentu zawierającego myśl. Optymistyczne nadzieje co do możliwości stworzenia systemu informacji poza biblioteką (czy ponad biblioteką) zawiodły. Życie wykazało, że ośrodki informacji rozbudowując własne zbiory dokumentów coraz bardziej upodabniają się do bibliotek, zaś biblioteki specjalne rozwijając funkcje informacyjne upodabniają się do ośrodków informacji dysponujących starannie dobranym zbiorem dokumentów. Również wielkie przedsięwzięcia bibliograficzne w postaci takich publikacji, jak *Referativnyj Żurnal*, *Index Medicus*, *Excerpta Medica*, *Science Citation Index* i bardzo wiele innych — bynajmniej nie mogą uwolnić uczonego od sięgnięcia do prymarnego źródła informacji; oszczędzają mu tylko trudu wyszukiwania i selekcjonowania dokumentów, ponieważ wskazują najkrótszą drogę do właściwego źródła informacji. Uczony bowiem nie może (przynajmniej nie zamierza) w swej pracy pominąć dorobku myślowego poprzedników lub myśli wytworzonej w naukach pokrewnych.

wewnątrz samego bibliotekarstwa; tym bardziej, że pomyślnie rozwiązano ten problem wewnątrz pojedynczej biblioteki poprzez wydzielenie z ogólnego zbioru — żywego księgozbioru podręcznego. Ta pierwsza przemiana w bibliotekarstwie dokonana została w II połowie XIX wieku i związana była z napływem do bibliotek szerokiej rzeszy czytelników. Zauważono wówczas, że powszechne zainteresowania czytelników ograniczają się tylko do korzystania z określonych dokumentów zawartych w zbiorze.

Już w 1820 roku Friedrich Ebert zakładał, że około 1/4 zbioru biblioteki stanowi balast, który nigdy przez czytelników nie będzie wykorzystywany [20, s. 31]. Trudno było nawet wówczas wyrazić z góry określić, które dokumenty znajdują się w tej właśnie 1/4 zbioru oraz — czy rzeczywiście nigdy nikomu te materiały nie będą potrzebne. Nowsze badania przy pomocy precyzyjnych metod statystycznych wykazały, że książka z zakresu nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych (*science book*) jest wykorzystywana średnio 11 razy w ciągu pierwszych 10 lat — przyjmując, że rok wydania książki pokrywa się z rokiem wejścia książki do zbioru bibliotecznego. Stwierdzono także, że na okres pierwszych trzech lat przypada 8 jej wypożyczeń i tylko 3 wypożyczenia na okres pozostałych siedmiu lat [15, s. 176]. Wyniki innych badań szczegółowych pozwoliły sformułować ogólną tezę, że usunięcie ze zbioru biblioteki naukowej 60—70% dokumentów w minimalnym stopniu umniejsza jej efektywne działanie, ponieważ może ona dalej realizować ponad 99% zamówień czytelniczych [29]. A więc realizacja jednego na 100 zamówień czytelniczych zmusza każdą bibliotekę naukową do zajmowania 2/3 powierzchni magazynowej i tyleż miejsca w katalogach (obniżając ich komunikatywność); zmusza do stosowania precyzyjnych, wyróżniających każdy opis katalogowy metod opracowywania zbiorów itp.

Spojrzenie na to zagadnienie z punktu widzenia ogólnokrajowej sieci bibliotecznej dobitnie ukazuje niewłaściwość dalszego łączenia w każdej bibliotece obu funkcji, tj. informacyjnej w zakresie najnowszej myśli naukowej oraz przechowywania myśli dawnej, tj. uzupełniania biblioteki pamięci ludzkości. Organizacja ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, cała skomplikowana technika biblioteczna oraz obowiązujące biblioteki przepisy finansowo-księgowo zmuszają każdą bibliotekę (nawet naukową—specjalną) do wykonywania obu tych funkcji łącznie. Przysparza to nie tylko zbędnych kosztów magazynowania zbiorów (przechowywanie w wielu bibliotekach tych samych, mało wykorzystywanych dokumentów), ale, co najgorsze, powoduje majoryzację żywej funkcji informacyjnej przez funkcję archiwalną. Takie przestarzałe już podstawy metodologiczne działania bibliotek ograniczają ich żywe funkcje, obniżając zarazem efektywność działania biblioteki w komunikacji naukowej⁴.

⁴ M. in. Wit Sewera pisze: »... tradycyjnie ukształtowany schemat poszukiwań informacji naukowo-technicznej niewiele różni się od znanego już w starożytności sposobu budowy kanałów nawadniających w Chinach: istnieje olbrzymi front robót i duża ilość robotników przrzucających za pomocą łopaty ziemię [czyt.: informację], każdy na wyznaczonym przez siebie odcinku. Dzisiejsze biblioteki przypominają raczej wielkie magazyny książek niż ośrodki informacji naukowo-technicznej«. [23, s. 7; por. też: 9, s. 46—47].

W sztuce bibliotekarskiej przypadkowe zakupienie drugiego i dalszych egzemplarzy tej samej publikacji zawsze uważane było za poważne uchybienie. Dziś, wskutek braku jednolitej polityki bibliotecznej, tworzymy w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej dziesiątki i setki „dubletów” w zbiorze mało wykorzystywanym — przekazujemy te dublety z biblioteki do biblioteki, gromadzimy w drodze darów i wymiany, a nawet zakupów w antykwarniach i na aukcjach księgarskich. Utykamy te zbiory w ciasnych pomieszczeniach, domagamy się nowych lokali bibliotecznych. A jednocześnie wiemy, że biblioteka pamięci ludzkości na użytek rodzimej nauki jest bardzo niekompletna. Dowodzi to wszystko, że dalsze stosowanie stale tych samych metod pracy w bibliotekarstwie prowadzi prosto do absurdu.

Po dokonanych już „przedziale” między księgozbiorem magazynowym a żywym księgozbiorem podręcznym w każdej pojedynczej bibliotece — należy dziś dokonać „przedziału” pomiędzy bibliotekami żywymi i magazynami pamięci ludzkości. Ale tu już bibliotekarze napotykają granicę możliwości działania we własnym zakresie. Nie jest bowiem możliwe, aby jedne biblioteki dyktowały innym kierunki ich rozwoju, wyznaczając im takie lub inne zadania ze względu na dobro ogólne. Bibliotekarze stanęli więc przed trudną do pokonania barierą — potrzebą działania według zasad jednolitego programu.

Konieczność dokonania takiego podziału bibliotek została wcześniej dostrzeżona przez bibliotekarzy polskich. Już w 1929 roku tak pisał Adam Łysakowski:

«...biblioteki ogólne, jako warsztaty żywej pracy naukowej, stają się przeżytkiem. Bieżące życie naukowe samorzutnie skupia się w bibliotekach specjalnych, seminaryjnych, instytutowych. Niechaj więc biblioteki specjalne, przy normowaniu celów działalności, wezmą sobie zadania tylko użytkowe, czyli fachowo-naukowe; powinny być natomiast wolne od wszelkich czysto bibliologicznych zadań — przechowywania ksiąg nie używanych, będących dla nich tylko balastem. (Wyjątek stanowić mogłyby tylko centralne biblioteki specjalne — *Przypis A. Łysakowskiego*). W związku z tym wyjaśnia się rola bibliotek ogólnych.» [13, s. 291]

W tym samym czasie Jan Muszkowski pisał:

«Stare, bogate księgozbiory są to dzisiaj przeważnie albo centralne biblioteki państwowe czy narodowe, jak British Museum i Bibliothèque Nationale, albo biblioteki uniwersyteckie, albo wreszcie instytucje o typie muzealno-zabytkowym, dumne ze swej wspaniałej przeszłości, otaczane wciąż powszechną, lecz przejawiającą niewiele siły życiowej.» [16, s. 3]

«Ogół czytelników poszukuje literatury najnowszej, bo nawet ci, którzy zajmują się problemami historycznymi, a którzy są jedynymi niemal odbiorcami na niektóre dzieła z zasobów dawnych, muszą być zorientowani w badaniach ostatnich. I oto, obok wielkich już zadań, właściwych instytucji centralnej o charakterze muzealno-archiwalno-bibliotecznym, wyrasta przed jej personelem nowy ogrom obowiązków, polegających na kompletowaniu najnowszych dokumentów życia umysłowego we wszystkich dziedzinach i wszystkich krajach, przynajmniej europejskich, postulat coraz donioślejszy i coraz szerszy wobec rozrostu stosunków międzynarodowych, — oraz na natychmiastowym udostępnianiu ich ogromnym rzeszom czytelników. Gdybyśmy nawet wyobrazili sobie bibliotekę, rozporządzającą

sztabem urzędników naukowych, wykwalifikowanych specjalistów we wszystkich najważniejszych działach piśmiennictwa i władających wieloma językami, to gdzie znajdzie się państwo, które by przyznało jednej instytucji budżet wystarczający na zaspokojenie tylu i tak różnorodnych potrzeb?» [16, s. 5]

Muszkowski przedstawił także własną wizję bibliotekarskiej przyszłości:

«Z jednej strony centralne składy książek w wielu językach, reprezentujących ogólny dorobek kulturalny ludzkości, od czasów najdawniejszych do ostatniej chwili, książek, oczywiście, zinwentaryzowanych skrupulatnie i skatalogowanych jak najwszechstronniej; [...] te składy centralne wolne są natomiast od zbiorów muzealnych oraz, co najważniejsze, od bezpośrednich stosunków z czytelnikami; z drugiej strony biblioteki, kompletowane według ścisłych kryteriów naukowych z dzieł w wielu językach i zasilane w miarę potrzeby przez składy centralne, zaopatrzone w jak największe i jak najdogodniejsze czytelnie, w sprawny, żywy aparat wypożyczalni i w biuro fachowych informacji we wszystkich gałęziach wiedzy, posiadające natomiast niewielkie magazyny, zawierające wybór dzieł najpotrzebniejszych, magazyny, z których usuwa się każdą książkę, nie zażadaną ani razu w przeciągu ustalonego w praktyce okresu czasu, i przekazuje się ją składom centralnym, obowiązującym do przechowywania jej z całą pieczołowitością przez wieki, na wypadek jednorazowego chociażby zapotrzebowania. Zaznaczam z całym naciskiem, że reorganizacja w duchu powyższym, która z biegiem czasu będzie, jak pozwałam sobie przypuszczać, nieunikniona, a stanowić będzie niezmiernie uproszczenie i usprawnienie całego warsztatu pracy naukowej, powodując nieobliczalne oszczędności na stałe, przy dość znacznym nakładzie jednorazowym, — że ta reorganizacja dałaby się przeprowadzić bez najmniejszego uszczuplenia stanu posiadania dzielnic, miast, instytucji czy osób w zakresie zbiorów bibliotecznych, drogą wzajemnego przekazywania depozytów, przy zastosowaniu uplanowanej z góry i obejmującej cały teren Rzeczypospolitej, polityki budowlanej.» [16, s. 12].

Współczesna nam myśl bibliotekarska zmierza właśnie w tym kierunku. Tworzy się w świecie biblioteki składowe i różnego rodzaju składnice, w których kilka lub kilkanaście bibliotek przechowuje mało wykorzystywane zbiory. Wznosi się w tym celu specjalne budynki biblioteczne, w których uczestniczące w kosztach budowy biblioteki magazynują zbiory „archiwalne”, albo w oparciu o ten zbiór tworzą jednolity, wspólny, uporządkowany księgozbiór archiwalny. Pierwszą taką bibliotekę składową, a równocześnie składnicę (New England Deposit Library) otwarto w roku 1942 w Cambridge w stanie Massachusetts [10; 11; 18], a następnie i w innych miejscowościach w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Podobne biblioteki tworzy się również i w Europie⁵.

Dotychczasowe dokonania w dziedzinie tworzenia bibliotek składowych wynikają wyłącznie z inicjatyw „oddolnych”, nie mają one charakteru planowych działań ogólnokrajowych, o których potrzebie pisał Muszkowski. Takie działania są dopiero przygotowywane i dyskutowane.

⁵ Np. w 1961 r. otwarto bibliotekę składową (University of London Library Depository) dla bibliotek Uniwersytetu Londyńskiego [14].

W tym właściwie kierunku rozwija się znana w świecie National Lending Library for Science and Technology. W Stanach Zjednoczonych dyskutuje się możliwość utworzenia 7 bibliotek składowych, zlokalizowanych w różnych rejonach kraju, posiadających identyczne (optymalnie pełne) zbiory [4, s. 32]; w NRD rozważa się możliwość utworzenia dwóch różnych bibliotek składowych dla całego kraju [12]; na Węgrzech proponuje się utworzenie jednej biblioteki składowej w oparciu o zbiory Biblioteki Narodowej im. Széchényego [19, s. 57]; problematyka ta jest również szeroko dyskutowana w ZSRR [19; 20].

W Polsce to zagadnienie jest również rozważane, a nawet znalazło się w przepisach ustawy o bibliotekach⁶, nie weszło ono jednak jeszcze w realizacyjny etap działań; może i dlatego, że z pojęciem „biblioteka składowa” wiąże się jedynie tylko pewną technikę magazynowania zbiorów — co jest oczywistym nieporozumieniem. Wprawdzie biblioteka składowa jest tylko magazynem, ale jej utworzenie pozwala wszystkim innym bibliotekom zasadniczo zmienić metodę działania, a bibliotekarstwu (jako całości) działać bardziej efektywnie.

Model zintegrowanego działania bibliotek naukowych i fachowych ogólnokrajowej sieci należałoby oprzeć przede wszystkim na zasadach specjalizacji zbiorów bibliotek „żywych”. Centralna biblioteka specjalna, aktywnie kształtując zbiory bibliotek danej specjalności z punktu widzenia bieżących potrzeb nauki oraz jej zastosowań, z równą co najmniej troską powinna czuwać nad wyłączeniem z tych bibliotek materiałów rzadko wykorzystywanych, a zarazem powinna czuwać nad właściwym zaopatrzeniem biblioteki pamięci ludzkości w danej dziedzinie wiedzy. Inaczej mówiąc, centralna biblioteka specjalna czuwać powinna zarówno nad kształtowaniem zbiorów żywych ośrodków informacji (biblioteki specjalne danej sieci), jak i nad systematycznym uzupełnianiem zbiorów biblioteki składowej. Takie działanie wydaje się najbardziej racjonalne, zwłaszcza w państwie o ustroju socjalistycznym, gdzie wszystkie biblioteki stanowią ogólnospołeczny majątek.

Czy już teraz i w jaki sposób należałoby tworzyć wielkie magazyny bibliotek składowych?

Wydaje się, że nie jest pilne ani konieczne utworzenie w najbliższym czasie jednolitych wielkich magazynów, w których przechowywano by zbiory rzadko wykorzystywane. W ogólnokrajowej sieci bibliotecznej mamy wiele bibliotek, które faktycznie pełnią funkcje bibliotek składowych. Rzecz w tym, że trzeba określić ściśle zakres treściowy tych zbiorów z punktu widzenia jednolitej koncepcji rozwoju ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, a nie tylko poprzez kontynuowanie pewnych tradycji — założeń ustalonych w odległej niekiedy przeszłości — albo z punktu widzenia potrzeb tylko określonego środowiska. Dlatego też niezbędne jest ustalenie założeń organizacyjnych budowy zbiorów, które w przyszłości zostaną zmagazynowane w kilku bibliotekach składowych.

Biblioteki składowe powinny być zorganizowane dla następujących dziedzin wiedzy:

⁶ »Dla przechowywania rzadko wykorzystywanych materiałów bibliotecznych mogą być tworzone biblioteki składowe« (Dz. U. z 1968 r. nr 12, poz. 63, art. 13 ust. 2).

1) nauki społeczne (w oparciu o zbiory m.in. Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, Ossolineum, niektórych bibliotek uniwersyteckich i publicznych oraz niektórych innych bibliotek uniwersalnych i specjalnych gromadzących zbiory z tego zakresu);

2) nauki biologiczne;

3) nauki matematyczno-fizyczne, chemiczne i geologiczno-geograficzne;

4) nauki techniczne i technika (w oparciu m.in. o zbiory bibliotek politechnik);⁷

5) nauki rolnicze i leśne (w oparciu o zbiory m.in. bibliotek WSR, SGGW, Centralnej Biblioteki Rolniczej oraz Biblioteki Instytutu Badawczego Leśnictwa);

6) nauki medyczne (w oparciu o zbiory Głównej Biblioteki Lekarskiej oraz bibliotek Akademii Medycznych).

Biblioteki współtworzące jedną bibliotekę składową powinny: prowadzić odpowiednią politykę gromadzenia zbiorów, organizować jeden wspólny katalog centralny, uzyskać odpowiednie wyposażenie (jak np. dalekopisy, pracownie reprograficzne itp.) — co nie powinno wpłynąć na ograniczenie ich dotychczasowych żywych funkcji. W ten sposób nie podejmując pośpiesznych i kosztownych inwestycji można by względnie szybko tworzyć zbiory przyszłych bibliotek składowych przez podział zadań bibliotek, których zbiory wejdą w przyszłości do jednego magazynu biblioteki składowej o określonej specjalizacji zbiorów⁸.

Te rewolucyjne zmiany w organizacji zbiorów będą miały — jak można sądzić — rzeczywiście zasadniczy wpływ na kształtowanie bibliotek specjalnych jako żywych ośrodków komunikacji myśli naukowej dla potrzeb bieżącej nauki i gospodarki polskiej. Zasadnicza zmiana dotychczasowej koncepcji gromadzenia i przechowywania zbiorów w bibliotekach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej pozwoli w istotny sposób zmienić metody ich działania; uwolni biblioteki „żywe” od wszelkich utrudnień wynikających z drobiazgowo skomplikowanej techniki pracy bibliotekarskiej; wprowadzi nowe metody pracy wynikające z wyłącznej potrzeby optymalnie sprawnego zaspokajania bieżących potrzeb użytkowników bibliotek. Można będzie wówczas zaniechać prowadzenia inwentarzy, ksiąg ubytków i innych skomplikowanych urządzeń bibliotecznych, a katalogi i zbiory biblioteczne szeregować w przedziałach chronologicznych, np. 5- lub 10-letnich; usprawniłoby to komunikatywność zbioru źródeł informacji, a zarazem ułatwiło czytelnikowi i bibliotekarzowi szybką orientację w posiadanym zbiorze oraz eliminowanie ze zbioru materiałów już zdeaktualizowanych. Katalog takiej biblioteki, zawierający uproszczony opis dokumentu, powinien optymalnie głęboko wykazywać treściową zawartość zbioru — w tym celu należałoby wy-

⁷ Zorganizowanie takiego zbioru oraz istnienie centralnych bibliotek specjalnych z zakresu nauk technicznych wykluczyłoby konieczność organizowania Centralnej Biblioteki Technicznej.

⁸ Zresztą taka „specjalizacja” bibliotek uniwersalnych, w dość przypadkowych formach i w ograniczonym zakresie, faktycznie istnieje. Wskazuje na nią Halina Chamerska pisząc: »... dziś dopuszcza się nawet możliwość specjalizacji zbiorów bibliotek narodowych. W praktyce zaś, jak dobrze wiemy, i biblioteki ogólne wbrew swej nazwie tworzą zbiory w określonym profilu, ograniczonym do niektórych tylko dziedzin«. [5, s. 6].

kazywać w katalogach także publikacje wydawniczo niesamoistne, a nawet ich fragmenty⁹. W takiej bibliotece należałoby gromadzić nie tylko dokumenty piśmiennicze ogłaszane drukiem, lecz także inne dokumenty zawierające zapis myśli ludzkiej, jak: taśmy magnetyczne, mikrofony, mikrofilmy itp., a przede wszystkim preprinty, o których już była mowa.

Dzień, w którym nastąpi racjonalne rozgraniczenie zadań bibliotek — żywych ośrodków informacji oraz „bibliotek dla bibliotek”, tj. placówek spełniających funkcje bezpośrednie w komunikacji naukowej oraz bibliotek „archiwalnych”, spełniających te funkcje pośrednio — dzień ten rozpocznie zasadniczy przełom w bibliotekarstwie, w jego organizacji, w metodach pracy, metodach kształcenia bibliotekarzy itp. A przede wszystkim rozpocznie się w bibliotekarstwie polskim okres intensywnej ekonomizacji działań oraz podwyższania efektywności tych działań.

LITERATURA PRZEDMIOTU

1. J. M. Brittain: *Information and its users*. Bath 1970.
2. W. S. Budington: Network alternatives and solutions for storage. *Libr. Trends* Vol. 19: 1971 nr 3 s. 329—340.
3. J. Burko: Badania badań. *Forum R.* 6: 1917 nr 13 s. 16—17.
4. A. I. Černyj: Iz zarubeżnogo opyta soveršenstvovanija dejatel'nosti naučnych bibliotek. *Vestnik Akad. Nauk SSSR R.* 36: 1967 z. 9 s. 30—34.
5. H. Chamerańska: Wytyczne polityki gromadzenia zbiorów. *Prz. bibliot. R.* 33: 1965 z. 1 s. 5—15.
6. M. Cohen: *Pismo. Zarys dziejów*. Warszawa 1956.
7. M. Dembowska: *Problemy bibliotek naukowych. Z zagadnień organizacyjnych informacji naukowej*. Warszawa 1971.
8. M. Dembowska: Rola biblioteki w systemie informacji naukowej. *Prz. bibliot. R.* 34: 1966 z. 4 s. 230—243.
9. G. M. Dobrow: *Wstęp do naukoznawstwa*. Warszawa 1969.
10. H. J. Harrar: Cooperative storage. *Libr. Trends* Vol. 19: 1971 nr 1 s. 318—328.
11. H. J. Harrar: Cooperative storage warehouses. *Coll. Res. Libr.* Vol. 25: 1964 nr 1 s. 37—43.
12. H. Kunze, H. Röttsch: Speicherbibliotheken im Bibliothekssystem der Deutschen Demokratischen Republik. *Zentralbl. Biblioth.-Wes.* Jg. 85: 1971 H. 4 s. 219—222.
13. A. Łysakowski: Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a szczególnie uniwersyteckich. *Prz. bibliot. R.* 3: 1929 z. 3 s. 283—305.
14. J. P. Mansbridge: University of London Library Depository. *Libr. Ass. Rec.* Vol. 66: 1964 nr 7 s. 302—305.
15. Ph. M. Morse: *Library effectiveness. A system approach*. Cambridge, Mass. 1968.
16. J. Muszkowski: Przeszołość i teraźniejszość w życiu bibliotek współczesnych. *Prz. bibliot. R.* 3: 1929 z. 1 s. 1—13.
17. W. W. Nalimow, Z. M. Mułczenko: *Naukometria*. Warszawa 1971.
18. J. Orne: Storage warehouses. W: *The state of library art*. New Brunswick, N.J. 1960 vol. 3 part 3.
19. V. M. Os'kina: Depozitarnoe chranenie fondov naučnych bibliotek i zadači naučnoj informacii. *Bibliotekov. Bibliogr. za Rubeż.* Vyp. 29: 1969 s. 44—63.
20. V. M. Os'kina: Malosprašivaemaja literatura v fondach naučnych bibliotek. *Bibliotekov. Bibliogr. za Rubeż.* Vyp. 32: 1970 s. 30—48.
21. D. J. Price: *Mała nauka — wielka nauka*. Warszawa 1967
22. R. Rouse: Within-library solutions to book space problems. *Libr. Trends* Vol. 19: 1971 nr 3 s. 299—310.

⁹ Tu i ówdzie podejmuje się za granicą próby wykazywania treściowej zawartości niektórych materiałów bibliotecznych przy pomocy szczegółowych indeksów permutacyjnych.

23. W. Sewera: *Niektóre problemy rozwoju nauki i badań naukowych*. Kraków 1970.
24. J. L. Simon: How many books should be stored where? An economic analysis. *Col. Res. Libr.* Vol. 28: 1967 nr 2 s. 92–103.
25. R. E. Stevens: The microform revolution. *Libr. Trends* Vol. 19: 1971 nr 3 s. 379–395.
26. N. W. Storer: Międzynarodowy charakter nauki a przynależność uczonych do określonego narodu. *Zagadn. Naukozn.* T. 6: 1970 z. 4 s. 54–66.
27. A. Targowski: *Informatyka — klucz do dobrobytu*. Warszawa 1971.
28. H. L. Tottem: The selection of library materials for storage: a state of the art. *Libr. Trends* Vol. 19: 1971 nr 3 s. 341–351.
29. R. W. Trueswell: A quantitative measure of user circulation requirements and its possible effect on stack thinning and multiple copy determination. *Amer. Doc.* Vol. 16: 1965 nr 1 s. 20–25.
30. B. C. Vickery: A rational library system. *Libr. Ass. Rec.* Vol. 66: 1964, nr 9 s. 377–382.
31. G. R. Williams: Library cooperation — key to greater resources. *Spec. Libr.* Vol. 56: 1965 nr 8 s. 565–570.
32. T. Zarzębski: Współpraca bibliotek, ale jaka? *Bibliot. R.* 38: 1971 nr 3 s. 65–72.

ON SOME PROBLEMS OF THE MODERN ORGANIZATION OF LIBRARY COLLECTIONS

Libraries perform a basic function in the communication of scientific, technical and cultural thought. In doing it they meet a series of difficulties, the most serious of them being the enormous production of the sources of information and the necessity of collecting a rapidly increasing number of documents. There is an urgent need for revolutionary changes in the present methods of library activities. It should be determined which libraries will collect documents with a view to preserving them into the farthest possible future, and which, on the other hand, will meet current demands for information.

The libraries serving current needs of communicating scientific, technical and cultural thought in a given field should work in close cooperation, building up jointly a collection of documents, which would ensure as comprehensive coverage of this field as possible. Current lists of new acquisitions in libraries specializing in the same subjects would serve as union catalogues. As in the course of time the collected documents become obsolete, they should be removed from the special collections and handed over to appropriate libraries assigned the tasks of collecting documents with the aim of preserving them into the farthest possible future. These libraries should also cooperate within their allotted subject fields, defined more broadly than in the previous case. Their holdings should be listed in union catalogues, and individual "archival" libraries should be provided with suitable telecommunication means and reprographic equipment.

The proposed pattern of the organization of library collections within the national library system will afford possibilities for a gradual development of depository ("archival") libraries and for an improvement of the work done by special libraries in communicating scientific, technical and cultural thought.

STEFAN ROSOŁOWSKI

POGLĄDY ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO
NA ZAGADNIENIA ROZWOJU BIBLIOTEK WOJSKOWYCH
I CZYTELNICZTWA OFICERÓW

ADAM ŁYSAKOWSKI — KIEROWNIK BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ DOK VI

W roku 1919 pod wpływem występujących w armii potrzeb oświatowych, wychowawczych i poznawczych Ministerstwo Spraw Wojskowych powołało do życia Centralną Bibliotekę Wojskową i podległą jej sieć bibliotek dla oficerów¹. Drugi stopień tej centralistycznej organizacji stanowiły biblioteki Dowództw Okręgów Korpusu (do 1921 r. Dowództw Okręgów Generalnych), a trzecie — księżnice pułkowe.

Kierownikiem Biblioteki Wojskowej DOK VI we Lwowie w latach 1919–1925 był kpt. Adam Łysakowski. Sprawował on ponadto nad bibliotekami pułkowymi w całym okręgu fachowy nadzór polegający na prowadzeniu okresowych wizytacji, kontroli sprawozdań, dostarczaniu regulaminów, instrukcji oraz na specjalistycznym kształceniu personelu.

Do zadań biblioteki okręgowej należało zaspokojenie potrzeb czytelniczych oficerów i urzędników wojskowych w miejscowym garnizonie, zwłaszcza pracowników dowództwa, oraz udostępnianie zbiorów władzom wojskowym na obszarze całego okręgu. Książnica ta była w zasadzie dostępna dla wszystkich czytelników interesujących się zagadnieniami wojskowymi.

Statut organizacyjny bibliotek wojskowych zalecał dobór na stanowiska kierowników księżnic okręgowych oficerów i urzędników odpowiednio przygotowanych do pełnienia tej funkcji i przejawiających zamiłowanie do pracy bibliotekarskiej. Stawiał prócz tego warunek, by pracę tę traktowali oni jako jedyne swoje zajęcie zawodowe.

Kierownik biblioteki okręgowej miał do pomocy podoficera zawodowego, jednego lub dwóch szeregowców i ordynansa. W następnych latach ten pomocniczy personel wojskowy zamieniono na bibliotekarzy cywilnych.

Kierowana przez A. Łysakowskiego Biblioteka Wojskowa DOK VI we Lwowie mieściła się przy ul. Podwale 13, w arsenałach zbudowanym ok. 1640 r. przez Władysława IV.

Fundamentem jej zasobów stały się wyselekcjonowane szczątki austriackich księgozbiorów wojskowych. Intensywnie gromadzone zbiory, składające się głównie z piśmiennictwa wojskowego i ogólnonaukowego, w 1925 r., tzn. w chwili rezygnacji Łysakowskiego ze stanowiska, przekraczały 16 000 tomów². Obok zbioru podstawowego, biblioteka tworzyła w poszczególnych działach sztabu okręgu księgozbiory podręczne

¹ Statut organizacyjny bibliotek wojskowych. *Dziennik Rozkazów* 1919 nr 97 poz. 4096; Uzupełnienie Statutu Organizacyjnego bibliotek wojskowych. *Dziennik Rozkazów Min. Spraw Wojskowych* R. 3: 1920 nr 43 poz. 930; Regulamin bibliotek wojskowych. *Tamże* R. 5: 1922 nr 4 poz. 82.

² A. Kozłowski: Biblioteka Wojskowa. W: *Publiczne biblioteki lwowskie*. Lwów 1926 s. 63–67. Zob. też: Statystyka Biblioteki Wojskowej DOK VI za lata 1920–1923. Księgozbiór. Obroty pieniężne. Czytelnictwo. *Biuletyn Biblioteki Wojskowej DOK VI i Lwowskiego Okręgowego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej* R. 2: 1924 nr 1–2 s. 2–8.

w formie depozytu. Kierownik wchodził w skład rady bibliotecznej — organu doradczego dowódcy OK w sprawach bibliotekarskich; rada była ponadto łącznikiem między biblioteką a korpusem oficerskim w garnizonie.

Kpt. Łysakowski był także aktywnym członkiem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Zadaniem TWW było upowszechnianie wiedzy, rozbudzanie zainteresowań naukowych i samokształcenia wśród oficerów. Gromadziło ono księgozbiory, rozwijało działalność wydawniczą i bibliograficzną, m.in. wspomagało biblioteki w rozbudowie centralnych katalogów piśmiennictwa wojskowego.

W celu nieco pełniejszego zobrazowania warsztatu pracy A. Łysakowskiego, niezbędnego zwłaszcza dla wyjaśnienia jego późniejszych zainteresowań, warto przedstawić tworzony przez niego aparat pomocniczy w bibliotece. Jak relacjonuje kpt. A. Kozłowski, następca Łysakowskiego, tworzono «3 katalogi: inwentarzowy oraz kartkowe: alfabetyczny i działowy (wedle treści. Skorowidz do katalogu działowego oprac. przez CBW). Katalogi specjalne: zbiorów kartograficznych, dzieł podręcznych i czasopism bieżących; kartoteki: zamówień, uzupełnień (dzieł kontynuowanych) oraz dubletów.»³

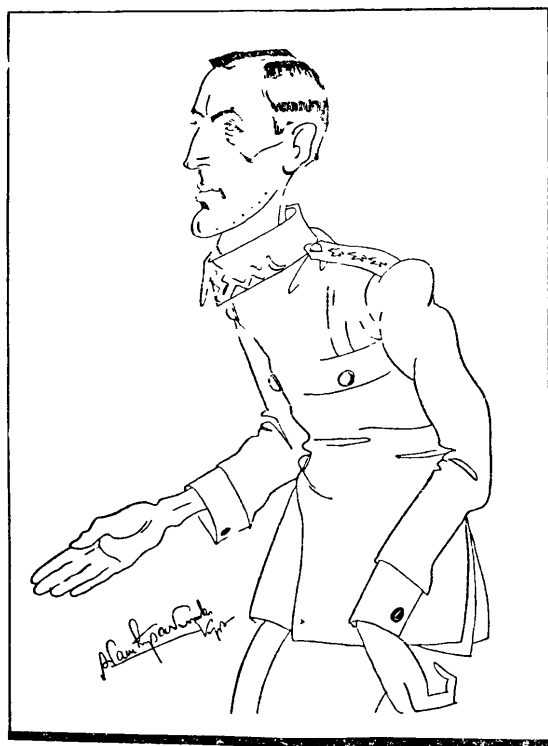


BIBLIOTEKA WOJSKOWA DOK VI WE LWOWIE

³ Op. cit. s. 65. Zob. też: Przewodnik po Bibliotece Wojskowej DOK VI we Lwowie. (Warunki i sposoby korzystania ze zbiorów Biblioteki). *Biuletyn Biblioteki Wojskowej DOK VI* R. 1: 1923 nr 10 s. 14–18. Informacje o Bibliotece DOK VI zawierają również następujące publikacje: Biblioteka wojskowa we Lwowie. *Wiek Nowy* R. 20: 1920 nr 5679 s. 10; S. Ryżewski: *Bibliothèque militaire*. W: *Les Bibliothèques de Lwów*. Lwów 1929 s. 75–79.

Czytelnictwo wśród oficerów rozwijało się powoli. W roku 1925 bibliotekę odwiedzało stale około 400 czytelników. Najwyższą poczytność miały pamiętniki wybitnych ludzi z czasów I wojny światowej. 40% udostępnianego piśmiennictwa stanowiła literatura z zakresu historii, 15% sztuka wojenna, następnie szły — filozofia i kultura, 10% stanowiły czasopisma.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia pytanie: do jakiego typu bibliotek należała placówka DOK VI? Statut organizacyjny zaliczał księżnice okręgowe do bibliotek naukowych. Czy były nimi istotnie? Chodzi tutaj o charakter instytucji tego typu, a nie o uprawnienia, które niekiedy nie pokrywają się z funkcjonalnymi możliwościami i stopniem przydatności społecznej tych placówek.



Między bibliotekami okręgowymi występowały pod tym względem duże różnice. Biblioteka DOK VI była prowadzona na zasadach naukowych. Gromadziła literaturę naukową, popularnonaukową i dokumenty życia społecznego. Służyła kształceniu oficerów i potrzebom praktycznym garnizonu wojskowego, a w małym stopniu celom naukowo-badawczym. Według ówczesnych kryteriów miała cechy biblioteki naukowej, nie była jednak w pełni za naukową uznawana, nawet przez swego kie-

rownika. Postulował on bowiem «przekształcenie bibliotek okręgowych w biblioteki naukowe»⁴.

Ministerstwo Spraw Wojskowych nie przeznaczało dostatecznej ilości środków na rozwój bibliotek, a zaopatrzenie ich i utrzymanie opierało się głównie na funduszach zbieranych przez kadre zawodową i organizacje społeczne. Nie była to sytuacja specyficznie wojskowa, lecz odbicie ogólnopństwowych warunków rozwoju oświaty i nauki w okresie międzywojennym, który cechuje słabe wyposażenie warsztatów pracy naukowej i niedostateczne nakłady na rozwój nauki. Gospodarka polska była opanowana przez obcy kapitał, który «wolał popierać badania naukowe w krajach macierzystych, gdzie istniało rozwinięte dla tych badań zaplecze»⁵. W szczególnie trudnej sytuacji znajdowały się nauki techniczne. Te same czynniki ustrojowe i związane z nimi warunki materialne hamowały rozwój bibliotek naukowych i powszechnych.

Widać wyraźnie na przykładzie Biblioteki DOK VI, że brakowało również — wyłączając osobę kierownika — kwalifikowanych bibliotekarzy. Trudności potęgował brak zrozumienia potrzeb rozwojowych biblioteki ze strony sztabu DOK. Stosunek ten znalazł odbicie w korespondencji A. Łysakowskiego do dyrektora CBW, Mariana Łodyńskiego — i stał się w końcu przyczyną jego rezygnacji ze stanowiska kierownika Biblioteki DOK VI.

W lutym 1925 r. postanawia on przenieść się do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. W liście do dyrektora CBW przedstawia motywy, którymi kierował się przy podejmowaniu tej trudnej decyzji, obawiając się, aby nie poczytano mu tego za «dezercję». Zawsze uważał swoje stanowisko bibliotekarza wojskowego za «ideowy posterunek» i stosownie do tej postawy pracował w bibliotece wbrew «pospolitemu przekonaniu szeregu znaczących osób, że ma wygodną posadę i mało roboty». W dalszym ciągu wyjaśnia, iż doznał w wojsku «niejednych podrażnień poczucia godności własnej», przeżywał lata niepewności na zajmowanym stanowisku — czy będzie mógł zawsze pracować w wojsku zgodnie ze swymi «studiami, zamiłowaniem i uzdolnieniami»⁶.

Nieraz przeżywał «chwile wybuchowego protestu przeciw naszym stosunkom wojskowym, a w szczególności przeciw tak niepoważnemu traktowaniu spraw nauki i kultury»⁷. Trudności te kazała mu przetrwać troska o losy biblioteki i przeświadczenie «o ideowości pracy, która przetrwa dzisiejsze ignoranckie zapatrywania» oraz nadzieja na poprawę stosunków. Nie zniósł sytuacji, w której miał być referentem oświatowym i kulturalnym DOK, a biblioteką kierować jedynie przy pomocy podoficera, dwie godziny pracować w bibliotece, a resztę w kan-

⁴ W liście do M. Łodyńskiego z dn. 6 VI 1926. Korespondencja między A. Łysakowskim a M. Łodyńskim znajduje się w posiadaniu doc. dr hab. M. Dembowskiej.

⁵ B. J a c z e w s k i: Sprawy nauki w sejmie polskim w latach 1919–1939. *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*. Ser. A. z. 10: 1966 s. 142.

⁶ List A. Łysakowskiego do M. Łodyńskiego z dn. 19 II 1925. Kierownik Biblioteki DOK VI nie był wyjątkiem. W 1930 r. — wskazując na słabe strony w organizacji bibliotek wojskowych — napisze: »W dolnych sferach bibliotekarstwa wojskowego panuje ciągle jeszcze niepewność, chwiejność, obawa zmarnowania włożonych wysiłków«. A. Ł y s a k o w s k i: Przykład nowoczesnej organizacji bibliotecznej. *Prz. wspótcz.* R. 9: 1930 t. 32 s. 449.

⁷ Por. list cytowany w przypisie 6.

celarii. Nie mogła temu zaradzić CBW, sama borykając się z różnego rodzaju przeciwnościami.

O podobnych trudnościach przeżywanych w CBW w owym okresie sygnalizuje również M. Łodyński: «U nas tu ciężko! Jak Pan wie z własnego doświadczenia, wszelkie sanacje skarbowe w wojsku odbijają się przede wszystkim na tym dziale, który w nim jest tylko tolerowany, tj. na oświatowym i może jeszcze silniej na naukowym. Rzecz jasna, biblioteki jak zawsze są w ognio.»⁸

W warunkach, w jakich kpt. Łysakowski budował Bibliotekę DOK VI, mówi również następujący fragment listu dyrektora CBW: «Kto przeszedł, jak Pan, rozkosze życia bibliotekarskiego w wojsku, ten już jest na wiele zahartowany!»⁹ Ten najwcześniejszy okres pracy bibliotekarskiej był dla Łysakowskiego zapewne również najtrudniejszy, ale on właśnie wpłynął na ukształtowanie się jego zainteresowań naukowych.

W kapitanie A. Łysakowskim — jako wyróżniającym się kierowniku biblioteki okręgowej — M. Łodyński dostrzegał kandydata na swego następcę. «Wcześniej czy później — pisał — rozstanę się z CBW [...], a wśród swego personelu nie widzę następcy.»¹⁰ Zapytuje więc Łysakowskiego, już wówczas pracownika Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, czy może widzieć w nim następnego dyrektora CBW, która łącznie z całą siecią bibliotek oficerskich jest szerokim polem działania w każdym kierunku dla bibliotekarza z inicjatywą, polem rozleglejszym niż którakolwiek inna placówka w kraju, a przy tym jest żywa dzięki powiązaniu z organizmem tak żywotnym, jak wojsko. Nie była to sprawa pilna, Łodyński nie określał jej terminu. Jak wiadomo, nawet po siedmiu latach od wystąpienia z tą propozycją, tzn. w 1933 r., niechętnie rozstawał się on z mundurem i stanowiskiem.

Sposobiąc się do kierowania Centralną Biblioteką Wojskową i podległą jej siecią księżnic, A. Łysakowski miał — według wskazań Łodyńskiego — śledzić rozwój bibliotekarstwa sił zbrojnych w kraju i za granicą, postępy bibliografii wojskowej i utrzymywać łączność z całokształtem zagadnień militarnych. O spełnieniu tego dezyderatu i zakresie zainteresowań Łysakowskiego świadczy wymownie jego recenzja *Podręcznika bibliotekarskiego dla kierowników bibliotek wojskowych* autorstwa M. Łodyńskiego (Warszawa 1929), który porównuje do podobnych wydawnictw w ZSRR, Niemczech, Belgii, Estonii i we Francji.

Łodyński przewidywał, że tak przedstawione ambitne zadanie pociągnie Łysakowskiego, mimo przykrości doznanych w wojsku. Z zadowoleniem przyjął jego zgodę: «Zdjął mi Pan kamień z serca — pisał — jest Pan człowiekiem pełnym inicjatywy, energicznym, konsekwentnym i odważnym, a egzystencję tworzonych instytucji opiera się w pierwszym rzędzie na jednostkach, z czasem dopiero sama instytucja broni się przed zamachami na jej całość i rozwój.»¹¹

Łodyński pragnie włączyć wiedzę i uzdolnienia Łysakowskiego do wysiłków nad realizacją swoich bliższych i dalszych planów, z których najważniejsza miała być propaganda zagadnień bibliotekarstwa wojsko-

⁸ List M. Łodyńskiego do A. Łysakowskiego z dn. 2 I 1926.

⁹ List M. Łodyńskiego do A. Łysakowskiego z dn. 22 XII 1930.

¹⁰ List M. Łodyńskiego do A. Łysakowskiego z dn. 5 IV 1926.

¹¹ W liście z dn. 1 V 1926.

wego wśród pracowników naukowych w celu pozyskania ich na czytelników i zainteresowania problemami historyczno-wojskowymi, a także wśród bibliotekarzy, aby wywalczyć dla bibliotek wojskowych prawo obywatelstwa w bibliotekarstwie polskim, naukową pozycję, uprawnienia i zaufanie bibliotek naukowych.

Utrwalenie w świadomości władz wojskowych przekonania o konieczności istnienia warsztatów pracy naukowej i utrzymania bibliotek na poziomie bibliotek cywilnych — to następne zagadnienia, z którymi Łodyński zamierzał wystąpić na zjeździe bibliotekarzy. Podsuwał je Łysakowskiemu, domagał się propagowania ich w prasie, prosił o pomysły w tym zakresie. «Szło by mi przy tym i o to, aby Pańskie nazwisko stało się dla sfer wojskowych nazwiskiem znanym, świadczącym o zainteresowaniu w tym kierunku.»¹²

Problemy bibliotekarstwa wojskowego w publikacjach i listach Łysakowskiego oraz oddziaływanie jego myśli na rozwój bibliotek ówczesnej armii są przedmiotem drugiej części artykułu. Tutaj należy stwierdzić, iż po opuszczeniu wojska w 1925 r. Łysakowski nie przestał interesować się życiem bibliotek oficerskich i współdziałał z M. Łodyńskim w pracach nad ich rozwojem. Współpraca między nimi była trwała, realizowała się w klimacie głębokiej przyjaźni. Ich korespondencja jest pełna spostrzeżeń z życia bibliotekarstwa polskiego. Stopniowo jednak zagadnienia wojskowe pojawiają się w ich kontaktach coraz rzadziej, zwłaszcza po roku 1933, kiedy Łodyński opuścił CBW i armię. Odchodząc ze stanowiska — pisał z żalem: «Jakby to dobrze była dla naszej Biblioteki, gdyby kierownictwo jej mógł oddać w Pańskie ręce.»¹³ Powód, dla którego Łysakowski nie mógł, czy też może nie chciał ubiegać się o to stanowisko — jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie — nie jest znany.

Te subiektywne stosunki wpływały na kształtowanie się poglądów zarówno Łysakowskiego, jak i Łodyńskiego, ich koncepcji w zakresie bibliotekarstwa i tą drogą odbijały się na realizacjach praktycznych, na układach obiektywnych, dlatego też przedstawienie ich tutaj ma pełne uzasadnienie.

O WPŁYWIE ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO NA ROZWÓJ BIBLIOTEK WOJSKOWYCH

Działalność praktyczna A. Łysakowskiego była powiązana z poszukiwaniem nowych zasad pracy bibliotekarskiej. Nie sposób rozdzielić tych dwóch faz aktywności człowieka, jeśli w czynnościach zawodowych cechuje go postawa twórcza. Jego doświadczenie i wiedza były podstawą dla nowej myśli, którą rozwijał dla ulepszenia życia i wdrażał w procesie pracy.

Dokonania praktyczne Łysakowskiego z wojskowego okresu pracy bibliotekarskiej nie zachowały się, chociaż zapewne ich skutki w postaci wiedzy przekazanej do obiegu w kręgu czytelniczym Biblioteki DOK VI pozostawiły do dziś niejednego znak w kulturze umysłowej nieokreślonej części naszego społeczeństwa.

¹² Tamże.

¹³ List M. Łodyńskiego do A. Łysakowskiego z dn. 6 I 1933.

Jego dorobek teoretyczny — zawarty w pracach publikowanych i rękopiśmiennych — zachował się prawdopodobnie w całości. Pewna część tej spuścizny ma charakter wojskowy. Powstała ona nie tylko w latach 1919—1925, lecz także po odejściu Łysakowskiego z armii. Znając potrzeby, warunki i podstawy materialne sieci bibliotek oficerskich, oddziałuje on na ich kształt organizacyjny, na formy i metody pracy, cennymi pomysłami wzbogaca ich założenia rozwojowe.

Wiele z tych wartości powstało na pilne zamówienie Centralnej Biblioteki Wojskowej i ukształtowało się w toku współpracy z tą placówką. Potwierdzi to Łodyński — pisząc, że otrzymał od Łysakowskiego wiele pomocy «w początkach ustalania ram wojskowej organizacji bibliotecznej»¹⁴.

Łysakowski zawsze z pełnym uznaniem pisał o zarysowanym jeszcze w latach 1918—1919 przez Wacława Tokarza, rozwiniętym przez M. Łodyńskiego systemie organizacyjnym bibliotek wojskowych, opartym na trzech zasadach: a) centralistycznej organizacji i kierownictwie nad państwowymi bibliotekami wojskowymi (ściślej — sieci bibliotek dla oficerów); b) ogólnej dostępności naukowych zbiorów wojskowych dla wszystkich osób interesujących się zagadnieniami obronnymi, a zwłaszcza dla pracowników nauki; c) łączności zagadnień obronnych, nauki i techniki wojennej z innymi gałęziami nauki.

Mając na myśli biblioteki wojskowe — pisał: «Zespół — to nie znaczy pewna suma, lecz jednolity układ planetarny, ściśle z sobą powiązany.»¹⁵ Wyjaśniając tę myśl językiem dzisiejszym można powiedzieć: sieć bibliotek — to nie twór administracyjny, lecz funkcjonalny.

Istnieją wiadomości o jego wysiłkach mających na celu przekształcenie w tym kierunku organizacji bibliotek na obszarze okręgu. Prowadząc dokształcanie bibliotekarzy pułkowych (byli to oficerowie i tylko jeden podoficer), obok nauczania ich technicznych umiejętności bibliotekarskich, zasad upowszechniania czytelnictwa, zapoznawania z organizacją pracy i urządzeniami bibliotek, m.in. również cywilnych, np. uniwersyteckiej, dążył do nawiązania współdziałania poziomego wśród księżnic pułkowych i pionowego — między placówkami w jednostkach a Biblioteką DOK¹⁶.

Idea ta wyraźnie przebijała z Instrukcji opracowanych przez ówczesnego kierownika Biblioteki DOK dla oficerskich bibliotek pułkowych i jednostek równorzędnych¹⁷.

Dostrzegając słabości małych bibliotek oficerskich, obok których w jednostkach istniały biblioteki podoficerskie, żołnierskie i Towarzystwa Wiedzy Wojskowej — wysuwa propozycję łączenia bibliotek pułkowych w biblioteki garnizonowe, a te z kolei z księgozbiorami TWW,

¹⁴ W liście do A. Łysakowskiego z dn. 12 I 1933.

¹⁵ A. Łysakowski: *Przykład nowoczesnej organizacji bibliotecznej. Prz. wspóln.* R. 9: 1930 t. 32 s. 448.

¹⁶ Zjazd bibliotekarski w Korpusie Iwowskim. *Polska Zbrojna* 1923 nr 181 s. 4. Program tego seminarium, nazywanego wówczas Zjazdem, obejmował następujące tematy: 1) organizacja wojskowych bibliotek pułkowych i bibliograficzny plan pomnażania księgozbioru; 2) krzewienie czytelnictwa naukowo-wojskowego; 3) poglądowa instrukcja pracy bibliotekarskiej; 4) szczegółowa instrukcja katalogowania.

¹⁷ *Instrukcje bibliotekarskie dla wojskowych bibliotek pułkowych OK Nr VI* (Nr 1—12). Lwów 1923 litogr.

w celu zespolenia sił i środków. Ten postulat doczekał się realizacji w końcu roku 1936.

Obok centralnego ustalania polityki bibliotecznej i kierownictwa oraz zespołowego współdziałania, jako «znamion nowoczesności», których stosowanie i rozwijanie umożliwiała «zniszczenie sieci, propagował (i sam się do tego przyczynił) «korzystne upraszczanie metod pracy i bogato rozwiniętą służbę pośrednictwa naukowego między książką a czytelnikiem»¹⁸.

Łysakowski uczestniczył w poszukiwaniach uproszczeń techniki bibliotekarskiej, przeprowadzał eksperymenty w Bibliotece DOK w zakresie naukowej organizacji pracy. W roku 1925 dokonał pomiarów czasu wykonywania poszczególnych czynności przy katalogowaniu książek i ustalił, iż na bibliotekarskie opracowanie jednej książki potrzeba 48 minut (praca bibliotekarza 10 minut, jego pomocnika 33 minuty, woźnego 5 minut). Sformułował następnie wniosek: przez powtarzanie pomiarów czynności bibliotekarskich, zmechanizowanie poszczególnych ruchów i działań, odpowiednie ich podzielenie i uproszczenie prowadzi droga do ściślejszej normalizacji pracy oraz do oszczędności czasu i wysiłku.

Jak z tego wynika, dążył do zastosowania w technicznych pracach bibliotecznych systemu naukowej organizacji pracy F. W. Taylora, którego naczelną zasadą jest analiza procesu pracy i eliminacja zbędnych czynności.

Poszukując sposobów przyspieszenia udostępnienia czytelnikom nowych wydawnictw, zaoszczędzenia czasu i energii bibliotekarzy przez wyeliminowanie tych samych czynności powtarzanych we wszystkich bibliotekach (katalogowanie i klasyfikacja książek), jak i ułatwienia tworzenia katalogów w księgozbiorach domowych kadry wojskowej i cywilnych zbieraczy militariów — wystąpił w 1926 r. z propozycją drukowania karty katalogowej wraz z książką. Pomysł ten został niebawem zrealizowany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy i Główną Księgarnię Wojskową.

Łysakowski nawołuje do wyzwolenia bibliotekarstwa polskiego ze «zbędnej formalistyki», której hołdują dogmatyczni i konserwatywni bibliotekarze. Zdaje sobie sprawę z tego, że uproszczenie i znormalizowanie techniki, normalizację zasad pracy bibliotekarskiej można osiągnąć tylko przez centralne kierownictwo, fachowy nadzór i współdziałanie w sieci bibliotecznej, a w takich warunkach znajdowało się wówczas właśnie bibliotekarstwo armii.

Celem dążeń Łysakowskiego w tym zakresie było uwolnienie bibliotekarza od nadmiaru czynności technicznych i przeznaczenie zaoszczędzonego czasu i sił na metodyczne i naukowe pośrednictwo między «światem książek a czytelnikiem», to jest na tę pracę, «której — jak sądził — w żaden mechanizm ująć niepodobna i nie należy, bo w niej twórczy duch się wyraża»¹⁹. Nie przewidywał wówczas maszyn elektronicznych i zastosowania ich do celów informacyjnych.

¹⁸ M. Łodyński: *Podręcznik bibliotekarski dla kierowników bibliotek wojskowych*. Warszawa 1929. Rec.: A. Łysakowski, *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 4 s. 529.

¹⁹ A. Łysakowski: *Prace katalogowe w bibliotekach polskich*. W: *Congrès international des Bibliothécaires et des Amis du Livre tenu à Prague de 28 juin au 3 juillet 1926*. T. 2. Prague 1929 s. 326–334.

Wśród zasadniczych założeń, na jakich oparł opracowanie katalogów, były założenia psychologiczne. S. Sierotwiński dostrzega w tym słusznie troskę Łysakowskiego o zaspokojenie potrzeb czytelniczych przez ułatwienie użytkownikom korzystania z bibliotek²⁰. Należy jednak stwierdzić, że na ten kierunek jego zainteresowań oddziałał M. Łodyński; można nawet wskazać źródło tego wpływu. Ujawnia to sam Łysakowski, pisząc, iż psychologię czytelnika uwzględniają autorowie nowszych katalogów działowych — wskazuje jako przykład biblioteki wojskowe, w których konstrukcja tego rodzaju katalogów jest oparta na schemacie organizacji i toku prac wojska.

Założenia te przedstawił Łodyński w regulaminie opracowanym w 1919 r., gdzie wskazywał, iż kierownik biblioteki ma dążyć do najszybszego i najpełniejszego zaspokojenia potrzeb czytelników. Obowiązany jest on utrzymywać z nimi kontakt w celu dokładniejszego poznania ich potrzeb. Współpraca z czytelnikiem wymaga znajomości jego psychologii. Charakterystyczne cechy psychiczne czytelników wojskowych narzucają bibliotece konieczność specjalnej budowy aparatu pomocniczego, np. katalogów, gdzie układ piśmiennictwa byłby oparty na systematyce nie tylko nauki i techniki wojennej, ale i praktyki wojskowej, do której personel był przyzwyczajony w działalności służbowej.

Wskazując sieć bibliotek wojskowych — Łysakowski pisze, iż jest to bibliotekarstwo specjalne, to znaczy taki rodzaj bibliotek, do którego należy przyszłość. Biblioteka specjalna lepiej spełnia potrzeby czytelnictwa naukowego, w ksiąźnicy uniwersalnej brak warunków do wyspecjalizowanej służby informacyjnej i współpracy z czytelnikiem, bowiem nie ma «ogólnego bibliotekarza». Bibliotekarze wojskowi — specjaliści z zakresu nauki i techniki wojennej — dopomagają oficerom w wyborze lektury, współdziałają z czytelnikami w ich pracy intelektualnej²¹.

Łysakowski domagał się stabilizacji życia bibliotek wojskowych i równouprawnienia bibliotekarstwa naukowego ze służbami zdrowia i sprawiedliwości. Postulował traktowanie zawodu bibliotekarza na równi z profesją lekarza lub prawnika, co powinno uwidocznic się w wymogach dotyczących wykształcenia i obsady stanowisk bibliotekarskich przez absolwentów uniwersytetów ze specjalizacją w zakresie bibliotekoznawstwa.

Bibliotekarze wojskowi powinni wiedzę wojskową łączyć z ogólnym wykształceniem naukowym, potwierdzonym pełnymi studiami wyższymi oraz fachowymi umiejętnościami bibliotekarskimi²².

Doceniając rolę czasopisma dla rozwoju bibliotekarstwa i rozbudzenia zainteresowań naukowych wśród bibliotekarzy polskich — zapytuje M. Łodyńskiego: «czy CBW nie mogłaby (może najłatwiej z polskich instytucji) przystąpić do wydawania miesięcznika ogólnobibliotekarskiego i w ten sposób szlachetnie a skutecznie „narzucić” wpływ swych idei

²⁰ S. Sierotwiński: Adam Łysakowski — teoretyk nauki o książce. *Prz. bibliot.* R. 20: 1952 z. 4 s. 326–329.

²¹ A. Łysakowski: Przykład nowoczesnej organizacji bibliotecznej. *Prz. współcz.* R. 9: 1930 t. 32 s. 446.

²² A. Łysakowski: Współpraca bibliotek wojskowych z ogólnonaukowymi. *Prz. współcz.* R. 5: 1926 t. 19. s. 296.

całemu polskiemu bibliotekarstwu?»²³. Łodyński — uznając potrzebę istnienia tego rodzaju periodyku — pisał, że jest to ponad jego siły; redaktorem powinien być Kuntze lub Muszkowski²⁴.

W pracy informacyjnej — idąc za przykładem CBW publikującej Komunikat Bibliograficzny w *Bellonie*, a następnie Biuletyn Nabytków w *Polsce Zbrojnej* — Łysakowski wydaje co miesiąc *Biuletyn Biblioteki Wojskowej DOK VI* w formie załącznika do *Rozkazu DOK*, od 1924 r. o rozszerzonym tytule *...i Lwowskiego Okręgu Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej*. Ponadto Biblioteka budowała katalog centralny zbiorów wszystkich księżnic pułkowych okręgu. Nie było jednak w tym nic wyjątkowego. W owym czasie wiele bibliotek okręgowych, a być może nawet wszystkie [9], rozwijały tego rodzaju formy pracy informacyjnej.

Jak z wymienionych przykładów wynika, wpływ CBW na poczynania Łysakowskiego w zakresie pracy informacyjnej był niewątpliwy. On sam również wpływał na kierunki wojskowej działalności informacyjnej. Uwzględniono np. jego propozycję wprowadzenia do działu kroniki *Komunikatu Bibliograficznego* wiadomości o dawnych drukach wojskowych. Nie wykorzystano natomiast «poprawek do Estreichera».

Warto wspomnieć jako przykład wpływu doświadczeń wojskowych na późniejsze prace Łysakowskiego, iż w r. 1927 — jako bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie — przedstawiony wyżej sposób wykorzystania prasy dla celów informacyjnych zastosuje do rejestracji bibliograficznej regionalnego egzemplarza obowiązkowego²⁵.

Osobny rozdział oddziaływania Łysakowskiego na popularność i miejsce młodego bibliotekarstwa sił zbrojnych w bibliotekarstwie polskim stanowi jego współpraca z dyrektorem CBW po opuszczeniu wojska. Przejście do rezerwy i do biblioteki cywilnej było tutaj okolicznością sprzyjającą. Motywy współpracy zostały zarysowane w I części niniejszego artykułu. Dziś trudno określić, ile było w niej inicjatywy byłego kierownika biblioteki okręgowej. Była to różnokierunkowa akcja, ściśle uzgadniana z Łodyńskim, będąca ważną częścią zamierzeń dyrektora CBW w wojskowej polityce bibliotecznej.

Na II Zjeździe Bibliofilów w 1926 r. w Warszawie występuje Łysakowski z wnioskiem o uznanie równorzędności CBW z innymi bibliotekami naukowymi. Z jego inicjatywy Uchwały Zjazdu²⁶ objęły m.in. sprawę udostępniania zbiorów wojskowych cywilnym pracownikom nauki oraz zagadnienie współpracy między bibliotekami cywilnymi i wojskowymi na zasadzie równości stron.

Zaniepokojony niedostatecznym wykorzystaniem wartościowych zbiorów, wychodzi Łysakowski z postulatem rozpowszechnienia informacji o możliwościach czytelniczych w bibliotekach sił zbrojnych, zarówno w środowiskach wojskowych, jak i cywilnych. Zwłaszcza pracownikom nauki — proponuje — należy uprzytomnić, że księgozbiory wojskowe gromadzą nie tylko literaturę o treści militarnej, lecz także piśmiennictwo wielu innych dziedzin, co jest odzwierciedleniem faktu, iż

²³ W liście do M. Łodyńskiego z dn. 6 VI 1926.

²⁴ W liście do A. Łysakowskiego z dn. 12 VI 1926.

²⁵ H. Hleb-Kosańska: Doc. dr Adam Łysakowski. *Bibliotekarz R.* 19: 1952 nr 5 s. 142.

²⁶ Uchwały [II] Zjazdu [Bibliofilów] dotyczące bibliotek wojskowych. *Komunikat Bibliograficzny R.* 6: 1926 nr 11 s. 25–26.

wojna jest zjawiskiem społecznym zróżnicowanym: «politycznym, gospodarczym, technicznym». W związku z tym w bibliotekach wojskowych powinny skupiać się studia nad szerokimi problemami obrony państwa²⁷.

Było to nowoczesne ujęcie funkcji bibliotek wojskowych i stosunku nauki do zagadnień obronnych. Podobny charakter miało określenie problematyki z zakresu «psychotechniki, organizacji pracy, techniki i przemysłu», którą — według Łysakowskiego — powinna rozwiązywać armia.

Przez popularyzację nie znanych na ogół wojskowych zbiorów naukowych postanawia propagować wartościowe zasoby CBW wśród historyków. Wygłasza na ten temat odczyty, m.in. w Kole Związku Bibliotekarzy Polskich, publikuje artykuły w czasopismach. W celu dopełnienia centralnego katalogu militariów, opracowanego przez CBW, podejmuje się bibliografowania rękopisów o treści wojskowej w zbiorach wileńskich.

Publikując rzeczową i niezwykle życzliwą recenzję *Podręcznika bibliotekarskiego dla kierowników bibliotek wojskowych* spowodował uznanie tego podręcznika za podstawę do egzaminów bibliotekarskich w kraju oraz za poradnik zalecany do bibliotek ogólnych.

Nie jest to zapewne pełny rejestr przejawów współdziałania Łysakowskiego z CBW, a za jej pośrednictwem, z całym bibliotekarstwem armii, lecz wystarcza dla zobrazowania charakteru, kierunków i rozmiarów tego współdziałania.

POGLĄDY ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO NA ZAGADNIENIA ROZWOJU CZYTELNICTWA I KULTURY UMYSŁOWEJ OFICERÓW

Przedmiot zainteresowań naukowych i praktycznych A. Łysakowskiego wykraczał poza zagadnienia rozwoju bibliotekarstwa. O nieznanym dotychczas kierunku jego zainteresowań mówi praca powstała w 1923 r.²⁸, na którą złożyły się dwa referaty wygłoszone w ramach akcji odczytowej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej: 1) „Oficer a książka”, 2) „Lektura oficera”. Jest to wartościowe źródło wiadomości o stanie wiedzy o czytelnictwie w wojsku, a także o kształtowaniu się recepcji piśmiennictwa wojskowego wśród oficerów ówczesnej armii polskiej. Po niespełna 50 latach praca jest w dużym stopniu przestarzała. Jednak — obok wartości dokumentu historycznego — zawiera spostrzeżenia, które zachowały swą aktualność naukową, a wiele z nich potwier-

²⁷ Był zgodny z M. Łodyńskim, który w liście do niego z 5 IV 1926 ujawnił ukrytą przed władzami wojskowymi myśl, iż biblioteki naukowe sił zbrojnych nie są dla oficerów, lecz dla badaczy zagadnień militarnych. Występując przeciw izolacji wojska od społeczeństwa, przeciw tendencjom ekskluzywistycznym, napisał: »Trzeba przecież raz skończyć z klątką koszarową i przystosować się do hasła: nowoczesne wojsko to ogół obywateli świadomych zagadnień wojskowych«.

²⁸ A. Łysakowski: *Czytelnictwo wojskowe* (1923), ss. 77, rkps. Praca pierwotnie pt. *Nowoczesne czytelnictwo wojskowe* została złożona w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym w marcu 1923 r. Przyjęta przez pika dra W. Tokarza do druku, była zwrócona autorowi z zaleceniem wprowadzenia zmian zgodnie z uwagami recenzentów — dopełnienia rozdziałów lub rozwinięcia niektórych jej części. Autor uwzględnił życzenia redakcji, a przy tym, jak pisze, „porzucił formę odczytu, język literacki zastąpił językiem naukowym”, przeprowadził dodatkowe studia, dzięki czemu praca zyskała na wartości. Trudno dziś ustalić, z jakiego powodu nie ukazała się ona drukiem. Na szczęście zachowały się obydwa rękopisy. Dziękuję p. doc. dr hab. Marii Dembowskiej za ich udostępnienie.

dziły badania późniejsze. *Czytelnictwo wojskowe* nie zostało opublikowane mimo pozytywnych opinii recenzentów i uwag w rodzaju: «wcale dobra charakterystyka przyczyn małego czytelnictwa», «ciekawe uwagi o ubóstwie naszego pamiętnikarstwa z obecnych wojen», chociaż były też inne: «nie uwzględniony moment drożyzny książki», «rozkaz o czytelnictwie, naiwność!». Pozostawienie pracy w rękopisie wymaga pełniejszego przedstawienia zawartych w niej obserwacji i poglądów, zwłaszcza tych, które są nadal żywe.

Podjęwając próbę określenia stosunku korpusu oficerskiego do książki, jako środka wiedzy i kultury, Łysakowski oparł się na założeniu, iż oficer jako czytelnika interesują głównie zagadnienia wiążące się z wykonywaniem i wykonywaniem zawodu, którego strona praktyczna wymaga podbudowy teoretycznej, a nawet podejścia naukowego. Tą drogą dochodzi do wniosku, że podstawową lekturę tej kategorii czytelników tworzą autorzy wojskowi. Rozważając stosunki wynikające z tego układu dostrzega: a) twórcę książki, b) odbiorcę twórczości — czytelnika, c) bibliotekarza — pośrednika między twórcą i czytelnikiem.

W tym schemacie widzi też rolę drukarza, księgarza, intrologatora i wytwórcy papieru, lecz w pracy ich pomija. Zawęża ją do schematu stosunków: twórca—bibliotekarz—czytelnik, mówi jednak niewiele o zjawiskach i stosunkach ogólnospołecznych, lecz ogranicza się do grupy oficerów armii polskiej. Najszerzej zajmuje się oficerem—czytelnikiem książki naukowej (kształcącej), rozważając pod kątem jego potrzeb zadania wojskowej produkcji wydawniczej i funkcje bibliotek wojskowych.

Zupełnie nie bierze pod uwagę częstych przypadków pisania utworów o treści wojskowej przez autorów cywilnych.

Trzeba przyznać słuszność Łysakowskiemu, który zakłada, iż strona praktyczna zawodu oficerskiego przeważa nad elementami teoretycznymi we wszystkich armiach i czasach, z tym jednak zastrzeżeniem, że wraz z rozwojem techniki i sztuki wojennej praca umysłowa zyskiwała przewagę nad wysiłkiem fizycznym dowódcy, a rola teorii w przygotowaniu oficera zwiększała się, wreszcie że już w ówczesnej armii polskiej pewna ilość oficerów, jak i znaczna liczba cywilnych pracowników nauki, zajmowała się działalnością naukowo-badawczą dla zapewnienia funkcjonowania armii na współczesnym poziomie.

Działanie praktyczne dowódcy wymagało teoretycznej podbudowy, powiązania praktycznej umiejętności wojskowej z teoretycznym wykształceniem. Łysakowski w swych rozważaniach idzie za F. Felsztynem, który w 1920 r. pisał, iż wykształcenie ogólne ułatwia oficerowi i rozszerza kształcenie fachowe²⁹. (Tę tezę obecnie wprowadza się jako założenie w polityce oświatowej w świecie i w naszym kraju). Rozumie przy tym, że w wojsku celem kształcenia nie jest — zgodnie z tezą marszałka F. Focha — «płatniczna erudycja», lecz umiejętność osiągania zwycięstw, w wojnie bowiem «czyn stoi ponad pomysłem, działanie ponad słowem, wykonanie nad teorią»³⁰. W bitwie «po prostu czyni się to, co się może, dla zastosowania tego, co się wie» — głosił ten wybitny teore-

²⁹ T. Felsztyn: *Wychowanie oficera*. *Bellona* R. 3: 1920 z. 5 s. 356.

³⁰ F. Foch: *Des principes de la guerre*. Nancy 1919 s. 9.

tyk wojskowy i dowódca — «a skutkiem tego, aby móc niewiele, trzeba wiedzieć dużo i dobrze»³¹.

Ważnym zagadnieniem przygotowania oficerów do ich zadań — zwłaszcza wobec niedostatecznego wykształcenia — jest rozwój samouctwa i samokształcenia rozumianego jako dopełnienie i aktualizowanie wykształcenia kadry. Samokształcenie to dla Łysakowskiego «pojęcie prawie równe czytelnictwu», a książka jest głównym, najskuteczniejszym, często jedynym środkiem samokształcenia, dlatego też przypisuje jej pierwszorzędną rolę w rozwoju życia umysłowego, w osiągnięciu sprawności zawodowej oficera.

Określając ówczesne warunki rozwoju czytelnictwa wojskowego Łysakowski pisze, że «w jasnym obrazie pogotowia naukowego bibliotek» jest ciemna plama: brak zadowalającej ilości czytelników. Aktywność czytelnicza słaba. Stosunek zachodzący pomiędzy oficerem—czytelnikiem a książką — krótko określa jako «oziębły»³². Statystyka biblioteczna wykazywała w owym czasie, że uwagi te można odnieść do znacznej większości korpusu oficerskiego, szczególnie do młodszych oficerów, którym brakowało nawyków pracy umysłowej i zrozumienia konieczności interesowania się nauką i książką. Spostrzeżenia te potwierdza J. Kirchmayer w pamiętnikach z owego okresu: «oficerowie mało czytali i jeszcze mniej uczyli się (jeżeli pominąć dość duże uczestnictwo w kursach dokształcających). Było to tym bardziej godne pożałowania, że bardzo wielu oficerów nie miało matury...»³³. W owym czasie uzyskanie stopnia podporucznika nie było uwarunkowane ukończeniem szkoły średniej. W pewnych przypadkach wymagało odbycia 3 lat służby, osiągnięcia stopnia plutonowego, wykształcenia w zakresie co najmniej programu szkoły powszechnej³⁴. Było też wielu oficerów, którzy stopień swój otrzymali za męstwo na polu bitwy i nie spełniali określonych w ustawie warunków.

Zagadnienie rozbudzenia u oficerów zapału do czytania literatury kształcącej, jako ważnego warunku wykonywania zawodu, którego nie można uprawiać z powodzeniem bez «oświecenia teoretycznego», zajmuje dużo miejsca w pracy Łysakowskiego. Podkreśla on z naciskiem, że gruntowna wiedza wojskowa, wysoka kultura umysłu, uczucia i woli są dla oficera niezbędne.

Rozwijana od 1919 r. akcja dokształcania dowódców miała na celu zarówno rozszerzenie ich wiadomości, jak i rozbudzenie zainteresowań umysłowych. Reszty miała dokonać samodzielna praca oficera oparta na lekturze. Dla nadania jej właściwego kierunku i sprawowania kontroli nad postępami samouctwa oficerów w niektórych jednostkach wymagano od oficerów opracowywania referatów z zakresu taktyki, historii wojska i wojen oraz ustnego omawiania przestudiowanych wydawnictw wojskowych. Zabiegano o rozwój indywidualnej pracy oficera obejmującej wszystkie dziedziny wiedzy, których znajomość mogła być przy-

³¹ *Tamże*, s. 5.

³² A. Łysakowski: *Czytelnictwo wojskowe*, s. 7.

³³ J. Kirchmayer: *Pamiętniki*. Warszawa 1962 s. 211.

³⁴ Ustawa z dnia 23 III 1922 o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich. *Dz. U. R. P.* 1922 nr 32 poz. 256 s. 453.

datna w przygotowaniach do obrony państwa. Jednak rezultaty tych wysiłków były na ogół niewielkie.

Do czynników utrudniających rozwój czytelnictwa oficerów zalicza Łysakowski niski poziom kultury umysłowej społeczeństwa, obniżony jeszcze podczas pierwszej wojny światowej, kiedy to czytano głównie prasę; następnie niedostatki materialne pracującej inteligencji, z której rekrutowała się duża część oficerów, a także piastowanie stanowisk państwowych wymagających wysokiego przygotowania specjalistycznego przez ludzi niewykształconych w danym kierunku. Jak z tego wynika, nie obce mu są akcenty krytyki społecznej. Píše on wyraźnie, że te negatywne zjawiska tkwią korzeniami w strukturze ówczesnego społeczeństwa.

Autor *Czytelnictwa wojskowego* dostrzega również w środowisku wojskowym brak podnieć i klimatu niezbędnego dla samokształcenia oraz pracy naukowej. W stadium kiełkowania znajdowała się w armii dążność do teoretycznej refleksji nad dokonanymi działaniami praktycznymi w zakresie organizacji, szkolenia i uzbrojenia wojska, a także próby tworzenia doktryny wojennej. Opierano się na wzorach obcych, głównie francuskich.

Do roku 1922 główny wysiłek kierowano na doskonalenie kadry zawodowej i przygotowanie jej do roli instruktorów, wychowawców, dowódców. Następnie przy wykorzystaniu pomocy Wojskowej Misji Francuskiej poddano rewizji statuty szkół i programy, dzięki czemu pogłębiono jednolitość wyszkolenia kadry. W tym czasie ilość oficerów szybko malała: od 20 426 w 1922 r. do 16 898 w 1925 r.³⁵

W roku 1921 Ministerstwo Spraw Wojskowych zabrania oficerom publikowania swych prac w wydawnictwach poświęconych zagadnieniom politycznym i społecznym³⁶. Już wcześniej pojawiały się głosy, jak np. wspomnianego T. Felsztyna, kwestionujące słuszność ograniczeń w tym zakresie: publikowanie «nazwiska oficerów jako współpracowników czasopism literackich, naukowych, a nawet dzienników [...] podniosłoby powagę korpusu oficerskiego w społeczeństwie»³⁷. Wojsko powinno te publikacje ułatwiać, a nie utrudniać. Tytuł «współpracownik czasopisma» — argumentował autor — powinien mieć dla oceny kwalifikacji oficera równe znaczenie, co tytuł «absolwent kursu».

Nie oznacza to, że władze wojskowe owego okresu zupełnie nie dbały o rozwój twórczości umysłowej i jej recepcji.

Miały miejsce zjawiska służbowego zainteresowania się stanem recepcji książki i czasopisma. Na przykład na wniosek szefa WINW pika dra W. Tokarza minister Spraw Wojskowych podziękował w *Dzienniku Rozkazów* (1922) dowódcom 17 jednostek i komendantom centralnych szkół wojskowych za aktywność w zakresie rozpowszechniania *Bellony*. Zagadnienia pracy kulturalno-oświatowej i naukowej były jednak zagadnieniami drugoplanowymi wśród podstawowych problemów egzystencji armii.

Brak czasu i zmęczenie występujące u oficerów — według Łysakowskiego — to dalsze czynniki utrudniające szerzenie czytelnictwa. Po

³⁵ Memoriał oprac. w lutym 1926 r. dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Rkps. CBW.

³⁶ Rozkaz Min. Spraw. Wojsk. z dn. 18 X 1921.

³⁷ T. Felsztyn, *op. cit.*, s. 362.

dniu trudnej i wyczerpującej pracy nie byli oni zdolni do poważniejszego wysiłku umysłowego, pragnęli więc jedynie rozrywki: teatru i beletrystyki.

Obserwację tę potwierdzi cztery lata później M. Łodyński pisząc, iż zgromadzonego w bibliotekach wojskowych kapitału naukowego nie wykorzystuje się należycie, bowiem oficerowie, pracujący cały dzień w jednostce, mało mają czasu i sił na prowadzenie badań naukowych³⁸.

Łysakowski dochodzi jednak do słusznego wniosku, że brak czasu nie jest czynnikiem zupełnie uniemożliwiającym rozwój czytelnictwa korpusu oficerskiego. Jeśli książkę naukowej oficer poświęci tylko pół godziny dziennie, a taką ilością wolnego czasu dysponują wszyscy oficerowie, to w okresie roku przeczyta 20 tomów o przeciętnej objętości 200 stron. Rzuca hasło: pół godziny dziennie dla książki naukowej!

Bierność intelektualna młodych oficerów była wynikiem nie tylko wymienionych warunków. Cytowany już T. Felsztyn wyjaśniał, iż przyczyniała się do niej także hierarchiczna forma organizacji wojska, która umożliwiała narzucanie idei przez konserwatywną „góre” postępowemu „dołowi”, paralizujące inicjatywę niższych dowódców. Autor ten pisał, iż również w wojsku powinny istnieć warunki sprzyjające rozwojowi i walce o postęp³⁹.

Przedstawiając warunki rozwoju życia umysłowego korpusu oficerskiego, Łysakowski nie dostrzegał jego zróżnicowanej specjalizacji oraz rozwarstwienia, w którego wyniku różne jego grupy nie miały równej ilości czasu wolnego i jednakowego dostępu do wytworów nauki i kultury.

W poszukiwaniach bodźca niezbędnego do rozbudzenia zainteresowań czytelniczych oficerów przewidywał, iż dobre wyniki dałoby służbowe zalecenie studiowania określonej literatury naukowej.

Zobrazowany przez Łysakowskiego brak głębszych zainteresowań u ogółu oficerów, niechęć do stałych kontaktów z książką i czasopismem — nie uległy poważniejszym zmianom do końca dwudziestolecia międzywojennego. O sytuacji w armii w ostatnich latach tego okresu mówią wymownie uwagi gen. W. Stachewicza, szefa Sztabu Głównego, który — wyjaśniając nieprzychylny stosunek mas oficerskich do oficerów dyplomowanych (absolwentów Wyższej Szkoły Wojennej) — pisał, iż «przyczyniły się do tego złośliwe powiedzenia różnych dowódców, które podawane z ust do ust wytworzyły atmosferę nie tylko już nieprzychylną dla oficerów dypl., ale również dla wszelkiej pracy teoretycznej, o której mówi się z pogardą graniczącą z kultem nieuctwa [...]. Pogardliwie rozumiana nazwa „teoretyk” dla oficera, który coś więcej wie i umie, ma być przeciwstawieniem się wysokiej wartości „praktyka”, dla którego niemal nie istnieje słowo drukowane [...]. Rozwój fachowej pracy teoretycznej, zwłaszcza wśród młodych oficerów, hamują bardzo wartościowi i o dużym doświadczeniu bojowym oficerowie, którzy stanęli w miejscu, nad swoim rozwojem nie pracują i przez to nie

³⁸ M. Łodyński: *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe*. Kraków 1927.

³⁹ T. Felsztyn, *op. cit.*, s. 358.

doceniają coraz to bardziej zmieniających się warunków przyszłej wojny.»⁴⁰

Ta niechęć do piśmiennictwa i samokształcenia odbijała się ujemnie na poziomie wykształcenia oddziałów, na stopniu wiedzy i świadomości społecznej korpusu oficerskiego, była źródłem konserwatywności koncepcji polityczno-wojskowych.

Za anachroniczną strukturę organizacyjną i techniczne zacofanie armii przedwrzesniowej obwinia się zazwyczaj jedynie wodzów, a niesłusznie pomija tysiące oficerów niedouków, którym się wydawało, że frazeologia patriotyczna i gotowość do ofiary z życia w obronie kraju zastąpi nowoczesne wykształcenie i uzbrojenie.

Zakładając, iż książka jest źródłem i środkiem samokształcenia, Łysakowski zastanawia się nad wpływem czytania jako procesu psychofizycznego na umysł czytelnika; dochodzi do stwierdzenia, że czytanie rozwija umiejętność sprawnego myślenia (rozumie przez to zapewne gimnastykę umysłu, kształcenie formalne, ćwiczenie pamięci); treść przeczytanych dzieł równocześnie rozszerza zakres wiadomości. Czytanie ponadto pobudza umysł do snucia nowych myśli, krytycznej oceny cudzych poglądów i samodzielnego rozwiązywania zagadnień.

Przenosząc tę wiedzę o czytaniu na grunt wojskowy pisze, iż czytanie uczy człowieka jasno myśleć i jasno mówić, a umiejętności te są nieodzowne dla oficera, zarówno w czynnościach dydaktycznych, jak i dowódczych. Lektura przyczynia się do rozbudzenia sił moralnych u żołnierza, ukształtowania wartościowych cech jego charakteru, m.in. ideowości⁴¹.

A. Łysakowski pojmuje czytelnictwo jako szkołę myślenia, potęgującą sprawność czynności intelektualnych. Człowiek sprawniejszy w myśleniu rozszerza i pogłębia zakres swego poznania.

Systematykę nauki i techniki wojennej, wymogi kształcenia korpusu oficerskiego oraz repertuar wydawniczy bierze za podstawę przy określaniu struktury i przedmiotu czytelnictwa wojskowego. Ujmuje jednak zagadnienie zbyt ogólnie i nie bierze pod uwagę specjalizacji oficerów.

Do lektury oficera wprowadza głównie książki kształcące, naukowe i popularnonaukowe, które mają mu umożliwić osiągnięcie wiedzy fachowej i społecznej. Lektura „wojskowo-naukowa” dzieli się na trzy działy: pierwszy obejmuje regulaminy i instrukcje, czyli wydawnictwa o charakterze normatywnym; drugi — publikacje z zakresu taktyki, strategii i doktryny wojennej, czyli publikacje teoretyczne; trzeci — piśmiennictwo historyczne, niezbędne dla studiów wojskowych, a równocześnie stanowiące element wychowania oficera.

Dowodzi przy tym, że ówczesne pokolenie oficerów — mające poza sobą doświadczenia wojenne — nie odczuwa potrzeby studiowania histo-

⁴⁰ Memoriał Szefa Sztabu Głównego z dn. 30 IV 1936 do Przewodniczącego Komitetu WSwoj. [Wyższej Szkoły Wojennej] gen. Sosnkowskiego w sprawie zwiększenia produkcji oficerów dyplomowanych. W: E. Kozłowski: *Dokumenty do historii Polskich Sił Zbrojnych w latach 1918–1939*. Warszawa 1960 s. 41.

⁴¹ Odwołuje się niewątpliwie do własnych doświadczeń, jako oficera armii austriackiej w latach 1915–1918, pisząc: »zaciągnięci z przymusu do armii zaborczych, odczuwali dobitnie, że twardy zawód wojskowy szczególnie wymaga idealniejszej przeciwwagi i że bez niej staje się przykrym rzemiosłem«. *Czytelnictwo wojskowe*, s. 44.

rii wojny, dlatego ten ważny motyw czytelnictwa literatury historycznej, jakim jest zaciekawienie dla przebiegu wydarzeń wojennych, w kręgach weteranów nie istnieje. Potrzebna jest tutaj uwaga, iż twierdzenie to oparł widocznie na błędnych przesłankach, bowiem — jak wskazują dane statystyczne Biblioteki DOK VI — najwyższą poczytność miały pamiętniki z okresu I wojny światowej, a 40% udostępnianych materiałów stanowiła literatura historyczna. Z tymi danymi zgodne są nasze aktualne spostrzeżenia na terenie bibliotek wojskowych — uczestnicy wojny przejawiają silne zainteresowanie dla piśmiennictwa historycznego II wojny światowej, zwłaszcza dla opisów kampanii, w których uczestniczyli, i dla dziejów jednostek, wraz z którymi przemierzali szlaki wojenne. Być może, niechęć do tematów wojennych występuje u czytelników wojny bezpośrednio po jej zakończeniu, dopóki nie minie neuroza i zmęczenie.

Rozważając zagadnienie wyboru lektury, Łysakowski nie ogranicza jej do piśmiennictwa o treści militarnej, jak np. niektórzy wojskowi typu niemieckiego feldmarszałka Paula Hindenburga (1847–1934), który mówił, że prócz wojskowej nie wziął nigdy żadnej innej książki do ręki. Łysakowski wprowadza literaturę filozoficzną i społeczną, jako podstawę wychowania moralnego. Dostrzega także wychowawczą funkcję literatury pięknej w wojsku i nieco miejsca poświęca temu zagadnieniu.

Oficer — jako dowódca i wychowawca żołnierzy — powinien być świadłym obywatelem, posiadać wiedzę społeczną, nabywać ją przez studiowanie literatury «prawno-społecznej» oraz drogą systematycznego czytania publicystyki.

W pełni racjonalny wybór książki będzie możliwy dopiero po «wykryciu wpływu, jaki wywiera lektura na rozwój umysłu, uczucia i woli czytającego, i po poznaniu znaczenia poszczególnych dziedzin naukowej lektury dla wykształcenia oficera»⁴². Ten postulat badań czytelnictwa w aspekcie pedagogicznym, sformułowany w 1923 r., pozostaje nadal aktualny.

Łysakowski wyraźnie dostrzega również integracyjną funkcję książki w armii, niezwykle cenną zwłaszcza w ówczesnych warunkach, kiedy zwartość sił zbrojnych, złożonych z różnych elementów, nie była jeszcze osiągnięta; rozumie także znaczenie celowej i jednolitej wojskowej polityki naukowo-wydawniczej w Polsce.

Z zagranicznej literatury autor *Czytelnictwa wojskowego* zaleca oficerom głównie militarne wydawnictwa francuskie. Zalecenie to odzwierciedla kierunek ówczesnych wpływów myśli wojskowej na polską naukę i technikę wojenną.

Jądem lektury oficera jest najbardziej go interesująca i najważniejsza dla jego funkcji zawodowej dziedzina wiedzy wojskowej. Oficer powinien — według Łysakowskiego — rozpoczynać samokształcenie od opracowań monograficznych, a w następnej kolejności dopiero przystępować do prac szczegółowych. W toku studiów należy dążyć do zrozumienia lektury, jednak nawet wówczas nie powinno się odstępować od literatury związanej z głównym kierunkiem samokształcenia. W następ-

⁴² A. Łysakowski: *Czytelnictwo wojskowe*, s. 32.

nym okresie studiów zaleca Łysakowski sięgać po książki z pokrewnych wojskowości dziedzin, a później po dzieła z zakresu wiedzy ogólnej, bezpośrednio lub pośrednio wiążące się ze studiowaną gałęzią wiedzy wojskowej. Ograniczony czas wolny nie powinien być trwoniony przez oficera na czytanie książek mu niepotrzebnych.

Autor mówi w swej pracy nie tylko o konieczności rozwoju kultury umysłowej oficerów drogą rozwoju czytelnictwa i o jego przedmiocie. Udziela także porad z zakresu metodyki samokształcenia za pomocą literatury, wykorzystując do tego celu własne doświadczenia i wskazówki znanych wówczas autorów⁴³.

Pracując nad czytelnictwem wojskowym Łysakowski własne spostrzeżenia i przemyślenia podbudował obszerną literaturą przedmiotu. Powołuje się na autorów dawnych — od Ryszarda de Bury do współczesnych teoretyków wojskowych francuskich, niemieckich i polskich⁴⁴.

Podjmując zagadnienia praktyczne rozwoju czytelnictwa oficerów A. Łysakowski nie był pierwszy w owym okresie. Wyprzedzili go W. Tokarz i K. Daszkiewicz, a następnie M. Łodyński — opracowując dokumenty normatywne dla oficerskiej sieci bibliotecznej, a także oficerowie oświatowi na Zjeździe w Warszawie i w Krakowie w 1919 r.⁴⁵. Ale jako pierwszy w okresie 1919—1939 zaczął poszukiwać przyczyn niskiej kultury czytelniczej korpusu oficerskiego, określać warunki i szukać prawidłowości rozwoju czytelnictwa oficerów polskich. Wystąpił z próbą ujmowania tych zjawisk w kategoriach teoretycznych.

ZAKOŃCZENIE

Twórczość naukowa, literacka, artystyczna, życie intelektualne wojska polskiego w przeszłości pozostaje w cieniu jego wysiłków zbrojnych, dlatego pilne jest wzmożenie badań nad kulturą umysłową i naukową żołnierzy, która była i jest jednym z najważniejszych elementów składających się na siłę i sprawność armii.

Postulat ten dotyczy całych dziejów naszego wojska, a zwłaszcza XX wieku, w tym szczególnie najsłabiej dotychczas poznanego okresu 1918—1939. Nasza praca bibliotekarska, wychowawcza, kulturalno-oświatowa zyskałaby wiele wartościowych doświadczeń, form i metod działania, gdybyśmy w sposób krytyczny i pełny zbadali dzieje tej pracy w la-

⁴³ Wł. M. Kozłowski: *Co i jak czytać?* Warszawa 1900; Z. Dębicki: *Książka i człowiek*. Warszawa 1916; J. S. Bystron: *Człowiek i książka* Warszawa 1916; W. Tokarz: *Jak studiować historię wojen?* *Bellona* R. 2: 1919 z. 3 s. 161—174.

⁴⁴ A oto autorzy i dzieła, do których — obok podanych już w notkach bibliograficznych — sięgał niewątpliwie: Ryszard de Bury: *O miłości do książek to jest Philobiblon* [r. 1344]. Spolszczył J. Kasproicz. Lwów 1921; J. K. Szaniawski: *Rady przyjacielskie młodemu czytelnikowi nauk i filozofii...* Warszawa 1805; S. Lam: *Czytelnictwo współczesne w Polsce*. Lwów 1914; K. Gostyński [J. Gąsiorowski]: *Militaryzacja nauki*. *Bellona* R. 1: 1918 s. 690—699; H. Beseler: *O zawodzie żołnierskim*. Warszawa 1919; T. Hołowko: *Oficer polski*. Warszawa 1921; J. A. Teslar: *O wartościach i znaczeniu polskiej kultury wojskowej*. Kraków 1921. M. in. znany mu był oczywiście wydawany od 1897 r. *Poradnik dla samouków* oraz wychodzący od 1901 r. *Poradnik dla czytających książki*.

⁴⁵ *Pamiętnik Zjazdu Referentów Oświatowych odbytego w Warszawie w dniach 27, 28 i 29 czerwca 1919 r.* Warszawa 1919; *Sprawozdanie z Pierwszego Zjazdu Referentów Oświatowych D. O. Gen. w Krakowie (26—27 X 1919)*. Kraków 1920.

tach międzywojennych. Uniknęlibyśmy w ubiegłym ćwierćwieczu wielu niepotrzebnych prób, odkrywania znanych praw, nie powtarzalibyśmy starych błędów.

Przedstawione w artykule poglądy i prace A. Łysakowskiego są kontynuacją postępowych i patriotycznych tradycji wychowania wojskowego i myśli bibliotekoznawczej w Polsce. Na podkreślenie zasługuje nowoczesne określenie stosunku nauki do problemów obronnych, zagadnienia kształcenia oficerów i funkcji bibliotek naukowych, problemu użytkowania książki jako źródła wiadomości militarnych, a rozwoju czytelnictwa jako drogi do wiedzy wojskowej.

Przykład Łysakowskiego wskazuje, iż bibliotekarz najskuteczniej wspomaga intelektualne życie społeczeństwa, jeśli nie ogranicza swych zainteresowań do praktycznych czynności bibliotekarskich, lecz poszukuje nowych wartości naukowych we właściwym kierunku i swe zadania wiąże z poznawczymi i kulturalnymi potrzebami określonego kręgu czytelniczego lub środowiska.

ADAM ŁYSAKOWSKI'S VIEWS ON THE DEVELOPMENT OF MILITARY LIBRARIES AND ON THE READING HABITS OF OFFICERS

Adam Łysakowski — the eminent Polish librarian and scholar — worked in 1919–1925 in a military library. This earliest period of library work affected the shaping of his scholarly interests. Some part of his literary heritage is of a military character, and the works in question were written not only during his library career in the army, but also in later years. Being aware of the needs, conditions, and financial bases of the network of officers' libraries, he exerted influence on their organizational structure, as well as the forms and methods of work, and presented valuable ideas to foster their development.

He was in favour of centralized library policy, interlibrary cooperation, and extensive reference services. He endeavoured to adapt scientific methods of work to library processes.

Łysakowski's interests extended beyond the problems of library organization. In his work *Reading in the army* (*Czytelnictwo wojskowe*, 1923) he takes up the subject of officers' self-education through reading, attempts to define the circumstances and patterns of their reading habits, trying to treat these phenomena within a theoretical framework.

The opinions and works of Adam Łysakowski discussed in the article constitute a continuation of the progressive and patriotic traditions in Polish military education and library science. Emphasis should be laid on the modern treatment of the relation of science to defense problems, the questions of officers' training and the functions of army libraries, the use of books as sources of military information, and the growth of reading as a way to gaining military knowledge.

HELENA WIĘCKOWSKA

SYSTEM KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY NA UNIWERSYTETACH POLSKICH

STAN OBECNY

1. Studia bibliotekoznawcze na poziomie uniwersyteckim są zdobyczą Polski Ludowej. W okresie międzywojennym odczuwano wprawdzie ich potrzebę i przodujący bibliotekarze podejmowali próby wprowadzenia bibliotekoznawstwa na wyższe uczelnie, lecz trudno było przełamać opór uniwersytetów, strzegących wyłączności nauk teoretycznych i broniących się przed wtargnięciem dyscyplin stosowanych, nie poświęconych wiekową tradycją. Pełne prawa akademickie zdobyło sobie bibliotekoznawstwo dopiero wówczas, kiedy z jednej strony wskutek głębokich przemian ideologicznych i społecznych szkoły wyższe musiały zerwać z dotychczasową izolacją od życia i praktyki, z drugiej zaś — bibliotekoznawstwo rozwinęło się jako dyscyplina, która obrosła w zagadnienia wymagające opracowania metodą naukową w ramach instytucji akademickich.

Pierwsza polska katedra wraz z Zakładem Bibliotekoznawstwa powstała z inicjatywy i pod kierunkiem profesora Jana Muszkowskiego w nowo utworzonym Uniwersytecie Łódzkim w 1945 r. W ciągu swego 25-letniego istnienia, najeżonego wieloma trudnościami i przeszkodami, prowadziła rozmaite studia przystosowując je do aktualnych potrzeb i koncepcji ogólnouczelnianych. Były to kolejno: w latach 1945—1954 czteroletnie studia wiodące do magisterium, w okresie tzw. trzylatki prowadzono specjalizację bibliotekarską dla filologów, historyków i socjologów, zakończoną dyplomem zawodowym; w latach 1956—1962 uruchomiono Dwuletnie Magisterskie Studium Eksternistyczne dla czynnych bibliotekarzy, absolwentów dawnej trzylatki; wreszcie od 1964 r. rozpoczęto Studia Doktoranckie w formie posiedzeń seminaryjnych i konsultacji. W wyniku wszystkich trzech rodzajów studiów Katedra Łódzka wypuściła 150 absolwentów (67 z dyplomem zawodowym I stopnia i 83 magistrów bibliotekoznawstwa), 10 osobom przeprowadzono przewody doktorskie i 5 osobom — habilitacje z bibliotekoznawstwa¹. W roku 1970 wskutek reorganizacji Uniwersytetu Łódzkiego Katedra Bibliotekoznawstwa została zlikwidowana, a jedyny ślad, który po niej pozostał, to seminaria doktoranckie z udziałem ok. 20 osób kończących rozpoczęte poprzednio rozprawy doktorskie pod kierunkiem byłego kierownika Katedry (H. Więckowskiej).

2. W chwili obecnej istnieją różne formy kształcenia bibliotekarzy, które jest prowadzone na pięciu uniwersytetach i w kilku wyższych szkołach pedagogicznych i nauczycielskich. Są to: studia pełne, stacjonarne i zaoczne, wiodące do magisterium z bibliotekoznawstwa; międzywydziałowe dla studentów III i IV roku różnych kierunków studiów;

¹ Por. H. Więckowska: Pierwsza w Polsce Katedra Bibliotekoznawstwa. *Prz. bibliot.* R. 37: 1969 s. 113—134.

podyplomowe dla absolwentów wyższych uczelni oraz specjalizacja bibliotekarska dla studentów polonistyki na III i IV roku studiów.

Pełne, stacjonarne studia bibliotekoznawcze prowadzą: Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego i Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Instytuty powstały w 1969 r. na gruncie przekształconych katedr bibliotekoznawstwa, działających w ramach wydziałów filologicznych — na Uniwersytecie Warszawskim od 1952 r., na Uniwersytecie Wrocławskim — od 1957 r.² Instytut Warszawski umieszczony został na Wydziale Historycznym, Wrocławski pozostał na Filologicznym. Do roku 1967 studia trwały 5 lat; w r. 1968, mimo gorących sprzeciwów wszystkich zainteresowanych, skrócono je do lat czterech. Oba instytuty — jako kontynuacja dawnych katedr — posiadają ustaloną organizację, lokal, kadre dydaktyczną, programy studiów i określony kierunek dydaktyczno-naukowy. W Instytucie Warszawskim dominują zagadnienia bibliotekarstwa współczesnego, organizacji bibliotek i czytelnictwa, w Instytucie Wrocławskim — zagadnienia historyczne, dzieje książki, jej roli społecznej i recepcji. Oba instytuty kształcą obecnie w trybie stacjonarnym ponad 420 osób (razem na wszystkich latach), rekrutacja roczna wynosi: w Warszawie 45, we Wrocławiu 67 osób przeciętnie, z wyraźną tendencją zwyżkową od 1969/70 r. Z obu instytutów wychodzi rocznie 80 absolwentów (dane z 1970/71 r.) z dyplomem magisterskim w zakresie bibliotekoznawstwa. Niewielki odsetek studentów kończy jednak studia w przepisany czwarty termin. Większość może się uporać z egzaminami i pracą dyplomową dopiero w październiku lub znacznie później, co, rzecz prosta, opóźnia ich dopływ do zawodu. Jedną z przyczyn tego niekorzystnego stanu rzeczy, który stawia Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego na ostatnim miejscu w zestawieniu z innymi kierunkami na tymże Uniwersytecie, jest, wedle opinii kierownictwa Instytutu, skrócenie studiów z 5 do 4 lat. Wskutek konieczności wypełnienia programu w cztery lata, trzeba było zageścić liczbę zajęć i egzaminów, zwłaszcza na III roku studiów, co uniemożliwia studentom należyte przygotowanie się do seminariów magisterskich³.

Niezależnie od takich czy innych przyczyn należy stwierdzić, że tempo produkowania wysoko kwalifikowanej kadry zawodowej nie podąża za potrzebami życia, bibliotek i placówek naukowo-dydaktycznych i nie wytrzymuje porównania z zagranicą.

Instytut Wrocławski prowadzi obok dziennych, stacjonarnych, także studia zaoczne w ramach Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących, od 1956 r. Studia trwają 5 lat i zakończone są, podobnie jak stacjonarne, nadaniem stopnia magistra bibliotekoznaw-

² K. Remerowa: Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego 1951–1961 *Rocz. bibliot.* R. 5: 1961 s. 389–391; Taż: Perspektywy rozwoju Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego. *Bibliotekarz* R. 33: 1966 s. 129–134; S. J. Gruczyński: Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego 1956–1967. *Rocz. bibliot.* R. 11: 1967 s. 467–481.

³ Wszystkie liczby i szczegółowe dane na podstawie Ankiety rozesełanej w końcu 1971 r. do kierowników Instytutów i Studiów Bibliotekoznawczych, którym na tym miejscu składam podziękowanie za dokładne odpowiedzi i cenne uwagi.

stwa. Studia cieszą się od początku dużym powodzeniem; w chwili obecnej kształci się tu 314 osób. Niestety, odpad, charakterystyczny zresztą dla wszystkich kierunków studiów zaocznych, jest bardzo duży, dochodzi w niektórych latach do 40%⁴. Przeciętna roczna rekrutacja wynosi 70 osób. Liczba wypuszczonych w r. 1970/71 absolwentów z dyplomem magisterskim wyniosła 36, na r. 1971/72 przewiduje się 43 osoby. W ten sposób co rok kilkudziesięciu czynnych, znających rzemiosło bibliotekarskie pracowników bibliotek podnosi swe kwalifikacje zawodowe uzupełniając wiadomości praktyczne znajomością teorii i metodyki bibliotekarstwa, co niejednokrotnie zachęcić ich może do pracy naukowej w obranej specjalności.

Z konieczności pozyskania do zawodu bibliotekarskiego specjalistów różnych dyscyplin, tak bardzo potrzebnych w bibliotekach typu uniwersalnego przy gromadzeniu zbiorów, klasyfikacji piśmiennictwa i informacji, niezbędnych zwłaszcza w bibliotekach specjalnych i ośrodkach dokumentacyjno-informacyjnych, wyrosły w ostatnich latach próby uruchomienia dwojakiego rodzaju studiów uniwersyteckich — międzywydziałowych i podyplomowych. Z inicjatywą wystąpili dyrektorzy bibliotek uniwersyteckich i sami zajęli się ich organizacją.

Międzywydziałowe Studia Bibliotekoznawstwa przeznaczone są dla studentów wszystkich kierunków studiów III i IV roku (lub IV i V przy studiach pięcioletnich). Nauka trwa dwa lata i obejmuje plus—minus 650 godzin wykładów i ok. 300 godzin ćwiczeń rocznie oraz dwutygodniową praktykę biblioteczną. Takie studia prowadzone są obecnie na uniwersytetach: Poznańskim od 1967 r. z roczną rekrutacją 30 osób, Łódzkim od 1969 r. — 20 osób i Jagiellońskim od 1970 r. — 15 osób. W dotychczasowej praktyce studenci Międzywydziałowych Studiów Bibliotekoznawstwa rekrutują się prawie wyłącznie spośród kierunków humanistycznych, głównie historii i polonistyki. Pierwsi absolwenci (dyplomanci) z r. ak. 1970/71 w liczbie 48 osób zasilili już kadrę zawodową w różnych bibliotekach, większość — w bibliotekach wyższych uczelni.

Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa uruchomił Uniwersytet Poznański w 1968/69 r. Studia trwają dwa lata i przeznaczone są w swym założeniu dla absolwentów wyższych uczelni rozmaitych kierunków (magistrów, inżynierów, lekarzy itp.). Oprócz wykładów i ćwiczeń, słuchaczy obowiązuje praca seminaryjna na wybrany temat z dziedziny historii książki i bibliotek, organizacji bibliotek, techniki pracy bibliotecznej lub informacji naukowej. W pierwszym, 1968/69 r. rekrutacja wyniosła 68 osób, w następnym — 51, w 1970/71 r. spadła do 46, obecnie podniosła się do 55 osób. W roku 1971 Studium wypuściło pierwszych swych dyplomantów w liczbie 52 osób. Krótkie doświadczenie nie pozwala jeszcze na ocenę ich przydatności zawodowej.

Od roku akad. 1971/72 kilka Wyższych Szkół Pedagogicznych i Nauczycielskich wprowadziło u siebie dwuletnią specjalizację bibliotekarską na filologii polskiej. W WSN w Poznaniu i WSN

⁴ A. Mendykowa: Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących w Uniwersytecie Wrocławskim 1956—1967. *Rocz. bibliot.* R. 11: 1967 s. 483—521, tab. 1.

we Wrocławiu, które są związane z tamtejszymi uniwersytetami, specjalizację prowadzą uniwersyteckie ośrodki bibliotekoznawcze (we Wrocławiu w ramach Instytutu Bibliotekoznawstwa, w Poznaniu — Studium Podyplomowe), natomiast w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Krakowie i Rzeszowie oraz w WSN w Bydgoszczy i Kielcach — miejscowi bibliotekarze. W każdej z tych sześciu placówek rekrutacja wynosi 30 osób rocznie. Na rok 1972/73 projektuje się podobne studia na Uniwersytecie Gdańskim i w WSN w Szczecinie. Trudno jest coś konkretnego powiedzieć o tej akcji, która się dopiero rozpoczęła.

W sumie mamy więc 7 zorganizowanych ośrodków uniwersyteckich kształcących bibliotekarzy: trzy (w tym jeden w trybie zaocznym) o pełnych studiach akademickich zakończonych magisterium z bibliotekoznawstwa i — jako studia doszkalające specjalistów innych dyscyplin w dziedzinie bibliotekoznawstwa — trzy studia międzywydziałowe i jedno studium podyplomowe. Nadto w sześciu Wyższych Szkołach Pedagogicznych lub Wyższych Szkołach Nauczycielskich istnieje dwuletnia specjalizacja bibliotekarska dla polonistów. Wszystkie wymienione placówki tworzą pewien system uzupełniających się studiów dwukierunkowych, które mogłyby w zasadzie zaspokoić potrzeby współczesnego bibliotekarstwa, tj. dostarczać zawodowi wysokiej klasy bibliotekoznawców — organizatorów, pedagogów, naukowców — oraz specjalistów innych dyscyplin dokształconych w zakresie bibliotekoznawstwa.

3. Na studiach uniwersyteckich kształci się w chwili obecnej ogółem ok. 1000 osób, w tym na pełnych studiach bibliotekoznawczych (dziennych i zaocznych) 742, na studiach międzywydziałowych — 125, na Studium Podyplomowym — 93. Licząc się z dużym odsiewem, kierownicy Instytutów i Studiów przewidują wypuszczanie rocznie ok. 200 absolwentów — magistrów bibliotekoznawstwa i dyplomantów. Można więc w przybliżeniu bez większego błędu przyjąć, że w ciągu najbliższych 4—5 lat przybędzie bibliotekarstwu polskiemu plus—minus 700—750 bibliotekarzy zawodowych z uniwersyteckim wykształceniem, w tym ponad 500 magistrów bibliotekoznawstwa wykształconych na własnej dyscyplinie i ponad 200 dyplomantów, głównie polonistów i historyków, dokształconych w zakresie bibliotekoznawstwa na studiach specjalistycznych odbytych w ciągu studiów akademickich (studia międzywydziałowe), bądź po ich ukończeniu (podyplomowe), nie licząc polonistów dokształconych w zakresie bibliotekarstwa w wyższych szkołach pedagogicznych i nauczycielskich.

Czy zaspokoją oni ilościowe i jakościowe potrzeby wszystkich naszych bibliotek i placówek naukowo-dydaktycznych?

Dla orientacji przypomnijmy, że mamy dziś 86 wyższych uczelni z rozbudowaną i szybko rosnącą siecią bibliotek wydziałowych, instytutowych, zakładowych, których liczba w dużych uniwersytetach przekracza kilkadziesiąt, że pośród 86 bibliotek głównych są milionowe księgozbiory, że posiadamy ponad 300 bibliotek naukowych, nie licząc resortowych, branżowych, przyzakładowych ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, prowadzonych na ogół po amatorsku, bez personelu zawodowego. Biblioteki uskarżają się od niepamiętnych czasów na duże braki personalne i luki w poszczególnych grupach pracow-

ników zawodowych. Mówi się o tym i pisze od dawna, lecz nie przeprowadzono dotąd odpowiedniego sondażu, który dałby podstawę dla określenia, ilu i jakich bibliotekarzy potrzeba na dziś i na jutro. Musimy więc poprzestać na ogólnych i niezupełnie ścisłych przesłankach w oparciu o strukturę zatrudnienia personelu bibliotecznego.

W bibliotekach spośród całego personelu można wyodrębnić cztery grupy pracowników zawodowych, tj. wykonujących czynności i prace zawodowe związane z bibliotekarstwem jako zawodem i jako dyscypliną naukową:

Pierwsza grupa — to bibliotekarze prowadzący działalność dydaktyczną i naukowo-badawczą w dziedzinie księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa, bibliografii i informacji naukowej, podejmujący prace indywidualne i zespołowe nad teorią i metodyką bibliotekoznawstwa, służące rozwojowi dyscypliny i modernizacji praktyki bibliotekarskiej. W większości swej tworzą oni kadrę ośrodków naukowo-dydaktycznych, a w bibliotekach naukowych stanowią ok. 10% ogółu personelu, zatrudnieni w oddziałach prac naukowych, w działalności dydaktycznej, w służbie informacyjnej i przy zbiorach specjalnych.

Druga grupa — bibliotekarze na stanowiskach kierowniczych, wykonujący prace organizacyjne na wszystkich odcinkach bibliotecznej działalności podstawowej i we wszystkich typach bibliotek. Do obowiązków tej grupy, na której spoczywa odpowiedzialność za funkcjonowanie i rozwój bibliotekarstwa, należy w szczególności: organizowanie warsztatu pracy, kierowanie jego funkcjonowaniem, stałe dostosowywanie go do aktualnych potrzeb nauki, oświaty i gospodarki narodowej, propaganda biblioteki i czytelnictwa, dobór piśmiennictwa i organizacja jego upowszechnienia, modernizacja metod pracy bibliotecznej. Ta grupa jest w bibliotekach najliczniejsza, stanowi ok. 40% ogółu personelu bibliotecznego.

Trzecia grupa — bibliotekarze posiadający opanowane rzemiosło bibliotekarskie, wykonujący czynności porządkowe i typowe, podnoszące poziom usług bibliecznych — tzw. bibliotekarze techniczni, stanowiący dziś ok. 30% personelu bibliotecznego.

Czwarta grupa — magazynierzy, stanowiący ok. 20% ogółu personelu bibliotecznego.

Wymóg wykształcenia na poziomie uniwersyteckim odnosi się przede wszystkim do dwóch pierwszych grup, przy czym dla grupy 1. coraz częściej wymaga się dziś stopni i tytułów naukowych. Natomiast w grupie 2., obok bibliotekarzy z akademickim wykształceniem w zakresie bibliotekoznawstwa jako przedmiotu głównego, potrzeba coraz więcej bibliotekarzy o wykształceniu podstawowym w różnych dyscyplinach uzupełnionych studiami bibliotekoznawczymi jako przedmiotem pobocznym. Już obecnie zarówno biblioteki typu uniwersalnego, jak i biblioteki specjalne i ośrodki informacyjne zgłaszają zapotrzebowanie na jednych i drugich w stosunku 1:1. Trzeba się liczyć z poważnym wzrostem zapotrzebowania w tej grupie bibliotekarzy na tzw. specjalistów merytorycznych (w terminologii anglosaskiej: *subject specialists*) wobec szybkiego rozwoju bibliotek specjalnych i tendencji rozwojowych bibliotek uczelnianych. Już dziś spotyka się w nowych uniwersytetach biblioteki główne rozbite na szereg bibliotek specjalnych.

Przy obliczaniu zapotrzebowania na bibliotekarzy z wyższym wykształceniem trzeba brać pod uwagę inną jeszcze okoliczność. Jeżeli dziś w bibliotekach naukowych stosunek bibliotekarzy—absolwentów wyższych uczelni (grupa 1+2) do bibliotekarzy z wykształceniem średnim i niższym (grupa 3+4) wynosi przeciętnie 1:1, to w najbliższej przyszłości stosunek ten będzie ulegał zmianie na korzyść grup pierwszych. Czynnikiem decydującym o zmianie proporcji będzie niewątpliwie wprowadzenie do prac bibliotecznych mechanizacji i automatyzacji. Nie pociążnie to za sobą liczebnego pomnażania personelu bibliotecznego, lecz inaczej ukształtuje proporcje między poszczególnymi grupami zatrudnionych. Biblioteka lat osiemdziesiątych będzie potrzebowała więcej bibliotekarzy z wyższym wykształceniem, za to mniej kadry niższej, bo wiele czynności typowych wykonywać będzie maszyna, kierowana i do potrzeb bibliotecznych przystosowywana przez bibliotekarza o wysokich kwalifikacjach akademickich.

W świetle tych rozważań wydaje się, że kształcona obecnie na wyższych uczelniach młodzież nie stworzy ani ilościowo, ani jakościowo wystarczającej kadry bibliotecznej, zdolnej zaspokoić potrzeby bibliotek lat najbliższych. 140 magistrów bibliotekoznawstwa rocznie — to niewieleka liczba dla rozwijających się bibliotek naukowych, publicznych, specjalnych, zwłaszcza że duży odsetek pracowników o długoletnim stażu i doświadczeniu przechodzi teraz na emeryturę. Studia międzywydziałowe i podyplomowe dostarczą zawodowi bibliotekarskiemu tak bardzo pożądanym specjalistów różnych dyscyplin z dodatkowym wykształceniem bibliotekoznawczym, lecz na razie niewiele z nich będzie korzyści, skoro prawie wyłącznie ograniczają się do polonistów i historyków. A bibliotekom potrzeba w równym stopniu specjalistów innych, humanistycznych i niehumanistycznych dyscyplin, którzy w bibliotece dzisiejszej, a tym bardziej jutrzejszej, będą mieli poważne i wielorakie zastosowanie.

4. Absolwenci pełnych studiów bibliotekoznawczych muszą zaspokoić potrzeby nie tylko bibliotek (w grupie 1. przede wszystkim), lecz jeszcze pilniej potrzebni są uniwersyteckim placówkom dydaktyczno-naukowym, którym już w chwili obecnej trzeba zapewnić szeroki dopływ młodych naukowców i pedagogów dla rozszerzenia i pogłębienia studiów bibliotekoznawczych oraz dla prac badawczych warunkujących dalszy rozwój dyscypliny.

Obecna kadra w Instytutach Bibliotekoznawstwa na obu uniwersytetach jest niewystarczająca. Wśród 11 etatowych pracowników naukowo-dydaktycznych Instytutu Warszawskiego nie ma ani jednego profesora. Przy wzrastającej z roku na rok rekrutacji studentów i ciągłym wzbogacaniu programów, młody personel, złożony z 3 docentów, 4 adiunktów i tyluż asystentów, przeciążony jest ponad normę pracą dydaktyczną, administracyjną i wychowawczą. Na samodzielnego pracownika naukowego w Instytucie przypada w skali całego Wydziału Historycznego największa liczba studentów. Aby nie dopuścić do luk w dydaktyce, doprasza się wykładowców spoza własnego terenu. „Wypożycza” się ich najczęściej z bibliotek warszawskich, co z kolei nie pozostaje bez wpływu na intensywność i ciągłość pracy bibliotecznej, od której są odrywani. W takich warunkach Instytut nie ma już możliwości prowadzenia studiów na wyższym poziomie, doktorskim. Dawniej, w la-

tach 1964–1970, ówczesna Katedra Bibliotekoznawstwa UW prowadziła doktoraty organizując posiedzenia seminaryjne pod kierunkiem dwóch docentów (K. Remerowej i K. Świerkowskiego). Doktoryzowano w tym czasie ponad 20 osób, w tym 4 własnych pracowników Katedry. Obecnie, wobec przejścia na emeryturę wymienionych docentów, Instytut poniechał nawet tej skromnej formy przysposabiania swych absolwentów do pracy naukowej.

Lepszą sytuację kadrową ma Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Ekatowy personel składa się z 16 osób, w tym 2 profesorów, 2 docentów, 2 doktorów i 10 magistrów bibliotekoznawstwa. Liczba ta daleka jest od normy, zwłaszcza że zakres działań dydaktycznych jest tu bardzo szeroki, obejmuje bowiem obok studiów stacjonarnych studia zaoczne i, od niedawna, specjalizację bibliotekarską dla polonistów Wyższej Szkoły Nauczycielskiej. Kształci się tu więc w sumie ponad 600 osób. Na wykładowców przedmiotów pogranicznych objętych programem studiów powołuje się przedstawiciele odpowiednich katedr uniwersyteckich, do zajęć kierunkowych ze studentami zaprasza się wybitnych specjalistów z Biblioteki Uniwersyteckiej, Wyższej Szkoły Rolniczej i Ossolineum. Równoległe z pracą ze studentami, Instytut UW rozszerza działalność dydaktyczną na swych absolwentów wdrażając ich do pracy naukowej. Trzech profesorów (A. Knot, B. Kocowski, K. Głombiowski) prowadzi systematyczne seminaria doktorskie o różnokierunkowej tematyce (bibliotekarstwo, historia i socjologia książki i czytelnictwa, edytorstwo), w których uczestniczą kandydaci również spoza środowiska wrocławskiego, obecnie w liczbie 52 osób.

Studia Międzywydziałowe i Podyplomowe na Uniwersytetach Poznańskim, Łódzkim i Jagiellońskim nie mają w ogóle własnej katedry nauczającej. Kierownikami i głównymi wykładowcami na Studiach są czynni dyrektorzy bibliotek głównych, z których rekrutuje się również reszta wykładających.

5. Obciążona zajęciami dydaktycznymi kadra niewiele ma czasu na własne prace badawcze, które przecież powinny stanowić podstawę dydaktyki uniwersyteckiej. W planowanych pracach naukowych Instytutu UW przeważają zainteresowania osobiste poszczególnych pracowników, słabo na ogół związane z procesem dydaktycznym. Tematyka jest dość przypadkowa, prace zespołowe wyraźniej ukierunkowane i bardziej zespolone z wykonywanym programem studiów są dopiero w zaczątku. Wysuwają się tu na plan pierwszy interesujące badania czytelnictwa, prowadzone metodą analizy księgozbiorów bibliotecznych XIX w.

Rozleglejszą aktywność naukową wykazują pracownicy Instytutu Bibliotekoznawstwa we Wrocławiu, prowadzący badania w oparciu o bogate zasoby tamtejszych bibliotek. Spod pióra zarówno starszych profesorów, jak i młodszych adeptów wyszły już liczne, poważne publikacje, nierzadko odkrywcze i wzbogacające naszą literaturę bibliologiczną. I choć jest to w dużej części indywidualna twórczość poszczególnych badaczy i uczonych, niezupełnie wiążąca się z programem dydaktycznym i zbyt jednostronnie skoncentrowana na dziejach książki śląskiej, to jednak ma ona ogromne znaczenie dla unaukowania procesu dydaktycznego, precyzowania i modernizowania metod badawczych i rozpalaenia wśród młodzieży zainteresowań naukowych.

6. Praca uniwersyteckich placówek naukowo-dydaktycznych może się prawidłowo rozwijać przy dobrym zapleczu materiałowym i w dobrych warunkach lokalowych. Stan w zakresie pomocy dydaktycznych i wyposażenia naszych obu Instytutów Bibliotekoznawstwa pozostawia wiele do życzenia. Jak powszechnie wiadomo, polska literatura podręcznikowa jest więcej niż skromna. Dobre, nowoczesne podręczniki bibliotekoznawstwa należą do rzadkości, podręcznika informacji naukowej nie posiadamy w ogóle. Skryptów się obecnie prawie nie opracowuje, a dawniejsze rzadko kiedy są wznawiane i modernizowane. Studenci muszą korzystać z czasopism bibliologicznych i w nich wyszukiwać potrzebne wiadomości. Jest to czynność pracochłonna, gdyż żaden z naszych periodyków nie ma indeksów rzeczowych ani skumulowanych spisów treści (może byłby to dobry temat dla pracy seminaryjnej studentów). Znalezienie kompletu czasopisma nie jest zresztą zadaniem najłatwiejszym, poszczególnych roczników lub zeszytów szukać nieraz trzeba po różnych bibliotekach. Za granicą ustalił się zwyczaj rozdawania studentom bibliotekoznawstwa na początku każdego roku akademickiego drukowanych programów studiów z podziałem na partie obowiązkowe i fakultatywne, ze szczegółową dyspozycją każdego wykładu i spisem lektury. Jest to dobry zwyczaj, ułatwia pracę i wykładowcy i studenta, którego ogólnie zapoznaje z treścią czekających go kursów.

Ważniejsze encyklopedie, słowniki, bibliografie, periodyki skupiane są w Instytutach na miejscu, lecz wskutek trudności lokalowych i braków finansowych stan ich nie jest wystarczający. Księgozbiór bibliologiczny Instytutu Warszawskiego liczy ok. 2500 tomów, dla Instytutu Wrocławskiego dobrym zapleczem jest księgozbiór bibliologiczny Biblioteki Uniwersyteckiej (ponad 4000 tomów). Jest to o tyle dogodne, że cały Instytut nie mając własnego lokalu mieści się w gmachu Biblioteki, gdzie rozporządza czterema salami do zajęć dydaktycznych i paru pokojami dla pracowników. Ta ciasnota lokalowa hamuje rozwój Instytutu, uniemożliwia wprowadzenie aparatury audiowizualnej, tak bardzo potrzebnej dziś w dydaktyce.

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Warszawie rozporządza własnym lokalem na terenie uniwersyteckim o powierzchni 250 m², gdzie mieszczą się salki wykładowe (ciemne i brzydkie), cztery pokoiki dla personelu dydaktycznego i sekretariatu. Liczniejsze zajęcia muszą się odbywać w innych pomieszczeniach, częściowo w obrębie budynków uniwersyteckich, częściowo poza Uniwersytetem, głównie w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Takie rozrzucenie wykładów i ćwiczeń po różnych częściach miasta z pewnością nie ułatwia pracy dydaktycznej.

UWAGI I WNIOSKI

Zarysowany tu w dużym skrócie stan uniwersyteckiego szkolnictwa bibliotekarskiego budzi pewien niepokój o jego dalszy rozwój i nasuwa pewne refleksje.

1. Realizowana u nas koncepcja uniwersyteckich studiów dwukierunkowych, tj. podstawowych, z bibliotekoznawstwem jako przedmiotem głównym, szeroko powiązanym z przedmiotami pogranicznymi,

i studiów na bazie innej dyscypliny, z bibliotekoznawstwem jako przedmiotem pobocznym — odpowiada aktualnym potrzebom dzisiejszej i jutrzejszej biblioteki. Coraz częściej spotyka się już dziś taką koncepcję bibliotekarskich studiów uniwersyteckich na całym świecie.

Równie racjonalne i prawidłowe wydaje się podstawowe założenie naszych studiów uniwersyteckich, które są przeznaczone dla bibliotekarzy różnych typów bibliotek, z uwzględnieniem rozmaitych wykonywanych czynności bibliotecznych. Mimo bowiem pogłębiającej się specjalizacji, zróżnicowania typów, funkcji i czynności, istnieje wiele elementów stanowiących o jedności zawodu bibliotekarskiego. Za jednolitym systemem uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy przemawiają zarówno racje teoretyczne, jak i praktyczne: integracyjny charakter dzisiejszej nauki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, stopniowe niwelowanie różnic pomiędzy biblioteką naukową a publiczną, konieczność coraz szerszego zacieśniania współpracy pomiędzy bibliotekami różnych typów, które dla wypełnienia swych podstawowych zadań muszą uzupełniać się wzajemnie na wszystkich odcinkach swej działalności. Podstawowy trzon wykształcenia powinien być przeto jeden, wspólny dla wszystkich kandydatów do zawodu bibliotekarskiego.

Pewne nachylenie specjalistyczne mogłoby się znaleźć dopiero na stopniu wyższym: przy studiach pięcioletnich ewentualnie na IV roku studiów; przy czteroletnich, gdzie nie ma miejsca na takie rozwiązanie — dopiero na stopniu pomagisterskim. Organizację takiego specjalistycznego dokształcania wzięłaby na siebie wówczas biblioteka, do której trafił dany absolwent.

O ile sama koncepcja i podstawowe założenia uniwersyteckich studiów bibliotekarskich są słuszne, o tyle ich realizacja nie nadąza obecnie za potrzebami ani dzisiejszymi, ani jutrzejszymi.

Jeśli chodzi o pełne studia bibliotekoznawcze w Warszawie i Wrocławiu, to nie mogą one sprostać wszystkim obowiązkom, które na nie spadają, przede wszystkim z powodu szczupłej kadry nauczającej. Wydaje się, że w najbliższych latach warto by powołać do życia trzeci, mocny ośrodek naukowo-dydaktyczny na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie łatwiej niż gdzie indziej o kadre nauczającą, o pomoce dydaktyczne oraz zaplecze i wyposażenie dla prac dydaktycznych i naukowo-badawczych.

Drugi kierunek uniwersyteckich studiów bibliotekoznawstwa na bazie innej dyscypliny umożliwiałby zdobycie dla zawodu specjalistów różnych dziedzin wiedzy. Z dwóch form tego rodzaju studiów realizowanych w naszych uniwersytetach, tj. podyplomowych i międzywydziałowych, wiele względów przemawia za studiami podyplomowymi, które: 1) umożliwiają odpowiedni dobór kandydatów; 2) gwarantują lepsze przygotowanie naukowe i zawodowe słuchaczy; 3) są łatwiejsze do zorganizowania, bo nie wymagają dostosowywania programu zajęć do planu studiów podstawowych, co w wypadku studiów międzywydziałowych jest zawsze bardzo kłopotliwe. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie kilku takich studiów podyplomowych przy uniwersytetach i zróżnicowanie ich programów stosownie do specjalności słuchaczy, np. przeznaczenie jednego studium dla absolwentów wyższych szkół technicznych, innego dla medyków i biologów itp. Podobne wyspecjalizo-

wane studia podyplomowe w zakresie bibliotekoznawstwa istnieją już w wielu krajach (m.in. w Czechosłowacji).

Nasze studia międzywydziałowe, sądząc z dotychczasowych doświadczeń, wymagają pewnej modyfikacji. Przede wszystkim spełnią swe zadanie dopiero wówczas, jeśli obejmą wszystkie kierunki studiów, i to głównie niehumanistyczne, bo ograniczenie ich, tak jak obecnie w praktyce, prawie wyłącznie do polonistów i historyków obniża poważnie ich wartość. Kierownicy studiów międzywydziałowych skarżą się na słabą frekwencję studentów, przeciążonych z jednej strony programem przedmiotu głównego, z drugiej — inną, równoległą do bibliotekoznawczej prowadzoną specjalizacją pedagogiczną. Powinno się dać studentom do wyboru albo jedną, albo drugą specjalizację, bo w przeciwnym razie nie nauczą się ani jednej, ani drugiej.

W sprawie wprowadzonej ostatnio w sześciu wyższych szkołach pedagogicznych i nauczycielskich specjalizacji bibliotekarskiej dla polonistów — trudno się jeszcze wypowiedzieć. Próby są bardzo świeżej daty i niewiele o ich funkcjonowaniu wiadomo. Lecz z góry wydaje się wątpliwe, czy szkoły te zdołają spełnić zadanie kształcenia na poziomie uniwersyteckim, w oderwaniu od ośrodków naukowych. Ograniczą się zapewne do pożytecznego skądinąd przysposobiania polonistów do pracy w bibliotekach macierzystych uczelni. Nasuwa się tylko refleksja, czy nie jest to zbytne rozpraszenie wysiłków i czy nie lepiej byłoby skoncentrować tego rodzaju studia doksztalające w tych ośrodkach uniwersyteckich, które mają wyspecjalizowaną kadrę nauczającą i zaplecze dla pracy naukowej.

2. Nie wchodząc w rozpatrywanie programów studiów bibliotekoznawczych, co wymagałoby szczegółowego, odrębnego opracowania, zatrzymam się tylko na jednym zagadnieniu, aktualnym powszechnie, tj. przeładowaniu programów i niedosycaniu ich wiedzą współczesną⁵. W Instytutach Bibliotekoznawstwa UW i UW r. jest to sprawa szczególnie ważna ze względu na skrócenie czasu studiów z 5 do 4 lat. Niezależnie jednak od tego nie najszcześniejszego zabiegu w stosunku do młodej, niezupełnie jeszcze okrzeplonej dyscypliny akademickiej, wymagającej szerokiego powiązania z wielu dyscyplinami pogranicznymi i ubogiej w literaturę podręcznikową — programy studiów muszą podlegać częstej rewizji i aktualizacji. Zacieśniająca się współpraca bibliotek, nie tylko w skali krajowej, lecz również międzynarodowej, narzuca konieczność wzbogacania wiedzy studenta problemami światowego bibliotekarstwa, księgarstwa, edytorstwa, znajomością światowych źródeł informacji, wiadomościami o informatyce, mechanizacji i automatyzacji, stosowanych dziś do sporządzania katalogów i bibliografii⁶.

Zdając sobie sprawę z niedostatków programowych w tej dziedzinie Instytut Uniwersytetu Warszawskiego projektuje uruchomić w najbliż-

⁵ Problem ten, palący na całym świecie, jest tematem wielu konferencji, studiów i artykułów bibliotekarzy i pedagogów. Por. *Library education. An international survey*. Urbana, III, 1968; H. Więckowska: *Uniwersyteckie kształcenie bibliotekarzy. Prz. bibliot.* R. 40: 1972 z. 1 s. 7—22.

⁶ P. Gastfer [profesor bibliografii w Instytucie Kultury w Moskwie]: *Les problèmes de la formation professionnelle à la lumière de la révolution scientifique et technique*. Moskwa 1970 ss. 16, powiel. referat wygłoszony na 36 Sesji Rady IFLA; Por. też ostatnio wydaną interesującą książkę A. Sitarskiej: *Nowe metody i techniki bibliografii*. Warszawa 1971.

szym czasie Podyplomowe Studium Informacji Naukowej, a Instytut Wrocławski wprowadzi w przyszłym roku specjalizację z informacji naukowej do programu swych studiów i w związku z tym zamierza utworzyć Zakład Dokumentacji i Informacji Naukowej. Godna uznania inicjatywa rozбивa się na razie o wiele trudności, m.in. brak odpowiedniej kadry nauczającej.

Dodatkowe studia rozwiążą sprawę tylko połowicznie. Bo przecież nie można w nieskończoność rozbudowywać i tak już przeładowanych programów, ponadto — czy wyodrębnienie „wiedzy współczesnej” i oderwanie jej od głównego trzonu studiów da spodziewane efekty dydaktyczne? Dylemat nie jest łatwy do rozstrzygnięcia. Wydaje się jednak właściwsze wkomponowanie wiadomości współczesnych do studiów podstawowych, aby zaś programów zanadto nie przeciążać, trzeba je poddawać systematycznej selekcji i często przesiewać materiał przekazywany studentom. Z pewnością znajdzie się wówczas sporo rzeczy, które bez wielkiej szkody będzie można usunąć z programów bądź też przerzucić na późniejsze doksztalcanie absolwentów, już w okresie ich pracy zawodowej.

Wiąże się z tym sprawa tzw. kształcenia permanentnego, na które chciałabym zwrócić szczególną uwagę. Maksymalnie szerokie wykształcenie, zdobyte w okresie studiów akademickich, nie wystarczy nigdy do należytego wykonywania pracy zawodowej. Bibliotekarz musi ciągle uzupełniać swe wiadomości, gdyż te, które zdobył na studiach, mogą się zdezaktualizować w ciągu 10 lat. Kształcić się więc trzeba całe życie lub też od czasu do czasu przechodzić coś w rodzaju reedukacji, podobnie jak to ma miejsce w innych zawodach (np. lekarza, prawnika, inżyniera). Ze względu na ważne i coraz bardziej odpowiedzialne społecznie zadania bibliotekarzy, wydaje się konieczne stworzenie szczególnie silnych bodźców, które zmuszałyby ich do samokształcenia. Ale dziś nie można poprzestać na dobrowolnym samokształceniu indywidualnym, konieczne staje się nadanie mu jakichś form instytucjonalnych. Najodpowiedniejszym terenem do tego jest zakład pracy, tj. biblioteka, która przy współudziale placówki dydaktyczno-naukowej mogłaby organizować systematycznie, w określonych odstępach czasu, kształcenie aktualizujące lub pogłębiające posiadaną przez pracownika wiedzę.

3. Nie tylko formy organizacyjne i treść nauczania ulegać powinny ciągłemu odświeżaniu, lecz również metody nauczania. Bez ich modernizacji uczelnie nie dadzą sobie rady z przekazywaniem studentom coraz bogatszego zasobu wiedzy, przy jednoczesnych tendencjach do skracania czasu studiów. Przez modernizację metod dydaktycznych w studiach bibliotekoznawczych rozumiem: 1) zastępowanie tradycyjnego wykładu (konwersatoriami, które są wprawdzie trudniejsze do przygotowania, lecz dają znacznie lepsze i trwalsze efekty dydaktyczne⁷; 2) sprowadzenie wykładów kursowych do możliwego minimum (w naszych warunkach o tyle utrudnione, że nie ma odpowiednich podręczników) i wprowadzenie w ich miejsce wykładów monograficznych, które

⁷ Interesujące konwersatoria prowadzą niektóre uniwersyteckie Szkoły Bibliotekarskie w St. Zjednoczonych. Por. H. Więckowska: *Uniwersyteckie szkolnictwo bibliotekarskie w Stanach Zjednoczonych. Wrażenia z podróży naukowej w 1958 r.* Łódź 1959.

uczłyby studentów metody stawiania problemów naukowych i ich rozwiązywania; 3) szerokie stosowanie zapoczątkowanej już w naszych instytucjach dydaktycznej współpracy interdyscyplinarnej, tj. powoływania profesorów—specjalistów na wykładowców niektórych przedmiotów pogranicznych, a także zapraszanie wybitnych specjalistów—praktyków spoza uczelni — bibliotekarzy, bibliografów, dokumentalistów, księgarzy czy wydawców — do wygłaszania odczytów o tematyce związanej z wykładanym przedmiotem; taki wykład wybitnego specjalisty uatrakcyjnia i pogłębia przekazywaną wiedzę; 4) racjonalne wykorzystywanie przy wykładach i ćwiczeniach środków technicznych dla podniesienia sprawności nauczania: krótka seria telewizyjna, epidiaskop, film, magnetofon przyczyniają się waleńie do skracania czasu przekazywania wiedzy i jednocześnie silniej wdrażają ją w umysł słuchaczy.

Jest rzeczą oczywistą, że warunkiem stosowania nowoczesnych metod nauczania jest m.in. solidne zaplecze w postaci podręczników i skryptów akademickich. Na tym odcinku borykamy się z dużymi trudnościami. Literatura krajowa jest skromna, korzystanie z zagranicznej — utrudnione wobec słabej znajomości języków. Czas najwyższy, aby znalazły się dla Instytutów Bibliotekoznawstwa odpowiednie fundusze na opracowanie w trybie prac zleconych poszczególnych partii kursu podstawowego w formie podręcznikowej i na podjęcie przekładów niektórych pozycji z bogatej literatury zagranicznej. Sprawa jest bardzo istotna i pilna dla rozwoju uniwersyteckiego szkolnictwa bibliotekarskiego.

4. Uniwersytety są ośrodkami pracy dydaktycznej i naukowej. Prawidłowe kształcenie na poziomie akademickim jakiegokolwiek dyscypliny odbywa się w ścisłym powiązaniu z równolegle prowadzoną pracą naukową — b a d a w c z ą personelu nauczającego. Utrzymanie studiów bibliotekoznawczych na poziomie uniwersyteckim uzależnione jest od zachowania równowagi między procesem dydaktycznym i naukowo-badawczym. Zachodzi obawa, że równowaga ta chwieje się w naszych instytucjach bibliotekoznawstwa na rzecz procesu dydaktycznego. Dotyczy to zwłaszcza Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW, gdzie personel zbyt szczupły, pochłonięty całkowicie zajęciami dydaktycznymi i wychowawczymi, nie jest w stanie prowadzić systematycznych badań naukowych. Bez takich badań, ograniczając się do samej dydaktyki, trudno będzie wykształcić na wysokim poziomie kandydatów dla przyszłej czołówki bibliotekarskiej i przyszłej kadry nauczającej.

A przecież przed instytutami bibliotekoznawstwa stoją poza dydaktycznymi równie pilne i poważne obowiązki wobec uprawianej przez nie dyscypliny: obowiązki kształtowania struktury bibliotekoznawstwa jako dyscypliny akademickiej, znalezienia jego miejsca wśród innych dyscyplin humanistycznych, określenia roli biblioteki w służbie informacyjnej, ustalenia miejsca książki wśród innych przejawów życia społecznego i innych środków komunikacji masowej. Wszystkie te nękające problemy wymagają zmuđnych badań szczegółowych, tak indywidualnych jak i zespołowych, i to nie tylko w zasięgu własnych specjalistów, lecz również przy współpracy interdyscyplinarnej, bez której nie może się rozwijać nowoczesna nauka.

LIBRARY EDUCATION AT POLISH UNIVERSITIES

There exist now in Poland 7 centres of library education on university level: two Institutes of Library Science with four-year full courses at the University in Warsaw and in Wrocław, one Correspondence Course of five-year studies at the Wrocław University, three Interdepartmental Courses for Students of the IIIth and IVth year of studies in different fields at the Universities in Cracow, Lodz and Poznań, and one Postgraduate School at the University in Poznan for graduates in different sciences. Moreover, 6 Colleges of Education established recently the Library Science major for students of the Philological Department.

The demand for library science graduates is much bigger than the possibilities of all these centres, which can produce only about 140 masters of library science and about 85 subjects specialists yearly, the demands deriving not only from libraries, but also from institutes and other centres of Library Education. The faculty in all Library Schools, especially that in the institutes, is very modest and overload with work, the other studies have no formal faculty and are attended by active librarians. The work is difficult also because of the lack of textbooks. The classrooms are small and inconvenient, there is no place for audio-visual aids, so badly needed in modern didactics.

In the second part of the paper the author underlines the necessity of: 1-o the development of full and postgraduate studies, 2-o the modification of the structure of Interdepartmental Courses, 3-o the introducing of new (modern) science in library schools curricula, 4-o the organization of permanent education for librarians, 5-o the modernization of teaching methods with the purpose of increasing teaching effectiveness, 6-o the development of research work, on the basis of which the didactics on university level can fully develop.

WŁADYSŁAWA BORKOWSKA

Z DZIEJÓW NORMALIZACJI W BIBLIOTEKARSTWIE POLSKIM

Zagadnienie naukowej organizacji pracy w zakresie bibliotekarstwa było przedmiotem zainteresowania i zarazem praktycznej działalności bibliotekarzy jeszcze w okresie międzywojennym.

Biblioteki stały wówczas, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości, na bardzo niskim poziomie pod względem techniczno-organizacyjnym. Odziedziczone po trzech zaborach formy organizacyjne bibliotek były bardzo różnorodne, metody pracy niejednolite. Każda biblioteka miała własne, tradycyjne metody pracy. Częstym zjawiskiem było stosowanie na terenie tej samej biblioteki różnych systemów, przede wszystkim w zakresie opracowania zbiorów (głównie katalogowania). Brak prawidłowych katalogów, nieraz nawet inwentarzy, brak jednoli-

tych przepisów i formularzy utrudniał prowadzenie bibliotek i korzystanie z księgozbiorów.

Tak więc potrzeba ujęcia organizacji bibliotekarstwa w jednolite ramy, zrewidowania form i metod oraz narzędzi pracy we wszystkich bibliotekach bez względu na ich wielkość i charakter była bezsporna.

Jedyną drogę do ulepszenia organizacji bibliotek, podniesienia ich działalności na wyższy poziom upatrywano w normalizacji, która zapewniała osiągnięcie najlepszych wyników pracy przy możliwie największej oszczędności środków, czasu i sił, a w konsekwencji prowadziła do usprawnienia pracy, podniesienia jej wydajności i jakości.

W pracach normalizacyjnych opierano się na metodach naukowych, na wynikach prac badawczych.

Bibliotekarze stanęli wobec odpowiedzialnego zadania zorganizowania aparatu bibliotecznego na zasadach naukowych, które nie miały jeszcze wówczas zastosowania w dziedzinie kultury.

Władze państwowe i samorządowe przejawiały bardzo mało zainteresowania organizacją i rozwojem bibliotek, wyraźny był brak zrozumienia dla spraw bibliecznych; dowodem tego było m.in. dwukrotne skasowanie Wydziału Bibliotek w ciągu pierwszego dziesięciolecia. Bibliotekarze byli zdani zasadniczo na własną inicjatywę. A problem ujednoczenia techniki w bibliotekach, racjonalnej struktury bibliotek, utworzenia z nich sprawnie działającego warsztatu pracy naukowej, dostosowanego do potrzeb rozwoju nauki, nabierał aktualności, domagał się szybkiej realizacji. Ostatecznie akcję normalizacyjną ujął w swoje ręce od roku 1927 Związek Bibliotekarzy Polskich, zgodnie ze swoim zadaniem statutowym czuwania nad prawidłową organizacją i rozwojem bibliotek i czyteln. W tym momencie Związek, zrzeszający prawie wszystkich bibliotekarzy i bibliografów, osiągnął pewną konsolidację organizacyjną. Powołana w r. 1926 Rada Związku, organ wykonawczy, objęła nadzór nad pracami wszystkich Kół i zajęła się całością polityki bibliotecznej. W roku 1927 nawiązała ścisłą łączność z Wydziałem Bibliotek. Jego naczelnik, Stefan Demby, uznał Radę za kompetentny organ doradczy, którego opinii miał zasięgać do czasu ukonstytuowania się Rady Bibliotecznej przy Ministerstwie WRiOP.

Związek przystąpił niezwłocznie do pracy nad organizacją bibliotek, nad racjonalnym i korzystnym rozwiązywaniem problemu normalizacji prac bibliecznych. Poświęcał temu zagadnieniu wiele uwagi w obradach i dyskusjach na zebraniach i zjazdach; w prasie zawodowej, głównie w *Przeglądzie Bibliotecznym*, zamieszczał artykuły, studia, komunikaty, notatki, referaty sprawozdawcze na ten temat. Zabiegał u władz państwowych i samorządowych o realizację postulatów i wniosków zgłaszanych na posiedzeniach bibliotekarskich.

Na dorocznych Ogólnych Zgromadzeniach Delegatów Kół (OZDK) ZBP w latach 1927–1929 wysuwano postulaty¹ dotyczące metodycznej

¹ S. Rygiel: Państwowa polityka biblieczna. *Prz. bibliot.* R. 1: 1927 s. 189; wniosek M. Łodyńskiego zgłoszony na OZDK ZBP 22 IV 1928 w sprawie ujednostajnienia prac bibliecznych i administracyjnych w bibliotekach ministerialnych i bibliotekach urzędów państwowych. *Tamże* R. 2: 1928 s. 173; wniosek M. Dzińskiego w imieniu Koła Wileńskiego na OZDK ZBP w kwietniu 1929 r. w sprawie ujednostajnienia statystyki bibliotecznej w bibliotekach państwowych. *Tamże* R. 3: 1929 s. 235.

organizacji pracy bibliotek, przede wszystkim usprawnienia techniki bibliotecznej, ujednostajnienia bibliotecznych i administracyjnych zasad w organizacji bibliotek państwowych, a więc ustalenia regulaminów bibliotecznych w zakresie opłat, wypożyczania i innych warunków korzystania z bibliotek, ustalenia ogólnie obowiązujących instrukcji katalogowania, inwentaryzowania, statystyki bibliotecznej, schematów sprawozdań rocznych, wprowadzenia jednolitych wzorów druków bibliotecznych.

Na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w r. 1928, na którym omawiano m.in. sprawę organizacji bibliotek ministerialnych, uchwalono następujące wnioski: 1) w każdym ministerstwie biblioteki powinny być scentralizowane; 2) biblioteki powinny być uzależnione administracyjnie od departamentów ogólnych lub wydziałów przydzielonych, a fachowo — od odpowiedniego czynnika Ministerstwa WRiOP; 3) powinny być opracowane jednolite zasady katalogowania dostosowane do potrzeb bibliotek ministerialnych; 4) powinny być wprowadzone jednolite wzory druków oraz jeden regulamin². Było to bardzo pożądane wobec notorycznej niefachowości pracowników tych bibliotek specjalnych, które miały często poważny charakter naukowy.

Na posiedzeniu Rady Związku Bibliotekarzy Polskich dnia 16 lutego 1929 r. Wacław Borowy przedłożył projekt schematu statystyki dla bibliotek uniwersyteckich³, który postanowiono rozesłać dyrekcjom bibliotek do zaopiniowania. Przedstawił również materiał w sprawie podporządkowania bibliotek zakładowych bibliotekom uniwersyteckim z odpowiednimi wnioskami, które postanowiono przesłać do Ministerstwa WRiOP.

W początkowym stadium działalności brak było jednolitego planu prac normalizacyjnych; zgłaszano te, które na terenie poszczególnych kół były najpilniejsze. Przełomowy dla spraw normalizacji okazał się rok 1929, kiedy na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu sformułowano po raz pierwszy generalny program prac normalizacyjnych. Przedstawił go Adam Łysakowski, gorący propagator idei normalizacji, w referacie *Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich*⁴, przy udziale Józefa Grycza jako koreferenta. Prelegent ujął wszechstronnie teorię normalizacji pracy bibliotekarskiej, całościowo spraw wymagających znormalizowania oraz dał praktyczne wskazówki wprowadzenia normalizacji w życie.

Referat był próbą syntetycznego ujęcia postulatów i projektów wysuwanych od szeregu lat przez wybitnych bibliotekarzy. Omawiał przede wszystkim normy dotyczące organizacji i działalności bibliotek. Autor wyróżnił normy: 1) ustrojowe, 2) funkcyjne (czynnościowe), czyli normy pracy i 3) materiałowe (przedmiotowe).

Ad 1. Na czoło programu wysunął referent współpracę bibliotek w zakresie pomnażania zbiorów i ich specjalizacji, opartą na wspólnym planie, oraz wiążące się z tym usprawnienie udostępniania zbiorów drogą racjonalnego zorganizowania międzybibliotecznego wypożyczania

² *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie. Lwów 1929 s. 37.*

³ *Prz. bibliot. R. 3: 1929 s. 76.*

⁴ *Tamże, s. 283–305.*

i tworzenia centralnych katalogów. Następnym punktem programu było tworzenie organizacyjnych zespołów bibliotek naukowych drogą skupienia około jednej głównej biblioteki o charakterze ogólnonaukowym i jednocześnie archiwalno-muzealnym bibliotek specjalnych naukowo-fachowych, tworząc w ten sposób jedną sieć, jedną organizacyjną całość. Odnosiło się to przede wszystkim do bibliotek uniwersyteckich jako głównych i zespolonych z nimi bibliotek poszczególnych zakładów i instytutów danej uczelni. Do norm ustrojowych zaliczył także referent ustawy i rozporządzenia ministerialne, statuty organizacyjne bibliotek i ich regulaminy; sformułowane są w nich cele działalności bibliotek.

Ad 2. Nie mniej ważnym postulatem była reorganizacja wewnętrzna w obrębie poszczególnych bibliotek, polegająca na właściwej organizacji pracy drogą usamodzielnienia działów, właściwego podziału pracy i jej koordynacji, uproszczenia toku pracy, ujednoczenia, a nawet zmechanizowania czynności bibliotecznych, zwłaszcza manipulacyjno-technicznych, wielokrotnie się powtarzających, wymagających tylko wprawy lub rutyny. Jednolitą instrukcją katalogowania alfabetycznego uznał za sprawę najpilniejszą i jedną z najważniejszych; podkreślał znaczenie zorganizowania centralnego druku kart katalogowych.

Uzgodnienie i ujednostajnienie metod pracy, zaoszczędzenie w ten sposób wysiłków bibliotekarzy pozwoli wykorzystać, według referenta, ich umiejętność i wiedzę dla najszerszej pojętego pośrednictwa naukowego między światem książ i czytelnikiem, skierować ich do prac w dziedzinach zaniebanych, wymagających większego osobistego wkładu twórczego, m.in. tworzenia katalogów rzeczowych, opracowywania bibliografii, terminologii bibliotekarskiej, usprawnienia obsługi czytelnika, poradnictwa bibliograficznego, programowo uzgodnionego pomnażania zbiorów itd.

Ad 3. Ostatnim punktem programu były normy przedmiotowe, mające duże znaczenie dla racjonalnej organizacji pracy, dotyczące: formularzy bibliotecznych, wyposażenia biblioteki (sprzęty, kartoteki, urządzenia wewnętrzne), lokalu biblioteki.

Program przedstawiony przez Łysakowskiego, dotyczący tylko bibliotek naukowych, przede wszystkim uniwersyteckich, obliczony był na szereg lat. Niektóre postulaty wybiegały daleko w przyszłość, niektóre nawet do dzisiaj są żywotne, nie straciły na aktualności, np. współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów i ich specjalizacja, usprawnienie międzybibliotecznego wypożyczania zamiejscowego, normalizacja urządzeń i pomocy bibliotecznych.

W referacie przebijała troska o dobro czytelnika, wprowadzenie jak największych ułatwień w korzystaniu z bibliotek, zagadnienie, które dopiero po drugiej wojnie światowej zostało należycie docenione.

Koreferent J. Grycz stwierdził⁵, iż niektóre postulaty można by wprowadzić w życie bezzwłocznie, bez wywoływania poważniejszych zmian wewnętrznych, inne wymagają rozbudowy powolnej i ewolucji całości struktury organizacji bibliotekarstwa.

Do pierwszych zaliczył np. określenie wypożyczania, wprowadzenie jednolitej statystyki pracy, sprawozdawczości, gospodarki finansowej, wzro-

⁵ Tamże, s. 305-308.

stu księgozbioru, czytelnictwa, przede wszystkim zaś uważał za konieczne i możliwe wprowadzenie jednolitych formularzy, które upraszczają i skracają wydatnie pracę, ujmują ją w stałe i jednolite ramy, co ułatwia funkcjonowanie biblioteki i jej użyteczność. Do zagadnień wymagających pewnego przygotowania i dłuższego czasu zaliczył specjalizację poszczególnych bibliotek uniwersyteckich oraz współpracę ich z bibliotekami zakładowymi, które mają je niejako uzupełniać, następnie ujednoczenie katalogów pod względem metody opracowywania, jak i formy zewnętrznej, centralny katalog, biura informacyjne itd.

Koreferent zastanawiał się nad zasięgiem norm: jak głęboko powinny one wkraczać w istniejący ustrój bibliotek i czy wszystko powinno być poddane normalizacji? Zgadzał się z referentem, że należy bardzo ostrożnie wprowadzać normy, brać pod uwagę warunki, stan organizacyjny bibliotek i możliwości ich rozwoju na przyszłość. Nie niszczyć istniejącego porządku, jeśli jest znośny.

Dużym sukcesem obrad było uchwalenie wniosku zgłoszonego przez A. Łysakowskiego w następującym brzmieniu: «II Zjazd Bibliotekarzy Polskich uważa normalizację polskich bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich, za niezmiernie ważny i pilny postulat i zwraca się za pośrednictwem Rady Związku Bibliotekarzy Polskich do Ministerstwa WRiOP z prośbą o wszczęcie akcji wiodącej do urzeczywistnienia tego postulatu.»⁶

Przyjęcie wniosku przez uczestników Zjazdu było doniosłym momentem ze względu na uznanie normalizacji za zagadnienie wymagające szybkiej realizacji, bardzo ważne w zakresie koordynacji bibliotek; jednocześnie było dowodem przełamania uprzedzeń bibliotekarzy do norm, niechęci do wprowadzania zmian w tradycyjnych metodach pracy.

Po drugim Zjeździe Bibliotekarzy Polskich nastąpiło wyraźne ożywienie na polu normalizacji. Potrzeba usprawnienia pracy bibliotek przenikała coraz bardziej umysły bibliotekarzy. Na Ogólnych Zgromadzeniach Delegatów Kół ZBP, na posiedzeniach Rady ZBP i na zjazdach sprawa normalizacji prac bibliotecznych, utworzenia z bibliotek jednolitej organicznej całości nie schodziła z porządku obrad. Ponawiano postulaty z lat poprzednich, omawiano projekty norm będące w toku opracowania; już opracowane przesyłano do władz ministerialnych i organów kierujących sprawami oświaty i kultury do zatwierdzenia i wydania odpowiednich zarządzeń. Za najważniejsze uznano normy ustrojowe, a wśród nich: projekt ustawy bibliotecznej⁷; projekt statutu bibliotek akademickich, regulujący jednolitą ich organizację (jego opracowaniu wiele czasu i trudu poświęcił J. Grycz)⁸; projekt regulaminu użytkowego bibliotek uniwersyteckich; schemat sprawozdania rocznego bibliotek uniwersyteckich i statystyki bibliotek uniwersyteckich. Z norm funkcyjnych przygotowywano instrukcje (wówczas utożsamiane z normami) o zasięgu ogólnokrajowym: przepisy katalogowania alfabetycznego dru-

⁶ *Tamże*, s. 311.

⁷ Działalność Rady ZBP w r. 1928/29. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 s. 237.

⁸ J. Grycz: O reorganizację bibliotek szkół akademickich. *Prz. bibliot.* R. 7: 1933 s. 153—162; Tenże: Rola państwa w stosunku do bibliotek naukowych. *Tamże* R. 8: 1934 s. 82—97.

ków (powierzone do opracowania redakcyjnego J. Gryczowi)⁹, instrukcję katalogowania zbiorów kartograficznych (projekt B. Olszewicza) itd.

Na dorocznym OZDK w kwietniu 1930 r. Adam Lewak zgłosił w imieniu Warszawskiego Koła ZBP wniosek w sprawie przygotowania planu normalizacji prac biblioteczych na przeciąg najbliższych dwóch lat¹⁰. Postulat ten uznano za ważny i polecono Radzie ZBP opracowanie Tymczasowego planu skoordynowania prac biblioteczych na okres najbliższych 2 lat. Na zlecenie Rady przygotował go Marian Łodyński¹¹. Plan obejmował następujące punkty: 1) opracowanie wewnętrznych regulaminów biblioteczych; 2) opracowanie instrukcji katalogowania, zwłaszcza katalogowania alfabetycznego druków; 3) ocenę istniejących katalogów rzeczowych dla powzięcia decyzji co do wartości rozmaitych ich typów; 4) ustalenie zadań poszczególnych bibliotek naukowych i stanu ich posiadania w celu zapoczątkowania metodycznego (opartego na wspólnym planie) uzupełniania zbiorów tych bibliotek. Ostatni punkt, dotyczący specjalizacji bibliotek, był zasadniczo aktualny od r. 1919; realizacji jego domagali się bibliotekarze i naukowcy w celu stworzenia z bibliotek warsztatów pracy naukowej dostosowanych do potrzeb rozwoju nauki.

W roku 1933 Związek powołał Komisję Bibliotek Szkół Wyższych, której m.in. powierzono opracowanie regulaminów bibliotek uniwersyteckich, schematu rocznych sprawozdań bibliotek uniwersyteckich, projektu instrukcji katalogowania czasopism.

IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich, zorganizowany w Warszawie w roku 1936, poświęcony był zagadnieniom organizacyjnym bibliotek. W czołowym referacie¹² *Zasady organizacji bibliotek naukowych w Polsce* J. Grycz uzasadniał konieczność stworzenia sieci bibliotek naukowych, obejmującej nie tylko biblioteki państwowe, ale i niepaństwowe, np. towarzystw naukowych, fundacji, a nawet prywatne, jeżeli placówki te są publicznie dostępne. Większość referatów dotyczyła organizacji oddziałów specjalnych w bibliotekach: zbiorów graficznych, zbiorów kartograficznych, zbiorów rękopisów, oddziałów czasopism oraz oddziałów informacyjno-bibliograficznych; poza tym organizacji bibliografii polskiej.

Od roku 1936 Związek Bibliotekarzy Polskich uczestniczył również w poczynaniach normalizacyjnych na terenie międzynarodowym¹³, współpracując z Międzynarodową Komisją Normalizacyjną w zakresie bibliotekarstwa, książki i czasopiśmiennictwa, utworzoną w r. 1935 przy Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA). Zadaniem Komisji miało być m.in. staranie się o wprowadzenie w życie norm

⁹ J. Grycz w przedmowie do *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków*. Warszawa 1934 podał szczegółowy przebieg akcji nad przygotowaniem instrukcji.

¹⁰ *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 s. 260, 392.

¹¹ Działalność Rady ZBP w r. 1930/31 *Prz. bibliot.* R. 5: 1931 s. 212.

¹² W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie* dnia 31 V–2 VI 1936. Referaty. Warszawa 1936 s. 27–41.

¹³ J. G[r y c z]: Komisja Normalizacyjna w Zakresie Bibliotekarstwa, Książki i Czasopiśmiennictwa. *Prz. bibliot.* R. 11: 1937 s. 330–333; Tenże: Posiedzenie w sprawach normalizacji... *Tamże* R. 12: 1938 s. 319–322; Polska Komisja Normalizacyjna w Zakresie Bibliotekarstwa, Książki i Czasopiśmiennictwa. *Tamże*, s. 322.

przyjętych na terenie międzynarodowym oraz organizowanie dyskusji nad zagadnieniami normalizacyjnymi wymagającymi rozwiązania. IFLA zaleciła na posiedzeniu w 1936 r. w Warszawie utworzenie w poszczególnych krajach członkowskich placówek, które miały zająć się czynnie zagadnieniem normalizacji i nadsyłać corocznie sprawozdania z ich działalności do Federacji. W związku z tym Rada ZBP powierzyła J. Gryczowi zorganizowanie polskiej placówki. Nastąpiło to dopiero w roku 1938. Utworzono Polską Komisję Normalizacyjną w Zakresie Bibliotekarstwa, Książki i Czasopiśmiennictwa. Komisja dążyła do nawiązania kontaktów z instytucjami zainteresowanymi zagadnieniem normalizacji, m.in. ze Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism, redakcjami czasopism naukowych, towarzystwami naukowymi itd. Przewodniczącym Komisji został J. Grycz, delegatami Kół byli aktywni bibliotekarze, m.in. Jan Augustyniak, Eustachy Gaberle, Jan Baumgart. Każdy członek Komisji miał na swoim terenie rozwinać odpowiednią propagandę, a wiadomościami o wynikach, względnie postulatach, dzielić się z przewodniczącym i innymi członkami Komisji.

J. Grycz brał udział jako delegat Związku Bibliotekarzy Polskich w posiedzeniach międzynarodowych w sprawach normalizacji. W roku 1937 uczestniczył w konferencji Międzynarodowej Komisji Normalizacyjnej w Paryżu. W 1938 r. J. Grycz i A. Birkenmajer brali udział jako delegaci ZBP w Konferencji IFLA w Brukseli; tematem obrad było zagadnienie dokumentacji, wypożyczania międzynarodowego i międzynarodowej statystyki druków. W roku 1938 reprezentował J. Grycz Polskę w Londynie na posiedzeniu Komitetu Technicznego (46 Dokumentacja) Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Normalizacyjnych (ISA), utworzonego z Komisji Normalizacyjnej IFLA i Komisji Normalizacyjnej Międzynarodowej Federacji Dokumentacji. Omówiono tu szereg projektów normalizacyjnych, przeważnie już dawniej rozpatrywanych na terenie międzynarodowym i częściowo nawet zaleconych do wprowadzenia. Chodziło zasadniczo o nadanie im takiej formy, jaka była ustalona w ISA dla wszystkich wyników jej prac na polu międzynarodowej normalizacji. Między innymi dotyczyło to zasad skracania tytułów czasopism, projektu oznaczenia wydawniczego dla czasopism, skróconego opisu bibliograficznego książek i czasopism, projektu różnych kartotek bibliograficznych, zagadnienia transliteracji z alfabetów niełacińskich, zasad segregowania alfabetycznego, terminologii dokumentacyjnej, fotograficznego reprodukowania dokumentów. Zapoznanie się z doświadczeniami i postępowaniem racjonalizacji pracy na terenie bibliotek innych krajów mogło ułatwić wprowadzenie zasad normalizacji do życia polskich bibliotek.

Wybuch drugiej wojny światowej uniemożliwił rozwinięcie działalności Polskiej Komisji Normalizacyjnej, która znajdowała się dopiero w początkowym stadium organizacji.

Nie można pominąć działalności Związku Bibliotekarzy Polskich w zakresie usprawniania pracy bibliotek oświatowych (publicznych) i częściowo szkolnych. W roku 1929 ZBP powołał Poradnię Biblioteczną przy Warszawskim Kole¹⁴. Miała ona za zadanie podniesienie poziomu

¹⁴ Działalność Związku Bibliotekarzy Polskich w okresie sprawozdawczym 1928/29. *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 s. 234; *Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła ZBP. Tamże*, s. 441-442.

pracy bibliotek publicznych różnych typów. Była pewnego rodzaju biurem porad bibliotekarskich i bibliograficznych, przede wszystkim w zakresie organizacji bibliotek, prowadziła prace instruktorskie, krótkoterminowe kursy bibliotekarskie. Rozwijała pożyteczną działalność na polu usprawnienia pracy bibliotek, osiągając pozytywne rezultaty w tym zakresie: opracowała szereg instrukcji różnego rodzaju, wydała niemal komplet wzorów i formularzy bibliotecznych stosowanych aż do 1939 r., nie tylko we wszystkich bibliotekach oświatowych, ale i w niektórych naukowych, wyprzedziła pod tym względem biblioteki naukowe, które z trudem szukały możliwie jednolitych rozwiązań. Wielką zasługą Poradni było opracowanie katalogów wzorcowych oraz zestawień bibliograficznych dostosowanych do potrzeb bibliotek. Poradnia korzystała ze współpracy grona specjalistów—rzeczoznawców. Powołana przez Radę Związku Komisja Bibliotek Ogólnokształcących, do której działalności należały m.in. prace organizacyjne, służyła pomocą Poradni Bibliotecznej. Kierownikiem Poradni była Wanda Dąbrowska.

Spoglądając na okres międzywojenny należy stwierdzić, że mimo starań i wysiłków bibliotekarzy zrzeszonych w Związku Bibliotekarzy Polskich, wkładu poważnej pracy w zakresie organizacji bibliotek, normalizowania czynności bibliotecznych, zabiegania u władz o zrealizowanie postulatów i wniosków zgłaszanych na zebraniach i zjazdach — zdołano zaledwie część spraw zrealizować przed wybuchem drugiej wojny światowej. Natrafiano na duże trudności ze strony władz państwowych i organów prowadzących politykę oświatową i kulturalną, które albo nie rozumiały wagi problemów, albo były nastawione negatywnie (np. w sprawie ustawy bibliotecznej), mimo iż sprawy w skali krajowej były szczególnie palące. Jednym z powodów był również brak uprawnień Związku, brak możliwości bezpośredniego rozwiązywania przez niego spraw zgodnie z postulatami bibliotekarzy, poza tym brak centralnej placówki państwowej koordynującej pracę w tym zakresie.

Z pozytywnych osiągnięć należy wymienić: opracowanie pod redakcją J. Grycza *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich* (1934 r.) przeznaczonych dla bibliotek naukowych i zatwierdzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz zaleconych do stosowania we wszystkich bibliotekach państwowych. Praca ta miała wielkie znaczenie w skali ogólnokrajowej, zarówno dla bibliotekarzy, jak i korzystających z bibliotek; wprowadzała jednolite, uzgodnione zasady katalogowania. Został też opracowany w 1935 r. przez Komisję Bibliotek Szkół Wyższych schemat sprawozdania bibliotek uniwersyteckich (łącznie ze statystyką)¹⁵.

Niepowodzeniem skończyły się długoletnie zabiegi o zasadniczy dla rozwoju bibliotek akt — ustawę biblioteczną (której istotnym elementem miały być biblioteki oświatowe, stanowiące ogniska życia kulturalnego, współdziałające w szerzeniu oświaty) oraz starania o statut dla bibliotek uniwersyteckich. Sprawy te wysuwano przy każdej okazji na zebraniach i zjazdach. W rezultacie nie zdołano w okresie międzywojennym ująć w jednolite ramy organizacyjne całokształtu bibliotekarstwa.

¹⁵ *Tamże*, R. 9: 1935 s. 118.

Mimo tych skromnych wyników w zakresie prac normalizacyjnych, należy podkreślić duże znaczenie wysiłków i trudów, jakie bibliotekarze włożyli w walkę o realizację postulatów, przygotowali oni bowiem podstawy do założeń organizacyjnych bibliotek w latach powojennych. Wiele punktów programu przedstawionego na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w 1929 r. w Poznaniu czekało na realizację w przyszłości.

Należy również podkreślić zapoczątkowanie prac teoretycznych w dziedzinie normalizacji bibliotekarskiej, które mogły stać się impulsem do rozwinięcia po II wojnie światowej badań na większą skalę w tym zakresie. Autorem tych prac był A. Łysakowski, rzecznik naukowej organizacji pracy, który zajmuje wyjątkowe miejsce w dziejach normalizacji w bibliotekarstwie polskim. On pierwszy spośród bibliotekarzy polskich zajmował się aspektami teoretycznymi normalizacji i uzasadniał w sposób przekonujący konieczność wprowadzenia normalizacji do bibliotekarstwa w imię idei oszczędności pracy, tak ważnej ze względów ekonomiczno-organizacyjnych. Należy wymienić następujące jego artykuły z okresu międzywojennego: *Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej*¹⁶, *Naukowa organizacja pracy w bibliotekarstwie*¹⁷ oraz omówiony wyżej referat *Normy organizacyjne bibliotek. naukowych, a w szczególności uniwersyteckich*. Wywody jego cechowała ścisłość, logika i precyzja, a jego teorie zawsze nawiązywały do praktyki.

*

Po drugiej wojnie światowej wprowadzenie normalizacji w zakresie bibliotekarstwa stało się palącą potrzebą dla odbudowujących się i nowo powstałych bibliotek. Ponownie zajął się tym zagadnieniem Związek Bibliotekarzy Polskich, przekształcony w 1945 r. w Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (ZBiAP). Dla spraw bibliotek naukowych powołano w końcu 1945 r. kilkuosobową Komisję Normalizacyjną, która zajęła się opracowaniem projektów formularzy bibliotecznych. Operując się na wzorach krajowych i zagranicznych, przygotowano wzór inwentarza druków dla bibliotek naukowych, zatwierdzony w 1947 r. przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek, oraz projekt wzoru rejestru przybytków, który miał zastąpić tradycyjną księgę akcesji. Poza tym zapoczątkowano prace nad kartami akcesyjnymi i katalogowymi czasopism.

W roku 1948 powołano przy Zarządzie Głównym ZBiAP Komisję Usprawnienia i Normalizacji¹⁸, która miała głównie za zadanie opracowanie dla władz ministerialnych norm wydajności pracy w związku z ustaleniem opłat za dorywcze i indywidualne prace w bibliotekach.

W zakresie prac technicznych w bibliotekach powszechnych powołano w 1945 r., z inicjatywy Wydziału Książki i Czytelnictwa Ludowego Instytutu Oświaty i Kultury (LIOK), Komisję Normalizacyjną¹⁹ dla kontynuowania prac prowadzonych w okresie 1929–1939. Komisja działała w porozumieniu z Wydziałem Bibliotek Ministerstwa Oświaty, a po roku 1946 — z Państwowym Instytutem Książki. Dzięki staraniom Wy-

¹⁶ *Tamże*, R. 2: 1928 s. 36–48.

¹⁷ *Biul. Biblioteki m. st. Warszawy*. R. 3: 1931/32 s. 28–29.

¹⁸ Zagadnienie usprawnienia i racjonalizacji. *Bibliotekarz* R. 16: 1949 s. 152.

¹⁹ Komisja Normalizacyjna ... *Bibliotekarz* R. 12: 1945 nr 1 s. 14.

działu Książki i Czytelnictwa LIOK Wydział Bibliotek Min. Oświaty ogłosił w *Dzienniku Urzędowym* szereg zarządzeń, instrukcji oraz formularze obowiązujące biblioteki powszechne, szkolne, organizacji społecznych i zawodowych oraz wypożyczalnie dochodowe z wyłączeniem bibliotek naukowych²⁰. Wzory formularzy prawie nie odbiegały od ustalonych przez Poradnię w okresie międzywojennym, które wykazały wówczas swą praktyczną wartość. Obejmowały one: inwentarz druków, księgę ubytków, kartę czytelnika, kartę książki, kartę katalogową (do kartoteki i kłamry), statystykę czytelnictwa. Poza tym Wydział Bibliotek wytyczył ramy organizacyjne poszczególnych wypożyczalni i bibliotek.

Wydział Książki i Czytelnictwa LIOK nie zdołał rozwinąć szerszej działalności, zmierzającej do ułatwienia pracy bibliotek powszechnych, wskutek ciągłych reorganizacji; ostatecznie istniał jeszcze kilka lat przy Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych.

Zadaniem ZBiAP jako organizacji społecznej było propagowanie pewnych akcji, uświadamianie, występowanie z inicjatywą, reprezentowanie świata bibliotekarskiego wobec władz państwowych, natomiast dla rozwijania prac bibliologicznych oraz szerzenia i pogłębiania wiedzy o książce była potrzebna odpowiednia placówka państwowa, która przejęłaby od Związku również sprawy normalizacji.

Realizacją tych postulatów było utworzenie w 1946 r. Państwowego Instytutu Książki w Łodzi (PIK). Jednym z celów działalności PIK było stosowanie wyników nauki do potrzeb praktycznych w zakresie organizacji bibliotek i prac bibliotekarskich, toteż w planach prac naukowych Instytutu poważne miejsce zajmowały również zagadnienia normalizacji bibliotekarskiej.

W listopadzie 1946 r. Instytut powołał, w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek, Bibliotekarską Komisję Normalizacyjną²¹. Przedmiotem prac była normalizacja ustrojowa, funkcyjna i materiałowa dotycząca struktury organizacyjnej, czynności, urzędzeń i pomocy w zakresie działania bibliotek²². Komisja pracowała metodycznie opierając się na zasadach naukowej organizacji pracy; zasadniczo kontynuowała pracę podjętą w 1946 r. przez Referat Normalizacyjny ZBiAP, który jednak reprezentował tylko środowisko warszawskie — Bibliotekarska Komisja Normalizacyjna zaś obejmowała swym zasięgiem teren całego kraju.

Komisja pracowała w porozumieniu z Polskim Komitetem Normalizacyjnym, zasięgała opinii Komitetu Racjonalizacji Druków przy Prezydium Rady Ministrów oraz Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa²³.

W pracach Komisji brało udział ogółem ok. 30 osób: przedstawiciele bibliotek, Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, TURiL, zaproszeni znawcy poszczególnych zagadnień. Do zadań członków należało

²⁰ *Dz. Urz. Min. Ośw.* 1946 nr 8 poz. 247. Tamże 1947 nr 9 poz. 227.

²¹ *Sprawozdanie PIK za okres 1946–1949*. Łódź 1949 s. 33; *Komunikat PIK* 2. Łódź 1946.

²² *Prace normalizacyjne w zakresie bibliotekarstwa*. *Biul. PIK*. t. 1 nr 7: 1948 s. 1 oraz A. Łysakowski: O normalizacji w zakresie bibliotekarstwa i bibliografii. *Wiad. PKN* R. 18: 1950 nr 8 s. 705–708.

²³ *Sprawozdanie PIK...* (op. cit.), s. 33.

porozumiewanie się ze specjalistami poszczególnych działów pracy na terenie bibliotek, jak też informowanie o pracach w toku i uzyskiwanie opinii innych bibliotek w danym okręgu lub danego typu²⁴.

Na początek Komisja zajęła się formularzami bibliotecznymi, «nie uważając sprawy tej za błądą, bo we wzorze formularza kryje się także norma pracy bibliotekarza. Ministerstwo Oświaty przywiązuje bardzo dużą wagę do należytego i dokładnego opracowywania wzorów dla poszczególnych druków akcydensowych, które spełniają w [...] życiu państwowym poważną rolę — przyczyniają się bowiem do uproszczenia pracy, przyspieszenia jej tempa i osiągnięcia wyższych norm przez zaoszczędzenie czasu i materiałów piśmiennych.»²⁵.

Komisja odbyła w ciągu trzech lat swojej działalności dwie plenarne konferencje: pierwszą — 22–23 IV 1947 r., drugą — 8–9 X 1948 r. W pierwszej konferencji wzięło udział 14 osób²⁶. Z wyjątkiem Torunia, były reprezentowane wszystkie biblioteki uniwersyteckie, miały swych przedstawicieli biblioteki publiczne i biblioteki urzędów, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Przewodniczącym Komisji był dyrektor Państwowego Instytutu Książki.

Tematem obrad było ustalenie wzorów kart akcesyjnych i katalogowych czasopism. Wszyscy członkowie Komisji mieli możliwość zaznajomienia się z nimi, gdyż Państwowy Instytut Książki na dłuższy czas przed terminem konferencji rozesłał członkom projekty wzorów, które były przygotowane jeszcze przez referat normalizacyjny ZBiAP i zmodyfikowane nieco przez PIK.

Komisja odbyła 3 posiedzenia. Na pierwszym obradowano nad projektem karty akcesyjnej czasopism, nad jej formatem, dostosowaniem do częstotliwości czasopism, wreszcie nad rubrykaturą. Przewidziano 7 wzorów kart akcesyjnych, sześć według częstotliwości wychodzenia, jeden „uniwersalny” — dla czasopism wychodzących nieregularnie, ustalono format A6 (105×148 mm), z kartonu lub sztywnego papieru, zadrukowanego dwustronnie do odwracania w kierunku pionowym. Wieloletnie doświadczenie bibliotek wykazało wartość praktyczną takich właśnie wzorów.

Na drugim posiedzeniu omawiano wzory kart katalogowych czasopism. Opracowano je w kilku wariantach. Przyjęto format A6 (105×148 mm) dla bibliotek o większym zasobie czasopism i dużym ich przyroście, prowadzących oddzielne katalogi, oraz format międzynarodowy biblioteczny (75×125 mm) dla bibliotek, które mają niewielki zasób czasopism i nie zamierzają prowadzić odrębnego ich katalogu. Jednocześnie ustalono dla bibliotek mających katalogi kłamrowe format kart kłamrowych mniejszych (70×175 mm) oraz format kart kłamrowych większych (105×215 mm) dla bibliotek prowadzących oddzielne katalogi²⁷.

²⁴ Tamże, s. 33.

²⁵ Tamże, s. 33–34.

²⁶ W. Sokołowska: Konferencja Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej. *Bibliotekarz R. 14: 1947 s. 96–97*; *Prace normalizacyjne w zakresie bibliotekarstwa. Biul. PIK t. 1 nr 7: 1948.*

²⁷ Wzory kart akcesyjnych i katalogowych wraz z komentarzami podano w publikacji. *Prace normalizacyjne w zakresie bibliotekarstwa. Biul. PIK t. 1 nr 7: 1948.*

Łącznie ustalono 12 wzorów, tworzących 4 komplety. W skład każdego kompletu wchodziły karty tytułaturowe i karty „specjalne” (wyszczególniające), zawierające wyszczególnienie roczników. W obrębie tych ostatnich ustalono 2 odmiany: z nadrukiem i bez nadruku.

Na trzecim posiedzeniu omówiono ogólny program i tok dalszych prac Komisji, rozdzielając pomiędzy członków Komisji formularze wymagające opracowania.

Należy zaznaczyć, że zaprojektowany w 1946 r. przez Referat Normalizacyjny ZBiAP rejestr przybytków został sfinalizowany przy udziale Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej w 1947 r. i zatwierdzony przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek pismem nr NDB 2390/47²⁸. W drugiej konferencji BKN²⁹ wzięło udział 17 osób: przedstawiciele bibliotek akademickich, miejskich, ministerialnych, Biblioteki Narodowej, Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, PIK.

A. Łysakowski przedstawił sprawozdanie z działalności BKN w okresie od kwietnia 1947 r. Wzory kart katalogowych i akcesyjnych czasopism, po wprowadzeniu zmian żądanych przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek, zostały zatwierdzone pismem z dn. 4 IX 1948 r. Pozostała kwestia ogłoszenia ich oraz sporządzenia instrukcji ich wypełniania.

Program obrad był bardzo obszerny, obejmował opracowanie projektów: 1) rewersu miejscowego (wypożyczalni) i okólnego (zamiejscowych wypożyczeń); 2) zakładki w magazynie; 3) zamówienia z czytelnii; 4) upomnienia wypożyczalni; 5) inwentarza wydawnictw ciągłych; 6) księgi ubytków z inwentarza; 7) regulaminu użytkowego bibliotek uniwersyteckich; 8) organizacji bibliotek zakładowych szkół wyższych. Nadto, w celu zorientowania się, jakie są najpilniejsze potrzeby w zakresie ujednostajnienia druków bibliotecznych, miano dokonać przeglądu używanych współcześnie blankietów bibliotecznych; przygotowano także program prac na przyszłość.

Tak obszerny materiał mógł być przedyskutowany na dwudniowej konferencji tylko dzięki doskonałej organizacji i przemyślanej metodzie prowadzenia prac przygotowawczych. Tok postępowania Komisji³⁰ przewidywał opracowanie projektu przez referenta i z kolei przez koreferenta. Projekt rozsyłany był do wszystkich członków Komisji, którzy mieli obowiązek nie tylko zapoznać się z jego treścią, ale przedyskutować go na swoim terenie ze specjalistami w danym zakresie i przesłać uwagi referentowi do uwzględnienia w ostatecznym opracowaniu referatu, uzgadnianego przed konferencją z Państwowym Instytutem Książki. Po czym projekt wchodził na obrady konferencji BKN. Zwyczajem przyjętym w postępowaniu normalizacyjnym, uchwalone przez komisję projekty ogłaszano w *Bibliotekarzu* w celu uzyskania opinii czytelników.

Uchwały Komisji podlegały zatwierdzeniu Ministerstwa Oświaty. Referentami i koreferentami byli z reguły członkowie komisji spoza PIK.

²⁸ Z prac Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej przy Państwowym Instytucie Książki. *Bibliotekarz* R. 15: 1948 s. 29.

²⁹ Sprawozdanie z przebiegu obrad oparto na artykule Z. Kossonogowej: Druga konferencja Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej Państwowego Instytutu Książki. *Bibliotekarz* R. 16: 1949 nr 1/2 s. 26–27 i na protokole 2 konferencji BKN 17 XI 1948 r. *Komunikat PIK* 14. Łódź 1948.

³⁰ *Sprawozdanie PIK...* (op. cit.), s. 33.

Udział PIK polegał na inicjowaniu i uzgadnianiu prac i na dostarczaniu referentom materiałów. Sprawy komisji prowadziła Helena Hleb-Kozańska przy pomocy Kseni Kostenicz.

Pracę Komisji ułatwiała przyjęta przez nią zasada, iż jednolitość formularzy i regulaminów nie może być rygorystyczna, że nie należy narzucać sztywnych form; przeciwnie, trzeba liczyć się z różnorodnością zadań i charakteru bibliotek, pozwalać na wybranie odpowiedniego systemu dla danego środowiska.

Uchwalone na drugiej konferencji Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej wzory: rewersów, zamówienia z czytelnii, upomnienia wypożyczalni, inwentarza wydawnictw ciągłych i statystyki inwentarza, księgi ubytków z inwentarza — zostały przesłane do Ministerstwa Oświaty do zatwierdzenia.

Z norm ustrojowych opracowała Komisja: podstawowe tezy dotyczące organizacji sieci bibliotek szkoły wyższej, projekt regulaminu sieci bibliotek szkoły wyższej oraz regulaminu użytkowego bibliotek uniwersyteckich. Z norm funkcyjnych zrehabilitowano i rozesłano do członków Komisji „Projekt normy opisu w bibliografii specjalnej”³¹, niezmiernie potrzebny w związku z brakiem podręcznika metodyki bibliograficznej.

Sporządzono poza tym projekty znormalizowanych mebli bibliotecznych (szafy na książki i na mapy, biurka, stoły czytelnicze, krzesła).

W celu osiągnięcia oszczędności w pracy, usprawnienia techniki sporządzania opisów bibliograficznych i katalogowych, a zarazem w celu ożywienia informacji o ukazujących się na rynku wydawnictwach, wystąpił PIK w kwietniu 1948 r. z inicjatywą do 322 wydawców, aby dołączali do swych publikacji drukowany opis bibliograficzny na osobnej kartce (karta bibliograficzna). Wobec zasadniczej zgody niektórych wydawców opracował PIK zarys instrukcji regulującej tok postępowania w tym zakresie³². Również z inicjatywy PIK redakcja *Życia Nauki* zaczęła dołączać od nr 35/36 (1948) opisy bibliograficzne artykułów ogłoszonych w danym numerze (tzw. wkładka bibliograficzna) i wezwała do tej akcji inne redakcje. Zagadnieniem tym zainteresowało się Polskie Towarzystwo Wydawców Książek oraz ZBiAP³³.

Państwowy Instytut Książki zebrał obfitą dokumentację do prac normalizacyjnych, dotyczącą organizacji i działalności bibliotek i innych instytucji księgoznawczych: sprawozdania, regulaminy, instrukcje, wzory formularzy bibliotecznych używanych w 97 bibliotekach itd.

We wrześniu 1949 r. Komisja przerwała pracę w związku z likwidacją PIK. Do sfinalizowania pozostały będące już w toku opracowania następujące zagadnienia: skróty tytułów czasopism w bibliografiach, redakcja adnotacji różnego typu, przepisy katalogowania i inwentaryzacji zbiorów kartograficznych, komisje biblioteczne, sprawozdawczość i statystyka bibliotek uniwersyteckich oraz powszechnych, formularze dotyczące egzemplarza obowiązkowego bibliotecznego, deklaracja czytelnika, zamówienie z magazynu do czytelnii, wypożyczanie międzybiblioteczne, wydajność pracy bibliotek uniwersyteckich przed wojną³⁴.

³¹ Komunikat PIK 22. Łódź 1949.

³² Komunikat PIK 11, 13, 20. Łódź 1948–1949.

³³ Komunikat PIK 20. Łódź 1949.

³⁴ Sprawozdanie PIK... (op. cit.), s. 34.

W planie dalszym przewidywano opracowanie następujących zagadnień: klasyfikacja piśmiennictwa, zwłaszcza opracowanie tablic klasyfikacji dziesiętnej, zagadnienie czasu pracy bibliotekarskiej, gospodarka dubletami, zagadnienia dokumentacji.

Przegląd prac normalizacyjnych wykonanych w ciągu niespełna 3 lat dowodził niezwykle wydajnej i wszechstronnej działalności PIK, jak również doskonałej znajomości potrzeb polskiego bibliotekarstwa oraz słuszności metod pracy, jakie obrał PIK, ustalając normy w pracy zespołowej, opierając się na opinii i doświadczeniu bibliotekarzy i bibliografów.

W momencie najwydatniejszej działalności PIK nastąpiła jego likwidacja, z wielką szkodą dla świata bibliotekarskiego.

Prace normalizacyjne zostały zahamowane na krótki okres. W kwietniu 1950 r. dzięki staraniom A. Łysakowskiego, który po likwidacji PIK objął stanowisko dyrektora Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, Polski Komitet Normalizacyjny powołał w porozumieniu z Dyrekcją Biblioteki Narodowej Komisję Bibliograficzno-Bibliotekarską z trzema podkomisjami: 1) Bibliografii, 2) Bibliotek i 3) Słownictwa Księgoznawczego. Organizacyjnie Komisja należała do Zakładu Komisji Samodzielnych PKN³⁵.

Zasadniczo Komisja kontynuowała działalność Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej PIK, przewodniczącym Komisji był również A. Łysakowski, współpracownikami przeważnie ci sami bibliotekarze, którzy byli członkami Komisji PIK.

Na czele Komisji i Podkomisji stali przewodniczący, których zastępowali sekretarze techniczni. W skład Komisji wchodził bibliotekarze, bibliografowie i — po raz pierwszy — dokumentaliści, poza tym — przedstawiciele zainteresowanych resortów i organizacji społecznych. W skład Podkomisji wchodził fachowcy zapraszani zależnie od znajomości zagadnień objętych opracowywaną normą.

Współpraca bibliotekarzy i bibliografów z dokumentalistami, wymiana wzajemnych doświadczeń miały duże znaczenie na przyszłość w związku z szybko postępującym rozwojem dokumentacji.

Ustalono następujący tok postępowania Komisji. Po sporządzeniu rocznego planu rozdzielano tematy norm Podkomisjom. Zaproszeni rzeczoznawcy opracowywali projekt normy oraz ewentualnie koreferat. Po omówieniu na posiedzeniu Podkomisji projektu normy odpowiednio uzasadnionego przez referenta i po dokonaniu potrzebnych poprawek, ustalano tekst. Projekt przekazywano Komisji, która rozsyłała go członkom, po czym na zebraniu Komisji poddawano go pod dyskusję w obecności przewodniczącego Podkomisji i referenta. Po wprowadzeniu poprawek Komisja przyjmowała projekt, niekiedy zwracała go Podkomisji do prerעדagowania. Ostatecznie opracowany projekt wpływał do Zakładu Komisji Samodzielnych PKN. Zakład rozsyłał go po rozpatrzeniu i powieleniu do zaopiniowania zainteresowanym placówkom i osobom albo w tym samym celu ogłaszał w *Wiadomościach PKN*. Po nadesłaniu opinii i uwag PKN nadawał normie ostateczną formę i po zatwierdzeniu

³⁵ J. Gruszecka: Normalizacja bibliograficzna i bibliotekarska 1950–1952. *Biul. Inst. Bibliogr.* t. 3 nr 8: 1952 s. 177–178.

ogłaszał ją drukiem jako Polską Normę (PN). Całkowite opracowanie jednej normy trwało od 1½ do 2 lat.

W ciągu swej dwuletniej działalności Komisja opracowała ogółem 11 projektów norm, w tym 4 bibliograficzne (z nadtytułem: przepisy bibliograficzne): Opis zasadniczy w bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień, Opracowanie typograficzne bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień, Skróty tytułów czasopism, Wkładka bibliograficzna; 7 norm bibliotekarskich: Rejestr przybytków dla bibliotek naukowych, Inwentarz książek dla bibliotek naukowych, Karty akcesyjne czasopism, Karty katalogowe czasopism, Rewers wypożyczalni, Rewers okrężny zamiejskowych wypożyczeń międzybibliotecznych, Upomnienie wypożyczalni. Wszystkie projekty zostały zatwierdzone przez PKN i ogłoszone jako Polskie Normy (PN).

Projekty formularzy (druków) bibliotecznych były zasadniczo oparte na wzorach opracowanych przez BKN Państwowego Instytutu Książki, z niewielkimi zmianami. Opracowano je w dwojakim ujęciu: jako normę przedmiotową, która podaje wymagania techniczne drukowania formularzy (papier, format, układ druku), oraz jako normę czynnościową, podającą wskazówki do wypełniania formularza.

Ograniczając się do ogólnego omówienia działalności Komisji Normalizacyjnej PKN, odsyłam do pracy Janiny Gruszeckiej pt. *Normalizacja bibliograficzna i bibliotekarska 1950—1952*³⁶, w której w sposób wyczerpujący omówione są wszystkie projekty norm bibliograficznych i bibliotekarskich.

Po dwóch latach istnienia Komisja Bibliograficzno-Bibliotekarska, jak i wszystkie komisje PKN, została zlikwidowana w związku z Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z 30 sierpnia 1951 r., przenoszącym dalszą działalność normalizacyjną do resortów (ministerstw, centralnych zarządów itd.).

Dorobek Komisji nie był zbyt wielki, załatwiła ona wprawdzie najważniejsze sprawy, ale pozostawało jeszcze wiele do zrobienia w tym zakresie, czego dowodem było sporządzenie zestawienia nowych tematów wymagających znormalizowania³⁷.

O tym, jak pilne i potrzebne było znormalizowanie druków bibliotecznych i czynności bibliotekarskich, świadczy fakt, że zaraz po opracowaniu formularzy, jeszcze przed ich zatwierdzeniem oficjalnym, były one powszechnie stosowane przez biblioteki.

Zgodnie z zarządzeniem PKPG, sprawy normalizacji bibliotecznej i bibliograficznej przejął Centralny Zarząd Bibliotek Min. Kultury i Sztuki, który jednak traktował działalność normalizacyjną marginesowo, stawiając sobie za naczelne zadanie organizację i rozwój czytelnictwa oświatowego.

Zamknął się ważny etap w zakresie normalizacji bibliotekarskiej. Na konferencjach, zebraniach bibliotekarskich domagano się bezskutecznie przez wiele lat powołania placówki naukowej koordynującej prace nad tym zagadnieniem. Ministerstwo Kultury i Sztuki powierzyło piśmem z dn. 9 XII 1955 r. Bibliotece Narodowej (Instytutowi Bibliograficznemu

³⁶ J. Gruszecka: *op. cit.*, s. 177—195.

³⁷ *Tamże*, s. 193—4.

i Instytutowi Książki i Czytelnictwa) prowadzenie prac normalizacyjnych w zakresie bibliografii i bibliotekarstwa, począwszy od dn. 1 I 1956 r. Jednakże ani to zarządzenie, ani zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 1958 r., tworzące w Bibliotece Narodowej ośrodek normalizacyjny w zakresie bibliotekarstwa, ani zarządzenie tegoż Ministra z 1962 r. powierzające Bibliotece Narodowej funkcje branżowego centralnego ośrodka normalizacyjnego w zakresie wydawnictw, bibliotekarstwa, bibliografii i czytelnictwa³⁸ — nie spowodowało wznowienia prac nad normami bibliotekarskimi³⁹.

Zostały też przerwane prace nad nową instrukcją katalogowania alfabetycznego, zainicjowane i prowadzone w latach 1963—1969 przez Komisję powołaną przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich⁴⁰.

FROM THE HISTORY OF STANDARDIZATION IN POLISH LIBRARIANSHIP

The beginnings of standardization in librarianship date from the inter-war period. Overall problems and a program of work in this field were presented and discussed for the first time in 1929, at the 2nd Meeting of Polish Librarians in Poznań. The program concerned research libraries, particularly at universities.

The effects of standardizing work done before the 2nd World War were very meager because of the encountered difficulties, caused mainly by the fact that government authorities underrated this problem, so vital for library efficiency.

After the war, the years 1946—1952 were the period of intensive and productive work in the field of library standardization. The Library Standardizing Committee, created at the end of 1946 by the State Book Institute in Łódź, prepared a series of library standards. After its dissolution in 1949 standardizing work was taken over by the Committee on Bibliography and Libraries at the Polish Committee for Standardization, which during its two-year existence (1950—1952) drafted 7 library standards, modeled after those prepared by the formerly active body. These standards were officially published by the Polish Committee for Standardization in the Catalogue of Polish Standards (Katalog Polskich Norm) 1953.

³⁸ Zarządzenie Nr 76 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 22 kwietnia 1958 r. w sprawie organizacji działalności normalizacyjnej. *Btut. Min. Kult. i Szt.* z 1958 nr 8, poz. 76 i 79, nr 10, poz. 100. Zarządzenie Nr 165 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 21 grudnia 1961 r. w sprawie powierzenia funkcji oraz działalności ośrodków normalizacyjnych w resorcie kultury i sztuki. *Dz. Urz. Min. Kult. i Szt.* z 1962 r. nr 2, poz. 12 i z 1964 r. nr 3, poz. 23.

³⁹ W latach pięćdziesiątych PKN wydał 7 takich norm, z których dwie zostały uchylone w latach 1966—1967, a pozostałe przestały obowiązywać równocześnie z wydaniem przez Komisję Racjonalizacji Druków przy PKN *Wzornika formularzy centralnych (powszechnego użytku) z zakresu bibliotekarstwa*. *Wzornik* ten przygotowany został przy współpracy i w porozumieniu z Biblioteką Narodową. Od 1961 r. wszystkie formularze ustalane są w trybie określonym w zarządzeniu Nr 205 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 października 1961 r. w sprawie gospodarki formularzami. *Mon. Pol.* z 1961 r. nr 79, poz. 330. Por. też: T. Zarębski: *Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych...* Warszawa 1968, przypis na s. 117.

⁴⁰ Por. W. Sokółowska: Polska instrukcja katalogowania alfabetycznego. W nin. roczniku *Prz. bibliot.* s. 273.

When the Committee on Bibliography and Libraries ceased to exist in 1952, library standardization was turned over — by order of the State Committee for Economic Planning — to the Central Library Board at the Ministry of Culture and Art. Activities in this field stopped for a number of years. In 1958 they were resumed by a standardizing centre created at the National Library. To this day, however, the centre has not made much progress with regard to library standardization.

KRYSTYNA PIEŃKOWSKA

POLSKIE INSTRUKCJE KATALOGOWANIA OD XIX DO POŁOWY XX WIEKU

Dzieje wewnętrznych prac bibliotecznych niezbyt często są u nas omawiane, a zajęcia związane z porządkowaniem i opisaniem zbiorów, wprowadzane w nich ulepszenia uchodzą uwadze. Teraz, kiedy ustalenie racjonalnych, jednolitych metod pracy bibliotek zyskało powszechne zrozumienie, warto może przypomnieć kształtowanie się zasad opisu katalogowania wydawnictw jako jednego z elementów codziennej pracy wykonywanej dla udostępniania zbiorów.

Ewidencja zgromadzonych zasobów jest nieodzowna dla użytkowania biblioteki, nawet wtedy, gdy nie jest ona dostępna dla szerokiego grona osób. Ślady katalogów istnieją od najdawniejszych czasów. Różne jednak były ich zadania i sposoby sporządzania, a poszczególne ich rodzaje powstawały w miarę rozwoju bibliotek, w zależności od stopnia ich zasobności i udostępniania.

Od XVII wieku pojawiają się coraz liczniej dzieła zajmujące się problematyką bibliograficzną i bibliotekarską. Początkowo dominują w nich sprawy ustawienia zbiorów i związanego z tym systemu klasyfikacji. Pomnażanie zbiorów i trudności z utrzymaniem przyjętego porządku wpłynęły na tworzenie się katalogów niezależnych od ustawienia zbiorów. Już wcześniej ustalenie się wyglądu książki drukowanej, a przede wszystkim jej cech tytułaturowych, wymieniających podstawowe elementy charakteryzujące dzieło — jego autora, tytuł, wydanie, miejsce i rok druku i in. — wpływało na kształtowanie się metody opisu wydawnictw zarówno w bibliografiach, jak i katalogach bibliotecznych. Musiały one bowiem uwzględniać w opisie poszczególnych pozycji te najcharakterystyczniejsze dane o wydawnictwie. Wybór elementów, kolejność i forma ich podania ustalały się stopniowo, w zależności od potrzeb i założeń

twórców. Podstawowe składniki opisu pozostają do dziś te same, choć zmieniają się poglądy na jednostkę katalogową, wybór hasła, formę nazw osobowych i wyrazów decydujących o układzie kart. Równoległe do tego ustala się także forma samych instrukcji.

Powstanie Biblioteki Załuskich, prace bibliograficzne jej twórcy, katalogi Daniela Janockiego, następnie działalność Komisji Edukacji Narodowej łączą się z podniesieniem znaczenia książki i biblioteki, a tworzenie w początku XIX w. licznych, zasobnych bibliotek stwarza potrzebę ustaleń dotyczących prac wewnętrznych. Zagadnienia te znalazły swe odbicie w *Bibliograficznych księgach* Joachima Lelewela¹. Problematykę biblioteczną tego dzieła omówiła Irena Treichel², systematyzując poglądy i zalecenia autora. Dla porównania z późniejszymi pracami z tego zakresu warto zreferować najważniejsze poglądy Lelewela na katalogowanie.

Ze sprawami opracowania katalogów zetknął się Lelewel w czasie swej pracy w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Wcześniej już znał kilka większych bibliotek w Polsce jako ich użytkownik³. Zgodnie z ówczesnym poglądem, Lelewel opowiadał się za powszechnie stosowaną kolejnością prac bibliotecznych: porządkowanie i ustawienie zbiorów według przyjętego systemu, opis dzieł na oddzielnych kartkach, nadanie sygnatury działowej, sporządzenie właściwego katalogu. Lelewel zwrócił uwagę na katalog alfabetyczny zbiorów. Katalogi takie dopiero zaczęły się pojawiać w bibliotekach, i to raczej w formie działowo-alfabetycznych⁴.

Przepisy katalogowania ujął Lelewel w paru grupach zagadnień: wiadomości wstępne, dotyczące zadań katalogu, formy kart, pisma i alfabetu; karta główna; wybór i forma hasła autorskiego i tytułowego; odsyłacze i sporządzenie katalogu. Sięgnął w tym do wzorów i tradycji europejskich, opierając się głównie na pracach F. A. Eberta i M. Schrettingera. Według Lelewela, opis katalogowy powinien być wierną kopią danych z karty tytułowej dzieła z zachowaniem ich formy i kolejności. W wypadku zbyt rozwickłych tytułów pozwala na ostrożne stosowanie skrótów. Zaleca także uzupełnianie i objaśnianie tytułów niejasnych informacjami czerpanymi m.in. z przedmów, bibliografii itp. Podstawą opisu jest więc karta tytułowa dzieła i od jej treści zależy wybór hasła. Hasłem opisu, czyli wyrazem abecadłowym, jest przede wszystkim nazwa autora. Może nim być jednak nazwa tłumacza, komentatora lub wydawcy, jeśli są wymienieni na karcie tytułowej. Konsekwencją tego ustalenia jest to, że jeśli autor jest wymieniony w innym miejscu dzieła, hasłem jest tytuł, a nazwisko autora otrzymuje odsyłacz. Formę nazwisk również zasadniczo przyjmuje Lelewel według brzmienia karty tytułowej, co prowadzi do podawania nazw autorów w różny sposób. Odstąpił od tego w dalszym ciągu swego dzieła, zalecając ujednoczenie formy nazwisk autorów greckich i rzymskich oraz nazwisk podwójnych i na-

¹ J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. Wilno 1823–26.

² I. Treichel: *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski*. Wrocław 1957 s. 40–58.

³ W. Nowodworski: *Bibliograficznych ksiąg dwoje J. Lelewela*. Wrocław 1959 s. 180–195.

⁴ I. Treichel, *op. cit.*, s. 42 i in.

zwisk z rodzajnikiem, które zalecał podawać stale w tej samej formie, ogólnie przyjętej w literaturze i bibliografii.

Przy dziełach katalogowanych pod tytułem, przede wszystkim anonimowych, hasłem może być: główny rzeczownik, główny wyraz tytułu, pierwszy wyraz tytułu. Miarodajna jest przy tym pierwsza część tytułu, chyba że jest sformułowana w języku mniej znanym niż część następna, tj. greckim lub hebrajskim, a część druga w łacińskim lub innym europejskim. Do hasła, którego wybór może nasuwać wątpliwości, należy sporządzać odsyłacze np. od nazwiska tłumacza, wydawcy, nazwisk autorów dzieł współwydanych itp. Lelewel zaleca też opisywanie poszczególnych prac z dzieł zbiorowych i czasopism. Przepisy te ilustruje licznymi przykładami. Szczegółowe zalecenia określają dalsze elementy opisu: miejsce i rok wydania, nazwę drukarza i nakładcy, format, wyliczenie tomów i woluminów, liczbę kart, tablic, a także uwagi dotyczące cech jednostkowych egzemplarza, np. oprawa. Oddzielnie omówił Lelewel technikę sporządzania kart, ich formatu, rubrykowania, stosowania alfabety, pisma i pisowni⁵.

Po kwestiach dotyczących opisu na „cedułkach” głównych i potrzebnych odsyłaczach, następują szczegółowe przepisy dotyczące sporządzania właściwego katalogu w formie księgi odpowiednio rubrykowanej i oprawionej.

Wiele uwagi poświęcił Lelewel klasyfikacji nauki i jej stosunku do klasyfikacji bibliotecznej⁶. Omawiając kilkadziesiąt systemów klasyfikacji, poruszał zagadnienia budowy schematów i ich podstaw filozoficznych.

Z bibliotecznego punktu widzenia bardzo istotne było postawienie zagadnienia odrębności klasyfikacji bibliotecznej, która powinna opierać się na istniejącym piśmiennictwie i na zasobach konkretnej biblioteki. Lelewel nie podał własnego systemu klasyfikacji, jedynie w związku z ustawieniem zbiorów opowiedział się za stosowaną powszechnie praktyką ich rzeczowego ustawienia. Przedstawił też, jako swego rodzaju wzorzec, system zaprowadzony przez Lindego w Bibliotece Publicznej, dzielący księgozbiór na dwadzieścia podstawowych działów, a w ich obrębie na dalsze szczegółowe poddziały.

W *Bibliograficznych księgach* zostały też omówione opisy inkunabułów i rękopisów, a także katalogi przydatne w bibliotekach, jak językowy, topograficzny.

Lelewel omówił więc całość zagadnień związanych z opracowaniem zbiorów, podając z reguły rozwiązania najprostsze i najbardziej ekonomiczne.

Ogłoszona przy okazji organizacji Biblioteki Ossolińskich praca Stanisława Dunin-Borkowskiego⁷ zawiera krótkie wskazówki techniczno-bibliotekarskie dotyczące całości zagadnień, począwszy od spraw lokalu do systemu ustawienia książek i udostępniania zbiorów. Przepisy katalo-

⁵ Analogicznie sformułowane były pierwsze francuskie przepisy katalogowania z 1791 r. ogłoszone na użytek opracowujących zbiory, które przeszły na własność państwa w czasie rewolucji. Cyt. wg D. M. Norris: *A history of cataloguing ...* London 1939 s. 195-196.

⁶ I. Treichel, *op. cit.*, s. 51-60.

⁷ S. Dunin-Borkowski: *O obowiązkach bibliotekarza*. Lwów 1829.

gowania są w niej bardzo krótkie: sporządzenie opisu na luźnych kartkach według karty tytułowej, czyli dokładne przepisanie tytułu wraz z miejscem i rokiem druku, podaniem formatu, liczby tomów, kolejności wydania. Nazwa autora obejmuje nazwisko, imię, przydomki według sformułowania w opisywanym wydawnictwie. Jest to więc powtórzenie zasad zalecanych przez Lelewela. W sprawie klasyfikacji Borkowski opowiada się za logicznym układem działów i poddziałów według «powinowactwa nauk». Trochę uwagi poświęca dziełom kwalifikującym się do dwóch działów oraz sporządzaniu katalogu przedmiotowego (*Real-Catalog*) i indeksu autorów, które powinny uzupełniać każdy katalog systematyczny.

Franciszek Maksymilian Sobieszczański w swym artykule „Bibliotekarstwo”⁸ najwięcej miejsca poświęca układowi i sygnowaniu książek oraz sporządzaniu katalogów, jako sprawom szczególnie istotnym dla bibliotek, a w warunkach polskich, niestety, rzadko z powodzeniem realizowanym.

W praktyce tej Sobieszczański nie jest oryginalny, opiera się bowiem na podręcznikach niemieckich i dziele Lelewela oraz na praktyce bibliotek, a zapewne i na własnych doświadczeniach w Bibliotece Rządowej w Warszawie, gdzie sporządzał katalog książek teologicznych i rosyjskich⁹. Katalogi alfabetyczny i rzeczowy (typu systematycznego) uważa za niezbędne w bibliotece, a katalog repozytorialny (topograficzny) za potrzebny. Tworzy się te katalogi przez opis książek na luźnych kartkach i na ich podstawie sporządza się katalogi właściwe, książkowe. Wskazówki dotyczące opisu katalogowego są powtórzeniem przepisów Lelewela. W zakresie katalogu systematycznego i związanego z tym układu zbiorów zaleca Sobieszczański dla piśmiennictwa obcego system pięciu działów, a dla polskiego — system trzech działów z poddziałami dalszych stopni.

Włodzimierz Górski przyznaje znaczną rangę sporządzaniu katalogów, gdyż «po ich dopiero wykończeniu księgozbiór w zupełności zasługuje na nazwę biblioteki»¹⁰. Po omówieniu warunków, jakim powinien odpowiadać gmach przeznaczony na bibliotekę, zagadnień związanych z konserwacją i gromadzeniem zbiorów, przechodzi do «porządkowania» książek, postulując stosowanie ustalonych przepisów, a nie dowolnych, indywidualnych teorii. Zasady te czerpie z dzieł bibliotekarskich niemieckich i francuskich, przede wszystkim Juliusza Petzholdta¹¹. Z polskich prac cytuje Sobieszczańskiego, natomiast ogranicza się do cytowania tylko mimochodem nazwiska Lelewela, bez podania tytułu jego dzieła.

Górski zaleca tradycyjny porządek prac w bibliotece, tj. opis poszczególnych dzieł, uporządkowanie opisów, ustawienie i numerowanie jednostek w zbiorze, sporządzenie katalogów. I u niego opis dzieł na kartkach jest traktowany jako wstęp do działowego ułożenia książek i podstawa do sporządzenia katalogu. Podstawą opisu dzieła jest jego

⁸ *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*. T. 3. Warszawa 1860 s. 448–454.

⁹ H. Kozerska: *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka w latach 1832–1871*. Warszawa 1967 s. 16.

¹⁰ W. Górski: *Krotki rys zasad bibliotekoznawstwa*. Warszawa 1863 s. 63.

¹¹ J. Petzholdt: *Katechismus der Bibliothekenlehre*. Leipzig 1856.

karta tytułowa. Jako ogólną zasadę przyjmuje takie opisanie ksiąg, aby odróżnić jedno dzieło od drugiego. Dotyczy to zarówno wyboru hasła, np. przy rozwiązanych autorstwie wydawnictw anonimowych, jak i formy nazw autorów. Porusza wprawdzie kwestie nazwisk podwójnych i zaleca podawanie ich w jednakowej formie, ale już nie rozszerza tego ustalenia na pseudonimy.

Zgodnie z wyborem karty tytułowej jako podstawy opisu, rozwiązane nazwiska autorów, piszących pod pseudonimami lub anonimowo, otrzymują tylko dodatkowe opisy. Dla dzieł anonimowych hasłem jest główny rzeczownik tytułu w pierwszym przypadku. Przy tytułach złożonych hasło wybiera się z członu pierwszego.

Odpis tytułu powinien być dokładny, a opis dzieła powinien zawierać wszelkie szczegóły dotyczące wydania, tłumaczy, dodatków, miejsca i roku wydania, formatu, liczby tomów, stron, ilustracji oraz ewentualnie dane o papierze i oprawie; obok tego symbole klasyfikacji kierujące do miejsca przechowania ksiąg. Sprawie ustawienia książek i sposobom oznaczania działów poświęcił Górski sporo uwagi, podał też wzór skomplikowanego układu według działów, poddziałów, formatu oraz chronologii.

Górski zaleca prowadzenie w bibliotece trzech typów katalogów: alfabetycznego, systematycznego, topograficznego. Opowiada się przy tym zdecydowanie za prymatem katalogu systematycznego, związanego z układem książek na półkach. W relacjonowaniu poglądów na systemy klasyfikacji podnosi ich zmienność, różnorodność założeń ogólnych. Omawia też postulaty tworzenia odrębnej klasyfikacji bibliotecznej. Górski opowiada się za tym, aby podział nauki był podstawą klasyfikacji zbiorów, bo choć praktyka może czasem narzucać pewne odchylenia, jest to lepsze niż «dowolność bibliotekarska». Swój wykład uzupełnia paroma przykładami systemów klasyfikacyjnych. Podaje też przykłady opisów do katalogów książkowych, omawiając liczne szczegóły techniczne tej pracy. I w tym wypadku wyróżnia katalog systematyczny, w którym opis wydawnictw jest najpełniejszy. Pomimo bowiem żądania bardzo szczegółowego opisu wstępnego na luźnych kartkach, zapis w katalogu książkowym ograniczono do nazwiska autora, skróconego tytułu, miejsca i roku wydania oraz liczby tomów. Opisy podane w katalogu systematycznym i topograficznym nie zachowują kolejności opisu alfabetycznego i podają nazwisko autora po odpisie tytułu. Dopiero dwa skorowidze uzupełniające katalog systematyczny podają: 1) nazwiska autorów, 2) skrócone tytuły dzieł, kierując do odpowiedniej stronicy katalogu.

Podręcznik Górskiego jest kompilacją z literatury bibliotekarskiej, zwłaszcza niemieckiej, na którą się powołuje, i nie przynosi własnych jego ustaleń.

Kształtowanie się zasad opisu katalogowego weszło w nowy etap dzięki Karolowi Estreicherowi. Wiązało się to głównie z jego pracą nad *Bibliografią polską* i wynikającą stąd potrzebą stosowania ścisłych reguł opisu wydawnictw, a także z jego doświadczeniami praktycznymi w Bibliotece Głównej w Warszawie, oraz później w Bibliotece Jagiellońskiej¹².

¹² M. Łodyński: Początki bibliotekarstwa K. Estreichera. *Prz. bibliot.* R. 26: 1958 s. 289-344.

Kiedy Estreicher objął w 1863 r. stanowisko podbibliotekarza w Bibliotece Głównej, instytucja ta przekształcona z Biblioteki Rządowej, wegetującej po zniszczeniach dokonanych w niej po upadku powstania listopadowego, wymagała nowej organizacji¹³. Szczególnej zaś troski wymagało opracowanie zbiorów. Istniały wprawdzie katalogi książek polskich i obcych, ale Estreicher wyraża złą opinię o ich wartości, a wobec znacznego dopływu książek należało zająć się niezwłocznie ich katalogowaniem i klasyfikacją. Przystępując do tych prac Estreicher sporządził instrukcję katalogowania; oryginał jej nie zachował się, przypuszczalnie jednak zawierała ona te same przepisy, które Estreicher dał w artykule „Katalog”¹⁴. Omawia w nim rodzaje katalogów, różniąc ich formę (książkowe, kartkowe) i „istotę”. Wymienia typy katalogów od inwentarza do katalogów specjalnych (językowy, topograficzny — według miejsc druku), zbiorów specjalnych (rękopisów, inkunabułów i in.), postulując, aby każda biblioteka miała co najmniej trzy podstawowe katalogi: alfabetyczny, systematyczny, przedmiotowy. Każdy z nich zaś powinien być oddzielny dla poloników i innych zbiorów. Spośród tych katalogów najważniejszy i najdokładniejszy powinien być katalog alfabetyczny, zawierający pełny opis wydawnictwa.

Opis katalogowy powinien zawierać imię i nazwisko autora wraz z określeniem jego zawodu itp., w braku nazwiska — imię lub pseudonim. Estreicher żąda przy tym poszukiwania autorstwa i opisywania dzieł anonimowych pod ustalonym nazwiskiem. Dalszymi elementami opisu są: odpis tytułu — bez opuszczeń, przy dziełach wielotomowych tytuły tomów; ponadto: motto, wydawca, drukarz, nakładca, komentator, liczba tomów, stron, tablic, kolejne wydanie, format, miejsce i rok druku, dedykacja, miejsce składu. Obok tego symbol klasyfikacji i oznaczenie miejsca przechowywania w obrębie działu, informacje o oprawie, o konkretnym egzemplarzu i znajdujących się w nim notatkach, zapiskach rękopiśmiennych itp. Obok danych bibliograficznych opis miał też zawierać uwagi dotyczące sposobu nabycia egzemplarza i jego cenę. Szczególnie mocno podkreślał Estreicher potrzebę wykrycia właściwego autora dzieła, uzupełnienie niejasnych tytułów, ustalenie liczby tomów wydawnictwa. Domagał się także uwag o dziełach związanych z opisywanym, np. o recenzjach. Podstawą opisu miało być całe wydawnictwo, a opis dokonany z autopsji.

W instrukcji brak jeszcze reguł dotyczących katalogowania dzieł anonimowych i określenia pojęcia autora oraz ustalenia liczby nazwisk autorów podawanych w haśle. Dokonał tego Estreicher dopiero w swej *Bibliografii*, w której szeroko stosował hasła osobowe rozszerzając pojęcie autorstwa na innych współtwórców dzieła: redaktorów, wydawców, tłumaczy¹⁵.

Formułowanie nazw autorów nie zawsze jest u Estreichera całkowicie konsekwentne. Przyjmuje zasadniczo oryginalną pisownię nazwisk, ale już imiona występują w takiej formie, jak w tytułaturze druku. Wy-

¹³ H. Kozerska, op. cit., s. 42–51.

¹⁴ *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*. T. 14 Warszawa 1863 s. 372–404.

¹⁵ M. Dembowska: *Metoda Bibliografii polskiej Karola Estreichera*. Wyd. 2. Warszawa 1970 s. 39–60.

jątek stanowią nazwy autorów polskich, w zasadzie podawane w pisowni narodowej.

W swym artykule Estreicher umieścił wzór karty katalogowej rubrykowanej; rubryki według niego pomagają w zachowaniu konsekwencji opisu i zapewniają jednolitą jego formę. Zaleca przewiązywanie kartek katalogowych i używanie ich w formie jakby książeczek, co zastępuje katalog książkowy, a jest łatwiejsze do uzupełniania nowymi przybytkami.

Według Estreichera po sporządzeniu katalogu abecedowego kartkowego «obmyślić należy system naukowy, według którego dalsze katalogi rozłożone być powinny». Ma on tu na myśli przede wszystkim katalog systematyczny; przytacza szereg przykładów klasyfikacji i zasad przyjmowanych przy ich tworzeniu. Daje przegląd poglądów na klasyfikację i cytuje wiele pozycji bibliograficznych dotyczących tego zagadnienia. Na przykładzie kilku drukowanych katalogów przedstawia praktykę polską w tym zakresie.

Sformułowanych zasad opisu katalogowego Estreicher nie wprowadził w życie w Bibliotece Głównej¹⁶. Nie założono tam także trzech postulowanych przez niego katalogów, a tylko «katalog alfabetyczny umiejętności», tj. alfabetyczny w obrębie działów, odpowiadający ustawieniu książek. Estericher wprowadził bowiem podział księgozbioru na trzy główne grupy, w ich obrębie na dziewiętnaście działów. W każdym z nich wydawnictwa ustawiono według alfabetu nazwisk autorów lub pierwszych rzeczowników tytułów. Karty katalogowe według wzoru ustalonego przez Estreichera także nie zostały wprowadzone, nie zawsze też opisy wydawnictw były sporządzane zgodnie z jego zaleceniami¹⁷.

Podobny system katalogowania i ustawienia zbiorów zastosował Estreicher i w Bibliotece Jagiellońskiej, z którą związał się w 1869 r. na długie lata. Zastosowane przez Estreichera zasady opisu zaważyły na praktyce bibliotecznej, stanowiąc wzór rozwiązań do naśladowania.

M. Dembowska w swej monografii o *Metodzie Bibliografii polskiej Karola Estreichera*, podając ustalone przez niego zasady opisu wydawnictw, podkreśla jego nowatorstwo w tej dziedzinie, usystematyzowanie opisu książki, ujęcie go w jednolity schemat, ustalenie kolejności jego elementów. Estreicher, przyjąwszy w *Bibliografii polskiej* układ alfabetyczny materiałów, wprowadził i ustalił pojęcie hasła — wyrazu będącego podstawą szeregowania opisów bibliograficznych. Postawił on też zagadnienie ruchomości kart w katalogu, formowanych w wiązki lub przechowywanych w pudłach. Prowadzenie katalogu na ruchomych kartkach przyjmuje się w bibliotekach coraz powszechniej ze względu na łatwość wprowadzania nowych pozycji. Potwierdza to np. wydany przez Helenę Kozerską „Fragment listu Józefa Przyborowskiego do Zygmunta Celichowskiego zawierający instrukcję opracowania i układu księgozbioru kórnickiego”¹⁸, w którym autor, bibliotekarz Biblioteki Głównej, opowiada się za ruchomym katalogiem kartkowym. Takie samo stanowisko zajmuje Przyborowski w artykule „Bibliotekarstwo”¹⁹,

¹⁶ H. Kozerska, *op. cit.*, s. 42 i in.

¹⁷ H. Kozerska, *op. cit.*, s. 49.

¹⁸ H. Kozerska, *op. cit.*, s. 101–103.

¹⁹ *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. T. 8. Warszawa 1892 s. 726–730.

w którym, nie wdając się w szczegóły opisu książek, podaje zasady systematycznego ich układu; uzupełnia je jednak, wskazując na możliwość mechanicznego ustawienia, gdyż «dokładne katalogi kartkowe przy pomocy bibliograficznych zastępują systematyczne ustawienie podług materii».

Ciekawym przyczynkiem do tego zagadnienia jest też artykuł Krystyny Korzon²⁰, dotyczący dziejów Ossolinemu, gdzie w połowie XIX wieku sprawy ustawienia zbiorów były ustalane w ten sam sposób, jaki później zastosował Estreicher. Interesujące jest także opracowanie dotyczące katalogów, autorstwa Józefa Dzierzkowskiego, w 1832 r., wydobyte z rękopisu i opublikowane przez Krystynę Stefanicką²¹. Zawarte w nim są myśli o uniezależnieniu katalogu od ustawienia zbiorów; katalogi kartkowe (alfabetyczny i rzeczowy) ułatwiają odnalezienie poszczególnych pozycji niezależnie od jej układu na półkach.

Wiek XIX przyniósł bibliotekarstwu polskiemu dwóch znakomitych bibliografów—uczonych: Lelewela i Estreichera, których dzieła miały podstawowe znaczenie dla kształtowania się opisu katalogowego. Prace innych autorów nie miały tej rangi.

Przemiany dokonujące się w bibliotekarstwie światowym od XIX wieku sprawiały, że opracowanie reguł opisu katalogowego szybko postępowało naprzód. Po przepisach ogłoszonych przez A. Panizziego w 1841 r., powstało wiele dalszych instrukcji i ukształtowały się szczegółowe wytyczne opisu wydawnictw. Prace podjęte na tym polu przez stowarzyszenia bibliotekarzy angielskich i amerykańskich, których owocem stały się wspólne przepisy katalogowania, rozpowszechniły się szeroko i były wzorem dla wielu innych krajów. Duży wkład w ujednoczenie zasad katalogowania dało bibliotekarstwo niemieckie przez prace K. Działko i innych, które doprowadziły do powstania tzw. instrukcji pruskiej. Równoległe do prac normatywnych pojawiają się polemiki i wymiany poglądów w czasopiśmie zawodowych, przyczyniając się do precyzowania podstawowych założeń i sformułowania przepisów. Od początku XX w. zaczynają się też pojawiać głosy domagające się międzynarodowej unifikacji katalogowania. Obce piśmiennictwo bibliotekarskie było znane w Polsce i wpływało na ewolucję naszych zwyczajów katalogowania, a poza tym biblioteki poszczególnych dzielnic musiały wzorować się na systemie prac bibliotecznych krajów, którym podlegały politycznie.

Gdy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przystąpiono do odbudowy i reorganizacji wielu dziedzin życia, musiało to również objąć sprawy biblioteczne. Momentem sprzyjającym tym pracom było niewątpliwie formowanie się w latach dwudziestych zawodu bibliotekarskiego i podjęcie go przez wielu ludzi łączących rozległe przygotowanie ogólne z zamiłowaniem do pracy bibliotekarskiej. Ludziom tym zawdzięczamy znaczny postęp, który dokonał się w bibliotekarstwie polskim w okresie międzywojennym.

²⁰ K. Korzon: Polemika o zadaniach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. *Ze Skarbcza Kultury*, Z. 19: 1967.

²¹ K. Stefanicka: Dwoch Józefów Dzierzkowskich w historii Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. *Ze Skarbcza Kultury*, Z. 19: 1967.

Ocenę stanu bibliotek polskich i zestawienie postulatów w najpilniejszych kwestiach, wraz z szerokim programem zadań stojących przed bibliotekami dał Edward Kuntze²². Kładł on duży nacisk na stworzenie jednolitej, wspólnej organizacji bibliotek naukowych, które powinny stosować jednakowe metody pracy. Jego ocena katalogów istniejących w bibliotekach, zarówno alfabetycznych, jak i rzeczowych, była ujemna, toteż opowiadając się za wymianą informacji przez tworzenie wspólnych centralnych katalogów, musiał Kuntze zwrócić uwagę na różnorodność zasad opisu w poszczególnych bibliotekach i domagać się ich unifikacji. Każda z istniejących bibliotek uniwersyteckich stosowała własne zasady, ustalone w drodze tradycji, zwykle pod wpływem wzorów bibliotek państw zaborczych. Dodatkowym powodem rozbieżności były miejscowe interpretacje przepisów, a nierzadko niekonsekwentne ich przestrzeganie.

Chociaż sprawa ujednoczenia przepisów katalogowania w skali międzynarodowej była podnoszona w kręgach bibliotekarskich już przed pierwszą wojną światową, to jednak uważane to było za zamierzenie utopijne.

W polskim środowisku bibliotekarskim nie sięgano tak daleko, postulowano jedynie jednakowe przepisy dla całego kraju. A i to natrafiało na czoły. Poglądom takim dał wyraz Wacław Borowy²³, który stał na stanowisku konsekwentnego przestrzegania zasad na terenie jednej biblioteki, bez oglądania się na inne. Daje to dodatkową informację o stanie katalogów w wielu bibliotekach.

Potrzeba kodyfikacji polskich przepisów katalogowania wypłynęła jako sprawa o pierwszorzędym znaczeniu. W ślad za postulatami w tym zakresie, wyrażanymi na forum Związku Bibliotekarzy Polskich, zjawily się konkretne prace mające na celu ujednoczenie w skali krajowej zasad katalogowania alfabetycznego.

Pierwsza z nich, *Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich*²⁴, została opracowana przez grono bibliotekarzy, głównie warszawskich, którzy kierowali się chęcią ułatwienia katalogowania nowo powstającym bibliotekom oraz pragnieniem sformułowania tez do dyskusji w kołach zawodowych. Prace trwały od początku powstania Związku Bibliotekarzy Polskich; były oparte na analizie instrukcji zagranicznych: pruskiej, francuskiej, anglo-amerykańskiej i belgijskiej, a więc krajów, których dorobek w dziedzinie bibliotekarskiej był znaczny i najbardziej u nas znany. *Projekt* daje podstawowe przepisy uzupełnione objaśnieniem kilkudziesięciu terminów używanych w tekście, zasadami transkrypcji alfabetu rosyjskiego i greckiego wraz z wiadomościami o formach podawania daty druku i wyborem średniowiecznych łacińskich nazw miejscowości. Są to więc usystematyzowane przepisy katalogowania, od wyboru hasła w określonych typach wydawnictw poprzez odpis tytułu i opis zewnętrzny do układu kart w katalogu. Jed-

²² E. Kuntze: Potrzeby polskich bibliotek naukowych. *Nauka Polska*. T. 2: 1919 s. 503-542.

²³ W. Borowy: *Prolegomena do wszelkiej przyszłej instrukcji katalogowania*. Warszawa 1926.

²⁴ *Projekt*. Warszawa 1923.

nostką katalogową ma być wydanie dzieła, a dane opisu czerpie się z tego wydawnictwa. Przy dziełach wieloautorskich hasło osobowe otrzymują prace dwóch i trzech autorów, dla których też stosuje się odpowiednie odsyłacze. Postawiono kwestię jednakowej formy nazw autorów (zarówno zmieniających swe nazwiska, jak i o nazwiskach złożonych) zalecając pisownię oryginalną. W mniejszych bibliotekach dopuszczono też formę spolszczoną.

Przy katalogowaniu wydawnictw ciągłych hasłem ma być pierwszy wyraz tytułu. W przypadku wydawnictw zmieniających tytuł wybór hasła uzależniono od tego, czy wydawnictwo jest zamknięte, czy też wychodzi w bieżąco. W pierwszym przypadku hasłem ma być tytuł najbardziej znany, w drugim bieżący czyli najnowszy. Opis taki zalecono w razie potrzeby uzupełniać odsyłaczami. Tak sformułowany przepis, oparty na zwyczajach amerykańskich, stwarzał możliwości różnych opisów tych samych wydawnictw w różnych bibliotekach.

Przepisy wprowadzają także hasła korporatywne dla druków typu administracyjno-wewnętrznego (zwłaszcza o tytułach niezrozumiałych) bez wymienienia instytucji, której dotyczą. Tego typu hasła nie były dotychczas znane w bibliotekach polskich, stosowano je jedynie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Odstępstwem od stosowania haseł autorskich lub tytułowych jest zalecenie opisywania słowników i encyklopedii — albo pod nazwiskiem wydawcy—nakładcy, albo skupienie takich pozycji pod hasłami formalnymi, jak słownik, encyklopedia i in.

Nie we wszystkich wypadkach *Przepisy* Związku zajmują zdecydowaną postawę. Dotyczy to przede wszystkim tak zasadniczego zagadnienia, jak wybór hasła opisu wydawnictw anonimowych. Paragraf 42 wymienia trzy warianty wyboru hasła: 1) pierwszy wyraz tytułu, 2) główny wyraz tytułu, 3) pierwszy rzeczownik tytułu — z powołaniem się na te instrukcje zagraniczne, które zalecają wymienione sposoby opisu; ograniczono się tu do stwierdzenia, że wybór jednego z podanych sposobów jest obojętny, byleby system ten był przeprowadzony konsekwentnie w całym katalogu. A więc dopuszcza się dowolny wybór według uznania biblioteki.

Z brakiem jednoznacznego ustalenia metody wyboru hasła łączy się pozostawienie dowolności wyboru jednej z dwóch metod układu alfabetycznego: literowej bądź wyrazowej, a przede wszystkim układu haseł tytułowych według pierwszego wyrazu, pierwszego rzeczownika i ewentualnie następnych wyrazów; brak też sprecyzowania przepisów o wyborze dalszych, kolejnych wyrazów tytułu. *Przepisy* uzupełniono obfitym wykazem bibliografii i wydawnictw informacyjnych przydatnych w pracy nad katalogowaniem. Mankamentem projektu Związku jest brak szczegółowych przykładów. Poza podaniem w tekście krótkich przykładów objaśniających myśli autorów, nie ma przykładów obszerniejszych, przedstawiających wygląd opisu katalogowego.

Ta pierwsza kodyfikacja opisu wydawnictw ma duże znaczenie jako próba — choć jeszcze niezupełnie konsekwentna — wprowadzenia zasad opisu wydawnictw, wzorowanych na zwyczajach anglo-amerykańskich, szeroko rozpowszechnionych w bibliotekarstwie światowym.

Następnym wydawnictwem tego typu jest praca Rudolfa Kotuli²⁵. Jest ona oparta głównie na instrukcji pruskiej²⁶, którą autor uważa za najbardziej szczegółową i wyczerpującą spośród instrukcji zagranicznych. Nie jest to jednak dosłowne tłumaczenie wzoru, ale — jak mówi autor w przedmowie — uwzględnił on także praktykę Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie i Biblioteki Jagiellońskiej. Zmiany wprowadzone przez Kotulę dotyczą przede wszystkim wyboru hasła — zaleca on szerokie stosowanie hasła „rzeczowego”, tj. wziętego z tytułu dzieła. Zastosował też inny układ materiału.

W części wstępnej swej *Instrukcji* Kotula omawia sprawy ogólne, ustala podstawę opisu katalogowego, którą ma być samo dzieło, jednostkę katalogową oraz daje przegląd elementów uwzględnianych w opisie i terminów spotykanych w pracy katalogowej. Omawia rodzaje tytułów występujących w wydawnictwach, rodzaje pisma, pisownię oraz części składowe opisu: odpis tytułu, objętość, format, adres wydawniczy, nakładkę, dodatki do dzieła głównego; szczegółowo ustala rodzaje odsyłaczy i wylicza wypadki, w których są one stosowane.

Po ustaleniu treści opisu katalogowego przechodzi Kotula do formy i wyboru hasła. Jego ustalenia idą w kierunku uprzywilejowania haseł tytułowych. Hasło osobowe otrzymują dzieła nie więcej niż dwóch autorów. Wszystkie inne, jak zbiory prac, antologie itp., a również dzieła wydane pod kryptonimem otrzymują hasło wzięte z tytułu. Jest nim pierwszy rzeczownik lub rzeczownikowo użyty wyraz nadrzędny, a w razie ich braku — pierwszy wyraz tytułu. W przeciwieństwie do projektu Związku, Kotula stoi na stanowisku skupiania pod hasłem ustalonym dla pierwszego tomu opisu wydawnictw zwartych i ciągłych zmieniających tytuł w dalszych częściach. Nie uznaje też ani haseł korporacyjnych, ani formalnych. Sporo uwagi poświęca formie nazwisk podwójnych i złożonych, nazwom panujących, świętych i innych osób z reguły występujących pod imionami.

Oddzielnie omówiono zasady szeregowania kart w katalogu, dając wyczerpujące przykłady układu haseł autorskich i tytułowych.

Instrukcję uzupełnia 70 przykładów, powiązanych z odpowiednimi paragrafami tekstu, oraz zasady transkrypcji z kilku alfabetów niełacińskich. W dodatkach uwzględnił Kotula wytyczne katalogowania map i inkunabułów.

Praca Kotuli jest pierwszą tak szczegółową i wyczerpującą instrukcją katalogowania sporządzoną w sposób metodyczny. W wielu szczegółach różni się od *Przepisów* ZBP, które próbowały wprowadzić odmiennie zasady, choćby w formie przedstawienia różnych możliwości wyboru zasad opisu. Liczne ustalenia Kotuli zostały uwzględnione w późniejszych, ogólnopolskich przepisach.

Ustalając normy pracy bibliotek wojskowych, Marian Łodyński²⁷ zajął się także katalogowaniem książek i wydawnictw periodycznych. Jako

²⁵ R. Kotula: *Instrukcja o katalogach alfabetycznych bibliotek naukowych*. Lwów 1924.

²⁶ *Instruktionen für die alphabetischen Kataloge der preussischen Bibliotheken...* Berlin 1899.

²⁷ *Instrukcja dla kierowników bibliotek wojskowych*. Warszawa 1926. Przedruk W: M. Łodyński: *Podręcznik bibliotekarski dla kierowników bibliotek wojskowych*. Warszawa 1929 s. 97–123.

podstawę opisu przyjął kartę tytułową, choć zaleca uzupełnianie brakujących danych na podstawie innych części wydawnictwa oraz z innych źródeł. Opis jest nazwany kopią karty tytułowej z dodaniem opisu zewnętrznego, zwanego «opisem bibliograficznym». Elementy opisu wymienia Łodyński metodycznie według kolejności ich podawania, a więc wyraz naczelnny czyli hasło, tytuł, szczegóły wydawnicze itd. Łodyński ustala dwóch współautorów jako granicę wyboru hasła autorskiego, zaleca też rozwiązywanie pseudonimów i kryptonimów w celu skupienia w jednym miejscu dzieł jednego autora. Stawia wyraźnie kwestię nazwisk autorów, opowiadając się za formą narodową nazwisk i imion. Daje wiele ustaleń dotyczących nazwisk podwójnych, połączonych rodzajnikami itp. Przy dziełach bezautorskich hasłem jest pierwszy rzeczownik tytułu. *Instrukcję* uzupełniają przykłady opisu ilustrujące przedstawione zasady oraz zalecenia wybiegające poza przepisy katalogowania, jak np. dotyczące wiązania katalogu czasopism bieżących z katalogiem głównym. Wiele ustaleń tej pracy (w tym tak podstawowe, jak postawienie sprawy współautorstwa, rzeczownik jako hasło w opisie wydawnictw anonimowych) nie różni się od zaleceń Kotuli.

W dwudziestoleciu międzywojennym głównym rzecznikiem kodyfikacji przepisów katalogowania stał się Józef Grycz²⁸. Pracę swą rozpoczął od oceny *Przepisów katalogowania* Związku Bibliotekarzy Polskich i *Instrukcji* Kotuli²⁹. Publikacje te ocenił Grycz na tle paru instrukcji zagranicznych i postawił tezę, że mogą one stanowić podstawę do opracowania przepisów ogólnokrajowych. Uważał on, że stan katalogów w wielu bibliotekach i prace nad ich melioracją stwarzają pilną potrzebę przyjęcia ogólnych, jednolitych zasad. W artykule swym formułuje Grycz kilka dezyderatów dotyczących rozwiązywania szczegółowych kwestii, jak np. skupianie pod jednym hasłem różnych wersji językowych dzieł anonimowych, szczególnie anonimów klasycznych, ujednolicanie nazw autorów używających różnych ich form lub zmieniających nazwiska oraz ustalanie hasła dla dzieł zmieniających tytuł w dalszych swych tomach.

W toku prac nad przepisami katalogowania opublikował Grycz dwa studia o stosowanych regułach opisu wydawnictw. W pierwszym³⁰ poddał analizie pięć instrukcji polskich: trzy drukowane (omówione powyżej) oraz wewnętrzne przepisy Biblioteki Jagiellońskiej w opracowaniu Edwarda Kuntzgo i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w opracowaniu W. Borowego, wydobywając istniejące między nimi różnice i podobieństwa. Tych ostatnich dostrzegął więcej i wyrażał pogląd, że różnice mogą być łatwo uzgodnione. Podobny charakter miała praca nad zagranicznymi przepisami³¹, w której zanalizował czternaście, a szczegółowo przedstawił pięć głównych instrukcji katalogowania: pruską, anglo-amerykańską, francuską, włoską i czeską. W obu tych pracach omówił zagadnienia węzłowe, wyraził swoje poglądy na poszczególne przepisy i stawiał postulaty określenia podstawowych pojęć, takich jak:

²⁸ B. Horodyski: Józef Grycz. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 26–30.

²⁹ J. Grycz: *O polskie przepisy katalogowania*. *Exlibris* 6: 1924 s. 205–215. Odb. Kraków 1925.

³⁰ J. Grycz: *Porównanie polskich przepisów katalogowania*. Kraków 1926.

³¹ J. Grycz: *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania*. Kraków 1929.

zadania katalogu, jednostka katalogowa, autorstwo, współtwórcy dzieła, dzieło anonimowe, dzieło opisywane pod tytułem, czasopismo, wydawnictwo zbiorowe, wydawnictwo ciągłe; podkreślał również potrzebę ustalenia liczby autorów podawanych w hasle opisu. Wypowiadał się też Grycz w sprawie formy nazw osobowych, wyboru hasła dla dzieł anonimowych, formy odpisu tytułu, pisowni, układu kart.

Praca nad polskimi przepisami nie była łatwa, wymagała od wielu bibliotek zrezygnowania z przyzwyczajzeń i własnych metod. Przedmowa do opublikowanych przepisów katalogowania odsłania kulisy paroletnich wysiłków Grycza, jego prace nad kolejnymi wersjami instrukcji, które poddawane były krytyce bibliotekarzy całego kraju.

Zagadnienia związane z katalogowaniem były omawiane na zjazdach bibliotekarzy i na łamach czasopism zawodowych. Porusza je Adam Łysakowski³² na Kongresie w Pradze przedstawiając stan katalogów i przepisy stosowane w bibliotekach polskich. Ten sam autor³³ występował też jako rzecznik ustalenia pojęć i unormowania terminologii zawodowej, szczególnie w odniesieniu do rodzajów wydawnictw, pojęcia jednostki katalogowej i wielu innych. Na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich Mikołaj Dzikowski³⁴ zajął się wyborem hasła dla dzieł bezautorskich i wydawnictw ciągłych.

Prowadzone prace i związane z nimi dyskusje doprowadziły do uzgodnienia poglądów, tym bardziej, że poprzednio opublikowane instrukcje oraz istniejące w bibliotekach przepisy wewnętrzne miały wiele punktów wspólnych. Rezultatem tych wysiłków były opracowane i zredagowane przez J. Grycza *Przepisy katalogowania*³⁵, zatwierdzone przez Ministerstwo WRiOP, jako obowiązujące w bibliotekach całego kraju.

Ta pierwsza, ogólnokrajowa unifikacja przepisów katalogowych zasługiwałaby może na bardziej szczegółowe omówienie, wydaje się jednak, że wystarczy przypomnieć podstawowe założenia i rozstrzygnięcia przyjęte w głównych zagadnieniach.

Podstawowe znaczenie ma część wstępna, zawierająca definicję katalogu i określającą jego zadania i funkcje, ustalenie jako jednostki katalogowej egzemplarza druku odrębnego bibliograficznie i typograficznie, a w związku z tym rozróżnienie i określenie rodzajów wydawnictw porządkujące ich terminologię.

Podobną rolę spełnia szczegółowe omówienie rodzajów opisów katalogowych (głównych i pomocniczych), określenie ich funkcji i zawartości, wyliczenie przypadków, w których są one stosowane, co w konsekwencji określało ich formę i funkcję w katalogu.

Przepisy wprowadzają do katalogu alfabet łaciński, zarówno w opisach, jak i w ich układzie, a tablice transliteracyjne normują sprawę konwersji alfabetów niełacińskich.

³² A. Łysakowski: Prace katalogowe w bibliotekach polskich. W: *Congrès International des Bibliothécaires et des Amis du Livre*. Prague ... 1926 s. 326–334.

³³ A. Łysakowski: O terminologię katalogowania alfabetycznego. *Prz. bibliot.* R. 5: 1931 s. 1–10.

³⁴ M. Dzikowski: Wybór pierwszego i następnych wyrazów porządkowych (hasel) w katalogu alfabetycznym czasopism i wydawnictw ciągłych. W: *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie*. Lwów 1929 s. 45–47.

³⁵ *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. 1. Alfabetyczny katalog druków*. Warszawa 1934.

Po części wstępnej podano w logicznym porządku szczegółowe zasady opisu wydawnictwa według jego elementów, począwszy od wyboru hasła i jego formy do adresu wydawniczego i uwag bibliograficznych. Hasła autorskie otrzymują dzieła od jednego do trzech autorów; ponadto hasło osobowe rozszerzono, stosując je przy wydawnictwach złożonych z drobnych utworów, pracach zebranych przez wydawcę naukowego lub redaktora, a więc antologiach, chrestomatiach, zbiorach tłumaczeń itp. Początkiem hasła wziętego z tytułu wydawnictw anonimowych został pierwszy rzeczownik lub wyraz użyty rzeczownikowo, podany w pierwszym przypadku, według najnowszej pisowni. Opisy wydawnictw wielotomowych i ciągłych, zmieniających tytuł, skupiono razem pod hasłem zaczerpniętym z pierwszego tomu.

Odrzucono sugestie, występujące w *Przepisach* ZBP, dotyczące autorstwa korporatywnego, a również wzorowane na zwyczajach amerykańskich zasady katalogowania czasopism. Wprowadzono natomiast grupy formalne dla wydawnictw szkolnych, zawierających programy, spisy osób itp., oraz dla sprawozdań instytucji i ciał zbiorowych.

Wiele miejsca poświęcają *Przepisy* formie haseł, zwłaszcza osobowych, żądając podawania ich w formie oryginalnej i szczegółowo omawiając nazwiska podwójne i złożone, polskie i obce, nazwiska właściwe i pseudonimy oraz kryptonimy. Ostatnie zalecono podawać w hasle według mechanicznej kolejności znaków, bez dokonywania inwersji stosowanej przez Estreichera. W przypadku wyboru spośród występujących w wydawnictwie tytułów w różnych językach, ustalono hierarchię języków, ze szczególnym uwzględnieniem tytułów w języku polskim.

Wielką zaletą *Przepisów* jest konsekwencja i jednoznaczność w ustalaniu prawideł opisu, logiczne rozróżnienie i szczegółowe podanie formy poszczególnych ich rodzajów. Drobiazgowo, zilustrowane wieloma przykładami rozstrzygnięcia dotyczące formułowania nazw osobowych uporządkowały różnorodność poprzednich zwyczajów bibliotecznych. Liczne przykłady dają jasny, wyraźny obraz formy opisu, uplastyczniają i uzupełniają nazbyt czasem związane sformułowania poszczególnych paragrafów.

Na postanowieniach *Przepisów* ciążyą nadal niemieckie zwyczaje katalogowe, które i poprzednio wpływały na praktykę polską. Odbija się to szczególnie w formułowaniu haseł tytułowych, odrzuceniu autorstwa korporatywnego i opisie wydawnictw zmieniających tytuł w dalszych tomach. Tendencja do bardziej mechanicznego traktowania haseł przebiega w zaleceniu układu — w obrębie haseł — według kolejności wyrazów, bez wybierania rzeczowników.

Uwagi krytyczne o instrukcji, obok podkreślenia jej licznych zalet, dał w obszernej recenzji Adam Łysakowski³⁶, który był jednym z dyskutantów, a więc i współtwórcą dzieła. Za najważniejszy mankament uważa on opieranie się na wzorach bibliotekarstwa niemieckiego i stosowanie w hasłach tytułowych rzeczownika, a nie pierwszego wyrazu. Sam recenzent zresztą w poprzednich latach też był zwolennikiem takiego systemu, uważając rzeczownik za łatwiejszy do zapamiętania przez czytelników. Wydobywał też pewne braki w operowaniu słownictwem i nie zawsze jasne rozstrzygnięcia drobnych spraw.

³⁶ *Prz. bibliot.* R. 8: 1934 s. 169–182.

Wiele z tych usterek naprawiono w powojennych *Skróconych przepisach*³⁷, które oprócz tego zmieniły tak podstawowe ustalenia, jak zasada wyboru hasła tytułowego, wprowadzając pierwszy wyraz tytułu zamiast pierwszego rzeczownika w pierwszym przypadku. Dotychczas zresztą liczne zagadnienia dotyczące opisu katalogowego nie zostały rozstrzygnięte i nadal są przedmiotem dyskusji, w trakcie których dopiero się krystalizują.

Nowo zredagowane przepisy powtarzają w swym podstawowym zrebie zasadniczą treść swego pierwowzoru. Żmudna i precyzyjna praca Grycza jest więc do dzisiaj fundamentem prac katalogowych w bibliotekach polskich.

Dalszym etapem prac unifikacyjnych było pojawienie się odrębnych prób poświęconych opisowi odmiennych rodzajów zbiorów. Wymienić tu można prace Bolesława Olszewicza³⁸, a później Mariana Łodyńskiego³⁹ dotyczące katalogowania wydawnictw kartograficznych oraz projekt Podkomisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności⁴⁰ podejmujący sprawę katalogowania rękopisów bibliotecznych. Te projekty, dotyczące zbiorów specjalnych, wymagałyby oddzielnego opracowania.

O ile katalogowanie alfabetyczne otrzymało w dwudziestolecu międzywojennym podstawowy podręcznik, ustalający zarówno zasady ogólne, jak i szczegółowe przepisy, to sprawa opracowania polskich wytycznych dla katalogów rzeczowych nie doczekała się w tym czasie realizacji. Katalogi rzeczowe były, a przeważnie i są nadal, prowadzone przez biblioteki według własnych systemów, opartych na różnorodnych wzorach, wśród których najszersze zastosowanie (zwłaszcza w bibliotekach publicznych i fachowych) ma międzynarodowa klasyfikacja dziesiąta. Wprawdzie praca nad katalogiem przedmiotowym podjęta była przez Adama Łysakowskiego w latach dwudziestych, ale wydana została tylko jej część wstępna, będąca teoretycznym wprowadzeniem w zagadnienie katalogu przedmiotowego na podstawie analizy historycznej wielu różnorodnych systemów klasyfikacji i typów katalogów rzeczowych⁴¹. Wydanie drukiem podręcznika tegoż autora *Katalog przedmiotowy* nastąpiło dopiero w 1946 r., dając podstawę do budowy i rozpowszechniania katalogów tego typu w bibliotekach.

POLISH CATALOGUING INSTRUCTIONS FROM THE 19th UP TO THE MIDDLE OF 20th CENTURY

The first cataloguing rules were formulated by Joachim Lelewel (*Bibliograficznych ksiąg dwoje* [Two bibliographical books], Wilno 1823–1826), who discussed the types of catalogues and their functions, laid down the principles of choosing author and title headings on the basis of the title page and the data it included. Information supplementing the main entry, real names of the authors of pseudonymous works, etc. were to be given by references. Nothing new was contributed

³⁷ J. Grycz, W. Borkowska: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Warszawa 1946. Toż wyd. 5. Warszawa 1971.

³⁸ B. Olszewicz: *Zbiory kartograficzne. Projekt instrukcji*. Warszawa 1915.

³⁹ M. Łodyński: *Katalogowanie i inwentaryzowanie wydawnictw kartograficznych*. *Wiadom. Służby Geogr.* R. 5: 1931 s. 95–103 i odb.

⁴⁰ *Wskazówki katalogowania rękopisów bibliotecznych*. Projekt. Kraków 1932.

⁴¹ A. Łysakowski: *Katalog przedmiotowy. Teoria*. Wilno 1928.

by the works of Dunin-Borkowski (*O obowiązkach bibliotekarza* [On the duties of a librarian], Lwów 1929) and F. M. Sobieszkański („Bibliotekarstwo” [Librarianship] in *Orgelbrand's Encyclopaedia*, vol. 3). W. Górski (*Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa* [A short account of the principles of library science], Warszawa 1862) presented the principles set down by his predecessors, relying both in his opinions on the preparation of entries and in his preference for the systematic catalogue, connected with the shelf arrangement of books, on professional literature, mainly by German librarians. The appearance of a new stage in the development of cataloguing rules was due to Karol Estreicher. As the author of an article on the catalogue („Katalog”) in *Orgelbrand's Encyclopaedia* (vol. 14), he gave the most important principles of cataloguing and illustrated them with an exemplary catalogue card divided into sections. During his work on the *Polish Bibliography* (*Bibliografia polska*) Estreicher determined the details and systematized the rules of describing publications. In the first place, he paid attention to the choice and uniformity of the form of authors' names, to investigating authorship. He used personal names as headings to a great extent, not only for the authors proper, but also for editors, publishers, etc. He made title entries under nouns. In the inter-war period work on the standardization of cataloguing rules for Polish libraries was started. The first attempt was the cataloguing code published by the Union of Polish Librarians in 1923. This draft, based on foreign codes, did not always give unequivocal decisions, presenting often various cataloguing possibilities. The second tentative instruction was prepared by R. Kotula (*Instrukcja o katalogach...*, Lwów 1924), who adopted the Prussian instruction to a good degree, but introduced also some original solutions, e.g. limiting the use of entry under personal names to works by one or two authors, and extending title entries to all composite works. Work on a national cataloguing code was then undertaken by J. Grycz, who after preliminary studies and discussions with specialists published his cataloguing rules in 1934 (*Przepisy katalogowania...*, Warszawa 1934). This is an extensive and comprehensive instruction, based on both foreign models and Polish library practice, dealing with all problems of alphabetical cataloguing, and preceded by an explanation of terms and general matters. The principles of the choice of headings and the form of personal names and subject words are specially emphasized. In title headings preference is given to nouns, which is in accordance with Polish library traditions.

WANDA SOKOŁOWSKA

O NOWĄ POLSKĄ INSTRUKCJĘ KATALOGOWANIA ALFABETYCZNEGO

Sprawa opracowania nowej instrukcji katalogowania alfabetycznego od lat 10 skupia na sobie uwagę bibliotekarzy i pracowników ośrodków bibliograficznych, chociaż stosunkowo rzadko znajduje odbicie w naszym piśmiennictwie zawodowym.

Od chwili ukazania się pierwszego wydania *Skróconych przepisów*¹ minęło lat 25. W roku 1971 wyszło już piąte ich wydanie. Z każdym

¹ J. Grycz, W. Borkowska: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Warszawa 1946.

rokiem jednak rośnie potrzeba nowych przepisów, uwzględniających braki instrukcji obowiązującej, która — z wyjątkiem odmiennej zasady wyboru hasła tytułowego — niewiele odbiega od *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków*, opracowanych przez J. Grycza, a wydanych w 1934 r.

Gdy sięgnie się do lektury publikacji i wypowiedzi z lat dwudziestych na temat potrzeby jednolitych przepisów katalogowania dla wszystkich bibliotek, to mimo woli nasuwa się refleksja, że naszemu pokoleniu bibliotekarzy przyszło z nie mniejszym trudem niż dawnemu zabiegać o instrukcję katalogową, chociaż warunki rozwoju bibliotek w Polsce zmieniły się na korzyść zasadniczo.

Ujednoczenie zasad katalogowania w skali krajowej miało być wówczas pierwszą konieczną podstawą dla utworzenia polskiego katalogu centralnego, a jednocześnie podstawą dla rozpoczęcia centralnego druku kart dla bibliotek, co pozwoliłoby na uproszczenie i skrócenie ich pracy². To zamierzenie, dla nas tak oczywiste, wydawało się jednak niektórym bibliotekarzom, i to bardzo doświadczonym, trochę przedwczesne, wobec poziomu opracowania katalogów nawet wielkich polskich bibliotek³.

Obecnie, poza potrzebą znowelizowania obowiązujących przepisów, które według powszechnego przekonania katalogujących nie są zadowalające, gdyż w pewnych dziedzinach prac katalogowych, jak np. opracowania czasopism czy szeregowania opisów, są zbyt ogólnikowe, na naczelne miejsce wysunął się postulat uzgodnienia polskich przepisów katalogowych z zasadami międzynarodowymi.

Idea stworzenia międzynarodowych przepisów katalogowych, datująca się od Międzynarodowego Kongresu Bibliograficznego w Brukseli w 1910 r., w latach międzywojennych nie miała szans rychłego urzeczywistnienia. Sytuacja w tej dziedzinie współpracy międzynarodowej zmieniła się po II wojnie światowej. Wyrazem tego było utworzenie na posiedzeniu Rady IFLA w Zagrzebiu w 1954 r. Grupy Roboczej do Spraw Koordynacji Zasad Katalogowania (Working Group on Co-ordination of Cataloguing Principles), która w 1959 r. zaproponowała organizacjom członkowskim IFLA udział we współpracy nad ujednoczeniem podstawowych zasad katalogowania. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich propozycję tę przyjęło. Delegatem SBP i korespondentem do Grupy Roboczej została W. Borkowska, a pracę nad nową instrukcją powierzono Zespołowi do spraw opracowania przepisów katalogowych, powołanemu w 1959 r. przy Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki. Zespół ten, pod przewodnictwem W. Borkowskiej, składał się z bibliotekarzy—specjalistów w dziedzinie katalogowania i bibliografów. Praca jego polegała na zapoznawaniu się z działalnością Grupy Roboczej i opiniowaniu materiałów, przysyłanych Zespołowi przez Komitet Organizacyjny Międzynarodowej Konferencji w sprawie zasad katalogowania (International Conference on Cataloguing Principles), materiałów, które miały być przedmiotem dyskusji na tejże Konferencji. Ponadto Zespół informował Komitet o pracach nad ujednoczeniem zasad ka-

² J. Grycz: *O polskie przepisy katalogowania*. Kraków 1925, s. 6—7.

³ W. Borowy: *Prolegomena do wszelkiej polskiej instrukcji katalogowej*. Warszawa 1926 s. 9—10.

talogowania prowadzonych w Polsce i przygotował na Konferencję wnioski z Polski. O niektórych pracach Zespołu bibliotekarze polscy byli informowani w artykułach ogłaszanych w *Przeglądzie Bibliotecznym* i w *Bibliotekarzu* ⁴.

Na Międzynarodowej Konferencji w sprawie zasad katalogowania w Paryżu w roku 1961 Polskę reprezentowała W. Borkowska. Ona to, opierając się na wytycznych przygotowanych w Zespole, brała udział w głosowaniu nad zgłoszonymi wnioskami. Głosując za przyjęciem pewnych zasad zobowiązała się w imieniu polskich bibliotekarzy do respektowania tychże zasad w naszych przepisach katalogowych ⁵.

Uchwały Konferencji Paryskiej ⁶ zostały przedyskutowane przez ogół polskich bibliotekarzy na Naradzie Krajowej w sprawie ujednoczenia zasad katalogowania, zwołanej do Warszawy w czerwcu 1962 r. Bibliotekarze nasi wypowiedzieli się wówczas, które z uchwał Konferencji i w jakim zakresie można w Polsce wprowadzić. Zespół przy sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki został rozwiązany, a uchwała Narady Krajowej upoważniała Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich do zajęcia się pracami nad instrukcją katalogową ⁷. Realizacją tej uchwały było powołanie przez Zarząd Główny SBP Komisji do spraw katalogowania alfabetycznego, której przewodnictwem objęła niżej podpisana ⁸.

W styczniu 1963 r. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Komisji. Weszli do niej — z jednym wyjątkiem — dawni członkowie Zespołu. W Komisji 2 osoby reprezentowały Bibliotekę Narodową, 2 — biblioteki uniwersyteckie, 1 osoba — Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy, 1 — biblioteki specjalne oraz 2 osoby — Instytut Bibliograficzny BN. Względny natury organizacyjnej — łatwość komunikowania się oraz uczestniczenia w zebraniach — zdecydowały, że poza 1 członkiem Komisji (z Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi) dobór członków ograniczył się do terenu Warszawy. W razie potrzeby jednak zamierzano korzystać ze współpracy konsultantów, powoływanych z różnych ośrodków bibliotecznych. Planowano, że wstępne projekty przepisów będą rozsyłane do bibliotek krajowych dla zaopiniowania, a po uwzględnieniu otrzymanych uwag i ostatecznym sprecyzowaniu zasad zostaną powtórnie przedstawione do akceptacji na jakiejś ogólnej naradzie. Zdawano sobie sprawę, że jedna instrukcja nie zadowoli potrzeb bibliotekarzy z różnych typów bibliotek. Wszak *Skrócone przepisy* dla wielu bibliotekarzy (np. z bibliotek gromadzkich czy zakładowych) były za obszerne i za trudne, dla

⁴ W. Borkowska: Próby ujednoczenia zasad katalogowania. *Bibliotekarz* R. 28: 1961 nr 5 s. 148—149; K. Pięńkowska: Wybór hasła w opisie katalogowym wydawnictw ciągłych. *Bibliotekarz* R. 28: 1961 nr 9 s. 270—272; W. Sokołowska: Definicje najważniejszych terminów używanych w polskiej instrukcji katalogowej. *Prz. bibliot.* R. 29: 1961 z. 3/4 s. 379—382.

⁵ W. Borkowska: Międzynarodowa Konferencja w sprawie zasad katalogowania, Paryż 9—18 X 1961. *Bibliotekarz* R. 29: 1962 nr 2 s. 52—56.

⁶ „Zasady katalogowania” uchwalone na Konferencji zostały opublikowane w *Prz. bibliot.* R. 30: 1962 z. 1 s. 82—89 („Międzynarodowa Konferencja na temat zasad katalogowania. Paryż 9—18 października 1961 r.”).

⁷ Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego SBP w okresie od kwietnia 1960 do maja 1963 złożone ... na Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów w Koszalinie 14 VI 1963. *Prz. bibliot.* R. 31: 1963 z. 3/4 s. 209; *Bibliotekarz* R. 29: 1962, nr 9 s. 283.

⁸ W. Sokołowska: Komisja do spraw katalogowania alfabetycznego. *Bibliotekarz* R. 30: 1963 nr 11 s. 350—351. Toż *Prz. bibliot.* R. 31: 1963 z. 3/4 s. 251—252.

innych — niewystarczające, bo zbyt ogólne. Nie rozstrzygały wątpliwości, jakich dostarczały publikacje wydawane współcześnie, często z tytułami redagowanymi odmiennie niż w dawny, tradycyjny sposób. Liczono się więc z tym, że jest niezbędne opracowanie dwóch instrukcji. Jednej — dla potrzeb wielkich bibliotek uniwersalnych, oraz drugiej — skróconej, opartej na tych samych zasadach ogólnych, przeznaczonej dla bibliotek powszechnych i specjalnych. W planowanej instrukcji szczególne znaczenie miało mieć uwzględnienie uchwał Konferencji Paryskiej, przyjętych przez Radę Krajową. Wyobrażano sobie jednak, że w instrukcji da się zachować układ dawnych przepisów. Pomysł zachowania starego układu tkwił w poglądach, że dla uproszczenia pracy katalogującym—użytkownikom przyszłej instrukcji, nie należy burzyć struktury dawnych przepisów, do których przywykli. Że dla znowelizowania instrukcji wystarczy wprowadzić pewne uzupełnienia, a w celu uzgodnienia przepisów z zasadami międzynarodowymi — pewne zmiany. W toku prac Komisji okazało się jednak, że te pierwotne zamysły przyjdzie daleko zmodyfikować i że obawa przed potrzebą melioracji katalogów istniejących w bibliotekach — nie powinna wpływać hamująco na wprowadzanie zmian.

Modyfikacji uległ przede wszystkim skład Komisji. Okazało się, że tak nieliczny zespół nie zdoła w krótkim terminie podołać zadaniom, które przed nim stały. Toteż dokooptowano po 2 członków z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy oraz jednego z biblioteki naukowej, specjalnej. W pewnym okresie w zebraniach Komisji uczestniczył ponadto przedstawiciel CIINTE.

W tym już składzie przyjęto następującą metodę pracy. Z całości zagadnień katalogowych wyodrębniono szereg tematów. W ten sposób zostały opracowane: 1) rodzaje opisów; 2) autorstwo korporatywne; 3) katalogowanie wydawnictw ciągłych; 4) wybór hasła; 5) forma hasła autorskiego: a) nazwy osobowe w językach zachodnich i autorów bizantyńskich, b) nazwy osobowe w językach wschodnich; 6) autorstwo ukryte; 7) forma hasła tytułowego; 8) tytuł i dodatki do tytułu; 9) odpis tytułu; 10) odbitki, nadbitki, specimina; 11) katalogowanie wydawnictw zwartych wielotomowych; 12) adres wydawniczy; 13) opis zewnętrzny; 14) szeregowanie; 15) opracowanie grupowe. Opracowane tematy były powielane, dostarczane wszystkim członkom Komisji dla zapoznania się z projektowanymi rozwiązaniami, a następnie dyskutowane na zebraniach Komisji. Jak trudno było nieraz osiągnąć jednogłośnieść przy ustalaniu sformułowania zasad, świadczy, że prawie wszystkie tematy były opracowywane wielokrotnie, niektóre aż 4 razy, nie wliczając w to już drobnych zmian redakcyjnych⁹.

Nie wszystkie wymienione tu tematy zostały w jednakowy sposób przygotowane. Do wielu z nich właściwie tylko zebrano materiały, ustalono ogólne zasady, które wymagają jeszcze nieraz skontrolowania i ujęcia w formę przepisów zaopatrzonych w liczne przykłady. Wykonanej formy przepisów doczekały się tylko: przepisy katalogowania wydaw-

⁹ O pracach Komisji i przyjętych przez nią rozwiązaniach niektórych problemów katalogowych informuje M. Lenartowicz w recenzji: *Anglo-American cataloging rules...* Chicago 1967 ... *Prz. bibliot.* R. 37: 1969 z. 2-3 s. 256-263.

nictw ciągłych, autorstwo korporatywne i opracowanie grupowe. Te dwa ostatnie tematy zostały powielone i w pierwszej połowie 1969 r. rozesełane do bibliotek i Okręgów SBP do zaopiniowania. Niestety, ankiety te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. O ile mniej dziwi, że niewiele odpowiedzi z wnikliwymi uwagami wpłynęło na ankietę o opracowaniu grupowym, gdyż ten rodzaj materiałów gromadzą tylko nieliczne biblioteki, to zaskakująco ujemny był oddźwięk na ankietę o autorstwie korporatywnym. Zagadnienie to jest w naszej praktyce katalogowej nowe i niewątpliwie trudne, a w sposób istotny zaważy na opracowaniu zbiorów. Do wprowadzenia go do naszej instrukcji jesteśmy zobowiązani uchwałą Rady Krajowej. A tymczasem wiele bardzo bibliotek i instytucji pominęło tę ankietę milczeniem¹⁰. W nadesłanych odpowiedziach wiele ocen było sprzecznych, a co gorsza świadczących, że niewiele sobie zadano trudu, aby przeanalizować projekt przepisów o problemie katalogowym, o którym nawet w polskim piśmiennictwie bibliotekarskim ukazało się w ostatnich latach parę wypowiedzi. Choćby więc z teorii powinny być one znane naszym bibliotekarzom¹¹. Były odpowiedzi, które dowodziły, że opiniujący niebardzo orientowali się w zagadnieniu, o którym pisali. A zdarzało się, że postulowano uproszczenie przepisów. Ten nikły odzew na ankietę tak ważną dla dalszej pracy Komisji zahamował zamiar rozesłania ankiety następnej, dotyczącej przepisów o wydawnictwach ciągłych. Zdano sobie sprawę, że w tym stanie rzeczy Komisja będzie musiała sama zdecydować, które z proponowanych przez nią alternatywnych rozwiązań katalogowych należy przyjąć. Z podobnymi trudnościami w latach trzydziestych spotkał się i J. Grycz, o czym nadmienił w przedmowie do pierwszej polskiej instrukcji¹².

Zdawać by się mogło, że po przygotowaniu materiałów, obejmujących najważniejsze problemy katalogowe, będzie można przystąpić do ostatecznej redakcji instrukcji. Wtedy jednak, po rozpatrzeniu warunków, w jakich pracowała Komisja, ujawniło się przekonanie, nurtujące już dawno niektórych jej członków, że bez powierzenia redakcji przepisów jednej osobie zadania się nie wykona z następujących względów.

W sierpniu 1969 r. odbyło się w Kopenhadze Międzynarodowe Spotkanie Ekspertów Katalogowych (IFLA International Meeting of Cataloguing Experts), w którym, jako przedstawiciel Komisji, uczestniczyła kol. M. Lenartowicz. Spotkanie to poprzedziły prace przygotowawcze, w jakich brała też udział polska Komisja, opiniując oraz uzupełniając danymi z Polskiej materiały i projekty, mające być przedmiotem dyskusji w Kopenhadze. Komisja otrzymywała je od IFLA International Conference on Cataloguing Principles, przemianowanej później na IFLA Committee on Uniform Cataloguing Rules.

¹⁰ Ogółem na 42 adresatów: bibliotek, katedr, instytutów naukowych odpowiedziało tylko 19, a więc 45%. Nie nadesłały odpowiedzi 4 biblioteki PAN, 2 biblioteki uniwersyteckie, obie katedry bibliotekoznawstwa, Studium Bibliotekarskie przy Bibliotece Głównej UAM i szereg innych bibliotek, posiadających zbiory o charakterze uniwersalnym. Odpowiedziały też tylko 3 Okręgi SBP.

¹¹ W. Sokołowska: O problemach autorstwa korporatywnego. *Prz. bibliot.* R. 32: 1964 z. 1/2 s. 26–31; K. Pieńkowska: Problem hasła korporatywnego w katalogowaniu wydawnictw ciągłych. *Bibliotekarz* R. 36: 1969 nr 3 s. 74–77.

¹² *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków.* Warszawa 1934, s. IX.

Tematyka obrad Spotkania w Kopenhadze wykazała, jak daleka jeszcze droga dzieli stan polskich prac nad instrukcją w dziedzinie międzynarodowego ujednoczenia zasad katalogowych od osiągnięć innych krajów. Gdy Konferencja Paryska w 1961 r. zajmowała się sprawą międzynarodowego ujednoczenia zasad wyboru i formy hasła opisu katalogowego i bibliograficznego — w Kopenhadze debatowano już nad ujednoczeniem dalszym elementów opisu i ustalono wstępnie kolejność tych elementów. Gdy Zasady katalogowania, uchwalone na Konferencji, miały obowiązywać tylko wielkie biblioteki ogólne — w Kopenhadze wysuwano konieczność rozszerzenia ich zasięgu na biblioteki mniejsze i specjalne. Podkreślano, że międzynarodowe ujednoczenie zasad opisu bibliograficznego jest konieczne dla międzynarodowej wymiany opisów i taśm magnetycznych. Ono też umożliwi uczestniczenie w programie katalogowania kooperatywnego (Shared cataloging program). W naradach, ubocznie, poruszano też problem istniejących katalogów w tych bibliotekach, które rozpoczną katalogowanie według zasad ujednoczonych. Rozwiązanie tego problemu widziano w zakładaniu nowych katalogów, a nie w melioracji katalogów starych¹³.

Za główną jednak przeszkodę w ukończeniu instrukcji (obok deprymującej świadomości zapóźnienia w porównaniu do postępu w nowelizowaniu przepisów katalogowych w świecie¹⁴) uznano społeczny charakter pracy Komisji. Była to bowiem praca wykonywana dorywczo, poza absorbującą pracą zawodową. Ten typ pracy odbijał się ujemnie nawet przy opracowywaniu poszczególnych zagadnień katalogowych, tym bardziej więc nie rokował powodzenia w sporządzaniu całości przepisów, wymagających systematycznej pracy ciągłej. Ponadto przepisy powinny być dziełem jednej ręki, formułowane przez jednego autora¹⁵, a więc nie mogą być opracowywane zespołowo.

W piśmie do Prezydium ZG SBP z listopada 1969 r. Komisja tymi argumentami uzasadniała swą prośbę, aby — w celu zapewnienia instrukcji stałego i wolnego od innych obowiązków redaktora — Stowarzyszenie wyjednało zgodę u Dyrekcji Biblioteki Narodowej na oddelegowanie kol. Lenartowicz, członka Komisji i pracownika Instytutu Bibliograficznego, do prac nad instrukcją. W piśmie tym zaznaczono, że takie rozwiązanie podzieli trud sporządzenia przepisów między Bibliotekę Narodową, instytucję powołaną statutowo do prac nad normalizacją biblioteczną, a Stowarzyszenie, którego organ (Komisja) będzie spełniać przy redaktorze rolę ciała doradczego i opiniodawczego.

Niestety, starania Stowarzyszenia u Dyrekcji Biblioteki Narodowej nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Ponieważ nikt z członków Komisji nie mógł podjąć się redagowania instrukcji, prace nad nią nie są kontynuowane. Działalność Komisji w chwili obecnej ogranicza się do utrzymywania korespondencyjnego kontaktu z IFLA Committee

¹³ M. Lenartowicz: Wnioski z Międzynarodowego Spotkania Ekspertów Katalogowania (22–24 sierpnia 1969 r.). *Biul. inf. Bibl. Nar.* R. 1969 nr 4 s. 23–26.

¹⁴ Według informacji podanej w nr 7 (z lipca 1971 r.) *IFLA Committee on Cataloguing Newsletter* od czasu Konferencji Paryskiej opracowano lub znowelizowano już 17 instrukcji.

¹⁵ A. Łysakowski w recenzji *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich ...* pisał: »Stylizacja [...] nie zawsze jest najfortunniejsza, co po części wynika stąd, że redakcje poszczególnych §§-ów poddawały różne osoby«. *Prz. bibliot.* R. 8: 1934 z. 3 s. 179–180.

on Cataloguing, nie ma bowiem możliwości uczestniczenia w jego obradach, które w 1970 r. odbyły się w Moskwie, a w 1971 r. w Liverpoolu.

Pewne nadzieje na otrzymanie etatu, a może nawet paru etatów, dla redakcji instrukcji wzbudziło ostatnio zainteresowanie, jakie tej sprawie wiosną 1971 r. okazała Państwowa Rada Biblioteczna.

Takie były koleje prac nad nową instrukcją katalogową, o których ogół bibliotekarzy nie był informowany. Nieliczni ułamkowo dowiadawali się o nich ze sprawozdań z działalności SBP lub uczestnicząc w zebraniach plenarnych Zarządu Głównego.

Jakie refleksje nasuwa powyższe sprawozdanie? Bezsowna jest potrzeba nowych przepisów. Wołają o nie bibliotekarze i biblioteki. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich poświęciło wiele trudu dla spełnienia tego społecznego zamówienia. Powołało Komisję, zapewniło jej pomoc swego Biura przy powielaniu materiałów roboczych, honorowało nawet pewne prace zlecone. Czy wolno ten wysiłek zaprzepaścić? Wszak trzeba się liczyć z nieuchronnym procesem niszczyielskim, jaki w każdym działaniu ludzkim powoduje czas. Zmienia się skład Komisji. Jedną osobę zabrała śmierć, 2 zrezygnowały z pracy, z pozostałych — 4 przeszły na emeryturę, a więc straciły bezpośredni kontakt z pracami katalogowymi, co ma tak wielkie znaczenie w ocenie potrzeb katalogujących i użytkowników katalogów. Czas spowoduje dalsze wykruszanie się zespołu. Zapewne, można temu zaradzić przez powoływanie nowych członków. Raz to już uczyniono. Ale czy Komisja w nowym składzie od nowa ma kroczyć tą samą drogą wątpliwości i wahań, jaką towarzyszyła jej dawnym kolegom przy podejmowaniu różnych decyzji? Grozi to powraniem do spraw dawno przedyskutowanych, do zmarnowania zdobytego doświadczenia, gdy czas magli.

Wysiłki poniesione dla opracowania pierwszej polskiej instrukcji trwały 8 lat: 1926—1934. Lecz już na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w 1928 r. stwierdzono: «Tempo, w jakim ta sprawa zdążyła do urzeczywistnienia, nie stoi w żadnym stosunku do jej ważności i łatwości przeprowadzenia»¹⁶. Cóż wypadnie nam powiedzieć o naszej epoce, chlubiącej się rozwojem bibliotek?

ON THE NEED FOR A NEW POLISH ALPHABETICAL CATALOGUING INSTRUCTION

25 years have passed already since the alphabetical cataloguing instruction now valid in Poland was issued: Grycz J., Borkowska W., *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego (Abridged alphabetical cataloguing rules)* Warszawa 1946. In the general opinion of librarians the Polish cataloguing rules have long needed amending. The need for a new instruction became all the more urgent, when after the 2nd World War the international cooperation for the preparation

¹⁶ *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie (26 V—29 V 1928)*. Lwów 1929 s. 48.

of international cataloguing rules was resumed. In Poland work in this field was carried out in cooperation with the IFLA Working Group on Coordination of Cataloguing Principles by the Working Team Cataloguing Rules at the Library and Reading Section of the Council on Culture and Art. The resolutions of the International Conference on Cataloguing Principles (Paris 1961), at which Poland was represented by W. Borkowska, were accepted at the National Meeting, held in Warsaw in 1962. They formed the basis for work on a new cataloguing instruction, started in 1963 by the Commission on Alphabetical Cataloguing, which was created by the Main Board of the Polish Library Association, after the above mentioned Working Team had been dissolved. During its eight years of voluntary overtime work the Commission continued to cooperate with the IFLA Committee on Uniform Cataloguing Rules, and in 1969 it delegated M. Lenartowicz to the IFLA International Meeting of Cataloguing Experts in Copenhagen. The material collected by the Commission needs editing, which would have to be a systematic full-time job, not to be possibly undertaken by any of the Commission members, engrossed in their professional duties. Attempts at assigning a National Library employee to work full-time on the instruction met with a failure. While the preparation and publishing of the first Polish cataloguing instruction, issued in 1934, took 8 years, now — in the times of rapid development of libraries in Poland — the drafting of new cataloguing rules seems to encounter insurmountable obstacles.

MARIA BUDZANOWSKA

PODSTAWY METODOLOGICZNE REGUŁ
ZAWARTYCH W PODRĘCZNIKU ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO
„KATALOG PRZEDMIOTOWY”

WYJAŚNIENIE TYTUŁU

Mówiąc o metodologicznych podstawach reguł pewnego rodzaju działalności umysłowej, jaką jest budowanie katalogu przedmiotowego, można mieć na myśli dwojaki sens wyrażenia „metodologiczne podstawy”. Według jednego ze znaczeń rozumie się przez ten zwrot reguły o charakterze ogólnym, mające logiczne pierwszeństwo przed wynikającymi z nich regułami bardziej szczegółowymi. Uściślając sens rozważanego terminu wypadnie nadmienić, iż chodzi tu o reguły formułowane przez metodologię ogólną, czyli inaczej: dyrektywy prakseologiczne.

Przy drugim znaczeniu omawiany zwrot sygnalizuje pewien kompleks założeń nie zawsze nawet prakseologicznej treści, na którym należy się opierać systematycznie przy sporządzaniu opisów przedmiotowych dla poszczególnych dokumentów. Ponieważ taki systematycznie stosowany sposób wykonywania jakiejś czynności jest metodą — w rozumieniu „me-

tody” podanym przez Kotarbińskiego [4]¹, a więc problem wskazania założeń, na jakich się opiera analiza dokumentu poprzedzającego opis przedmiotowy, należy do metodologii katalogu przedmiotowego.

W niniejszych uwagach obok pierwszego znaczenia zostanie uwzględniony sens drugi, ponieważ tak się składa, iż reguły budowy wspomnianego katalogu nie tylko stanowią uszczegółowienia dyrektyw prakseologicznych, ale są związane z pewnymi rodzajami obiektów, którymi interesuje się prakseologia, a mianowicie z wytworami, gdyż książka to szczególnie przypadek wytworu.

Rozwój prakseologii w latach powojennych rzuca światło na charakter katalogu przedmiotowego, zwłaszcza jego odmiany wyszczególniającej, której metody opracował Łysakowski. Niniejsze uwagi ograniczą się do poruszenia problemu związku logicznego między pojęciem katalogu przedmiotowego a pojęciem narzędzia, do podkreślenia operatywności tego instrumentu dzięki zasadzie wyszczególniania, wreszcie do zanalizowania tej zasady.

KATALOG PRZEDMIOTOWY JAKO NARZĘDZIE

Rozpatrywanie takich przedmiotów, jak wszelkiego rodzaju katalogi biblioteczne, z punktu widzenia ich cech jako narzędzi odwołuje się do pierwszego z wymienionych znaczeń zwrotu „podstawy metodologiczne”, który jest rozumiany w tym sensie jako ogólne założenia prakseologiczne, pełniące rolę racyj dla dających się z nich wydedukować wskazań praktycznych o charakterze bardziej szczegółowym.

Termin „narzędzie”, oznaczający jeden z elementów działania, należy do prakseologii. Występuje on w sformułowaniu tej prawidłowości, że posługiwanie się narzędziami podwyższa sprawność działań. Pewne uszczegółowienie powyższej tezy stwierdzające, iż korzystanie z katalogu przedmiotowego usprawnia poszukiwanie piśmienictwa na dany temat, stanowi nić przewodnią myśli Łysakowskiego zawartej w jego książce *Katalog przedmiotowy. Cz. 1* [1].

Katalogi biblioteczne są narzędziami w dosłownym znaczeniu. Jak wiadomo z *Traktatu o dobrej robocie* [5], narzędzia należą do pewnego rodzaju wytworów. Ich specyfika wyodrębniająca je z ogółu obiektów sporządzonych przez człowieka przejawia się w celach, którym te narzędzia służą. Do celów tych należy wywoływanie pewnych skutków fizycznych albo psychicznych w postaci doznań. Otóż te skutki psychiczne mają realizować katalogi biblioteczne. Ich zadaniem jest dostarczanie informacji o księgozbiorach.

Sposób, w jaki odbywa się to przekazywanie wiadomości, nadaje katalogom bibliotecznym pewną cechę wspólną z urządzeniami stanowiącymi pomniejszone odwzorowania jakichś większych całości, z takimi obiektami, jak np. mapy odwzorowujące teren lub modele reprezentujące skomplikowane mechanizmy. Zadaniem tych urządzeń jest umożliwienie użytkownikowi zaoszczędzenia energii i czasu przez zastąpienie badania wielkiego obiektu manipulacją przeprowadzoną na jego pomniejszonym

¹ Liczby w nawiasach kwadratowych oznaczają numery pozycji w załączonej bibliografii oraz odpowiednie strony w obrębie danej publikacji.

reprezentancie. Wprawdzie, porównując katalogi biblioteczne np. z mapami, łatwo znaleźć podobieństwo relacji odwzorowywania tylko w odniesieniu do katalogów topograficznych, w których kolejność ułożenia kart odpowiada kolejności ustawienia książek na półkach, ale również w innych katalogach, odmiennie uporządkowanych niż odpowiadające im księgozbiory, poszczególne karty przejawiają podobieństwo do reprezentowanych przez siebie książek dzięki temu, że opisy bibliograficzne odzwierciedlają elementy tytułatury dzieł.

Aby katalog przedmiotowy spełnił swoje zadanie, musi być narzędziem operatywnym w sensie ułatwienia użytkownikowi odnajdywania szukanych pozycji. Tę operatywność osiąga się przede wszystkim przez realizację tak ogólnego warunku, jakim jest dokładność wykonania w postaci kompletności w objęciu całego księgozbioru, poprawności opisów bibliograficznych, zgodności tworzenia opisów przedmiotowych z przyjętymi regułami. Ale zachowanie tych ogólnych warunków jeszcze nie przesądza sprawy operatywności katalogu przedmiotowego. (Łysakowski nie posługiwał się terminem „operatywność”, lecz stosował wyrażenie „użytkowność”). Omawiana zaleta tego katalogu opiera się na zasadzie wyszczególniania sformułowanej przez Łysakowskiego.

Zasada wyszczególniania tematów w katalogu przedmiotowym stanowi zastosowanie ogólniejszego chwytu praktycznego, jakim jest zwięzanie zakresu poszukiwań, o czym pisze Kotarbiński w książce *Sprawność i błąd* [6, s. 184–189]. Wprawdzie przykłady tam podane dotyczyły odnajdywania rzeczy zgubionych, ale autor podkreślił to, iż opisane w książce sposoby «nadają się też do skutecznego szukania czegokolwiek, niekoniecznie rzeczy zgubionej lub zaprzepaszczonej» [6, s. 189].

Katalogi biblioteczne są tak zbudowane, że założeniem ich ma być realizacja postulatu, aby czytelnik nie musiał w toku poszukiwań przeglądać systematycznie wszystkich kart, lecz mógł ograniczyć się do zbadania niewielkiego zespołu opisów katalogowych. W katalogu alfabetycznym ten zespół został zredukowany do minimum, w katalogu systematycznym użytkownik nieraz musi przejrzeć dział bardziej ogólny niż interesująca go tematyka. Tę niedogodność stara się usunąć katalog przedmiotowy wyszczególniający, opierający się z reguły na zasadzie, aby zakres tematu w nagłówku przedmiotowym pokrywał się ze zbiorem przedmiotów opisanych w książce. Ponadto w miarę potrzeby uzupełnia się opis przedmiotowy dodatkowymi sformułowaniami szczegółowej ujmującymi charakter dokumentu. Na zasadę wyszczególniania obowiązującą w katalogu przedmiotowym składa się szereg postulatów, z których przy opracowywaniu danej książki wybiera się takie reguły, jakie mogą mieć do niej zastosowanie. Przystępując do ich analizy wypadnie nadmienić, iż charakterystyka podstaw metodologicznych opisu przedmiotowego ujmie te podstawy w drugim z zapowiedzianych znaczeń: jako zespół założeń, na których należy opierać się systematycznie przy opracowywaniu dokumentów. Założenia te mają pewien związek z problematyką prakseologiczną. Jedne z nich należą do ogólnej teorii przedmiotów, na której opiera się także prakseologia, inne apelują do specyficznych cech różnych rodzajów tej kategorii elementów działania, na jaką składają się tzw. wytwory znaczące. Książki stanowią ich szczególny przypadek.

KATEGORIE ONTOLOGICZNE

W licznych przypadkach zasadę wyszczególniania urzeczywistnia się wskazując w nagłówku przedmiotowym zakres obiektów omawianych w książce. Ale bywają prace nawet bardzo specjalne, a jednak traktujące o wszelkich przedmiotach, a przynajmniej o rzeczach należących do klas bardzo ogólnych. Wówczas wyszczególnianie tematu osiąga się przez podanie sformułowania mającego znaczenie uchwycone w pojęciu którejś z tzw. kategorii ontologicznych. Łysakowski nie wprowadza tego ostatniego pojęcia. Ale leży ono w dość widoczny sposób u podstaw jego rozważań nad bogactwem możliwej różnorodności tematów, o czym świadczy następujący fragment podręcznika *Katalog przedmiotowy*: «Tematem (czysto) przedmiotowym jest nazwa oznaczonego przedmiotu dzieła. Mogą to być wszelkiego rodzaju przedmioty: realne i idealne; konkretne całości, usamodzielnione części i oderwane cechy (własności); przedmioty fizyczne i psychiczne; osoby i rzeczy; zjawiska i dyspozycje; czynności i stany; jakości i stosunki; fakty i zagadnienia [...]» [2, s. 75].

Cytowane wyliczenie przywodzi na myśl kategorie ontologiczne Wundta, który wyodrębniał następujące działy: rzeczy, cechy, stany, stosunki. W sprawie kategorii ontologicznych zarysowują się różne stanowiska filozoficzne. Na przykład Kotarbiński opowiadając się za reizmem uznaje pogląd, że istnieją tylko rzeczy, a pozostałe kategorie dadzą się sprowadzić do tej jednej. Ale autor *Traktatu o dobrej robocie* godzi się z tym, iż dla uniknięcia sztucznych i rozwlekłych sformułowań można posługiwać się wyrażeniami skrótowymi; mającymi znaczenie wskazujące na inne kategorie niż rzeczy, a nawet w *Traktacie* [5, s. 26] znajduje się podział kategorii stanów, czyli zdarzeń, na zdarzenia statyczne (czyli stany w ściślejszym sensie) i zdarzenia kinetyczne (czyli zmiany).

Zasygnalizowane przez Łysakowskiego w wyżej cytowanym zdaniu bogactwo tematyki piśmiennictwa łatwo da się poklasyfikować według kategorii Wundta wzbogaconych o rozróżnienie dokonane przez Kotarbińskiego. Wówczas z wyliczonych przez Łysakowskiego przedmiotów do kategorii rzeczy będą należały przedmioty realne, do pozostałych kategorii zaś wypadnie zakwalifikować przedmioty idealne. Wśród kategorii rzeczy (w najogólniejszym sensie: jako konkretnów) znajdują się: «przedmioty fizyczne i psychiczne, osoby i rzeczy», «konkretne całości, usamodzielnione części». Natomiast «oderwane cechy (własności)», «dyspozycje», «jakości» należą do kategorii cech. Zjawiska statyczne to «stany», dynamiczne zostały zilustrowane przykładem «czynności». «Fakty» należą do stanów w ogólniejszym sensie. «Stosunki» stanowią odrębną kategorię. Pozostało jeszcze gdzieś zaklasyfikować «zagadnienia». Otóż zważywszy, że wszelkie problemy posiadają sformułowanie słowne, czyli jakąś konkretną szatę językową, przez to samo należą one do kategorii rzeczy, która obejmuje również ogół tworców piśmienniczych.

Zagadnienie kategorii stało się obecnie bardzo modne wśród zachodnich dokumentalistów zajmujących się teorią tzw. tezaurusów, czyli słowników zbudowanych w zasadzie na regułach postulowanych przez Łysakowskiego, jakkolwiek wspomniana teoria jest opracowywana w całkowitej niezależności od prac autora *Katalogu przedmiotowego*, które na ogół są za granicą nieznane.

Rozejrzenie się w najogólniejszych kategoriach tematyki piśmienniczej ułatwia sformułowanie reguł konsekwentnego prowadzenia katalogu przedmiotowego. Sięgnięcie do kategorii ontologicznych Wundta wzbogaconych o rozróżnienie między stanami a zmianami wydaje się chwytem szczęśliwym, gdyż te wielkie działy, które reista może interpretować jako kategorie znaczeniowe wyrażen, prawdopodobnie wyczerpują zbiór możliwych tematów, a ponadto każdy z tych działów jest reprezentowany w tematyce dzieł opracowywanych pod względem przedmiotowym. *Słownik tematów* J. Kossonogi oraz niektóre nowo wprowadzone hasła przedmiotowe w *Przewodniku Bibliograficznym* dostarczają przykładów ilustrujących każdą z omówionych wyżej kategorii ontologicznych. Na przykład 'Pies', 'Korń', 'Samochody' oznaczają rzeczy; 'Wilgotność', 'Przewodność elektryczna', 'Niezawodność urządzeń' wskazują na cechy; 'Złamanie kości' sygnalizuje zjawisko statyczne, a 'Spalenie' ma znaczenie zjawiska dynamicznego. Wreszcie 'Podobieństwo' stanowi przykład kategorii stosunków.

Po dokonaniu przeglądu kategorii ontologicznych łatwiej będzie sprecyzować jeden z wariantów zasady wyszczególniania obowiązującej w katalogu przedmiotowym. Ale tu wypadnie jeszcze odwołać się do jednego z pojęć algebry zbiorów i relacji, a mianowicie pojęcia inkluzji, czyli zawierania się. Zbiór A zawiera się w zbiorze B wtedy i tylko wtedy, gdy wszelki element zbioru A jest też elementem zbioru B . Relacja R zawiera się w relacji R_1 wtedy i tylko wtedy, gdy wszelka para przedmiotów pozostająca do siebie w relacji R pozostaje również do siebie w relacji R_1 . Otóż postulat wyszczególniania tematów domaga się, aby z wszelkich możliwych dla danej książki nagłówków przedmiotowych wybrać najwęższy, czyli taki, który będzie dzięki swojemu znaczeniu wskazywał na zbiór lub relację, zawierające się w zbiorach lub relacjach sygnalizowanych przez inne nagłówki. Dla kategorii rzeczy — z dwóch tematów o różnym stopniu ogólności bardziej szczegółowy będzie ten, którego zakres desygnatów zostanie objęty przez zakres przedmiotów oznaczanych przez temat pozostały. Na przykład temat 'Pies' jest bardziej szczegółowy niż temat 'Kręgowce'. Analogiczne prawidłowości zachodzą dla zbiorów cech, czyli własności, zdarzeń (stanów lub zmian) i relacji, czyli stosunków. Oto odpowiednie pary przykładów: 'Ciśnienie krwi' i 'Ciśnienie krwi wzmożone', 'Promieniowanie' i 'Promieniowanie jonizujące', 'Podobieństwo mechaniczne' i 'Podobieństwo dynamiczne'.

Tyle o wariancie zasady wyszczególniania opartym na relacji inkluzji.

CAŁOŚĆ — CZĘŚĆ

W innym sensie niż rozważony poprzednio mówi się, że temat oznaczający część jest bardziej szczegółowy od tematu oznaczającego całość. Na przykład hasło przedmiotowe 'Polska' jest bardziej szczegółowe niż hasło 'Europa'. Podobna relacja zachodzi między tematami 'Silniki samochodowe' i 'Samochody'. Wariant zasady wyszczególniania oparty na relacji „bycia częścią” ma zastosowanie tam, gdzie chodzi o kategorię rzeczy. Wprawdzie w odniesieniu do zbiorów również mówi się, że dany zbiór jest częścią właściwą jakiegoś zbioru, ale w tego rodzaju stwier-

dzeniach występuje inne znaczenie wyrażen „całość” i „część”. Logicy przestrzegają przed pomieszaniem obu znaczeń: tzw. mereologicznego, którego ilustracją były przytoczone wyżej przykłady relacji całość—część i teoriomnogościowego, dotyczącego zawierania się jednego zbioru w innym.

PUNKT WIDZENIA

Metodologia nauk poucza, iż próba klasyfikacji dyscyplin naukowych według przedmiotu nie dałaby spodziewanych wyników, gdyż istnieją nauki bardzo odrębne, a jednak mające wspólne przedmioty. Tym, co je odróżnia, jest właśnie punkt widzenia, z jakiego te przedmioty są ujęte, czyli inaczej wzgląd, pod jakim określone nauki zajmują się obiektami swoich badań. Na przykład fizyka interesuje się ciałami ze względu na takie ich własności, jak bezwładność, natomiast fizjologia bada te prawidłowości, które są specyficzne dla organizmów żywych. Psychologia zajmuje się tymi samymi obiektami co fizjologia, ale widzi w nich podmioty doznające.

Fakt, iż nauki różnią się punktem widzenia, ma dla katalogu przedmiotowego w jego odmianie wyszczególniającej dużą doniosłość. W wielu przypadkach nie wystarczy podać nazwy obiektów, o których traktuje książka. Takie rozwiązanie nie byłoby niekiedy dostatecznie szczegółowe. Wówczas wypada je dokładniej sprecyzować dodając odpowiedni określnik w postaci nazwy danej nauki, co sygnalizuje czytelnikowi punkt widzenia, z jakiego ujęty jest przedmiot. Na przykład książka omawiająca psychologię psa byłaby zatematowana zbyt ogólnie, gdyby uwidocznic ją pod hasłem ‘Pies’. Należy dać jej nagłówek przedmiotowy ‘Pies — psychologia’. Otóż trzeci wariant zasady wyszczególniania każe — ilekroć tylko jest to możliwe — zawęzać opis przedmiotowy do nazwy obiektów, o których traktuje książka, z podaniem określnika wskazującego punkt widzenia. Jest to możliwe tylko w przypadkach, gdy książka należy do określonej dziedziny naukowej. Jeśli natomiast omawia przedmiot z różnych punktów widzenia, nie daje się w nagłówku przedmiotowym dodatkowych określników.

ELEMENTY DZIAŁANIA

Czwarty wariant ma zastosowanie tam, gdzie książki dotyczą różnych gałęzi techniki, rzemiosła, działalności gospodarczej, w ogóle umiejętności praktycznych. Otóż tutaj uważa się, iż od tematu ujmującego całość kształt wykładu danej umiejętności bardziej szczegółowy jest temat wskazujący na jakiś element odpowiedniej działalności (o ile książka ogranicza się tylko do omówienia tego elementu). Przy analizie piśmiennictwa tego typu przychodzi w pomoc prakseologia dzięki wyodrębnieniu pojęć takich, jak np. sprawca, tworzywo, wytwór, narzędzie, sposób itp. Przy opracowywaniu rzeczowym książki należy sobie zadać pytanie, o który z wymienionych elementów w niej chodzi. Nie zawsze w słowniku tematów występuje hasło odpowiednio szczegółowe, ale przez kombinację tematu ogólniejszego z odpowiednim określnikiem można zasygnalizować użytkownikowi, że dokument ogranicza się do węższej

problematyki. Na przykład jeśli mamy do czynienia z publikacją omawiającą kwalifikacje wymagane od rolnika, damy jej nagłówek przedmiotowy 'Rolnictwo — zawód'. Gdy mowa będzie o narzędziach rolniczych, nagłówek przedmiotowy przyjmie postać: 'Rolnictwo — narzędzia i maszyny'. Przy różnych technologiach szereg publikacji omawia wyłącznie zagadnienia tworzywa, bądź procesów technologicznych, bądź wyrobów itp. Wówczas np. dla blacharstwa odpowiednie ograniczenia przyjmą następujące sformułowania: 'Blacharstwo — surowce', 'Blacharstwo — technologia', 'Blacharstwo — wyroby'. Niekiedy dla danego surowca, procesu czy wyrobu istnieją w słowniku tematów odpowiednie hasła, np. 'Aluminium', 'Walcowanie', 'Blacha'.

FORMY PIŚMIENNICZE I WYDAWNICZE

Piąty wariant zasady wyszczególniania uwzględnia nie tylko — jak warianty poprzednio omówione — charakterystykę dokumentu przez odniesienie do zewnętrznej rzeczywistości, o której ten dokument mówi, ale również jego formę piśmienniczą czy wydawniczą. Uzupełnienie nagłówka przedmiotowego określnikami wskazującymi na wymienione formy czyni ten nagłówek bardziej szczegółowym, gdyż przecinające się zakresy jego składowych wyrażenń wskażą ich iloczyn logiczny, czyli zbiór tych obiektów, z których każdy jest oznaczony przez poszczególne wyrażenia wchodzące w skład hasła przedmiotowego. Na przykład iloczyn logiczny zbioru dokumentów traktujących o tworzywach sztucznych, zbioru bibliografii i zbioru czasopism zostanie opisany przedmiotowo w następujący sposób: 'Tworzywa sztuczne — bibliografia — czasopisma'.

PRZECIWDZIAŁANIE ROZPROSZENIU INFORMACJI O PIŚMIENICTWIE W KATALOGU PRZEDMIOTOWYM

Wskazane wyżej sposoby wyszczególniania: 1) przez uwzględnienie relacji inkluzji, 2) przez uwzględnienie relacji całość—część, 3) przez podanie ujęcia przedmiotu, 4) w przypadku działalności ludzkiej — przez sprecyzowanie elementu działania, 5) przez konstruowanie hasła w taki sposób, aby uchwyciło ono iloczyn logiczny zakresów jego wyrażenń składowych — w sumie nadają katalogowi przedmiotowemu cechę znanej czytelnikom łatwości posługiwania się nim. Ale Łysakowski — wyczuwając intuicyjnie tę prawidłowość prakseologiczną, że nasilenie jednej zalety w jakimś wytworze wypadnie okupić jakimiś mankamentami — podał metody przeciwdziałające nadmiernemu rozproszeniu informacji o piśmiennictwie w katalogu przedmiotowym. Dadzą się one sprowadzić do trzech postulatów. Pierwszy z nich, nie najważniejszy, w podręczniku Łysakowskiego naszkicowany marginesowo, ukazuje potrzebę sprecyzowania granic wyszczególniania. Autor doradza uogólniać tematy dla piśmiennictwa bardzo dawnego, następnie nie wyodrębniać gatunków literackich beletrystyki w bibliotekach powszechnych, wreszcie przedmioty nie posiadające prawidłowej nazwy polskiej podciągać pod hasła ogólniejsze. Omówioną problematykę można jeszcze wzbogacić zagadnieniem, jak ujmować w katalogu przedmiotowym biblioteki (gromadzącej piśmiennictwo z wszelkich dziedzin) książki o treści tak specjalnej, jak

np. biologia najniższych jednostek systematyki roślin czy zwierząt, chemia poszczególnych pierwiastków, technologia drobnych części większych mechanizmów itp. W praktyce stosuje się tematy szczegółowe tam, gdzie samo zagadnienie jest dostatecznie spopularyzowane lub posiada obfite piśmiennictwo.

Drugi sposób przeciwdziałający rozproszaniu piśmiennictwa polega na przestrzeganiu zasady uogólniania określników, która właśnie przez taki paradoksalny chwyt służy zachowaniu zasady wyszczególniania tematów. Zadaniem określnika jest wyodrębnienie spośród danej grupy tematów haseł bardziej szczegółowych. Ale jeśli zastosuje się określniki bardzo szczegółowe, wówczas opisy przedmiotowe dzieł o podobnej treści zostaną rozproszone w obrębie grupy opisów o jednakowym temacie, tak że użytkownik będzie musiał przejrzeć całą grupę, jak gdyby nie była ona wcale opracowana przy pomocy określników.

Trzeci sposób, najważniejszy, postuluje wprowadzenie odsyłaczy. W odsyłaczach całkowitych dominują powiązania między synonimami. Odsyłacze częściowe wiążą tematy, których zakresy pozostają do siebie bądź w relacji całość—część, bądź odznaczają się pokrewieństwem treści (o czym tu nie wspomniano, a co zasługuje na odrębną analizę), bądź wreszcie ujmują elementy ludzkiej działalności pozostające ze sobą w ścisłym związku. Na przykład biorąc pod uwagę dziedzinę i podmioty działające na jej terenie wprowadzamy następujące odsyłacze: ‘Medycyna zob. też Lekarze, Służba Zdrowia’, ‘Szkolnictwo zob. też Nauczyciele’. Mając na względzie proces technologiczny i aparaturę z nim związaną, stosujemy np. takie połączenia: ‘Drewno — obróbka zob. też Piła’, ‘Orka zob. też Pług’.

*

Kończąc niniejsze rozważania wypadnie usprawiedliwić się, dlaczego pominięto tu definicję tematu, pojęcia tak istotnego dla teorii i praktyki katalogu przedmiotowego. Otóż istnieje praca, która wyczerpująco omawia tę problematykę uwzględniając stanowiska różnych autorów, m.in. Łysakowskiego. Jest nią książka J. Pelca *O pojęciu tematu* [7].

Celem niniejszych uwag było podkreślenie faktu, iż Łysakowski bez powoływania się na prawidłowości stwierdzone przez ogólną metodologię umiejętności praktycznych liczył się z nimi w formułowaniu reguł budowy katalogu przedmiotowego. Trafność rozstrzygnięć postulowanych przez Łysakowskiego może schlebiać polskiemu czytelnikowi, gdy się zważy, że zagraniczne tezaury na usługach dokumentacji w państwach należących do czołówki światowych potęg wykazują zasadnicze rysy wspólne z katalogiem przedmiotowym: a) wyszczególnianie tematów, b) zapobieżenie rozproszaniu informacji przez wprowadzenie powiązań odsyłaczowych.

BIBLIOGRAFIA

- [1] A. Łysakowski: *Katalog przedmiotowy*. Cz. 1: *Teoria*. Wilno 1928.
- [2] A. Łysakowski: *Katalog przedmiotowy*. *Podręcznik*. Warszawa 1946.
- [3] J. Kossonoga: *Słownik tematów do bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym*. Warszawa 1956.

- [4] T. Kotarbiński: *O pojęciu metody*. Warszawa 1957.
[5] T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*. Wyd. 4. Wrocław 1969.
[6] T. Kotarbiński: *Sprawność i błąd*. Wyd. 5. Warszawa 1969.
[7] J. Pełc: *O pojęciu tematu*. Wrocław 1961.

METHODOLOGICAL FOUNDATIONS OF THE RULES
CONTAINED IN THE HANDBOOK OF A. ŁYSAKOWSKI:
„KATALOG PRZEDMIOTOWY” (THE SUBJECT CATALOGUE)

Emphasis is laid on the efficiency of the subject catalogue in its specific variety, the theory of which has been formulated by Łysakowski. The principle of specification is analyzed, its variants depending on the estimation of subject specification, which can be based on: 1) relationship of a collection which is contained in another one; 2) relationship of a part towards a whole; 3) specification of subject description with the help of a component indicating some point of view; 4) indication — in the case of empirical sciences — of a definite element of activity (e.g. creator, material, process, method, product); 5) addition of formal subheadings. The means of counteracting an excessive dispersion of literature on related subjects, as devised by Łysakowski, are enumerated, viz.: a) explicitness about the limits of specification, b) observation of the principle of the generalisation of subheadings, c) introduction of crossreferences.

TREŚĆ—CONTENTS

SŁOWO WSTĘPNE — FOREWORD (s. 4)	3
---	---

ADAM ŁYSAKOWSKI

HELENA HLEB-KOSZAŃSKA: Adam Łysakowski. Życie i działalność — Adam Łysakowski. His life and work	5
JAN KOSSONOGA: Dzieło Adama Łysakowskiego — The work of Adam Łysakowski	51
TADEUSZ KOTARBIŃSKI: Strzępy wspomnień — Shreds of recollections .	56
TADEUSZ ZAMOYSKI: Wspomnienia ze współpracy z Adamem Łysakow- skim — Reminiscences of the callaboration with Adam Łysakowski .	58
MICHAŁ AMBROS: Bibliografia prac Adama Łysakowskiego i piśmiennictwa o nim — A bibliography of works by and about Adam Łysakowski .	60
MARIA MAŁACHOWSKA-STASZELIS: Wykaz odczytów i referatów oraz prac dydaktycznych Adama Łysakowskiego — A list of lectures and speeches delivered by Adam Łysakowski, and of his didactic works .	70

NAUKA O KSIĄŻCE — BIBLIOLOGY

MARIA DEMBOWSKA: Państwowy Instytut Książki 1946—1949 — The State Book Institute 1946—1949 (Summary — 100)	81
WANDA SZOLGINIOWA: Z zagadnień klasyfikacji piśmiennictwa z zakresu nauki o książce w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce” i w zbior- ach bibliologicznych Biblioteki Narodowej — On some problems of the classification of library science literature in the „Bibliografia Biblio- grafii i Nauki o Książce” (Bibliography of Bibliographies and of Library Science) and in the library science collection of the National Library (Summary — 111)	100
ELŻBIETA SŁODKOWSKA: Wydawnictwa dziewiętnastowieczne jako przed- miot badań księgoznawczych — 19th century publications as a subject for bibliographical research (Summary — 127)	112
JANINA CZERNIATOWICZ: Starożytne relacje o papirusie — Ancient accounts of the payrus (Summary — 140)	128

BIBLIOGRAFIA, INFORMACJA NAUKOWA, — BIBLIOGRAPHY, SCIENTIFIC INFORMATION

- BARBARA EYCHLER: Z problemów teoretycznych bibliografii regionalnej —
On some theoretical problems of the regional bibliography (Sum-
mary — 149) 141
- MARIA CZARNOWSKA: Regionalna statystyka wydawnictw — Regional
publishing statistics (Summary — 154) 149
- HENRYK SAWONIAK: Sprawność informacyjna bibliografii polskich w XIX
wieku — The efficiency of 19th century Polish bibliographies in sup-
plying information (Summary — 174) 155
- JANINA PELCOWA: Oznaczenie wydawnicze. Powstanie i ewolucja pierw-
szej normy bibliograficznej — The bibliographical strip. The origin
and evolution of the first bibliographical standard (Summary — 181) 174
- WITOLD NOWODWORSKI: Konstantin Romanowicz Simon jako teoretyk
bibliografii — Konstantin Romanovich Simon as a theorist of biblio-
graphy (Summary 190) 182
- ZYGMUNT MAJEWSKI: Geneza Instytutu Informacji Naukowej, Technicz-
nej i Ekonomicznej — The genesis of the Institute for Scientific,
Technical and Economic Information (Summary — 193) 191
- KSENIA KOSTENICZ: W sprawie indeksów do książek — On indexes to
books (Summary — 200) 194

BIBLIOTEKARSTWO, BIBLIOTEKOZNAWSTWO — LIBRARIANSHIP, LIBRARY SCIENCE

- TADEUSZ ZARZEBSKI: Z problemów nowoczesnej organizacji zbiorów bi-
bliotecznych — On some problems of the modern organization of library
collections (Summary — 210) 201
- STEFAN ROSOŁOWSKI: Poglądy Adama Łysakowskiego na zagadnienia
rozwoju bibliotek wojskowych i czytelnictwa oficerów — Adam Ły-
sakowski's views on the development of military libraries and on the
reading habits of officers (Summary — 229) 211
- HELENA WIECKOWSKA: System kształcenia bibliotekarzy na uniwersyte-
tach polskich — Library education at Polish universities (Sum-
mary — 242) 230
- WŁADYSŁAWA BORKOWSKA: Z dziejów normalizacji w bibliotekarstwie
polskim — From the history of standarization in Polish librarianship
(Summary — 257) 242
- KRYSTYNA PIEŃKOWSKA: Polskie instrukcje katalogowania od XIX do
połowy XX wieku — Polish cataloguing instructions from the 19th up
to the middle of the 20th century (Summary — 272) 258

WANDA SOKOŁOWSKA: O nową polską instrukcję katalogowania alfabetycznego — On the need for a new Polish alphabetical cataloguing instruction (Summary — 279)	273
MARIA BUDZANOWSKA: Podstawy metodologiczne reguł zawartych w podręczniku Adama Łysakowskiego „Katalog przedmiotowy” — Methodological foundations of the rules contained in handbook of Adam Łysakowski „Katalog przedmiotowy” (The subject catalogue) (Summary — 288)	280

Projekt okładki i karty tytułowej: *Ewa Fryszak Szemioth*

Nadbitka autorska z „Przegląd Biblioteczny”

R. 39: 1971 (z. 1—4). Nakład 100 + 50 egz.

Warszawska Drukarnia Naukowa. Sniadeckich 8.

19534